

Spectrum

ARCHAEOGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

Seria monograficzna

TOM III

REDAKCJA

MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA
DAWID KOBYLAŃSKI
KAROL ŁUKOMIAK

Spectrum

Seria monograficzna

TOM III

Redakcja

MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA
DAWID KOBYLAŃSKI
KAROL ŁUKOMIAK

Spectrum

ARCHAEOGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

Seria monograficzna

TOM III

REDAKCJA

**MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA
DAWID KOBYLAŃSKI
KAROL ŁUKOMIAK**

REDAKCJA

DR MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA
DAWID KOBYLAŃSKI
KAROL ŁUKOMIAK

RECENZENCI:

DR HAB. MARLENA STRADOMSKA
DR MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA
DR KAMIL WIŚNIEWSKI
DR JUSTYNA KOCIEMBA-ŻULICKA

KOREKTA REDAKTORSKA, SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI
KAROL ŁUKOMIAK

© copyright by authors & ArchaeGraph

ISBN: 978-83-68410-89-1

Wersja elektroniczna dostępna na stronie internetowej wydawcy:
www.archaeograph.pl

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ-STAROWA GÓRA, SIERPIEŃ 2026

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA	7
------------------	----------

NAUKI SPOŁECZNE

PEDAGOGIKA I EDUKACJA

SPOŁECZNE I EDUKACYJNE KONSEKWENCJE WYKLUCZENIA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ	10
OLIMPIA OLANKIEWICZ	

ROLA SZKOŁY W REAGOWANIU NA PRZEJAWY NIEDOSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO MŁODZIEŻY – ASPEKTY PRAWNE	19
ANNA WILK	

PSYCHOLOGIA I NAUKI O ZDROWIU

EFEKT NOCEBO JAKO ZJAWISKO PSYCHOSPOŁECZNE: MECHANIZMY UCZENIA SIĘ, KOMUNIKACJA I KONSEKWENCJE ETYCZNE	40
KACPER WRZOSEK, MARIA WOŚ, EWA TOMCZYK, JAN POLESZAK, DOMINIKA WĄSEK	

WPŁYW NAWYKÓW ŻYWIENIOWYCH I ŚRODOWISKA RODZINNEGO NA WYSTĘPOWANIE ZABURZEŃ ODŻYWIANIA U MŁODZIEŻY	54
NATALIA LISOWSKA, PAWEŁ HADASZ	

MUZYKOTERAPIA JAKO METODA WSPIERANIA ROZWOJU SPOŁECZNEGO, KOMUNIKACYJNEGO I EMOCJONALNEGO DZIECI ZE SPEKTRUM AUTYZMU	74
GRZEGORZ ŚWIECARZ	

ZESPÓŁ NADPOBUDLIWOŚCI PSYCHORUCHOWEJ Z DEFICYTEM UWAGI (ADHD) – UJĘCIE ETIOLOGICZNE, KLINICZNE I TERAPEUTYCZNE	95
KLAUDIA MARYNIARCZYK	

EKONOMIA I ZARZĄDZANIE

SYSTEMY FINANSOWO-KSIĘGOWE JAKO ELEMENT RACHUNKOWOŚCI. ISTOTA, SZANSE I WYZWANIA	107
IGA CHORZĘPA	

MECHANIZMY TRANSFERU KOMPETENCJI ZE ŚRODOWISKA INTERAKTYWNEJ ROZRYWKI CYFROWEJ DO SFERY ZAWODOWEJ	123
KONRAD KOBIERSKI	

OBSZARY PROFESJONALIZACJI DOŚWIADCZEŃ GAMINGOWYCH PRACOWNIKÓW – WPŁYW POSZCZEGÓLNYCH GATUNKÓW GIER WIDEO NA ROZWÓJ ZAWODOWY	141
KONRAD KOBIERSKI	

AMERYKAŃSKA DROGA OPODATKOWANIA KONSUMPCJI I PRZYCZYNY NIEWPROWADZENIA FEDERALNEGO PODATKU VAT W USA	158
KAROLINA TARKA	

PODWYŻKI PŁACY MINIMALNEJ A CODZIENNY POZIOM ŻYCIA PRACOWNIKÓW W POLSCE PO 2015 R. WYNIKI BADANIA EKSPLORACYJNEGO	176
DOMINIKA WIŚNIEWSKA	

POLITOLOGIA I NAUKI O POLITYCE

ROLA I POZYCJA USTROJOWA PARLAMENTU UKRAINY	191
KAMIL SKOTAREK	

JĘZYKOZNAWSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

MECHANIZMY PRESUPOZYCJI, WARTOŚCIOWANIA I UKIERUNKOWYWANIA ODPOWIEDZI W DEMOKRACJI BEZPOŚREDNIEJ NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH POLSKICH, OGÓLNOKRAJOWYCH PYTAŃ REFERENDALNYCH PO 1989 R.	210
DAWID KOBYLAŃSKI	

NAUKI HUMANISTYCZNE

LITERATUROZNAWSTWO I TEATROLOGIA

INTERTEKSTUALNOŚĆ W DRAMACIE STANISŁAWA IGNACEGO WITKIEWICZA NA PRZYKŁADZIE SZTUKI NOWE WYZWOLENIE: ANALIZA POWIĄZAŃ, ODNIESIĘŃ I INSPIRACJI	227
KATARZYNA MIGACZ, WERONIKA WOSIEK	

OD ANTROPOLOGII I KRANIOLOGII DO NAZISTOWSKIEJ EUGENIKI. NAUKOWA I PSEUDONAUKOWA GENEZA MITU „RASY PANÓW”	245
JANUSZ PFAFF	

POWSTANIE WARSZAWSKIE A LUDNOŚĆ CYWILNA	289
MARCIN WASILEWSKI	

MEDIOZNAWSTWO I KULTUROZNAWSTWO

GROUNDLED THEORY AND FILM AUDIENCE STUDIES: A METHODOLOGICAL PERSPECTIVE	306
PATRYCJA CHUDZICKA-DUDZIK	

NAUKI PRAWNE

OD DOPUSZCZALNOŚCI DO ABSOLUTNEGO ZAKAZU – EWOLUCJA KARY ŚMIERCI W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM I JEJ ELIMINACJA W POLSCE	326
DARIA ANNA WOŹNIAK	

KONFISKATA ROZSZERZONA I ZARZĄD PRZYMUSOWY WOBEC UCZELNI NIEPUBLICZNEJ – ASPEKTY PRAWNE I KONSEKWENCJE NA PRZYKŁADZIE COLLEGIUM HUMANUM	345
ANNA MADEJ	

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PROSPEKTOWA NA RYNKU KAPITAŁOWYM – CHARAKTERYSTYKA PROSPEKTU EMISYJNEGO, ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA I KARNA ZA PROSPEKT EMISYJNY	388
PATRYCJA SZCZEPAŃSKA	

GRANICE WOLNOŚCI SŁOWA A OCHRONA GODNOŚCI JEDNOSTKI W SPOŁECZEŃSTWIE CYFROWYM. POSTULAT REDEFINICJI TRYBU ŚCIGANIA CYBERPRZEMOCY	402
KAMIL PERESZLUCHA	

CZY ISTNIEJE SZANSA, ABY ZAŁĘGNAĆ KRYZYS FRANKOWY? UWAGI NA TLE OSTATNIEJ PROPOZYCJI MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI W PRZEDMIOCIE UCHWALENIA USTAWY FRANKOWEJ	422
PAWEŁ PORĘBŃNY	

KRADZIEŻ TOŻSAMOŚCI W INTERNECIE PRZEZ OSOBY NIELETNIE A ODPOWIEDZIALNOŚĆ PORTALI SPOŁECZNOŚCIOWYCH – WYBRANE ASPEKTY PRAWNOKARNE I KRYMINOLOGICZNE	456
KAROL GRABOWSKI	

Przedmowa

Prezentowany tom III serii monograficznej Spectrum stanowi kontynuację przedsięwzięcia wydawniczego, którego celem jest stworzenie platformy dla wielodyscyplinarnego dialogu naukowego. Podobnie jak poprzednie tomy, niniejsza publikacja gromadzi teksty reprezentujące różnorodne obszary badawcze – od nauk społecznych i humanistycznych po nauki prawne – oferując czytelnikowi przegląd aktualnych problemów podejmowanych przez przedstawicieli różnych dyscyplin akademickich.

Zróżnicowanie tematyczne zgromadzonych w tomie opracowań nie jest przypadkowe. Stanowi ono odzwierciedlenie przekonania redaktorów, że współczesna nauka, choć coraz bardziej wyspecjalizowana, nie może zamykać się w hermetycznych dyscyplinach. Wielowymiarowość wyzwań stojących przed współczesnym społeczeństwem, gospodarką i systemem prawnym wymaga spojrzenia przekraczającego tradycyjne podziały akademickie. Tom III Spectrum wpisuje się w ten nurt, oferując czytelnikowi możliwość konfrontacji perspektyw badawczych oraz dostrzeżenia związków między pozornie odległymi obszarami refleksji naukowej.

Część poświęcona naukom społecznym otwiera analiza problemu wykluczenia społecznego i edukacyjnego osób z niepełnosprawnością. Olimpia Olankiewicz podejmuje zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu dla polityki społecznej, ukazując napięcie między medycznym a społecznym modelem niepełnosprawności funkcjonującym w polskim systemie instytucjonalnym. W podobnym nurcie mieści się opracowanie Anny Wilk, która analizuje rolę szkoły w reagowaniu na przejawy niedostosowania społecznego młodzieży, wskazując zarówno na obowiązki spoczywające na placówkach oświatowych, jak i na ograniczenia istniejących rozwiązań prawnych.

Obszar psychologii i nauk o zdrowiu reprezentują teksty o znaczącym potencjale aplikacyjnym. Autorzy analizują zarówno mechanizmy psychospołeczne

leżące u podstaw efektu nocebo, jak i złożone uwarunkowania zaburzeń odżywiania wśród młodzieży, wskazując na kluczową rolę środowiska rodzinnego. Osobne miejsce zajmują opracowania poświęcone muzykoterapii jako metodzie wspierającej rozwój dzieci ze spektrum autyzmu oraz zagadnieniu ADHD w ujęciu etiologicznym, klinicznym i terapeutycznym. Teksty te łączy nie tylko troska o zdrowie psychiczne i fizyczne młodego pokolenia, ale także przekonanie o konieczności interdyscyplinarnego podejścia do zjawisk o złożonej etiologii.

W ramach nauk ekonomicznych i zarządzania znalazły się opracowania dotyczące systemów finansowo-księgowych w dobie cyfryzacji, wpływu gier wideo na rozwój kompetencji zawodowych oraz analizy amerykańskiego systemu opodatkowania konsumpcji jako przypadku szczególnego na tle innych państw rozwiniętych. Szczególnie interesująco prezentują się dwa teksty Konrada Kobierskiego, które podejmują problematykę transferu kompetencji ze środowisk gamingowych do sfery zawodowej – zagadnienie nowe, dotychczas rzadko obecne w polskim dyskursie naukowym, a jednocześnie niezwykle aktualne w kontekście przemian rynku pracy. Zamykającą tę część analizę płacy minimalnej w Polsce po 2015 roku należy odczytywać jako głos w dyskusji o skuteczności tego instrumentu polityki społecznej w poprawie codziennego poziomu życia pracowników.

Część politologiczną reprezentuje analiza systemu politycznego Ukrainy, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji ustrojowej parlamentu w modelu semiprezydentkim. W kontekście toczącej się na sąsiednich terytoriach wojny oraz procesów transformacyjnych, jakim podlega ukraińska państwowość, opracowanie Kamila Skotarka nabiera szczególnej aktualności. Z kolei językoznawstwo i komunikacja społeczna obecne są w tomie za sprawą analizy Dawida Kobyłańskiego, który bada mechanizmy presupozycyjne i wartościujące w polskich pytaniach referendalnych, ukazując, w jaki sposób język może kształtować sposób rozumienia spraw publicznych jeszcze przed podjęciem decyzji przez obywatela.

Nauki humanistyczne reprezentowane są przez trzy odmienne, lecz komplementarne perspektywy. Katarzyna Migacz i Weronika Wosiek dokonują analizy intertekstualności w dramacie Witkacego, wskazując na złożone związki Nowego Wyzwolenia z tradycją literacką i filozoficzną. Janusz Pfaff podejmuje natomiast temat trudny i wymagający – ukazuje proces ideologizacji antropologii, która u progu XX wieku stała się fundamentem rasistowskiej eugeniki, prowadząc do tragicznej instrumentalizacji nauki w służbie totalitaryzmu. Trzeci tekst humanistyczny, autorstwa Marcina Wasilewskiego, przybliży położenie ludności cywilnej Warszawy podczas Powstania 1944 roku – zagadnienie wciąż niedostatecznie obecne w głównym nurcie historiografii. Całość humanistyczną zamyka

anglojęzyczne opracowanie Patrycji Chudzikiej-Dudzik, które proponuje zastosowanie metodologii teorii ugruntowanej w badaniach widowni filmowej, wskazując na możliwość przezwyciężenia dualizmu między analizą tekstocentryczną a badaniami empirycznego odbiorcy.

Ostatnia część tomu, poświęcona naukom prawnym, gromadzi teksty o wysokim stopniu zróżnicowania tematycznego, które łączy wspólne dążenie do analizy instytucji prawnych w kontekście ich społecznego oddziaływania. Daria Anna Woźniak śledzi ewolucję kary śmierci w prawie międzynarodowym oraz proces jej eliminacji w Polsce, wskazując na aksjologiczne i systemowe znaczenie ratyfikacji Protokołu nr 13 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Anna Madej analizuje z kolei instytucję konfiskaty rozszerzonej i zarządu przymusowego na przykładzie Collegium Humanum – przypadek ten unaocznia napięcie między skutecznością ścigania przestępczości a ochroną praw osób trzecich, w tym studentów.

Patrycja Szczepańska podejmuje problematykę odpowiedzialności prospektowej na rynku kapitałowym, ze szczególnym uwzględnieniem sporów doktrynalnych dotyczących zakresu odpowiedzialności podmiotów uczestniczących w sporządzaniu prospektu. Kamil Pereszłucha proponuje natomiast redefinicję trybu ścigania cyberprzemocy, argumentując, że kwalifikowane formy hejtu internetowego wymagają publicznoprawnej reakcji państwa. Tom zamyka tekst Pawła Porębnego, który w sposób polemiczny analizuje proponowaną ustawę frankową, oferując alternatywną perspektywę na problem kredytów denominowanych lub indeksowanych do franka szwajcarskiego.

Różnorodność tematyczna tomu III Spectrum nie powinna przesłaniać dostrzegalnych wątków wspólnych – wśród nich warto wymienić: krytyczne podejście do instytucji i mechanizmów społecznych, analizę relacji między jednostką a systemem oraz poszukiwanie równowagi między efektywnością a ochroną praw. Tom gromadzi zarówno teksty o charakterze teoretycznym, jak i opracowania oparte na badaniach empirycznych, co świadczy o dbałości redaktorów o zachowanie równowagi metodologicznej.

Składając w ręce Czytelników tom III serii Spectrum, pragniemy podziękować Autorom za ich wkład naukowy, Recenzentom za cenne uwagi, Wyrażamy nadzieję, że niniejsza publikacja stanie się inspiracją do dalszych badań oraz przyczynkiem do owocnych dyskusji naukowych.

Redakcja

Społeczne i edukacyjne konsekwencje wykluczenia osób z niepełnosprawnością

Streszczenie: Artykuł analizuje problem wykluczenia społecznego i edukacyjnego osób z niepełnosprawnością w Polsce. Autorka definiuje wykluczenie jako brak dostępu do zasobów, instytucji i systemów społecznych, które uniemożliwiają pełną integrację i uczestnictwo w życiu. Tekst porównuje medyczny i społeczny model niepełnosprawności, wskazując, że polski system instytucjonalny wciąż preferuje model medyczny, traktujący osoby z niepełnosprawnością jako pasywnych odbiorców świadczeń. Przyczyny wykluczenia są wielorakie: brak koordynacji między instytucjami, niespójne przepisy, bariery architektoniczne i społeczne stereotypy. Konsekwencje są poważne: obniżona samoocena, trudności zawodowe, izolacja społeczna oraz marginalizacja edukacyjna. Wykluczenie z edukacji szczególnie ogranicza możliwości zawodowego rozwoju i pełnego uczestnictwa w społeczeństwie. Autorka proponuje kompleksowe rozwiązania: przejście z edukacji segregacyjnej na włączającą, usuwanie barier architektonicznych, edukację antydyskryminacyjną oraz zmianę podejścia ze wsparcia opiekuńczego na partnerskie. Kluczowa jest współpraca samorządów, organizacji pozarządowych i zmiana postaw społecznych.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, wykluczenie społeczne i edukacyjne, integracja społeczna, bariery architektoniczne, edukacja włączająca

Wprowadzenie

Wykluczenie społeczne w naukach społecznych definiowane jest jako brak lub ograniczony dostęp do zasobów, instytucji i najważniejszych systemów społecznych, które umożliwiają integrację i uczestnictwo w różnych aspektach życia.¹

¹ Fajfer-Kruczek 2015, s. 39.

Jest to proces wielowymiarowy, na który wpływają zarówno czynniki społeczne, ekonomiczne, jak i funkcjonowanie formalnych instytucji. Jedną z grup szczególnie narażonych na marginalizację i wykluczenie społeczne są osoby z niepełnosprawnościami.² Widać je zarówno w życiu pojedynczych osób, jak i w szerszych strukturach społecznych. Jednym z wielu istotnych rodzajów wykluczenia społecznego jest wykluczenie edukacyjne, które bezpośrednio i dotkliwie wpływa na jakość życia osób z niepełnosprawnością, już na początku ich życia społecznego. Polega na braku równego dostępu do edukacji na wielu poziomach. W tym kontekście szczególne znaczenie może mieć Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, która podkreśla konieczność tworzenia włączających systemów kształcenia na wszystkich poziomach, z uwzględnieniem racjonalnych usprawnień i dostępnych form komunikacji.³ Przeciwdziałanie wykluczeniu edukacyjnemu wymaga jednak wielu działań, w tym wprowadzenia edukacji antydyskryminacyjnej, włączania tematyki niepełnosprawności do programów nauczania, a także dostosowania oferty edukacyjnej do specyficznych potrzeb osób z niepełnosprawnościami.⁴

Medyczny a społeczny model niepełnosprawności

Niepełnosprawność w modelu medycznym, inaczej nazywanym indywidualnym lub funkcjonalnym, postrzegana jest jako indywidualny problem wynikający z uszkodzeń lub deficytów fizycznych, psychicznych i/lub intelektualnych z którymi należy sobie radzić poprzez leczenie, rehabilitację i dostosowywanie się osoby z niepełnosprawnością do otoczenia⁵. Konsekwencją tego podejścia w polityce społecznej jest między innymi kompensowanie utraty zdrowia poprzez świadczenia finansowe, takie jak na przykład zasiłki, co utrwała obraz osoby z niepełnosprawnością jako biernego odbiorcy pomocy. Gdy wsparcie ma głównie charakter kompensacyjny, a nie aktywizujący, może sprzyjać utrwalaniu wykluczenia społecznego i ekonomicznego. W Polsce wciąż są widoczne elementy modelu medycznego, między innymi w systemie orzecznictwa, który w większym stopniu koncentruje się na deficytach zdrowotnych niż na możliwościach funkcjonalnych i potencjale jednostki. W kontraście do tego, model społeczny zakłada, że to nie jednostka z niepełnosprawnością powinna dostosowywać się

² Bąbka 2014, s. 93.

³ Gąciarz B., 2014, s. 34.

⁴ Ibidem.

⁵ Gąciarz 2014, s. 17.

do otoczenia, lecz środowisko powinno być tak kształtowane, by umożliwić jej pełne, godne i społecznie akceptowane życie⁶. Przyjęcie założeń modelu społecznego, rozwiniętego w Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami, reorientuje cele polityki publicznej na integrację społeczną, równe uczestnictwo i usuwanie barier środowiskowych. Choć w Polsce dokumenty takie jak Karta Praw Osób Niepełnosprawnych akcentują społeczne znaczenie niepełnosprawności⁷ i prawo do integracji, w praktyce instytucjonalnej wciąż dominuje logika modelu medycznego, która sprowadza osobę z niepełnosprawnością do roli odbiorcy świadczeń. Prowadzi to do niespójności między deklarowanymi zasadami inkluzji a realnymi rozwiązaniami systemowymi.

Przyczyny

Na występowanie wykluczenia społecznego i edukacyjnego osób z niepełnosprawnością wpływa wiele złożonych czynników, zakorzenionych zarówno w strukturach społecznych, jak i funkcjonowaniu instytucji. Jednym z problemów są braki systemowe i instytucjonalne – w tym przede wszystkim brak spójnej koordynacji pomiędzy instytucjami na poziomie krajowym i lokalnym. Skutkuje to niespójnością przepisów prawnych, rozproszeniem form wsparcia oraz trudnościami we współpracy międzysektorowej. Obecny system pomocy w wielu przypadkach ogranicza się do formalnych świadczeń finansowych i opiekuńczych, zamiast wspierać aktywność i samodzielność osób z niepełnosprawnością.⁸ Na poziomie lokalnym działania wspierające osoby z niepełnosprawnościami są często zawężone do obszaru pomocy społecznej, co ogranicza ich zakres i wzmacnia stereotyp postrzegania tych osób jako wyłącznie biernych odbiorców wsparcia.⁹ Przestrzeń społeczna nie jest dla nich otwarta i dostosowana. Na poziomie szkolnictwa wyższego, pomimo zachodzących już zmian, nadal brakuje systemowych rozwiązań wspierających studentów z niepełnosprawnością – między innymi dostępnych informacji, odpowiednich narzędzi dydaktycznych oraz tłumaczy języka migowego, co bezpośrednio przekłada się na niższy poziom wykształcenia osób z niepełnosprawnością.¹⁰ Wieloletnia polityka społeczna, skupiona na opiece, również nie sprzyjała kształtowaniu postaw obywatelskich i aktywności,

⁶ Ibidem s. 12.

⁷ Ibidem s. 27.

⁸ Ibidem, s. 107.

⁹ Ibidem, s. 121.

¹⁰ Ibidem, s. 187.

lecz raczej utrwalaa bierność.¹¹ Przykładem może być fakt, że jedną z przeszkód w aktywizacji zawodowej u osób z niepełnosprawnością jest obawa przed utratą świadczenia rentowego w przypadku podjęcia zatrudnienia. Istotną rolę odgrywają także stereotypy, uprzedzenia i negatywne postawy społeczne, które kształtują sposób postrzegania niepełnosprawności. W społeczeństwie panuje niski poziom wiedzy o niepełnosprawności, a działania instytucji publicznych rzadko przyczyniają się do zmiany tych postaw. Pomimo istniejących regulacji prawnych, nadal występują liczne bariery komunikacyjne i infrastrukturalne, które ograniczają dostęp do przestrzeni publicznej, usług, informacji i życia obywatelskiego. Brak dostosowanych budynków, środków transportu, a także niedostępność materiałów informacyjnych w formatach alternatywnych (takich jak PJM, audiodeskrypcja czy pismo Braille'a) tworzą realne przeszkody dla uczestnictwa w aktywnym życiu społecznym.¹²

Społeczne i indywidualne skutki wykluczenia

Osoby z niepełnosprawnościami zmagają się z ograniczonym uczestnictwem w życiu społecznym - nie tylko poprzez brak dostępu do przestrzeni publicznej, spowodowane choćby barierami architektonicznymi, ale też przez trudności w nawiązywaniu i podtrzymywaniu relacji społecznych, w tym nawet rodzinnych.¹³ Osoby wykluczone często czują się pozbawione wpływu na własne życie. Na poziomie osobistym, wykluczenie społeczne może prowadzić do subiektywnego poczucia ograniczeń i zależności, a także do obniżonej samooceny.¹⁴ Dla części osób zależność od instytucji opiekuńczych staje się nie tylko trwałym elementem ich codzienności, ale też pogłębia ekonomiczne wykluczenie. W efekcie osoby z niepełnosprawnościami funkcjonują często poza głównym nurtem społecznym, z przyczyn systemowych, z dala od edukacji, kultury, rynku pracy czy nawet opieki zdrowotnej. Proces ten ogranicza możliwość realizowania potencjału i zaspokajania potrzeb materialnych, emocjonalnych i społecznych, prowadząc do zjawiska wtórnego wykluczenia. To z kolei potęguje wykluczenie, tworząc zamknięty krąg trudny do przerwania. W konsekwencji jednostka doznaje również poczucia bezradności.¹⁵ Ograniczenia wynikające ze stanu zdrowia czy społecznego odbioru niepełnosprawności odbierają ludziom poczucie wpływu i sprawczości. Gdy

¹¹ Bąbka 2014, s. 95.

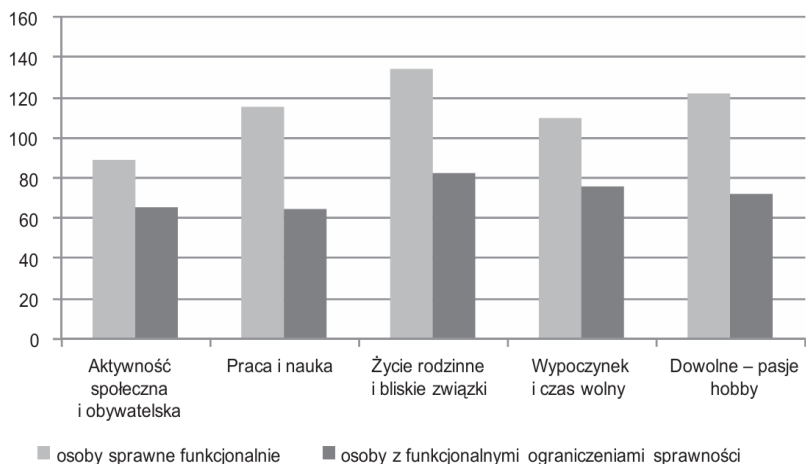
¹² Gąciarz 2014, s. 22.

¹³ Fajfer-Kruczek 2015, s. 55

¹⁴ Janiszewska-Nieścioruk 2020, s. 114

¹⁵ Ibidem, s. 82

dotatkowo spotykają się oni z brakiem respektowania przysługujących im praw, z odmową ich realizacji lub trudnością w egzekwowaniu - sytuacja staje się jeszcze bardziej frustrująca¹⁶. Zróżnicowany poziom satysfakcji z życia w różnych jego obszarach u osób z ograniczeniami funkcjonalnymi ilustruje poniższy wykres, obrazujący wpływ wykluczenia społecznego na jakość życia.



Wykres 1. Poziom zadowolenia w różnych obszarach życia wśród osób sprawnych i niepełnosprawnych funkcjonalnie¹⁷
(Źródło: Wiszejko-Wierzbicka 2010, s. 58).

Wykres, w kontekście skutków wykluczenia, ilustruje, że osoby bez niepełnosprawności funkcjonalnej wykazują wyższy poziom zadowolenia w takich sferach jak aktywność społeczna i obywatelska, praca i nauka, życie rodzinne i bliskie związki, wypoczynek i czas wolny oraz obszar dowolny w porównaniu do osób z funkcjonalnymi ograniczeniami sprawności. Bariery społeczne, brak dostępności i negatywne postawy otoczenia mogą utrudniać pełne uczestnictwo w różnych sferach życia, co przekłada się na niższe poczucie satysfakcji. Funkcjonalne ograniczenia sprawności wiążą się z niższym poziomem zadowolenia z życia w różnych jego aspektach, co jest jednym z przejawów negatywnych konsekwencji wykluczenia społecznego.

¹⁶ Ibidem, s. 39.

¹⁷ Wiszejko-Wierzbicka 2010, s. 58.

Konsekwencje wykluczenia edukacyjnego

Wykluczenie edukacyjne to zagadnienie szczególnie istotne, ponieważ według danych Systemu Informacji Oświatowej do szkół ogólnodostępnych uczęszcza coraz liczniejsza grupa uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi¹⁸. Ten problem może więc dotyczyć coraz większej liczby uczniów. Pierwszym, bezpośrednim skutkiem wykluczenia edukacyjnego jest niższe wykształcenie i kwalifikacje. Osoby z niepełnosprawnościami w porównaniu do innych osób aktywnych zawodowo, z powodu barier edukacyjnych, mają tendencję do posiadania niższego poziomu wykształcenia formalnego oraz ograniczonych umiejętności zawodowych.¹⁹ Barierami w dostępie do edukacji są zarówno czynniki fizyczne, np. bariery architektoniczne, brak dostosowanego sprzętu, jak i społeczne, np. stereotypy, niewystarczające przygotowanie kadry nauczycielskiej, brak indywidualizacji nauczania. Wynika to z braku odpowiednich udogodnień, które wspierałyby ich aktywność edukacyjną na każdym etapie nauki. Takie utrudnienia skutkują poważnymi trudnościami na rynku pracy, gdzie osoby z niepełnosprawnościami borykają się z problemem niskiego zatrudnienia. Bez odpowiednich kwalifikacji zawodowych, wykształcenia i umiejętności, pełne uczestnictwo w życiu zawodowym staje się znacznie trudniejsze. Ryzyko pogłębiania nierówności jest znaczne - w miarę jak dostęp do wyższego wykształcenia staje się coraz trudniejszy, różnice między osobami pełnosprawnymi a osobami z niepełnosprawnościami wciąż się powiększają, tworząc tym samym przepaść społeczną. Brak odpowiedniego wykształcenia prowadzi również do niewykorzystania potencjału zawodowego i społecznego tych osób. Ich zdolności, doświadczenie czy wiedza, które mogłyby przyczynić się do wzbogacenia rynku pracy, pozostają w dużej mierze nieodkryte i niewykorzystane.²⁰ Zbyt niskie lub nieodpowiednie kwalifikacje mogą prowadzić do sytuacji, w których osoby te nie są w stanie rozwinąć swoich możliwości ani podjąć pracy. Dodatkowo, wysokie ryzyko porażek edukacyjnych i niekończenia szkół powoduje, że osoby z niepełnosprawnościami często zostają na etapie edukacyjnym, który nie przygotowuje ich do realiów rynku pracy, co tylko utrwała ich marginalizację.

¹⁸ Storożuk 2024, s. 153.

¹⁹ Gąciarz 2014, s. 99.

²⁰ Bąbka 2014, s. 89-90.

Kierunki działań na rzecz integracji

Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób z niepełnosprawnościami wymaga kompleksowych działań - od systemowych po indywidualne - obejmujących sferę edukacji, polityki społecznej, rynku pracy i przestrzeni publicznej. Kluczowe zmiany dotyczą przede wszystkim edukacji, polityki społecznej oraz dostępu do przestrzeni publicznych i usług. Na poziomie systemowym najważniejsze jest odejście od segregacyjnego modelu edukacji na rzecz modelu edukacji włączającej, który zapewnia osobom z niepełnosprawnościami równy dostęp i pełne uczestnictwo w procesie kształcenia.²¹ Współpraca z organizacjami pozarządowymi, które reprezentują interesy osób z niepełnosprawnościami, powinna stać się integralną częścią procesów decyzyjnych.²² Na poziomie lokalnym kluczowe jest usuwanie barier architektonicznych oraz zapewnienie dostępności usług publicznych i przestrzeni dla osób z niepełnosprawnościami. Istotna jest także współpraca samorządów z organizacjami pozarządowymi, które mogą wspierać integrację społeczną i zawodową osób z niepełnosprawnościami. Osoby z niepełnosprawnościami powinny mieć zapewniony ciągły i zindywidualizowany dostęp do wsparcia psychologicznego, doradztwa zawodowego i usług aktywizujących, które sprzyjają integracji społecznej i zawodowej. Istotne jest również przeciwdziałanie stereotypom i edukowanie społeczeństwa na temat równych szans oraz potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Ponadto, wspólna edukacja uczniów z niepełnosprawnościami i uczniów bez niepełnosprawności pozwala zdobyć cenne doświadczenia, które kształtują ich postawy w późniejszym życiu²³.

Podsumowanie

Wykluczenie społeczne i edukacyjne osób z niepełnosprawnością wynika z mechanizmów, które od lat utrwalają nierówności. Brak koordynacji między instytucjami, a także niespójne przepisy oraz ograniczony dostęp do usług publicznych, edukacji i zatrudnienia tworzą bariery, z którymi każdego dnia zmagają się osoby z niepełnosprawnościami. Szczególnie widoczne są konsekwencje wykluczenia edukacyjnego - niewystarczające wsparcie, brak odpowiednich dostosowań, ograniczona dostępność narzędzi dydaktycznych czy tłumaczy języka migowego sprawiają, że dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami mają znacznie

²¹ Fajfer-Kruczek 2015, s. 72.

²² Gąciarz 2014, s. 22.

²³ Gorczyca 2023

mniejsze szanse na zdobycie wykształcenia i wejście na rynek pracy. Co z kolei pogłębia ich marginalizację. Przełamanie tych barier wymaga zmian na wszystkich poziomach. Zaczynając od polityki państwa, przez działania samorządów, aż po codzienne postawy społeczne. Kluczowa jest również zmiana postawy wobec modelu opiekuńczego na rzecz partnerskiego podejścia, które traktuje osobę z niepełnosprawnością nie jako problem do rozwiązania, lecz jako człowieka z potencjałem i prawem do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Potrzebne są konkretne działania, takie jak wprowadzanie edukacji włączającej, usuwanie barier architektonicznych i komunikacyjnych, promowanie aktywizacji zawodowej, a także edukowanie społeczeństwa o różnorodności i równości szans.

Bibliografia

Bąbka J.,

2014 *W poszukiwaniu strategii edukacyjnej przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób z niepełnosprawnością*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej”, nr 4.

Brzezińska A. I.,

2010 *Obszary i modele badań nad zjawiskami wykluczania i inkluzji osób z ograniczeniami sprawności*, Poznań.

Fajfer-Kruczek I.,

2015 *Wykluczenie społeczne osób z niepełnosprawnością w środowisku lokalnym*, Katowice.

Gąciarz B.,

2014 *Model społeczny niepełnosprawności jako podstawa zmian w polityce społecznej*, [w:] *Polscy Niepełnosprawni*, Gąciarz B., Rudnicki F., (red.), Kraków.

Gorczyca, M.,

2023 *Akceptacja dzieci z niepełnosprawnościami w warunkach edukacji włączającej na podstawie badań przeprowadzonych w szkole podstawowej im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Rudzienku*, „Student Niepełnosprawny. Szkice i Rozprawy”, nr 16(23).

Janiszewska-Nieścioruk Z.,

2020 *Edukacyjny wymiar ubóstwa osób z niepełnosprawnością*, Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej, nr 40.

Storożuk J.,

2024 *Wykluczenie społeczne uczniów z niepełnosprawnością ruchową*, „Zeszyty Naukowe Pedagogiki Specjalnej”, nr 1.

Wiszejko-Wierzbicka D.,

2010 *Niewykorzystana sfera. Partycypacja społeczna i obywatelska osób z ograniczeniem funkcjonalności*, Warszawa.

Social and Educational Consequences of Social Exclusion of Persons with Disabilities

Abstract: The article examines social and educational exclusion of persons with disabilities in Poland. The author defines exclusion as lack of access to resources, institutions, and social systems that prevent full integration and participation in social life. The text compares the medical and social models of disability, demonstrating that the Polish institutional system still favors the medical model, treating persons with disabilities as passive benefit recipients. Causes of exclusion are multifaceted: lack of institutional coordination, inconsistent regulations, architectural barriers, and social stereotypes. Consequences are severe: lowered self-esteem, employment difficulties, social isolation, and educational marginalization. Educational exclusion particularly limits professional development and full social participation. The author proposes comprehensive solutions: transition from segregated to inclusive education, removal of architectural barriers, anti-discrimination education, and shift from care-based to partnership approaches. Key elements include cooperation between local authorities, NGOs, and societal attitude change.

Keywords: disability, social and educational exclusion, social integration, architectural barriers, inclusive education

Rola szkoły w reagowaniu na przejawy niedostosowania społecznego młodzieży – aspekty prawne

Streszczenie: Artykuł porusza problematykę środków prawnych, jakimi dysponuje szkoła w zakresie reagowania na przejawy niedostosowania społecznego małoletnich, w tym zwłaszcza ich demoralizacji. Omówione zostaną zarówno nałożone na szkołę obowiązki w zakresie zgłaszania czynów zabronionych popełnionych przez nieletnich, jak i instrumenty fakultatywne, takie jak środki oddziaływania wychowawczego, przysługujące dyrektorowi szkoły. Podkreślona zostanie także rola aktów prawa wewnątrzszkolnego, takich jak statut szkoły oraz standardy ochrony małoletnich. W opracowaniu zaprezentowane zostaną również postulaty de lege ferenda.

Słowa kluczowe: szkoła, niedostosowanie społeczne, demoralizacja, dyrektor szkoły, uczeń

Wstęp

Pojęcie „niedostosowania społecznego” używane jest w nauce pedagogiki i resocjalizacji. Wśród wielu prób sformułowania jego definicji wyróżnia się: definicje objawowe (niedostosowanie społeczne definiuje się jako grupę objawów lub wskaźników o charakterze behawioralnym), definicje teoretyczne (niedostosowanie społeczne w ujęciu teoretycznym, koncentrujące się wokół przystosowania

¹ Autorka jest doktorem habilitowanym nauk prawnych, profesorem Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej oraz radcą prawnym. Specjalizuje się w prawie cywilnym, w tym zwłaszcza prawie zobowiązań oraz prawie rzeczowym.

lub prawidłowego funkcjonowania jednostki), definicje operacyjne (niedostosowanie wykazuje się na podstawie symptomów danego zjawiska oraz sposobu jego pomiaru za pomocą narzędzi diagnostycznych), definicje utylitarne (zdroworozsądkowe, administracyjne – prezentujące niedostosowanie społeczne jako formę nieumiejętności wychowania jednostki oraz skupiające uwagę na środowisku, które nie potrafi zaspokoić potrzeb młodego człowieka, w celu pomocy konieczne jest zastosowanie konkretnych metod i środków zapobiegawczych w powstawaniu zaburzenia)². Ocena niedostosowania społecznego dokonuje się zazwyczaj z punktu widzenia społeczno-etycznego (moralnego), uwzględniając m. in. stopień nieprawidłowości w wypełnianiu ról i zadań społecznych oraz związane z nimi społeczno-środowiskowe sankcje³. Ten właśnie aspekt pojęcia „niedostosowania społecznego”, jako naruszania zasad etycznych, jest najbardziej interesujący z punktu widzenia prawnego, albowiem wiele z tych zasad ujętych jest w ramy norm prawnych.

W ustawie z 9.6.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich⁴ nie występuje pojęcie „niedostosowania społecznego”, natomiast ustawodawca posługuje się pojęciem „demoralizacji nieletnich”. Pojęcie to zdefiniowane jest w art. 4 ust. 1 UWRN, poprzez sformułowanie przykładowego, otwartego katalogu okoliczności świadczących o takiej demoralizacji. W myśl tego przepisu, każdy, kto stwierdzi istnienie okoliczności świadczących o demoralizacji nieletniego, w szczególności dopuszczenie się czynu zabronionego, naruszanie zasad współżycia społecznego, uchylanie się od obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki, używanie alkoholu, środków odurzających, substancji psychotropowych, ich prekursorów, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych, zwanych dalej „substancją psychoaktywną”, uprawianie nierzędu, ma społeczny obowiązek odpowiednio przeciwdziałać temu, a przede wszystkim zawiadomić o tym rodziców lub opiekuna nieletniego, szkołę, sąd rodzinny, Policję lub inny właściwy organ. Niewątpliwie wymienione w tym przepisie przykładowe przejawy demoralizacji (dopuszczenie się czynu zabronionego, naruszanie zasad współżycia społecznego, uchylanie się od obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki, używanie alkoholu lub innych podobnie działających środków, uprawianie nierzędu) mogą świadczyć o niedostosowaniu społecznym nieletniego.

Obowiązek reakcji na przejawy niedostosowania społecznego, zawarty w przepisach UWRN stanowi realizację zasad ochrony dzieci, przyjętych

² Antoniuk 2019, s. 81.

³ Zdziech 2016, s. 85.

⁴ Dz. U. z 2024 r., poz. 978 – dalej UWRN.

w Konstytucji RP ⁵, w której podkreśla się obowiązek ochrony praw dziecka przez władze publiczne, jak również prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami, z zastrzeżeniem jednak, iż może ono zostać ograniczone w drodze ustawy, jeżeli jest to konieczne dla ochrony szczególnie ważnych wartości, takich jak bezpieczeństwo, porządek publiczny czy wolności i prawa innych osób ⁶. Również Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 20.11.1989 r. ⁷ akcentuje zasadę ochrony dzieci przed przemocą, obowiązek działania w najlepszym interesie dziecka oraz jego właściwego wychowania, kształtującego w dziecku szacunek dla praw innych osób ⁸.

Celem niniejszego opracowania będzie omówienie prawnych aspektów roli szkoły w reagowaniu na przejawy niedostosowania społecznego młodzieży. W oparciu o metodę formalno-dogmatyczną (analizy przepisów prawa) rozważone zostanie, czy istniejące środki prawne, którymi dysponuje szkoła w tym zakresie są wystarczające, a jeżeli nie, to jakie rozwiązania należałoby wprowadzić.

Szkoła jako podmiot sygnalizujący demoralizację nieletnich

Szczególne miejsce w systemie instytucji zapobiegających niedostosowaniu społecznemu i demoralizacji młodzieży zajmuje szkoła. W przytoczonym już art. 4 ust. 4 UWRN to właśnie szkoła została, obok rodziców i opiekunów, sądu rodzinnego, Policji oraz innych właściwych organów, wymieniona jako jeden z podmiotów, które należy zawiadamiać o przejawach demoralizacji nieletnich. Jednakże na szkole ciąży także obowiązek prawny zgłoszenia specyficznych przejawów demoralizacji nieletnich, jakimi są popełniane przez nich czyny zabronione wyczerpujące znamiona przestępstwa. Art. 4 ust. 3 UWRN stanowi bowiem, że instytucje państwowe i samorządowe oraz publiczne i niepubliczne szkoły i placówki oświatowe, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o dopuszczeniu się przez nieletniego czynu zabronionego wyczerpującego znamiona przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym sąd rodzinny lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów popełnienia czynu zabronionego. Obowiązek ten koresponduje zresztą z wyrażonym w art. 1

⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r., Dz. U. 1997 Nr 78, poz. 483 ze zm.

⁶ Zob. art. 72 ust. 1, 48 ust. 1 i 31 ust. 3 Konstytucji.

⁷ Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526

⁸ Zob. art. 3, 19 i 29 Konwencji.

pkt 14 ustawy z 14.12.2016 r. – Prawo oświatowe⁹ obowiązkiem utrzymywania bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach i placówkach, jak również obowiązkiem dyrektora szkoły w zakresie wykonywania zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę¹⁰.

Powyższy obowiązek koresponduje z przepisami Kodeksu karnego¹¹ oraz Kodeksu postępowania karnego¹², a także Kodeksu postępowania cywilnego¹³. Zgodnie bowiem z art. 304 § 1 Kodeksu postępowania karnego, każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję, natomiast w przypadku instytucji państwowych i samorządowych obowiązek zawiadomienia o przestępstwie przekształca się w obowiązek prawny, gdyż wedle art. 304 § 2 KPK, instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa. Ponieważ szkoły publiczne są z reguły prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego (gminy i powiaty), odnosi się do nich prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie. Natomiast wobec szkół niepublicznych stosowany powinien być cytowany już art. 4 ust. 3 UWRN. Należy uznać, że obowiązek określony w tym przepisie ma także charakter obowiązku prawnego, a sam przepis stanowi *lex specialis* wobec regulacji KPK.

Na szkole ciąży jednak także obowiązek zgłaszania wszelkiego zagrożenia dobra dziecka, które w kontekście niedostosowania społecznego młodzieży może się wiązać np. z przemocą rówieśniczą. Stosownie do art. 572 KPC, każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu przez sąd opiekuńczy (np. zagrożenie dobra dziecka), obowiązany jest zawiadomić o nim ten sąd, przy czym obowiązek ten ciąży przede wszystkim na urzędach stanu cywilnego, sądach, prokuratorach, notariuszach, komornikach, organach samorządu i administracji rządowej, organach Policji, placówkach oświatowych, opiekunach

⁹ T.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1043, 1160 – dalej PrOś.

¹⁰ Art. 68 ust. 1 pkt 6 PrOś.

¹¹ Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 383 – dalej KK.

¹² Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 46, 1178, 304 – dalej KPK.

¹³ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t. j. Dz. U. z 2025 r. poz. 620, 1172, 1302 – dalej KPC.

społecznych oraz organizacjach i zakładach zajmujących się opieką nad dziećmi lub osobami psychicznie chorymi. Szkoła, zarówno publiczna, jak i niepubliczna, jako zakład zajmujący się opieką nad dziećmi niewątpliwie mieści się w zakresie wyżej wymienionych podmiotów.

Podkreślenia wymaga fakt, że w niektórych przypadkach brak zawiadomienia o czynach wypełniających znamiona przestępstwa stanowi również przestępstwo. Zgodnie bowiem z art. 240 § 1 KK, przestępstwem jest niezawiadomienie organów powołanych do ścigania przestępstw pomimo posiadania wiarygodnej wiadomości o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu czynów zabronionych wymienionych w tym przepisie, w tym m. in. niektórych przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności na szkodę małoletnich. Jeżeli więc demoralizacja uczniów przejawia się dokonywaniem tego rodzaju czynów np. na szkodę innych uczniów, każdy pracownik szkoły, który powźmie wiadomość o takim czynie, zobowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tym organy ścigania, zaś w razie braku reakcji naraża się na odpowiedzialność karną.

Należy zauważyć, że o ile wynikający ze wspomnianego art. 303 § 2 KPK obowiązek zawiadomienia o każdym przestępstwie ściganym z urzędu ciąży na instytucjach państwowych oraz samorządowych, czyli *de facto* na ich kierownikach¹⁴, o tyle wynikający z art. 240 § 1 KK obowiązek zawiadomienia o wymienionych w tym przepisie przestępstwach (np. seksualnych) na szkodę małoletnich ciąży na każdej osobie, która ma wiedzę o takim przestępstwie. Nauczyciel nie może się zatem od tego obowiązku uchylić, powołując się np. na to, że nie pełni funkcji kierowniczej w szkole. Podkreślenia wymaga zresztą fakt, iż zgodnie z art. 6 pkt 1 ustawy z 26.1.1982 r. – Karta Nauczyciela¹⁵, nauczyciel obowiązany jest rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę.

W doktrynie słusznie wskazuje się, że o ile w wypadku popełnienia czynu karalnego jest możliwe precyzyjne określenie momentu, w którym konkretyzuje się obowiązek szkoły zawiadomienia właściwego organu, o tyle w przypadku demoralizacji nieletniego trudno ten moment odpowiednio określić¹⁶. Będzie to miało miejsce na ogół wówczas, gdy pojawią się konkretne przejawy tej demoralizacji, na które szkoła powinna zareagować – np. długotrwała nieusprawiedliwiona

¹⁴ Szyprowski 2006, s. 133.

¹⁵ T.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 515.

¹⁶ Indan-Pykno 2025, rozdział 3, Nb 6.4; Kostyło 2010, s. 87-90.

absencja, pobicie innego ucznia, stwierdzenie u ucznia stanu nietrzeźwości itp. Zasadą jest, że szkoła powinna zawiadomić o demoralizacji ucznia, gdy zostaną wyczerpane jej możliwości działania wychowawczego oraz możliwości pomocy psychologiczno-pedagogicznej¹⁷.

Rola standardów ochrony małoletnich w prewencji niedostosowania społecznego młodzieży

Istotną rolę w określeniu wewnątrzszkolnych procedur przeciwdziałania niedostosowaniu społecznemu oraz przejawom demoralizacji nieletnich pełnią standardy ochrony małoletnich. Stanowią one nowy instrument służący ochronie dzieci przed krzywdzeniem, wprowadzony na mocy ustawy z 28.7.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw¹⁸.

Należy jednak zwrócić uwagę, że zgodnie z § 137 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20.6.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”¹⁹, w tego typu aktach (np. w uchwałach i zarządzeniach) nie powtarza się przepisów ustaw oraz przepisów innych aktów normatywnych. Jak słusznie wskazuje J. Mielczarek – Mikołajów:

„taka regulacja ma swoje uzasadnienie. Chodzi przede wszystkim o zbyteczność powielania przepisów aktów powszechnych na terenie całego kraju. Poza tym nie można stracić z pola widzenia, iż w konsekwencji powtórzeń przepisów aktów wyższego rzędu istnieje prawdopodobieństwo powstania licznych nieporozumień, szczególnie wtedy, jeśli powtórzenie takie jest fragmentaryczne lub niedokładne. Takie powtarzanie przepisów innych aktów prawnych skutkować może powszechnym niezrozumieniem prawa czy jego niejasności, co może doprowadzić do dezorientacji jednostek podlegających takiemu prawu. Po trzecie, istnieje niebezpieczeństwo wynikające z dokonywania zmian przepisów aktów normatywnych wyższego rzędu (w szczególności ustaw). Może to doprowadzić do rozbieżności między przepisem zawartym w ustawie a przepisem ustawy powtórzonym oraz treścią aktu prawa wewnętrznego”²⁰.

W standardach ochrony małoletnich nie powinno się więc ani powielać treści przepisów powszechnie obowiązującego prawa, ani tym bardziej tworzyć regulacji z nimi sprzecznych. Wewnątrzszkolna procedura reagowania na przypadki

¹⁷ Indan-Pykno 2025, rozdział 3, Nb 6.4.

¹⁸ Dz. U. z 2023 r., poz. 1606; zob. także art. 22b i 22c ustawy z 13.5.2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich - t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 110, 187, 421.

¹⁹ T. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 283.

²⁰ Mielczarek-Mikołajów 2021, s. 120; podobnie Wilk 2024, s. 773.

niedostosowania społecznego uczniów, tworzące zagrożenia dla dobra innych dzieci, powinna więc uwzględniać zakres omówionego powyżej obowiązku zawiadomiania właściwych organów o podejrzeniu popełnienia czynów zabronionych.

Jak zatem powinna wyglądać określona w standardach procedura reakcji na zachowania uczniów, zagrażające dobru innych dzieci, np. na przemoc rówieśniczą? Należy rozpocząć od określenia osób odpowiedzialnych za przyjmowanie zgłoszeń. Jak trafnie zauważa się w doktrynie:

„najlepiej, aby osobami odpowiedzialnymi byli pracownicy wyróżniający się znajomością przepisów prawa dotyczących ochrony małoletnich, posiadający odpowiednie kwalifikacje i kompetencje, również w zakresie efektywnej komunikacji. Wskazane jest również, żeby osoba ta była dostępna również po godzinach funkcjonowania placówki i w razie potrzeby gotowa do szybkiej reakcji. Z doświadczenia wynika, że skuteczniejszym rozwiązaniem jest wyznaczenie takiej osoby, podając stanowisko lub pełnioną funkcję niż wskazując ją imiennie”²¹.

Osobą odpowiedzialną za przyjmowanie zgłoszeń powinien być przede wszystkim wychowawca klasy, ale mogą to być także następujące osoby:

1. psycholog pracujący w placówce – ma on zazwyczaj odpowiednią wiedzę i umiejętności do rozpoznawania oznak krzywdzenia małoletniego, a także doświadczenie w pracy z dziećmi i może zapewnić im wsparcie emocjonalne;
2. pedagog szkolny lub pedagog specjalny to osoby, które mają bliski kontakt z dziećmi i mogą szybko zauważyć wszelkie niepokojące sygnały; mają również doświadczenie w interwencjach kryzysowych;
3. dyrektor lub inny członek kadry kierowniczej, który ma bezpośredni wpływ na politykę placówki i jej działania interwencyjne;
4. nauczyciel z odpowiednim przeszkoleniem z zakresu ochrony prawnej małoletnich²².

W literaturze zauważa się, że w zależności od rodzaju zdarzenia możliwe będą różne sposoby postępowania, a każda sytuacja wymaga indywidualnego podejścia i zastosowania działań dostosowanych do jej specyfiki - na przykład, w przypadku niewielkich incydentów, które nie stanowią bezpośredniego zagrożenia, wystarczające mogą być rozmowy lub interwencje mediacyjne²³. Natomiast rozmowa wychowawcza ze sprawcą skutkować może jedynie w mniej poważnych

²¹ Gostkowska-Maczuga 2024, rozdział 4.2.

²² Gostkowska-Maczuga 2024, rozdział 4.2.

²³ Gostkowska-Maczuga 2024, rozdział 4.2.

przypadkach, zaś w trudniejszych sytuacjach przemocy rówieśniczej może jedynie pogorszyć sytuację osoby pokrzywdzonej.

W zakresie, w którym standardy odnoszą się do zawiadomienia właściwych organów o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego, w ich treści nie należy powielać przepisów KPK oraz ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, ani tym bardziej tworzyć regulacji kolidujących z tymi przepisami. Należy pamiętać, że w przypadku czynów wyczerpujących znamiona przestępstw wymienionych w art. 240 § 1 KK nie można tworzyć w standardach wrażenia, że obowiązek zawiadomienia organów ścigania spoczywa jedynie na dyrektorze szkoły, zaś pracownicy, którzy zgłosili dyrektorowi takie podejrzenie, są zwolnieni z tego obowiązku.

Poza ustaleniem wewnątrzszkolnej procedury reagowania na przypadki krzywdzenia dzieci, standardy mogą także odgrywać istotną rolę prewencyjną. Można np. przewidzieć w nich, że w szkole organizowane będą cykliczne warsztaty z zakresu przeciwdziałania przemocy rówieśniczej, że tematyka ta będzie podejmowana w ramach lekcji wychowawczych lub że w szkole uruchomiony zostanie specjalny adres mailowy lub skrzynka kontaktowa dla uczniów, którzy zetknęli się z przemocą rówieśniczą, lecz z różnych względów boją się zgłosić ten fakt osobiście.

Środki oddziaływania wychowawczego stosowane przez dyrektora szkoły

Rola szkoły nie jest jednakże ograniczona jedynie do sygnalizacji odpowiednim organom dostrzeżonych symptomów demoralizacji nieletnich, lecz możliwości jej reakcji obejmują także środki oddziaływania wychowawczego oraz sankcje określone w statucie.

Stosownie do art. 4 ust. 4 UWRN w przypadku gdy nieletni wykazuje przejawy demoralizacji lub dopuścił się czynu karalnego na terenie szkoły lub w związku z realizacją obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki, dyrektor tej szkoły może, za zgodą rodziców albo opiekuna nieletniego oraz nieletniego, zastosować, jeżeli jest to wystarczające, środek oddziaływania wychowawczego w postaci pouczenia, ostrzeżenia ustnego albo ostrzeżenia na piśmie, przeproszenia pokrzywdzonego, przywrócenia stanu poprzedniego lub wykonania określonych prac porządkowych na rzecz szkoły. Zastosowanie środka oddziaływania wychowawczego nie wyłącza zastosowania kary określonej w statucie szkoły. Przepisu powyższego nie stosuje się w przypadku, gdy nieletni dopuścił się czynu

zabronionego wyczerpującego znamiona przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego.

Te stosunkowo nowe środki oddziaływania wychowawczego w postaci możliwości zobowiązania nieletniego do przywrócenia stanu poprzedniego i wykonania określonych prac porządkowych na terenie szkoły stanowią instytucje zbliżone do odpowiednio: kary ograniczenia wolności w postaci obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne oraz środka karnego w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody²⁴. Te dwa rodzaje środków ingerują zarówno w sferę wolności osobistej nieletniego, jak i jego sytuacji majątkowej, stąd powierzenie ich kompetencji dyrektora placówki daje mu dużą swobodę w stosowaniu różnego rodzaju środków oddziaływania na nieletniego²⁵.

W doktrynie wskazuje się, że omawiane środki oddziaływania wychowawczego mogą zostać zastosowane pod określonymi warunkami: po pierwsze, nieletni musi wykazywać przejawy demoralizacji lub dopuścić się czynu karalnego na terenie szkoły lub w związku z realizacją obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki; po drugie, wymagana jest do zastosowania wspomnianego środka zgoda rodziców lub opiekunów prawnych oraz zgoda samego nieletniego; po trzecie zaś, zastosowany środek wychowawczy musi być adekwatny do czynu, jakiego dopuścić się nieletni - wspomniane warunki powinny być zachowane łącznie²⁶. Ustawodawca, wymagając zgody na zastosowanie wspomnianego środka oddziaływania wychowawczego przez samego nieletniego, nie uzależniał tego od jego wieku²⁷. Wydaje się, że wymóg zgody nieletniego i jego rodziców lub opiekunów prawnych jest nieco zbyt daleko idący – ratio legis takiego rozwiązania była zapewne chęć uniknięcia zarzutów o nakładanie na małoletnich jakichś prac przymusowych, jednak należy zauważyć, że samo uczęszczanie do szkoły, jak również wykonywanie poleceń nauczyciela związanych z nauką, takich jak np. praca na lekcji, odrabianie zadań domowych, zmiana obuwia w szkole czy wykonywanie obowiązków dyżurnego klasowego (np. ścieranie tablicy) jest również obowiązkiem ucznia i nikt o jego zgodę nie pyta, podobnie zresztą jak w przypadku stosowania sankcji w rodzaju uwagi w dzienniku, nagany wychowawcy czy nagany dyrektora szkoły. W uzasadnieniu projektu ustawy czytamy, że „w przypadku, gdy zachowanie nieletniego będzie polegało, na przykład na śmieceniu, przestawianiu

²⁴ Indan-Pykno 2025, rozdział 3, Nb 6.4.

²⁵ Indan-Pykno 2025, rozdział 3, Nb 6.4; zob. także Korzeniowski 2023, s. 48-50.

²⁶ Balicki 2023, art. 4, Nb 16.

²⁷ Balicki 2023, art. 4, Nb 16.

ławek i innych sprzętów szkolnych czy pisaniu na ścianach szkoły dyrektor będzie miał możliwość nakazania nieletniemu przywrócenia do stanu poprzedniego, czyli uprzątnięcia wyrzuconych przez nieletniego śmieci, ustawienia sprzętów we właściwych porządku czy usunięcia napisu ze ściany”²⁸. Trudno przyjąć, aby były to obowiązki tak uciążliwe, że wymagałyby bezwzględnie zgody samego sprawcy oraz jego przedstawiciela ustawowego. Praca na rzecz społeczności szkolnej ma przecież istotny wymiar wychowawczy i resocjalizacyjny.

Poza tym przywrócenie stanu poprzedniego i prace porządkowe na terenie szkoły jest przecież tylko jednym z możliwych środków oddziaływania wychowawczego – poza nim w ustawie znajdują się jeszcze środki, co do których trudno formułować zarzuty nakładania na ucznia jakichś ciężarów (pouczenie, ostrzeżenie ustne albo pisemne, przeproszenie pokrzywdzonego). Zwłaszcza wymóg, aby zgody małoletniego i jego rodziców bądź opiekunów wymagało przeproszenie pokrzywdzonego, wydaje się niezrozumiały. Nawet jeżeli miałoby to być przeproszenie wymuszone, to jednak ma istotne oddziaływanie wychowawcze, albowiem zmusza małoletniego do refleksji nad swoim postępowaniem i uznania, że jego czyn stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, a pokrzywdzonemu należy się choćby symboliczna rekompensata (sąd karny, orzekając obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego, także przecież nie uzależnia tego od zgody oskarżonego).

Wymóg, aby do popełnienia czynu doszło na terenie szkoły lub w związku z realizacją obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki należy rozumieć w ten sposób, że czyn ten powinien zostać popełniony w budynkach lub na terenach należących do szkoły bądź też nie na terenie należącym do szkoły, lecz poza nim, np. na wycieczkach lub biwakach szkolnych, basenach i innych obiektach sportowych w ramach zajęć szkolnych, podczas wspólnych wyjść na imprezy kulturalne, rozrywkowe czy celem uczestnictwa w rywalizacji sportowej²⁹. Wydaje się jednak, że w zakresie czynów popełnionych w związku z realizacją obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki mieścić się może także uchylanie się od obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki poprzez nieuczęszczanie do szkoły, nieusprawiedliwione opuszczanie lekcji itp.

Kary przewidziane w statucie szkoły

Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 19 PrOś, statut szkoły określa rodzaje kar stosowanych wobec uczniów oraz tryb odwoływania się od kary. Ustawa nie

²⁸ Uzasadnienie, s. 10.

²⁹ Indan-Pykno 2025, rozdział 3, Nb 6.4.

przewiduje konkretnego katalogu kar, jednakże najdotkliwszą karą, jaką może dla ucznia przewidywać statut szkoły, jest skreślenie z listy uczniów lub w przypadku ucznia objętego obowiązkiem szkolnym - przeniesienie na wniosek dyrektora szkoły przez kuratora oświaty do innej szkoły³⁰. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie, przeniesienie ucznia do innej szkoły jest najdalej idącą sankcją za naruszanie statutu szkoły i rażące naruszenie obowiązków ucznia³¹.

Tryb zastosowania tej kary określony jest w art. 68 ust. 2 ustawy – PrOś, zgodnie z którym dyrektor szkoły lub placówki może, w drodze decyzji, skreślić ucznia z listy uczniów w przypadkach określonych w statucie szkoły lub placówki. Skreślenie następuje na podstawie uchwały rady pedagogicznej, po zasięgnięciu opinii samorządu uczniowskiego. Przepis ten nie dotyczy jednak ucznia objętego obowiązkiem szkolnym. W uzasadnionych przypadkach uczniów ten, na wniosek dyrektora szkoły, może zostać przeniesiony przez kuratora oświaty do innej szkoły.

Różnica pomiędzy obowiązkiem szkolnym a obowiązkiem nauki wynika z treści art. 35 PrOś, który stanowi, że nauka jest obowiązkowa do ukończenia 18. roku życia, natomiast obowiązek szkolny dziecka rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat, oraz trwa do ukończenia szkoły podstawowej, nie dłużej jednak niż do ukończenia 18. roku życia. Obowiązek szkolny dotyczy więc osób małoletnich, które nie skończyły jeszcze szkoły podstawowej, zaś uczniowie szkół ponadpodstawowych, którzy nie skończyli 18. roku życia, objęci są obowiązkiem nauki.

W literaturze wskazuje się, że ustawa

„wyraźnie (...) wyklucza możliwość skreślenia z listy uczniów ucznia objętego obowiązkiem szkolnym. Takie rozwiązanie należy odnieść do konstytucyjnej i ustawowej gwarancji do bezpłatnego realizowania obowiązku szkolnego w szkole publicznej. Z tej racji nie można ucznia pozbawić przysługującego mu statusu. Jednocześnie ratio legis tego typu regulacji jest umożliwienie organom szkoły publicznej wyłączenie ucznia z grona uczniów danej szkoły. Chodzi zatem wyłącznie o zmianę miejsca nauczania, nie zaś o zmianę jego sytuacji prawnej. Nadal bowiem pozostaje on uczniem. Mając to na względzie, należy jednoznacznie stwierdzić, że osoba małoletnia, która realizuje obowiązek szkolny przez uczęszczanie do publicznej szkoły podstawowej, może być jedynie skreślona z listy uczniów danej szkoły, w żadnym ZAŚ RAZIE POZBAWIONA STATUSU UCZNIA. (...) Istotne jest także, żeby szkoła, do której uczniów zostanie przeniesiony, była tego samego typu i rodzaju co szkoła macierzysta”³².

³⁰ Korzeniowski 2025, art. 98, Nb 13.

³¹ Wyrok WSA w Warszawie z 3.2.2020 r., II SA/Wa 1960/19, Legalis.

³² Pyter 2018, s. 209-210.

Ograniczenie to nie dotyczy jednak małoletnich uczniów szkół ponadpodstawowych, objętych obowiązkiem nauki, którzy mogą zostać skreśleni z listy uczniów.

Oczywiście w odniesieniu do uczniów szkół podstawowych niemożność skreślenia ich z listy uczniów ma na celu realizację konstytucyjnego prawa do nauki oraz obowiązku szkolnego, jednakże należy zauważyć, że przeniesienie do innej szkoły ucznia niedostosowanego społecznie i sprawiającego problemy wychowawcze, a zwłaszcza agresywnego wobec innych uczniów jest w istocie rodzajem „pozbycia się problemu”, przy jednoczesnym stworzeniu takiego problemu innej placówce, jej dyrekcji, nauczycielom i uczniom. Jak słusznie zauważa M. Pyter, „przeniesienie ucznia, zwłaszcza zaś jego skreślenie, powinno być wyjątkowe. Bez wątpienia będzie to miało znamiona traumy zarówno u ucznia, jak i jego rodziców. Z tego powodu działania zmierzające do przeniesienia lub relegacji należy przeprowadzić w ostateczności, po wyczerpaniu wszystkich innych środków, w tym pomocy psychologiczno-pedagogicznej”³³.

Natomiast w odniesieniu do sankcji łagodniejszych niż skreślenie z listy uczniów bądź przeniesienie do innej szkoły ustawodawca pozostawił określenie ich katalogu do decyzji każdej szkoły. Ponieważ statut szkoły jest aktem prawa wewnętrznego, należy – podobnie jak w przypadku standardów ochrony małoletnich – czuwać nad tym, aby nie był on sprzeczny z powszechnie obowiązującym prawem ani nie powielał jego przepisów. Jeżeli więc statut przewiduje kary podobne do środków oddziaływania wychowawczego art. 4 ust. 4 UWRN, należy zwracać uwagę, aby w tym zakresie nie kolidował on z wyżej wymienionym przepisem. Należy także mieć na względzie zawarty w art. 40 Konstytucji zakaz kar cielesnych, a także kar okrutnych, nieludzkich lub poniżających (zakaz ten koresponduje zresztą z wyrażoną w art. 30 Konstytucji zasadą ochrony godności człowieka). Statut może więc przewidywać np. takie kary, jak nagana dyrektora szkoły, nagana wychowawcy czy nagana rady pedagogicznej; należy przy tym jednak mieć na względzie prawa ucznia, w tym zwłaszcza ochronę życia prywatnego i danych osobowych³⁴ – niedopuszczalne będzie więc podawanie kar do publicznej wiadomości i stygmatyzowanie w ten sposób ukaranego ucznia na forum szkoły.

Kontrowersyjne jest natomiast stosowanie tzw. punktowego systemu oceny zachowania i tym samym kar w postaci odjęcia punktów czy „punktów karnych” za określone zachowania. System ten został krytycznie oceniony przez

³³ Pyter 2018, s. 216.

³⁴ Zob. art. 47 i 51 Konstytucji.

Rzecznik Praw Dziecka, która zwróciła uwagę, że:

„zgodnie z (...) art. 44h ust. 1 ustawy o systemie oświaty śródroczną i roczną ocenę klasyfikacyjną zachowania ustala wychowawca. Intencją ustawodawcy było zatem, aby to wychowawca, przy uwzględnieniu kryteriów zawartych w statucie szkoły, dokonał rozpoznania stopnia respektowania przez ucznia zasad współżycia społecznego i norm etycznych oraz obowiązków określonych w statucie szkoły, a następnie ustalił mu ocenę zachowania. Wynika z tego, że kryteria oceny zachowania, określone w statucie szkoły, muszą pozostawiać wychowawcy oddziału pewną swobodę (lecz nie uznaniowość) przy ustalaniu klasyfikacyjnej zachowania. Innymi słowy, wyrażone w statucie szkoły kryteria oceny zachowania nie mogą być ukształtowane w taki sposób, który powoduje, że wychowawca zostaje pozbawiony rzeczywistej możliwości ustalenia klasyfikacyjnej oceny zachowania. Tak się natomiast dzieje, gdy szkolne zasady przewidują przyznawanie tzw. punktów z zachowania – wówczas bowiem wychowawca nie ustala klasyfikacyjnej oceny zachowania, gdyż ta wynika z punktów zgromadzonych przez ucznia, a rola wychowawcy sprowadza się wyłącznie do ustalenia liczby punktów, a następnie odczytania, jaką ocenę określone w statucie szkoły kryteria przypisują do tej liczby punktów. Powyższego nie zmienia fakt, że wychowawca oddziału jest uprawniony do przyznawania uczniom punktów dodatnich i ujemnych, gdyż mogą czynić to także pozostali nauczyciele, a nadto sama możliwość wpływania przez wychowawcę oddziału na liczbę punktów, które posiada uczeń, nie niweluje problemu związania wychowawcy oddziału «widełkami» punktowymi określonymi w statucie szkoły dla poszczególnych ocen klasyfikacyjnych zachowania. Sprawia to, że przy stosowaniu punktowego systemu oceny zachowania zostaje naruszone ustawowe prawo wychowawcy oddziału do ustalenia oceny zachowania”³⁵.

W piśmie RPD zwrócono także uwagę na to, że punktowy system oceniania zachowania jest niewłaściwy ze względów wychowawczych i pedagogicznych – w tym kontekście powołano wypowiedź S. Jaskulskiej, która zauważyła, że „jeśli ktoś otrzyma -10 punktów, a następnego dnia +10, jest na zero. Nie jest to sprawiedliwość naprawcza, bo można pobicie kolegi odrobić trzema kilogramami makulatury przyniesionymi na zbiórkę. Te dodające się punkty nie uczą brania na siebie odpowiedzialności, tylko manipulowania”³⁶. Zarzuty te podzieliła Minister Edukacji, stwierdzając, że

„praktyka stosowania systemu oceniania zachowania, w którym ocena klasyfikacyjna zachowania zależy od liczby punktów, jaką uczeń zdobędzie w ciągu całego roku szkolnego (bez możliwości podwyższania przewidywanej rocznej oceny klasyfikacyjnej zachowania i bez zachowania zasady, iż to wychowawca ostatecznie ustala tę ocenę – biorąc pod uwagę różne czynniki w sposób indywidualny dla każdego ucznia, w tym poprawę zachowania ucznia na przestrzeni roku oraz pozostałe obszary związane

³⁵ Pismo RPD 2025, s. 3.

³⁶ Pismo RPD 2025, s. 5; zob. także Jaskulska 2023, s. 302.

z oceną zachowania wyżej wskazane) – nie spełnia zasad oceniania zachowania określonych w przepisach oświatowych”³⁷.

Rola szkoły w mediacji w sprawach nieletnich

W literaturze podkreśla się, że mediacja ma olbrzymi potencjał wychowawczy M. Urbańska słusznie zauważa, że:

„Dzięki mediacji młody człowiek, który dopuścił się czynu karalnego ma szansę na bezpośrednią konfrontację z osobą, która została pokrzywdzona jego czynem, może dostrzec negatywne skutki swojego zachowania w życiu konkretnej osoby, zetknąć się z jej emocjami, stratą i krzywdą. W trakcie mediacji obie strony mogą wspólnie ustalić sposób zadośćuczynienia i naprawienia wyrządzonej krzywdy, który będzie zgodny z ich potrzebami. W przypadku nieletniego sprawcy jest to szczególnie ważne, gdyż uczy się on przyjmowania odpowiedzialności za swoje czyny oraz samodzielnego podejmowania decyzji. Mediacja to także szansa na świadome wyrażenie przeprosin wobec drugiego człowieka oraz dobrowolne zobowiązanie do naprawienia WYRĄDZONEJ KRZYWDY. (...) Mediacja sprzyja zatem wychowawczemu oddziaływaniu na młodego człowieka wchodzącego w konflikty z prawem, stając się również alternatywnym, wobec sądu, sposobem reagowania na społecznie szkodliwe zachowania MŁODZIEŻY”³⁸.

Stosownie do art. 3 ust. 1 UWRN, w sprawie nieletniego należy kierować się przede wszystkim jego dobrem, dążąc do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu się nieletniego oraz zmierzając w miarę potrzeby do prawidłowego spełniania przez rodziców lub opiekuna ich obowiązków wobec nieletniego, uwzględniając przy tym interes społeczny. Z tak sformułowanymi celami postępowania w sprawach nieletnich niewątpliwie koresponduje idea mediacji, jako procesu zmierzającego do uświadomienia nieletniemu znaczenia swego czynu i jego konsekwencji, jak również do naprawienia wyrządzonej szkody i pojednania się z pokrzywdzonym. Mediacja w sprawach karnych i nieletnich jest także promowana przez organizacje międzynarodowe³⁹.

Zasady postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich określone są w art. 57 UWRN. I tak, zgodnie z tym przepisem, sąd rodzinny może, z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i nieletniego, skierować sprawę do mediacji. Udział pokrzywdzonego i nieletniego w postępowaniu mediacyjnym jest

³⁷ Pismo Minister Edukacji 2025, s. 2-3.

³⁸ Urbańska 2021, s. 138.

³⁹ Zob. np. Rekomendacja Nr CM/Rec(2018)8 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich dotycząca sprawiedliwości naprawczej w sprawach karnych, <https://www.euforumrj.org/sites/default/files/2019-12/polish-coe-rec-2018.pdf>; Wytyczne Rady Europy dotyczące Przyjaznego Dzieciom Wymiaru Sprawiedliwości, <https://dziekokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/viewFile/436/304>.

dobrowolny. Zgodę na udział w mediacji odbiera mediator lub sąd rodzinny, po wyjaśnieniu uczestnikom mediacji istoty i zasad postępowania mediacyjnego oraz pouczeniu ich o możliwości wycofania tej zgody aż do zakończenia postępowania mediacyjnego. Postępowanie mediacyjne powinno zmierzać do wzbudzenia w nieletnim poczucia odpowiedzialności za skutki czynu zabronionego, którego się dopuścił, oraz do zawarcia ugody w przedmiocie naprawienia wyrządzonej szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W postępowaniu mediacyjnym biorą udział pokrzywdzony, nieletni, rodzice albo ten z rodziców, pod którego stałą pieczę nieletni faktycznie pozostaje, albo opiekun nieletniego, a także przedstawiciel ustawowy pokrzywdzonego albo osoba, pod której stałą pieczę pokrzywdzony faktycznie pozostaje. Sąd rodzinny, kierując sprawę do mediacji, wyznacza czas jej trwania na okres do 6 tygodni. Mediatorowi udostępnia się akta sprawy w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego. Nie udostępnia się mediatorowi zawartych w aktach sprawy materiałów, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji, materiałów dotyczących stanu zdrowia nieletniego, opinii o nieletnim, a także danych o jego karalności. Jeżeli nieletni zobowiązuje się do naprawienia wyrządzonej szkody lub do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zawarcie przez niego ugody wymaga zgody jego przedstawiciela ustawowego. Jeżeli rodzice albo opiekun nieletniego zobowiązują się do naprawienia wyrządzonej przez niego szkody lub do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, mogą to również uczynić w ugodzie zawartej przez nieletniego z pokrzywdzonym. Sąd rodzinny, orzekając w sprawie nieletniego, bierze pod uwagę wyniki mediacji oraz ugodę zawartą przed mediatorem.

Szkoła mogłaby odegrać istotną rolę w postępowaniu mediacyjnym w sprawach nieletnich. Niestety, brakuje wyraźnej zachęty do prowadzenia mediacji przez szkołę, skoro mediacje takie nie są tożsame pod względem skutków prawnych z postępowaniem mediacyjnym w rozumieniu UWRN. Przepisy UWRN wyraźnie określają bowiem krąg uczestników postępowania mediacyjnego, którego wyniki sąd bierze pod uwagę – i nie wymieniono wśród nich szkoły. Mediacji szkolnej mogłaby się podjąć osoba znana nieletniemu, taka jak np. pedagog czy psycholog szkolny lub wychowawca klasy. Warto również włączyć w proces mediacyjny samorząd uczniowski – może to mieć istotny wymiar wychowawczy nie tylko wobec sprawcy czynu zabronionego, lecz także wobec całej społeczności szkolnej. Wewnątrzszkolne postępowanie mediacyjne mogłoby toczyć się na podstawie skierowania sądu, ale także – zwłaszcza w przypadkach mniejszej wagi – mogłoby stanowić alternatywę dla postępowania sądowego.

Warto przypomnieć, że koncepcja przyuczania młodzieży do samodzielnego rozwiązywania sporów była promowana już przez Janusza Korczaka, który w prowadzonych przez siebie placówkach zakładał tzw. Sądy Koleżeńskie, a jednym ze stosowanych środków było oddanie sprawiającego problemy wychowanka pod opiekę tzw. „porządnego dziecka”, które miało mu służyć za wzór postępowania⁴⁰. Również współcześnie docenia się walory wychowawcze takiego modelu samorządności, jak i jego rolę w edukacji prawnej młodzieży⁴¹.

Podsumowanie

Z powyższych rozważań wynika, że szkoła pełni w systemie prewencji i reakcji na przejawy niedostosowania społecznego małoletnich podwójną rolę. Z jednej strony jest bowiem podmiotem sygnalizującym odpowiednim organom określone przejawy tego niedostosowania (demoralizacja, popełnianie czynów zabronionych), z drugiej zaś – dysponuje własnymi środkami oddziaływania wychowawczego. Niestety zarówno w jednym, jak i w drugim zakresie istniejące rozwiązania wymagają udoskonalenia. Brakuje spójnej wizji szkoły jako instytucji pełniącej istotną rolę w zakresie prewencji i reakcji na przejawy demoralizacji młodzieży. Z jednej bowiem strony pozostawia się szkołom dość dużą swobodę decyzyjną w zakresie przyjmowania regulacji wewnętrznych (standardów ochrony małoletnich i statutów), z drugiej zaś – możliwości szkoły w zakresie stosowania środków oddziaływania wychowawczego są dość ograniczone.

W zakresie wewnątrzszkolnych procedur reakcji na przejawy zachowań świadczących o niedostosowaniu społecznym uczniów, określonych w standardach ochrony małoletnich lepszym rozwiązaniem w odniesieniu do procedur interwencyjnych i osób odpowiedzialnych byłoby uregulowanie tych zagadnień na poziomie ustawowym⁴². Biorąc bowiem pod uwagę brak odpowiednich kwalifikacji kadr pedagogicznych w zakresie tworzenia prawa – grożą powielaniem treści przepisów powszechnie obowiązującego prawa bądź statutu placówki, jak i – co jeszcze gorsze – tworzeniem standardów pozostających w kolizji z tymi przepisami⁴³. Nałożenie na każdą placówkę obowiązku stworzenia standardów grozi z jednej strony tym, że poziom ochrony małoletnich i szybkość reakcji na naruszenie ich dobra będzie bardzo zróżnicowane, z drugiej zaś tym, że placówki będą

⁴⁰ Tymińska 2021, s. 129-145.

⁴¹ Tymińska 2021, s. 143.

⁴² Wilk 2024, s. 776.

⁴³ Wilk 2024, s. 776.

po prostu wzajemnie kopiować swoje standardy bez głębszego ich przemyślenia i dostosowania do własnej specyfiki bądź korzystać z gotowych wzorów dostępnych w Internecie – tymczasem ochrona małoletnich jest tak ważną społecznie kwestią, że obowiązujące w tym zakresie procedury i standardy powinny być jak najbardziej ujednolicone⁴⁴.

Natomiast w zakresie środków oddziaływania wychowawczego przysługujących samej szkole, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że pozostawienie kwestii kar do regulacji wyłącznie w statucie szkoły, z ustawowym określeniem przesłanek jedynie najsurowszej z nich, tj. skreślenia z listy uczniów, również nie jest dobrym rozwiązaniem, gdyż grozi to powstawaniem statutów sprzecznych z prawem bądź powielających uregulowanie zawarte w art. 4 ust. 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Bardzo poważne wątpliwości budzi także procedura przenoszenia ucznia do innej szkoły, skutkująca de facto „eksportem problemu” – oddziaływanie wychowawcze takiej procedury wydaje się znikome, zaś efekt może być odwrotny od zamierzonego i w nowej szkole uczeń stwarzający problemy wychowawcze może oddziaływać demoralizująco na nowych kolegów i koleżanki, a sam być stygmatyzowany jako osoba „przeniesiona przymusowo” z innej placówki. Należałoby stworzyć ujednolicony i zamknięty katalog możliwych kar statutowych, przy jednoczesnym poszerzeniu kompetencji dyrektorów szkół w zakresie stosowania środków oddziaływania wychowawczego, o których mowa w art. 4 ust. 4 UWRN (usunięcie wymogu zgody rodziców i ucznia).

Zupełnie niezrozumiałe jest także całkowite pominięcie szkoły w procesie mediacji w sprawach nieletnich. To właśnie środowisko szkolne, a nie sala sądowa czy gabinet mediatora jest naturalnym środowiskiem ucznia, i to właśnie w szkole młodzież powinna uczyć się konsensualnego rozwiązywania konfliktów, zwłaszcza w przypadkach, gdy do popełnienia określonego czynu doszło w szkole lub w związku z nauką szkolną. Współpraca szkoły w tym zakresie z sądami i profesjonalnymi mediatorami, jak również włączenie w proces mediacji samorządu uczniowskiego mogłoby przynieść duże korzyści wychowawcze i przyczynić się zarówno do prewencji demoralizacji młodzieży, jak i do promocji mediacji wśród młodych ludzi.

⁴⁴ Wilk 2024, s. 777.

Bibliografia

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r., Dz. U. 1997 Nr 78, poz. 483 ze zm.
- Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 20.11.1989 r., Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.
- Ustawa z 17.11.1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 620, 1172, 1302.
- Ustawa z 26.1.1982 r. – Karta Nauczyciela, t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 515.
- Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 383.
- Ustawa z 6.6.1997 r. - Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 46, 1178, 304.
- Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20.6.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej“, t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 283.
- Ustawa z 13.5.2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 110, 187, 421.
- Ustawa z 14.12.2016 r. – Prawo oświatowe, t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1043, 1160.
- Ustawa z 9.6.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, Dz. U. z 2024 r., poz. 978.
- Ustawy z 28.7.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2023 r., poz. 1606.

Literatura

- Antoniak J.
2019 *Niedostosowanie społeczne nieletnich – przyczyny, skutki, profilaktyka*, „Roczniki Pedagogiczne”, nr 11.
- Drembkowski P. i Kowalski G. (red.),
2023 *Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Komentarz*, wyd. 1, Warszawa.

Gostkowska-Maczuga R.,

2024 *Standardy ochrony małoletnich. Wzory, procedury, przykłady*, Warszawa.

Indan-Pykno L. i Leźniewicz-Bajczyk M.

2025 *Metodyka postępowania w przypadku stosowania przemocy wobec małoletnich. Ujęcie prawne i psychologiczne*, Warszawa.

Jaskulska S.,

2023 *Mit o ocenie zachowania uczniów i uczennic*, [w:] *Prawa ucznia w Polsce. Raport z badań*, red. Ł. Korzeniowski, Kraków.

Kosyło P.,

2010 *Przemoc równieśnicza w szkole: problematyka prawna*, [w:] *Przemoc rówieśnicza. Zapobieganie i interwencje: skuteczne strategie dla szkół*, red. S. Swearer, D. Espelage, S. Napolitano, Warszawa.

Korzeniowski Ł.

2023 *Instytucja stosowania środków oddziaływania wychowawczego przez dyrektora szkoły w nowej ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo”, nr 2

Krawiec G. (red.)

2025 *Prawo oświatowe. Komentarz*, wyd. 1, Warszawa.

Mielczarek – Mikołajów J.

2021 *Akty prawa wewnętrznego organów administracji publicznej*, Wrocław.

Pyter M.

2018 *Skreślenie ucznia z listy uczniów a obowiązki szkolny*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji”, nr CXIV.

Szyprowski B.

2006 *Uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, jako faktyczna przesłanka wszczęcia postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo”, nr 3.

Tymińska A.

2021 *Sąd usiłuje przebaczyć – Sąd Koleżeński w Domu Sierot i Naszym Domu w perspektywie new childhood studies*, „Progress. Journal of Young Researchers”, nr 9-10.

Urbańska M.,

2021 *Mediacja w sprawach nieletnich – wymiar wychowawczy*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, nr 1.

Wilk A.

2024 *Standardy ochrony małoletnich w szkołach*, „Monitor Prawniczy”, nr 12.

Zdziech B.,

2016 *Niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży a potencjał socjalizacyjno-terapeutyczny środowiska szkolnego*, „Roczniki Pedagogiczne”, nr 3.

Orzecznictwo

Wyrok WSA w Warszawie z 3.2.2020 r., II SA/Wa 1960/19, Legalis.

Inne materiały źródłowe

Pismo Rzecznika Praw Dziecka z 23.4.2025 r., ZEW.401.12025.ŁK.

Pismo Minister Edukacji z 18.6.2025 r., DK-WIP.072.6.2025.IC.

Rekomendacja Nr CM/Rec(2018)8 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich dotycząca sprawiedliwości naprawczej w sprawach karnych, <https://www.euforumrj.org/sites/default/files/2019-12/polish-coe-rec-2018.pdf>.

Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, druk sejmowy nr 2183, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2183>.

Wytyczne Rady Europy dotyczące Przyjaznego Dzieciom Wymiaru Sprawiedliwości, <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/viewFile/436/304>.

The Role of School in Responding to Manifestations of Social Maladjustment Among Young People – Legal Aspects

Abstract: This article addresses the legal resources available to schools to respond to manifestations of social maladjustment among minors, particularly demoralization. It discusses both the school's obligations to report criminal acts committed by minors and optional instruments, such as educational measures available to the school principal. The role of internal school legislation, such as the school statute and standards for the protection of minors, will also be emphasized. The paper also presents de lege ferenda postulates.

Key words: school, social maladjustment, demoralization, headmaster, student

**Kacper Wrzosek, Maria Woś, Ewa Tomczyk,
Jan Poleszak, Dominika Wąsek**

Studenckie Koło Naukowe przy Katedrze i Zakładzie Epidemiologii
i Metodologii Badań Klinicznych, Uniwersytet Medyczny w Lublinie

Efekt nocebo jako zjawisko psychospołeczne: mechanizmy uczenia się, komunikacja i konsekwencje etyczne

Streszczenie: Efekt nocebo, czyli pogorszenie stanu zdrowia wywołane negatywnymi oczekiwaniami wobec leczenia, bywa traktowany jako uboczny problem metodologiczny badań klinicznych. Celem rozdziału jest wykazanie, że jest to zjawisko psychospołeczne: powstaje w procesach uczenia się, jest przekazywane społecznie i podlega wpływowi komunikatu publicznego oraz decyzji instytucjonalnych. W przeglądzie narracyjnym omówiono mechanizmy oczekiwań, warunkowania i uczenia obserwacyjnego, społeczne kanały transmisji efektu oraz wynikający z nich dylemat świadomej zgody. Wskazano, że problem etyczny nie sprowadza się do pytania, ile informacji przekazać pacjentowi, lecz do pytania, w jaki sposób ją przekazać.

Słowa kluczowe: efekt nocebo, oczekiwania, uczenie społeczne, świadoma zgoda, komunikacja zdrowotna

Wprowadzenie

Termin nocebo, od łacińskiego czasownika *nocere*, wprowadził W. P. Kennedy w 1961 roku, określając nim negatywny odpowiednik reakcji placebo i pytając, ile użytecznych leków odrzucono we wczesnych fazach badań z powodu działań toksycznych wynikających w istocie z obecności osób szczególnie podatnych na takie reakcje¹. Przez kolejne dekady pytanie to pozostawało na marginesie.

¹ cyt. za Colloca 2024.

Skala zjawiska okazała się jednak znaczna. W metaanalizie badań rejestracyjnych szczepionek przeciw COVID-19 odpowiedź nocebo odpowiadała za 76,0% ogólnoustrojowych działań niepożądanych zgłoszonych po pierwszej dawce i za 51,8% po dawce drugiej, a około jedna trzecia osób otrzymujących placebo zgłaszała co najmniej jeden taki objaw². Szacunki obejmujące farmakoterapię w ogóle przypisują zjawisku nocebo od 40% do 100% zgłaszanych działań niepożądanych leków³. Negatywne oczekiwania obniżają przy tym nie tylko komfort leczenia, lecz także jego skuteczność i przestrzeganie zaleceń⁴.

Teza rozdziału jest następująca: efekt nocebo należy rozumieć jako zjawisko psychospołeczne, w którym oczekiwanie formowane przez słowo, wcześniejsze doświadczenie i obserwację innych ludzi przekłada się na realne doznanie somatyczne, a kanały jego powstawania sięgają daleko poza gabinet lekarski.

Pojęcie, zakres i problemy definicyjne

Kluczowe jest rozróżnienie dwóch pojęć używanych nierzadko zamiennie. Odpowiedź nocebo to każdy niekorzystny wynik obserwowany u osób otrzymujących obojętną interwencję, obejmuje więc także naturalny przebieg choroby, regresję do średniej i błędne przypisanie objawów. Efekt nocebo to natomiast zjawisko neurobiologiczne związane z rzeczywistą lub spostrzeganą szkodą, a więc rzeczywisty mechanizm przyczynowy⁵. Rozdzielenie obu poziomów wymaga badania o trzech ramionach, w którym obok leczenia aktywnego i placebo występuje grupa pozostawiona bez leczenia, pozwalająca porównać osoby przyjmujące placebo z nieleczonymi. Bez takiego ramienia szacunki obejmują również zmiany niezwiązane z oczekiwaniami⁶.

Nocebo różni się od placebo także statusem etycznym. O ile efekty placebo bywają celowo wzmacniane w praktyce klinicznej, o tyle efektów nocebo nigdy nie wywołuje się umyślnie, gdyż naruszałoby to zasady dobroczynności i nieszkodzenia⁷. Wiedza o mechanizmach pochodzi więc w znacznej mierze z badań eksperymentalnych na zdrowych ochotnikach. Myląca okazuje się też metafora złego bliźniaka. Gdyby była trafna, czynniki ryzyka nocebo stanowiłyby odwrotność predyktorów placebo, tymczasem mechanizmy wskazywane w przeglądach

² Haas i in. 2022.

³ Mao i in. 2021, s. 776.

⁴ Nasiri-Dehsorkhi i in. 2024.

⁵ Colloca 2024.

⁶ Frisaldi i in. 2023.

⁷ Grosso i in. 2024.

okazują się zbliżone do wcześniej opisanych dla placebo⁸. Zakres objawowy wykracza daleko poza ból, obejmując świąd⁹, nudności, duszność, zmęczenie oraz ból trzewny¹⁰.

Mechanizmy psychologiczne

Najprostszym sposobem wywołania efektu jest zapowiedź. Osoby jedynie poinformowane o nadchodzącym silnym bodźcu oceniały ledwie wyczuwalną stymulację jako bardziej bolesną niż osoby, które wcześniej rzeczywiście doświadczyły silnego bólu. Jest to różnica wobec placebo, gdzie warunkowanie zwykle przewyższa siłą samą sugestię¹¹. Klasyczną ilustracją wagi doboru słów jest badanie nad znieczuleniem zewnątrzoponowym u rodzących: kobiety, którym zapowiedziano ukłucie porównywalne z użądleniem i określono ten moment jako najgorszy element zabiegu, odczuwały istotnie silniejszy ból niż kobiety, którym zapowiedziano znieczulenie okolicy i komfort¹².

Sugestia zawiera także wymiar czasowy. W eksperymencie z testem zimnej wody uczestnikom podano obojętny krem, informując jedną grupę, że zadziała po pięciu minutach, a drugą, że po trzydziestu. Grupa oczekująca szybkiego działania wykazywała hiperalgezę już po dziesięciu minutach, w drugiej efekt pojawił się dopiero po trzydziestu pięciu¹³. Oczekiwanie określa więc nie tylko to, czy objaw wystąpi, ale i kiedy.

Metaanaliza trzydziestu siedmiu badań eksperymentalnych wykazała, że wyuczone efekty nocebo osiągają wielkość określaną przez autorów jako umiarkowana do dużej, przy współczynnikach g od 0,26 do 0,71, a warunkowanie połączone z sugestią daje w przypadku bólu odpowiedź silniejszą niż sama sugestia¹⁴; analogiczną przewagę uczenia złożonego odnotowano dla efektów placebo¹⁵. Pojedyncza sesja warunkowania wystarcza do wywołania efektu porównywalnego z uzyskanym po czterech sesjach, a wzmocnienie częściowe daje odpowiedzi słabsze, lecz odporniejsze na wygaszanie¹⁶.

⁸ Grosso i in. 2024.

⁹ Blythe i in. 2021.

¹⁰ Colloca 2024; Aulenkamp, Icenhour i Elsenbruch 2023; Skvortsova i in. 2024.

¹¹ Colloca 2024.

¹² cyt. za Saunders i in. 2024, s. 934.

¹³ Camerone i in. 2022.

¹⁴ Thomaidou i in. 2023, s. 317.

¹⁵ Blythe i in. 2023.

¹⁶ Colloca 2024.

Warunkowanie działa również bez sugestii. W badaniu na stu sześćdziesięciu ośmiu ochotnikach hiperalgezę wywołano czystym warunkowaniem klasycznym, kojarząc obojętne urządzenie do przezskórnej stymulacji nerwów z bodźcami o wysokiej intensywności, a indukcja efektu była w pełni mediowana przez oczekiwania¹⁷. Nawet uczenie pozbawione komunikatu werbalnego prowadzi zatem do świadomej antycypacji.

Badanie z zastosowaniem standardowego testu stresu społecznego przyniosło wynik pouczający dla praktyki. Wbrew hipotezie autorów stres nie wpływał bezpośrednio na wielkość hiperalgezji, wpływał natomiast pośrednio, poprzez lęk jako stan. Wniosek wykracza poza sytuację eksperymentalną: ograniczanie nocebo wymaga uwzględnienia nie tylko lęku związanego z chorobą, lecz także ogólnego stanu psychicznego pacjenta i obciążeń społecznych, którym podlega¹⁸. Spośród cech trwałych najlepiej udokumentowano niższy optymizm dyspozycyjny i wyższy lęk jako cechę¹⁹, choć wyniki pozostają niespójne, a analizy korelacyjne wymagają prób znacznie przekraczających typową liczebność w tej dziedzinie²⁰.

Podłoże biologiczne rozpoznano fragmentarycznie: antagonistą receptora cholecystokininy blokuje hiperalgezę nocebo, a wywołana słowem hiperalgezja wiąże się ze wzrostem stężenia hormonu adrenokortykotropowego i kortyzolu²¹, przy czym przegląd korelatów neurobiologicznych podkreśla znaczną niespójność metod i wyników²². Całość porządkuje przegląd przeglądów, w którym czynniki ryzyka pogrupowano w dziewięć wzajemnie przenikających się kategorii, od cech osobowości po styl komunikacji i relację z personelem medycznym²³.

Spółeczny wymiar efektu nocebo

Trzecią drogą powstawania efektu jest obserwacja. Ramę teoretyczną dostarcza model uczenia społecznego efektów placebo, oparty na teorii Bandury, w którym informacja o bólu przekazywana jest przez modelowanie behawioralne, czyli bezpośrednią obserwację osoby demonstrującej zachowania bólowe, symboliczne, czyli obserwację ich obrazowej reprezentacji, oraz werbalne, czyli zapoznanie

¹⁷ Rubanets i in. 2026, s. 1353.

¹⁸ Skvortsova i in. 2024.

¹⁹ Karacaoglu i in. 2023.

²⁰ Camerone i in. 2022.

²¹ Colloca 2024.

²² Thomaidou i in. 2021.

²³ Grosso i in. 2024.

z ocenami bólu podanymi przez innych²⁴.

Szczególnie interesująca jest ostatnia z tych form, przy czym rozpoznano ją dotąd głównie po stronie placebo. Samo pokazanie ocen bólu rzekomo pochodzących od innej osoby wystarczało do wywołania hipotalgezji placebo, bez obserwowania kogokolwiek w bólu, ani bezpośrednio, ani pośrednio. Skuteczne okazały się przy tym oceny pojedynczej osoby, natomiast oceny grupy ośmiu osób obniżały ogólną wrażliwość bólową, lecz właściwego efektu nie wywoływały, co autorzy tłumaczą jednoznacznością przekazu²⁵. Znaczenie ma również źródło informacji: postrzegany status społeczny modelu okazał się istotnym predyktorem wielkości analgezji placebo, niezależnie od warunku eksperymentalnego²⁶.

Metaanaliza piętnastu badań obejmujących różne objawy wykazała, że uczenie społeczne wywołuje efekt o średniej wielkości, silniejszy niż wywołany samą instrukcją werbalną, przy czym modelowanie prowadzone twarzą w twarz działało mocniej niż nagranie wideo, natomiast związek z empatią obserwatora, choć istotny, okazał się słaby²⁷. Literatura nie jest tu jednomyślna: metaanaliza ograniczona do bólu wykazała istotny wpływ obserwacji na hipotalgezję placebo, lecz nie na hiperalgezję nocebo²⁸. W randomizowanym badaniu nad świadkiem nocebo powstawało przez warunkowanie klasyczne połączone z sugestią, lecz nie przez uczenie obserwacyjne²⁹. Sami autorzy metaanalizy zalecają przy tym dużą ostrożność w interpretacji porównania placebo z nocebo, wskazując na problem metodologiczny: większość badań zestawia ze sobą dwa modelowane sygnały, przez co uzyskana różnica jest miarą względną i bez pomiaru wyjściowego nie informuje o kierunku zmiany³⁰.

Z badań nad uczeniem społecznym płynie wniosek sprzeczny z intuicją. Porównanie braku kontaktu z modelowaniem neutralnym, czyli pokazaniem osoby niedoświadczającej działań niepożądanych, wykazało, że wobec tego drugiego efekt uczenia był mniejszy, a więc kontrola neutralna sama podnosiła poziom objawów. Samo podjęcie tematu, nawet po to, by zaprzeczyć występowaniu objawów, uruchamia oczekiwanie, co oznacza, że w warunkach rzeczywistych zarówno rozmowa o obecności, jak i o nieobecności działań niepożądanych może zwiększać prawdopodobieństwo ich wystąpienia³¹.

²⁴ Bajcar i Bąbel 2024.

²⁵ Bajcar i in. 2022, s. 216.

²⁶ Bieniek i Bąbel 2022.

²⁷ Saunders i in. 2024, s. 942.

²⁸ Meeuwis i in. 2023.

²⁹ Blythe i in. 2021.

³⁰ Meeuwis i in. 2023; Meeuwis i in. 2024.

³¹ Saunders i in. 2024, s. 944.

Przenosi to problem na poziom komunikacji publicznej. W badaniu na reprezentatywnej próbie tysiąca dwustu dwudziestu dwóch dorosłych mieszkańców Wielkiej Brytanii ramowanie pozytywne podnosiło deklarowaną gotowość do przyjęcia dawki przypominającej wyłącznie w odniesieniu do szczepionki nieznaney badanym, a w odniesieniu do wcześniej przyjmowanej gotowość tę obniżało, wobec czego autorzy uznali postulaty powszechnego wprowadzenia takiego ramowania do ulotek za przedwczesne³². Badanie przeprowadzone rok później na tysiącu dwustu czterech dorosłych Australijczykach przyniosło wynik korzystniejszy: ramowanie pozytywne podnosiło gotowość o pięć punktów wobec negatywnego, a mediatorami były niepokój o działania niepożądane i postrzegana ich ciężkość³³. Skuteczność interwencji komunikacyjnych zależy więc od stopnia znajomości leku i wyjściowego nastawienia odbiorcy.

Osobnym przypadkiem jest efekt wywołany kampanią społeczną. W badaniu z randomizacją i podwójnym zaślepieniem, obejmującym dwustu piętnastu zdrowych młodych dorosłych, sam udział w warsztacie poświęconym świadomości zespołu nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi podnosił skłonność do przypisywania sobie tego zaburzenia, a wzrost utrzymywał się przez tydzień mimo braku zmian w nasileniu objawów. Wskazuje to na rozdziwisk między samorozumieniem uczestników a ich rzeczywistym doświadczeniem³⁴. Do tej samej kategorii należą przypadki masowego modelowania psychogenne. Po zmianie substancji pomocniczej w preparacie tyroksyny w Nowej Zelandii, przy niezmięnionej substancji czynnej, liczba zgłoszeń działań niepożądanych wzrosła z czterestu w ciągu trzydziestu lat do ponad tysiąca czterestu w ciągu osiemnastu miesięcy; podobny mechanizm opisano wobec dolegliwości przypisywanych turbinom wiatrowym³⁵. Nośnikiem oczekiwania nie była w tych przypadkach rozmowa z lekarzem, lecz obieg informacji w przestrzeni publicznej.

Najsłabiej rozpoznanym kanałem są rozstrzygnięcia systemowe, czego najlepiej udokumentowanym przykładem jest przechodzenie z leków biologicznych referencyjnych na biopodobne. Badania z randomizacją i zaślepieniem nie wykazują przy takiej zmianie wzrostu immunogenności ani utraty skuteczności, mimo to w badaniach otwartych i obserwacyjnych odsetki przerwania leczenia sięgają od 4,8% do 28,2% bez odpowiadających im zmian w parametrach klinicznych.

³² Barnes i Colagiuri 2022.

³³ Barnes, Faasse i Colagiuri 2023, s. 2052.

³⁴ Sandra i in. 2025.

³⁵ Colloca 2024.

Porównanie obu typów badań jest rozstrzygające: mediana odsetka przerwania wynosiła 14,3% w otwartych i 6,95% w zaślepionych, co wskazuje na świadomość zmiany jako czynnik sprawczy³⁶. Zbieżne dane pochodzą z badań obserwacyjnych, w których 15% pacjentów przerwało leczenie biopodobnym infliksymabem mimo braku pogorszenia stanu choroby, a w innym badaniu 25% uczyniło to z powodu subiektywnego pogorszenia lub gorszej tolerancji³⁷.

Istotne jest, że decyzja o zmianie bywa podejmowana poza relacją terapeutyczną. Przejście może mieć charakter obowiązkowy lub dobrowolny, może być zorganizowane jako wybór świadomy albo jako zmiana domyślna dokonywana o ile pacjent aktywnie nie zaprotestuje, a jego źródłem bywa polityka refundacyjna płatnika lub scentralizowany mechanizm zakupowy³⁸. Efekt nocebo przestaje być w tym ujęciu następstwem niefortunnie dobranego słowa, a staje się przewidywalnym kosztem sposobu zorganizowania systemu ochrony zdrowia.

Konsekwencje etyczne i praktyczne

Rzetelne poinformowanie pacjenta o możliwych działaniach niepożądanych jest obowiązkiem wynikającym z poszanowania jego autonomii, a jednocześnie stanowi czynnik sprawczy tych działań³⁹. Konflikt nie jest hipotetyczny: ujawnienie w formularzu zgody informacji o możliwych dolegliwościach żołądkowo-jelitowych wiązało się z sześciokrotnie większym wzrostem takich objawów oraz przerwania leczenia z inicjatywy pacjenta, a pacjenci uprzedzeni o możliwych zaburzeniach seksualnych po finasterydzie zgłaszali je w 43% wobec 15,3% wśród nieuprzedzonych⁴⁰.

Jako wyjście zaproponowano konstrukcję autoryzowanego zatajenia, w której pacjent, uprzednio poinformowany o istnieniu efektu nocebo, świadomie zrzeka się szczegółowej informacji o profilu działań niepożądanych. Rozwiązanie to ogranicza się do działań łagodnych i przemijających, natomiast poważne i długotrwałe podlegają ujawnieniu niezależnie od preferencji pacjenta⁴¹. Dane empiryczne każą jednak podejść do niego ostrożnie: większość pacjentów pragnie informacji o wszystkich możliwych działaniach niepożądanych, a zgodę na jej ograniczenie wyraża dopiero wtedy, gdy uprzednio wyjaśni się im mechanizm

³⁶ Car i in. 2024.

³⁷ Colloca 2024.

³⁸ Car i in. 2024.

³⁹ Colloca 2024.

⁴⁰ cyt. za Colloca 2024.

⁴¹ Colloca 2024.

nocebo, co czyni takie wyjaśnienie warunkiem proceduralnym całej konstrukcji⁴². Stan faktyczny dokumentacji pozostaje odległy od obu modeli. Analiza dwustu czternastu ulotek informacyjnych dla uczestników badań wykazała, że żadna nie spełniała więcej niż czterech z siedmiu przyjętych zasad dobrej praktyki, 27% wymieniało wszystkie znane możliwe szkody, 45% wszystkie znane możliwe korzyści, a 8% nie podawało ani jednych, ani drugich⁴³.

Najlepiej udokumentowane jest ramowanie atrybutów, czyli przedstawienie tej samej informacji statystycznej od strony pozytywnej. Komunikat, że siedem na dziesięć osób nie doświadczy nudności, nie tylko zmniejszył nasilenie objawów wobec ramowania negatywnego i ostrzeżenia ogólnego, lecz doprowadził do poziomu nieodróżnialnego od grupy nieostrzeganej wcale, a więc nie tyle łagodził efekt, ile go znosił, pozostając zgodnym z wymogiem prawdziwości przekazu⁴⁴. Wpływ ten utrzymywał się przez dwadzieścia cztery godziny, a przy leku o wyglądzie generycznym obejmował także objawy, o których nie uprzedzano⁴⁵.

Drugą strategią jest modelowanie pozytywne. Nagranie wideo, na którym rówieśnik relacjonował brak działań niepożądanych, zmniejszyło nasilenie objawów niezależnie od tego, czy efekt wywołano samą instrukcją, czy instrukcją połączoną z obserwacją osoby prezentującej objawy na żywo, co czyni tę metodę łatwo skalowalną⁴⁶. Trzecim podejściem jest edukacja o samym zjawisku. Wyjaśnienie mechanizmu obniża ogólne oczekiwanie działań niepożądanych i podnosi poczucie własnej skuteczności, lecz zwiększa zarazem skłonność do unikania informacji o nich, co może stać w sprzeczności z celami świadomej zgody⁴⁷. Poza kontekstem klinicznym dziesięciominutowa edukacja zmniejszyła o połowę nadmierne przypisywanie sobie zaburzenia po kampanii świadomościowej, a po tygodniu grupa poddana tej interwencji nie różniła się już istotnie od kontrolnej⁴⁸.

Czwartą grupę stanowią procedury uczenia się stosowane po wystąpieniu efektu. Modelowanie werbalne, przeciwwarunkowanie i warunkowanie sprawcze skutecznie i trwale osłabiają wywołaną wcześniej hiperalgezę, przy czym żadna z metod nie okazała się istotnie lepsza od pozostałych, co daje personelowi swobodę doboru techniki do kontekstu leczenia i preferencji pacjenta⁴⁹. Zasadnicze znaczenie ma wykazanie, że przeciwwarunkowanie działa również w wersji

⁴² Nestoriuc i in. 2021.

⁴³ Cuddihy i in. 2024, s. 5.

⁴⁴ Mao i in. 2021.

⁴⁵ Barnes i in. 2024.

⁴⁶ Saunders i in. 2025.

⁴⁷ Görner, Spotts i Geers 2024.

⁴⁸ Sandra i in. 2025.

⁴⁹ Rubanets i in. 2026, s. 1353.

jawnej, gdy pacjent zostaje poinformowany o obojętnym charakterze procedury. Usuwa to najpoważniejszą przeszkodę we wdrożeniu, jaką byłaby konieczność wprowadzania pacjenta w błąd, podważająca zaufanie do personelu i leczenia⁵⁰. Podatność na efekt, niski optymizm i wysoki lęk mogą przy tym wskazywać, którzy pacjenci odniosą największą korzyść z określonej metody⁵¹. Sytuacje o podłożu instytucjonalnym wymagają łączenia oddziaływań opartych na kontakcie personelu z pacjentem, inicjatyw edukacyjnych i narzędzi informacyjnych, przy zastrzeżeniu, że liczba badań nie pozwala jeszcze oszacować względnej skuteczności poszczególnych elementów⁵². Szersze zalecenia dla praktyki formułuje przegląd parasolowy, wskazując na empatyczny styl komunikacji, wyważone przedstawianie spodziewanych korzyści i działań niepożądanych, ujednolicenie sposobu ramowania tych informacji oraz wprowadzanie pacjenta w mechanizm placebo i nocebo⁵³. Przegląd zakresu podkreśla z kolei potrzebę systematycznego szkolenia personelu medycznego⁵⁴.

Podsumowanie

Z przeprowadzonego przeglądu wynikają trzy wnioski. Po pierwsze, efekt nocebo jest zjawiskiem uczenia się, a nie trwałą właściwością pacjenta. Powstaje przez sugestię, warunkowanie i obserwację, a te same procesy pozwalają go osłabić; podatność indywidualna modyfikuje siłę zjawiska, lecz go nie determinuje.

Po drugie, źródłem oczekiwań nie jest wyłącznie rozmowa lekarza z pacjentem, lecz także obserwacja innych chorych, komunikat kampanii zdrowotnej, treść ulotki oraz decyzja o zmianie leku podjęta na poziomie płatnika. Uczucie społeczne wywołuje efekty co najmniej porównywalne z instrukcją werbalną, a przypadki masowego modelowania psychogennego i nadmiernej autodiagnozy po kampaniach świadomościowych pokazują, że transmisja oczekiwań zachodzi w skali zbiorowej. Uzasadnia to traktowanie nocebo jako przedmiotu zainteresowania psychologii społecznej i nauk o komunikacji, nie zaś wyłącznie farmakologii klinicznej.

Po trzecie, dylemat świadomej zgody nie znika, lecz zmienia postać. Ograniczanie zakresu przekazywanej informacji napotyka opór samych pacjentów i wymaga uprzedniego wyjaśnienia im mechanizmu, natomiast zmiana sposobu

⁵⁰ Meijer i in. 2023, s. 832.

⁵¹ Karacaoglu i in. 2023.

⁵² Car i in. 2024.

⁵³ Frisaldi i in. 2023.

⁵⁴ Bagnis i in. 2025.

przedstawienia tej samej informacji przynosi wymierne korzyści bez naruszania prawdziwości przekazu. Pytanie o to, ile powiedzieć pacjentowi, ustępuje pytaniu o to, jak to powiedzieć.

Wnioski te obarczone są ograniczeniami. Znaczna część przywołanych dowodów pochodzi z badań na zdrowych ochotnikach, przy bólu wywoływanym eksperymentalnie, którego podobieństwo do bólu klinicznego pozostaje ograniczone. Liczba badań w populacjach klinicznych jest niewielka, a znaczna heterogeniczność metod utrudnia porównywanie wyników.

Bibliografia

Aulenkamp J. L., Icenhour A., Elsenbruch S.

2023 *Nocebo effects in visceral pain: concept and design of the experimental randomized-controlled pain study „NoVis”*, „Frontiers in Psychiatry”, t. 14.

Bagnis A., Meeuwis S. H., Haas J. W. i in.

2025 *A scoping review of placebo and nocebo responses and effects: insights for clinical trials and practice*, „Health Psychology Review”, t. 19, nr 2.

Bajcar E. A., Bąbel P.

2024 *Social Learning of Placebo Effects in Pain: A Critical Review of the Literature and a Proposed Revised Model*, „The Journal of Pain”, t. 25, nr 9.

Bajcar E. A., Wiercioch-Kuzianik K., Brączyk J. i in.

2022 *When one suffers less, all suffer less: Individual pain ratings are more effective than group ratings in producing placebo hypoalgesia*, „European Journal of Pain”, t. 26, nr 1.

Barnes K., Colagiuri B.

2022 *Positive Attribute Framing Increases COVID-19 Booster Vaccine Intention for Unfamiliar Vaccines*, „Vaccines”, t. 10, nr 6.

Barnes K., Faasse K., Colagiuri B.

2023 *The impact of side effect framing on COVID-19 booster vaccine intentions in an Australian sample*, „Vaccine”, t. 41, nr 12.

- Barnes K., Sydney K., Petkovich K. i in.
2024 *Assessing the longevity of attribute framing in attenuating the nocebo effect to brand and generic medication*, „Applied Psychology: Health and Well-Being”, t. 16, nr 4.
- Bieniek H., Bąbel P.
2022 *The Effect of the Model's Social Status on Placebo Analgesia Induced by Social Observational Learning*, „Pain Medicine”, t. 23, nr 1.
- Blythe J., Peerdeman K., Veldhuijzen D. i in.
2021 *Nocebo Effects on Cowhage-evoked Itch: A Randomized Controlled Trial of Classical Conditioning and Observational Learning*, „Acta Dermato-Venereologica”, t. 101, nr 1.
- Blythe J. S., Thomaidou M. A., Peerdeman K. J. i in.
2023 *Placebo effects on cutaneous pain and itch: a systematic review and meta-analysis of experimental results and methodology*, „Pain”, t. 164, nr 6.
- Camerone E. M., Battista S., Benedetti F. i in.
2022 *The Temporal Modulation of Nocebo Hyperalgesia in a Model of Sustained Pain*, „Frontiers in Psychiatry”, t. 13.
- Car E., Vandenplas Y., Barcina Lacosta T. i in.
2024 *Mitigating the Nocebo Effect in Biosimilar Use and Switching: A Systematic Review*, „Pharmaceutical Medicine”, t. 38, nr 6.
- Colloca L.
2024 *The Nocebo Effect*, „Annual Review of Pharmacology and Toxicology”, t. 64, nr 1.
- Cuddihy L., Howick J., Murphy E., Shiely F.
2024 *When describing harms and benefits to potential trial participants, participant information leaflets are inadequate*, „Trials”, t. 25, nr 1.
- Frisaldi E., Shaibani A., Benedetti F., Pagnini F.
2023 *Placebo and nocebo effects and mechanisms associated with pharmacological interventions: an umbrella review*, „BMJ Open”, t. 13, nr 10.
- Görner K. J., Spotts E. K., Geers A. L.
2024 *Identifying the psychological effects of nocebo education: results from two pre-registered experiments*, „Journal of Behavioral Medicine”, t. 47, nr 6.

- Grosso F., Barbiani D., Cavallera C., Volpato E., Pagnini F.
 2024 *Risk factors associated with nocebo effects: A review of reviews*, „Brain, Behavior, & Immunity - Health”, t. 38.
- Haas J. W., Bender F. L., Ballou S. i in.
 2022 *Frequency of Adverse Events in the Placebo Arms of COVID-19 Vaccine Trials: A Systematic Review and Meta-analysis*, „JAMA Network Open”, t. 5, nr 1.
- Karacaoglu M., Meijer S., Peerdeman K. J. i in.
 2023 *Susceptibility to Nocebo Hyperalgesia, Dispositional Optimism, and Trait Anxiety as Predictors of Nocebo Hyperalgesia Reduction*, „The Clinical Journal of Pain”, t. 39, nr 6.
- Mao A., Barnes K., Sharpe L. i in.
 2021 *Using Positive Attribute Framing to Attenuate Nocebo Side Effects: A Cybersickness Study*, „Annals of Behavioral Medicine”, t. 55, nr 8.
- Meeuwis S. H., Kłosowska J., Bajcar E. A. i in.
 2024 *Placebo Hypoalgesia and Nocebo Hyperalgesia Induced by Observational Learning May Be Difficult to Disentangle in a Laboratory Setting*, „The Journal of Pain”, t. 25, nr 3.
- Meeuwis S. H., Wasylewski M. T., Bajcar E. A. i in.
 2023 *Learning pain from others: a systematic review and meta-analysis of studies on placebo hypoalgesia and nocebo hyperalgesia induced by observational learning*, „Pain”, t. 164, nr 11.
- Meijer S., Karacaoglu M., van Middendorp H. i in.
 2023 *Efficacy of open-label counterconditioning for reducing nocebo effects on pressure pain*, „European Journal of Pain”, t. 27, nr 7.
- Nasiri-Dehsorkhi H., Vaziri S., Esmailzadeh A., Adibi P.
 2024 *Negative expectations (nocebo phenomenon) in clinical interventions: A scoping review*, „Journal of Education and Health Promotion”, t. 13, nr 1.
- Nestoriuc Y., Pan Y., Kinitz T., Weik E., Shedden-Mora M. C.
 2021 *Informing About the Nocebo Effect Affects Patients' Need for Information About Antidepressants. An Experimental Online Study*, „Frontiers in Psychiatry”, t. 12.

- Rubanets D., Łaska I., Kłosowska J., Bąbel P., Bajcar E. A.
2026 *Verbal modeling, counterconditioning, and operant conditioning are effective in placebo hyperalgesia attenuation*, „Pain”, t. 167, nr 6.
- Sandra D. A., Segal Z., Majoo S. i in.
2025 *Inform and do no harm: Placebo education reduces false self-diagnosis caused by mental health awareness*, „Psychological Medicine”, t. 55.
- Saunders C., Tan W., Faasse K. i in.
2024 *The effect of social learning on the placebo effect: a systematic review and meta-analysis with recommendations for the future*, „Health Psychology Review”, t. 18, nr 4.
- Saunders C., Tan W., Ng D. i in.
2025 *Positive social modeling attenuates placebo side effects*, „Annals of Behavioral Medicine”, t. 59, nr 1.
- Skvortsova A., Meeuwis S. H., Derksen S. i in.
2024 *The role of self-reported and physiological stress in placebo hyperalgesia*, „Biological Psychology”, t. 190.
- Thomaidou M. A., Blythe J. S., Peerdeman K. J. i in.
2023 *Learned Placebo Effects on Cutaneous Sensations of Pain and Itch: A Systematic Review and Meta-analysis of Experimental Behavioral Studies on Healthy Humans*, „Psychosomatic Medicine”, t. 85, nr 4.
- Thomaidou M. A., Peerdeman K. J., Koppeschaar M. I., Evers A. W. M., Veldhuijzen D. S.
2021 *How Negative Experience Influences the Brain: A Comprehensive Review of the Neurobiological Underpinnings of Placebo Hyperalgesia*, „Frontiers in Neuroscience”, t. 15.

The nocebo effect as a psychosocial phenomenon: learning mechanisms, communication and ethical consequences

Summary: The nocebo effect, that is the worsening of health caused by negative expectations about treatment, is often treated as a marginal methodological problem of clinical trials. The aim of this chapter is to demonstrate that it is a psychosocial phenomenon: it arises through learning processes, it is transmitted socially, and it is shaped by public communication and institutional decisions. This narrative review discusses the mechanisms of expectation, conditioning and observational learning, the social channels through which the effect is transmitted, and the resulting dilemma of informed consent. It argues that the ethical problem does not come down to how much information should be given to the patient, but to how that information should be conveyed.

Keywords: nocebo effect, expectations, social learning, informed consent, health communication

Wpływ nawyków żywieniowych i środowiska rodzinnego na występowanie zaburzeń odżywiania u młodzieży

Streszczenie: Współczesna młodzież codziennie mierzy się z silną presją społeczną, co sprzyja zaburzeniom odżywiania, takim jak anoreksja, bulimia czy kompulsywne objadanie się. Na rozwój tych problemów wpływają zarówno predyspozycje osobiste, jak i otoczenie, zwłaszcza rodzina, w której od dzieciństwa kształtują się nawyki żywieniowe oraz obraz własnego ciała. Niewłaściwe relacje, brak wsparcia oraz wpływ mediów społecznościowych i łatwy dostęp do przetworzonej żywności zwiększają ryzyko nieprawidłowych zachowań żywieniowych. Celem pracy jest zbadanie związku między nawykami żywieniowymi i postawami rodziców a występowanie zachowań wskazujących na ryzyko zaburzeń odżywiania u młodzieży. Badaniem objęto młodzież w wieku 15–24 lat z województwa śląskiego. Wykorzystano autorski kwestionariusz z pytaniami zamkniętymi dotyczącymi zachowań żywieniowych, częstotliwości posiłków, nawyków rodzinnych oraz akceptacji własnego wyglądu. Grupę badaną analizowano z uwzględnieniem na płęć. W przeprowadzonym badaniu obejmującym 64 osoby w wieku 15–24 lat wskazała na niepokojące predyspozycje w zakresie odżywiania, przy czym zaobserwowano zróżnicowanie wyników ze względu na płęć. Najczęściej obserwowano brak regularnych godzin spożywania posiłków oraz spożywanie posiłków pod wpływem emocji. Analiza wykazała również wyraźny wpływ środowiska rodzinnego, w domach, w których komentowano wygląd lub ilość spożywanego jedzenia, ryzyko zaburzeń odżywiania było kilkakrotnie wyższe, natomiast regularne wspólne posiłki oraz poczucie bycia akceptowanym niezależnie od wyglądu, wiązały się z niższym poziomem zachowań ryzykownych. Dodatkowo spostrzeżono, że nadmierne korzystanie z mediów społecznościowych zwiększało niezadowolenie z własnego ciała i skłonność do podejmowania restrakcyjnych diet odchudzających. Uzyskane wyniki wskazują, że zarówno nawyki żywieniowe, jak i środowisko rodzinne mają istotne znaczenie dla rozwoju zaburzeń odżywiania u młodzieży. Nieregularne spożywanie posiłków i restrykcyjne diety zwiększają podatność na nieprawidłowe zachowania żywieniowe, natomiast wsparcie rodziny oraz pozytywna atmosfera domowa pełniły funkcję ochronną. Obecność presji dotyczącej wyglądu, szczególnie wzmacnianej przez media społecznościowe, dodatkowo sprzyja wystąpieniu zaburzeń odżywiania. Wyniki te podkreślają potrzebę edukacji żywieniowej oraz wzmocnienia roli rodziny w profilaktyce zdrowia psychicznego młodzieży.

Słowa kluczowe: Nawyki żywieniowe, środowisko rodzinne, zaburzenia odżywiania, młodzież, obraz ciała.

Wprowadzenie

Współczesny świat stawia przed młodymi ludźmi szereg wyzwań, związany z ogromną presją społeczeństwa. Jednym z coraz częstszych obserwowanych problemów wśród młodzieży są zaburzenia odżywiania, takie jak anoreksja, bulimia czy kompulsywne objadanie się. Ich występowanie nie wiąże się tylko z predyspozycjami indywidualnymi, lecz również z wpływem otoczenia, w tym rodziny oraz nawyków żywieniowych kształtowanych od najmłodszych lat.

Rodzina odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu dobrych nawyków żywieniowych i obrazu własnego ciała. To w niej młody człowiek uczy się podstawowych zasad odżywiania, a także obserwuje wzorce zachowań dorosłych. Niewłaściwe relacje rodzinne, brak wsparcia czy nadmierne wymagania mogą sprzyjać rozwojowi nieprawidłowych zachowań żywieniowych. Zarazem ogromny wpływ na sposób odżywiania mają współczesne trendy, media społecznościowe oraz dostępność wysokoprzetworzonej żywności, które mogą prowadzić do zaburzeń równowagi między potrzebami fizycznymi a psychicznymi organizmu.

Zaburzenia odżywiania

Definicja zaburzeń odżywiania

Zaburzenia odżywiania definiowane są jako szkodliwy dla jednostki sposób odżywiania przejawiający się niewłaściwymi zachowaniami w aspekcie ilości, sposobu, częstości jedzenia posiłków, a także jakości potraw oraz towarzyszących emocji. Zachowania te mają negatywny wpływ na funkcjonowanie organizmu, relacje społeczne, sferę uczuć, a także wielowymiarowy rozwój człowieka ¹.

Najczęściej występujące zaburzenia odżywiania

Anoreksja (jadłowstręt psychiczny) charakteryzuje się ograniczaniem przyjmowania pokarmu w stosunku do potrzeb organizmu, silnym lękiem przed przybieraniem na wadze oraz zniekształconym obrazem własnego ciała ².

¹ Kochman i Jaszczak 2021.

² Starzomska 2015.

Bulimia (żarłoczność psychiczna) polega na naprzemiennych okresach objadania się i prowokowania wymiotów lub stosowania środków przeczyszczających³.

Zespół kompulsywnego objadania się jest to utrata kontroli nad ilością spożywanych pokarmów oraz brak obecności zachowań takich jak wymioty czy stosowanie środków przeczyszczających⁴.

Ortoreksja to nowe zjawisko, opisywane jako fiksacja na spożywaniu zdrowej żywności⁵.

Skutki zaburzeń odżywiania

Zaburzenia odżywiania prowadzą do poważnych konsekwencji zdrowotnych, takich jak niedożywienie, problemy hormonalne, choroby układu pokarmowego, zaburzenia pracy serca oraz problemy emocjonalne; depresja, lęk czy niska samoocena⁶.

Nawyki żywieniowe młodzieży

Pojęcie i znaczenie nawyków żywieniowych

Nawyki żywieniowe to utrwalone sposoby wyboru i spożywania posiłków, kształtujące się od najmłodszych lat. Ich rozwój zależy od wzorców rodzinnych, dostępności produktów, wiedzy o zdrowym żywieniu oraz wpływu środowiska rówieśniczego i mediów⁷.

Czynniki wpływające na kształtowanie nawyków żywieniowych

Rodzina jest podstawowym źródłem wzorców dotyczących wyborów żywieniowych. Szkoła poprzez edukację żywieniową, która wspiera nabywanie wiedzy oraz umiejętności, które umożliwiają świadome wybory pokarmowe. Istotne są także cechy indywidualne, takie jak płeć, wiek, postrzeganie własnej masy ciała oraz świadomość żywieniowa⁸.

³ Słomian, Wanot i Kosior-Lara 2020.

⁴ Buczkowska 2020.

⁵ Nelkowska 2019.

⁶ Poltacha, Wanot i Biskupek-Wanot 2020.

⁷ Wojciechowska 2017.

⁸ Decyk-Chęćel 2017.

Środowisko rodzinne a występowanie zaburzeń odżywiania

Znaczenie rodziny w rozwoju dziecka

Rodzina jest podstawowym środowiskiem wychowawczym, w którym kształtuje się poczucie własnej wartości, obraz ciała i emocjonalne podejście do jedzenia. To rodzice uczą dziecko, jak radzić sobie z emocjami oraz jak dbać o zdrowie⁹.

Wzorce rodzinne a postawy wobec jedzenia

Model odżywiania w domu wspólne posiłki, sposób przygotowywania jedzenia i rozmowy przy stole wpływają pozytywnie na kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych¹⁰. Postawy rodziców wobec wyglądu i masy ciała, nadmierna krytyka lub przesadne zwracanie uwagi na wagę dziecka może powodować kompleksy¹¹. Relacje emocjonalne w rodzinie, brak bliskości, konflikty, nadmierna kontrola lub obojętność mogą również prowadzić do zaburzeń emocjonalnych manifestujących się przez jedzenie¹².

Wsparcie rodzinne jako czynnik ochronny

Silne więzi emocjonalne, otwarta komunikacja i akceptacja ze strony rodziny mogą chronić młodzież przed rozwojem zaburzeń odżywiania. Ważne jest też wspólne podejmowanie aktywności, edukacja żywieniowa oraz tworzenie bezpiecznego środowiska emocjonalnego¹³.

Cel badania

Celem niniejszej pracy jest analiza zależności między nawykami żywieniowymi i środowiskiem rodzinnym a występowaniem zaburzeń odżywiania u młodzieży.

⁹ Kochman i Bartkowska 2022.

¹⁰ Jonczyk, Potempa i Kajdaniuk 2015.

¹¹ Kochman i Jaszczak 2021.

¹² Polackiewicz, Biskupek-Wanot i Wanot 2020.

¹³ Wojciechowska 2017.

Materiał i metody

Badaniem objęto młodzież w wieku od 15 do 24 lat w województwie Śląskim. Badanie zostało przeprowadzone na podstawie autorskiego kwestionariusza ankiety, składającego się z pytań zamkniętych dotyczących wybranych zachowań żywieniowych, częstotliwości spożywania posiłków, nawyków związanych z jedzeniem w gronie rodzinnym, a także poziomu akceptacji własnego wyglądu. Ankieta została stworzona w programie Google Forms a następnie rozesłana w formie elektronicznej. Do analizy statystycznej użyto programu Microsoft Excel.

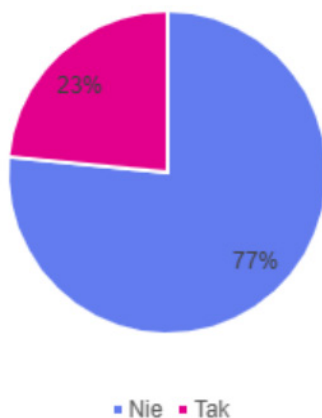
Grupę badaną analizowano z uwzględnieniem na płeć.

Wyniki

Większość 64 respondentów biorących udział w badaniu to kobiety 75,0% (N=48). Mężczyźni stanowili 23,4% (N=15). Jedna z osób badanych nie zadeklarowała swojej płci w ankiecie. Najwięcej osób ankietowanych mieściło się w przedziale wiekowym 18-20 lat 50,0% (N=32). Respondenci w wieku od 15 do 17 lat 34,4% (N=22) oraz od 21 do 24 lat 14,1% (N=9) stanowili mniejszość.

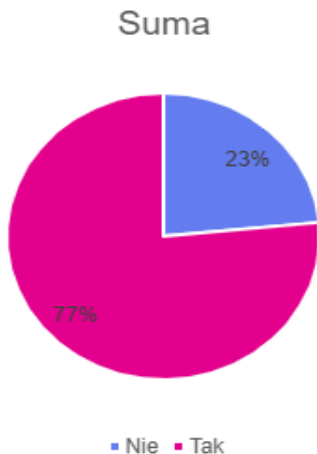
Największa część badanych podała, że nadal zamieszkuje z rodzicem lub opiekunem 92,2% (N=59), natomiast 7,8% (N=5) respondentów deklaruje, że mieszka samodzielnie.

Badanie wykazało, iż 77%% (N=49) respondentów nie spożywało posiłków o stałych porach. (Rycina 1)



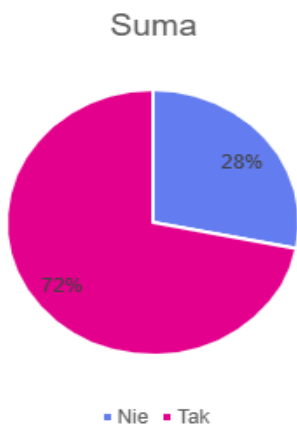
Rycina 1 Spożywanie posiłków o stałych porach każdego dnia

W badanej grupie 77% (N=49) respondentów zadeklarowało podjadanie między posiłkami, natomiast 23% (N=15) badanych wskazało brak tego nawyku. Uzyskane wyniki mogą sugerować, że podjadanie między posiłkami jest często obserwowanym elementem nawyków żywieniowych respondentów. (Rycina 2)



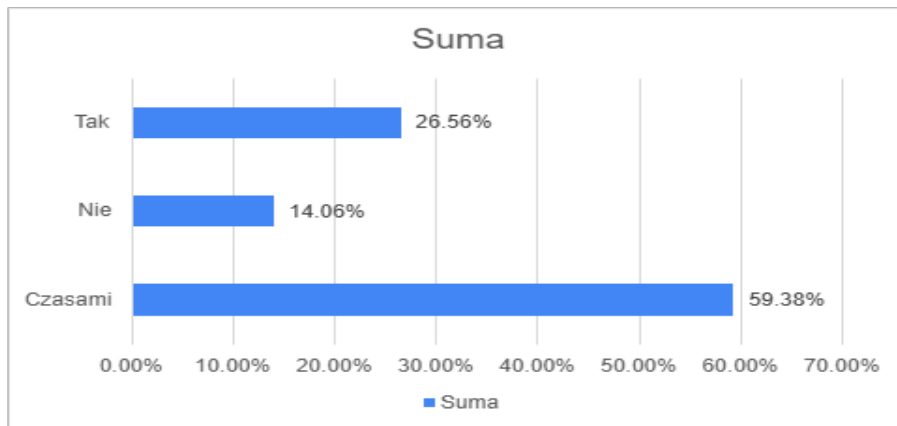
Rycina 2 Częstość podjadania między posiłkami wśród respondentów (N=64)

Analiza wyników ankiety wykazała, że 72% (N=46) respondentów deklaruje staranie się pić dużej ilości wody oraz unikać słodkich napojów, pozostałe 28% (N=18) ankietowanych nie przestrzega tego nawyku. (Rycina 3)



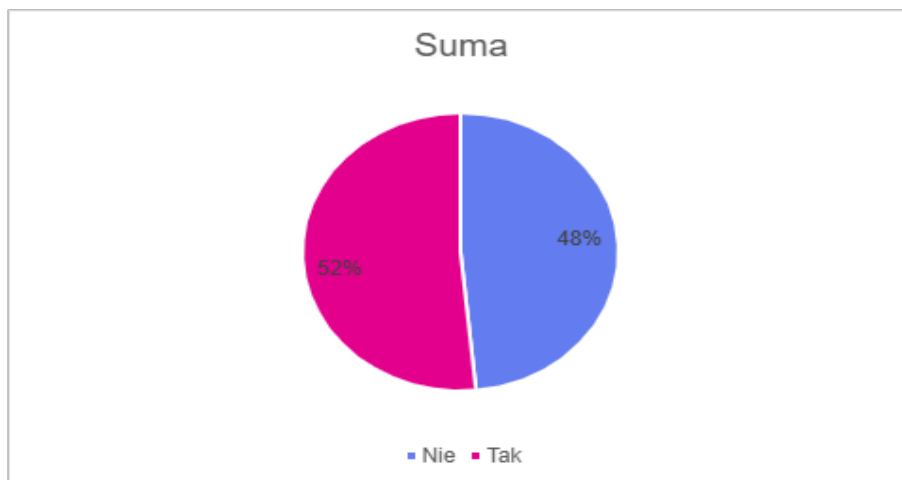
Rycina 3 Częstość stosowania przez respondentów zalecenia picia wody i ograniczanie słodkich napojów

Największy odsetek respondentów 59,38% (N=38) sporadycznie zwraca uwagę na skład produktów spożywczych. Stałe czytanie etykiet zadeklarowało 26,56% (N=17), natomiast 14,06% (N=9) badanych nie zwraca na to uwagi. (Rycina 4)



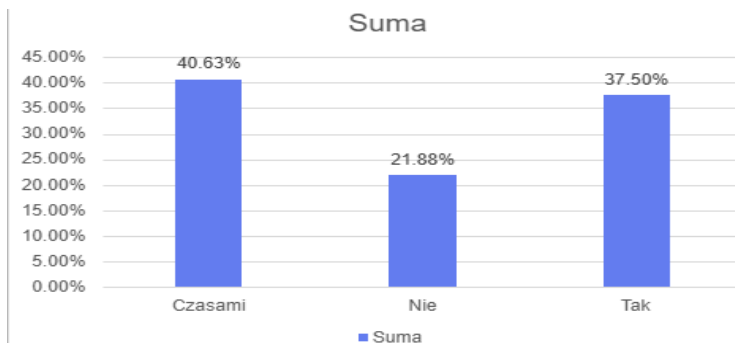
Rycina 4 Częstotliwość czytania etykiet i składu produktów spożywczych przez respondentów

Ponad połowa respondentów 52% (N=33) podejmuje działania związane z liczeniem kalorii lub świadomie myśli o tym, co spożywa, natomiast 48% (N=31) badanych nie zwraca uwagi na kalorie. (Rycina 5)



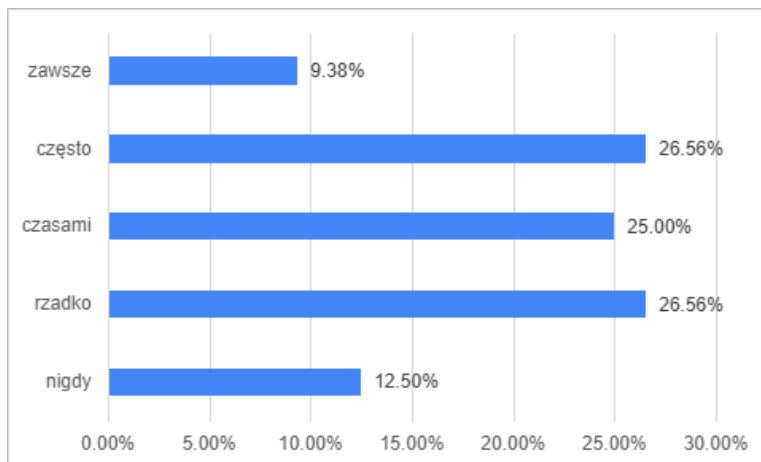
Rycina 5 Kontrola kalorii i ilości pożywienia wśród respondentów

Większość ankietowanych przyznaje, że zdarza im się jeść pod wpływem emocji. 40,6% (N=26) respondentów robi to okazjonalnie, 37,5% (N=24) badanych podaje, że jest to ich stały nawyk, a 21,9% (N=14) nie zauważyło u siebie takich skłonności. (Rycina 6)



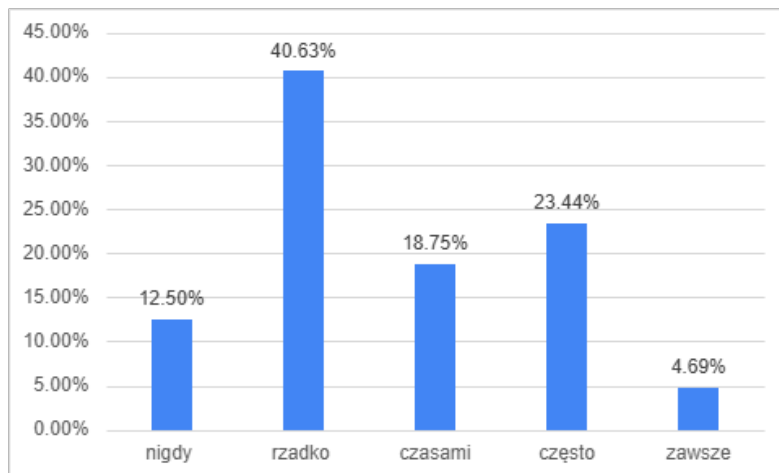
Rycina 6 Spożywanie posiłków z nudów lub pod wpływem emocji

Codziennie wspólne posiłki spożywa 9,38% (N=6) respondentów, często jada z rodziną 25,56% (N=17) ankietowanych, czasami 25% (N=16), rzadko 26,56% (N=17) badanych, a nigdy wspólnego jedzenia nie deklaruje 12,5% (N=8) uczestników. Największa grupa respondentów spożywa wspólne posiłki rzadko, co może wskazywać na ograniczoną regularność spotkań przy stole, podczas gdy jedynie niewielki odsetek je razem z rodziną codziennie. Mimo to ponad połowa badanych spożywa posiłki z rodziną przynajmniej czasami, co świadczy o tym, że tradycja wspólnego jedzenia wciąż utrzymuje się w badanej grupie. (Rycina 7)



Rycina 7 Częstotliwość spożywania wspólnych posiłków w rodzinie

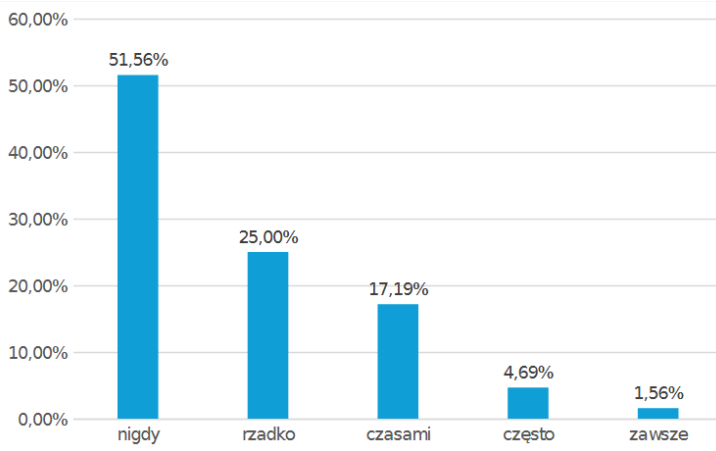
Najwięcej respondentów 40,63% (N=26) wskazało, że w ich rodzinie rzadko zwraca się uwagę na wygląd zewnętrzny. Odpowiedź “często” udzieliło 23,24%(N=15), a odpowiedź “czasami” 18,75% (N=12) badanych. 12,5% (N=8) respondentów zadeklarowało, że taka uwaga nigdy nie występuje, natomiast 4,69% (N=3) wskazało odpowiedź “zawsze”. Uzyskane wyniki sugerują, że w badanej grupie kwestia wyglądu zewnętrznego nie ma kluczowego znaczenia dla bliskich osób. (Rycina 8)



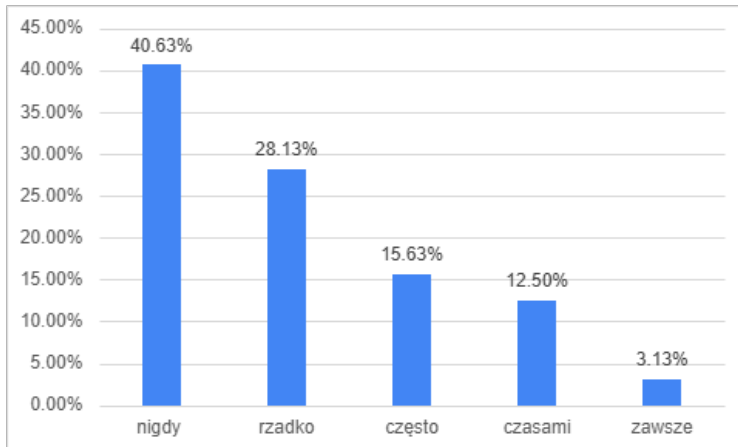
Rycina 8 Spostrzeganie wyglądu zewnętrznego w rodzinach badanych

Większość badanych nie doświadczyła kontroli dotyczącej jedzenia przez rodzinę. Najwięcej respondentów wskazała odpowiedź “nigdy” 51,56% (N=33), a kolejną pod względem liczebności była odpowiedź “rzadko” 25% (N=16). 17,17% (N=11) badanych podała, że kontrola występuje czasami, natomiast 4,69% (N=3) respondentów wskazała odpowiedź “często”, a 1,59% (N=1) odpowiedź “zawsze”. Kontrola rodziców nad tym co i ile młodzież je, w badanej grupie występuje sporadycznie lub wcale. (Rycina 9)

Wyniki wskazują, że w grupie badanej rodzice sporadycznie komentują ilość spożywanego jedzenia swoich dzieci. Najczęściej respondenci zaznaczali odpowiedź “nigdy” 40,63% (N=26), następnie “rzadko” 28,13% (N=18). 12,5% (N=8) badanych wskazało “czasami”, 15,63% (N=10) “często”, a 3,13% (N=2) odpowiedź “zawsze”. (Rycina 10)

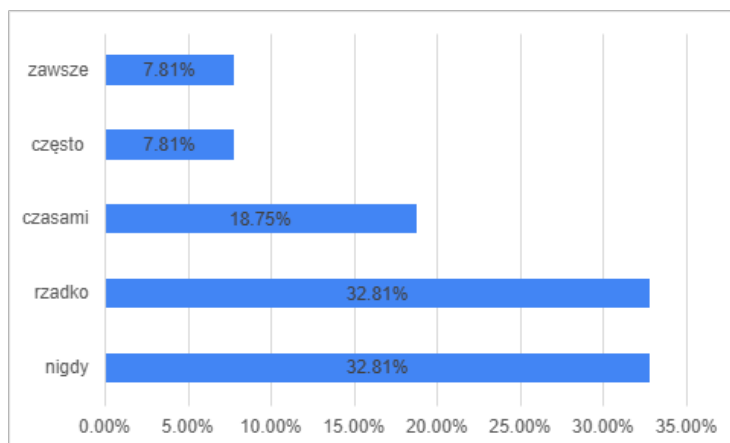


Rycina 9 Kontrola rodziców nad ilością i dietą spożywanego pokarmu



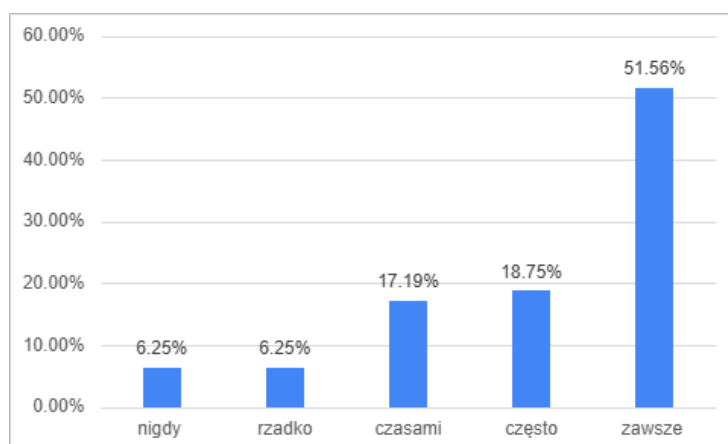
Rycina 10 Częstość komentowania przez rodziców ilości spożywanego jedzenia

W badanej grupie temat odchudzania lub diet nie jest powszechnie poruszany. Po 32,81% (N=21) respondentów wskazało, że rozmowy o dietach i odchudzaniu pojawiają się rzadko lub nigdy. 18,75% (N=12) badanych zadeklarowało odpowiedź “czasami” natomiast najmniejszy odsetek respondentów zaznaczyło odpowiedź “często” lub “zawsze” 7,81% (N=5). (Rycina 11)



Rycina 11 Częstość rozmów o dietach i odchudzaniu w środowisku rodzinnym

Wyniki wskazują, że większość badanych odczuwa akceptację w domu rodzinnym niezależnie od wyglądu. Najwięcej respondentów zaznaczyło odpowiedź “zawsze” 51,56% (N=33), a 18,75% (N=12) “często”. 17,19% (N=11) badanych wskazało odpowiedź “czasami”, natomiast najmniejszy odsetek stanowiły osoby, które zaznaczyły odpowiedzi “rzadko” oraz “nigdy” 6,25% (N=4). (Rycina 12)



Rycina 12 Akceptacja w domu niezależnie od wyglądu

Dyskusja

Wyniki ankiety wykazały, że wśród badanej grupy występują zachowania sprzyjające pojawieniu się zaburzeń odżywiania. Ankieta zwraca uwagę na problemy spowodowane środowiskiem rodzinnym, własnymi przeżyciami i doświadczeniami oraz codziennymi wyborami żywieniowymi. Ważnym w szacowaniu pojawienia się zaburzeń odżywiania jest indywidualne podejście jednostki oraz subiektywna strategia adaptacji do danej sytuacji. Odpowiedzi udzielone przez ankietowanych, pomagają lepiej i dokładniej zagłębić się w problemy jakie stwarza współczesny świat. Wystawienie się na ocenę lub dodatkowe komentarze środowiska zewnętrznego predysponuje do pojawienia się takich zaburzeń.

Jednym z aspektów wpływających negatywnie na zdrowie człowieka. Jest spożywanie posiłków o nieregularnych porach. Może być to związane z indywidualnym rytmem dnia, potrzebami organizmu, wykonywaną pracą, obowiązkami, stanem fizjologicznym, ale może być to również podyktowane różnymi zaburzeniami odżywiania. Wyniki ankiety potwierdzają, że spożywanie posiłków o nieregularnych porach stanowi duży problem. W jednym z badania udowodniono, że spożywanie posiłków w późnych porach było związane z zaburzeniami snu, co przekładało się na zburzony rytm dobowo, a to z kolei rzutowało na częste pomijanie lub opóźnianie spożywania śniadań kolejnego dnia¹⁴. W innym badaniu które skupiło się na poznaniu mechanizmów częstości spożywania posiłków u osób cierpiących na zaburzenia odżywiania w spektrum napadów objadania się (BED). Wykazano, że grupa ta charakteryzuje się stale nieregularnym spożywaniem posiłków. Niezależnie od wystąpienia w danym dniu epizodów objadania się. W dodatku zaobserwowano, że epizody objadania się występują w zdecydowanej większości w porach wieczornych co przekłada się na zaburzenia rytmu dnia w tej grupie pacjentów¹⁵.

Kolejnym ważnym czynnikiem wśród ankietowanych było podjadanie między posiłkami. Grupa ta stanowiła powyżej $\frac{3}{4}$ całej grupy badanych. Takie zachowania mogą być uwarunkowane chociażby przez zbyt małe porcje głównych posiłków bądź też zbyt duże odstępy między posiłkami. Może to predysponować do pojawienia się nadwagi lub otyłości. U osób cierpiących na zaburzenia odżywiania w dużym stopniu obserwuje się występowanie podjadania między posiłkami. Osoby cierpiące na BED spożywają zdecydowanie najwięcej przekąsek między posiłkami, a największe apogeum przeważnie występuje pod wieczór. Z kolei

¹⁴ Almahasneh et al. 2026.

¹⁵ Bottera i De Young 2023.

u osób chorujących na bulimię w większości zauważamy spożywanie mniejszych obiadów, ale za to częściej w tej grupie występują epizody nocnego podjadania ¹⁶. Podjadanie jest zatem ważnym czynnikiem który można powiązać z zaburzeniami odżywiania.

We współczesnym świecie człowiek ma coraz większy dostęp do narzędzi wspomagających kontrolę masy ciała. Jednym z nich są aplikacje do liczenia kalorii. Obecnie każdy może pobrać aplikację na telefon, a dzięki temu że większość takich aplikacji jest darmowych ich popularność stale rośnie. Nie można jednak zapominać, że takie aplikacje choć mogą pomagać w utrzymaniu prawidłowej wagi lub doprowadzenia do wymarzonych wyników. Mogą także wpływać na obsesyjne podejścia do liczenia kilokalorii i spożywanych posiłków w ciągu dnia. W ankiecie ponad połowa spośród ankietowanych zaznaczyła, że podejmuje działania w zakresie liczenia kalorii lub świadomie myśli o tym co spożywa. W jednym z przeglądów systematycznych w którym zawarto prawie 40 badań wykazano, że korzystanie z aplikacji dietetycznych i fitnessowych wiązało się z zaburzoną postrzeganiem własnego ciała i kompulsywnym wysiłkiem fizycznym. W dodatku wykazali, że u osób z istniejącymi wcześniej problemami w postrzeganiu własnego ciała, problemami z odżywianiem czy aktywnością fizyczną. Takie aplikacje tylko utrzymywały wcześniejsze problemy ¹⁷. Jednakże w jednym z badań przeprowadzonym na zdrowych kobietach, które przez 28 dni korzystały z takich aplikacji nie odnotowano istotnie statystycznie różnic. Nie wystąpiły u nich również żadne z zaburzeń odżywiania czy postrzegania własnego ciała ¹⁸. Jak pokazują badania u osób zdrowych aplikacje mogą być dodatkiem w pilnowaniu zdrowej diety, natomiast u osób z zaburzeniami odżywiania mogą stanowić niebezpieczny punkt zapalny do dalszego pogłębiania zaburzeń.

Jedzenie pod wpływem emocji lub z nudów stanowi spory problem w grupie ankietowanych. Prawie 80% z nich doświadcza takich problemów. W jednym z badań gdzie opisano wpływ nudy na spożywanie pokarmów przez osoby z zaburzeniami odżywiania, wykazano że w przypadku osób chorujących na BED. Nuda wiązała się z mniejszym spożyciem kalorii. W grupie osób z anoreksją z podtypem restrykcyjnym i osób z bulimią nuda sprawiała, że osoby te częściej odczuwały głód. Jednak nie dążyły do spożycia dodatkowych kalorii. Jest to uwarunkowane silną chorobową blokadą behawioralną, która nie pozwala choremu sięgnąć po jedzenie pomimo potrzeby organizmu. Jedzenie pod wpływem emocji

¹⁶ Masheb, Grilo i White 2011.

¹⁷ Anderberg, Kemps i Prichard 2025.

¹⁸ Hahn et al. 2021.

stanowi dużo większe zagrożenie. Badania pokazują, że u osób chorujących na BED zamartwianie się czy irytacja predysponowały tę grupę do wzmożonego spożycia kalorii. Z kolei stres, napięcie lub nerwowość stanowiły problem zmniejszonego spożycia kalorii u osób cierpiących na BED i bulimię (BN). Największy problem możemy zauważyć w mechanizmie jaki występuje po spożytym posiłku pod wpływem nudy lub emocji u osoby z zaburzeniami odżywiania. U takich pacjentów nie występuje ulga lecz nasilenie negatywnych emocji, które może się utrzymywać przez kolejne 10 godzin ¹⁹.

Rodzina powinna stanowić jeden z głównych filarów życia każdego człowieka. To właśnie w okresie wychowania człowiek nabiera przekonań, uczy się podstawowych umiejętności. Rodzina kształtuje człowieka od podstaw. Dopiero po osiągnięciu pewnego wieku człowiek jest w stanie sam rozemnać co dla niego jest dobre i jakie decyzje powinien podjąć. Spożywanie wspólnych posiłków jest jednym z najprostszych sposobów na spędzenie wspólnie czasu. Ankietowani stwierdzili, że w większości spożywają posiłki z rodziną czasami bądź często. Ma to niebagatelne znaczenie dla zdrowia młodego człowieka. Jak podkreślają badania stworzenie pozytywnej atmosfery miejsca w którym spożywa się posiłki oraz bliskość rodziny jest ważnym aspektem w ograniczeniu narażenia dziecka na zaburzenia odżywiania. W badaniu dowiedziono również, że każdy posiłek spożyty w gronie rodzinnym w ciągu tygodnia statystycznie zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia zaburzeń odżywiania u nastolatków o 0,7% ²⁰. Dlatego tak ważne jest, aby stworzyć przestrzeń dla młodych ludzi do wspólnego spożywania posiłków.

Wygląd zewnętrzny stanowi ogromny filar tego jak postrzegają nas inni ale również tego jak postrzegamy się sami. Wygląd zewnętrzny może przynieść dużo pewności siebie, wzmocnić naszą sprawczość i być motorem napędowym do różnych zmian. Jednak może mieć też negatywne aspekty. Osoby negatywnie postrzegające swoją osobę mogą wykazywać obniżoną pewność siebie, zmniejszenie sprawczości, zwiększenie wystąpienia problemów psychicznych oraz problemów w kontaktach z rówieśnikami. Środowisko rodzinne w ogromnym stopniu może wpływać na postrzeganie swojej osoby. Rodzice często stawiani w roli autorytetu, kształtują opinie i podejście nastolatków do swojego wyglądu. Zbyt skrajne podejście rodziny w tym zakresie może prowadzić do różnych zaburzeń społecznych, psychicznych czy zaburzeń odżywiania. Jak podkreślają badania w rodzinach w których matki wykazują skłonności ortoreksyjne. Dzieci

¹⁹ Kahveci et al. 2026.

²⁰ López-Gil et al. 2024.

w dużo większym stopniu przejmują się swoją sylwetką i dużo częściej są w stanie przejść na bardzo restrykcyjne diety w celu doprowadzenia swojej sylwetki do ideału. Z kolei w przypadku ojców podejście do diety nie wpływało znacząco na postrzeganie swojego wyglądu przez dziecko. W przypadku ojców dużo większe znaczenie miał jego wiek. Im starszy ojciec tym dziecko wykazywało większe przywiązanie do swojej wagi i wyglądu. Badanie te zostało przeprowadzone na małej liczbie osób. Dlatego potrzebne są dalsze badania w tym zakresie, aby potwierdzić te wyniki ²¹.

Kontrola rodziców nad ilością i rodzajem spożywanego jedzenia ma niebagatelny wpływ na rozwój dziecka. Od najmłodszych lat dzieci uczą się jakie pokarmy należy wybierać. Które zaliczamy do tych zdrowych i tych niezdrowych których należy unikać. Wszystkie decyzje jakie zostaną podjęte przez środowisko rodzinne będą rzutować w przyszłości na dorosłe życie. Większość ankietowanych nie odczuła zwiększonej kontroli lub bardziej rygorystycznego podejścia do stosowanej diety. Wręcz przeciwnie większość z nich nigdy się z tym nie spotkała. Badania dowodzą, że zbyt duże przykładania uwagi do ilości i typu spożywanych produktów przez rodziców przekłada się do wzrostu powściągliwości w spożywaniu potraw oraz większego lęku przed jedzeniem u nastolatków ²². Z kolei w badaniu przeprowadzonym na rodzinach które nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa żywnościowego nakładanie na dzieci dodatkowych limitów korelowało z wdrażaniem przez nie niezdrowych, drastycznych zachowań kontroli wagi, w tym postów i głodówek ²³. Dlatego tak ważne w rodzinie są rozmowy i brak nakładania zbyt sztywnych reguł i restrykcji na swoje dzieci.

Komentowanie ilości spożywanego pokarmu to często obserwowany problem w środowisku rodzinnym, ale też poza nim. Ludzie często mają tendencję do oceniania drugie człowieka przez pryzmat ilości nałożonej porcji na talerz. Ankietowani w ponad 40% nie spotkali się z negatywnymi opiniami na temat ilości spożywanego jedzenia. Jednakże nie można zapominać, że u prawie 60% taka sytuacja kiedyś miała miejsce. Takie komentarze mogą mieć konsekwencje i przyczyniać się do wystąpienia zaburzeń odżywiania u młodych ludzi. Należy również spojrzeć na aspekt psychiczny. Narażanie dziecka na negatywną opinie lub krytykę w szczególności u dzieci szczególnie podatnych na opinie innych. Może wiązać się z wystąpieniem depresji, lęków, napięcia, poczucia winy, jeszcze większego przejmowania się swoim wyglądem i wagą. Może wpłynąć negatywnie

²¹ Camardella et al. 2026.

²² Camardella et al. 2026.

²³ West et al. 2023.

na spożywaną dietę, sięganie po rozwiązania bardziej restrykcyjne. Koniec końców może doprowadzić do wstydu i zamknięcia się w sobie, a w konsekwencji oddalenia od najbliższych ²⁴.

Rozmowy w środowisku rodzinnym o dietach i odchudzaniu są jak najbardziej na miejscu o ile są przeprowadzane w odpowiedni sposób. Szczególnie w grupie młodzieży wyczulonej na punkcie swojego wyglądu. Większość z pośród ankietowanych nie doświadczyło lub też rzadko doświadczała takich rozmów w gronie rodzinnym. Z jednej strony ma to pozytywne aspekty, ponieważ nie wprowadzało dodatkowego tematu który mógłby uderzyć w psychiczne postrzeganie sylwetki u młodzieży. Z drugiej zaś strony edukacja w tym zakresie również stanowi istotny element, który pozwala na lepsze i bardziej świadome wybory w dorosłym życiu. Kluczem do przeprowadzenia rozmowy w tym zakresie jest stworzenie bezpiecznego środowiska w którym każdy będzie czuł się dobrze. Należy jednak pamiętać, że zbyt częste wprowadzanie tematów o takim charakterze może przynieść zdecydowanie odwrotny efekt od zamierzonego. W konsekwencji może się to wiązać z wystąpieniem zaburzeń odżywiania, z negatywnym postrzeganiem własnej osoby czy dalszymi problemami psychicznymi²⁵.

Wnioski

Na podstawie analizy literatury oraz przeprowadzonych badań można stwierdzić, że nawyki żywieniowe oraz środowisko rodzinne odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu prawidłowych postaw wobec jedzenia i mają znaczący wpływ na występowanie zaburzeń odżywiania. Rodzina stanowi pierwsze i najważniejsze środowisko wpływające na kształtowanie zachowań, przekonań oraz relacji związanych z jedzeniem i spostrzeganiem swojego ciała.

Wyniki badań wskazują, że nieprawidłowe nawyki żywieniowe, takie jak nieregularność posiłków, nadmierne kontrolowanie jedzenia i jego składu lub presja rodziny dotycząca wyglądu, mogą sprzyjać rozwojowi nieprawidłowych zachowań żywieniowych młodzieży.

Należy podkreślić, że zaburzenia odżywiania mają charakter wieloczynnikowy, na ich rozwój mają wpływ także czynniki indywidualne, społeczne i psychologiczne. Nie można jednak pomijać, że nawyki żywieniowe jak i środowisko rodzinne, są istotnym czynnikiem w profilaktyce zaburzeń odżywiania.

²⁴ Lavell, Oar i Rapee 2026.

²⁵ Li et al. 2025.

Uzyskane wyniki podkreślają znaczenie edukacji skierowanej do całych rodzin, która wspiera rozwój zdrowego podejścia do jedzenia. Wczesna interwencja oraz wsparcie rodziny mogą przyczynić się do zmniejszenia występowania zaburzeń odżywiania i poprawy jakości życia osób narażonych na ten problem.

Bibliografia

- Almahasneh N., Halabicky O., Guzman O., Dunietz G. L., Jansen E. C.
2026 *Diet and sleep among college student populations: A systematic review*, „Sleep Medicine Reviews”, t. 102306.
- Anderberg I., Kemps E., Prichard I.
2025 *The link between the use of diet and fitness monitoring apps, body image and disordered eating symptomology: A systematic review*, „Body Image”, t. 52.
- Bottera A. R., De Young K. P.
2023 *Characterizing naturalistic meal timing, energy intake, and macronutrient intake among individuals with loss of control eating*, „Appetite”, t. 184.
- Buczkowska M.
2020 *Odporność psychiczna a postawa wobec ciała u osób kompulsywnie objadających się*
- Camardella F., Pellegatta V., Poggiogalle E. et al.
2026 *Parental eating attitudes and adolescent eating disorder severity: preliminary findings on orthorexic tendencies*, „Eating and Weight Disorders - Studies on Anorexia, Bulimia and Obesity”, t. 31, nr 24.
- Decyk-Chęćel A.
2017 *Zwyczaje żywieniowe dzieci i młodzieży*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, t. 98, nr 2.
- Hahn S. L., Kaciroti N., Eisenberg D., Weeks H. M., Bauer K. W., Sonnevile K. R.
2021 *Introducing Dietary Self-Monitoring to Undergraduate Women via a Calorie Counting App Has No Effect on Mental Health or Health Behaviors: Results From a Randomized Controlled Trial*, „Journal of the Academy of Nutrition and Dietetics”, t. 121, nr 12.

Jonczyk P., Potempa M., Kajdaniuk D.

2015 *Analiza stopnia odżywienia oraz zaburzeń odżywiania wśród dzieci szkolnych w wieku od 11 do 13 lat w mieście Piekary Śląskie, „Doświadczenie i przyszłość”*.

Kahveci S., Reichenberger J., Arend A. K. et al.

2026 *Bidirectional temporal relationships between emotional state and eating across eating disorders: a network approach*, „Journal of Eating Disorders”, t. 14, nr 131.

Kochman D., Bartkowska J.

2022 *Nawyki żywieniowe młodzieży w szkołach średnich a zaburzenia odżywiania*, „Innowacje w Pielęgniarstwie i Naukach o Zdrowiu”, t. 7, nr 3.

Kochman D., Jaszcak M.

2021 *Zaburzenia odżywiania się – częsty problem współczesnej młodzieży*, „Innowacje w Pielęgniarstwie i Naukach o Zdrowiu”, t. 6, nr 4.

Lavell C. H., Oar E. L., Rapee R. M.

2026 *Body Dysmorphic Disorder in Adolescents: Family History, Parental Distress, Rearing, and Accommodation*, „Journal of Clinical Child & Adolescent Psychology”, t. 55, nr 3.

Li Q., Xiao L., Jiang X. et al.

2025 *The association between family health and disordered eating behaviors with the role of perceived social support and self-efficacy among Chinese people: nationwide cross-sectional study*, „Current Psychology”, t. 44.

López-Gil J. F., Victoria-Montesinos D., Gutiérrez-Espinoza H., Jiménez-López E.

2024 *Family Meals and Social Eating Behavior and Their Association with Disordered Eating among Spanish Adolescents: The EHDLA Study*, „Nutrients”, t. 16, nr 7.

Masheb R. M., Grilo C. M., White M. A.

2011 *An examination of eating patterns in community women with bulimia nervosa and binge eating disorder*, „International Journal of Eating Disorders”, t. 44, nr 7.

Nelkowska D. D.

2019 *Orthorexia nervosa: definicje, kryteria, klasyfikacje – kontrowersje i rozbieżności w wynikach badań*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia”, t. 32, nr 3.

- Polackiewicz A., Biskupek-Wanot A., Wanot B.
2020 *Żywnienie i zaburzenia odżywiania.*
- Poltacha M., Wanot B., Biskupek-Wanot A.
2020 *Charakterystyka zaburzeń odżywiania oraz zasady zdrowego żywienia.*
- Słomian W., Wanot B., Kosior-Lara A.
2020 *Zdrowie a zaburzenia odżywiania, [w:] Dieta a zdrowie i wiek.*
- Starzomska M.
2015 „Spróbuj tylko nas zawieść...” *Środowisko rodzinne osób z jadalowstrętem psychicznym i z narcystycznym zaburzeniem osobowości*, „Kwartalnik Naukowy Fides Et Ratio”, t. 21, nr 1.
- West C. E., Hazzard V. M., Loth K. A., Larson N., Hooper L., Neumark-Sztainer D.
2023 *The interplay between food insecurity and family factors in relation to disordered eating in adolescence*, „Appetite”, t. 189.
- Wojciechowska J.
2017 *Środowiskowe uwarunkowania rozwoju nawyków jedzeniowych dzieci*, [w:] *Psychologia wieku rozwojowego: norma–nietykowość–patologia*, red. E. Łodygowska, E. Pieńkowska.

The Influence of Dietary Habits and Family Environment on the Prevalence of Eating Disorders in Youth

Abstract: Modern youth face intense social pressure every day, which contributes to eating disorders such as anorexia, bulimia, or compulsive overeating. The development of these problems is influenced by both personal predispositions and the environment, especially the family, where eating habits and body image are formed from childhood. Poor relationships, lack of support, as well as the influence of social media and easy access to processed foods increase the risk of disordered eating behaviors. The aim of the study is to examine the relationship between eating habits and parental attitudes and the occurrence of behaviors indicating a risk of eating disorders in adolescents. The study involved young people aged 15–24 from the Silesian Voivodeship. A proprietary questionnaire with closed-ended questions concerning eating behaviors, meal frequency, family habits, and acceptance of one's own appearance was used. The study group was analyzed with respect to gender. In the conducted study involving 64 people aged 15–24, concerning tendencies in eating habits were indicated, with variations in results observed according to gender. The most frequently observed behaviors were irregular meal times and emotional eating. The analysis also showed a clear influence of the family environment; in homes where appearance or the amount of food consumed was commented on, the risk of eating disorders was several times higher, while regular family meals and a sense of being accepted regardless of appearance were associated with lower levels of risky behaviors. Additionally, it was noted that excessive use of social media increased dissatisfaction with one's body and a tendency to follow restrictive weight-loss diets. The results obtained indicate that both eating habits and the family environment are significant for the development of eating disorders in adolescents. Irregular consumption Irregular meals and restrictive diets increase susceptibility to disordered eating behaviors, while family support and a positive home atmosphere serve a protective function. The presence of appearance-related pressure, particularly reinforced by social media, further contributes to the development of eating disorders. These findings highlight the need for nutritional education and strengthening the role of the family in promoting mental health prevention among adolescents.

Key-words: Eating habits, family environment, eating disorders, youth, body image.

Muzykoterapia jako metoda wspierania rozwoju społecznego, komunikacyjnego i emocjonalnego dzieci ze spektrum autyzmu – badania wśród nauczycieli i terapeutów

Streszczenie: Muzykoterapia jest jedną z metod wspierających rozwój dzieci ze spektrum autyzmu, umożliwiając poprawę ich funkcjonowania w obszarze komunikacyjnym, społecznym i emocjonalnym. Celem niniejszego badania była ocena związku muzykoterapii na rozwój dzieci ze spektrum autyzmu oraz identyfikacja najskuteczniejszych form tej terapii. Zastosowano metodę ilościową, a dane uzyskano na podstawie standaryzowanego kwestionariusza ankietowego skierowanego do nauczycieli i terapeutów pracujących z dziećmi ze spektrum autyzmu (N=120). Wyniki wskazują, że muzykoterapia jest skuteczną metodą wspierającą rozwój kompetencji społecznych, poprawiającą koncentrację oraz ułatwiającą nawiązywanie relacji interpersonalnych. Najczęściej wskazywanymi jako skuteczne formami terapii były ruch przy muzyce i gra na instrumentach. Badanie ujawniło również istotne bariery w stosowaniu muzykoterapii, w tym brak odpowiednich warunków do prowadzenia zajęć oraz niedostateczną wiedzę na temat metod terapeutycznych. Wyniki potwierdzają zasadność dalszego wdrażania muzykoterapii w terapii dzieci ze spektrum autyzmu oraz wskazują na potrzebę poszerzania kompetencji nauczycieli i terapeutów w tym zakresie.

Słowa kluczowe: muzykoterapia, spektrum autyzmu, rozwój społeczny, komunikacja, terapia dzieci

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza dwóch istotnych zagadnień: pierwszym z nich jest spektrum autyzmu, drugim zaś – zastosowanie

muzykoterapii jako metody wspierającej niwelowanie trudności wynikających z tego zaburzenia. Oba te obszary wymagają szczegółowego omówienia w oparciu o badania empiryczne, które pozwolą na ocenę skuteczności oddziaływań terapeutycznych oraz ich związku z funkcjonowaniem dzieci ze spektrum autyzmu.

Spektrum autyzmu to zaburzenie o charakterze neurorozwojowym, które w istotny sposób kształtuje sposób postrzegania otoczenia, komunikowania się i budowania relacji społecznych. Z tego względu ograniczenia w obszarze interakcji międzyludzkich i komunikacji stanowią jedno z kluczowych trudności doświadczanych przez osoby z tym zaburzeniem. Muzykoterapia jako metoda oddziałująca zarówno na percepcję słuchową, jak i sferę emocjonalną, może stanowić skuteczne narzędzie wspierające rozwój kompetencji komunikacyjnych i społecznych dzieci ze spektrum autyzmu. Jej zastosowanie w pracy terapeutycznej z osobami autystycznymi ma wieloletnią tradycję i sięga lat pięćdziesiątych XX wieku ¹.

Geneza i charakterystyka spektrum autyzmu

Spektrum autyzmu to zaburzenie neurorozwojowe, które od wielu lat stanowi przedmiot intensywnych badań naukowych. Po raz pierwszy szczegółowy opis jego objawów przedstawił Leo Kanner w 1943 roku, zauważając, że niektóre dzieci wykazują charakterystyczne wzorce zachowań, odróżniające je od przypadków schizofrenii, psychoz czy opóźnień rozwojowych ². W swojej publikacji zatytułowanej „Zaburzenia autystyczne kontaktu afektywnego” Kanner wskazał specyficzne cechy dzieci dotkniętych tym zaburzeniem, które później stały się podstawą do wyodrębnienia autyzmu wczesnodziecięcego ³.

Wśród kluczowych objawów autyzmu Kanner wymienił: deficyty w interakcjach społecznych, powtarzalne wzorce zachowań, ograniczone lub całkowicie wycofane umiejętności komunikacyjne, silne przywiązanie do niezmienności otoczenia, opóźnienia w rozwoju językowym oraz trudności w zakresie wyobraźni ⁴. Badacz sklasyfikował te symptomy w dwóch podstawowych obszarach:

- autystyczna samotność – obejmująca trudności w nawiązywaniu i podtrzymywaniu relacji społecznych,

¹ Brandalise 2009.

² Winczura 2008.

³ Frith 2008.

⁴ Kruk-Lasocka 1997.

- pragnienie niezmienności – manifestujące się poprzez powtarzalne zachowania, zarówno werbalne, jak i ruchowe ⁵.

Z przeprowadzonych przez Kanner'a badań wynikało, że dzieci ze spektrum autyzmu przejawiają tendencję do izolowania się od otoczenia, a interakcje społeczne mogą wywoływać u nich niepokój i lęk. Często unikały kontaktu wzrokowego, dotyku oraz prezentowały zachowania autoagresywne. Charakterystycznym objawem były także echolalia, czyli kompulsywne powtarzanie zasłyszanych słów i fraz, a także ograniczone użycie mowy, określane mianem mutyzmu ⁶.

Wyniki badań Kanner'a wskazywały, że autyzm diagnozowany jest częściej u chłopców, a jego podłoże może mieć charakter zarówno neurologiczny, związany z nieprawidłową strukturą mózgu, jak i genetyczny, wynikający z zaburzeń chromosomalnych. Objawy te, sklasyfikowane początkowo jako tzw. zespół Kanner'a, w kolejnych latach zostały włączone do systematyki zaburzeń rozwojowych⁷.

Obecnie diagnostyka spektrum autyzmu opiera się na kryteriach opracowanych przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, zawartych w klasyfikacji Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (DSM-V). Zgodnie z tą klasyfikacją, objawy zaburzeń autystycznych można podzielić na dwie zasadnicze kategorie:

- deficyty w komunikacji społecznej i interakcjach międzyludzkich,
- restrykcyjne, powtarzające się wzorce zachowań, zainteresowań i aktywności ⁸.

Ze względu na złożoność autyzmu konieczne jest interdyscyplinarne podejście do terapii, obejmujące wsparcie nauczycieli i terapeutów z różnych dziedzin. Celem terapii jest stopniowe usprawnianie funkcjonowania dziecka ze spektrum autyzmu oraz dostosowanie metod pracy do jego indywidualnych potrzeb. Jedną z efektywnych form wspomagania rozwoju dzieci z autyzmem jest muzykoterapia, która może stanowić element wczesnej interwencji terapeutycznej ⁹.

⁵ Bobkowiec-Lewartowska 2011.

⁶ Zawidniak 2015.

⁷ Brauner, Brauner 1988.

⁸ American Psychiatric Association 2013.

⁹ Konieczna 2003.

Definicja i cele muzykoterapii

Muzykoterapia to interdyscyplinarna metoda terapeutyczna integrująca elementy medycyny, pedagogiki muzycznej, psychologii i estetyki. Jej koncepcja ewoluje wraz z postępem badań nad jej skutecznością i obszarami zastosowań. Zgodnie z definicją Światowej Federacji Muzykoterapii, terapia ta polega na wykorzystaniu dźwięku, rytmu, melodii i harmonii jako narzędzi wspierających rozwój jednostki w obszarze poznawczym, emocjonalnym, społecznym i komunikacyjnym. Proces terapeutyczny może mieć charakter indywidualny lub grupowy, a jego celem jest poprawa interakcji międzyludzkich, ekspresji uczuć oraz funkcjonowania w społeczeństwie ¹⁰.

Wśród badaczy zajmujących się tą formą terapii Paul Nordoff i Clive Robbins¹¹ zwracają uwagę na jej potencjał w dotarciu do najgłębszych struktur osobowości. W ich koncepcji muzyka pełni rolę katalizatora procesów rozwojowych i wspiera aktywizację funkcji psychicznych poprzez pozytywne doświadczenia społeczne. W podobnym ujęciu Światowa Federacja Muzykoterapii podkreśla, że muzyka wspiera zaangażowanie jednostki, jej rozwój emocjonalny, samorealizację oraz zdolność do nawiązywania relacji interpersonalnych. Sprzyja także wzmacnianiu poczucia własnej wartości i doświadczaniu pozytywnych emocji, co przekłada się na ogólny dobrostan ¹².

Kenneth Bruscia ¹³ opisuje muzykoterapię jako metodę ułatwiającą ekspresję i komunikację zarówno w formie muzycznej, jak i pozamuzycznej. W jego ujęciu terapia dźwiękiem stanowi środek przekazu umożliwiający lepsze rozumienie własnych stanów emocjonalnych oraz interakcje z otoczeniem. Natomiast Tadeusz Natanson¹⁴, prekursor polskiej muzykoterapii, wskazuje, że oddziaływanie muzyką może być wykorzystywane zarówno w profilaktyce zdrowotnej, jak i w procesach rehabilitacyjnych, wpływając na jakość funkcjonowania społecznego jednostki.

Muzykoterapia jest wykorzystywana w terapii zaburzeń neurorozwojowych, opóźnień rozwojowych, uszkodzeń mózgu, niepełnosprawności ruchowej, zaburzeń zachowania oraz stanów lękowych. Mirosław Janiszewski¹⁵ określa ją jako metodę o charakterze kompleksowym, ukierunkowanym i systematycznym,

¹⁰ Natanson 1988.

¹¹ Nordoff, Robbins 2008.

¹² Ruud 1998.

¹³ Bruscia 1998.

¹⁴ Natanson 1979.

¹⁵ Janiszewski 1993.

której zadaniem jest uzupełnianie terapii farmakologicznej, rehabilitacji oraz psychoterapii w pedagogice specjalnej.

Jak podkreślają Nordoff i Robbins¹⁶, kontakt z muzyką pełni istotną funkcję komunikacyjną i może stanowić integralny element procesu terapeutycznego. Według ich badań muzyka nie tylko ułatwia nawiązywanie relacji, ale także pozwala jednostce przezwycięzać trudności, które utrudniają codzienne funkcjonowanie. Z tego względu muzykoterapia jest uznawana za jedną z metod wspierających rozwój dzieci ze spektrum autyzmu, dostosowaną do ich indywidualnych potrzeb i specyfiki funkcjonowania.

Muzykoterapia jako metoda wspierająca rozwój dzieci ze spektrum autyzmu

Muzykoterapia odgrywa istotną rolę w procesie terapeutycznym dzieci ze spektrum autyzmu, wpływając na ich rozwój w wielu obszarach funkcjonowania. Jak wskazuje Paweł Cylulko¹⁷, jest to forma arteterapii integrująca elementy oddziaływań fizjoterapeutycznych i psychoterapeutycznych, w której wykorzystuje się różnorodne bodźce akustyczne w celu stymulacji rozwoju dziecka. Terapia ta pozwala na kompensowanie i korygowanie deficytów w sferze poznawczej, lokomocyjnej, komunikacyjnej oraz orientacyjnej, a także wspiera przygotowanie dziecka do samodzielnego funkcjonowania w środowisku społecznym.

W terapii dzieci ze spektrum autyzmu szczególne znaczenie przypisuje się muzyce klasycznej, relaksacyjnej oraz aktywnościom ruchowym inspirowanym dźwiękiem. Niezależnie od rodzaju wykorzystywanych utworów, kluczowe znaczenie ma ich wartość artystyczna i jakość wykonawcza. Jak podkreśla Maria Gołaszewska¹⁸, kontakt z muzyką o wysokim poziomie estetycznym przyczynia się do wzbogacenia doświadczeń jednostki, kompensuje pewne deficyty wynikające z ograniczeń rozwojowych, a także wspomaga proces regulacji emocjonalnej. Muzyka może łagodzić napięcie, minimalizować lęk i zwiększać poczucie wewnętrznej harmonii, co wpływa na poprawę dobrostanu psychicznego.

Muzykoterapia wspiera rozwój dzieci z autyzmem w zakresie funkcjonowania emocjonalnego, poznawczego i społecznego. Charakterystyczne dla tego zaburzenia trudności obejmują ograniczoną zdolność do budowania relacji interpersonalnych, deficyty w komunikacji oraz nietypowe reakcje na bodźce

¹⁶ Nordoff, Robbins 2008.

¹⁷ Cylulko 2004.

¹⁸ Gołaszewska 1984.

sensoryczne¹⁹. Uczestnictwo w zajęciach terapeutycznych umożliwia rozwój umiejętności pragmatycznych związanych z percepcją słuchową, motoryką oraz koncentracją. Struktura rytmiczna muzyki, oparta na powtarzalności i uporządkowanych sekwencjach dźwiękowych, sprzyja budowaniu poczucia stabilności, kontroli i bezpieczeństwa.

W terapii dzieci ze spektrum autyzmu często wykorzystywana jest gra na instrumentach, umożliwiająca rozwój umiejętności manualnych oraz koordynacji ruchowej. Działania te wspomagają zdolność naśladowania, doskonałą motorykę i angażują dziecko w kreatywną ekspresję dźwiękową. Improwizacja wokalna i instrumentalna dodatkowo wzmacnia spontaniczność oraz motywację do podejmowania nowych aktywności²⁰.

Dzieci ze spektrum autyzmu często wykazują podwyższoną wrażliwość na bodźce akustyczne, co znajduje odzwierciedlenie w ich szczególnym zainteresowaniu muzyką i zdolności do analizy subtelnych niuansów brzmieniowych. Odbiór dźwięków, analiza ich natężenia i różnorodności, a także odczuwanie wibracji, stanowią istotny element procesu terapeutycznego, który sprzyja rozwijaniu doznań sensorycznych, a także wspiera integrację bodźców dotykowych i słuchowych²¹.

Muzykoterapia może również odgrywać znaczącą rolę w procesie edukacyjnym dzieci z autyzmem. Dźwięk jako nośnik informacji zwiększa motywację do uczestnictwa w zajęciach, ułatwia przyswajanie nowych treści i wspiera aktywne zaangażowanie w proces uczenia się²². Regularne zajęcia mogą przyczyniać się do poprawy zdolności interpersonalnych, rozwijając kompetencje komunikacyjne i językowe oraz ułatwiając nawiązywanie kontaktów społecznych. Istotne znaczenie ma także związek muzyki z koordynacją ruchową oraz rozwój świadomości ciała. To może wspomagać proces kształtowania umiejętności adaptacyjnych u dzieci ze spektrum autyzmu.

W wielu placówkach edukacyjnych terapia muzyczna jest wykorzystywana jako metoda wspierająca komunikację, ponieważ dla niektórych dzieci śpiew jest bardziej przystępną formą ekspresji niż mowa. Muzykoterapia może ułatwiać rozwój kompetencji językowych, redukować trudności komunikacyjne oraz ograniczać występowanie echolalii, przy jednoczesnym wzmacnianiu doświadczeń sensorycznych związanych z bodźcami dotykowymi i dźwiękowymi²³.

¹⁹ Maciarz, Biadasiewicz 2000.

²⁰ Wheeler, Shultis, Polen 2005.

²¹ Alvin, Warwik 1991.

²² Walworth 2010.

²³ Jutrzyzna 2005.

Terapeuci dostosowują przebieg zajęć muzycznych do indywidualnych potrzeb dziecka, uwzględniając jego zdolności percepcyjne, emocjonalne i motoryczne. Wspólne muzykowanie może przyczyniać się do poprawy zdolności manualnych, koordynacji ruchowej oraz integracji bodźców wzrokowych i słuchowych. Działania te obejmują m.in. precyzyjne chwytanie przedmiotów, uderzanie w instrumenty perkusyjne, klaskanie czy rytmiczny ruch ciała²⁴.

Stopniowa modyfikacja struktury dźwiękowej utworów wspiera zdolność adaptacji do zmian, co jest kluczowym elementem rozwoju poznawczego dzieci ze spektrum autyzmu. Uczestnictwo w zajęciach muzykoterapeutycznych umożliwia stopniowe przyzwyczajanie się do nowych bodźców oraz rozwijanie elastyczności poznawczej. Regularne sesje mogą także sprzyjać nawiązywaniu relacji z rówieśnikami, co wzmacnia zdolności społeczne i zwiększa satysfakcję z interakcji społecznych²⁵.

Metodologia, procedura i narzędzia badawcze

Celem niniejszego projektu badawczego było określenie wpływu muzykoterapii na rozwój umiejętności społecznych, komunikacyjnych i emocjonalnych dzieci ze spektrum autyzmu oraz ocena skuteczności różnych metod terapeutycznych. Istotnym założeniem było także rozpoznanie trudności związanych z wdrażaniem terapii muzycznej, określenie potrzeb szkoleniowych nauczycieli i terapeutów w tym obszarze. Analizie poddano różne formy oddziaływań muzykoterapeutycznych pod kątem ich efektywności, a także problemów napotykanych przez specjalistów podczas ich stosowania w praktyce edukacyjnej i terapeutycznej. W opracowaniu uwzględniono potrzebę rozwijania kompetencji zawodowych nauczycieli i terapeutów w zakresie wykorzystania muzykoterapii w pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Projekt został zrealizowany w paradygmacie ilościowym i opierał się na zastosowaniu standaryzowanego kwestionariusza ankietowego skierowanego do nauczycieli oraz terapeutów pracujących z dziećmi ze spektrum autyzmu. Narzędzie badawcze zawierało pytania zamknięte, co umożliwiło przeprowadzenie analizy statystycznej jak również ocenę postrzeganej skuteczności muzykoterapii w praktyce zawodowej respondentów.

²⁴ Wheeler, Shultis, Polen 2005.

²⁵ Kern, Humpal 2013.

W ramach badania sformułowano następujące pytania kluczowe:

- Jaki wpływ ma muzykoterapia na rozwój umiejętności społecznych i komunikacyjnych dzieci ze spektrum autyzmu?
- Które metody muzykoterapeutyczne są oceniane jako najbardziej efektywne w pracy z dziećmi z autyzmem?
- Jakie trudności napotykają nauczyciele i terapeuci w stosowaniu muzykoterapii w praktyce edukacyjnej i terapeutycznej?
- Czy nauczyciele i terapeuci dostrzegają potrzebę szkoleń w zakresie stosowania muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu?

Sformułowane problemy badawcze pozwalają ukierunkować analizę na najważniejsze aspekty muzykoterapii w kontekście praktycznym i edukacyjnym.

Na podstawie przeglądu literatury przedmiotu oraz wcześniejszych badań w tym obszarze sformułowano następujące hipotezy:

- H1: Muzykoterapia przyczynia się do poprawy umiejętności społecznych i komunikacyjnych dzieci ze spektrum autyzmu, w szczególności poprzez zwiększenie interakcji z otoczeniem oraz ułatwienie nawiązywania relacji.
- H2: Najbardziej efektywnymi metodami muzykoterapeutycznymi w pracy z dziećmi z autyzmem są ruch przy muzyce oraz gra na instrumentach, ponieważ angażują one różne modalności sensoryczne.
- H3: Głównymi barierami we wdrażaniu muzykoterapii w placówkach edukacyjnych i terapeutycznych są: brak zasobów, niewystarczające warunki do prowadzenia zajęć oraz ograniczona wiedza nauczycieli i terapeutów na temat metod terapii muzycznej.

Badanie zostało przeprowadzone za pomocą standaryzowanego kwestionariusza ankietowego skierowanego do nauczycieli i terapeutów pracujących z dziećmi ze spektrum autyzmu. Kwestionariusz składał się wyłącznie z pytań zamkniętych, co pozwoliło na ilościową analizę postrzeganej skuteczności muzykoterapii oraz identyfikację kluczowych trudności w jej stosowaniu. Opracowany kwestionariusz umożliwia zebranie informacji dotyczących:

- doświadczenia zawodowego respondentów,
- zakresu stosowania terapii muzycznej,
- skuteczności poszczególnych metod w rozwijaniu kompetencji społecznych i komunikacyjnych,
- trudności napotykanych w prowadzeniu zajęć,
- zapotrzebowania na specjalistyczne szkolenia w zakresie muzykoterapii.

Struktura narzędzia badawczego umożliwia identyfikację najczęściej stosowanych praktyk terapeutycznych oraz ocenę ich efektywności.

Kwestionariusz został udostępniony w formie elektronicznej, co pozwoliło na uzyskanie szerokiego zakresu odpowiedzi przy jednoczesnym zapewnieniu anonimowości respondentów. Przed przystąpieniem do badania uczestnicy zostali poinformowani o jego celu oraz dobrowolności udziału. Dane zostały zebrane zgodnie z zasadami etyki badań naukowych, uwzględniając ochronę prywatności oraz zgodność z przepisami dotyczącymi przetwarzania danych osobowych.

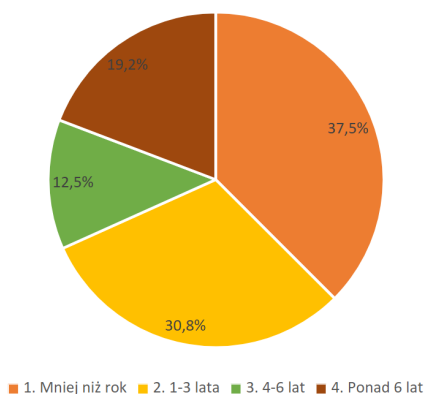
Wyniki i wnioski z badań

W badaniu uczestniczyło 120 nauczycieli oraz terapeutów pracujących z dziećmi ze spektrum autyzmu. Do udziału zaproszono osoby zatrudnione w placówkach edukacyjnych i terapeutycznych, które posiadały doświadczenie w pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych a także wiedzę dotyczącą muzykoterapii lub jej zastosowania w praktyce pedagogicznej. Wśród respondentów znalazły się zarówno osoby rozpoczynające pracę zawodową, jak i specjaliści posiadający wieloletnie doświadczenie. Dobór próby miał charakter celowy, co umożliwiło pozyskanie opinii nauczycieli i terapeutów mających praktyczny kontakt z dziećmi ze spektrum autyzmu jak również doświadczenie w stosowaniu lub obserwowaniu oddziaływań muzykoterapeutycznych.

Analiza zgromadzonych danych pozwoliła na ocenę skuteczności muzykoterapii w rozwijaniu kompetencji społecznych i komunikacyjnych dzieci, identyfikację najczęściej wykorzystywanych metod terapeutycznych oraz określenie kluczowych trudności związanych z jej wdrażaniem w praktyce edukacyjnej i terapeutycznej. W celu zapewnienia przejrzystości oraz merytorycznej spójności opracowania, przedstawiona analiza koncentruje się na wynikach o największej wartości diagnostycznej, pomijając aspekty o marginalnym znaczeniu analitycznym.

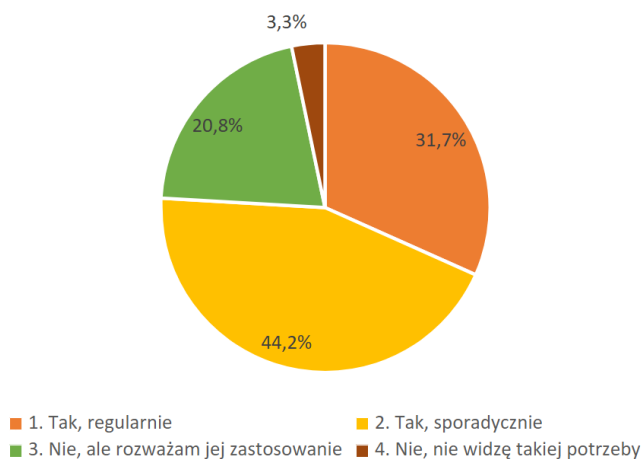
Respondenci zostali zapytani o doświadczenie w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu. Największa grupa badanych (37,5%) zadeklarowała staż zawodowy wynoszący mniej niż rok, a 30,8% uczestników posiada doświadczenie w przedziale 1–3 lata. Kolejna istotna grupa (19,2%) to osoby z ponad sześcioletnim doświadczeniem w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu. Pozostały odsetek respondentów reprezentuje osoby z doświadczeniem w zakresie 4–6 lat. Wyniki te wskazują na znaczną różnorodność poziomu doświadczenia zawodowego wśród badanych, co pozwala na uzyskanie szerokiej perspektywy dotyczącej zastosowania muzykoterapii w pracy z dziećmi z zaburzeniami neurorozwojowymi.

Doświadczenie w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu



Wykres 1. Doświadczenie w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu

Czy w swojej pracy stosował(a) Pan/Pani muzykoterapię w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu?



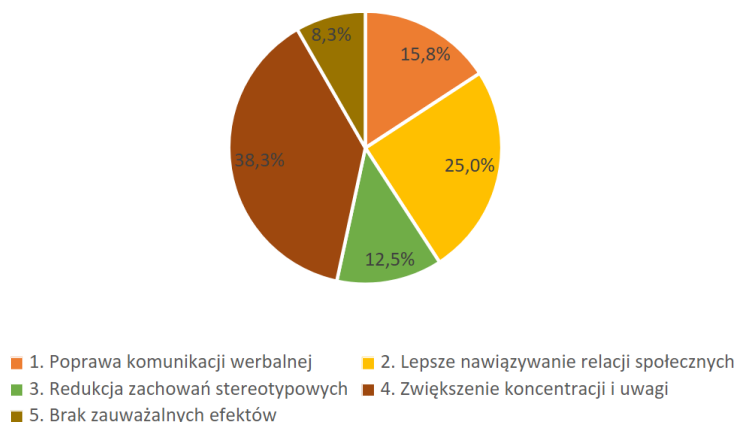
Wykres 2. Częstotliwość stosowania muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu według deklaracji respondentów

Respondenci zostali zapytani o stosowanie muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu. Wyniki wskazują, że większość badanych (75,9%) miała doświadczenie w wykorzystywaniu tej metody terapeutycznej, jednak z różną częstotliwością. Regularne stosowanie muzykoterapii zadeklarowało 31,7% respondentów, natomiast sporadyczne korzystanie z tej formy wsparcia zgłosiło 44,2% uczestników badania. 20,8% respondentów zadeklarowało, że nie stosowało muzykoterapii, choć rozważa jej wykorzystanie w przyszłości. Niewielki odsetek

badanych (3,3%) uznał, że nie widzi potrzeby wprowadzania muzykoterapii do swojej praktyki zawodowej.

Uzyskane dane sugerują, że muzykoterapia jest stosunkowo popularną metodą wsparcia w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu, jednak jej implementacja nie jest powszechna. Istnieje grupa nauczycieli i terapeutów, którzy nie mają doświadczenia w jej stosowaniu. Może to wynikać z ograniczonego dostępu do odpowiednich szkoleń, braku warunków do prowadzenia zajęć muzycznych lub niewystarczającej wiedzy na temat skuteczności tej formy terapii.

Jakie efekty zaobserwował(a) Pan/Pani podczas stosowania muzykoterapii u dzieci ze spektrum autyzmu?



Wykres 3. Efekty muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu według deklaracji respondentów

Respondenci zostali poproszeni o wskazanie efektów, jakie zaobserwowali podczas stosowania muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu. Najczęściej wskazywanym rezultatem było zwiększenie koncentracji i uwagi, co zadeklarowało 38,3% badanych. Wynik ten sugeruje, że terapia muzyczna może wspierać procesy poznawcze dzieci, pomagając im skupić się na wykonywanych zadaniach i ograniczać rozpraszanie uwagi.

Na drugim miejscu znalazła się poprawa umiejętności nawiązywania relacji społecznych, którą wskazało 25% respondentów. Oznacza to, że muzykoterapia może ułatwiać interakcje społeczne, wspierając rozwój komunikacji niewerbalnej i zwiększając otwartość dzieci na kontakt z otoczeniem.

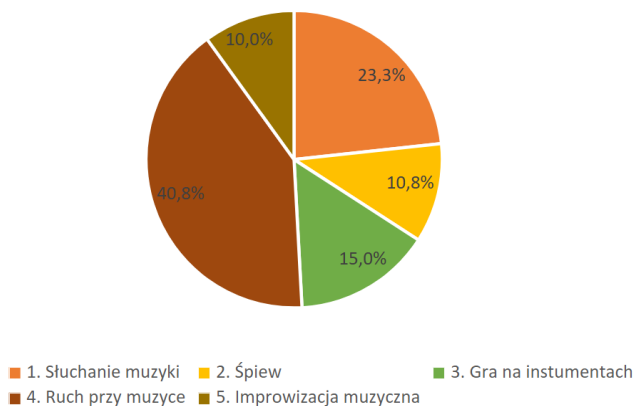
Kolejnym istotnym efektem była poprawa komunikacji werbalnej, którą zaobserwowało 15,8% uczestników badania. Może to wskazywać na pozytywny wpływ terapii muzycznej na rozwój językowy dzieci ze spektrum autyzmu, na przykład poprzez rytmiczność, śpiew czy powtarzanie sekwencji dźwięków.

Nieco mniejsza grupa badanych (12,5%) zauważyła redukcję zachowań stereotypowych, co może sugerować, że muzyka i rytm pomagają w przełamywaniu schematycznych, powtarzalnych wzorców zachowań, często występujących u dzieci ze spektrum autyzmu. Należy jednak zauważyć, że 8,3% respondentów nie dostrzegło żadnych zauważalnych efektów muzykoterapii. Może to wynikać z indywidualnych różnic w reakcjach dzieci na terapię, rodzaju stosowanych metod, a także z czynników środowiskowych wpływających na skuteczność interwencji.

Wyniki badania wskazują, że muzykoterapia jest postrzegana jako skuteczne narzędzie wspierające rozwój dzieci ze spektrum autyzmu, szczególnie w zakresie koncentracji, kompetencji społecznych i komunikacji. Mimo, że niewielki odsetek badanych nie zauważył pozytywnych efektów, dominujące odpowiedzi potwierdzają jej istotną rolę w procesie terapeutycznym.

Uzyskane wyniki wskazują, że muzykoterapia sprzyja poprawie koncentracji, komunikacji oraz interakcji społecznych, co jest zgodne z hipotezą H1 zakładającą, że terapia muzyczna przyczynia się do rozwoju kompetencji społecznych i komunikacyjnych dzieci ze spektrum autyzmu. Wysoki odsetek respondentów zauważających pozytywne efekty terapii potwierdza jej skuteczność w tych obszarach.

Jakie formy muzykoterapii są według Pana/Pani najskuteczniejsze w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu?



Wykres 4. Preferowane formy muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu

Respondenci zostali poproszeni o wskazanie form muzykoterapii, które według ich doświadczenia są najskuteczniejsze w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu. Wyniki pokazują, że dominującą metodą jest ruch przy muzyce, który został wskazany przez 40,8% badanych. Wynik ten sugeruje, że aktywność ruchowa połączona z dźwiękami może skutecznie angażować dzieci, wspierać ich motorykę oraz ułatwiać przyswajanie schematów zachowań poprzez rytmizację.

Na drugim miejscu znalazło się słuchanie muzyki, które jako najskuteczniejszą formę wskazało 23,3% respondentów. Może to wynikać z faktu, że dzieci ze spektrum autyzmu często wykazują dużą wrażliwość na bodźce dźwiękowe, a słuchanie odpowiednio dobranej muzyki może wpływać na ich stan emocjonalny oraz wspierać rozwój percepcji słuchowej.

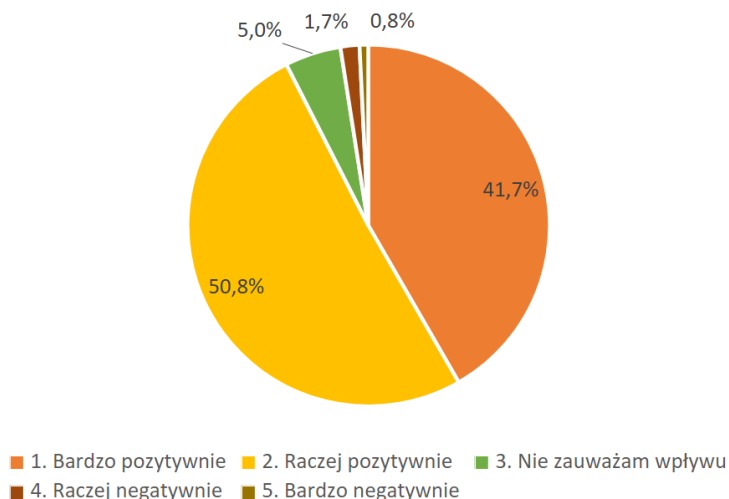
Gra na instrumentach została wskazana przez 15% badanych jako skuteczna metoda muzykoterapeutyczna. Może to świadczyć o tym, że aktywne tworzenie dźwięków sprzyja ekspresji emocji, rozwija zdolności motoryczne oraz umożliwia dzieciom interakcję z otoczeniem poprzez wspólne muzykowanie.

Mniejszy odsetek respondentów (10,8%) uznał, że śpiew jest efektywnym narzędziem w terapii dzieci ze spektrum autyzmu. Może to wynikać z jego pozytywnego wpływu na rozwój mowy, rytmizację wypowiedzi oraz stymulowanie umiejętności artykulacyjnych. Najrzadziej wskazywaną formą terapii była improwizacja muzyczna, którą jako skuteczną metodę uznało 10% respondentów. Może to sugerować, że choć swobodne tworzenie muzyki daje dziecku możliwość wyrażenia emocji, wymaga ono większej samodzielności i zaawansowanych umiejętności, co może stanowić wyzwanie dla dzieci ze spektrum autyzmu.

Wyniki badania wskazują, że najskuteczniejsze formy muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu to te, które angażują ich ciało i zmysły – ruch przy muzyce oraz słuchanie dźwięków. Aktywne uczestnictwo w grze na instrumentach i śpiewie jest cenione, ale w mniejszym stopniu. Wyniki te mogą stanowić podstawę do planowania terapii muzycznej dostosowanej do potrzeb dzieci z zaburzeniami neurorozwojowymi.

Najczęściej wskazywaną formą muzykoterapii jest ruch przy muzyce, co jest zgodne z hipotezą H2 zakładającą, że ta metoda jest jedną z najbardziej efektywnych w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu. Znaczący odsetek respondentów uznał także grę na instrumentach za skuteczną metodę terapeutyczną, co potwierdza założenia badawcze dotyczące jej pozytywnego wpływu na rozwój dzieci ze spektrum autyzmu.

W jakim stopniu uważa Pan/Pani, że muzykoterapia wpływa na rozwój umiejętności społecznych dzieci ze spektrum autyzmu?



Wykres 5. Ocena wpływu muzykoterapii na rozwój kompetencji społecznych dzieci ze spektrum autyzmu

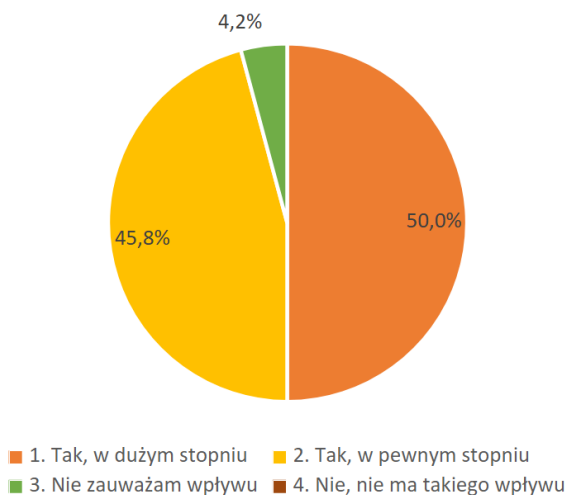
Respondenci zostali poproszeni o ocenę wpływu muzykoterapii na rozwój umiejętności społecznych dzieci ze spektrum autyzmu. Uzyskane wyniki wskazują, że zdecydowana większość badanych dostrzega pozytywne efekty stosowania tej formy terapii w zakresie budowania kompetencji społecznych.

Ponad połowa respondentów (50,8%) oceniła wpływ muzykoterapii jako bardzo pozytywny, co sugeruje, że muzyka może stanowić skuteczne narzędzie wspierające interakcje społeczne u dzieci ze spektrum autyzmu. Prawdopodobnie wiąże się to z możliwością angażowania dzieci w aktywności grupowe, rozwijania umiejętności komunikacyjnych oraz poprawy zdolności nawiązywania relacji. Znaczący odsetek badanych (41,7%) wskazał, że muzykoterapia wpływa raczej pozytywnie na rozwój kompetencji społecznych. Może to oznaczać, że skuteczność tej metody jest zróżnicowana i zależy od indywidualnych predyspozycji dziecka, a także od formy stosowanej terapii i jej dostosowania do potrzeb konkretnego uczestnika.

Jedynie 5% respondentów nie zauważyło wpływu muzykoterapii na rozwój umiejętności społecznych, natomiast 1,7% oceniło ten związek negatywnie (w tym 0,8% – bardzo negatywnie). Takie wyniki mogą sugerować, że w niektórych przypadkach muzykoterapia nie przynosi oczekiwanych rezultatów lub nie jest dostosowana do specyficznych potrzeb dziecka.

Uzyskane wyniki jednoznacznie wskazują na duży potencjał muzykoterapii w rozwijaniu umiejętności społecznych dzieci ze spektrum autyzmu. Zdecydowana większość respondentów zauważa jej pozytywny związek, co może wynikać z faktu, że muzyka sprzyja spontanicznemu nawiązywaniu relacji, ułatwia komunikację oraz stymuluje interakcje z otoczeniem.

Czy według Pana/Pani muzykoterapia może wspierać rozwój emocjonalny dzieci ze spektrum autyzmu?



Wykres 6. Ocena wpływu muzykoterapii na rozwój emocjonalny dzieci ze spektrum autyzmu

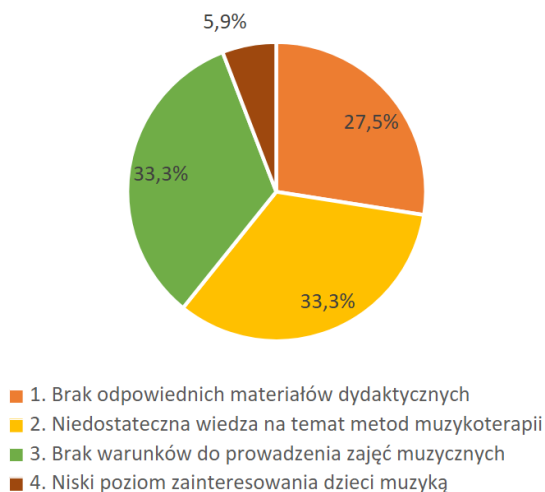
Respondenci zostali poproszeni o ocenę związku muzykoterapii z rozwojem emocjonalnym dzieci ze spektrum autyzmu. Uzyskane wyniki jednoznacznie wskazują na pozytywne postrzeganie tej formy terapii w kontekście wsparcia emocjonalnego.

Największa grupa badanych (50%) wskazała, że muzykoterapia wspiera rozwój emocjonalny dzieci w pewnym stopniu, co sugeruje, że choć muzyka ma znaczący wpływ na regulację emocji i ich ekspresję, skuteczność terapii może być zależna od indywidualnych cech dziecka oraz dostosowania metod terapeutycznych. Nieco mniejszy odsetek respondentów (45,8%) ocenił, że muzykoterapia wspiera rozwój emocjonalny dzieci w dużym stopniu, co wskazuje na jej wysoką efektywność w kształtowaniu zdolności do rozpoznawania, wyrażania i regulowania emocji. Można przypuszczać, że interakcja z muzyką może ułatwiać dzieciom ze spektrum autyzmu przeżywanie i interpretowanie emocji, co często stanowi dla nich wyzwanie.

Jedynie 4,2% badanych nie dostrzega wpływu muzykoterapii na rozwój emocjonalny, a żaden z respondentów nie wskazał, że muzykoterapia nie ma związku z tym obszarem. Może to oznaczać, że nawet jeśli efekty są różne, muzykoterapia nie jest postrzegana jako metoda nieskuteczna w aspekcie emocjonalnym.

Wyniki badań potwierdzają, że muzykoterapia odgrywa istotną rolę w rozwijaniu sfery emocjonalnej dzieci ze spektrum autyzmu. Większość respondentów zauważa jej pozytywny wpływ, co sugeruje, że odpowiednio dobrane metody mogą wspomagać regulację emocji i ekspresję uczuć, co jest kluczowe w procesie terapeutycznym i edukacyjnym dzieci z zaburzeniami neurorozwojowymi.

Jakie trudności napotyka Pan/Pani w stosowaniu muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu?



Wykres 7. Wyzwania związane ze stosowaniem muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu

Respondenci zostali zapytani o główne bariery, które napotykają podczas stosowania muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu. Wyniki badania wskazują na kilka kluczowych trudności, które mogą ograniczać skuteczność tej formy terapii.

Dwa najczęściej wskazywane problemy to brak warunków do prowadzenia zajęć oraz niedostateczna wiedza na temat metod muzykoterapii – oba czynniki zostały wskazane przez po 33,3% respondentów. Oznacza to, że część nauczycieli i terapeutów nie dysponuje odpowiednimi narzędziami, które mogłyby ułatwiać prowadzenie zajęć, a także nie posiada wystarczającej wiedzy dotyczącej

skutecznych strategii terapeutycznych. Może to sugerować potrzebę dodatkowych szkoleń i wsparcia merytorycznego dla nauczycieli. Równie dużą barierą jest brak odpowiednich materiałów dydaktycznych, które zostały wskazane przez 27,5% badanych. Może to odnosić się zarówno do niedostatecznego wyposażenia placówek, jak i braku dostępu do odpowiednich pomieszczeń umożliwiających przeprowadzanie zajęć w optymalnych warunkach akustycznych i przestrzennych.

Niski poziom zainteresowania dzieci muzyką okazał się rzadziej zgłaszanym problemem, jednak nadal stanowi wyzwanie dla części nauczycieli. Może to oznaczać, że skuteczność muzykoterapii jest uzależniona od indywidualnych predyspozycji dziecka oraz od umiejętności terapeuty w zakresie dostosowywania form zajęć do preferencji i możliwości podopiecznych.

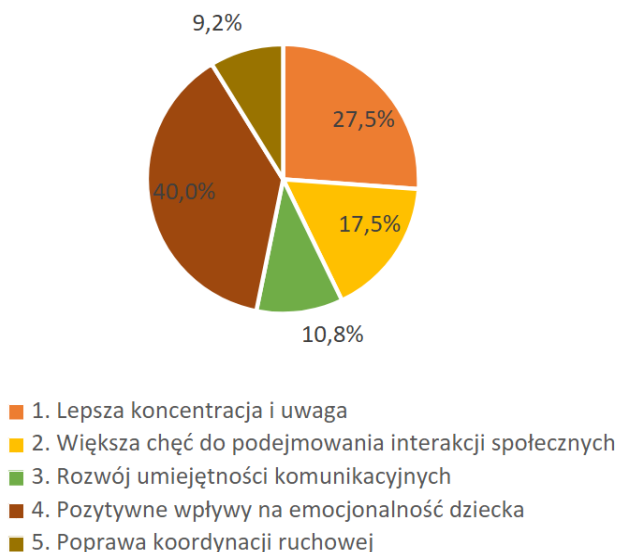
Najistotniejsze trudności w stosowaniu muzykoterapii wynikają z braków w zapleczu dydaktycznym, ograniczonej wiedzy na temat metod terapeutycznych oraz niewystarczających warunków do prowadzenia zajęć. Wyniki te wskazują na potrzebę wdrożenia działań wspierających, takich jak szkolenia dla nauczycieli i terapeutów oraz poprawa dostępności narzędzi i przestrzeni umożliwiających prowadzenie zajęć z wykorzystaniem muzyki.

Najczęściej wskazywanymi barierami w stosowaniu muzykoterapii są brak odpowiednich warunków do prowadzenia zajęć oraz niedostateczna wiedza na temat metod terapeutycznych, co w pełni potwierdza hipotezę H3. Wyniki te sugerują potrzebę zwiększenia dostępności szkoleń oraz wsparcia nauczycieli i terapeutów w zakresie wdrażania terapii muzycznej.

Analiza uzyskanych danych wskazuje, że największa grupa respondentów (40%) dostrzega korzyści wynikające ze stosowania muzykoterapii w postaci pozytywnego wpływu na emocjonalność dziecka ze spektrum autyzmu. Kolejnym istotnym aspektem, na który zwróciło uwagę 27,5% badanych, jest lepsza koncentracja i uwaga. Większa chęć do podejmowania interakcji społecznych została wskazana przez 17,5% uczestników badania. Rozwój umiejętności komunikacyjnych zauważyło 10,8% respondentów, natomiast poprawę koordynacji ruchowej jako kluczowy efekt terapii muzycznej wymieniło 9,2% badanych.

Wyniki te potwierdzają zasadność wdrażania muzykoterapii jako jednego z elementów wsparcia terapeutycznego dzieci ze spektrum autyzmu, szczególnie w kontekście edukacji i rozwoju umiejętności społecznych. Jednocześnie wskazują na potrzebę dalszych badań nad jej efektywnością w różnych obszarach funkcjonowania dzieci z tym zaburzeniem.

Jakie korzyści dostrzega Pan/Pani w stosowaniu muzykoterapii w edukacji dzieci ze spektrum autyzmu?



Wykres 8. Pozytywne aspekty muzykoterapii w procesie edukacyjnym dzieci ze spektrum autyzmu

Podsumowanie

Muzykoterapia odgrywa istotną rolę w procesie terapeutycznym i edukacyjnym. Wyniki przeprowadzonego badania potwierdzają jej skuteczność w zakresie rozwijania kompetencji społecznych, komunikacyjnych i emocjonalnych dzieci ze spektrum autyzmu. Szczególnie istotnym aspektem jest zdolność terapii muzycznej do wspierania interakcji społecznych, poprawy koncentracji oraz redukcji zachowań stereotypowych. Najczęściej wskazywanymi jako skuteczne metodami były ruch przy muzyce oraz gra na instrumentach, co sugeruje, że aktywność muzyczna angażująca różne modalności sensoryczne ma kluczowe znaczenie w procesie terapeutycznym.

Jednocześnie badanie uwidoczniło istotne bariery w stosowaniu muzykoterapii w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu, w tym ograniczone zasoby dydaktyczne, brak warunków organizacyjnych oraz niedostateczną wiedzę nauczycieli i terapeutów na temat metod terapeutycznych. Wskazuje to na konieczność wdrażania szkoleń oraz systematycznego rozwijania kompetencji nauczycieli i terapeutów w zakresie stosowania muzykoterapii. Dodatkowo, wyniki badania

podkreślają potrzebę dalszych badań nad długoterminową efektywnością terapii muzycznej oraz możliwością jej integracji z innymi metodami terapeutycznymi.

W świetle uzyskanych wyników zasadne jest poszerzenie wykorzystania muzykoterapii w placówkach edukacyjnych i terapeutycznych jako jednej z form wsparcia dzieci ze spektrum autyzmu. Wnioski płynące z badań mogą stanowić podstawę do opracowania rekomendacji dotyczących optymalizacji procesu terapeutycznego oraz wdrażania strategii mających na celu zwiększenie dostępności muzykoterapii dla dzieci ze spektrum autyzmu.

Bibliografia

- Alvin J., & Warwick A.
1991 *Music therapy for the autistic child*, Oxford.
- Bobkowicz-Lewartowska L.
2011 *Autyzm dziecięcy. Zagadnienia diagnozy i terapii*, Kraków.
- Brandalise A.
2009 *Music therapy, song and communication*. „Voices: A World Forum for Music Therapy”, 9(2).
- Brauner A., & Brauner F.
1988 *Dziecko zagubione w rzeczywistości. Historia autyzmu od czasów baśni o wróżkach. Fikcja literacka i rzeczywistość kliniczna*, Warszawa.
- Bruscia K. E.
1998 *Defining music therapy* (2nd ed.), Barcelona.
- Cylulko P.
2004 *Tyflomuzykoterapia dzieci. Teoria i praktyka muzykoterapii dzieci z niepełnosprawnością wzrokową*, Wrocław.
- Frith U.
2008 *Autyzm. Wyjaśnienie tajemnicy*, Gdańsk.
- Gołaszewska M.
1984 *Zarys estetyki*, PWN.
- Janiszewski M.
1993 *Muzykoterapia aktywna*, PWN.

Jutrzyzna E.

2005 *Dziecko autystyczne w kręgu muzyki*, [w:] *Terapie wspomagające rozwój osób z autyzmem*, J. J. Błęszyński (red.), Kraków.

Kern P., & Humpal M.

2013 *Strategies and techniques: Making it happen for young children with autism spectrum disorders*, [w:] *Early childhood music therapy and autism spectrum disorders: Developing potential in young children and their families*, P. Kern, M. Humpal (red.), Londyn.

Konieczna E. J.

2003 *Arteterapia w teorii i praktyce*, Kraków.

Kruk-Lasocka J.

1997 *Pedagogika dzieci z autyzmem i zespołami psychozopodobnymi*, [w:] *Pedagogika specjalna*, W. Dykcik (red.), Poznań.

Maciarz A., Biadasiewicz M.

2000 *Dziecko autystyczne z zespołem Aspergera*, Kraków.

Natanson T.

1979 *Wstęp do nauki o muzykoterapii*, Wrocław.

1988 *Muzyczna profilaktyka w procesie nauczania-wychowania. Wybrane refleksje teoretyczne*, „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu”, nr 45.

Nordoff P., & Robbins C.

2008 *Terapia muzyką w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi. Historia, metoda i praktyka*, Kraków.

American Psychiatric Association

2013 *Diagnostic and statistical manual of mental disorders*, 5th ed., Washington.

Ruud E.

1998 *Music therapy: Improvisation, communication, and culture*, Barcelona.

Walworth D.

2010 *Incorporating music into daily routines: Family education and integration*, „Imagine”, nr 1(1).

Wheeler B. L., Shultis C. L., Polen D. W.

2005 *Clinical training guide for the student music therapist*, Barcelona.

Winczura B.

2008 *Dziecko z autyzmem*, [w:] *Dzieci chore, niepełnosprawne i z utrudnieniami w rozwoju*, B. Cytowska, B. Winczura, A. Stawarski (red.), Kraków.

Zawidniak N.

2015 *Behawioralna koncepcja nabywania języka oraz rozwijania mowy i komunikacji u osób z autyzmem*, [w:] *Autyzm i AAC. Alternatywne i wspomagające sposoby porozumiewania się w edukacji osób z autyzmem*, B. B. Kaczmarek, A. Wojciechowska (red.), Kraków.

Music Therapy as a Method for Supporting the Social, Communicative, and Emotional Development of Children on the Autism Spectrum— A Study Among Teachers and Therapists

Summary: Music therapy is one of the methods supporting the development of children with autism spectrum disorder (ASD), facilitating improvements in their communication, social, and emotional functioning. The aim of this study was to assess the impact of music therapy on the development of children with ASD and to identify the most effective forms of this therapy. A quantitative research method was applied, and data were collected using a standardized survey questionnaire addressed to teachers and therapists working with children with ASD (N=120). The results indicate that music therapy is an effective method for enhancing social skills, improving concentration, and facilitating the establishment of interpersonal relationships. The most frequently identified effective forms of therapy were movement to music and playing musical instruments. The study also revealed significant barriers to the implementation of music therapy, including inadequate conditions for conducting sessions and insufficient knowledge of therapeutic methods. The findings confirm the validity of further integrating music therapy into ASD interventions and highlight the need for expanding the competencies of teachers and therapists in this area.

Keywords: music therapy, autism spectrum disorder, social development, communication, child therapy

Zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi (ADHD) – ujęcie etiologiczne, kliniczne i terapeutyczne

Streszczenie: ADHD (zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi) jest jednym z najczęściej diagnozowanych zaburzeń neurorozwojowych wieku dziecięcego. Jego etiologia ma charakter wieloczynnikowy i obejmuje przede wszystkim uwarunkowania genetyczne, biologiczne oraz środowiskowe, ze szczególnym uwzględnieniem nieprawidłowości w funkcjonowaniu ośrodkowego układu nerwowego oraz układu dopaminergicznego. Podstawowe objawy ADHD obejmują zaburzenia koncentracji uwagi, impulsywność oraz nadpobudliwość, które wpływają na funkcjonowanie dziecka w sferze edukacyjnej, społecznej i emocjonalnej. W pracy podkreślono, że ADHD nie jest skutkiem błędów wychowawczych, lecz zaburzeniem o podłożu neurobiologicznym. Wskazano również na jego poligenowy charakter oraz zmiany w strukturze i funkcjonowaniu mózgu, m.in. w obrębie kory przedczołowej i jąder podstawy. ADHD często współwystępuje z innymi zaburzeniami, takimi jak zaburzenia zachowania, zaburzenia nastroju, padaczka czy zespół Tourette’a, co może nasilać trudności funkcjonalne. Proces diagnostyczny opiera się na kryteriach ICD i DSM oraz wymaga wieloaspektowej oceny funkcjonowania dziecka w różnych środowiskach. Leczenie ADHD ma charakter kompleksowy i obejmuje terapię behawioralną, wsparcie psychologiczne, edukację rodziców oraz w niektórych przypadkach farmakoterapię. Kluczowe znaczenie ma współpraca rodziny, szkoły i specjalistów. Wczesne rozpoznanie oraz odpowiednio dobrane działania terapeutyczne mogą istotnie zmniejszyć negatywne konsekwencje ADHD i wspierać prawidłowy rozwój dziecka.

Słowa kluczowe:: ADHD, zaburzenia neurorozwojowe, impulsywność, diagnoza, terapia.

Wprowadzenie

Zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi (ADHD, attention-deficit hyperactivity disorder) należy do najczęściej diagnozowanych zaburzeń neurorozwojowych wieku dziecięcego. Współcześnie ADHD postrzegane jest jako zaburzenie o złożonej etiologii, uwarunkowanej współdziałaniem czynników biologicznych, genetycznych, środowiskowych oraz prenatalnych. Wśród potencjalnych przyczyn wskazuje się między innymi zaburzenia neurometaboliczne oraz mutacje genowe wpływające na rozwój i funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego. Aktualny stan wiedzy jednoznacznie podkreśla neurologiczne podłoże ADHD, odrzucając wcześniejsze koncepcje wiążące występowanie zaburzenia z niewłaściwymi oddziaływaniami wychowawczymi lub błędami popełnianymi przez rodziców¹.

Podstawowymi objawami ADHD są zaburzenia koncentracji uwagi, impulsywność oraz nadruchliwość. Objawy te wpływają na wiele obszarów funkcjonowania dziecka, utrudniając realizację obowiązków szkolnych, organizację działań, planowanie oraz kontrolę własnego zachowania. Trudności obserwowane u dzieci z ADHD nie ograniczają się jednak wyłącznie do środowiska edukacyjnego. Często obejmują również relacje społeczne, funkcjonowanie emocjonalne oraz kształtowanie adekwatnej samooceny. Powtarzające się niepowodzenia mogą prowadzić do rozwoju negatywnego obrazu własnej osoby, obniżonego nastroju, lęku, złości oraz zachowań agresywnych i autoagresywnych².

Dane epidemiologiczne wskazują, że ADHD występuje u około 3–7% dzieci, a zaburzenie rozpoznawane jest około trzykrotnie częściej u chłopców niż u dziewcząt. W Polsce objawy ADHD obserwuje się u około 4,4% dzieci w wieku 7–8 lat³. Przebieg zaburzenia jest jednak zróżnicowany. U części osób objawy ulegają osłabieniu wraz z wiekiem, natomiast u innych utrzymują się również w okresie dorosłości, wpływając na funkcjonowanie społeczne, zawodowe i emocjonalne.

Istotnym aspektem ADHD jest również fakt, że objawy zaburzenia mogą przybierać różne nasilenie oraz odmienną postać u poszczególnych dzieci. U niektórych dominują trudności związane z koncentracją uwagi, natomiast u innych bardziej widoczna jest nadruchliwość i impulsywność. Zróżnicowanie obrazu klinicznego sprawia, że funkcjonowanie dzieci z ADHD może znacząco się od

¹ Bednarska 2021, s. 11–12.

² Jerzak, Kołakowski 2015, s. 18–19.

³ Kamińska 2010, s. 14.

siebie różnić, co wymaga indywidualnego podejścia diagnostycznego oraz terapeutycznego. Trudności wynikające z zaburzeń uwagi często powodują problemy z wykonywaniem poleceń, kończeniem rozpoczętych zadań oraz utrzymywaniem koncentracji przez dłuższy czas. Z kolei impulsywność może prowadzić do podejmowania działań bez przewidywania ich konsekwencji, co niejednokrotnie staje się źródłem konfliktów z rówieśnikami i dorosłymi. Nadruchość natomiast utrudnia dostosowanie zachowania do wymagań sytuacyjnych, szczególnie w środowisku szkolnym, gdzie od dziecka oczekuje się dłuższego pozostawania w jednym miejscu i skupienia uwagi na wykonywanych zadaniach.

Konsekwencje ADHD mogą być odczuwalne zarówno przez samo dziecko, jak i jego najbliższe otoczenie. Występujące trudności wpływają na codzienne funkcjonowanie w rodzinie, szkole oraz grupie rówieśniczej. Z tego względu niezwykle ważne jest zapewnienie dziecku odpowiedniego wsparcia oraz stworzenie warunków sprzyjających jego rozwojowi. Wczesna diagnoza i podjęcie właściwych działań terapeutycznych zwiększają szanse na ograniczenie negatywnych skutków zaburzenia oraz poprawę jakości życia dziecka.

Ze względu na wielowymiarowy charakter trudności oraz możliwość występowania licznych zaburzeń współtowarzyszących szczególnego znaczenia nabiera wczesne rozpoznanie ADHD oraz wdrożenie odpowiednich oddziaływań terapeutycznych. Właściwie postawiona diagnoza, odpowiednio dobrane formy wsparcia oraz leczenie farmakologiczne mogą ograniczać negatywne konsekwencje zaburzenia i wspierać prawidłowy rozwój dziecka⁴.

Etiologia i obraz kliniczny ADHD

ADHD jest zaburzeniem neurorozwojowym, którego podłoże związane jest przede wszystkim z nieprawidłowościami w rozwoju i funkcjonowaniu ośrodkowego układu nerwowego. W ostatnich latach obserwuje się wzrost zainteresowania badaczy tą problematyką, co przyczyniło się do pogłębienia wiedzy dotyczącej mechanizmów leżących u podstaw zaburzenia⁵. W literaturze wskazuje się, że pierwsze objawy ADHD mogą być widoczne już we wczesnym dzieciństwie, a według niektórych autorów nawet w okresie niemowlęcym. Nadal jednak przedmiotem dyskusji pozostaje dokładny moment ujawniania się pierwszych symptomów zaburzenia⁶.

⁴ Jerzak, Kołakowski 2015, s. 17.

⁵ Kendall 2015, s. 79–80.

⁶ Jerzak 2016, s. 14–15.

Współczesne badania jednoznacznie wskazują, że ADHD nie jest konsekwencją niewłaściwego wychowania, lecz zaburzeniem o podłożu biologicznym i genetycznym. Rozwój mózgu osób z ADHD przebiega odmiennie niż u osób rozwijających się typowo. Struktury odpowiedzialne za kontrolę zachowania i hamowanie reakcji funkcjonują mniej efektywnie, podczas gdy układy związane z pobudzeniem wykazują zwiększoną aktywność⁷.

Znaczący wkład w poznanie neurobiologicznych podstaw ADHD wniosły badania z wykorzystaniem rezonansu magnetycznego. Wykazały one występowanie zmian strukturalnych obejmujących między innymi korę przedczołową, mózdzek, spoidło wielkie oraz jądra podstawy mózgu. Obserwowano również zmniejszenie objętości niektórych struktur mózgowych, w tym jądra ogoniastego, a także opóźnione dojrzewanie mózgu, które może wynosić od 2,5 do 3 lat. Chociaż wraz z wiekiem wielkość mózgu może zbliżać się do wartości uznawanych za prawidłowe, trudności związane z funkcjonowaniem procesów poznawczych często utrzymują się nadal. Dotyczą one przede wszystkim pamięci roboczej, funkcji wykonawczych oraz kontroli zachowania⁸. Badania neuroobrazowe pozwoliły również wykazać różnice w zakresie metabolizmu mózgu oraz funkcjonowania układów neuroprzekątnikowych. Szczególne znaczenie przypisuje się zaburzeniom funkcjonowania układu dopaminergicznego, który odgrywa istotną rolę w regulacji uwagi, kontroli impulsów oraz procesów motywacyjnych. W związku z tym ADHD coraz częściej rozpatrywane jest również w perspektywie genetycznej.

Wyniki badań wskazują, że ADHD ma charakter poligenowy. Stwierdzono występowanie mutacji genów związanych z funkcjonowaniem układu dopaminergicznego oraz substancji wpływających na pracę kory przedczołowej i jąder podstawy mózgu. O genetycznym charakterze zaburzenia świadczą również badania rodzin osób z ADHD. Wykazano, że około 40% rodziców dzieci z rozpoznaniem ADHD prezentuje cechy tego zaburzenia, natomiast jedynie u 29% krewnych nie obserwuje się podobnych objawów⁹. Dane te wskazują na istotny udział czynników dziedzicznych w etiologii ADHD.

Obraz kliniczny ADHD obejmuje trzy podstawowe grupy objawów: zaburzenia koncentracji uwagi, impulsywność oraz nadruchliwość. Deficyty uwagi przejawiają się trudnościami w utrzymywaniu koncentracji, organizowaniu działań oraz doprowadzaniu zadań do końca. Impulsywność wiąże się z ograniczoną

⁷ Jerzak, Kołakowski 2015, s. 14–15.

⁸ Bednarska 2021, s. 11–12.

⁹ Karzewska 2018, s. 28.

zdolnością hamowania reakcji i skłonnością do podejmowania działań bez przewidywania ich konsekwencji. Nadruchliwość natomiast wyraża się wzmożoną aktywnością ruchową oraz trudnościami w pozostawaniu w bezruchu. Objawy te mogą występować z różnym nasileniem, tworząc odmienne obrazy kliniczne zaburzenia. ADHD klasyfikowane jest jako zaburzenie neurorozwojowe, co oznacza, że rozwój mózgu dziecka przebiega w sposób nieadekwatny do wieku rozwojowego, jednak zgodnie z określonymi prawidłowościami charakterystycznymi dla tego typu zaburzeń¹⁰.

Zaburzenia współwystępujące z ADHD

Jedną z charakterystycznych cech zespołu nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi jest wysoki poziom schorzeń współwystępujących. Oznacza to, że ADHD bardzo rzadko występuje jako całkowicie izolowana jednostka diagnostyczna. W praktyce klinicznej często obserwuje się jednoczesne występowanie innych zaburzeń rozwojowych, emocjonalnych i behawioralnych. Obecność dodatkowych trudności może prowadzić do nasilenia podstawowych objawów ADHD, takich jak problemy z koncentracją uwagi, impulsywność czy nadruchliwość. Współwystępujące zaburzenia wpływają również na funkcjonowanie dziecka w środowisku rodzinnym, szkolnym oraz rówieśniczym, utrudniając proces edukacji i adaptacji społecznej.

Do najczęściej współwystępujących z ADHD należą zaburzenia zachowania. Ich częstość występowania szacowana jest na 30–80%, w zależności od przyjętych kryteriów diagnostycznych. Tak duży rozrzut wyników wskazuje na złożoność problemu oraz różnice metodologiczne pomiędzy badaniami. Współwystępowanie ADHD i zaburzeń zachowania wiąże się ze zwiększonym ryzykiem pojawiania się zachowań agresywnych, buntowniczych oraz antyspołecznych. U dzieci i młodzieży mogą występować trudności z przestrzeganiem zasad obowiązujących w domu i szkole, a także częste konflikty z rodzicami, nauczycielami oraz rówieśnikami. W mniej nasilonych przypadkach obserwuje się wzmożoną kłótniowość, niechęć wobec autorytetów oraz zachowania odwetowe. Dzieci mogą wykazywać skłonność do podważania poleceń osób dorosłych, reagować impulsywnie na uwagi oraz przejawiać trudności w kontrolowaniu emocji. Jeżeli tego rodzaju zachowania utrzymują się przez dłuższy czas, mogą prowadzić do pogorszenia relacji społecznych, odrzucenia przez grupę rówieśniczą oraz narastających

¹⁰ Karzewska 2018, s. 29.

problemów wychowawczych. W konsekwencji wzrasta ryzyko izolacji społecznej oraz konfliktów z normami społecznymi.

Istotnym problemem klinicznym jest również współwystępowanie ADHD i padaczki. Szczególnie często zjawisko to obserwowane jest u osób z podtypem ADHD z przewagą zaburzeń koncentracji uwagi. Szacuje się, że współchorobowość obu zaburzeń dotyczy od 24% do 42% pacjentów z tym podtypem. Natomiast w przypadku podtypu mieszanego oraz podtypu z przewagą impulsywności odsetek ten wynosi od 1,6% do 21%¹¹. Dane te wskazują, że zależność pomiędzy ADHD a padaczką może być związana ze specyfiką obrazu klinicznego poszczególnych podtypów zaburzenia. Współwystępowanie ADHD i padaczki może dodatkowo komplikować proces diagnostyczny oraz terapeutyczny. Objawy związane z trudnościami w koncentracji uwagi mogą być bowiem obserwowane zarówno u osób z ADHD, jak i u pacjentów cierpiących na padaczkę. W rezultacie konieczna jest szczególnie dokładna diagnoza pozwalająca na właściwe rozpoznanie wszystkich współistniejących problemów oraz zaplanowanie odpowiedniego postępowania terapeutycznego.

Wśród dzieci z ADHD obserwuje się także częstsze występowanie zaburzeń afektywnych. Szczególną uwagę zwraca zaburzenie afektywne dwubiegunowe, które może dotyczyć nawet 20% osób z rozpoznaniem ADHD¹². Obecność obu zaburzeń jednocześnie może znacząco wpływać na obraz kliniczny pacjenta, ponieważ trudności związane z regulacją nastroju dodatkowo komplikują funkcjonowanie emocjonalne i społeczne.

Ponadto część osób z ADHD doświadcza objawów depresyjnych, których częstość występowania szacowana jest na 2–8%. Objawy te mogą obejmować obniżenie nastroju, spadek aktywności oraz pogorszenie ogólnego funkcjonowania psychicznego. Szczególnie w okresie adolescencji zaburzenia nastroju mogą znacząco wpływać na przebieg ADHD. Jest to czas intensywnych zmian rozwojowych, podczas których młodzi ludzie stają przed wieloma wyzwaniami edukacyjnymi i społecznymi. Współwystępowanie ADHD z zaburzeniami afektywnymi może prowadzić do dalszego pogorszenia funkcjonowania psychospołecznego, utrudniając budowanie relacji interpersonalnych oraz realizację obowiązków szkolnych.

W literaturze opisuje się również częste współwystępowanie ADHD i zespołu Tourette’a. Charakterystyczne jest, że objawy nadpobudliwości psychoruchowej mogą pojawiać się nawet kilka lat przed wystąpieniem tików

¹¹ Baranowska 2007, s. 53–54.

¹² Hallowell, Ratey 2007, s. 168.

ruchowych i wokalnych. Wskazuje to na możliwość wcześniejszego ujawniania się symptomów ADHD w przebiegu współistniejących zaburzeń neurorozwojowych. U osób z zespołem Tourette'a częściej obserwuje się objawy nadpobudliwości i impulsywności niż zaburzenia koncentracji uwagi, co sugeruje pewne specyficzne zależności pomiędzy tymi zaburzeniami. Badania przeprowadzone przez Zarowskiego, Młodzikowską-Albrecht i Steinborn w grupie 53 pacjentów hospitalizowanych z powodu tików wykazały współwystępowanie ADHD u 25,5% badanych. Wyniki te potwierdzają, że ADHD jest jednym z częściej spotykanych zaburzeń współistniejących u osób z zespołem Tourette'a. Jednoczesne występowanie obu problemów może dodatkowo utrudniać codzienne funkcjonowanie, wpływając zarówno na zachowanie, jak i relacje społeczne oraz osiągnięcia szkolne.

Wysoka częstość współchorobowości ADHD z innymi zaburzeniami może być częściowo wyjaśniana znacznym udziałem czynników genetycznych w etiologii tego zaburzenia. Wskaźnik dziedziczności ADHD szacowany jest na około 80%, co wskazuje na istotną rolę predyspozycji biologicznych. ADHD ma charakter poligenowy, co oznacza, że za jego rozwój odpowiada współdziałanie wielu genów. Taki mechanizm może sprzyjać jednoczesnemu występowaniu różnych trudności rozwojowych i psychicznych. Do najczęściej obserwowanych zaburzeń współwystępujących należą specyficzne trudności w uczeniu się, zaburzenia opozycyjno-buntownicze, zaburzenia zachowania, zaburzenia nastroju oraz zaburzenia lękowe¹³. Współwystępowanie jednostek chorobowych stanowi istotny element obrazu klinicznego ADHD i powinna być uwzględniana zarówno podczas diagnozy, jak i planowania działań terapeutycznych. Rozpoznanie wszystkich współistniejących trudności pozwala na pełniejsze zrozumienie funkcjonowania dziecka oraz zwiększa skuteczność podejmowanych oddziaływań wspierających jego rozwój.

Diagnoza i leczenie ADHD

Rozpoznanie zespołu nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi (ADHD) stanowi proces wieloaspektowy, wymagający uwzględnienia zarówno obrazu klinicznego dziecka, jak i jego funkcjonowania w różnych środowiskach. Jednym z podstawowych warunków postawienia diagnozy jest występowanie objawów przed ukończeniem 7. roku życia¹⁴. W procesie diagnostycznym wy-

¹³ Baranowska 2007, s. 56–58.

¹⁴ Nowogrodzka, Piasecki 2021, s. 134.

korzysta się kryteria zawarte w klasyfikacjach DSM-IV oraz ICD-11¹⁵. W Polsce podstawą narzędziem rozpoznania zaburzeni pozostaje klasyfikacja ICD-10, w której ADHD ujmowane jest jako zaburzenie hiperkinetyczne (F90)¹⁶. Kryteria diagnostyczne obejmują trzy podstawowe grupy objawów: zaburzenia koncentracji uwagi, nadruchliwość oraz impulsywność. Warunkiem rozpoznania jest utrzymywanie się objawów przez okres co najmniej sześciu miesięcy, ich nieadekwatność do wieku rozwojowego dziecka oraz negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie. Symptomy powinny występować w co najmniej dwóch środowiskach życia dziecka oraz nie mogą być wyjaśnione obecnością innych zaburzeń psychicznych¹⁷.

Klasyfikacja DSM-IV wyróżnia trzy postacie ADHD: typ z przewagą zaburzeń koncentracji uwagi, typ z dominującą nadruchliwością i impulsywnością oraz typ mieszany¹⁸. W pierwszym przypadku dominują trudności związane z utrzymaniem uwagi i organizacją działań, w drugim nadruchliwość oraz impulsywność, natomiast typ mieszany obejmuje współwystępowanie wszystkich grup objawów. W literaturze zwraca się również uwagę na różnice związane z płcią. U dziewcząt częściej obserwuje się objawy związane z deficytami uwagi, podczas gdy u chłopców dominują nadruchliwość i impulsywność¹⁹.

Ze względu na złożony charakter zaburzenia leczenie ADHD wymaga zastosowania różnorodnych oddziaływań terapeutycznych. Na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat wykorzystywano wiele metod, między innymi treningi uwagi, terapię indywidualną i grupową, suplementację oraz EEG biofeedback. Nie wszystkie z nich przynosiły jednak oczekiwane rezultaty. Spośród dostępnych metod szczególną skuteczność potwierdzono w przypadku terapii behawioralnej, która może być stosowana samodzielnie lub w połączeniu z leczeniem farmakologicznym. Istotnym elementem tego podejścia jest objęcie wsparciem całej rodziny dziecka poprzez prowadzenie treningów oraz oddziaływań ukierunkowanych na rodziców²⁰. Według wskazań Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego w przypadku samoistnego występowania ADHD skuteczne mogą okazać się również oddziaływania farmakologiczne. Jednocześnie podkreśla się znaczenie edukacji osób dorosłych odpowiedzialnych za opiekę nad dzieckiem. Rodzice oraz inni opiekunowie powinni dysponować wiedzą umożliwiającą właściwe rozumienie

¹⁵ Bernau 2022, s. 49.

¹⁶ Konstanty-Ignaciuk 2010, s. 32.

¹⁷ Kamińska 2010, s. 29–31.

¹⁸ Kiriłuk i in. 2011, s. 111–112.

¹⁹ Konstanty-Ignaciuk 2010, s. 32.

²⁰ Jerzak, Kołakowski 2015, s. 44.

specyfiki zaburzenia oraz adekwatne reagowanie na trudności pojawiające się w codziennym funkcjonowaniu²¹.

W procesie wspierania dziecka nie wyklucza się także psychoterapii. Może ona pomagać w lepszym rozumieniu własnych zachowań i trudności, a tym samym przyczyniać się do wzmacniania poczucia własnej wartości. Działania te mogą odgrywać istotną rolę w ograniczaniu ryzyka występowania problemów emocjonalnych, w tym obniżonego nastroju i depresji²². Ważnym elementem oddziaływań terapeutycznych jest również środowisko szkolne. Szczegółowe omówienie diagnozy z nauczycielami umożliwia lepsze dostosowanie warunków edukacyjnych do potrzeb ucznia. W niektórych przypadkach zalecane jest wdrażanie interwencji behawioralnych w szkole, których celem jest wykorzystanie odpowiednich technik wspierających funkcjonowanie dziecka podczas codziennych aktywności edukacyjnych. Współpraca rodziny, specjalistów oraz szkoły stanowi istotny element procesu terapeutycznego i może znacząco wpływać na efektywność podejmowanych działań²³.

Zakończenie

ADHD stanowi jedno z najczęściej występujących zaburzeń neurorozwojowych wieku dziecięcego, którego etiologia ma charakter wieloczynnikowy i obejmuje przede wszystkim uwarunkowania biologiczne oraz genetyczne. Współczesne badania wskazują na istotną rolę zmian w budowie i funkcjonowaniu mózgu, a także zaburzeń związanych z układem dopaminergicznym, które wpływają na rozwój podstawowych objawów zaburzenia, takich jak deficyty uwagi, impulsywność oraz nadruchliwość. Czynniki te sprawiają, że ADHD nie powinno być postrzegane wyłącznie jako problem wychowawczy czy przejaw nieodpowiedniego zachowania dziecka, lecz jako zaburzenie wymagające właściwego rozpoznania i specjalistycznego wsparcia.

Objawy ADHD oddziałują na wiele obszarów funkcjonowania dziecka, wpływając zarówno na jego osiągnięcia edukacyjne, jak i relacje społeczne oraz rozwój emocjonalny. Trudności z koncentracją uwagi mogą utrudniać przyswajanie wiedzy i wykonywanie zadań szkolnych, natomiast impulsywność oraz nadruchliwość często prowadzą do problemów w kontaktach z rówieśnikami i nauczycielami. Dzieci z ADHD mogą doświadczać niepowodzeń szkolnych, częściej

²¹ Jerzak, Kołakowski 2015, s. 44.

²² Jerzak, Kołakowski 2015, s. 45.

²³ Jerzak, Kołakowski 2015, s. 46.

spotykać się z krytyką otoczenia oraz napotykać trudności w przestrzeganiu obowiązujących zasad. W konsekwencji może to wpływać na ich samoocenę, poczucie kompetencji oraz motywację do podejmowania codziennych aktywności.

Szczególnie istotnym zagadnieniem jest wysoki poziom współchorobowości obserwowany u osób z ADHD. Zaburzenie to często występuje z innymi trudnościami rozwojowymi, emocjonalnymi i behawioralnymi, co dodatkowo komplikuje proces diagnostyczny oraz terapeutyczny. Do najczęściej występujących zaburzeń współistniejących należą zaburzenia zachowania, zaburzenia opozycyjno-buntownicze, zaburzenia nastroju, zaburzenia lękowe, padaczka oraz zespół Tourette'a. Obecność dodatkowych zaburzeń może prowadzić do nasilenia podstawowych objawów ADHD i zwiększać trudności dziecka w codziennym funkcjonowaniu. W wielu przypadkach wpływa również na relacje rodzinne, kontakty społeczne oraz przebieg edukacji.

Ze względu na złożony charakter ADHD szczególne znaczenie ma wczesna i rzetelna diagnoza oparta na obowiązujących kryteriach diagnostycznych. Prawidłowe rozpoznanie pozwala nie tylko na identyfikację podstawowych objawów zaburzenia, ale także na wykrycie ewentualnych problemów współwystępujących. Jest to niezwykle ważne, ponieważ skuteczność podejmowanych działań zależy od całościowego spojrzenia na potrzeby dziecka i uwzględnienia wszystkich czynników wpływających na jego funkcjonowanie.

Istotnym elementem pomocy jest wdrożenie odpowiednio dobranych oddziaływań terapeutycznych. Wsparcie powinno obejmować terapię behawioralną, pomoc psychologiczną, edukację rodziców oraz w uzasadnionych przypadkach leczenie farmakologiczne. Ważną rolę odgrywa również tworzenie dziecku środowiska sprzyjającego rozwojowi, w którym będzie mogło otrzymać zrozumienie, akceptację i odpowiednie wsparcie. Szczególne znaczenie ma współpraca pomiędzy rodziną, specjalistami oraz szkołą, ponieważ tylko spójne działania podejmowane w różnych środowiskach mogą przynieść trwałe i satysfakcjonujące efekty.

Należy podkreślić, że dzieci z ADHD, mimo doświadczanych trudności, posiadają również liczne możliwości rozwojowe. Odpowiednio wcześnie rozpoznane zaburzenie oraz właściwie dobrane formy pomocy mogą znacząco ograniczyć negatywne konsekwencje związane z jego przebiegiem. Dzięki wsparciu dostosowanemu do indywidualnych potrzeb dziecka możliwe jest rozwijanie jego potencjału, wzmacnianie kompetencji społecznych oraz poprawa funkcjonowania w środowisku szkolnym i rodzinnym.

Podsumowując, ADHD jest złożonym zaburzeniem neurorozwojowym, którego obraz kliniczny obejmuje zarówno charakterystyczne objawy związane

z uwagą, impulsywnością i nadruchliwością, jak również liczne zaburzenia współwystępujące. Wieloczynnikowa etiologia oraz różnorodność objawów sprawiają, że każde dziecko wymaga indywidualnego podejścia diagnostycznego i terapeutycznego. Wczesne rozpoznanie trudności, uwzględnienie możliwych współchorobowości oraz zapewnienie kompleksowego wsparcia mogą znacząco poprawić jakość życia dziecka i stworzyć warunki sprzyjające jego prawidłowemu rozwojowi, osiąganiu sukcesów edukacyjnych oraz budowaniu satysfakcjonujących relacji społecznych.

Bibliografia

Baranowska W.

2007 *ADHD – prawie normalne życie*, Łódź.

Bednarska N.

2021 *Dziewczeta z ADHD. Zarys problematyki*, Warszawa, https://www.aps.edu.pl/media/4lchzltq/dziewczeta_z_adhd_e-book.pdf (Data dostępu: 16.06.2026)

Bernau S.

2022 *ADHD u dorosłych. Jak ułatwić sobie życie u uspokoić myśli*, Kraków.

Hallowell E., Ratey J.

2007 *Jak żyć z ADHD. Nadpobudliwość psychoruchowa z zaburzeniami uwagi w świetle najnowszych badań*, Poznań.

Jerzak M., Kołakowski A.

2015 *ADHD w szkole. Jak pracować z dzieckiem z nadpobudliwością psychoruchową*, Sopot.

Jerzak M.

2016 *Zaburzenia psychiczne i rozwojowe u dzieci a szkolna rzeczywistość*, Warszawa.

Kamińska M.

2010 *Zrozumieć dziecko z ADHD i pomów mu*, Gdańsk.

Karzewska B.

2018 *Nietypowi użytkownicy biblioteki. Poradnik psychologiczny*, Warszawa.

Kendall P.

2015 *Zaburzenia okresu dzieciństwa i adolescencji. Techniki terapeutyczne dla profesjonalistów i rodziców*, Sopot.

Kiryluk i in.

2011 *Czy możemy pomóc dziecku nadpobudliwemu? Sposoby leczenia ADHD*, „Neurologia Dziecięca – pismo Polskiego Towarzystwa Neurologów Dziecięcych”, nr 20.

Konstanty-Ignaciuk B.

2010 *Dziecko z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej ADHD i ADD*, Kraków.

Attention-deficit hyperactivity disorder (ADHD) – etiological, clinical and therapeutic

Summary: ADHD (Attention-Deficit/Hyperactivity Disorder) is one of the most frequently diagnosed neurodevelopmental disorders in childhood. Its etiology is multifactorial, involving genetic, biological, and environmental factors, with particular emphasis on central nervous system dysfunction and abnormalities in the dopaminergic system. The core symptoms include inattention, impulsivity, and hyperactivity, which significantly affect a child's educational, social, and emotional functioning. The paper highlights that ADHD is not the result of poor parenting but a neurobiological disorder. It also emphasizes its polygenic nature and structural and functional brain differences, particularly in the prefrontal cortex and basal ganglia. ADHD often co-occurs with other disorders, such as conduct disorders, mood disorders, epilepsy, and Tourette syndrome, which may further intensify functional difficulties. Diagnosis is based on ICD and DSM criteria and requires a comprehensive assessment of the child's functioning across different environments. Treatment is multimodal and includes behavioral therapy, psychological support, parental education, and, in some cases, pharmacotherapy. Cooperation between family, school, and professionals is essential. Early diagnosis and appropriately tailored interventions can significantly reduce the negative consequences of ADHD and support the child's overall development.

Keywords: ADHD, neurodevelopmental disorders, impulsivity, diagnosis, therapy.

SYSTEMY FINANSOWO - KSIĘGOWE JAKO ELEMENT RACHUNKOWOŚCI. ISTOTA, SZANSE I WYZWANIA

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza rozwoju systemów finansowo – księgowych w kontekście dynamicznie rozwijających się zmian otoczenia oraz rosnącej popularności cyfryzacji procesów finansowych oraz szans i zagrożeń, które systemy te tworzą. Wybór systemu finansowo – księgowego zależy nie tylko od działalności jednostki, ale również od wymagań prawnych które regulują Ustawa o rachunkowości. W artykule uwzględniona istotę systemów finansowo – księgowych, niezbędne zasoby potrzeby do wprowadzenia systemów jak i ich najważniejsze funkcje z perspektywy przedsiębiorstwa. Artykuł stanowi próbę oceny, w jakim stopniu przedsiębiorstwa realizują wymagania polityki rachunkowości dotyczące informatycznych systemów rachunkowości oraz zawiera krytyczne spojrzenie na obowiązujące regulacje prawne. Dodatkowo uwzględnia prezentowane przez te systemy szanse rozwojowe oraz wyzwania, z jakimi muszą mierzyć się jednostki gospodarcze.

Słowa kluczowe: systemy finansowo – księgowe, systemy informatyczne, rachunkowość, Ustawa o Rachunkowości

Wprowadzanie

System informacyjny (SI) definiowany jest jako wyróżnione przestrzennie i uporządkowany czasowo zbiór informacji oraz nadawców informacji, odbiorców informacji, kanałów informacyjnych, a także technicznych środków przesyłania i przetwarzania informacji, których funkcjonowanie służy do sterowania organizacją¹. Podstawowe funkcje jakie pełni system informatyczny wymienia

¹ Monarcha-Matlak 2008, s. 59.

w swojej publikacji W. Flakiewicz, są to takie funkcje jak: pozyskiwanie, gromadzenie, przetwarzanie, magazynowanie i archiwizacji danych, wyszukiwanie i ich prezentacja oraz ich przesyłanie ². Wraz ze stale rozwijającą się technologią XXI wieku oraz rolą i znaczeniem dostarczanych informacji przez systemy informatyczne, stawiane są przed nimi coraz to bardziej złożone i skomplikowane wymagania dotyczące ich funkcjonowania. Przed systemami informatycznymi stoją wyzwania związane ze złożonością funkcji, które muszą wykonywać jednocześnie oraz czasu, w którym muszą zrealizować powierzone im zadanie, tak aby był on jak najkrótszy. Systemy informatyczne są efektywne wtedy, gdy spełnią postawione przed nimi wyzwania, czyli wykonują kilka a nawet kilkanaście złożonych zadań w jednym jak najkrótszym czasie. Analizując stawiane przed tymi systemami nowe wyzwania można dojść do wniosku, że konkurencyjne oraz efektywne ekonomicznie przedsiębiorstwo w XXI wieku musi posiadać odpowiadający jego potrzebom system informacyjny ³.

Istota funkcjonowania systemów finansowo-księgowych

Kluczową rolę przy wyborze systemów informacyjnych odgrywają zasoby i elementy, które posiada dane przedsiębiorstwo, gdyż to właśnie one determinują sposób prowadzenia ksiąg rachunkowych a także przetwarzania bazy danych na potrzeby sprawozdawczości finansowej. Wybierając system informatyczny dane przedsiębiorstwo powinno mieć na uwadze bieżące potrzeby jednostki, a także jej przewidywalne kierunki rozwoju i zmian w aspekcie kilku lub nawet kilkunastu najbliższych lat. Poniższa tabela (tabela 1) ma na celu przedstawić rodzaje zasobów informacyjnych oraz elementów, które wchodzą w skład poszczególnych zasobów.

Tabela 1. Rodzaje zasobów informacyjnych i elementy wchodzące w ich skład.

Rodzaje zasobów informacyjnych	Elementy wchodzące w skład zasobów
Zasoby ludzkie	Użytkownicy bezpośredni, użytkownicy pośredni oraz personel techniczny
Zasoby techniczne	Systemy komputerowe i urządzenia peryferyjne, sieci teleinformatyczne i urządzenia komunikacyjne, nośniki danych
Zasoby finansowe	Gotówkowe oraz bezgotówkowe zasoby finansowe

² Flakiewicz 2002, s. 32.

³ Nowicki i Chomiak-Orsa 2011, s. 17-20.

Zasoby informacyjne	Dokumenty źródłowe, zestawy raportów, bazy danych i hurtownie danych, bazy modeli, bazy wiedzy
Zasoby proceduralne	Algorytmy, procedury, oprogramowanie

Źródło: Nowicki, Chomiak-Orsa 2011, s. 21-22.

Najważniejszym narzędziem wspierającym rachunkowość jest system informatyczny, zaprojektowany w taki sposób, aby wszystkie zastosowane w nim rozwiązania i procedury były zgodne z obowiązującą Ustawą o Rachunkowości⁴ oraz z zasadami rachunkowości – przykładowo z nadrzędnymi zasadami rachunkowości jakimi są: zasada memoriałowa, zasada kasowa, zasada ciągłości, zasada ostrożnej wyceny, zasada współmierności, zasada kontynuacji działalności oraz zasada rzetelnego obrazu⁵. A jednocześnie, aby system ten spełniał obowiązujące wymagania ustawowe dla ksiąg rachunkowych przy jednoczesnym usprawnianiu i zwiększaniu efektywności pracy przedsiębiorstwa. Rachunkowość jako element systemu informatycznego ma za zadanie usprawnić prace jej użytkowników, a dokładniej analizując ma pomóc w takich czynnościach jak:

- podejmowanie racjonalnych decyzji gospodarczych,
- prawidłowe i efektywne zarządzanie majątkiem danej jednostki gospodarczej,
- bezpieczeństwo i przechowywanie danych,
- tworzenie dokładnych i spójnych baz danych,
- łatwość i szybkość w wyszukiwaniu określonych informacji,
- utrzymanie ksiąg rachunkowych w zgodności z Ustawą o Rachunkowości i Międzynarodowych Standardach Sprawozdawczości Finansowej⁶.

Jednym z kluczowych elementów polityki rachunkowości jest wskazanie programu księgowego, w którym to prowadzone są księgi rachunkowych a także zasad, według których dany program funkcjonuje. Aby każdy podmiot gospodarczy spełniał stawiane przed nim uwarunkowania prawne, zobowiązany jest on do prowadzenia szczegółowej dokumentacji przyjętych zasad polityki rachunkowości, w której to powinien opisać przyjęte zasady, rozwiązania z zakresu prowadzenia ksiąg rachunkowych. Biorąc pod uwagę, wcześniejsze rozważania o wyborze programu księgowego, podmioty gospodarcze muszą wybrać taki program księgowy, aby prowadzenie w nim ewidencji księgowej było dopasowane

⁴ Ustawa o rachunkowości z dnia 29 września 1994 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 330 i 613).

⁵ Szczypa 2022, s. 52-55.

⁶ Dudek 2022, s. 94-104.

do specyfiki działalności danej branży i jednocześnie zgodne z obowiązującym prawem podatkowym i bilansowym. Aby jednostki gospodarcze wiedziały w jaki sposób prowadzić wcześniej wspomnianą dokumentację, powinny one zasięgnąć informacji z Ustawy o Rachunkowości, która to reguluje m.in.: warunki uznania zapisów na trwałych nośnikach danych jako alternatywy dla tradycyjnych papierowych wydruków oraz zawartość dokumentacji systemowej, wymagania dotyczące ochrony danych, obligatoryjne elementy zapisów księgowych i wydruków komputerowych, opisuje cechy ksiąg rachunkowych prowadzonych przy użyciu komputera⁷. Rozwiązania z informatyzowanej rachunkowości są już powszechnie dostępne w dużych jednostkach gospodarczych i stopniowo się rozpowszechniają w mniejszych podmiotach. Końcowym punktem informatyzacji rachunkowości będzie prowadzenie tylko i wyłącznie rachunkowości jednostek w dokumentacji elektronicznej⁸.

Warto wspomnieć, że zarówno system informatyczny nie jest w stanie poprawnie funkcjonować bez podsystemu finansowo-księgowego w danej jednostce i na odwrót - system finansowo - księgowy bez systemu informatycznego. Kompletny system informacyjnych rachunkowości powinien między innymi⁹:

- dostarczać niezbędnych i użytecznych informacji jego odbiorcom,
- dostarczać informacji wszystkim zainteresowanym odbiorcom,
- być systemem zintegrowanym, łączącym różne podsystemy, które dają największą efektywność pracy,
- podlegać ciągłemu wsparciu informatycznemu.

System informacyjny rachunkowości powinien być zintegrowany z innymi, która daje bezpośredni dostęp wszystkim upoważnionym pracownikom do informacji dotyczących całej jednostki gospodarczej. Analizując zintegrowane systemy można wyróżnić kilka ich następujących cech¹⁰.

- kompleksowość, objęcie swym zakresem wszystkich sfer działalności przedsiębiorstwa,
- dostępność, uzyskiwanie przez użytkowników zasobów informacyjnych koniecznych do podejmowania decyzji,
- aktualność, uzyskiwanie przez jego użytkowników jak najbardziej aktualnych cech,

⁷ Ustawa o rachunkowości z dnia 29 września 1994 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 330 i 613).

⁸ Kunz i Tymińska 2014, s. 44-46.

⁹ Nowak i Cebrowska 2018, s. 70-75.

¹⁰ Gos 2024, s. 50-65.

- stabilność systemu, wytrzymałość systemu na zakłócenie ze środowiska wewnętrznego oraz zewnętrznego,
- ekonomiczność, jest to relacja między uzyskiwanymi efektami, które daje wykorzystanie systemu informatycznego a ponoszonymi kosztami związanymi z ich opracowaniem i eksploatacją,
- otwartość, zdolność rozbudowywania systemów o kolejne niezbędne moduły dla danej organizacji,
- bezpieczeństwo, gwarantuje utrzymanie poufności, nierozzerwalności, dostępności, niezawodności i autentyczności,
- wspomaganie informatycznych procesów podejmowania decyzji, integracja danych i procesów zachodzących zarówno wewnątrz systemu, jak i z jego otoczeniem,
- elastyczność systemów, która pozwala na dopasowanie do potrzeb jednostki zastosowanego programu w momencie jego instalacji, a także możliwość tworzenia zmian dostosowanych do warunków otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego przedsiębiorstwa,
- zgodność z obowiązującymi przepisami prawa.

Zintegrowane systemy służą do ewidencji zmian stanu składników majątku przedsiębiorstwa, ewidencja ta w szerszym zakresie obejmuje takie działania jak proces początkowy, czyli wprowadzanie danych do systemu, klasyfikowanie, sumowanie wprowadzonych wartości a kończy się na interpretacji dokonanych transakcji gospodarczych. Informacje, które pozyskuje, obsługuje i przetwarza system informatyczny nie są takie same dla każdej jednostki gospodarczej funkcjonującej w Polsce ¹¹. To jakie informacje są w tym systemie zależy od kilku kluczowych czynników, są to między innymi: wielkości podmiotu, przedmiotu działania przedsiębiorstwa a także warunków ekonomicznych związanych z jego otoczeniem, a dokładniej mówiąc warunków mikrootoczenia i makrootoczenia. Informacje pozyskane z mikrootoczenia pozwalają ocenić silne i słabe strony przedsiębiorstwa a także sporządzać analizę kontrahentów i określić jak działania firmy wpłyną na ich postawę - tutaj odzwierciedlenie ma analiza SWOT. Natomiast informacje pozyskane z otoczenia dalszego - makrootoczenia, mają na celu określenie ryzyka działalności firmy na danym rynku oraz pozwalają ocenić warunki funkcjonowania przedsiębiorstwa na rynku.

¹¹ Zaleska, Winiowska 2011, s. 94-108.

System finansowo - księgowy spełnia w jednostce gospodarczej takie funkcje jak ¹²:

- funkcja informacyjna, polega na dostarczaniu danych zarówno odbiorcom wewnętrznym takim jak właściciele, kadra zarządzająca i pracownicy, jak i odbiorcom zewnętrznym, w tym urzędowi skarbowemu oraz instytucjom finansowym, w szczególności bankom,
- funkcja sprawozdawcza, koncentruje się na przygotowywaniu sprawozdań finansowych, które przedsiębiorstwo jest zobowiązane sporządzać zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Odbiorcami tych sprawozdań są głównie podmioty zewnętrzne,
- funkcja komunikacyjna, ma za zadanie dostarczanie informacji o określonym stopniu szczegółowości i dokładności, w wyznaczonym terminie,
- funkcja zarządcza, polega na regularnym dostarczaniu danych w formie raportów, wskaźników i sprawozdań, które są analizowane przez zarząd. Głównym celem tej funkcji jest wykorzystanie wyników analizy do usprawnienia osiąganych rezultatów w przyszłości.

Rozwój wspomnianych funkcji systemów finansowo - księgowych ma na celu usprawnienie i zwiększenie wydajności pracy kadry korzystającej z tych systemów a także lepsze zaspokojenie potrzeb informacyjnych ich odbiorców. Realizacja tych funkcji oraz dobór odpowiednich, istotnych dla danego przedsiębiorstwa, wymaga zastosowania odpowiedniego oprogramowania systemu księgowego, który zapewni sprawne i efektywne przetwarzanie danych na bieżąco.

Dobór odpowiedniego systemu finansowo - księgowego dla przedsiębiorstwa jest procesem złożonym, który wymaga od kadry zarządzającej przeprowadzenia szczegółowej analizy dostępnych na rynku rozwiązań oraz ich dopasowania do specyficznych potrzeb firmy, zarówno obecnych, jak i przyszłych, a w trakcie tego procesu konieczne jest uwzględnienie szeregu istotnych czynników. Przedsiębiorstwa planujące wdrożenie takiego systemu zwracają uwagę przede wszystkim na rodzaj oraz formę dostępnych zasobów informacyjnych, możliwości techniczne, charakter decyzji, które system ma wspierać, a także na specyfikę procedur realizowanych w firmie. Wybór odpowiedniego systemu stanowi kluczowy krok w zapewnieniu efektywnego wsparcia dla zarządzania finansami i księgowością w przedsiębiorstwie. Niekiedy stworzenie takiej dokładnej analizy może być nie lada wyzwaniem dla danej firmy, tutaj z pomocą przychodzi wydawana przez Stowarzyszenie Księgowych w Polsce rekomendacja dotycząca

¹² Ebisch-Stenzel 2013, s 7-10.

programów księgowych najnowszy wpis rekomendowanego programu księgowego jest z 13.12.2024 r. i jest to program IFS Cloud w wersji 23R1, firmy IFS Industrial and Financial Systems Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie ¹³.

Podstawowym zadaniem systemu finansowo - księgowego jest wsparcie w prowadzeniu ksiąg rachunkowych w przedsiębiorstwie, co umożliwia precyzyjne i zgodne z przepisami prawa zarządzanie finansami jednostki. Jednakże, aby system mógł działać efektywnie i w pełni realizować swoje funkcje, musi spełniać określone wymagania i warunki. Obejmuje to zgodność z obowiązującymi regulacjami prawnymi, dostosowanie do specyfiki działalności firmy oraz zapewnienie sprawnego przepływu informacji i danych pomiędzy poszczególnymi działami w jednostce a także niekiedy pomiędzy jednostkami. Tylko spełnienie tych wymogów pozwala na optymalne wykorzystanie możliwości systemu oraz jego prawidłowe funkcjonowanie w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa. Wymagania i warunki, które stawiają systemy finansowo - księgowe przed przedsiębiorstwami regulowane są ustawą o Rachunkowości z dnia 29 września 1994 r. ¹⁴. Ustawa ta narzuca między innymi podstawowe wymogi dla sposobu i zasad prowadzenia ksiąg rachunkowych przy użyciu komputera. Istotnym aspektem funkcjonowania systemów finansowo-księgowych jest zapewnienie, że spełniają one wszelkie wymagania związane z ochroną danych oraz standardami dotyczącymi prowadzenia zapisów księgowych. Obejmuje to zarówno zgodność z zasadami zabezpieczania danych przed nieuprawnionym dostępem, jak i spełnienie warunków umożliwiających trwałe i wiarygodne utrwalenie zapisów na nośnikach danych. Ponadto systemy te muszą być w stanie zapewnić przejrzystość i kompletność dokumentacji systemowej, w tym jej zapis i przechowywanie w odpowiedniej formie. Niezwykle ważnym elementem jest również możliwość generowania wydruków komputerowych, które odzwierciedlają zawartość prowadzonej dokumentacji, zgodnie z obowiązującymi przepisami i potrzebami przedsiębiorstwa. Wszystkie te aspekty są kluczowe dla prawidłowego i zgodnego z prawem funkcjonowania systemu ¹⁵. Tak więc aby wybrany przez daną firmę system finansowo - księgowy był jak najbardziej użyteczny i efektywny, niezbędne jest, aby firma miała niezawodne i dopasowane do tego systemu oprogramowanie, ważne również jest przeanalizowanie przez jednostkę jej celów głównych

¹³ Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Rekomendacje dla programów księgowych, <https://skwp.pl/o-skwp/uslugi/> (dostęp 20.11.2025 r.).

¹⁴ Ustawa o Rachunkowości, z dnia 29 września 1994 r. rozdział II art. 10.

¹⁵ Jelonek 2018, s. 50-61.

jak i szczegółowych, a także znajomość możliwości i wymagań danego systemu finansowo - księgowego.

System finansowo- księgowego- szanse i wyzwania

Przedsiębiorstwo, które ma w planach wdrożenie do swojej działalności danego systemu informatycznego, musi nie tylko zweryfikować to, aby był on zgodny z przedstawionymi, obowiązującymi wymaganiami prawnymi zawartymi w ustawie o rachunkowości, ale również system musi współgrać z prowadzoną działalnością firmą i zaspokajać jej wymagania. Jednak wymagania prawne to nie wszystkie, dana jednostka gospodarcza musi liczyć się z poniesieniem bardzo wysokich kosztów finansowych związanych z wprowadzeniem systemu finansowo - księgowego. To czy proces wdrożenia systemu zakończy się powodzeniem jest uzależnione od kilku kluczowych czynników. Do czynników tych możemy zaliczyć:

- Analizę potrzeb przedsiębiorstwa i określenie funkcji jakie powinien spełniać system księgowo-finansowy,
- Analizę specyfiki działalności firmy,
- Odpowiednie przygotowanie przedsiębiorstwa zarówno pod względem finansowym jak i zasobów rzeczowy (odpowiednie komputery, serwery, dobre łącze internetowe itp.),
- Posiadanie w firmie odpowiednio wykwalifikowanego i doświadczonego zespołu z zakresu systemów informacyjnych i rachunkowych.

Poza wyżej wymienionymi czynnikami, firma powinna odpowiedzieć sobie na szereg pytań związanych z ich oczekiwaniami w związku z funkcjonowania systemu finansowo-księgowego. Pytania te zazwyczaj dotyczą, oczekiwanego zakresu informacji, które jest w stanie dostarczyć system, formy i układu prezentacji danych oraz procesów które zachodzą w przedsiębiorstwie. Proces wdrożenia systemu finansowo-księgowego nie dzieje się od razu, jest on bowiem podzielony na kilka etapów, tak aby jego wprowadzenie przebiegło w sposób jak najbardziej sprawny oraz przy pomocy doświadczonych pracowników ¹⁶.

1. Początkowym etapem wdrożenia jest powołanie przez zarząd odpowiedniego zespołu, który zajmie się wdrożeniem, osoby należące do zespołu wdrożeniowego powinny cechować się obszerną wiedzą z zakresu

¹⁶ Szymczyk-Madej, Nowak , Nieplowicz 2014, s. 520-530.

finansów, technologii i procesów, które zachodzą w danej jednostce gospodarczej. Dla lepszej optymalizacji działań zaleca się, aby zespół do spraw wdrożenia składał się z niewielkiej liczby pracowników.

2. Kolejnym etapem jest określenie przyszłych potrzeb, wymagań użytkowników systemu, tutaj wymagany jest przegląd obowiązków stawianych poszczególnym pracownikom, którzy będą korzystać z systemu księgowego.
3. Trzecim etapem, jest przegląd i analiza dostępnych na rynku systemów informatycznych. Aby ich analiza była dokładna trzeba wziąć pod uwagę specyfikę branży, w której funkcjonuje przedsiębiorstwo, oraz przeanalizować czy dany system jest w granicach budżetu firmy.
4. Czwartym etapem jest, rzeczywiste sprawdzenie systemów, których wprowadzenie rozważa firma, odbywa się to poprzez spotkania potencjalnych klientów danego oprogramowania z obecnym użytkownikiem interesującego nas systemu. Taka wizyta umożliwia poznanie oprogramowania od wewnątrz oraz jego praktycznego wykorzystania. Firma może również uzyskać informacje odnośnie do potencjalnych problemów z systemem w fazie wdrożenia jak i przy późniejszym jego wykorzystaniu.
5. Ostatnim etapem już jest porównanie ofert rozważanych systemów informatycznych, pod względem ich funkcjonalności, bezawaryjności, ceny a także późniejszej obsługi serwisowej.

Wszystkie wymienione etapy są bardzo ważne, aby firma dokonała właściwego wyboru, z wszystkimi wymienionymi etapami wiązą się spore nakłady czasu i pracy, jednak są one kluczowe z punktu widzenia wybrania najlepszego, najkorzystniejszego oprogramowania finansowo - księgowego. Poza dużymi nakładami pracy i czasu, jak wcześniej wspomniano z wdrożeniem systemu informatycznego rachunkowości wiązą się znaczne koszty. Poniższa tabela (tabela 2) przedstawia koszty związane z wprowadzeniem systemów.

Tabela 2. Koszty związane z wdrożeniem systemu informatycznego.

Rodzaj ponoszonego kosztu	Charakterystyka kosztu
Koszty związane z oprogramowaniem i sprzętem komputerowym	Zwykle koszty te stanowią największą część kosztów wdrożenia. Jednak są to koszty stosunkowo łatwe do oszacowania oraz są stosunkowo łatwe pod względem ich kontrolowania

Koszty związane z eksploatacją systemu informatycznego	Wiążą się one bezpośrednio z okresową, wymaganą aktualizacją oprogramowania oraz serwisowaniem całego systemu. Do tych kosztów można zaliczyć: -koszty związane z amortyzacją systemu i oprogramowania, -koszty energii, zużycia materiałów biurowych oraz zapasowych, -koszty wynagrodzeń pracowników odpowiedzialnych za prace serwisowe, -koszty pomocy, konsultacji zewnętrznych związanych z okresowym serwisowaniem oraz aktualizacją oprogramowania.
Koszty związane z organizacją	Jest to ten rodzaj kosztów, który jest stosunkowo ciężki do oszacowania dla jednostki. Koszty te związane są z dostosowaniem organizacji pracy oraz zwiększeniem kwalifikacji pracowników zgodnie do wymagań wdrożonego systemu. Koszty organizacyjne dzielą się na dwie grupy: Koszty związane ze zmianą organizacji i struktury pracy: -dostosowanie zakresu obowiązków do danego stanowiska, -gromadzenie nowych danych, które wcześniej nie były ewidencjonowane, Koszty związane z dostosowaniem wiedzy i kwalifikacji pracowników: -szkolenia pracowników, zwiększających ich kompetencje z zakresu wdrożonego systemu, -zmiana dotychczasowego podziału obowiązków pracowników, -zatrudnienie doświadczonych pracowników, którzy będą koordynować prace działu zajmującego się systemem informatycznym.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Lisowska 2008, s. 110-120.

W trakcie wprowadzania systemów informatycznych można napotkać sporo barier, które to mogą utrudniać a niekiedy wręcz uniemożliwić wprowadzenie systemów do użytkowania oraz uniemożliwić efektywne przygotowanie i eksploatację systemu. W większości przypadków wystąpienie tych barier ma bezpośredni związek z niedokładnym przygotowaniem wszystkich struktur danej organizacji, do zmian, które wnoszą ze sobą systemy informatyczne. Dlatego też niezbędne do skutecznego wprowadzenia podsystemów księgowo - finansowych w przedsiębiorstwie jest przygotowanie dokładnego procesu wdrożenia oraz przedstawienie schematu tego procesu wszystkim pracownikom, którzy będą mieli bezpośredni kontakt z systemem¹⁷. Główne bariery, które firma może napotkać w trakcie wdrożenia podsystemu finansowo - księgowego, zostały przedstawione w poniższej tabeli (tabela 3). Tabela zawiera nie tylko opis przykładowych barier z którymi mogą się zmierzyć firmy, ale też proponowane rozwiązanie umożliwiające ich ograniczenie.

¹⁷ Skwarnik, Domiński, Dyczkowski 2004, s. 43-45.

Tabela 3. Bariery związane z wprowadzeniem systemu informatycznego.

Bariera	Charakterystyka bariery	Możliwość ograniczenia
Organizacyjna	Towarzyszy zmniejszeniu wydajności organizacji z powodu nadmiernej intensywności i zakresu realizowanych zmian	Opracowanie realnego, mierzalnego harmonogramu wdrożeniowego w celu lepszego rozłożenia go w czasie
Spółeczna	Wynika z niezadowolenia pracowników z nowego systemu i objawia się oporem przed zmianą zadań oraz szkoleniami.	Dokładna, rzetelna, jawna informacja pracowników jakie zmiany ich czekają w związku z wprowadzeniem systemu
Finansowa	Związana jest z nieplanowanymi i nadmiernymi wydatkami związanymi z wdrożeniem systemu	Rzetelne i skrupulatne opracowanie budżetu związanego z wdrożeniem systemu. Zaplanowanie budżetu awaryjnego w razie przekroczenia podstawowego
Kadrowa	Charakteryzuje się trudnością w zatrudnieniu wysoko wykwalifikowanych pracowników odpowiedzialnych za zarządzanie systemem	Dokształcanie, szkolenie obecnych pracowników z zakresu zarządzania systemami lub wcześniejsze poszukiwanie odpowiednio wykwalifikowanego pracownika

Źródło: Ebisch-Stenzel 2013, s. 8-13.

Tak jak widać po przedstawionej wyżej tabeli, firma, która wdraża podsystem finansowo - księgowy, może mierzyć się z różnego rodzaju barierami począwszy od bariery organizacyjnej a kończąc na finansowej, które to najbardziej oddziałują na decyzję danej jednostki. Niemniej jednak bariery te nie są niemożliwe do ograniczenia, należy tylko je dokładnie przeanalizować i znaleźć rozwiązanie, które pomoże je ograniczyć zgodnie z potrzebami i specyfikacją branży, w której działa firma. Mimo przeszkód, które firma może napotkać w trakcie wdrożenia nie powinna ona rezygnować z wprowadzenia systemów informatycznych, gdyż w obecnych czasach firmy, które mają systemy informatyczne są znacznie bardziej konkurencyjne niż firmy, który ich nie posiadają.

Oczywiście mówiąc o procesie wdrażania systemów informatycznych, warto wspomnieć o korzyściach, które za sobą niosą jak i wadach i zaletach ich zastosowania. Zaczynając jednak od korzyści, które tworzą dla przedsiębiorstw i pracowników wprowadzone podsystemy finansowo - księgowo. Korzystanie z systemów informatycznych w przedsiębiorstwie wpływa pozytywnie na usprawnienie w zakresie prowadzenia ewidencji księgowej oraz przyczynia się do redukcji kosztów. Mówiąc o sprawniejszym prowadzeniu ewidencji księgowej warto zaznaczyć, że program finansowo - księgowy z pomocą użytkownika dokonuje zapisów w księdze głównej oraz księgach pomocniczych a także umożliwia on znacznie szybsze i łatwiejsze przeszukiwanie całej dostępnej dokumentacji księgowej

w celu znalezienie interesującej nas informacji¹⁸. Dzięki systemowi pracownicy odpowiedzialni za sporządzanie sprawozdań finansowych są w stanie zrobić je w znacznie krótszym czasie przy mniejszych nakładach pracy, co w przypadku tradycyjnej formy sporządzania sprawozdań finansowych wymagałoby wielogodzinnej, żmudnej pracy. Również ulepszeniu uległ proces przechowywania dokumentów księgowych w formie elektronicznej. Dzięki przechowywaniu dokumentów w ten sposób są one mniej podatne na zniszczenia, gdyż można dokonywać kopi dokumentów wiele razy i przechowywać je na różnych nośnikach danych bądź serwerach wewnętrznych. Warto również wspomnieć o aspekcie redukcji kosztów związanych z przechowywaniem danych, elektroniczne przechowywanie danych nie wymaga nakładów papierów, tuszów do ich wydrukowania, a co najważniejsze nie trzeba dodatkowego pomieszczenia, w którym dokumenty te mogłyby być przechowywane, przez co firma znacznie ogranicza swoje koszty. Jedną z najważniejszych korzyści wynikających z wdrożenia systemów informatycznych jest redukcja kosztów wynagrodzeń, ponieważ liczba pracowników niezbędnych do prowadzenia księgowości przy użyciu komputera jest znacznie mniejsza niż nakład pracowników potrzebnych do prowadzenia księgowości w sposób tradycyjny¹⁹. Oczywiście dochodzą wydatki związane z zakupem sprzętu komputerowego, oprogramowania oraz przeszkoleniem pracowników, jednak są to wydatki ponoszone przez firmę jednorazowo²⁰.

Postępująca technologia oraz rozwój rachunkowości informatycznej tworzą wady i zalety związane z prowadzeniem elektronicznej rachunkowości. Poza analizą wcześniej wspomnianych już korzyści można wskazać kilka najważniejszych z punktu widzenia jednostki gospodarczej zalet²¹:

- bezpieczeństwo przechowywania danych księgowych dzięki ich automatycznemu kopiowaniu na serwery oraz niskim ryzykiem związanym ze zniszczeniem tych dokumentów,
- szybkie i dokładne przetwarzanie wielkich zbiorów liczb,
- automatyczna weryfikacja poprawności księgowania dokumentów księgowych oraz jego ewentualna korekta,
- szybkie i rzetelne sporządzanie raportów, sprawozdań finansowych, rachunku zysków i strat oraz bilansu,
- możliwość wykorzystywania wprowadzonych do systemu informacji

¹⁸ Andrzejewski, Jonas, Młodkowski 2004, s. 35-47.

¹⁹ Musiał 2010, s. 10-15.

²⁰ M. Król-Stępień 2013, s. 79.

²¹ Jabłońska i Wiśniewska 2016, s. 23-33.

- przez wielu użytkowników oraz szybszy przepływ informacji między pracownikami lub poszczególnymi działami,
- pozytywny wpływ na środowisko naturalne, związane np.: z redukcją zużywanego papieru.

Mimo, że wad, które tworzą systemy finansowo - księgowe jest naprawdę niewiele, niemniej jednak warto o nich wspomnieć. Do taki wad zaliczyć można wcześniej już wspomniany wysoki koszt zakupu licencji, oprogramowania oraz niezbędnego sprzętu komputerowego. Mimo, że jest to jednorazowy koszt ponoszony przez firmę, musi ona mieć wcześniej przygotowaną odpowiednią kwotę, aby dokonać tak kosztownego zakupu. Wadą również jest możliwa kradzież, zniszczenie lub wprowadzenie (omyłkowo, nieumyślnie) złośliwego oprogramowania- wirusa komputerowego, który może przyczynić się do zniszczenia wszystkich dostępnych danych w systemie. Jak widać nad wprowadzeniem podsystemu finansowo księgowego przeważają korzyści, zalety niż jego wady, jednak warto przy korzystaniu z takiego systemu lub też dopiero na etapie jego wdrażania mieć na uwadze bariery jakie może stwarzać oraz potencjalne zagrożenie, które za sobą niesie. Dzięki tak kompleksowej analizie systemów finansowo - księgowych pod kątem ich użyteczności oraz barier jakie może napotkać firma w trakcie ich wprowadzania lub po ich wprowadzeniu dana jednostka gospodarcza będzie w stanie wybrać prawidłowe oprogramowanie dostosowane do swojej działalności. Z pewnością można stwierdzić, że efektywne ekonomicznie firmy XXI wieku korzystają już tylko i wyłącznie z komputerowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych, co zwiększa ich konkurencyjność na rynku.

Podsumowanie

Wdrożenie systemu informatycznego to nie tylko wcześniejsze rozeznanie się w potrzebach informacyjnych danej firmy, to również różnego rodzaju wymagania, które firma musi spełnić, aby system działał w niej poprawnie- w tym wymagania prawne. Jednym z ważniejszych warunków jest posiadanie przez firmę odpowiednich zasobów finansowych, umożliwiających zakup i wprowadzenie oprogramowania finansowo - księgowego. Na tym jednak nie kończy się proces wprowadzania systemu księgowego, w trakcie jego użytkowania mogą wystąpić różnego rodzaju bariery uniemożliwiające jego efektywne działanie, których dana jednostka gospodarcza powinna być świadoma a także znać możliwości pokonania tych barier.

Bibliografia

Akty prawne

Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2013 r. poz. 330 i 613).

Literatura

Andrzejewski M. , Jonas K. , Młodkowski P.

2004 *Zastosowanie technik komputerowych w rachunkowości: systemy dla małych i średnich przedsiębiorstw*, Kraków.

Dudek D.

2022 *Informacyjne systemy finansowo - księgowe wspomagające zarządzanie współczesną organizacją*, Częstochowa.

Ebisch-Stenzel M.

2013 *Kryteria wyboru systemu finansowo - księgowego i jego rola w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 765 (Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia nr 61).

Flakiewicz W.

2002 *Systemy informacyjne w zarządzaniu. Uwarunkowania, technologie, rodzaje*, Warszawa.

Gos W.

2024 *Prowadzenie ksiąg rachunkowych: wymagania prawne, dobre praktyki i proponowane sposoby rozwiązań*, Warszawa.

Jabłońska M., Wiśniewska P.

2016 *Systemy informatyczne w rachunkowości, jego efekty jako ewolucji*, red. Śnieżek E., Czechowski F., Doroba S., Łódź.

Jelonek D.

2018 *Systemy informacyjne zarządzania przedsiębiorstwem. Perspektywy strategii i tworzenia wartości*, Warszawa.

Król-Stępień M.

2013 *System informatyczny rachunkowości jako narzędzie wspomagające zarządzanie jednostką gospodarczą – wymogi ustawowe, a ich praktyczne stosowanie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 757, (Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia, nr 58).

Kunz B., Tymieńska A.

2014 *System informatyczny rachunkowości i jego rola w świetle ustawy o rachunkowości*, Wrocław.

Lisowska J.

2008 *Funkcjonowanie systemów informacyjnych i koszty ich zastosowania w rachunkowości, Informacyjna funkcja rachunkowości w gospodarce współczesnej*, red. Dyhdalew A., Klamecka-Rokoszowska G., Sikorski J., Białystok.

Monarcha-Matlak A.

2008 *Obowiązki administracji w komunikacji elektronicznej*, Kraków.

Musiał P.

2010 *Źle wdrożony system informatyczny*, „Controlling i Rachunkowość Zarządcza” nr 9.

Nowak E., Cebrowska T. (red.)

2018 *Rachunkowość zarządcza w przedsiębiorstwie*, wydanie II, Warszawa.

Nowicka A., Chomiak-Orsa I.

2011 *Analiza i modelowanie systemów informacyjnych*, Wrocław.

Skwarnik M., Domiński W. , Dyczkowski M. (red.)

2004 *Wdrażanie systemu informatycznego*, Wrocław.

Szczypa P. (red.)

2022 *Podstawy rachunkowości. Od teorii do praktyki*, Warszawa 2022.

Szymczyk-Madej K., E.Nowak E., Nieplowicz M. (red.)

2014 *Budowa i funkcjonowanie systemów informatycznych rachunkowości, Rachunkowość a controlling*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 344, Wrocław.

Zaleska B., Winiowska K. (red)

2011 *Dobór systemów komputerowych do prowadzenia ksiąg rachunkowych*, Warszawa 2011.

Źródła internetowe

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, „Rekomendacje dla programów księgowych”, <https://skwp.pl/o-skwp/uslugi/> (dostęp 20.11.2025 r.).

FINANCIAL AND ACCOUNTING SYSTEMS AS AN ELEMENT OF ACCOUNTING. ESSENCE, OPPORTUNITIES AND CHALLENGES

Abstract: The purpose of the article is to analyze the development of financial and accounting systems in the context of dynamically evolving environmental changes and the growing popularity of digitalization of financial processes, as well as the opportunities and threats created by these systems. The choice of a financial and accounting system depends not only on the activities of the entity but also on legal requirements regulated by the Accounting Act. The article addresses the essence of financial and accounting systems, the necessary resources required to implement these systems, and their key functions from the perspective of the enterprise. The article constitutes an attempt to assess the extent to which enterprises meet the requirements of accounting policy concerning IT accounting systems and contains a critical view of applicable legal regulations. Additionally, it considers the development opportunities presented by these systems and the challenges that business entities must face.

Keywords: financial and accounting systems, information systems, accounting, Accounting Act, accounting policy

MECHANIZMY TRANSFERU KOMPETENCJI ZE ŚRODOWISKA INTERAKTYWNEJ ROZRYWKI CYFROWEJ DO SFERY ZAWODOWEJ

Streszczenie: Artykuł podejmuje problematykę kognitywnych fundamentów procesu przenikania kompetencji nabytych w wirtualnych ekosystemach gier wideo do sfery zawodowej. Tekst dekonstruuje proces transformacji surowych doświadczeń cyfrowych w użyteczny kapitał ludzki. Przeanalizowano mechanizmy uczenia się oparte na teorii elementów identycznych oraz cyklu Kolba w środowisku interaktywnym, identyfikując jednocześnie barierę „wiedzy biernej” i „uśpionych zasobów”, która hamuje pełne wykorzystanie potencjału pracowników-graczy w organizacjach. Przedstawiono również takie mechanizmy jak dekonstrukcja algorytmiczna i inżynieria wsteczna, mapowanie funkcjonalne w warunkach zawodowej niepewności oraz pętlę informacji zwrotnej.

Słowa kluczowe: cykl Kolba, teoria elementów identycznych, rozrywka cyfrowa, transfer kompetencji.

WSTĘP

Analizy zmian w klasyfikacjach zawodów wskazują, że na przestrzeni ostatnich dekad powstały dziesiątki zupełnie nowych stanowisk, które wymagają od pracowników drastycznie wyższego poziomu kompetencji poznawczych i adaptacyjnych. Zjawisko to prowadzi do narastającego deficytu umiejętności - tradycyjne systemy edukacji formalnej i szkolnictwa wyższego często okazują się niewystarczająco elastyczne, aby nadążyć za tempem przemian, co skutkuje

brakiem odpowiednio wykwalifikowanych kadr, zdolnych do pracy w środowiskach wysoce zdigitalizowanych i wieloznacznych¹.

W tym samym czasie na rynek pracy dynamicznie wkraczają pokolenia (w tym tzw. milenialsi oraz Generacja Z), dla których cyfrowe środowiska interaktywne stanowią podstawowe tło socjalizacji, komunikacji oraz rozwoju kognitywnego. Gry wideo stają się dla nich naturalną platformą do nauki - aż 84% graczy deklaruje, że gra, aby rozwijać nowe umiejętności².

Stąd też problem badawczy, koncentruje się wokół identyfikacji i dekonstrukcji mechanizmów poznawczych warunkujących rzeczywisty transfer umiejętności ze środowiska gier wideo do praktyki zawodowej. Celem niniejszej pracy jest identyfikacja mechanizmów uczenia się pozwalających na przeniesienie kompetencji ze światów cyfrowych do realnego.

Do osiągnięcia tego celu oraz rozwiązania postawionego problemu badawczego wykorzystano integracyjny przegląd literatury. Skoncentrowano się na krytycznej analizie i syntezie dorobku z obszaru kognitywistyki, ludologii oraz teorii organizacji. Kwerenda została przeprowadzona w czołowych międzynarodowych bazach naukowych, takich jak IEEE Xplore, Frontiers, ScienceDirect oraz Google Scholar.

Wybór źródeł został celowo ograniczony do anglojęzycznego obiegu naukowego, co pozwoliło na dostęp do najbardziej aktualnych, recenzowanych wyników badań o zasięgu globalnym. Podejście to było podyktowane faktem, że to właśnie w literaturze anglojęzycznej koncentrują się kluczowe debaty nad dynamiką transferu kompetencji w środowiskach cyfrowych. Kluczowym kryterium doboru była zgodność tematyczna, rzetelność metodyczna oraz interdyscyplinarny potencjał publikacji.

Ważną cechą przeglądu była aktualność danych. Starano się opierać na publikacjach z lat 2015–2026, co pozwoliło uchwycić dynamikę zmian pokoleniowych na rynku pracy. W strukturze bibliografii ponad połowę (ok. 51%) stanowią źródła najnowsze z lat 2020–2026, literatura średniookresowa (2015-2019) to blisko 33%, natomiast pozostałe 16% to pozycje starsze, jednak stanowiące niezbędny fundament teoretyczny i definicyjny dla podjętych rozważań.

¹ Dahalan i in. 2024, s. 2-4.

² ManpowerGroup 2020.

Teoria elementów identycznych w erze cyfrowej

Zrozumienie, w jaki sposób schematy poznawcze nabyte podczas eksploracji wirtualnych światów mogą znaleźć zastosowanie w rozwiązywaniu rzeczywistych problemów biznesowych, wymaga dogłębnego zakotwiczenia dyskusji w ugruntowanych teoriach psychologii uczenia się i andragogiki, rewidowanych przez pryzmat najnowszych badań nad cyfryzacją edukacji.

Fundamentalną koncepcją pozwalającą na ewaluację procesu przenoszenia wiedzy jest klasyczna teoria elementów identycznych, sformułowana na początku XX wieku przez Edwarda Thorndike'a i Roberta Woodwortha³. Zgodnie z jej głównym postulatem, transfer umiejętności z zadania źródłowego (w tym przypadku rozgrywki w grze wideo) do zadania docelowego (wykonywania obowiązków zawodowych) zachodzi wyłącznie wtedy, i w takim stopniu, w jakim oba te zadania współdzielą identyczne komponenty przetwarzania poznawczego⁴. Przez lata teoria ta była interpretowana w sposób wysoce dosłowny, co budziło sceptycyzm wobec przydatności gier - fizyczne operowanie kontrolerem czy klawiaturą (np. strzelanie do wirtualnych przeciwników) nie ma przecież fizycznego odpowiednika w pracy biurowej⁵.

Współczesna psychologia poznawcza redefiniuje jednak pojęcie „elementów identycznych”, przenosząc środek ciężkości z podobieństwa wizualnego na strukturalny izomorfizm procesów myślowych⁶. Nie ulega wątpliwości, że środowiska gier i pracy często różnią się powierzchownie. Niemniej, badacze argumentują, że jeśli struktura zadania w grze wymusza ciągłą selekcję informacji, monitorowanie parametrów, priorytetyzację działań i zarządzanie kurczącym się zasobem, to procesy te są na poziomie neuronalnym tożsame z zarządzaniem budżetem, koordynacją łańcucha dostaw czy obsługą klienta w warunkach stresu⁷.

Należy jednak zachować naukowy sceptycyzm. Badacze tacy jak Hempenstall oraz De Bruyckere wskazują na istotne rozróżnienie między transferem bliskim (*near transfer*) a dalekim (*far transfer*). Badania w tym zakresie sugerują, że choć transfer daleki z edukacyjnych gier wideo nie zachodzi automatycznie jako remedium na braki w wiedzy, to gry charakteryzujące się jasnymi celami, adaptacyjnymi wyzwaniem i ciągłą informacją zwrotną potrafią indukować stan „flow”,

³ Hajian 2019, s. 96.

⁴ Hajian 2019, s. 96; Oei i Patterson 2015, s. 1.

⁵ Green i Bavelier 2012, s. R197.

⁶ Oei i Patterson 2015, s. 1-2.

⁷ Inbound Logistics 2019; ManpowerGroup 2020, s. 5.

optymalizując wchłanianie wiedzy⁸. Co więcej, środowiska cyfrowe z powodzeniem rozwijają umiejętności metapoznawcze u graczy, co dowodzi, że struktury nabyte w wirtualnych środowiskach mogą z sukcesem przenikać do rygorystycznych dyscyplin akademickich i organizacyjnych⁹.

Kluczowym mechanizmem warunkującym sukces w środowisku zawodowym jest tzw. zwinność poznawcza (*cognitive agility*). Watkins definiuje ją jako zdolność do integrowania umiejętności interpersonalnych z kreatywnym myśleniem w celu adaptacji do dynamicznie zmieniających się sytuacji¹⁰. Gry wideo jako środowiska wymuszające ciągłą rekalkibrację strategii pod wpływem nowych bodźców, stają się idealnym narzędziem do trenowania tej zwinności. Jak wskazuje raport GECON¹¹, środowiska te pozwalają na bezpieczny trening kompetencji miękkich, takich jak praca zespołowa czy komunikacja kryzysowa. Są one bezpośrednio transferowalne do struktur korporacyjnych, o ile proces ten jest wsparty świadomą refleksją nad podjętymi w grze działaniami.

Jednym z najbardziej fascynujących odkryć kognitywistyki XXI wieku jest udokumentowanie faktu, że regularne uczestnictwo w dynamicznych środowiskach cyfrowych trwale modyfikuje architekturę ludzkiego mózgu. Zjawisko to, nazywane neuroplastycznością, polega na zdolności układu nerwowego do tworzenia nowych połączeń synaptycznych, reorganizacji szlaków nerwowych i fizycznej adaptacji pod wpływem intensywnej stymulacji środowiskowej¹². Najnowsze badania przeprowadzone przy użyciu nowatorskich metod analizy składowych głównych (PCA) wskazują, że u graczy dochodzi do tzw. refinementów neuroplastycznych (*neuroplastic refinements*). Objawiają się one bardziej wydajnymi mechanizmami neuronowymi, które redukuje „zaskoczenie” informacyjne podczas podejmowania decyzji¹³. To znaczy, że osoby grające nie „myślą więcej”, lecz „myślą wydajniej”.

Rozwój wielu kluczowych umiejętności percepcyjnych i koncentracji u graczy następuje często samoczynnie, bez ich bezpośredniej, zwerbalizowanej świadomości, stanowiąc klasyczny przykład transferu bliskiego¹⁴. Proces ten można opisać przez pryzmat trzech kluczowych filarów: realokacji zasobów poznawczych (*Cognitive Resource Reallocation -CRR*), „uczenia jak się uczyć” oraz wydajności

⁸ De Bruyckere i in. 2020.

⁹ ManpowerGroup 2020, s. 3-4; Oei i Patterson 2015, s. 9.

¹⁰ Watkins 2026.

¹¹ GECON 2019.

¹² Bavelier i in. 2012, s. 391; Teh 2021.

¹³ Cahill i Dhamala 2025, s. 1

¹⁴ Green i Seitz 2015, s. 101.

w warunkach operacyjnych. Zgodnie z ramami CRR, mózg gracza dynamicznie redystrybuuje zasoby metaboliczne i funkcjonalne, aby wspierać zachowania istotne dla celu¹⁵. Przekłada się to na wyższą wydajność w zadaniach wymagających szybkiej obróbki danych wizualnych. Gry akcji z kolei jako specyficzny gatunek, nie tylko trenują konkretne zadania, ale poprawiają ogólną zdolność organizmu do ekstrakcji wzorców z otoczenia. Pozwala to na szybszą adaptację do nowych, nieznanych wcześniej wyzwań¹⁶. Zdolności te są na tyle wymierne, że stały się przedmiotem zainteresowania struktur wojskowych. Badania wykazują, że gracze wykazują o 10 - 20% wyższe wyniki w testach poznawczych niż osoby niegrające, co ma bezpośrednie przełożenie na precyzję i szybkość reakcji w sytuacjach kryzysowych¹⁷. Te wymierne przewagi kognitywne nie są jednak wynikiem jednorazowego kontaktu z medium, lecz efektem specyficznego procesu uczenia się przez doświadczenie, który najlepiej opisuje model Davida Kolba

Cykl Kolba w wirtualnym środowisku edukacyjnym

Tak więc, drugim niezbędnym paradygmatem teoretycznym jest teoria uczenia się przez doświadczenie (*experiential learning theory*), opracowana przez tego badacza¹⁸. Rozgrywka w interaktywnych mediach stanowi niemal podręcznikową implementację cyklu Kolba w trybie cyfrowym, w którym gracz bezustannie przemieszcza się między wirtualną aktywnością a mentalną ewaluacją jej skutków¹⁹. Działanie to charakteryzuje się ciągłym zapętlaniem czterech elementarnych faz²⁰.

Pierwszą fazą jest konkretne doświadczenie (*concrete experience*), będące pierwotnym źródłem nauki. W kontekście rozrywki interaktywnej etap ten polega na bezpośrednim zaangażowaniu gracza w wirtualny świat - konfrontacji z nową mechaniką gry, niespodziewaną przeszkodą lub skomplikowanym modelem ekonomicznym bez uprzedniej pełnej znajomości reguł²¹.

Następnie gracz płynnie przechodzi do fazy refleksyjnej obserwacji (*reflective observation*). Niezależnie od tego, czy podjęta próba zakończyła się sukcesem, czy - co w grach jest dużo częstsze - porażką, użytkownik dokonuje interpretacji otrzymanych informacji zwrotnych, analizuje sens zaistniałego problemu

¹⁵ Cahill i Dhamala 2025, s. 1

¹⁶ Bavelier i in., 2012, s. 391.

¹⁷ ONR, 2020.

¹⁸ Madsen i Jensen 2021, s. 1.

¹⁹ Eng 2015.

²⁰ Eng 2015; Madsen i Jensen 2021, s. 1.

²¹ Pacheco-Velázquez i in. 2023, s. 1.

i rewiduje swoje reakcje²². Przykładowo, w badaniach wykorzystujących gry strategiczne na rzecz zrozumienia celów zrównoważonego rozwoju, etap ten polegał na dyskusjach z innymi graczami, które znacząco pogłębiały refleksję nad systemowymi konsekwencjami podejmowanych działań²³.

Kolejnym ogniwem jest abstrakcyjna konceptualizacja (*abstract conceptualization*). Gracz, na podstawie własnych obserwacji oraz danych dostarczonych przez interfejs, tworzy uogólniony, analityczny model funkcjonowania danej przestrzeni. Integruje nowe odkrycia z posiadaną wcześniej wiedzą, próbując odgadnąć ukryty algorytm i zdefiniować optymalną strategię²⁴. Faza ta odpowiada za internalizację koncepcji, takich jak wpływ decyzji gospodarczych na stabilność systemu politycznego czy logistycznego²⁵.

Cykl zamyka faza aktywnego eksperymentowania (*active experimentation*), polegająca na wdrożeniu nowo wypracowanych paradygmatów z powrotem do rozgrywki²⁶. Użytkownik dopasowuje swoje zasoby i testuje nową hipotezę w rozgrywce²⁷. Cykl ten powtarza się setki razy podczas jednej sesji, a środowisko cyfrowe zapewnia unikalną zaletę: dramatycznie redukuje koszty porażki, pozwalając na nieograniczone eksperymentowanie, którego nie można by zrealizować w rzeczywistym świecie z uwagi na ograniczenia finansowe lub etyczne²⁸.

Należy jednak zasygnalizować, że mimo silnych podstaw neurobiologicznych, transfer kompetencji do sfery zawodowej nie jest procesem deterministycznym, a w zakresie tym toczy się szeroka debata naukowa²⁹. Kluczową barierę stanowi fundamentalna różnica między transferem bliskim a dalekim. O ile w pierwszym przypadku mapowanie umiejętności zachodzi płynnie dzięki wysokiej tożsamości strukturalnej zadań (np. korelacja między gramami wyścigowymi a sprawnością psychomotoryczną kierowcy), o tyle transfer daleki wymaga przeniesienia schematów do domen o wysokim stopniu obcości kontekstualnej³⁰.

Środowiska gier komercyjnych często charakteryzują się radykalną odmiennością estetyczną i kulturową względem realiów korporacyjnych. Fantastyczny sztafaż, specyficzne systemy gratyfikacji oraz nieliniowa dynamika świata przedstawionego tworzą silny kontrast dla ustrukturyzowanego środowiska biurowego

²² Ho i in. 2022, s. 3; Pacheco-Velázquez i in. 2023, s. 1.

²³ Ho i in. 2022, s. 1, 11.

²⁴ Ho i in. 2022, s. 3; Madsen i Jensen, 2021, s. 1.

²⁵ Ho i in. 2022, s. 11; Pacheco-Velázquez i in., 2023, s. 1, Madsen i Jensen, 2021, s. 1.

²⁶ Madsen i Jensen 2021, s. 1; Pacheco-Velázquez i in., 2023, s. 1.

²⁷ Egan, 2019, s. 14.

²⁸ Egan, 2019, s. 14–15; Ho i in., 2022, s. 3.

²⁹ Fransen, 2024, s. 2717.

³⁰ Fransen, 2024, s. 2718; Hempenstall 2016.

typu *open-space*. Hempenstall argumentuje³¹, że ta dysproporcja kontekstualna sprawia, iż dowody na samoczynne przenikanie zdolności kognitywnych do odległych sytuacji zawodowych są często niewystarczające. Bez świadomej rekontekstualizacji, wiedza pozostaje uwięziona w specyficznych ramach gry, co sprawia, że samo doświadczenie cyfrowe nie przekłada się automatycznie na wymierną efektywność w profesjonalnych strukturach organizacyjnych³².

Koncepcja „wiedzy biernej” i uśpione zasoby

Powyższa kwestia wynika z faktu, że ogromne zasoby analityczne budowane przed ekranem przyjmują w umyśle gracza formę tzw. wiedzy biernej (*inert knowledge*). Pojęcie to, po raz pierwszy opisane w klasycznych badaniach Alfreda Northa Whiteheada, a później rozwijane m.in. przez Johna Bransforda, odnosi się do patologii poznawczej, w której jednostka posiada zmagazynowany w pamięci ogromny zasób informacji lub wypracowaną kompetencję do rozwiązywania problemu, ale nie jest w stanie wydobyć i użyć tej wiedzy w nowej sytuacji życiowej. Dzieje się tak, ponieważ wiedza ta została zakodowana i uwiązana w skrajnie specyficznym, wąskim kontekście³³.

W środowisku gry, motorem do działania jest natychmiastowa gratyfikacja dopaminowa, jasne i natychmiastowe metryki postępu (pasek życia przeciwnika, wizualizacja „zdobywania poziomu”), klarowne zasady uniwersum („mechaniki”) oraz brak drastycznych konsekwencji błędów życiowych (istnieje możliwość „wczytania zapisu” lub wskrzeszenia postaci)³⁴. W przeciwieństwie do tego, środowisko korporacyjne cechuje się silną niejednoznacznością, odroczoną gratyfikacją (premia pod koniec roku, niejasny rozwój kariery), ukrytą polityką biurową oraz brakiem widocznych i twardych „statystyk” współpracowników³⁵.

Z powodu tych gigantycznych różnic powierzchownych mózg gracza często nie dostrzega głębokiego, operacyjnego podobieństwa strukturalnego między wyzwaniami. W rezultacie, jak zauważają badacze przywództwa w grach MMO, potężne i cenne umiejętności zarządzania zespołami, koordynacji logistycznej czy rozwiązywania konfliktów pozostają trwale sprzężone wyłącznie z wirtualnymi krainami³⁶. Dopóki organizacja nie wdroży procesów świadomej

³¹ Hempenstall 2016.

³² Watkins, 2026, s. 12.

³³ Steffens 1997, s. 11; Dondlinger i McLeod 2015, s. 1.

³⁴ Van Eck 2015.

³⁵ Van Eck 2015; Design Principles 2024.

³⁶ Mysirlaki i Paraskeva 2012, s. 1; Watkins 2026, s. 13

rekontekstualizacji i „zakotwiczenia” tych kompetencji w realnych scenariuszach biznesowych, kapitał ten zostanie niewykorzystany³⁷.

W języku zarządzania zasobami i teorii organizacji, tę pulę nieaktywnego, ale istniejącego potencjału ludzkiego określamy mianem uśpionego zasobu (*dormant resource*)³⁸. Jest to kapitał, który pracownik fizycznie posiada i wnosi do firmy, a który - podobnie jak uśpione surowce w ekonomii - czeka na zastosowanie odpowiedniej technologii wydobywania³⁹. Jeśli organizacja oraz sam pracownik nie odnajdą sposobu, aby skruszyć fasadę dzielącą te dwa światy i zainicjować „transfer górny” (*high-road transfer*), to lata unikalnych doświadczeń behawioralnych (w tym dziesiątki tysięcy godzin „treningu” w środowiskach symulacyjnych) zostaną zmarnowane.

Aby nastąpiło odblokowanie uśpionego arsenału i wykorzystanie nabytych narzędzi w świecie realnym, gracz musi intencjonalnie dostrzec relację między dwoma pozornie odległymi środowiskami. Wymaga to rozwiniętej świadomości metapoznawczej - jednostka musi w pewnym momencie uzmysłwić sobie, że np. „zarządzanie rajdami w grze to w gruncie rzeczy dokładnie to samo, co zarządzanie zasobami ludzkimi i procesami w projekcie IT”⁴⁰.

Badania nad metapoznaniem w środowiskach cyfrowych potwierdzają, że dopiero ustrukturyzowana autorefleksja nad własnym działaniem pozwala w pełni zwerbalizować doświadczenia i skutecznie zmapować je na wyzwania życia codziennego⁴¹. Wirtualne środowisko samoczynnie buduje potężny fundament umiejętności, które można sklasyfikować w trzech wymiarach⁴²:

1. Afektywnym: przejawiającym się w budowaniu pewności siebie oraz przyjmowaniu postawy „work as solvable puzzles” (traktowanie pracy jako zagadki do rozwiązania), co zwiększa odporność na stres i cierpliwość w poszukiwaniu przyczyn błędów.
2. Behawioralnym: obejmującym praktyczne doświadczenie w liderowaniu, coachingu innych graczy oraz rozwiązywaniu konfliktów w zespołach o wysokiej dynamice.
3. Poznawczym: dotyczącym strategicznego planowania, zwinności (*agility*) oraz zdolności do szybkiej adaptacji i ekstrakcji wzorców z otoczenia.

³⁷ Dondlinger i McLeod 2015, s. 14; Steffens 1997, s. 11.

³⁸ Dollinger 2008, s. 37; Mohamad Selamat i in. 2023, s. 1.

³⁹ Dollinger 2008, s. 38; De Rivera 2021, s. 3.

⁴⁰ Beigi i in. 2025, s. 457-465.

⁴¹ Beigi i in. 2025 s. 454-455.

⁴² Beigi i in. 2025, s. 454-462.

Niestety, bariera społeczna w postaci stygmatyzacji graczy często hamuje ten proces. Obawa przed etykietą „niepoważnego hobby” sprawia, że gracze rzadko decydują się na jawną dyskusję o swoich doświadczeniach w miejscu pracy, co spycha ich unikalne umiejętności do sfery wiedzy uśpionej. Nie zmienia to faktu, że wirtualne środowisko samoczynnie buduje potężny fundament umiejętności, jednak to świadomość gracza i wypracowana przez niego intencja transferu są jedynym sposobem, by otworzyć do niego dostęp na polu zawodowym⁴³.

Dekonstrukcja algorytmiczna i inżynieria wsteczna

Aby precyzyjnie wyjaśnić, za pomocą jakich mechanizmów poznawczych następuje ekstrakcja wiedzy z interaktywnych środowisk cyfrowych, należy przyjrzeć się procesom neurokognitywnym towarzyszącym grze. Badania neurobiologiczne i kognitywistyczne wyodrębniają w tym procesie kilka kluczowych filarów, na których wspiera się transfer umiejętności.

Na początku należy zwrócić uwagę, że wszystkie środowiska interaktywnej rozrywki, niezależnie od gatunku, stanowią złożone systemy obliczeniowe (*computational systems*) oparte na precyzyjnych zależnościach matematycznych. Toteż jednym z najistotniejszych mechanizmów poznawczych, jaki zostaje wyzwolony u zaawansowanych graczy, jest umiejętność tak zwanej dekonstrukcji algorytmicznej. Działanie to ma charakter analityczny i przypomina proces inżynierii wstecznej (*reverse engineering*), stosowany w technologiach informatycznych⁴⁴.

Użytkownik, dążąc do wypracowania optymalnych rezultatów - co w nomenklaturze gamingowej określa się mianem *min-maxingu* (czyli dążenia do maksymalizacji pozytywnych atrybutów przy jednoczesnej minimalizacji statystyk niepożądanych) - nie może opierać swoich działań wyłącznie na intuicji. Jest on zmuszony do analitycznego przeniknięcia przez warstwę narracyjną i estetyczną, aby dotrzeć do pierwotnych reguł oraz ukrytych parametrów rządzących algorytmami⁴⁵. Poprzez dekodowanie logiki systemowej, gracz precyzyjnie szacuje przyrosty wydajności struktur przy określonej alokacji zasobów bądź ocenia, jak strategiczna dywersyfikacja osłabi potencjał oponenta⁴⁶. Wymusza to intensywną praktykę w obszarze rozpoznawania wzorców (*pattern recognition*),

⁴³ Beigi i in. 2025, s. 463-465.

⁴⁴ Nucera i Campione 2021, s. 104; Lane 2021, s. 110; Grover i Pea, 2013 s. 2.

⁴⁵ Nucera i Campione 2021, s. 104; Lane 2021, s. 110.

⁴⁶ ManpowerGroup, 2020, s. 4-5.

oddzielania danych krytycznych od szumu informacyjnego oraz prowadzenia złożonego wnioskowania dedukcyjnego⁴⁷.

W kontekście zawodowym dekonstrukcja algorytmiczna przekłada się bezpośrednio na myślenie systemowe. Wyposażony w tę umiejętność analityk finansowy, logistyk lub menedżer projektów jest znacznie skuteczniejszy w identyfikacji tzw. wąskich gardeł (*bottlenecks*) w procesach korporacyjnych⁴⁸. Potrafi zredukować wielowymiarowy i chaotyczny problem środowiskowy do strukturalnego modelu elementów składowych, co pozwala na precyzyjniejszą manipulację zmiennymi w celu osiągnięcia zakładanego celu⁴⁹. Badacze od lat wskazują, że takie myślenie komputacyjne i zjawisko dekonstrukcji reguł systemu są krytyczne w edukacji cyfrowej i niezbędne na nowoczesnym rynku pracy⁵⁰.

Mapowanie funkcjonalne w warunkach zawodowej niepewności

Kolejnym zaawansowanym mechanizmem w procesie transferu umiejętności z symulacji cyfrowych jest zjawisko mapowania funkcjonalnego (*functional mapping*)⁵¹. Każda decyzja podejmowana przez jednostkę, zarówno w wirtualnym środowisku, jak i w siedzibie korporacji, wynika ze zinternalizowanej struktury preferencji oraz wyobrażenia o dynamice zdarzeń⁵². W grach wideo nieustannie występuje specyficzny element środowiskowy: deficyt informacji⁵³. Gracz podejmuje decyzje z zasłoniętą „mgłą wojny” w grach operacyjnych lub bez wiedzy o zamiarach ludzkich przeciwników w środowiskach sieciowych, co wymusza nieustanne dostosowywanie strategii pod wpływem niepewności⁵⁴.

Stymulacje tego typu wymuszają na układzie nerwowym ciągłe mapowanie zaobserwowanych bodźców wejściowych (np. układ sił na minimapie, wskaźniki w interfejsie) na najkorzystniejsze działanie wyjściowe (*sensorimotor action*), tworząc skomplikowane i zautomatyzowane drzewka decyzyjne⁵⁵. Badania przy użyciu rezonansu magnetycznego potwierdzają, że długotrwały trening w środowiskach interaktywnych koreluje z istotną poprawą neuroplastyczności mózgu w obszarach odpowiedzialnych za selektywną uwagę, szybkość reakcji na wieloznaczne

⁴⁷ ManpowerGroup 2020, s. 2; Duke University 2024.

⁴⁸ Inbound Logistics, 2019; ManpowerGroup, 2020, s. 5.

⁴⁹ Grover i Pea, 2013, s. 39.

⁵⁰ Grover i Pea, 2013, s. 38; ManpowerGroup, 2020, s. 2.

⁵¹ Vargas-Santiago i in. 2023, s. 123194; Rosenbaum 2021, s. 76.

⁵² Nucera i Campione 2021, s. 104.

⁵³ Beigi i in. 2025, s. 461.

⁵⁴ Vargas-Santiago i in., 2023, s. 123195; Beigi i in., 2025, s. 461; Watkins, 2026, s. 11.

⁵⁵ Bavelier i in. 2012, s. 391; Cahill i Dhamala 2025, s. 1.

bodźce oraz elastyczne przełączanie pomiędzy wieloma celami (*task-switching*)⁵⁶.

Dzięki zjawisku mapowania funkcjonalnego jednostka uczy się optymalizować swoje działania taktyczne w ułamkach sekund⁵⁷. Przejawia się to w pracy pod postacią wybitnej tolerancji na niepewność zawodową, zwinności poznawczej (*cognitive agility*) i umiejętności przewidywania kolejnych scenariuszy (tzw. *contingency planning*)⁵⁸. Zamiast polegać na sztywnych protokołach postępowania, których skuteczność maleje w zmiennym środowisku rynkowym, pracownik wytrenowany w mapowaniu funkcjonalnym ewaluuje dziesiątki nieliniowych rozwiązań w tle, po czym wdraża wariant optymalny na daną chwilę⁵⁹. Badania wykazują, że tak wyćwiczona gotowość decyzyjna pozwala pracownikom np. na precyzyjne odróżnianie priorytetów od zadań pobocznych (*multitasking* zorientowany na cel), co potwierdzają uczestnicy badań, wykorzystujący szybkość myślenia z gier do natychmiastowej organizacji skomplikowanych list operacyjnych i priorytetyzacji dokumentacji⁶⁰.

Zdolność ta bezpośrednio odpowiada wymogom współczesnego środowiska biznesowego określanego mianem VUCA (*Volatility, Uncertainty, Complexity, Ambiguity*). W świecie realnym menedżerowie rzadko dysponują kompletem danych przed podjęciem kluczowych kroków. Muszą oni - podobnie jak gracze - dokonywać projekcji przyszłych zdarzeń na podstawie fragmentów informacji i dynamicznie reagować na „zaskoczenie” systemowe⁶¹. Trening w środowiskach cyfrowych pozwala na wypracowanie swoistej zwinności poznawczej, dzięki której liderzy potrafią sprawniej nawigować w warunkach wysokiego ryzyka i zmienności, traktując brak pełnej widoczności nie jako paraliżującą przeszkodę, lecz jako immanentny parametr operacyjny⁶².

Pętla informacji zwrotnej

Ostatnim, lecz równie potężnym z filarów decydujących o istocie transferu, jest architektoniczny projekt interakcji w grach wideo, bazujący na pętli informacji zwrotnej (*feedback loop*). W przeciwieństwie do edukacji tradycyjnej, zdominowanej przez opóźnioną gratyfikację (wyniki egzaminów podawane po

⁵⁶ Bavelier i in. 2012, s. 394; Cahill i Dhamala 2025, s. 1.

⁵⁷ Yuchi i in. 2023, s. 1.

⁵⁸ Watkins, 2026 s. 11; Beigi i in. 2025, s. 461.

⁵⁹ ManpowerGroup 2020, s. 4–5; Beigi i in. 2025, s. 461.

⁶⁰ Beigi i in. 2025, s. 462.

⁶¹ Beigi i in. 2025, s. 461; Watkins 2026, s. 13.

⁶² Watkins, 2026, s. 11–13; Beigi i in., 2025, s. 461.

tygodniach) oraz klasycznych korporacyjnych struktur oceny (rozmowy roczne z przełożonym), gry komputerowe i planszowe zapewniają bezlitosny, lecz błyskawiczny i całkowicie przejrzysty system ewaluacji działań gracza⁶³.

Pętla ta przebiega w milisekundach lub minutach: gracz inicjuje interakcję ze światem, system analizuje parametry wejściowe, zwraca konkretny rezultat (np. odblokowanie nowego poziomu, zwiększenie deficytu surowców lub stratę zasobów) i wymusza natychmiastową weryfikację założeń⁶⁴. Mechanizm ten trenuje w jednostce nawyk ciągłej, radykalnej rekalkibracji własnej strategii⁶⁵.

Taka filozofia ciągłego usprawniania wykazuje nieprawdopodobnie wysoką izomorfie z najpopularniejszymi w świecie IT i nowoczesnym biznesie metodami zwinnego zarządzania projektami, takimi jak Agile, Kanban czy framework Scrum⁶⁶. Środowisko pracy oparte na Agile wymaga od zespołów pracy w iteracyjnych, bardzo krótkich cyklach (sprintach), organizowania codziennych sesji ewaluacyjnych (daily stand-ups) oraz niezwykle gotowości do odrzucania niesprawdzających się rozwiązań⁶⁷. Gry nie tylko symulują te procesy, ale także modelują emocjonalny stosunek gracza do porażki. Jak argumentują dydaktycy, odpowiednio zaprojektowane doświadczenia wirtualne dekonstruują toksyczny strach przed błędem, redefiniując porażkę nie jako powód do wstydu i kary, lecz jako niezwykle użyteczną paczkę informacyjną, krytyczną z punktu widzenia projektowania nowej, udoskonalonej iteracji procesu⁶⁸. Osoby wyedukowane w środowiskach z szybkimi pętlami sprzężenia zwrotnego stają się w efekcie ambasadorami zwinności w tradycyjnie skostniałych strukturach korporacyjnych, promując kulturę ciągłego uczenia się i adaptacji⁶⁹.

Zakończenie

Dzięki przeprowadzonemu badaniu udało się zrealizować zamierzony cel badawczy jakim było zidentyfikowanie i dekonstrukcja mechanizmów poznawczych warunkujących rzeczywisty transfer umiejętności ze środowiska gier wideo do praktyki zawodowej. Cykl uczenia się sformułowany przez Kolba, zastosowany w odniesieniu do światów wirtualnych, oraz koncepcja identity elementów

⁶³ Ho i in. 2022, s. 1, 3, 11.

⁶⁴ Beale 2019, s. 115–117.

⁶⁵ Przybyłek i in. 2022, s. 1–2; Beale 2019, s. 2

⁶⁶ Ahmed i in. 2025, s. 1; Beale 2019, s. 2.

⁶⁷ Przybyłek i in. 2022, s. 1.

⁶⁸ Ahmed i in. 2025, s. 2; Beale 2019, s. 115.

⁶⁹ Przybyłek i in. 2022, s. 3; Beale 2019, s. 117.

Thorndike'a udowadniają, że rozrywkowe środowiska cyfrowe z ogromną precyzją imitują stresowe warunki funkcjonowania międzynarodowych korporacji⁷⁰. Nawyk min-maxingu, inżynieria wsteczna oraz funkcjonalne decydowanie w warunkach ograniczonej informacji, pozwalają pracownikom płynnie implementować w biznesie narzędzia szybkiej iteracji, analityki predyktywnej i rotacyjnego przywództwa wyćwiczone podczas nocnych misji w świecie pikseli.

Proces ten jednak zawsze wymaga niezbędnej intencji transferu. Tylko aktywna internalizacja reguł gry, wnikliwa autorefleksja i świadoma próba umiejscowienia ich jako odzwierciedlenia rzeczywistych systemów pozwala usunąć zjawisko wiedzy biernej (*inert knowledge*) i uruchomić transfer⁷¹. Z perspektywy wdrażania najnowszej optyki badawczej, nowoczesne jednostki zarządzania zasobami ludzkimi i działy akwizycji talentów powinny zrewidować swój warsztat narzędziowy⁷².

Pomóc w tym może implementacja specjalistycznych narzędzi cyfrowych, w rodzaju *Gaming Skills Translator* dekodujących specyfikę dziesiątek tysięcy gier wideo na poszukiwane cechy charakterologiczne (np. tłumaczenie pasji do gier *Open World* na wysoce pożądane myślenie przestrzenne i inżynieryjne)⁷³. Dobrze byłoby również odejście od klasycznych i łatwych do symulowania wywiadów z odpowiedziami anegdotycznymi na rzecz obiektywnych, zdigitalizowanych ocen opartych na grach (*Game-Based Assessments* - GBAs). Testy te pozwalają bezbłędnie zdiagnozować cechy ukryte, takie jak upór w obliczu porażki czy skłonność do podejmowania skalkulowanego ryzyka pod olbrzymią presją czasu⁷⁴.

Bibliografia

- Ahmed V., Elenany Y., Albinali H., El-Sayegh S., Anumba C.
2025 *Thematic and Bibliometric Analysis of Game-Based Learning in Project Management Higher Education*, „IEEE Access”, nr 13.
- Apperley T. H.
2006 *Genre and game studies: Toward a critical approach to video game genres*, „Simulation & Gaming”, nr 37(1), s. 6-23.

⁷⁰ Beigi i in. 2025, s. 463.

⁷¹ Beigi i in. 2025, s. 461.

⁷² Gray 2025, s. 31; Beigi i in. 2025, s. 462.

⁷³ ManpowerGroup 2020.

⁷⁴ Shute i in. 2015, s. 1, 11.

- Bavelier D., Green C. S., Pouget A., Schrater P.
2012 *Brain Plasticity Through the Life Span: Learning to Learn and Action Video Games*, „Annual Review of Neuroscience”, nr 35.
- Beale M. C.
2019 *Rhetorics of Functionally Applicative Game Design: Designing and Testing the Project Management Game Scrummage*, Doctoral dissertation, Old Dominion University.
- Beigi M., Ayoozbadeh M., Shirmohammadi M.
2025 *Learning by gaming: nonwork-to-work enrichment among successful massive multiplayer online gamers*, „Human Resource Development International”, nr 28(3).
- Boyan A., Grizzard M., Bowman N.
2015 *A massively moral game? Mass Effect as a case study to understand the influence of players' moral intuitions on adherence to hero or antihero play styles*, „Journal of Gaming & Virtual Worlds”, nr 7(1).
- Buła P., Thompson A., Zak A. A.
2024 *Nurturing teamwork and team dynamics in a hybrid work model*, „Central European Management Journal”, nr 32(3).
- Cahill K., Dhamala M.
2025 *Level up the brain! Novel PCA method reveals key neuroplastic refinements in action video gamers*, „Imaging Neuroscience”, nr 4.
- Clarke R. I., Lee J. H., Clark N.
2015 *Why Video Game Genres Fail: A Classificatory Analysis*, „Games and Culture”, nr 12(5).
- Dahalan F., Alias N., Shaharom M. S. N.
2024 *Gamification and Game Based Learning for Vocational Education and Training: A Systematic Literature Review*, „Education and Information Technologies”, nr 29(2).
- De Rivera L. P.
2021 *Precarious places, precarious knowledges: Interrogating epistemic inclusion and integration in Disaster Risk Reduction education*, Doctoral dissertation, The University of Sydney.

Dollinger M. J.

2008 *Entrepreneurship: Strategies and Resources*, Marsh Publications, Lombard.

Dondlinger M. J., McLeod J. K.

2015 *Solving Real World Problems With Alternate Reality Gaming*, „Interdisciplinary Journal of Problem-Based Learning”, nr 9(2).

Egan J. K.

2019 *Towards a Critical Game-Based Pedagogy in Composition*, Master's thesis, Humboldt State University.

Fransen J.

2024 *There is No Supporting Evidence for a Far Transfer of General Perceptual or Cognitive Training to Sports Performance*, „Sports Medicine”, nr 54(11).

Gray A. M.

2025 *From Gamers to Professionals: A Case Study on the Role of Esports in Developing Employability Skills*, Doctoral Dissertation, Old Dominion University.

Green C. S., Bavelier D.

2012 *Learning, Attentional Control, and Action Video Games*, „Current Biology”, nr 22(6).

Green C. S., Seitz A. R.

2015 *The Impacts of Video Games on Cognition (and How the Government Can Guide the Industry)*, „Policy Insights from the Behavioral and Brain Sciences”, nr 2(1).

Grover S., Pea R.

2013 *Computational Thinking in K-12: A Review of the State of the Field*, „Educational Researcher”, nr 42(1).

Hajian S.

2019 *Transfer of Learning and Teaching: A Review of Transfer Theories and Effective Instructional Practices*, „IAFOR Journal of Education”, nr 7(1).

Madsen K. M., Jensen T.

2021 *Rethinking Experiential and Hands-On Learning for Digital Spaces: A game-based case study in design education*, „Design Proceedings”, nr 9(5).

ManpowerGroup

2020 *Game to work: How gamers are developing the soft skills employers need*, Expert Report, Milwaukee.

Mohamad Selamat I. A., Maruthaveeran S., Mohd Yusof M. J., Shahidan M. F.
2023 *Planning Tools to Revitalise Urban Vacant Land from Ecological Perspectives: A Systematic Review*, „Urban Science”, nr 7(58).

Mysirlaki S., Paraskeva F.

2012 *Leadership in MMOGs: A Field of Research on Virtual Teams*, „Electronic Journal of E- Learning”, nr 10(2).

Nucera S., Campione F. P.

2021 *Reflections in a „Black Mirror”: Reputation and Memory Conservation in a Too Technological Era*, [w:] *Present and Future Paradigms of Cyberculture in the 21st Century*, IGI Global.

Oei A. C., Patterson M. D.

2015 *Enhancing perceptual and attentional skills requires common demands between the action video games and transfer tasks*, „Frontiers in Psychology”, nr 6.

Pacheco-Velázquez E., Salinas-Navarro D. E., Ramírez-Montoya M. S.

2023 *Serious Games and Experiential Learning: Options for Engineering Education*, „International Journal of Serious Games”, nr 10(3).

Przybyłek A., Albecka M., Springer O., Kowalski W.

2022 *Game-based Sprint retrospectives: multiple action research*, „Empirical Software Engineering”, nr 27(1).

Rosenbaum L. F.

2021 *Design and Theory of Diverse Forms of Participation in Mathematics through Geometris, a Collaborative, Body-scale Game*, Doctoral Dissertation, University of California, Berkeley.

Shute V. J., Ventura M., Ke F.

2015 *The Power of Play: The Effects of Portal 2 and Lumosity on Cognitive and Noncognitive Skills*, „Computers & Education”, nr 80.

Steffens K.

1997 *Of landscapes, anchors, and tools: on learning with multimedia computer programs*, „Technology, Pedagogy and Education”, nr 6(1).

Vargas-Santiago, M., León-Velasco D. A., Maldonado-Sifuentes C. E., Yanez-Sierra J.

2023 *A Video Game-Crowdsourcing Approach to Discover a Player's Strategy for Problem Solution to Facility Location*, „IEEE Access”, nr 11.

Watkins W. J.

2026 *Training for cognitive agility: integrating people skills and creative thinking as catalysts for senior military leader development*, Doctoral dissertation, Drexel University.

Źródła internetowe

De Bruyckere P., Kirschner P. A., Hulshof C.

2020 *If You Learn A, Will You Be Better Able to Learn B? Understanding Transfer of Learning*, https://www.aft.org/ae/spring2020/debruyckere_kirschner_hulshof [Dostęp: 18.04.2026].

Design Principles

2024 *Rich Learning Experiences and Knowledge Development*, <https://k12.designprinciples.org/rich-learning-experiences-and-knowledge-development> [Dostęp: 18.04.2026].

Duke University

2024 *Transferable Skills*, <https://careerhub.students.duke.edu/resources/transferrable-skills/> [Dostęp: 18.04.2026].

Eng D.

2015 *What is Games-Based Experiential Education?*, <https://www.universityxp.com/blog/2015/6/29/what-is-games-based-experiential-education> [Dostęp: 18.04.2026].

GECON

2019 *Transfer of Soft Skills in Video Games*, <https://gecon.es/transfer-of-soft-skills-in-video-games/> [Dostęp: 18.04.2026].

Hempenstall K.

2016 *Near and Far Transfer in Cognitive Training*, <https://www.nifdi.org/resources/hempenstall-blog/758-near-and-far-transfer-in-cognitive-training.html> [Dostęp: 18.04.2026].

Inbound Logistics

- 2019 *What Hobbies & Activities Make You Better at Managing Supply Chains?*, <https://www.inboundlogistics.com/articles/what-hobbies-activities-make-you-better-at-managing-supply-chains/> [Dostęp: 18.04.2026].

ONR

- 2020 *Video Games Can Enhance Warrior Cognitive Performance*, <https://www.onr.navy.mil/media-center/news-releases/video-games-can-enhance-warrior-cognitive-performance> [Dostęp: 18.04.2026].

Teh C.

- 2021 *Neuroplasticity and Video Games*, <https://www.thescientificteen.org/post/neuroplasticity-and-video-games> [Dostęp: 18.04.2026].

Van Eck R.

- 2015 *Digital Game-Based Learning: Still Restless After All These Years*, <https://er.educause.edu/articles/2015/10/digital-game-based-learning-still-restless-after-all-these-years> [Dostęp: 18.04.2026].

MECHANISMS AND AREAS OF TRANSFERRING COMPETENCES FROM THE INTERACTIVE DIGITAL ENTERTAINMENT ENVIRONMENT TO THE PROFESSIONAL SPHERE

Summary: This article addresses the cognitive foundations of the process by which competencies acquired in virtual video game ecosystems are transferred to the professional sphere. The text deconstructs the process of transforming raw digital experiences into useful human capital. Learning mechanisms based on the theory of identical elements and Kolb's cycle in an interactive environment were analyzed, while simultaneously identifying the barrier of "passive knowledge" and "dormant resources," which hinders the full utilization of the potential of employee-players in organizations. Mechanisms such as algorithmic deconstruction and reverse engineering, functional mapping under conditions of professional uncertainty, and the feedback loop are also presented.

Keywords: Kolb's Cycle, Identical Elements Theory, *Digital entertainment*, transfer of skills.

OBSZARY PROFESJONALIZACJI DOŚWIADCZEŃ GAMINGOWYCH PRACOWNIKÓW – WPŁYW POSZCZEGÓLNYCH GATUNKÓW GIER WIDEO NA ROZWÓJ ZAWODOWY

Streszczenie: Celem artykułu była analiza wpływu zaawansowanej rozrywki cyfrowej na kształtowanie i profesjonalizację kompetencji zawodowych współczesnych pracowników. Główna teza opracowania zakłada, że specyficzne mechaniki projektowe poszczególnych gatunków gier wideo determinują konkretne zestawy wykształcanych kompetencji poznawczych i behawioralnych, które mogą być skutecznie transferowane do środowiska zawodowego, stanowiąc niedoceniany dotąd zasób kapitału ludzkiego. Artykuł prezentuje taksonomię gatunków gier w kontekście ich potencjału rozwojowego. Poprzez przeanalizowanie gatunków gier (RTS, FPS, RPG, MMO) i ich wpływu na rozwój kompetencji zawodowych zidentyfikowano kluczowe obszary, w których zachodzi konwergencja umiejętności cyfrowych z wymaganiami nowoczesnego rynku pracy. Końcowo, artykuł punktuje barierę kulturowo-społeczną polegającą na stereotypowym postrzeganiu i infantylizacji gier wideo przez „dorosłe” i „poważne” środowisko zawodowe, w którym gaming często uznaje się za aktywność trywialną i nieproduktywną, wykluczającą się z powagą obrotu profesjonalnego, co prowadzi do marginalizacji cennych kompetencji transferowalnych na rzecz archaicznych wzorców postrzegania kapitału ludzkiego

Słowa kluczowe: gry wideo, rozrywka cyfrowa, transfer umiejętności, rozwój kompetencji zawodowych.

Wstęp

Współczesny kontekst gospodarczy, definiowany w dyskursie akademickim i biznesowym przez rosnącą złożoność, niepewność oraz niejednoznaczność procesów makroekonomicznych, wymusza na nowoczesnych organizacjach

bezprecedensową konieczność nieustannej adaptacji. Rewolucja technologiczna, napędzana przez rozwój sztucznej inteligencji, zaawansowaną robotykę, systemy oparte na architekturze blockchain oraz powszechną cyfryzację, w radykalny sposób transformuje globalny rynek pracy¹.

Równolegle obserwowana zmiana demograficzna na rynku pracy wymusza redefinicję źródeł kapitału ludzkiego. Dla wkraczających pokoleń cyfrowe ekosystemy są podstawowym tłem socjalizacji i komunikacji. Potwierdza to fakt, iż 84% badanych graczy upatruje w interaktywnej rozrywce szansy na rozwój kompetencji. Tak silna postrzegana korelacja między aktywnością cyfrową a aspiracjami rozwojowymi stanowi fundament dla budowy taksonomii umiejętności zawodowych, w której wybór konkretnego gatunku gry staje się indykatorem specyficznych predyspozycji pracownika².

Jednak mimo powszechności tego zjawiska, w kulturze korporacyjnej od lat utrzymuje się wyraźna luka percepcyjna: rozrywka cyfrowa jest często stygmatyzowana i redukowana do eskapizmu, a menedżerowie wciąż rzadko potrafią ocenić realną wartość kompetencji nabytych w grach³. Powszechne uprzedzenia rekrutacyjne i organizacyjne maskują fakt, że środowiska gier komercyjnych stanowią w istocie poligon doświadczalny dla kluczowych kompetencji miękkich i analitycznych poszukiwanych przez współczesnych pracodawców. Potwierdza to coraz więcej badań, które udowadniają, że zaawansowane gry wideo funkcjonują jako potężne symulatory złożonych procesów biznesowych⁴.

Stąd też problem badawczy realizowany w tej pracy koncentruje się na tym w jaki sposób specyfika poszczególnych gatunków gier wideo wpływa na rozwój kompetencji transferowalnych w kontekście wymagań współczesnego rynku pracy. Główna teza, która stanowi punkt odniesienia zakłada, że doświadczenia zdobywane w wirtualnych środowiskach gier wideo nie stanowią jedynie formy rekreacji, lecz mogą być istotnym czynnikiem stymulującym rozwój kapitału ludzkiego, który jest niedoceniany przez środowisko biznesowe. Natomiast celem niniejszego opracowania jest poznanie wpływu wybranych gatunków gier wideo na rozwój kompetencji zawodowych.

W celu realizacji założonych zamierzeń badawczych wykorzystano integracyjny przegląd literatury. Proces badawczy skoncentrował się na wieloaspektowej

¹ Dahalan i in. 2024, s. 2.

² ManpowerGroup 2020.

³ Gray Jr 2025, s. 1-2,31; Beigi i in. 2025, s. 450-451; Pallavicini i in. 2017, s. 339-340; Ivanova i Ivanova, 2009.

⁴ Gray Jr 2025, s. 1-2,31; Beigi i in. 2025, s. 450-451; Pallavicini i in. 2017, s. 339-340; Ivanova i Ivanova, 2009.

analizie i syntezie dorobku naukowego z pogranicza nauk o zarządzaniu i jakości, psychologii poznawczej oraz pedagogiki medialnej. Takie podejście pozwoliło na wypracowanie teoretycznych fundamentów dla koncepcji „gracza-profesjonalisty” oraz identyfikację konkretnych domen zawodowych, w których zachodzi transfer kompetencji cyfrowych.

Kluczowym kryterium doboru źródeł była ich merytoryczna wartość dla interdyscyplinarnego ujęcia problemu, rzetelność metodologiczna oraz innowacyjność prezentowanych wniosków. Kwerenda objęła czołowe międzynarodowe bazy naukowe (m.in. IEEE Xplore, ScienceDirect, MDPI, Frontiers, Google Scholar), a także raporty branżowe (tzw. *grey literature*), co umożliwiło skonfrontowanie teoretycznych modeli neuronaukowych z realnymi potrzebami współczesnego rynku pracy.

Istotnym elementem warsztatu badawczego było zachowanie wysokiego wskaźnika aktualności zgromadzonego materiału, co jest niezbędne przy analizie dynamicznie zmieniających się technologii cyfrowych. Zasadniczy trzon bibliografii stanowią publikacje z lat 2015–2026. W szczegółowym ujęciu statystycznym:

- ponad połowa źródeł (ok. 62%) to publikacje najnowsze, wydane w latach 2020–2026;
- literatura średniookresowa (2015–2019) stanowi blisko 21% całego zestawienia;
- pozycje klasyczne (do 2014 roku włącznie) obejmują ok. 18% zbioru i pełnią rolę niezbędnej bazy definicyjnej oraz teoretycznego punktu odniesienia dla współczesnych badań nad neuroplastycznością i teorią gier.
- Dzięki temu stworzone opracowanie osadzone jest w najnowszych doniesieniach, co podnosi jego wartość merytoryczną i aplikacyjną.

Taksonomia gatunków gier wideo i ich wpływu na procesy uczenia

Początkowe próby kwantyfikacji korzyści płynących z gier miały charakter zbytnio uogólniony, jednak z biegiem lat i rozwojem metodyki badań wyłonił się obraz wskazujący na wyraźną specjalizację kognitywną różnych form rozrywki. Innymi słowy, określone mechaniki projektowe (gatunki gier) determinują konkretne zestawy wykształcanych kompetencji behawioralnych i poznawczych.

Klasyfikacja gier komputerowych przypomina podziały znane z literatury czy filmu, jednak w przeciwieństwie do mediów pasywnych, gatunek w grach definiuje przede wszystkim rodzaj interakcji oraz mechanikę, która determinuje

sposób przetwarzania informacji przez mózg gracza⁵. Każdy gatunek nakłada na użytkownika inne ograniczenia i wyzwania, co prowadzi do aktywacji odmiennych obszarów kognitywnych⁶. Zrozumienie tych różnic jest kluczowe dla identyfikacji potencjału zawodowego tkwiącego w konkretnych tytułach.

Wczesne próby systematyzacji gier wideo, podejmowane przez pionierów takich jak Chris Crawford w 1984 roku, opierały się na dychotomii między grami zręcznościowymi (*skill-and-action*) a grami strategicznymi⁷. Gry zręcznościowe definiowano poprzez nacisk na czas reakcji i koordynację wzrokowo-ruchową, podczas gdy strategie koncentrowały się na procesach myślowych i planowaniu⁸. Z biegiem czasu taksonomie te stawały się coraz bardziej złożone. Mark J. P. Wolf w 2001 roku zaproponował system obejmujący 42 kategorie, oparty na specyfice interaktywności, co pozwoliło na lepsze zrozumienie różnorodności doświadczeń gracza⁹.

Nauka o grach (ludologia) od lat kładzie nacisk na fundamentalny fakt, że granice między gatunkami są płynne i często ulegają zatarciu, co Thomas Apperley określa jako napięcie między perspektywą ludologiczną a narratologiczną¹⁰. Zrozumienie tego napięcia jest kluczowe dla identyfikacji kompetencji zawodowych, ponieważ niektóre gry rozwijają umiejętności poprzez mechanikę (ludologia), inne zaś poprzez kontekst fabularny i dylematy moralne (narratologia)¹¹. W kontekście zarysowanej problematyki badawczej, kluczowy obszar analizy stanowią gry strategiczne, fabularne / RPG, akcji / e-sportowe, MMO, a także logiczne. To właśnie ta typologia posłuży jako fundament do szczegółowej weryfikacji obszarów transferu kompetencji w dalszej części opracowania. Wstępne mapowanie relacji między specyfiką wybranych gatunków a odpowiadającymi im obszarami kognitywnymi i zawodowymi prezentuje tabela 1, stanowiąca schemat analityczny dla dalszych rozważań.

⁵ Zioga i in. 2024, s. 1.

⁶ Zioga i in., 2024, s. 21-22.

⁷ Clarke i in. 2015, s. 4; Swacha 2025, s. 2.

⁸ Clarke i in. 2015, s. 4.

⁹ Clarke i in. 2015, s. 5; Swacha 2025, s. 2.

¹⁰ Apperley, 2006, s. 6.

¹¹ Lu i Moller, 2024, s. 501-502.

Tabela 1. Taksonomia gatunków gier wideo i ich wpływ kognitywny.

Gatunek	Przykłady gier	Mechanika i procesy (Ludologia/ Narratologia)	Wpływ kognitywny (Neuropsychologia)
Strategiczne	<i>StarCraft II, Civilization</i>	Zarządzanie operacyjne, planowanie strategiczne, alokacja zasobów	Elastyczność poznawcza, zwinność w rozwiązywaniu problemów (Glass i in. 2013)
Fabularne / RPG	<i>The Witcher 3, Mass Effect</i>	Inteligencja emocjonalna, etyka, przywództwo, negocjacje, dylematy moralne, odgrywanie ról	Werbalna pamięć robocza, analiza konsekwencji (Zioga i in. 2024; Mustafaev 2024)
Akcji / E-sportowe	<i>Counter-Strike, Call of Duty, Battlefield</i>	Praca zespołowa, szybkość reakcji, koordynacja wzrokowo-ruchowa, komunikacja taktyczna	Szybkość przetwarzania, uwaga wzrokowa (Dye i in. 2009).
MMO	<i>World of Warcraft, Guild Wars 2</i>	Przywództwo współdzielone, masowa koordynacja społeczna, zarządzanie reputacją i strukturą grupy	Inteligencja społeczna, multitasking (przełączanie zadań), rozwiązywanie konfliktów (Manganello i Capobianco 2026; Glass i in. 2013)
Logiczne	<i>Portal 2, Tetris</i>	Manipulacja modelami, wykrywanie wzorców, krytyczne myślenie, myślenie przestrzenne, rezyliencja	Przestrzenna pamięć operacyjna, myślenie systemowe, rozwiązywanie problemów (Zioga i in. 2024)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Dye i in. (2009, s. 1); Glass i in. (2013); Manganello i Capobianco (2026, s. 1); Mustafaev (2024, s. 153).

Waloryzacja zawodowa doświadczeń gamingowych - analiza potencjału aplikacyjnego poszczególnych gatunków gier

Gry strategiczne, a w szczególności podgatunek strategii czasu rzeczywistego (RTS), stanowią jeden z najbardziej intensywnych poligonów doświadczalnych dla rozwoju funkcji wykonawczych. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że produkcje takie jak np. *StarCraft II* wymagają od gracza zarządzania dwoma poziomami operacyjnymi: makrozarządzaniem i mikrozarządzaniem. Makrozarządzanie dotyczy strategii wysokiego poziomu, w tym nadzorowania produkcji struktur, zarządzania zasobami oraz planowania rozwoju technologicznego.

Mikrozarządzanie z kolei odnosi się do precyzyjnej manipulacji jednostkami na polu bitwy¹².

Badania neurobiologiczne wskazują, że biegłość w grach typu RTS wiąże się z konkretnymi zmianami w strukturze mózgu. Na przykład, osoby osiągające wysokie wyniki w *StarCraft II* wykazują wyższą gęstość neurytów w specyficznych traktach istoty białej, co koreluje z efektywnością przeszukiwania wizualnego i selektywnością uwagi, z racji, że gracz musi nieustannie monitorować „cykl makro”, który obejmuje liczne czynniki jak produkcja robotników, wydawanie surowców i zapobieganie blokadom podaży¹³.

W kontekście zawodowym, te mechanizmy gry przekładają się na rozwój giętkości poznawczej (*cognitive flexibility*). Eksperyment przeprowadzony przez dr. Briana Glass'a wykazał, że 40 godzin treningu w *StarCraft II* znacząco poprawiło zdolność badanych do szybkiego przełączania się między zadaniami i adaptacji do dynamicznie zmieniających się problemów, w przeciwieństwie do gier takich jak *The Sims*, które nie stymulują procesów rozwiązywania problemów w takim stopniu¹⁴. Biegłość w grach RTS, takich jak *StarCraft II*, jest silnie skorelowana z wydajnością pamięci roboczej, co pozwala na sprawniejszą koordynację wielu nieliniowych procesów zawodowych¹⁵.

Drugie z kolei, gry fabularne, oferują unikalne możliwości rozwoju kompetencji miękkich poprzez mechanizm odgrywania ról (*role-playing*) oraz podejmowania decyzji o charakterze moralnym¹⁶. W przeciwieństwie do strategii, gdzie sukces jest mierzalny wskaźnikami ekonomicznymi, w RPG gracz często konfrontowany jest z dylematami, w których nie ma obiektywnie „prawidłowego” rozwiązania¹⁷. Takie środowiska, charakteryzujące się nieliniowością i moralną wieloznacznością, wymuszają na gracz głąboką refleksję nad konsekwencjami własnych działań i mogą prowadzić do trwałych zmian w postawach oraz zdolności do podejmowania decyzji etycznych w życiu zawodowym¹⁸.

Analiza gry *The Witcher 3: Wild Hunt* wykazała, że produkcja ta operuje na niezwykle złożonym systemie moralnym. Około 40% zadań w grze wymaga od gracza wyboru między dobrem osobistym a dobrem innych, a w 32% przypadków na decyzje wpływają skomplikowane relacje rodzinne, co uniemożliwia

¹² Zong i in. 2023.

¹³ Nieciecka i in., 2025, s. 2.

¹⁴ Glass 2012, s. 102, 110.

¹⁵ Jakubowska i in. 2021, s. 1; Glass 2012, s. 10.

¹⁶ Stamou i in. 2026, s. 1; Rottensteiner 2025, s. 2.

¹⁷ Mustafaev 2024, s. 1.

¹⁸ Rottensteiner 2025, s. 2; Stamou i in. 2026, s. 12.

proste przewidzenie konsekwencji działań¹⁹. Taka struktura narracyjna rozwija wrażliwość etyczną i umiejętność analizy wielowymiarowych konfliktów interesów, co jest uznawane za kluczową kompetencję w kontekście liderstwa i profesjonalnego zarządzania ludźmi²⁰. Gracz uczy się nawigować w „szarej strefie” moralnej, gdzie każda decyzja niesie za sobą realne, często nieprzewidywalne skutki dla systemu społecznego gry, co bezpośrednio symuluje dynamikę współczesnego środowiska biznesowego²¹.

Z kolei na przykład seria *Mass Effect* wprowadza system moralności oparty na dychotomii Paragon / Renegat. To mechanika moralności określająca styl bycia głównego bohatera. Paragon (wzorzec/idealista) to dyplomatyczne, dobre i empatyczne podejście, podczas gdy Renegat (buntownik) to bezwzględny, pragmatyczny styl „najpierw strzelaj, potem pytaj”²². System ten - choć bardziej liniowy - pozwala na eksplorację różnych stylów przywództwa: od konciliacyjnego i opartego na współpracy, po autorytarny i skoncentrowany na celu za wszelką cenę²³. Badania sugerują, że fundamenty moralne gracza (np. wrażliwość na krzywdę) przewidują ścieżki decyzyjne wybierane w grze. Czyni to z RPG narzędzie do autoanalizy i budowania samoświadomości zawodowej, pozwalając graczowi na bezpieczne przetestowanie własnych reakcji w sytuacjach kryzysowych i konfliktowych²⁴.

Podsumowując, gry fabularne / RPG, zarówno w formie cyfrowej jak i tradycyjnej (np. *Dungeons & Dragons*) funkcjonują jako „laboratoria społeczne”, w których uczestnicy mogą bezpiecznie eksperymentować z różnymi strategiami interpersonalnymi²⁵. Kluczowe kompetencje rozwijane w tym kontekście obejmują:

1. Empatię i przyjmowanie perspektywy: Proces zamieszkiwania tożsamości innej postaci pozwala na rekonfigurację nawykowych wzorców działania²⁶.
2. Komunikację i negocjacje: Wspólne tworzenie narracji wymaga ciągłego uzgadniania celów i rozwiązywania konfliktów wewnątrz grupy²⁷.

¹⁹ Mustafaev 2024, s. 153.

²⁰ Rottensteiner 2025, s. 2; Mustafaev 2024, s. 165.

²¹ Mustafaev 2024, s. 166; Wright i Denisova 2024, s. 11.

²² Boyan i in. 2015, s. 41-43.

²³ Boyan i in. 2015, s. 43; Lu i Moller 2024, s. 504.

²⁴ Boyan i in. 2015, s. 51-54; Lu i Moller 2024, s. 511.

²⁵ Manganello i Capobianco 2026, s. 1.

²⁶ Komisaryk i in. 2023, s. 144.

²⁷ Manganello i Capobianco 2026, s. 1; Komisaryk i in. 2023, s. 144.

3. Przywództwo współdzielone: Modele TTRPG często promują rotacyjne przywództwo, gdzie odpowiedzialność za decyzje zależy od aktualnych kompetencji postaci i sytuacji²⁸.

Gry e-sportowe (akcji), w tym popularne strzelanki pierwszoosobowe (FPS), są od lat przedmiotem badań kognitywnych, które wykazują ich wpływ na szybkość przetwarzania informacji oraz sprawność psychomotoryczną²⁹. Gry te wymagają od graczy podejmowania błyskawicznych decyzji na podstawie dynamicznie zmieniających się bodźców wizualnych i słuchowych³⁰. Badania dowodzą, że trening w tego typu produkcjach prowadzi do skrócenia czasu reakcji przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej dokładności, co świadczy o optymalizacji ogólnej szybkości przetwarzania informacji, wykraczającej poza sam kontekst gry³¹.

Produkcje takie jak *Battlefield*, *Call of Duty* czy *Counter-Strike* zmuszają do śledzenia wielu obiektów jednocześnie i szybkiego przełączania uwagi między centrum a peryferiami pola widzenia³². Metanalizy potwierdzają, że gracze gier akcji osiągają o 13% lepsze czasy reakcji w zadaniach niezwiązanych z grami, nie tracąc przy tym na dokładności, co świadczy o uogólnionym przyspieszeniu procesów poznawczych³³.

Dodatkowo, analiza komunikacji werbalnej w profesjonalnych zespołach *Counter-Strike: Global Offensive* (CS:GO) ujawnia wysoki stopień specjalizacji informacji, co jest kluczowe dla przetrwania zespołu w warunkach wysokiej konkurencji rynkowej³⁴. Profesjonalne zespoły dążą do optymalizacji „jakości komunikacji”, która - podobnie jak w nowoczesnych modelach pracy hybrydowej - ma silniejszy wpływ na wydajność niż sama jej częstotliwość, redukując bariery w koordynacji działań³⁵. Ponadto współczesne badania nad e-sportem wskazują na rozwój następujących kompetencji zespołowych:

1. Gra w zespołach typu *action teams* (np. w *Counter-Strike*) wymaga od graczy wejścia w stan wysokiej synchronizacji. Proces ten uczy wspólnego wykonywania złożonych manewrów w warunkach ekstremalnej presji czasu, gdzie sukces zależy od płynnej egzekucji działań w milisekundach³⁶.

²⁸ Mangello i Capobianco 2026, s. 1.

²⁹ Green i Seitz 2015, s. 102; Dye i in. 2009, s. 1.

³⁰ Dye i in. 2009, s. 1.

³¹ Dye i in. 2009, s. 9; Green i Seitz 2015, s. 103.

³² Green i Seitz 2015, s. 102

³³ Dye i in. 2009, s. 9.

³⁴ Schöber i in. 2024, s. 6.

³⁵ Buła i in. 2024, s. 8; Marlow i in. 2018, s. 145.

³⁶ Marlow i in. 2018, s. 145.

2. Wspólne operowanie w wirtualnych środowiskach o wysokiej stawce sprzyja budowaniu głębokich więzi i zaufania. Mechanizm ten pozwala graczom na sprawne poruszanie się w strukturach rozproszonych, gdzie „jakość połączenia” emocjonalnego i rzetelność informacji stanowią fundament wydajności zespołu³⁷.
3. Choć różnorodność narodowa w zespołach e-sportowych wiąże się z wyższymi kosztami koordynacji i ryzykiem porażki, gracze, którzy potrafią przetrwać w takim środowisku, wypracowują rzadką umiejętność niwelowania barier kulturowych. Konieczność utrzymania kreatywności taktycznej mimo różnic językowych trenuje graczy w zakresie zarządzania złożonością społeczną i efektywnego budowania spójnej kultury pracy³⁸.

W tym świetle analizy dysertacji badających e-sport jako środowisko podnoszące konkurencyjność na rynku pracy wskazują wyraźną zbieżność opinii z biznesowymi metrykami kompetencji HR³⁹. Aż 32,1% młodych uczestników profesjonalnego środowiska e-sportowego zgadza się, a 16,7% zgadza się zdecydowanie z twierdzeniem, że ich zdolność rozwiązywania problemów wzrosła pod wpływem gier⁴⁰. Nie wspominając o istotnej statystycznie ewolucji takich cech jak adaptacyjność do błyskawicznie ewoluujących czynników zewnętrznych, co na turbulentnym rynku pracy XXI wieku jest cechą nieocenioną⁴¹. Ponadto, badania te podkreślają, że kompetencje nabyte w e-sporcie, takie jak komunikacja i współpraca, są postrzegane przez samych graczy jako kluczowe zasoby ułatwiające przejście do profesjonalnych ról zawodowych⁴².

Kolejny potężny rezerwuar talentów operacyjnych kryje się w środowiskach masowych sieciowych gier wieloosobowych (MMO). Realizowanie wielogodzinnych zadań typu „raid” (*raid*) w grze z gatunku MMO angażuje struktury do złudzenia przypominające zdecentralizowane, wielonarodowe grupy projektowe pracujące w systemach zdalnych, spotykanych powszechnie w międzynarodowych korporacjach informatycznych i inżynierskich⁴³. Gracze angażują się w tych tytułach w złożone zachowania liderskie, takie jak budowanie gildii, rekrutacja nowych członków na podstawie wyśrubowanych kryteriów efektywności,

³⁷ Buła i in. 2024, s. 8; Marlow i in. 2018, s. 146.

³⁸ Schöber i in. 2024, s. 1; Buła i in. 2024, s. 8.

³⁹ Gray 2025, s. 92.

⁴⁰ Gray 2025, s. 95.

⁴¹ Gray 2025, s. 98; Dye i in. 2009, s. 1.

⁴² Gray 2025, s. 104; Glass i in. 2013.

⁴³ Beigi i in. 2025, s. 446.

dbanie o zarządzanie wiedzą w obrębie struktury oraz mentoring słabszych jednostek⁴⁴. Badania jakościowe prowadzone na pracownikach biurowych z doświadczeniem MMO wyróżniły potężny wpływ rozgrywki na trzy odmienne sfery nabywania wiedzy⁴⁵:

1. Wpływ afektywny: Przeobrażenie postrzegania frustrujących obowiązków zawodowych z przytłaczającego ciężaru w perspektywę intelektualnej, „rozwiązywalnej łamigłówki” (solvable puzzles). Gry budują potężną wiarę we własną sprawczość i mechanizm *growth mindset*, ucząc, że skrupulatnie zebrane informacje obalą każdą przeszkodę. Dochodzi również do rozwoju krytycznej samoświadomości (self-awareness), ułatwiającej przyjmowanie konstruktywnej krytyki od zespołu, jako że w grach błąd prowadzi do śmierci bohatera i resetu, zatem egocentryzm szybko ustępuje miejsca chęci realnego sukcesu
2. Wpływ behawioralny: Wykształcenie autentycznych kompetencji mediacyjnych, rozwiązywania konfliktów w komunikatorach grupowych pod olbrzymią presją czasu oraz trenowanie podwładnych (coaching) celem polepszenia ich wskaźników produktywności (DPS - damage per second / KPI w pracy)
3. Wpływ poznawczy (kognitywny): Ostrzenie kompetencji w zakresie ustanawiania sparametryzowanych celów, zdolności zwinnej adaptacji, orientacji na szczegół i nieliniowego rozwiązywania złożonych problemów. Uczestnicy badań relacjonują, że wyuczona w wirtualnym środowisku wielozadaniowość i „szybki refleks” poznawczy ułatwiły im samodzielne, błyskawiczne diagnozowanie usterek w dokumentach finansowych, do których normalnie wezwaliby zwierzchników.

Ostatnia kategoria, gry logiczne - to produkcje, w których sukces zależy od zdolności do analitycznego myślenia i rozpoznawania wzorców⁴⁶. W przeciwieństwie do gier akcji, tempo jest tu często drugorzędne względem głębi analizy⁴⁷. Regularna interakcja z tego typu tytułami stymuluje rozwój pamięci roboczej wzrokowo-przestrzennej (*visuospatial working memory*), co pozwala na efektywniejsze przetwarzanie skomplikowanych danych i trafniejsze rozpoznawanie logicznych powiązań w sytuacjach zawodowych⁴⁸. Dzięki wymogowi ewalu-

⁴⁴ Beigi i in. 2025, s. 462.

⁴⁵ Beigi i in., 2025, s. 461-463.

⁴⁶ Zioga i in. 2024, s. 21; Rana 2024.

⁴⁷ Zioga i in. 2024, s. 1.

⁴⁸ Zioga i in. 2024, s. 22.

acji wielu zmiennych jednocześnie, gry te kształtują zdolność do podejmowania strategicznych decyzji poprzez eliminację błędów poznawczych i skupienie na długofalowych skutkach działań⁴⁹. Trening ten stanowi bezpieczne środowisko do testowania procesów dedukcyjnych, co ma kluczowe znaczenie w rolach wymagających wysokiej precyzji analitycznej⁵⁰.

Przełomowe badanie porównujące grę *Portal 2* z komercyjnym programem do treningu mózgu *Lumosity* wykazało wyższość gry komercyjnej w rozwijaniu umiejętności rozwiązywania problemów, umiejętności przestrzennych i wytrwałości (*persistence*). *Portal 2* wymaga od gracza stosowania mechaniki portali w coraz bardziej złożonych konfiguracjach, co wymusza „elastyczność reguł” (*rule application*) i unikanie tzw. fiksacji funkcjonalnej (*functional fixedness*)⁵¹. Główne kompetencje rozwijane podczas rozgrywki obejmują:

1. Rozwiązywanie problemów przez wgląd (*insight*): Zdolność do znajdowania nowatorskich rozwiązań poprzez zmianę perspektywy widzenia problemu. W badaniu wykazano, że gracze *Portal 2* radzili sobie znacznie lepiej w testach wymagających przełamania tzw. fiksacji funkcjonalnej, czyli umiejętności użycia znanego narzędzia w zupełnie nowy, nieoczywisty sposób⁵².
2. Wytrwałość i rezyliencję (*persistence*): poprzez mechanizm „wyuczonej pracowitości” (*learned industriousness*) - gracze, którzy muszą wielokrotnie podejmować próby w trudnych poziomach gry, wykazują większą skłonność do wysiłku przy kolejnych, trudnych zadaniach poznawczych. Badanie potwierdziło, że zaledwie 8 godzin treningu w *Portal 2* istotnie podniosło wynik w skali wytrwałości, podczas gdy trening w *Lumosity* nie przyniósł takich efektów⁵³.
3. Zaawansowane myślenie przestrzenne (*spatial reasoning*): rozgrywka znacząco poprawia wyniki w testach rotacji mentalnej (MRT) oraz nawigacji wirtualnej (VSNA). Umiejętności te są kluczowymi predyktorami sukcesów w dziedzinach STEM (nauka, technologia, inżynieria i matematyka), gdzie zdolność do wizualizacji i manipulowania obiektami w przestrzeni 3D decyduje o biegłości zawodowej⁵⁴.

⁴⁹ Ucademy 2024; Swacha 2025, s. 11.

⁵⁰ Rana 2024; Swacha 2025, s. 12.

⁵¹ Shute i in. 2015, s. 1, 6.

⁵² Shute i in. 2015, s. 1, 10.

⁵³ Shute i in. 2015, s. 1, 11.

⁵⁴ Shute i in. 2015, s. 10; Zioga i in. 2024, s. 22.

Zakończenie

Przeprowadzona w niniejszej pracy synteza dowodów empirycznych pozwoliła zrealizować zamierzony cel badawczy jakim było poznanie wpływu wybranych gatunków gier wideo na rozwój kompetencji zawodowych. Przeprowadzony przegląd literatury prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że wyizolowanie strefy interaktywnej rozrywki od rynku pracy jest założeniem metodologicznie błędnym. Dowody kognitywistyczne poświadczają, że wirtualne gry wideo służą jako niezwykle zaawansowane mechanizmy uczenia empirycznego⁵⁵. Potwierdza to postawioną tezę, że doświadczenia zdobywane w wirtualnych środowiskach gier wideo nie stanowią jedynie formy rekreacji, lecz mogą być istotnym czynnikiem stymulującym rozwój kapitału ludzkiego.

Jednak zasadniczym i najtrudniejszym do przeskoczenia problemem w asymilacji tego zjawiska jest bariera społeczna. Biznesowy i akademicki dyskurs przez całe dekady nasycany był stereotypami redukującymi gry do brutalnej, pozbawionej artyzmu formy eskapizmu, marnowania czasu lub w najłżejszym przypadku, dziecięcego infantylizmu niemającego miejsca w „dorosłym” i „szanowanym” świecie profesjonalnego obrotu finansowego⁵⁶.

Wynikająca z tego zjawiska potężna stygmatyzacja wywiera obustronnie dewastujący wpływ. Z jednej strony kandydaci celowo cenzurują swoje życiorysy (CV) oraz ukrywają pasje, obawiając się tak zwanych błędów poznawczych podczas procesu rekrutacyjnego (*hiring bias*) lub zablokowania możliwości awansu z obawy, że zostaną uznani przez starszą wiekiem kadrę decyzyjną za niedojrzałych i podatnych na niekorzystne odciąganie od obowiązków⁵⁷. Z drugiej strony, zabetonowane w epoce przemysłowej struktury tradycyjnych działów rekrutacji uparcie poszukują poświadczenia miękkich kompetencji wyłącznie we wskaźnikach formalnych: drogich, długoterminowych kursach, zagranicznych uniwersytetach lub poprzednim, identycznie ułożonym doświadczeniu branżowym.

Tymczasem globalni analitycy rynkowi apelują o natychmiastowe przemodelowanie systemów, postulując odejście od hermetycznego „modelu opartego na dyplomach” (*credentials-first model*) w stronę niezwykle otwartego, adaptacyjnego „modelu opartego na umiejętnościach” (*skills-first model*), który wykreuje inkluzyjne, wolne od szkodliwych stereotypów pole do optymalizacji

⁵⁵ Beigi i in. 2025, s. 463.

⁵⁶ Hanisch i in. 2017, s. 2; Beigi i in. 2025, s. 448.

⁵⁷ López-Pelaez i in. 2025, s. 1; Beigi i in. 2025, s. 447.

kapitału⁵⁸. Ponieważ organizacja, która podtrzymuje sztuczny podział na „kompetencje profesjonalne” i „nieważne nawyki z zabawy”, staje się więźniem epoki, która przeminęła⁵⁹.

Odwroćcie się od anachronicznej, obciążonej niezrozumieniem stygmatyzacji gier jako domeny marginalnej i rozpoczęcie aktywnego wdrażania metryk bazujących na doświadczeniu gamingowym pracowników nie jest jedynie opcjonalnym rozwiązaniem w strategii employer branding. Biorąc pod uwagę radykalnie komplikujący się proces transformacji cyfrowej rynku, odszukanie transferowalnych zdolności strategicznych w środowisku cyfrowym wyrasta na absolutną korporacyjną konieczność, definiującą, która organizacja najszybciej zaadaptuje się do rzeczywistości rynkowej przyszłości⁶⁰.

Bibliografia

Apperley T. H.

2006 *Genre and game studies: Toward a critical approach to video game genres*, „Simulation & Gaming”, nr 37(1).

Beigi M., Ayoobzadeh M., Shirmohammadi M.

2025 *Learning by gaming: nonwork-to-work enrichment among successful massive multiplayer online gamers*, „Human Resource Development International”, nr 28(3).

Boyan A., Grizzard M., Bowman N.

2015 *A massively moral game? Mass Effect as a case study to understand the influence of players' moral intuitions on adherence to hero or antihero play styles*, „Journal of Gaming & Virtual Worlds”, nr 7(1).

Buła P., Thompson A., Zak A. A.

2024 *Nurturing teamwork and team dynamics in a hybrid work model*, „Central European Management Journal”, nr 32(3).

Clarke R. I., Lee J. H., Clark N.

2017 *Why Video Game Genres Fail: A classificatory analysis*, „Games and Culture”, nr 12(5).

⁵⁸ Zajda 2005, s. 115; Gray 2025, s. 10.

⁵⁹ Beigi i in. 2025, s. 474.

⁶⁰ Gray 2025, s. 10, Beigi i in. 2025, s. 474; Swacha 2025, s. 1.

- Dahalan F., Alias N., Shaharom M. S. N.
2024 *Gamification and Game Based Learning for Vocational Education and Training: A Systematic Literature Review*, „Education and Information Technologies”, nr 28.
- Dye M. W. G., Green C. S., Bavelier D.
2009 *Increasing Speed of Processing With Action Video Games*, „Current Directions in Psychological Science”, nr 18(6).
- Glass B. D.
2012 *Becoming a Gamer: Cognitive Effects of Real-Time Strategy Gaming*, Doctoral Dissertation, The University of Texas, Austin.
- Glass B. D., Maddox W. T., Love B. C.
2013 *Real-time strategy game training: emergence of a cognitive flexibility trait*, „PloS one”, nr 8(8).
- Gray Jr. A. M.
2025 *From Gamers to Professionals: A Case Study on the Role of Esports in Developing Employability Skills*, Doctoral dissertation, Old Dominion University.
- Green C. S., Seitz A. R.
2015 *The Impacts of Video Games on Cognition (and How the Government Can Guide the Industry)*, „Policy Insights from the Behavioral and Brain Sciences”, nr 2(1).
- Hanisch S. E., Birner U. W., Oberhauser C., Nowak D., Sabariego C.
2017 *Development and Evaluation of Digital Game-Based Training for Managers to Promote Employee Mental Health and Reduce Mental Illness Stigma at Work*, „JMIR Mental Health”, nr 4(3).
- Ivanova A., Ivanova G.
2009 *Net-generation learning style: a challenge for higher education*, [w:] *Proceedings of the international conference on computer systems and technologies and workshop for PhD students in computing*.
- Jakubowska N., Dobrowolski P., Binkowska A. A., Arslan I. V., Myśliwiec M., Brzezicka A.
2021 *Psychophysiological, but Not Behavioral, Indicator of Working Memory Capacity Predicts Video Game Proficiency*, „Frontiers in Human Neuroscience”, nr 15.

- Komisaryk M., Kuznietsova K., Taniavska Y., Chuyko H., Kushniryk R.
2023 *The impact of role-playing games on developing empathy of future preschool inclusive teachers*, „International Journal of Education and Information Technologies”, nr 17.
- López-Pelaez A., Kovacz J., Furlani S., Chahaputra H.
2025 *Occupational Consequences of Workplace Weight Stigma: A Gender-Sensitive Systematic Review*, „Occupational Health”, nr 1(1).
- Lu A. S., Moller A. C.
2024 *Elaborating the Role of Narrative and Self-Determination Theory in Video Game Design Research*, „Interacting with Computers”, nr 38(3).
- Manganello F., Capobianco D.
2026 *Tabletop Role-Playing Games for Social Skill Development in Adult Learning: A Scoping Review*, „Games in Learning and Teaching”, nr 2(1).
- ManpowerGroup
2020 *Game to Work: How Gamers are Developing the Soft Skills Employers Need*, Milwaukee.
- Marlow S. L., Lacerenza C. N., Paoletti J., Burke C. S., Salas E.
2018 *Does team communication represent a one-size-fits-all approach?*, „Organizational Behavior and Human Decision Processes”, nr 144.
- Mustafaev E.
2024 *A Philosophical Analysis of Moral Choices in the Game The Witcher 3: Wild Hunt*, „Technology and Language”, nr 14.
- Nieciecka W., Lewandowska P., Adamczyk S., Binkowska A. A., Brzezicka A., Szczeciński P., Jakubowska N.
2025 *Brainwaves on battlegrounds: Preliminary insights into EEG, white matter microstructure, and StarCraft II performance*, „Computers in Human Behavior”, nr 170.
- Pallavicini F., Pepe A., Mantovani F.
2017 *Video games for well-being: A systematic review on the application of computer games for cognitive and emotional training in the adult population*, „Frontiers in psychology”, nr 9.

Rottensteiner S.

2025 *From Game to Reality: Are Decision-Based Role-Playing Games Related to Ethical Decision-Making?*, Master's Thesis, Tilburg University, Tilburg.

Schöber T., Stadtmann G., Parshakov P., Tylkin I.

2024 *Survival of Professional Counter-Strike: Global Offensive Teams: What Matters?*, „Journal of Electronic Gaming and Esports”, nr 2(1).

Shute V. J., Ventura M., Ke F.

2015 *The Power of Play: The Effects of Portal 2 and Lumosity on Cognitive and Noncognitive Skills*, „Computers & Education”, nr 80.

Stamou S., Apostolakis K. C., Stephanidis C.

2026 *An Integrative Review of Empathy, Attitude Change, and Historical Consciousness in Games*, „Heritage”, nr 9(1).

Swacha J.

2025 *The Relative Popularity of Video Game Genres in the Scientific Literature: A Bibliographic Survey*, „Multimodal Technologies and Interaction”, nr 9(6).

Wright S., Denisova A.

2024 *„It's a Terrible Choice to Make but Also a Necessary One”: Exploring Player Experiences with Moral Decision Making Mechanics in Video Games*, „Computers in Human Behavior”, nr 161.

Zajda J. (red.)

2005 *International Handbook on Globalisation, Education and Policy Research: Global Pedagogies and Policies*, Springer, Dordrecht.

Zioga T., Ferentinos A., Konsolaki E., Nega C., Kourtesis P.

2024 *Video Game Skills across Diverse Genres and Cognitive Functioning in Early Adulthood: Verbal and Visuospatial Short-Term and Working Memory, Hand-Eye Coordination, and Empathy*, „Behavioral Sciences”, nr 14(10).

Zong Y., Lin L., Wang S., Cui Z., Chen Y.

2023 *Improvements and Challenges in StarCraft II Macro-Management: A Study on the MSC Dataset*, „Journal of Theory and Practice of Engineering Science”, nr 3(12).

Źródła internetowe

Hearns Hobbies

2024 *How Playing Strategy Games Can Improve Decision Making in Real Life*, <https://www.hearnshobbies.com/blogs/educational/how-playing-strategy-games-can-improve-decision-making-in-real-life> [Dostęp: 20.04.2026].

Rana U. (Ucademy)

2024 *The Strategic Mind: How Playing Strategy Games Enhances Decision-Making Skills*, <https://www.ucademy.co.uk/blogs-post/the-strategic-mind-how-playing-strategy-games-enhances-decision-making-skills> [Dostęp: 20.04.2026].

MECHANISMS AND AREAS OF TRANSFERRING COMPETENCES FROM THE INTERACTIVE DIGITAL ENTERTAINMENT ENVIRONMENT TO THE PROFESSIONAL SPHERE

Summary: The aim of this article was to analyze the impact of advanced digital entertainment on the development and professionalization of the vocational competencies of today's workforce. The thesis posits that experiences gained in virtual video game environments are not merely a form of recreation but can be a significant factor in stimulating the development of human capital. The article presents a taxonomy of game genres in the context of their developmental potential. By analyzing game genres (RTS, FPS, RPG, MMO) and their impact on the development of professional competencies, the text identifies key areas where digital skills converge with the demands of the modern labor market. The paper concludes by pointing out a key social barrier to the utilization of this capital - the perception of gaming by the professional community as a hobby that is even harmful in the "adult" and "respectable" world of professional finance.

Keywords: video games, digital entertainment, skill transfer, professional skills development.

Amerykańska droga opodatkowania konsumpcji i przyczyny niewprowadzenia federalnego podatku VAT w USA

Abstrakt: Podatek od wartości dodanej, mimo istotnego wkładu amerykańskiej myśli ekonomicznej w rozwój jego koncepcji, nigdy nie został wprowadzony w Stanach Zjednoczonych na poziomie federalnym. W przeciwieństwie do większości państw rozwiniętych, które uczyniły go podstawowym elementem systemu opodatkowania konsumpcji, USA utrzymały zdecentralizowany system podatków od sprzedaży funkcjonujący na poziomie stanowym. Celem artykułu jest analiza rozwoju koncepcji podatku VAT oraz prób jego implementacji w Stanach Zjednoczonych, ze szczególnym uwzględnieniem historycznych, instytucjonalnych i ekonomicznych uwarunkowań, które wpłynęły na brak jego przyjęcia i ukształtowanie się specyficznego modelu opodatkowania konsumpcji.

Słowa kluczowe: podatek od wartości dodanej, VAT, USA, podatek od sprzedaży, federalizm fiskalny.

Wstęp

Podatek od wartości dodanej¹ stał się jednym z najważniejszych instrumentów fiskalnych na świecie w ciągu pół wieku. Wprowadziło go ponad 150 krajów. W skali globalnej odpowiada on za około 20% dochodów podatkowych². Jest to do tego stopnia powszechny rodzaj opodatkowania, że szacunkowo 70% populacji, czyli około 4 miliardy ludzi, żyje w państwach, w których funkcjonuje podatek VAT³. Szczególnie powszechny stał się w krajach Europy, gdzie stanowi

¹ Dalej powoływany jako podatek VAT.

² OECD 2012, s. 58.

³ Ebrill i in. 2001, s. XI.

podstawę finansów publicznych. Unia Europejska⁴ już od lat 60. XX wieku konsekwentnie wdrażała i harmonizowała VAT we wszystkich państwach członkowskich. W ciągu dwudziestu pięciu lat wpływy z podatku VAT w państwach, które zdecydowały się go wprowadzić, niemal się podwoiły, ze średniej 11,2% w 1985 roku do 19,2% w 2009 roku⁵. Tymczasem Stany Zjednoczone⁶ pozostają wyjątkowe na tle innych rozwiniętych gospodarek – nie wprowadziły federalnego podatku VAT, polegając zamiast tego na systemie stanowych podatków od sprzedaży (ang. *sales tax*). Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie, dlaczego USA wybrały odmienny od innych państw rozwiniętych model fiskalny.

OGÓLNY ZARYS SYSTEMU FISKALNEGO USA

System fiskalny USA aż do ratyfikacji Szesnastej Poprawki do Konstytucji⁷ w 1913 r. opierał się przede wszystkim na podatkach pośrednich o charakterze regresywnym, związanych głównie z funkcjonowaniem narodowego systemu cel w XIX wieku⁸. Konstrukcja ówczesnego reżimu podatkowego była w znacznym stopniu determinowana przez interesy partyjne oraz bieżące układy polityczne, a nie przez zasady sprawiedliwości fiskalnej czy efektywności ekonomicznej⁹. W systemie tym występowało ponadto wiele form ukrytego opodatkowania¹⁰. Istotną rolę w przełomie koncepcyjnym dotyczącym amerykańskich finansów publicznych odegrał Thomas Cooley, którego analizy przyczyniły się do uwidocznienia problemu nierównomiernego rozkładu obciążeń fiskalnych w społeczeństwie oraz zapoczątkowały szerszą debatę nad potrzebą reformy systemu podatkowego¹¹.

Lata dwudzieste

Rosnący społeczny antagonizm wobec ówczesnego charakteru amerykańskiego systemu fiskalnego zapoczątkował nowe podejście wobec opodatkowania. Zaczęła rozpowszechniać się koncepcja „*ability to pay*”, którą można rozumieć

⁴ Dalej powoływana jako UE.

⁵ OECD 2012, s. 44.

⁶ Dalej powoływane jako USA.

⁷ Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki z dnia 17 września 1787 r.

⁸ Mehrotra 2022a, s. 176.

⁹ Mehrotra 2013, s. I.

¹⁰ Mehrotra 2013, s. I.

¹¹ Carrington 1997, s. 495-546.

jako zdolność do ponoszenia ciężarów podatkowych¹². Filarem nowej idei było opodatkowanie osób fizycznych i przedsiębiorstw, o charakterze progresywnym, w miejsce dotychczasowego regresywnego¹³. Po nadejściu nowych idei społeczno-ekonomicznych system fiskalny USA przeszedł znaczącą rewolucję, która zakończyła się powstaniem finansów publicznych opartych na podatkach bezpośrednich, cechujących się wysoką transparentnością, progresywnością oraz efektywniejszym zarządzaniem administracyjnym¹⁴.

Przebieg historii pierwszej połowy XX wieku nie pozwolił jednak na rozwinięcie stabilnego systemu fiskalnego, realizującego powstałe idee oraz potrzeby społeczne. Na sytuację fiskalną USA, tak samo jak w przypadku innych państw, biorących udział w Wielkiej Wojnie, ogromny wpływ na rozwój jurysdykcji podatkowych miało wzmożone zapotrzebowanie na dochody budżetu państwa. Powstawało wówczas wiele ustaw podatkowych, które miały finansować udział zbrojny USA w konflikcie¹⁵. Stawki podatków poszybowwały w górę, na przykład krańcowa stawka podatku dochodowego w 1919 r. wynosiła aż 77%, co stanowiło ponad dziesięciokrotność stawki, która obowiązywała w 1913 r.¹⁶ Ponadto nałożono wiele nowych podatków i obniżono progi zwolnień, co poskutkowało powszechnie odczuwalnym zwiększeniem obciążeń publicznoprawnych. System podatkowy z czasów Wielkiej Wojny wywołał rewolucję fiskalną w USA, stając się przełomowym momentem w procesie jego kształtowania¹⁷.

Zmiany legislacyjne wprowadzone w okresie wojennym pozostawiły po sobie trwały problem nadmiernego obciążenia podatku dochodowego, który z czasem stał się głównym źródłem dochodu dla amerykańskiego budżetu. Na ten problem wielokrotnie zwracał uwagę T. S. Adams, wskazując, że nawet dobrze skonstruowany podatek może zostać „zdeformowany” przez nadmierne podnoszenie jego stawek, aż do granicy jego efektywności¹⁸.

Lata dwudzieste XX wieku stanowiły przełomowy moment dla systemu fiskalnego USA. Do władzy doszła konserwatywna administracja, która za jeden z głównych celów obrała istotne ograniczenie wydatków publicznych oraz znaczące obniżenie opodatkowania. Kierunek ten wpisywał się w szerszą narrację polityczną okresu powojennego, wyrażoną w hasle „*return to normalcy*”,

¹² Mehrotra 2022a, s. 176.

¹³ Mehrotra 2022a, s. 176.

¹⁴ Mehrotra 2013, s. I.

¹⁵ Mehrotra 2022b, s. 240.

¹⁶ Mehrotra 2022b, s. 299.

¹⁷ Kennedy 1980, s. 112.

¹⁸ Adams 1921, s. 536.

spopularyzowanym w kampanii prezydenckiej Warrena G. Hardinga¹⁹. Jednocześnie USA zaczęły zmagać się z napięciami społeczno-politycznymi, które utrudniały prowadzenie spójnej polityki fiskalnej. Pogłębiała się przepaść między rozwiązaniami eksperckimi a oczekiwaniami społecznymi. Konflikt ten był szczególnie widoczny w amerykańskiej debacie publicznej we wczesnych latach XX wieku. Niezależnie jednak od różnic ideowych panowała szeroka zgoda co do tego, że powojenny system fiskalny wymaga przebudowy. Spór polityczny dotyczył przede wszystkim kierunku i zakresu tych reform.

W przeciwieństwie do części konserwatywnych przedstawicieli amerykańskiej sceny politycznej T. S. Adams nie postulował odejścia od podatku dochodowego, lecz jego modyfikację. Jednocześnie proponował wprowadzenie podatku od sprzedaży o konstrukcji, która w istocie stanowiła wczesną koncepcję podatku VAT²⁰. Zakładało ono konstrukcję podatku od sprzedaży, w ramach której podatnik mógł odliczyć lub odzyskać podatek zapłacony przy nabyciu towarów przeznaczonych do dalszej odsprzedaży lub wykorzystywanych w procesie produkcji²¹.

Rozwiązanie zaproponowane przez T. S. Adamsa nie uzyskało jednak aprobaty amerykańskiego ustawodawcy w 1921 roku²². Podobnie jak w części państw europejskich, w USA pojawiły się wówczas propozycje wprowadzenia podatku od sprzedaży, które ostatecznie nie zostały wdrożone do federalnego systemu podatkowego²³. Można przypuszczać, że gdyby USA w tym okresie – wzorem niektórych krajów europejskich – zdecydowały się na wprowadzenie ogólnokrajowego podatku od sprzedaży, system podatkowy mógłby ewoluować w kierunku konstrukcji zbliżonej do podatku VAT. W wielu państwach poprzednikami podatku VAT były bowiem pierwotne, uproszczone formy podatków od sprzedaży.

Środowisko przedsiębiorców wykazywało znaczną ostrożność wobec potencjalnych konsekwencji fiskalnych nowego rozwiązania i w większości nie poparło koncepcji wprowadzenia podatku od sprzedaży²⁴. Niepewność co do wpływu tej formy opodatkowania na rentowność przedsiębiorstw skutkowałą zachowawczą postawą biznesu, który preferował utrzymanie istniejących mechanizmów fiskalnych, przy jednoczesnej radykalnej obniżce stawek podatkowych. Z kolei przedstawiciele ruchów progresywnych pozostawali w wyraźnej opozycji wobec koncepcji podatku od sprzedaży, wskazując, że ekonomiczny ciężar daniny

¹⁹ Mehrotra 2022a, s. 177.

²⁰ Adams 1921, s. 553.

²¹ Adams 1921, s. 553.

²² Mehrotra 2018, s. 7.

²³ Mehrotra 2018, s. 7.

²⁴ Mehrotra 2019, s. 102.

ostatecznie przenoszony jest na konsumentów, a nie przedsiębiorców. Choć T. S. Adams nie odnosił się bezpośrednio do kwestii ponoszenia ciężaru ekonomicznego proponowanego przez siebie podatku od sprzedaży (protoplasty współczesnego podatku VAT), to z jego założeń wynika, iż faktycznym podatnikiem mieli być przedsiębiorcy a nie konsumenci²⁵.

Organizacje reprezentujące interesy pracowników i konsumentów konsekwentnie sprzeciwiały się projektowi wprowadzenia ogólnokrajowego podatku od sprzedaży. Wskazywano, że w warunkach rosnących kosztów utrzymania podatek ten prowadziłby do zwiększenia regresywności systemu podatkowego oraz pogłębienia istniejących nierówności społecznych. Zdaniem związków zawodowych podatek ten naruszał zasadę sprawiedliwości podatkowej opartej na zdolności do płacenia²⁶.

Na tle sporów ideowych i braku jednoznacznego stanowiska środowisk gospodarczych ugrupowanie demokratyczne wykorzystało okres dezorientacji politycznej oraz niepewności dotyczącej kierunku reform fiskalnych, opowiadając się za utrzymaniem progresywnego podatku dochodowego. Podatek ten, mimo iż pozostawał obciążony skutkami fiskalnymi reform przeprowadzonych w okresie Wielkiej Wojny, uznawany był za instrument bardziej zgodny z zasadą sprawiedliwości społecznej oraz ideą redystrybucji dochodów, stanowiąc fundament ówczesnej koncepcji państwa fiskalnego²⁷.

Można zaryzykować stwierdzenie, że odrzucenie gruntownych reform podatkowych w latach dwudziestych XX wieku stanowiło decyzję o kluczowym znaczeniu, gdyż zdeterminowała ona dalszą ścieżkę rozwoju polityki fiskalnej USA. Demokratyczne dążenie do realizacji idei sprawiedliwości społecznej przeważyło wówczas nad postulatami efektywności ekonomicznej i administracyjnej prostoty, koncentrując uwagę na atrakcyjnych społecznie hasłach progresywności, zamiast na rzeczywistych potrzebach fiskalnych państwa²⁸. Zamiast wdrożenia radykalnych reform podatkowych, które – podobnie jak w państwach europejskich – mogłyby w znacznym stopniu zwiększyć dochody budżetowe, zdecydowano się na utrzymanie progresywnego podatku dochodowego, uzupełnionego o ulgi i zwolnienia podatkowe dla najzamożniejszych obywateli, co miało na celu częściowe zaspokojenie oczekiwań środowisk konserwatywnych²⁹.

²⁵ James 2015, s. 343.

²⁶ Mehrotra 2022a, s. 184.

²⁷ Mehrotra 2019, s. 102.

²⁸ Mehrotra 2019, s. 102.

²⁹ Mehrotra 2019, s. 102.

Propozycja T. S. Adamsa była tamtym czasie najbardziej innowatorską w USA, a tym samym najbardziej odmienną od standardowych, dlatego zdawał on sobie sprawę z wysokiego ryzyka niepowodzenia w przyjęciu jego rozwiązania³⁰. Zdawał sobie również sprawę, że amerykańska polityka fiskalna oparta jest w dużej mierze nie na ekonomicznej efektywności, a bardziej na emocjach społeczeństwa. W późniejszej publikacji odnosił się do polityczno-społecznych zmagani przy wprowadzaniu nowych rozwiązań fiskalnych, podkreślając, że mają one w istocie charakter rywalizacji między grupami interesu, w której względy ekonomiczne często ustępują presji politycznej i dążeniom do unikania obciążeń podatkowych³¹.

Wielki Kryzys

Lata dwudzieste XX wieku nie były jedynym momentem przełomowych w kształtowaniu się amerykańskiego systemu fiskalnego. Znaczący wpływ na jego dalszy rozwój wywarły również wydarzenia związane z Wielkim Kryzysem lat trzydziestych i początek II wojny światowej. W obliczu gwałtownego załamania gospodarczego, spadku produkcji przemysłowej i drastycznego ograniczenia dochodów budżetowych, zarówno środowiska progresywne, jak i konserwatywne uznały konieczność zwiększania wpływów podatkowych w celu stabilizacji finansów publicznych. Podobnie jak dekadę wcześniej, głównym punktem spornym pozostawała kwestia formy oraz struktury proponowanych obciążeń fiskalnych³².

Ogden Mills, obejmując stanowisko Sekretarza Skarbu USA, przedstawił program reform zakładający podwyższenie oraz rozszerzenie zakresu podatków dochodowych, a także zwiększenie liczby podatków akcyzowych³³. Propozycje te spotkały się jednak z silnym sprzeciwem środowiska przedsiębiorców, które już wcześniej doświadczyły wzrostu obciążeń fiskalnych. Na czele opozycji wobec planów administracji federalnej stanął William Randolph Hearst, który zainicjował szeroko zakrojoną kampanię propagandową wymierzoną w system podatku dochodowego, określając go mianem „bolszewickiego” oraz przedstawiając jako zagrożenie dla wolności gospodarczej³⁴. Skutkiem tych działań była

³⁰ Adams 1921, s. 554.

³¹ Adams 1928, s. 1.

³² Mehrotra 2022a, s. 183.

³³ Mehrotra 2022a, s. 183.

³⁴ Mehrotra 2022a, s. 183.

rekomendacja dotycząca wprowadzenia tych rozwiązań wydana przez Komisję Sposobów i Środków Izby Reprezentantów³⁵.

Został zaproponowany podatek od sprzedaży producentów, od wszystkich towarów z wyjątkiem żywności. Propozycja ta spotkała się jednak z podzieloną reakcją środowisk biznesowych – część przedsiębiorców popierała ją jako alternatywę dla dalszego wzrostu podatków dochodowych i akcyzowych, inni natomiast (głównie sprzedawcy detaliczni) zdecydowanie sprzeciwiali się nowemu obciążeniu.

Amerykańska Federacja Pracy³⁶ po raz kolejny jednoznacznie potępiła ideę podatku od sprzedaży, uznając ją za niesprawiedliwe obciążenie nakładane na obywateli pracujących. W swoich stanowiskach podkreślała, że konstrukcja podatku od sprzedaży opiera się na zasadzie „konieczności konsumpcji”, a nie na zasadzie „zdolności do płacenia”, co czyni go instrumentem regresywnym i społecznie nieakceptowalnym. Na tle tej debaty pojawił się również argument natury polityczno-ekonomicznej, wskazujący na różnicę pomiędzy dobrowolnością opodatkowania wynikającą z wyboru dóbr objętych podatkiem akcyzowym, a przymusowym charakterem federalnego podatku od sprzedaży, który obejmowałby niemal wszystkie towary. Zgodnie z tym poglądem podatek akcyzowy miał charakter selektywny i dawał konsumentowi możliwość unikania dodatkowego obciążenia poprzez zmianę struktury konsumpcji, podczas gdy powszechny podatek od konsumpcji znosił taką możliwość, naruszając zasadę swobodnego wyboru. Tak jak kadę wcześniej, w 1932 r. federalny podatek od konsumpcji został odrzucony³⁷.

II wojna światowa

Kolejna próba wprowadzenia w USA podatku o charakterze zbliżonym do współczesnego VAT, bądź federalnego podatku konsumpcyjnego, była ściśle uwarunkowana kontekstem historycznym. Przystąpienie USA do II wojny światowej w 1941 r. oraz gwałtownie rosnące potrzeby fiskalne państwa ponownie skierowały uwagę decydentów na możliwość reformy federalnego systemu podatkowego. Wojna wpłynęła nie tylko na skalę zapotrzebowania dochodowego rządu, lecz także na klimat polityczny, który sprzyjał rozważaniu rozwiązań fiskalnych wcześniej uznawanych za trudne do zaakceptowania w warunkach pokoju.

³⁵ Ang. *House Committee on Ways and Means; Mehrotra 2022a, s. 184.*

³⁶ Ang. *American Federation of Labor.*

³⁷ Mehrotra 2022a, s. 184.

W pierwszych latach wojny wykształciła się silna grupa zwolenników wprowadzenia szerokiego podatku od sprzedaży. Tworzyli ją przede wszystkim republikańscy ustawodawcy oraz przedstawiciele środowisk biznesowych, którzy postrzegali ten instrument jako alternatywę dla dotychczasowych akcyz nakładanych na poszczególne towary. Proponowany podatek miał mieć charakter jednolity i niekaskadowy, obejmując wszystkie dobra konsumpcyjne, co zbliżało jego konstrukcję do wcześniejszych koncepcji T. S. Adamsa³⁸. Część polityków wskazywała ponadto, że mógłby on stanowić alternatywę dla progresywnego podatku dochodowego.

Administracja Franklina Delano Roosevelta pozostawała jednak konsekwentnie przeciwna wszelkim formom szerokiego podatku od konsumpcji. Stanowisko to było w pewnym stopniu paradoksalne. Prezydent Roosevelt od początku swojej kadencji podkreślał konieczność rozkładania ciężaru podatkowego zgodnie ze zdolnością do ponoszenia obciążeń, twierdząc, że podatek od sprzedaży jest z natury regresywny, gdyż proporcjonalnie najmocniej obciąża gospodarstwa o niższych dochodach³⁹. Z drugiej strony Roosevelt konsekwentnie wspierał rozszerzenie podatku dochodowego na znacznie szerszą część społeczeństwa. W wyniku reform wprowadzonych w 1941 r. obowiązek podatkowy objął niemal jedną czwartą populacji USA, co stanowiło bezprecedensowe odejście od wcześniejszego modelu, w którym podatek dochodowy miał w dużej mierze charakter elitarnej daniny⁴⁰. Rozszerzenie jego zasięgu oznaczało, że ciężar fiskalny został w istotnym stopniu przeniesiony również na gospodarstwa o średnich dochodach. Osłabiało to argumentację administracji przeciw podatkowi od sprzedaży, opartą wyłącznie na jego wpływie na mniej zamożne grupy społeczne. Skoro bowiem masowe opodatkowanie dochodów obciążało szerokie grupy społeczne, trudno było jednoznacznie uzasadniać sprzeciw wobec alternatywnej formy masowego opodatkowania konsumpcji wyłącznie jej wpływem na zwykłych obywateli.

Mimo sprzeciwu prezydenta Kongres był w tym okresie bliżej uchwalenia federalnego podatku od sprzedaży niż kiedykolwiek wcześniej. W 1942 r. problem stał się jednym z kluczowych punktów debat podatkowych. Sondaże opinii publicznej z tamtego okresu wskazywały, że ponad połowa Amerykanów akceptowałaby umiarkowany, kilkuprocentowy podatek od sprzedaży, jeśli miałby on wesprzeć zmagania wojenne⁴¹. Równocześnie coraz więcej kongresmenów

³⁸ Mehrotra 2022a, s. 185.

³⁹ Zelenak 2010, s. 149.

⁴⁰ Zelenak 2010, s. 154.

⁴¹ Zelenak 2010, s. 152.

dostrzegało, że system oparty wyłącznie na podatku dochodowym i akcyzach przestaje być wystarczający.

W tym kontekście Departament Skarbu, choć przeciwny podatkowi od konsumpcji, próbował zaproponować rozwiązanie kompromisowe. Sekretarz skarbu Henry Morgenthau przedstawił w 1942 r. projekt, który był najdalej idącą propozycją od czasów koncepcji T. S. Adamsa. Składał się on z dwóch elementów: liniowego podatku od wszystkich wydatków w wysokości 10%, który miał być zwrócony po zakończeniu wojny, oraz progresywnego podatku od konsumpcji, którego stawki mogły sięgać nawet 75% w przypadku najwyższych poziomów wydatków⁴². Konstrukcja ta miała na celu pogodzenie potrzeb dochodowych państwa z zasadą sprawiedliwości podatkowej, jednak jej skomplikowanie administracyjne sprawiło, że propozycja Morgenthau nie zdobyła szerokiego poparcia⁴³.

Podczas debaty Morgenthau silnie podkreślał wady klasycznego podatku od sprzedaży – jego regresywny charakter, wpływ na podwyżki cen, ryzyko eskalacji żądań płacowych oraz fakt, że pobór takiego podatku wymagałby rozbudowanej machiny administracyjnej w warunkach niedoborów siły roboczej⁴⁴. Jego stanowisko spotkało się jednak z krytyką części członków Komisji Sposobów i Środków Izby Reprezentantów, którzy zarzucali administracji kierowanie się względami politycznymi, a nie ekonomicznymi⁴⁵.

Ostatecznie propozycja Morgenthau upadła niemal natychmiast po jej przedstawieniu. Robert Albright ujął to z właściwą sobie ironią, pisząc: „Morgenthau’s morning glory — It opened Tuesday morning and it folded before noon”, wskazując na szybkie i całkowite fiasko projektu⁴⁶. W wyniku sprzeciwu prezydenta i jego administracji federalny podatek od sprzedaży nie został uchwalony, a system podatkowy USA wszedł w kolejne dekady jako hybryda podatku dochodowego i akcyz, bez powszechnej daniny od konsumpcji.

Tym samym lata 1941–1942 okazały się kluczowym momentem, w którym USA były najbliżej przyjęcia podatku, który mógłby stać się podwaliną dla późniejszego VAT. Jednak splot okoliczności politycznych, doktrynalne przekonania administracji Roosevelta oraz brak zgody co do kształtu podatku przesądziły o tym, że amerykański system podatkowy wybrał inną drogę rozwoju niż systemy europejskie, które w ciągu kolejnych dekad stopniowo przyjmowały podatek VAT jako podstawowe narzędzie opodatkowania konsumpcji.

⁴² Mehrotra 2022a, s. 185.

⁴³ Mehrotra 2022a, s. 185.

⁴⁴ Zelenak 2010, s. 155.

⁴⁵ Zelenak 2010, s. 155.

⁴⁶ Albright 1941.

Po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej koncepcja wprowadzenia na szczeblu federalnym podatku VAT bądź ogólnokrajowego podatku od sprzedaży powracała w USA cyklicznie, zwłaszcza w okresach narastającego deficytu budżetowego, presji na reformę systemu podatkowego lub potrzeby finansowania nowych programów publicznych. Mimo licznych analiz eksperckich, raportów administracyjnych oraz projektów ustawodawczych, żadna z tych inicjatyw nie została zrealizowana. Analiza kolejnych prób ujawnia powtarzalność barier o charakterze instytucjonalnym i politycznym.

Jedną z pierwszych poważniejszych debat odnotowano w połowie lat 60., kiedy Komisja Rozwoju Gospodarczego⁴⁷ – organizacja zrzeszająca przedstawicieli środowisk biznesowych i akademickich – przeprowadziła analizę możliwości zastąpienia podatku dochodowego od osób prawnych podatkiem VAT⁴⁸. W dyskusji podkreślano, że opodatkowanie konsumpcji, w przeciwieństwie do opodatkowania dochodu, może sprzyjać zwiększeniu stopy oszczędności i inwestycji, a tym samym poprawie długookresowego potencjału wzrostowego gospodarki⁴⁹. Ostatecznie jednak koncepcja ta została odrzucona, głównie z powodu wątpliwości dotyczących sprawiedliwości dystrybucyjnej oraz potencjalnie regresywnego charakteru podatku konsumpcyjnego.

Najbardziej zaawansowaną próbę podjęto w okresie administracji Richarda Nixona w latach 1969–1972. Podatek VAT rozważano wówczas jako element szerszej restrukturyzacji systemu fiskalnego, obejmującej obniżenie podatków korporacyjnych, wsparcie finansowe dla władz stanowych oraz finansowanie wybranych programów społecznych⁵⁰. W latach 1971–1972 analizowano również możliwość zastąpienia lokalnych podatków od nieruchomości – stanowiących istotne źródło finansowania edukacji publicznej i będących przedmiotem narastającego sprzeciwu podatników – federalnym podatkiem konsumpcyjnym⁵¹. Inicjatywa ta spotkała się jednak z szerokim i wieloaspektowym oporem. Kandydat na prezydenta Partii Demokratycznej – George McGovern, krytykował projekt, twierdząc, że będzie to regresywny podatek ogólnokrajowy, obciążający w większym stopniu gospodarstwa o niższych dochodach⁵². Sprzeciw wyrazili również

⁴⁷ Ang. *Committee for Economic Development*.

⁴⁸ James 2015, s. 343.

⁴⁹ James 2015, s. 343.

⁵⁰ Mozumi 2024, s. 521-544.

⁵¹ Joint Economic Committee, 1972, s. 23.

⁵² Mozumi 2024, s. 536.

gubernatorzy stanowi, obawiający się erozji własnych baz podatkowych, a także środowiska konserwatywne, wskazujące na ryzyko stworzenia nadmiernie wydajnego źródła dochodów federalnych, a w konsekwencji osłabienia dyscypliny budżetowej⁵³. W rezultacie projekt został odrzucony pod koniec 1972 r.

Najpoważniejszym mankamentem koncepcji wprowadzenia federalnego podatku VAT w latach siedemdziesiątych było jego powiązanie ze zniesieniem bądź istotnym ograniczeniem podatku od nieruchomości. Oba te podatki opierają się na całkowicie odmiennej konstrukcji oraz rozkładzie ciężaru fiskalnego – podatek od nieruchomości stanowi relatywnie stabilne, majątkowe źródło dochodów władz lokalnych i w ocenie wielu ekspertów uchodził za sprawiedliwe narzędzie finansowania usług publicznych, natomiast VAT jako podatek konsumpcyjny przenosi ciężar opodatkowania na szeroką grupę nabywców dóbr i usług. Połączenie tych dwóch elementów w jednym projekcie reformy umożliwiło przeciwnikom formułowanie zarzutów zarówno wobec samego podatku VAT, jak i wobec rezygnacji z podatku majątkowego. Co istotne, administracja Richarda Nixona nie dążyła do likwidacji podatku od nieruchomości z przyczyn ekonomicznych, lecz w odpowiedzi na silną niechęć społeczną, co dodatkowo osłabiało merytoryczne uzasadnienie reformy i wzmacniało argument, że zastąpienie podatku majątkowego podatkiem konsumpcyjnym mogłoby przynieść relatywne korzyści najzamożniejszym podatnikom⁵⁴.

W latach 1979–1980 kolejną próbę wprowadzenia podatku VAT na poziomie federalnym podjął Al Ullman, przewodniczący Komisji Sposobów i Środków Izby Reprezentantów⁵⁵. Projekt „*Tax Restructuring Act*” zakładał wprowadzenie 10-procentowego podatku VAT, którego wpływy – szacowane na około 130 miliardów dolarów rocznie – miały zostać przeznaczone na redukcję podatków dochodowych oraz składek od wynagrodzeń⁵⁶. Propozycja Ullmana została uznana za najbardziej radykalną reformę systemu podatkowego od czasów II wojny światowej⁵⁷. Propozycja ta, mimo prób jej modyfikacji poprzez wprowadzenie licznych wyłączeń (m.in. dla żywności, mieszkań i usług medycznych), nie uzyskała wystarczającego poparcia politycznego. Przegrana wyborcza Ullmana przyczyniła się do utrwalenia w debacie publicznej tzw. „syndromu Ullmana”, oznaczającego przekonanie, że poparcie dla podatku VAT wiąże się z wysokim ryzykiem

⁵³ Mozumi 2024, s. 536.

⁵⁴ Joint Economic Committee, 1972, s. 24.

⁵⁵ James 2015, s. 348.

⁵⁶ James 2015, s. 348.

⁵⁷ Brownlee 2004, s. 139.

politycznym⁵⁸. W następstwie tych wydarzeń wielu polityków zaczęło unikać rekomendowania jakiejkolwiek formy ogólnokrajowego podatku konsumpcyjnego, nie mówiąc już o podatku VAT⁵⁹.

W okresie prezydentury Ronalda Reagana problematyka VAT powróciła w kontekście prac nad kompleksową reformą podatkową. W 1984 r. Departament Skarbu opracował raport „*Treasury I*”, zawierający szczegółową analizę możliwości wdrożenia podatku VAT na poziomie federalnym⁶⁰. Choć eksperci uznali podatek VAT za najbardziej odpowiednią formę podatku konsumpcyjnego z perspektywy technicznej i ekonomicznej, nie został on ostatecznie zarekomendowany⁶¹. Szacowano, że wdrożenie VAT wymagałoby około 18 miesięcy przygotowań i zatrudnienia około 20 000 nowych urzędników⁶². Koszt samego egzekwowania przepisów oszacowano na 700 milionów dolarów rocznie⁶³. Departament Skarbu i politycy uznali, że ponoszenie tak potężnych kosztów miałyby sens tylko wtedy, gdyby podatek miał generować gigantyczne dochody (np. ponad 100 miliardów dolarów rocznie), na co z kolei nie zgadzali się konserwatyści obawiający się rozrostu rządu⁶⁴.

Na przełomie lat 80. i 90. temat podatku konsumpcyjnego ponownie pojawił się w debacie publicznej. W 1989 r. senator Ernest Hollings zaproponował wprowadzenie 5-procentowego podatku VAT jako instrumentu redukcji deficytu budżetowego, jednak inicjatywa ta nie uzyskała wystarczającego poparcia w Kongresie⁶⁵. W kampanii prezydenckiej w 1992 r. Jerry Brown postulował wprowadzenie 13-procentowego podatku VAT w ramach szerszej reformy fiskalnej⁶⁶. Z kolei w 1993 r., w początkowej fazie administracji Billa Clintona, rozważano wykorzystanie VAT jako źródła finansowania reformy systemu ochrony zdrowia. Po ujawnieniu tych rozważań w mediach reakcja opinii publicznej była na tyle negatywna, że administracja wycofała się z tej koncepcji, uznając ją za politycznie nieopłacalną⁶⁷.

W 2005 r. powołany przez George’a W. Busha Panel Doradczy ds. Podatków⁶⁸ przedstawił alternatywny model reformy, w którym 15-procentowy VAT

⁵⁸ Steinmo 1993, s. 144.

⁵⁹ Steinmo 1993, s. 144.

⁶⁰ James 2015, s. 356.

⁶¹ James 2015, s. 356.

⁶² The Treasury Department 1984b, s. 1.

⁶³ The Treasury Department 1984b, s. 1.

⁶⁴ James 2015 s. 356.

⁶⁵ James 2015, s. 366.

⁶⁶ Schenk 1992, s. 10-11.

⁶⁷ Metcalf 1995, s. 121.

⁶⁸ Ang. *Tax Advisory Panel*.

częściowo zastąpiłby podatek dochodowy⁶⁹. Mimo wskazania potencjalnych korzyści ekonomicznych takiego rozwiązania, panel nie osiągnął konsensusu. Decydujące znaczenie miały obawy części jego członków, że wprowadzenie podatku VAT stworzy „niewidoczne” i nadmiernie wydajne źródło dochodów, sprzyjające długookresowemu wzrostowi wydatków federalnych⁷⁰. Podatek VAT uzyskał określenie „maszynki pieniędzy” (ang. *money machine*), która pozwalałaby rządowi na brak pohamowania w zakresie dysponowania wydatkami rządowymi⁷¹. Mimo że Panel Doradczy ds. Reformy Podatkowej przyznał, że nie ma żadnego empirycznego dowodu na jednoznaczne potwierdzenie lub obalenie tezy, iż podatek VAT sprzyja rozrostowi sektora publicznego, ponownie nie zdecydowano się na jego wprowadzenie, nawet w ograniczonym zakresie⁷².

Ostatnim istotnym epizodem w historii prób wprowadzenia podatku VAT w USA była propozycja z 2017 r., wysunięta przez Paula Ryana oraz Kevina Brady’ego, zakładająca wprowadzenie mechanizmu zbliżonego do podatku VAT w postaci tzw. „*destination-based cash flow tax*”. Koncepcja ta, choć analizowana w kontekście reformy podatkowej administracji Donalda Trumpa, została ostatecznie zarzucona.

Zakończenie

Ostateczne odrzucenie federalnego podatku od sprzedaży w latach 1941–1942 nie było jedynie przejściowym epizodem politycznym, lecz momentem, który trwale ukształtował amerykański system podatkowy. Utrwalił się model oparty na progresywnym podatku dochodowym, uzupełnianym przez zdecentralizowane podatki stanowe, w tym podatki od sprzedaży. Kierunek ten wynikał zarówno z uwarunkowań instytucjonalnych, jak i określonego postrzegania roli państwa w gospodarce.

Brak federalnego podatku konsumpcyjnego nie ma charakteru przypadkowego, lecz jest rezultatem specyficznej trajektorii rozwoju amerykańskich finansów publicznych. W przeciwieństwie do wielu innych państw, w USA nie wykształciła się tradycja ogólnokrajowych podatków obrotowych, które mogłyby stanowić punkt wyjścia dla późniejszego wdrożenia podatku od wartości dodanej. Podatki konsumpcyjne rozwijały się przede wszystkim na poziomie stanowym,

⁶⁹ James 2015, s. 369.

⁷⁰ James 2015, s. 372.

⁷¹ James 2015, s. 372.

⁷² President’s Advisory Panel on Federal Tax Reform 2005, s. 203.

co wytworzyło silne przywiązanie do zdecentralizowanego modelu opodatkowania tej kategorii dochodów.

Brak historii opodatkowania podatkami obrotowymi w USA nie stanowił jedynie instytucjonalnej przyczyny niechęci do wprowadzenia federalnego podatku VAT, ale również pragmatycznej. Wprowadzenie zupełnie nowego podatku z zupełnie różnym od dotychczasowych mechanizmem działania wymagało stworzenia ogromnej infrastruktury administracyjnej, a w konsekwencji poniesienia znaczących wydatków.

Niechęć do podatku VAT może również wynikać z pewnej „zależności od ścieżki” w USA. Mimo że podatek dochodowy na początku XX wieku był daniną głównie najbogatszych Amerykanów, to jego zastosowanie w dobie wojen światowych szybko rozszerzyło się na niemal wszystkich amerykańskich obywateli. Konflikty zbrojne zmobilizowały obywateli do płacenia podatku, w celu sfinansowania zmagañ zbrojnych i niejako przyzwyczyły do istnienia podatku dochodowego jako głównego obciążenia publicznego w USA.

Jedną z kluczowych barier instytucjonalnych pozostaje amerykański federalizm. Większość stanów opiera znaczną część swoich dochodów na detalicznych podatkach od sprzedaży⁷³. Wprowadzenie federalnego podatku konsumpcyjnego byłoby odbierane jako zagrożenie dla autonomii fiskalnej stanów oraz jako ingerencja w ich bazę podatkową⁷⁴. Historycznym przykładem tego napięcia były rozważania administracji Richarda Nixona z początku lat 70., kiedy to podatek VAT miał stanowić źródło finansowania reform w zakresie edukacji. Projekt ten spotkał się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem gubernatorów, obawiających się osłabienia stanowych dochodów podatkowych⁷⁵. Federalna struktura państwa, oparta na wyraźnym podziale kompetencji fiskalnych, wytworzyła zatem silną barierę systemową dla centralizacji podatku konsumpcyjnego.

Na przeszkodzie w przyjęciu podatku VAT stanęła swoista „dwustronna pułapka ideologiczna”. Podatek ten budził sprzeciw obu głównych nurtów politycznych, choć z różnych powodów. Środowiska liberalne, w tym część Partii Demokratycznej, krytykowały VAT jako podatek regresywny, bardziej obciążający gospodarstwa o niższych dochodach. Krytyka ta pojawiała się już w latach 20. XX wieku w odpowiedzi na propozycje T. S. Adamsa, a powróciła ze szczególną siłą podczas kampanii wyborczych na początku lat 70., gdy kandydaci tacy jak George McGovern określali VAT mianem „regresywnego narodowego podatku

⁷³ The Treasury Department 1984a, s. 213.

⁷⁴ The Treasury Department 1984a, s. 221.

⁷⁵ Mehrotra 2022a, s. 187.

od sprzedaży”⁷⁶. Z kolei środowiska konserwatywne wyrażały obawy przed nadmiernym i niekontrolowanym wzrostem wydatków rządowych. Podatek VAT, jako podatek wbudowany w cenę towarów i usług, bywa określany jako relatywnie „niewidoczny” dla podatników, co – w ocenie krytyków – mogłoby sprzyjać niekontrolowanemu wzrostowi dochodów budżetowych i rozrostowi państwa⁷⁷. Co znamienne, sam prezydent Nixon miał ostatecznie zrezygnować z koncepcji podatku VAT m.in. z obawy, iż wygeneruje on zbyt stabilne i wysokie wpływy, osłabiając presję na dyscyplinę budżetową⁷⁸.

Istotne znaczenie ma także konstrukcja amerykańskiego państwa opiekuńczego. W USA znacząca część funkcji redystrybucyjnych realizowana jest poprzez system podatku dochodowego w formie tzw. „*tax expenditures*”, czyli wydatków podatkowych⁷⁹. Instrumenty takie jak ulgi na ubezpieczenia zdrowotne, preferencje dla oszczędności emerytalnych czy program *Earned Income Tax Credit* stanowią przykład „ukrytego państwa dobrobytu”, w którym wsparcie socjalne przybiera formę zwolnień i odliczeń podatkowych⁸⁰. Taka konstrukcja zmniejsza presję na poszukiwanie nowych, wydajnych źródeł dochodów budżetowych w postaci powszechnego podatku konsumpcyjnego, w przeciwieństwie do europejskich państw opiekuńczych.

Specyfika amerykańskiego procesu legislacyjnego stanowi istotną barierę dla przeprowadzania reform podatkowych⁸¹. System podziału władzy, liczne „punkty weta”, relatywnie słaba dyscyplina partyjna oraz złożona, wręcz „labiryntowa” struktura amerykańskiego procesu legislacyjnego utrudniają przeprowadzenie kompleksowych reform podatkowych⁸².

Poważnym problemem były także naciski grup interesu wpływające na politykę fiskalną. Wśród komentatorów amerykańskich reform podatkowych wskazuje się na istnienie pewnych cykli, w ramach których zmiany fiskalne są następnie uzupełniane przywilejami ze względu na naciski zewnętrzne, co w następstwie ponownie prowadzi do konieczności przeprowadzenia zmian⁸³. Amerykańska polityka fiskalna kształtowana jest w znacznym stopniu pod wpływem zorganizowanych grup interesu, których stanowisko wobec podatku VAT było i pozostaje

⁷⁶ Mozumi 2024, s. 534.

⁷⁷ James 2015, s. 381.

⁷⁸ Mozumi 2024, s. 521.

⁷⁹ Mehrotra 2022a, s. 167.

⁸⁰ Zelenak 2010, s. 187.

⁸¹ James 2015, s. 381.

⁸² James 2015, s. 381.

⁸³ Peters 1991, s. 298.

niejednolite⁸⁴. Brak stabilnej i szerokiej koalicji politycznej oraz społecznej sprzyjał upadkowi kolejnych inicjatyw legislacyjnych w tym zakresie.

W konsekwencji wszystkich wymienionych uwarunkowań podatek VAT w USA nie został wprowadzony, pozostając poza konstrukcją amerykańskiego systemu podatkowego, w przeciwieństwie do innych państw rozwiniętych, które oparły swoje systemy opodatkowania konsumpcji na podatku VAT jako jednym z głównych źródeł dochodów publicznych.

Bibliografia

Akty prawne

Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki z dnia 17 września 1787 r. (wraz z poprawkami).

Monografia

Brownlee W. E.

2004 *Federal Taxation of America. A short history*, Cambridge.

James K.

2015 *The Rise of the Value-Added Tax*, Nowy Jork.

Kennedy D. M.

1980 *Over Here: The First World War and American Society*, Nowy Jork.

Mehrotra A. K.

2013 *Making the Modern American Fiscal State: Law, Politics, and the Rise of Progressive Taxation, 1877–1929*, Cambridge.

2018 *T. S. Adams and the Beginning of the Value-Added Tax*, Nowy Jork.

Peters B. G.

1991 *The Politics of Taxation: A Comparative Perspective*, Cambridge.

Steinmo S.

1993 *Taxation and Democracy: Swedish, British and American Approaches to Financing the Modern State*, New Haven.

Steuerle C. E.

2008 *Contemporary US Tax Policy*, Waszyngton.

⁸⁴ Steuerle 2008, s. 258-259.

Monografia wieloautorska

Ebrill L., Keen M., Perry V.

2001 *The Modern VAT*, Waszyngton.

Czasopismo naukowe

Adams T. S.

1921 *Fundamental Problems of Federal Income Taxation*, „The Quarterly Journal of Economics”, t. 35, nr 4.

1928 *Ideals and Idealism in Taxation*, „The American Economic Review”, t. 18, nr 1.

Carrington P. D.

1997 *The Common Thoughts of Men: The Law-Teaching and Judging of Thomas McIntyre Cooley*, „Stanford Law Review”, t. 49.

Mehrotra A. K.

2019 *The myth of the “Overtaxed” American and the VAT that never was*, „Modern American History”, t. 2, nr 1.

2022a *Experts, democracy, and the historical irony of U.S. tax policy: Thomas S. Adams and the beginnings of the value-added tax*, „Modern American History”, t. 5, nr 3.

2022b *The missing U.S. VAT: economic inequality, American fiscal exceptionalism, and the historical U.S. resistance to national consumption taxes*, „Northwestern University Law Review”, t. 117, nr 1.

Metcalf G. E.

1995 *Value-Added Taxation: A Tax Whose Time Has Come?*, „Journal of Economic Perspectives”, t. 9, nr 1.

Mozumi S.

2024 *The origins of a fiscal outlier: The abandonment of a federal VAT in the Nixon presidency*, „Social Science History”, t. 48, nr 3.

Schenk A.

1992 *Recent Activity in the United States Involving the Value Added Tax*, „International VAT Monitor”, Aug/Sept.

Zelenak L. A.

2010 *The Federal Retail Sales Tax That Wasn't: An Actual History and an Alternate History*, „Law & Contemporary Problems”, t. 73, nr 1.

Raporty branżowe, prasa i źródła internetowe

Albright R. C.

1941 Gallery Glimpses, „Washington Post”, 6 września, s. B3.

Joint Economic Committee

1972 The Value-Added Tax: Hearings before the Joint Economic Committee, 92nd Congress, 2nd Session, Waszyngton.

OECD

2012 Consumption Tax Trends 2012: VAT/GST and Excise Rates, Trends and Administration Issues, Paryż.

President's Advisory Panel on Federal Tax Reform

2005 Simple, Fair, and Pro-Growth: Proposals to Fix America's Tax System, Waszyngton.

The Treasury Department

1984a Tax Reform for Fairness, Simplicity, and Economic Growth, vol. 1.

1984b Tax Reform for Fairness, Simplicity, and Economic Growth, vol. 3.

The American approach to consumption taxation and the reasons for not introducing a federal VAT in the United States

Abstract: Although American economic thought contributed significantly to the development of the concept of value added tax, VAT has never been introduced in the United States at the federal level. Unlike most developed countries, which have made VAT a fundamental component of their consumption tax systems, the United States has maintained a decentralized system of sales taxes operating at the state level. This article aims to analyze the development of the VAT concept and attempts to implement it in the United States, with particular emphasis on the historical, institutional, and economic factors that influenced its non-adoption and shaped the distinctive American model of consumption taxation.

Keywords: value added tax, VAT, United States, sales tax, fiscal federalism.

PODWYŻKI PŁACY MINIMALNEJ A CODZIENNY POZIOM ŻYCIA PRACOWNIKÓW W POLSCE PO 2015 R. WYNIKI BADANIA EKSPLORACYJNEGO

Abstrakt: Celem artykułu jest ocena związku między podwyżkami płacy minimalnej a subiektywnie postrzeganą zmianą sytuacji życiowej i zawodowej osób wykonujących pracę w Polsce. Analiza obejmuje lata 2015–2025 i łączy dane urzędowe dotyczące stawek minimalnego wynagrodzenia, cen, ubóstwa i deprivacji materialnej z wtórną analizą anonimowego badania ankietowego z 2024 r. W badaniu uczestniczyło 100 osób w wieku produkcyjnym, deklarujących doświadczenie otrzymywania wynagrodzenia minimalnego w latach 2015–2024. W części empirycznej wykorzystano odpowiedzi na jedno pytanie ankietowe dotyczące zmian doświadczeń zawodowych lub sytuacji życiowej po ostatniej zmianie wysokości płacy minimalnej. Pytanie to dostarcza wskaźnika subiektywnie postrzeganej zmiany sytuacji życiowej i zawodowej, a nie samodzielnego pomiaru codziennego poziomu życia. 60% respondentów wskazało zmianę na lepsze, 20% nie zauważyło zmian, a 20% oceniło zmianę negatywnie. Wyniki sugerują, że podwyżki mogą łagodzić materialne skutki niskich dochodów, lecz ich efekt nie jest jednolity. O codziennych możliwościach konsumpcyjnych decydują także struktura gospodarstwa domowego, wymiar i stabilność pracy, dodatkowe dochody, koszty mieszkania i tempo wzrostu cen. Wyników nie należy traktować jako reprezentatywnych dla ogółu osób wykonujących pracę ani jako dowodu związku przyczynowego.

Słowa kluczowe: płaca minimalna, codzienny poziom życia, podstawowe potrzeby, ubóstwo pracujących, deprivacja materialna, badanie eksploracyjne.

Wprowadzenie

Płaca minimalna jest jednym z podstawowych instrumentów ochrony dochodowej osób wykonujących pracę za niskie wynagrodzenie. Ustalając ustawową granicę wynagrodzenia, państwo oddziałuje nie tylko na relacje między

osobą wykonującą pracę a podmiotem zatrudniającym, lecz także na możliwości finansowania bieżącej konsumpcji przez gospodarstwa domowe. W latach 2015–2025 miesięczna płaca minimalna w Polsce wzrosła z 1 750 zł do 4 666 zł brutto. Poza zakresem czasowym analizy, od 1 stycznia 2026 r. wynosi ona 4 806 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa dla określonych umów cywilnoprawnych – 31,40 zł brutto¹. Sama dynamika nominalnej stawki nie przesądza jednak o tym, czy osoby wykonujące pracę mogą w większym stopniu zaspokajać podstawowe potrzeby.

Pojęcie codziennego poziomu życia jest węższe niż szeroko rozumiane bezpieczeństwo finansowe. Dotyczy przede wszystkim zdolności do ponoszenia bieżących wydatków na żywność, mieszkanie, energię, odzież, transport, leczenie i inne potrzeby konieczne do normalnego funkcjonowania. W tym znaczeniu podwyżka płacy minimalnej może ułatwiać gospodarowaniu budżetem miesiąca, nawet jeżeli nie prowadzi do tworzenia oszczędności ani do realizacji celów długoterminowych.

Celem artykułu jest ustalenie, jak osoby z doświadczeniem otrzymywania wynagrodzenia minimalnego oceniały zmianę swojej sytuacji życiowej i zawodowej po podwyżce płacy minimalnej. Pytanie badawcze brzmi: czy i w jakim zakresie respondenci łączyli zmianę ustawowej stawki z pozytywną lub negatywną zmianą własnej sytuacji życiowej i zawodowej? Pojęcie „codziennego poziomu życia” pełni w artykule funkcję ramy interpretacyjnej. Wykorzystane pytanie ankietowe jest tylko pośrednim wskaźnikiem subiektywnie postrzeganej zmiany sytuacji życiowej i zawodowej, a nie pełnym, obiektywnym pomiarem budżetu gospodarstwa domowego. Przyjęto założenie, że płaca minimalna może ograniczać część skutków niskich dochodów, ale jej wpływ jest warunkowy i zależy od sytuacji gospodarstwa domowego oraz kosztów utrzymania.

Artykuł składa się z czterech części. Po krótkim omówieniu ochronnej funkcji płacy minimalnej przedstawiono znaczenie podstawowych potrzeb i deprywacji materialnej. Następnie opisano metodę oraz wyniki badania własnego. Ostatnia część zawiera interpretację rezultatów i wskazuje granice skuteczności płacy minimalnej jako narzędzia polityki społecznej.

¹ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej 2026; Rozporządzenie Rady Ministrów 2025.

Płaca minimalna jako instrument ochrony dochodowej

Wynagrodzenie za pracę pełni funkcję dochodową, kosztową, motywacyjną, społeczną i rynkową. Dla pracownika szczególne znaczenie ma funkcja dochodowa, ponieważ płaca jest zazwyczaj głównym źródłem środków przeznaczanych na utrzymanie. Jej poziom wpływa na skalę zaspokojenia potrzeb, a pośrednio również na uczestnictwo w życiu społecznym². Minimalne wynagrodzenie pełni w tym systemie funkcję ochronną: ogranicza możliwość ustalania wynagrodzeń na poziomie rażąco niskim.

Polska konstrukcja płacy minimalnej ma charakter ogólnokrajowy. Nie jest ona zróżnicowana ze względu na region, branżę, sektor gospodarczy, grupę zawodową ani kwalifikacje osoby wykonującej pracę³. Jednolita stawka wzmacnia powszechność ochrony, ale nie uwzględnia indywidualnych kosztów życia. Ta sama kwota może mieć zatem odmienne znaczenie dla osoby mieszkającej z rodzicami, samotnego rodzica, osoby utrzymującej rodzinę lub osoby ponoszącej wysoki koszt najmu mieszkania. Z tego powodu płacy minimalnej nie należy utożsamiać z wynagrodzeniem wystarczającym do zapewnienia godnego życia w każdej sytuacji rodzinnej.

Znaczenie tej konstrukcji można dostrzec w skali zmian dokonanych po 2015 r. Wzrost stawki miesięcznej był znaczny, lecz jego ocena wymaga uwzględnienia czasu, w którym następował. W okresach wysokiej inflacji część podwyżki była przeznaczana na utrzymanie dotychczasowego poziomu konsumpcji, a nie na rozszerzanie możliwości zakupu dóbr i usług. Z tego powodu porównanie samych kwot brutto nie wystarcza do oceny adekwatności płacy minimalnej. Istotne są także koszty stałe, których pracownik nie może łatwo ograniczyć, w szczególności opłaty mieszkaniowe, energia i transport. W analizach porównawczych prowadzonych w Unii Europejskiej wskazuje się, że wzrosty płacy minimalnej mogą zwiększać siłę nabywczą, ale rosnące koszty mieszkaniowe w nieproporcjonalnie dużym stopniu obciążają osoby otrzymujące wynagrodzenie minimalne⁴.

Dynamika płacy minimalnej i cen w latach 2015–2025

W tabeli 1 zestawiono kolejne ustawowe stawki minimalnego wynagrodzenia z dynamiką nominalną oraz średniorocznym wskaźnikiem cen towarów

² Sokołowski 2010, s. 32–33.

³ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej 2026.

⁴ Eurofound 2025.

i usług konsumpcyjnych. W latach 2023 i 2024 płaca minimalna była podwyższana dwukrotnie, dlatego w tabeli wykazano obie stawki. Kolumna dotycząca cen ma charakter kontekstowy: wskazuje średnią zmianę cen w całym roku, a nie koszyk wydatków konkretnego gospodarstwa domowego.

Tabela 1. Płaca minimalna i średnioroczna dynamika cen w Polsce w latach 2015–2025

Okres obowiązywania	Płaca minimalna brutto (zł/mies.)	Zmiana względem poprzedniej stawki	CPI średnioroczny (r/r, %)
1 I 2015	1 750	+4,2%	-0,9
1 I 2016	1 850	+5,7%	-0,6
1 I 2017	2 000	+8,1%	+2,0
1 I 2018	2 100	+5,0%	+1,6
1 I 2019	2 250	+7,1%	+2,3
1 I 2020	2 600	+15,6%	+3,4
1 I 2021	2 800	+7,7%	+5,1
1 I 2022	3 010	+7,5%	+14,4
1 I 2023	3 490	+15,9%	+11,4
1 VII 2023	3 600	+3,2%	+11,4
1 I 2024	4 242	+17,8%	+3,6
1 VII 2024	4 300	+1,4%	+3,6
1 I 2025	4 666	+8,5%	+3,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej 2026 i GUS 2026d.

W całym badanym okresie minimalne wynagrodzenie wzrosło z 1 750 zł do 4 666 zł, czyli o 166,6% nominalnie. Nie oznacza to automatycznie wzrostu indywidualnej siły nabywczej o tę samą skalę. Średnioroczne wskaźniki CPI pokazują, że szczególnie silna presja cenowa wystąpiła w latach 2022–2023. W 2022 r. podwyżka minimalnej stawki wyniosła 7,5%, podczas gdy średni wzrost cen sięgnął 14,4%. W praktyce część pracowników mogła więc odczuwać, że podwyżka nie poprawia bieżącej sytuacji, lecz jedynie w ograniczonym zakresie kompensuje wzrost kosztów życia⁵.

Pierwsze podwyżki obowiązujące od 1 stycznia 2023 r. i od 1 stycznia 2024 r. były nominalnie wyższe od średniorocznej dynamiki CPI w tych latach. Lipcowe podwyżki miały natomiast znacznie niższą skalę, co dodatkowo pokazuje ograniczenia prostego zestawiania zmian ustawowej stawki ze średniorocznym

⁵ GUS 2026d.

wskaźnikiem cen. Dane CPI obejmują szeroki koszyk dóbr i usług. Osoby o niskich dochodach przeznaczają natomiast relatywnie dużą część budżetu na żywność, energię, mieszkanie i transport, a więc na wydatki o ograniczonej możliwości odroczenia. Z tego powodu wskaźnik ogólny nie zastępuje analizy kosztów codziennego utrzymania konkretnej osoby lub rodziny.

Zestawienie potwierdza zarazem, że nominalny wzrost minimalnego wynagrodzenia był w latach 2015–2025 wyraźny i stanowi istotny element ochrony dochodowej. Ocena jego skutków nie powinna jednak opierać się wyłącznie na porównaniu wartości początkowej i końcowej. Do pełniejszej oceny potrzebne jest uwzględnienie cen, wymiaru pracy, stabilności zatrudnienia, dodatkowych źródeł dochodu oraz liczby osób pozostających na utrzymaniu. Ten punkt odniesienia jest ważny przy interpretacji prezentowanych dalej odpowiedzi ankietowych.

Podwyżka minimalnego wynagrodzenia może zwiększać dochody osób znajdujących się w dolnej części rozkładu płac i ograniczać rozpiętość wynagrodzeń. Jednocześnie dla przedsiębiorstw oznacza wzrost kosztów pracy, który może być przenoszony na ceny, zyski, organizację pracy albo zatrudnienie. Kierunek i skala tych zjawisk zależą od sytuacji gospodarczej, produktywności pracy, tempa podwyżek oraz struktury lokalnego rynku pracy⁶. Dlatego przy ocenie społecznych skutków płacy minimalnej potrzebne jest ostrożne rozróżnienie między wzrostem stawki nominalnej a poprawą realnej sytuacji materialnej gospodarstwa.

Badania empiryczne pokazują przy tym, że skutki podwyżek mogą różnić się między regionami o odmiennym poziomie wynagrodzeń. W podregionach o niższych płacach realnych reakcja przeciętnych wynagrodzeń i zatrudnienia może być silniejsza niż w regionach o wyższych płacach, co przemawia za ostrożnością przy formułowaniu ogólnokrajowych wniosków⁷. Badania dotyczące przenoszenia wzrostu kosztów pracy na ceny również wskazują, że konsekwencje cenowe są zróżnicowane sektorowo i powinny być oceniane wraz z pozostałymi uwarunkowaniami gospodarczymi⁸.

Na poziomie Unii Europejskiej dyrektywa 2022/2041 nie ustanawia wspólnej wysokości płacy minimalnej. Tworzy ona ramy dotyczące m.in. promowania rokowań zbiorowych oraz skutecznego dostępu osób wykonujących pracę do ochrony płacowej. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 11 listopada 2025 r. w sprawie C-19/23 uchylił art. 5 ust. 2 dyrektywy oraz dwa fragmenty: część zdania „including the elements referred to in paragraph 2” w art. 5 ust. 1

⁶ Borowski i Jaworski 2021; Kamińska i Lewandowski 2015; Rosiński 2021, s. 425–437.

⁷ Albinowski i Lewandowski 2020.

⁸ Lemos 2004.

i część zdania „provided that the application of that mechanism does not lead to a decrease of the statutory minimum wage” w art. 5 ust. 3. Pozostałe przepisy dyrektywy zachowały moc. Dla potrzeb niniejszego artykułu regulacja unijna stanowi kontekst dla oceny adekwatności płacy minimalnej w relacji do realnych kosztów życia, a nie źródło konkretnej stawki obowiązującej w Polsce⁹.

Podstawowe potrzeby, deprywacja materialna i ubóstwo pracujących

Podstawowe potrzeby nie ograniczają się do biologicznego przetrwania. Obejmują żywność, odzież, mieszkanie i energię, ale również dostęp do leczenia, transportu, edukacji oraz minimalne uczestnictwo w życiu społecznym. Z perspektywy społecznej brak możliwości sfinansowania takich wydatków może prowadzić do deprywacji, izolacji i trwałego obniżenia szans życiowych. W statystyce GUS deprywacja materialna i społeczna jest mierzona brakiem – z przyczyn finansowych – możliwości zaspokojenia określonych potrzeb materialnych i społecznych¹⁰.

W 2025 r. 2,0% osób mieszkających w Polsce deklarowało brak możliwości zaspokojenia z powodów finansowych co najmniej siedmiu z trzynastu potrzeb materialnych i społecznych. Odsetek ten był niższy niż w 2024 r., gdy wynosił 2,3%. W tym samym roku zasięg ubóstwa skrajnego w Polsce wyniósł 5,3%, ubóstwa relatywnego 13,5%, a ubóstwa ustawowego 8,1%. Wyraźny wzrost ostatniego wskaźnika względem 2024 r. należy interpretować z uwzględnieniem waloryzacji progów dochodowych ubóstwa ustawowego od stycznia 2025 r. Wskaźniki te odnoszą się do ogółu ludności i nie pozwalają wyodrębnić skutku samej płacy minimalnej, stanowią jednak ważne tło dla oceny ograniczeń dochodowych¹¹.

Wyniki badania budżetów gospodarstw domowych pokazują, że sytuacja materialna przeciętnego gospodarstwa w 2025 r. poprawiła się względem roku poprzedniego: dochód rozporządzalny na osobę wyniósł średnio 3 500 zł, a wydatki 2 015 zł miesięcznie. Dane te należy jednak interpretować ostrożnie. Są to średnie dla wszystkich gospodarstw i nie opisują wprost sytuacji osób wynagradzanych na poziomie minimum ustawowego. Różnice w dochodach, liczbie osób pozostających na utrzymaniu, miejscu zamieszkania i strukturze wydatków mogą sprawić, że zbliżona pensja oznacza zupełnie odmienny poziom codziennej konsumpcji¹².

⁹ Dyrektywa 2022/2041; Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej 2025.

¹⁰ GUS 2026b, s. 1.

¹¹ GUS 2026b; GUS 2026c.

¹² GUS 2026a, s. 1.

Płaca minimalna a budżet podstawowych potrzeb

Wysokość ustawowej płacy minimalnej powinna być analizowana w relacji do budżetu gospodarstwa, a nie w oderwaniu od niego. To samo wynagrodzenie brutto może mieć odmienną wartość użytkową zależnie od liczby osób pozostających na utrzymaniu, udziału dochodów innych członków rodziny, wysokości czynszu lub raty kredytu, dostępności transportu publicznego oraz kosztów dojazdu do pracy. Nie można zatem mechanicznie porównywać miesięcznej płacy minimalnej brutto z przeciętnym dochodem rozporządzalnym na osobę. Pierwsza wielkość dotyczy wynagrodzenia pracownika przed potrąceniami, a druga zasobów gospodarstwa przypadających na jednego jego członka. Porównanie takie mogłoby prowadzić do mylnego wniosku o rzeczywistej sytuacji dochodowej osoby zatrudnionej za płacę minimalną¹³.

Z perspektywy codziennego poziomu życia szczególne znaczenie mają wydatki o charakterze sztywnym, czyli takie, których ograniczenie jest trudne albo wiąże się z ryzykiem pogorszenia warunków życia. Należą do nich przede wszystkim opłaty mieszkaniowe, energia, żywność, leki, transport oraz wydatki związane z opieką nad dziećmi. Po ich pokryciu część gospodarstw dysponuje niewielką kwotą na wydatki nieprzewidziane, edukację, wypoczynek lub uczestnictwo społeczne. To właśnie w tej pozostałej części budżetu pracownik może najsilniej odczuć skutki podwyżki płacy minimalnej. Z drugiej strony wzrost cen dóbr podstawowych może absorbować znaczną część dodatkowego dochodu, co osłabia odczuwaną poprawę sytuacji. Wnioski Eurofound dotyczące wysokiego udziału wydatków mieszkaniowych w dochodach osób otrzymujących płacę minimalną potwierdzają potrzebę uwzględniania struktury kosztów, a nie tylko wysokości nominalnej stawki¹⁴.

Ważną rolę odgrywa również regularność dochodu. Ustawowe minimum miesięczne zapewnia podstawową ochronę przede wszystkim osobie zatrudnionej w pełnym wymiarze czasu pracy. Przy pracy na część etatu lub nieregularnych zleceniach sama stawka godzinowa nie zapewnia dostatecznej liczby opłaconych godzin w miesiącu. W konsekwencji podwyżka minimalnej stawki godzinowej może poprawić wynagrodzenie za jednostkę pracy, ale nie musi prowadzić do proporcjonalnego wzrostu miesięcznych zasobów gospodarstwa. Ta różnica ma znaczenie dla interpretacji odpowiedzi ankietowych: ocena sytuacji życiowej

¹³ GUS 2026a.

¹⁴ Eurofound 2025.

może zależeć zarówno od wysokości stawki, jak i od stabilności zatrudnienia oraz liczby faktycznie przepracowanych godzin¹⁵.

Kategoria ubóstwa pracujących pokazuje, że zatrudnienie i ryzyko niedostatku nie są pojęciami rozłącznymi. Ta sama płaca minimalna może mieć odmienne znaczenie dla osoby żyjącej samodzielnie, rodziny z dziećmi, osoby samotnie wychowującej dziecko albo gospodarstwa obciążonego kosztami najmu, kredytu lub leczenia.

Metoda i zakres badania własnego

Zakres czasowy artykułu obejmuje lata 2015–2025. Część empiryczna wykorzystuje materiał z autorskiego badania ankietowego przeprowadzonego w 2024 r. na potrzeby pracy magisterskiej autorki¹⁶. Rok 2025 uwzględniono wyłącznie w analizie danych urzędowych. Wyniki ankiety odnoszą się do okresu, w którym dana osoba rzeczywiście wykonywała pracę za wynagrodzenie minimalne, a nie do całego przedziału 2015–2024 w przypadku każdego respondenta.

W badaniu uczestniczyło 100 osób w wieku produkcyjnym, deklarujących doświadczenie otrzymywania wynagrodzenia minimalnego w latach 2015–2024. W próbie znalazło się 45% kobiet i 55% mężczyzn. Najliczniejsze grupy wiekowe tworzyły osoby w wieku 18–26 lat (40%) oraz 27–40 lat (35%)¹⁷. Z tego względu nie można zakładać, że wszyscy respondenci obserwowali rynek pracy przez cały okres od 2015 r.; część młodszych uczestników odnosiła odpowiedzi do krótszego, własnego okresu aktywności zawodowej.

Konstrukcja badania i operacjonalizacja zmiennej

Badanie zrealizowano w 2024 r. w formie anonimowego, samowypełnianego kwestionariusza ankiety obejmującego 24 pytania zamknięte, częściowo otwarte i otwarte. Dostępna dokumentacja badania nie pozwala jednoznacznie ustalić dokładnego miesiąca jego realizacji. W konsekwencji określenie „ostatnia zmiana wysokości płacy minimalnej” należy rozumieć jako odnoszące się do stawki obowiązującej w dniu udzielenia odpowiedzi przez danego respondenta.

W pracy magisterskiej dobór próby opisano jako probabilistyczny, a uczestników jako losowo wybranych. Dostępna dokumentacja nie wskazuje jednak

¹⁵ Kamińska i Lewandowski 2015; Borowski i Jaworski 2021.

¹⁶ Wiśniowska 2024.

¹⁷ Wiśniowska 2024.

operatu losowania, kanału dystrybucji kwestionariusza ani procedury kontaktu z uczestnikami. Nie pozwala to zweryfikować probabilistycznego charakteru rekrutacji. W niniejszym artykule próby nie traktuje się zatem jako reprezentatywnej dla populacji osób otrzymujących wynagrodzenie minimalne w Polsce. Wyniki mają charakter eksploracyjny i opisują doświadczenia uczestników, a nie oszacowanie opinii całej populacji.

W artykule wykorzystano odpowiedź na pytanie: „Czy Pani/Pana doświadczenia zawodowe lub sytuacja życiowa zmieniły się po ostatniej zmianie wysokości płacy minimalnej?”. Respondenci mogli wskazać: „tak, zmieniły się na lepsze”, „tak, zmieniły się na gorsze” albo „nie zauważyłem/am zmian”; w dwóch pierwszych wariantach mogli dopisać krótki komentarz. Zmienna ma więc charakter subiektywnej samooceny. Nie mierzy bezpośrednio wysokości wydatków, poziomu zadłużenia ani obiektywnej zmiany dochodu rozporządzalnego gospodarstwa domowego. Z uwagi na łączne ujęcie w pytaniu doświadczeń zawodowych i sytuacji życiowej odpowiedzi nie pozwalają rozdzielić wpływu podwyżki na każdy z tych wymiarów. Wynik należy zatem traktować jako wskaźnik subiektywnie postrzeganej zmiany sytuacji życiowej i zawodowej, a nie jako samodzielny pomiar codziennego poziomu życia.

Wybrane cechy próby

Wśród respondentów dominowały osoby zatrudnione na umowę o pracę (70%). Jedna piąta badanych wykonywała pracę na podstawie umowy zlecenia, a 10% wskazało inną formę zatrudnienia. Dodatkowe źródło dochodu deklaroowało 30% osób. Dane te nie służą do porównywania wyników między grupami, lecz pokazują, że oceny podwyżek płacy minimalnej formułowali respondenci o zróżnicowanej sytuacji dochodowej i zatrudnieniowej.

Tabela 2. Wybrane cechy próby badawczej (n = 100)

Zmienna	Kategoria	Liczba respondentów	Udział w próbie
Forma zatrudnienia	Umowa o pracę	70	70%
Forma zatrudnienia	Umowa zlecenia	20	20%
Forma zatrudnienia	Inna forma zatrudnienia	10	10%
Dodatkowe źródło dochodu	Tak	30	30%
Dodatkowe źródło dochodu	Nie	70	70%

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego.

Zakres wykorzystanej części badania

W niniejszym artykule wykorzystano trzy elementy materiału: dane o formie zatrudnienia, dane o dodatkowym źródle dochodu oraz odpowiedzi na pytanie o zmianę sytuacji życiowej i zawodowej po ostatniej podwyżce płacy minimalnej. Nie analizowano odpowiedzi odnoszących się do oszczędności, spłaty zobowiązań, zabezpieczenia na wypadek choroby lub utraty pracy ani planów długoterminowych. Dzięki temu artykuł koncentruje się na subiektywnie postrzeganej zmianie sytuacji życiowej i zawodowej, a nie na bezpieczeństwie finansowym rozumianym jako perspektywa długiego okresu.

Badanie ma charakter eksploracyjny. Liczebność próby oraz brak pełnej informacji o operacji losowania nie pozwalają uogólniać wyników na całą populację osób wykonujących pracę w Polsce. Odpowiedzi opisują subiektywne oceny ankietowanych, a nie dowodzą, że zmiana ustawowej stawki była jedyną przyczyną wskazanych ocen.

Wyniki badania: subiektywna ocena zmian sytuacji życiowej i zawodowej

Odpowiedzi na pytanie o zmianę sytuacji życiowej i zawodowej po ostatniej podwyżce płacy minimalnej przedstawiono w tabeli 3. Zmianę na lepsze wskazało 60 osób, brak zmian – 20 osób, a zmianę na gorsze – 20 osób. Najważniejszy wniosek z tego rozkładu jest dwójaki: większość badanych łączyła podwyżkę z pozytywną zmianą własnej sytuacji życiowej i zawodowej, ale zmiana ta nie miała charakteru powszechnego.

Tabela 3. Samoocena zmian sytuacji życiowej i zawodowej po ostatniej podwyżce płacy minimalnej (n = 100)

Ocena zmiany sytuacji życiowej i zawodowej	Liczba respondentów	Udział w próbie
Zmiana na lepsze	60	60%
Brak zmian	20	20%
Zmiana na gorsze	20	20%

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego.

Wyniku nie należy rozumieć jako potwierdzenia trwałego wyjścia respondentów z ubóstwa ani jako dowodu wzrostu ich bezpieczeństwa finansowego. Pokazuje on jedynie, czy badani postrzegali ostatnią podwyżkę jako zmianę korzystną, obojętną albo niekorzystną dla własnej sytuacji życiowej i zawodowej.

Rezultat należy interpretować na tle okresu, w którym rosły zarówno minimalne wynagrodzenia, jak i koszty życia. Odpowiedź wskazująca poprawę oznacza, że dla części respondentów efekt podwyżki był zauważalny, ale nie przesądza o trwałej poprawie realnej siły nabywczej.

Jednocześnie 40% odpowiedzi nie wskazywało poprawy. Ponieważ nie zestawiono ocen z kosztami mieszkania, liczbą osób na utrzymaniu, dochodami innych domowników ani regularnością pracy, nie można wskazać przyczyn tych odpowiedzi.

Granice skuteczności płacy minimalnej

Pierwsza granica skuteczności płacy minimalnej wynika z tego, że jednostką konsumpcji jest gospodarstwo domowe, a nie pojedyncza osoba wykonująca pracę. Z tej przyczyny wzrost ustawowej stawki powinien być oceniany łącznie z liczbą osób na utrzymaniu i strukturą wydatków.

Drugą granicę wyznacza wymiar i stabilność pracy. Miesięczne minimalne wynagrodzenie zapewnia ochronę przede wszystkim przy pełnym etacie, natomiast przy części etatu, przerwach w zatrudnieniu albo nieregularnych zleceniach znaczenie decydujące ma liczba faktycznie opłaconych godzin.

Trzecią granicą jest siła nabywcza wynagrodzenia. Wzrost płacy nominalnej może zostać ograniczony przez ceny żywności, energii, transportu, najmu i usług, dlatego ochrona przed niedostatkiem nie zawsze oznacza osiągnięcie stabilnego komfortu życia.

Konsekwencje dla polityki społecznej

Wnioski z analizy nie przemawiają za traktowaniem płacy minimalnej jako jedyne narzędzia przeciwdziałania ubóstwu. Jej zaletą jest bezpośrednie oddziaływanie na dochód z pracy osób objętych regulacją, a ograniczeniem nieuwzględnianie sytuacji gospodarstwa domowego, lokalnych kosztów życia i dostępności usług publicznych.

Zakończenie

Wzrost płacy minimalnej stanowi istotny element ochrony dochodowej, ale nie jest samodzielnym miernikiem możliwości zaspokajania potrzeb. W badaniu eksploracyjnym 60% respondentów łączyło ostatnią podwyżkę z pozytywną

zmianą sytuacji życiowej i zawodowej, natomiast 40% nie wskazało poprawy albo oceniło zmianę negatywnie.

Dalsze badania powinny objąć większą próbę oraz porównanie odpowiedzi według formy zatrudnienia, wymiaru czasu pracy, liczby osób na utrzymaniu, typu miejscowości i dodatkowych źródeł dochodu. Pozwoliłoby to lepiej określić, dla których grup podwyżki płacy minimalnej są realnym wsparciem, a dla których pozostają niewystarczające wobec kosztów życia.

Bibliografia

Akty prawne

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2041 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie adekwatnych wynagrodzeń minimalnych w Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE L 275 z 25.10.2022, s. 33–47.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2025 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2026 r., Dz.U. 2025 poz. 1242.

Ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, t.j. Dz.U. 2024 poz. 1773.

Orzecznictwo

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

2025 Wyrok z 11 listopada 2025 r. w sprawie C-19/23, Królestwo Danii przeciwko Parlamentowi Europejskiemu i Radzie Unii Europejskiej, ECLI:EU:C:2025:865

Literatura

Albinowski M., Lewandowski P.

2020 *Heterogeniczne efekty regionalne płacy minimalnej w Polsce*, „IBS Working Paper”, nr 04.

Borowski J., Jaworski K.

2021 *Wpływ planowanego zwiększenia płacy minimalnej w latach 2020–2024 na wynagrodzenia, zatrudnienie i inflację w Polsce*, Warszawa.

Eurofound

- 2025 *Minimum wages in 2025: Annual review, Minimum wages in the EU series, Publications Office of the European Union, Luxembourg*, online: <https://www.eurofound.europa.eu/en/publications/all/minimum-wages-2025-annual-review> [dostęp: 30.06.2026].

Główny Urząd Statystyczny

- 2026a *Sytuacja gospodarstw domowych w 2025 r. w świetle badania budżetów gospodarstw domowych*, Warszawa, online: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/sytuacja-gospodarstw-domowych-w-2025-r-w-swietle-badania-budzetow-gospodarstw-domowych%2C3%2C25.html> [dostęp: 30.06.2026].
- 2026b *Warunki życia – deprywacja materialna i społeczna w 2025 r.*, Warszawa, online: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/warunki-zycia-deprywacja-materialna-i-spoieczna-w-2025-r-%2C38%2C1.html> [dostęp: 30.06.2026].
- 2026c *Zasięg zagrożenia ubóstwem ekonomicznym w Polsce w 2025 r.*, Warszawa, online: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoieczna/zasieg-zagrozenia-ubostwem-ekonomicznym-w-polsce-w-2025-r-%2C14%2C13.html> [dostęp: 30.06.2026].
- 2026d *Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych od 1950 r.*, Warszawa, online: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych/> [dostęp: 30.06.2026].

Kamińska A., Lewandowski P.

- 2015 *The effects of minimum wage on a labour market with high temporary employment*, „IBS Working Paper”, nr 07.

Lemos S.

- 2004 *The Effect of the Minimum Wage on Prices*, „IZA Discussion Paper”, nr 1072.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

2026 *Minimalne wynagrodzenie za pracę*, Warszawa, online: <https://www.gov.pl/web/rodzina/minimalne-wynagrodzenie-za-prace> [dostęp: 30.06.2026].

OECD

2026 *The real wage recovery is slowing down: The OECD wage bulletin*, OECD Publishing, Paris, doi: 10.1787/507d3cf8-en.

Rosiński R.

2021 *The minimum wage in the national economy: reasons and changes in Poland*, „Ekonomia i Prawo. Economics and Law”, t. 20, nr 2.

Sokołowski J.

2010 *O funkcjach wynagrodzeń raz jeszcze*, „Przegląd Organizacji”, nr 3(842)

Wiśniowska D.

2024 *Kierunki wpływu płacy minimalnej na ubóstwo w Polsce po 2015 roku*, praca magisterska, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, maszynopis niepublikowany.

MINIMUM WAGE INCREASES AND THE DAILY LIVING STANDARDS OF WORKERS IN POLAND AFTER 2015. RESULTS OF AN EXPLORATORY STUDY

Abstract: The aim of the article is to assess the relationship between minimum wage increases and the subjectively perceived changes in the living and professional situation of persons employed in Poland. The analysis covers the years 2015–2025 and combines official data concerning minimum wage rates, prices, poverty, and material deprivation with secondary analysis of an anonymous survey conducted in 2024. The study involved 100 persons of working age who reported experience of receiving minimum wage during the years 2015–2024. In the empirical part, responses to a single survey question concerning changes in professional experience or living situation after the last change in minimum wage were used. This question provides an indicator of subjectively perceived change in living and professional situation rather than an independent measurement of daily living standards. 60% of respondents indicated an improvement, 20% did not notice changes, and 20% assessed the change negatively. The results suggest that wage increases may mitigate the material consequences of low incomes, but their effect is not uniform. Daily consumer possibilities are also determined by household structure, work scope and stability, additional income, housing costs, and the rate of price growth. The results should not be treated as representative of all employed persons nor as evidence of a causal relationship.

Keywords: minimum wage, daily living standards, basic needs, working poverty, material deprivation, exploratory study

Rola i pozycja ustrojowa parlamentu Ukrainy

Streszczenie: Artykuł analizuje rolę i pozycję ustrojową Rady Najwyższej Ukrainy w systemie politycznym tego kraju. Autor pokazuje, że Ukraina zastosowała model semiprezydenckiego systemu rządów, w którym parlament pełni kluczową funkcję legislacyjną, ale również kreacyjną i kontrolną. Rada Najwyższa Ukrainy to jednoizbowy parlament składający się z 450 deputowanych wybieranych na pięcioletnią kadencję. Konstytucja Ukrainy wyraźnie określa szerokie uprawnienia parlamentu, w tym prawo do uchwalania ustaw, obsadzania kluczowych stanowisk publicznych oraz sprawowania kontroli nad rządem. Autor szczegółowo analizuje relacje parlamentu z pozostałymi organami władzy. W stosunku do prezydenta parlament często zajmuje dominującą pozycję, szczególnie w obsadzaniu stanowisk ministerialnych i procedurach impeachmentu. Współpraca z Gabinetem Ministrów pokazuje jeszcze silniejszą pozycję parlamentu, gdyż rząd pozostaje uzależniony od decyzji legislatorów. Artykuł wykazuje, że pozycja ustrojowa parlamentu Ukrainy jest niezwykle silna i ugruntowana konstytucyjnie. Parlament kontroluje kluczowe aspekty funkcjonowania państwa, co sprawia, że jest sercem ukraińskiej demokracji i może wpływać na kierunki polityki państwowej.

Słowa kluczowe: parlament Ukrainy, Rada Najwyższa, system semiprezydencki, funkcje parlamentu, konstytucja Ukrainy

Wprowadzenie

Ukraina jest państwem, którego system polityczny określa się jako semiprezydencki¹. Jest to mieszany system łączący w sobie elementy systemu parlamentarno-gabinetowego i prezydenckiego². Model ten w Ukrainie wciąż podlega

¹ Hurska-Kowalczyk 2018, s. 213.

² Podolak, Żmigrodzki 2007, s. 16.

ewolucji, raz wzmacniając pozycję parlamentu, innym razem prezydenta³. Tym samym ukraiński semiprezydencjalizm określany jest jako prezydencko-parlamentarny lub parlamentarno-prezydencki w zależności od tego, która z instytucji posiada w danym momencie silniejszą pozycję⁴.

Ukraina przyjęła model jednoizbowego parlamentu. Jest nim *Верховна Рада України*, co tłumaczy się na język polski jako Rada Najwyższa Ukrainy⁵. Jest to jedyny organ władzy ustawodawczej w Ukrainie. Celem niniejszego opracowania jest analiza roli ukraińskiego parlamentu oraz jego pozycji ustrojowej w systemie politycznym tego państwa. Rekonstrukcja tych zamierzeń będzie oparta głównie o obecnie obowiązującą ustawę zasadniczą. Jest nią Konstytucja Ukrainy z 1996 roku wraz z poprawkami, które były dokonywane w trakcie jej obowiązywania. W niezbędnym zakresie uwzględnione zostaną również inne akty prawne pozostające w związku z analizowanymi zagadnieniami.

Istota i rola parlamentu w systemie politycznym

Parlamenty są jednymi z najważniejszych instytucji politycznych we współczesnych demokratycznych państwach, które odpowiadają m.in. za organizację ich życia politycznego i społecznego. Ich istnienie wynika z reguły z unormowań konstytucyjnych poszczególnych państw. Przypisuje im się przede wszystkim funkcję stanowienia prawa i choć nie jest ona jedyną, to jednak analiza rozwiązań ustrojowych wskazuje, że jest jedną z najważniejszych. Cechą charakterystyczną parlamentów jest ich kolegialność i pochodzenie z wyborów, choć są od tego wyjątki. Co więcej są organami kadencyjnymi i podejmującymi debaty oraz głosowania, a także posiadają swoją określoną strukturę wewnętrzną⁶. Z kolei przedstawicielski charakter oraz pochodzenie z wyborów, w których to suweren decyduje o obsadzie tej instytucji przekłada się na ich demokratyczną legitymizację⁷. Reasumując te wszystkie aspekty, należy przyjąć za T. Wiciechem, że „parlament to organ przedstawicielski o okresowo odnawialnym składzie, sprawujący władzę ustawodawczą, w którym prowadzona jest publiczna debata nad zagadnieniami polityki państwowej, a dotyczące jej rozstrzygnięcia zapadają w głosowaniu”⁸.

³ Zob. np.: Pietnoczka 2019, s. 220-238.

⁴ Zob. np.: Olechno 2012: s. 310-321.

⁵ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 75; Olechno 2012, s. 326.

⁶ Wiciech 2019, s. 161-162.

⁷ Dziemidok-Olszewska, Sokół, Żmigrodzki 2013, s. 35; Knopek 2016, s. 34.

⁸ Wiciech, 2019, s. 162.

W obecnych systemach politycznych mamy do czynienia z dwoma typami struktur parlamentów. Dzielą się one na parlamenty unikameralne, czyli jednoizbowe oraz bikameralne, czyli dwuizbowe⁹. Wciąż można się zetknąć zarówno na gruncie nauki jak i w przestrzeni publicznej z dyskusją nad zasadnością istnienia systemów dwuizbowych. Rozważanie tych kwestii nie mieści się jednak w ramach niniejszego opracowania. Należy tutaj jednak wspomnieć, że w historii mieliśmy do czynienia także z parlamentami multikameralnymi, czyli wieloizbowymi¹⁰.

We współczesnych systemach politycznych parlamenty pracują w jednym z dwóch trybów. Mogą one działać w trybie permanencji albo w trybie sesyjnym¹¹. Tryb permanencji sprowadza się do tego, że parlament działa w trybie ciągłym przez całą jego kadencję, więc w każdej chwili może zostać zwołany, o czym najczęściej decydują organy danej izby parlamentu¹². Tryb sesyjnym polega z kolei na tym, że parlament obraduje w okresach nazywanych sesjami, czyli w określonym czasie w trakcie jego kadencji i tylko wtedy może wykonywać swoje zadania¹³. Tym samym parlamenty mają wyznaczone określone ramy czasowe ich pracy. Istotnym elementem tutaj pojawiającym się jest też istnienie kadencji. W literaturze przedmiotu B. Dziemidok-Olszewska, W. Sokół i M. Żmigrodzki zdefiniowali to pojęcie jako „okres udzielonych parlamentowi pełnomocnictw, czas, na który został on wybrany i w jakim będzie sprawował w określonym składzie swoje funkcje”¹⁴.

W ramach organizacji wewnętrznej parlamentów wyróżniamy organy kierownicze oraz organy pomocnicze¹⁵. Podkreślić należy, że w systemach politycznych w których funkcjonują parlamenty bikameralne każda izba posiada swoje odrębne organy. Rolą organów kierowniczych jest prowadzenie izby parlamentu, występowanie w jej imieniu oraz organizacja jej pracy, zaś organy pomocnicze wspomagają funkcjonowanie parlamentu¹⁶. Zatem organy kierownicze mają za zadanie organizować szeroko rozumianą działalność parlamentu, natomiast organy pomocnicze służą temu, by prawidłowo on funkcjonował i wypełniał przypisane mu role. Do organów kierowniczych można niewątpliwie zaliczyć przewodniczącego izby. Ponadto w zależności od przyjętych rozwiązań w danym państwie mogą to być ciała składające się z przewodniczącego i wiceprzewodniczących

⁹ Dziemidok-Olszewska, Sokół, Żmigrodzki 2013, s. 36.

¹⁰ Knopek 2016, s. 37.

¹¹ Wieciech 2019, s. 180.

¹² Dziemidok-Olszewska, Sokół, Żmigrodzki 2013, s. 38; Wieciech 2019, s. 181.

¹³ Wieciech 2019, s. 180-181.

¹⁴ Dziemidok-Olszewska, Sokół, Żmigrodzki 2013, s. 37.

¹⁵ Wieciech 2019, s. 172.

¹⁶ Wieciech 2019, s. 172.

izby, a także różnego rodzaju konfiguracje z udziałem np. przewodniczących grup politycznych zasiadających w parlamencie, czy przewodniczących komisji parlamentarnych.

Organami pomocniczymi są z kolei komisje parlamentarne¹⁷. Można je różnorodnie kategoryzować, zaś podstawowy podział jest na komisje stałe, czyli funkcjonujące przez okres kadencji oraz komisje niestałe, które działają w celu wykonania określonego zadania i wobec tego kończą swoje działanie po jego zrealizowaniu¹⁸. Wskazać należy także, że parlamentarzyści zrzeszają się w różnorodne ugrupowania parlamentarne, które są tworzone według kryterium politycznej afiliacji. Tworzy się najczęściej frakcje lub kluby parlamentarne, których wymogi utworzenia regulują regulaminy parlamentarne, z reguły wskazując na minimalną liczbę członków potrzebnych do ich założenia¹⁹.

Jak już wcześniej wspomniano jedną z najważniejszych funkcji parlamentu jest funkcja prawodawcza. Jednakże w ustrojach demokratycznych parlamenty pełnią również wiele innych funkcji. W literaturze przedmiotu wskazuje się na to, że można dokonywać ich podziału na te, które wynikają z unormowań prawnych oraz na te, które wynikają z praktyki politycznej²⁰. W ramach funkcji wynikających z regulacji prawnych wskazuje się na funkcję prawodawczą, kontrolną oraz kreacyjną²¹. Należy przy tym zaznaczyć, że zakresowo w pojęciu funkcji prawodawczej wyróżniamy funkcję ustrojodawczą, ustawodawczą oraz uchwałodawczą²². Praktyka wskazuje, że najistotniejszą z nich jest funkcja ustawodawcza, gdyż głównym zadaniem parlamentów jest tworzenie prawa, które jest dokonywane za pomocą przyjmowania aktów normatywnych, często nazywanych ustawami.

Funkcja kontrolna parlamentu z kolei sprowadza się do działań kontrolnych wobec rządu, ale także wobec innych organów państwowych i jako typowe jej przykłady można wskazać chociażby wyrażanie wotum zaufania bądź wotum nieufności wobec rządu, procedurę impeachmentu, czy też instytucję interpelacji²³. Natomiast funkcja kreacyjna polega na obsadzaniu innych organów państwowych przez parlament²⁴. Praktyka dowodzi, że parlamenty tę funkcję sprawują w sposób dwojaki, tj. na zasadzie wyłącznego prawa do obsadzenia danego stanowiska bądź instytucji lub we współdziałaniu z innym organem państwowym,

¹⁷ Wiecech 2019, s. 175.

¹⁸ Dziemidok-Olszewska, Sokół, Żmigrodzki 2013, s. 39; Wiecech 2019, s. 175.

¹⁹ Dziemidok-Olszewska, Sokół, Żmigrodzki 2013, s. 39-40.

²⁰ Dziemidok-Olszewska, Sokół, Żmigrodzki 2013, s. 40; Knopek 2016, s. 34.

²¹ Dziemidok-Olszewska, Sokół, Żmigrodzki 2013, s. 40.

²² Knopek 2016, s. 35.

²³ Dziemidok-Olszewska, Sokół, Żmigrodzki 2013, s. 41-42.

²⁴ Knopek 2016, s. 36.

najczęściej prezydentem. Warto zaznaczyć, że w niektórych systemach politycznych parlamenty uczestniczą w wyborze głowy państwa.

Ukraińskie zasady konstytucyjne jako wytyczne dla funkcjonowania parlamentu

Dla zrozumienia roli i pozycji parlamentu w większości państw, niezbędna jest analiza naczelnych zasad konstytucyjnych, gdyż wyznaczają one pewien szkielet funkcjonowania organizmu państwowego. Mają one charakter szczególny dla fundamentów współczesnych państw demokratycznych. Zasady zawarte w konstytucji z reguły determinują też rolę parlamentu, który jest jednym z najważniejszych organów państwowych.

W artykule 1 Konstytucji Ukrainy wyrażone są podstawowe zasady charakteryzujące państwo ukraińskie. Wskazują one, że Ukraina jest suwerennym i niepodległym, demokratycznym i socjalnym państwem prawnym²⁵. Suwerenność w świetle ukraińskiej ustawy zasadniczej rozumiana jest dwojako. Po pierwsze jest to suwerenność nad całym terytorium Ukrainy²⁶, co oznacza że tylko i wyłącznie państwo ukraińskie jest zdolne do sprawowania władzy nad swoim terytorium i to niezależnie od innych podmiotów politycznych²⁷. Drugie rozumienie, które w tym wypadku jest istotne dla problematyki ukraińskiego parlamentu wskazuje, że to lud jest suwerenem oraz jedynym źródłem władzy na Ukrainie²⁸. Zatem w sposób typowy dla ustrojów opartych na konstytucji podkreślono, że to od narodu ukraińskiego jako podmiotu zbiorowego pochodzi władza i jest przez niego sprawowana.

Konstytucja Ukrainy dość zdecydowanie i wyraźnie podkreśla rolę obywateli w sprawowaniu władzy w państwie, bo wskazuje na to, że mają oni prawo brać udział w zarządzaniu jego sprawami poprzez referenda, wybór swoich reprezentantów, czy też możliwość ubiegania się o funkcje pochodzące z wyborów²⁹. Przyjęto zatem dwa uzupełniające się modele sprawowania władzy, tj. na zasadzie demokracji bezpośredniej oraz demokracji pośredniej. Istnienie Rady Najwyższej Ukrainy jest przejawem tego ostatniego przypadku, gdyż jego istota sprowadza się do sprawowania władzy w imieniu obywateli przez przedstawicieli, którzy mają reprezentować ich interesy. Ukraina jest również zgodnie z art. 1 Konstytucji

²⁵ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 1.

²⁶ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 2.

²⁷ Olechno 2012, s. 318.

²⁸ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 5; Olechno 2012, s. 318.

²⁹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 38.

Ukrainy demokratycznym państwem prawnym, czyli takim w którym to prawo jest wartością nadrzędną i to ono ma regulować w sposób sprawiedliwy życie społeczne, a co więcej nie może być w ogóle nadużywane przez władze. Istotne znaczenie ma także zasada zwierzchnictwa prawa, która tylko podkreśla charakter państwa prawnego³⁰.

Jednym z fundamentów jest także zasada politycznego, ekonomicznego i ideologicznego pluralizmu, przy czym gwarantowana jest swoboda działalności politycznej z wyłączeniem tej zabronionej przez Konstytucję i ustawy³¹. W tym duchu zatem powinno się toczyć całe życie polityczne Ukrainy. Ta zasada jest także pewną wytyczną dla funkcjonowania parlamentu. Jego skład powinien pochodzić z wyborów w których uczciwie rywalizują różnorodne ugrupowania polityczne mające zagwarantowane prawa i swobodę działalności. Parlament ma być areną spotkań reprezentantów narodu o zróżnicowanych poglądach. Obywatele mają zagwarantowane prawo do zrzeszania się w partie polityczne i organizacje społeczne, celem realizacji swoich interesów, a same partie polityczne mają za zadanie współuczestniczyć w formułowaniu i wyrażaniu woli politycznej obywateli oraz brać udział w wyborach³². Zakazana jest natomiast działalność polityczna partii, których aktywność zmierza do likwidacji niepodległości państwa ukraińskiego, siłowej zmiany ustroju politycznego, pogwałcenia integralności terytorialnej i suwerenności państwa, osłabiania jego bezpieczeństwa, zamachu stanu, a także tych które propagują wojnę, przemoc, nienawiść etniczną, rasową i religijną oraz występują przeciw prawom i wolnościom człowieka³³.

Charakterystyka i rola ukraińskiego parlamentu

Konstytucyjne regulacje parlamentu znajdują się przede wszystkim w rozdziale IV zatytułowanym „Rada Najwyższa Ukrainy”, który obejmuje artykuły od 75 do 101. Przepisy regulujące działalność ukraińskiego parlamentu znajdują się również w innych rozdziałach. Parlament Ukrainy składa się z 450 deputowanych³⁴. Są oni wybierani na podstawie powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego oraz w głosowaniu tajnym na pięcioletnią kadencję³⁵. Bierne prawo wyborcze przysługuje osobie, która najpóźniej w dniu wyborów kończy

³⁰ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 8.

³¹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 15.

³² Konstytucja Ukrainy 1996, art. 36.

³³ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 37.

³⁴ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 86.

³⁵ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 76.

dwadzieścia jeden lat, przysługuje jej czynne prawo wyborcze, a ponadto jest obywatelem Ukrainy i od minimum pięciu lat w sposób nieprzerwany zamieszkuje Ukrainę³⁶. Nie ma prawa startować obywatel skazany za umyślne przestępstwa, jeżeli owe skazanie nie zostało zatarte lub uchylone. Konstytucyjną zasadą jest, że wybory odbywają się w ostatnią niedzielę października w piątym roku kadencji parlamentu³⁷. Nie dotyczy ona jednak sytuacji, kiedy zostanie skrócona jego kadencja, gdyż wówczas należy je przeprowadzić w ciągu 60 dni od dnia publikacji decyzji o rozwiązaniu tego gremium.

Sam system wyborczy na przestrzeni lat przechodził ewolucję. Po 1990 roku Ukraina doświadczyła różnorodnych rozwiązań w tym zakresie, ponieważ funkcjonował zarówno system większościowy, jak i proporcjonalny oraz mieszany³⁸. W wyborach parlamentarnych w 1990 i 1994 roku była to ordynacja większościowa z 450 jednomandatowymi okręgami wyborczymi³⁹. Z kolei w elekcjach wyborczych w 1998 i 2002 roku zastosowano system mieszany⁴⁰, zaś w 2006 i 2007 roku ordynację proporcjonalną⁴¹. W wyborach w 2012, 2014 i 2019 roku ponownie obowiązywał system mieszany⁴².

W 2019 zostały wdrożone kolejne reformy⁴³ i obecnie ukraińska ustawa wyborcza w art. 133 stanowi, że wybory są przeprowadzane według ordynacji proporcjonalnej⁴⁴. Najbliższe wybory po ustaniu stanu wojennego będą zatem odbywać się już na nowych zasadach. Regulacje prawne przewidują pięcioprocentowy próg wyborczy dla startujących partii, który uprawnia do uczestnictwa w podziale mandatów.

Wybrany przez obywateli deputowany sprawuje mandat na zasadzie zawodowej, nie mogąc jednocześnie zajmować żadnego innego stanowiska, tzn. nie może sprawować innego mandatu, pełnić jakiejkolwiek innej publicznej służby, zajmować płatnych stanowisk, prowadzić działalności zarobkowej i gospodarczej, czy zasiadać w organach nadzorczych i kierowniczych podmiotów o charakterze zarobkowym⁴⁵. Wyjątek stanowi działalność dydaktyczna i twórcza. Deputowany obejmuje mandat z chwilą złożenia przysięgi o treści wskazanej w art. 79

³⁶ Kęska 2023, s. 16.

³⁷ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 77.

³⁸ Sokół 2015, s. 71.

³⁹ Sokół 2015, s. 71.

⁴⁰ Stelmach 2016, s. 41, 43.

⁴¹ Sokół 2015, s. 73.

⁴² Sokół 2015, s. 74; Iwański i Konończuk 2019.

⁴³ Eckhardt 2023, s. 101-103.

⁴⁴ Kodeks wyborczy Ukrainy 2019, art. 133.

⁴⁵ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 78.

Konstytucji Ukrainy⁴⁶. Nie zastosowanie się do tego obowiązku skutkuje utratą mandatu. Parlamentarzystom przysługuje immunitet materialny, czyli nie ponoszą oni odpowiedzialności prawnej za wyniki głosowania, a także wypowiedzi w parlamencie oraz w organach parlamentarnych z wyjątkiem sytuacji, kiedy ktoś znieważyli lub zniesławili⁴⁷. Natomiast w 2019 roku w wyniku reformy został znacznie ograniczony immunitet formalny⁴⁸.

Konstytucja Ukrainy wskazuje, że w sposób odpowiedni do rezultatu wyborczego, a także ustaleń międzypartyjnych tworzy się koalicję frakcji parlamentarnych w skład której powinna wchodzić większość deputowanych konstytucyjnego składu Rady Najwyższej, a więc liczyć sobie co najmniej 226 parlamentarzystów⁴⁹. Musi ona zostać założona w ciągu miesiąca od dnia inaugurującego nową kadencję parlamentu, bądź od dnia w którym rozpadła się poprzednia koalicja. W sytuacji, kiedy to jedna frakcja posiada stan osobowy wynoszący większość deputowanych, przysługują jej prawa takie same jak koalicji parlamentarnej.

Parlament ukraiński posiada legitymację do działania, gdy zostanie obsadzone 2/3 jego składu, a więc wybranych musi zostać minimum 300 deputowanych⁵⁰. Jest to istotne w tym kontekście, że ostatnie wybory parlamentarne w 2019 roku nie zostały przeprowadzone w 26 okręgach jednomandatowych na obszarze Donbasu i Krymu⁵¹. Tym samym obsadzono 424 miejsca. Sam parlament natomiast obraduje w trybie sesyjnym⁵². Przewidziane są dwie sesje zwyczajne w ciągu roku oraz w możliwość zwołania sesji nadzwyczajnej. Sesje zwyczajne rozpoczynają się w pierwszy wtorek lutego i pierwszy wtorek września każdego roku. Sesje nadzwyczajne zwołuje Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy na żądanie prezydenta lub co najmniej 1/3 deputowanych. W przypadku wprowadzenia przez głowę państwa dekretu o stanie wojennym lub wyjątkowym parlament zbiera się w ciągu dwóch dni bez zwoływania.

Parlament Ukrainy posiada szeroki zakres kompetencji uregulowanych zwłaszcza w art. 85 Konstytucji Ukrainy. Większość z nich związana jest z podstawowymi funkcjami jakie pełni Rada Najwyższa Ukrainy tj. ustawodawczą, kreacyjną i kontrolną. Funkcja ustawodawcza jest tą najważniejszą, co wynika z samej właściwości parlamentu, który ma stanowić prawo w formie uchwalania

⁴⁶ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 79.

⁴⁷ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 80.

⁴⁸ Bazhenova 2019.

⁴⁹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 83.

⁵⁰ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 82.

⁵¹ Szeligowski 2019.

⁵² Konstytucja Ukrainy 1996, art. 82-83.

ustaw. Konstytucja Ukrainy zawiera katalog spraw, które mogą być regulowane wyłącznie ustawą⁵³, a zatem pozostają w wyłącznej kompetencji Rady Najwyższej jako jedynego organu ustawodawczego. Przysługuje mu wyłączne prawo do regulowania m.in. kwestii związanych z prawami i wolnościami człowieka i obywatela oraz ich gwarancjami, kwestii obywatelstwa, cudzoziemców i mniejszości narodowych, systemu prawnego własności, zasad stosunków zagranicznych, podstawowych reguł działalności organów władzy oraz organizacji wyborów i referendum⁵⁴.

Co do zasady parlament uchwała ustawy i inne akty większością głosów konstytucyjnego składu⁵⁵. Tym samym główną zasadą jest to, że w głosowaniu za przyjęciem danego aktu prawnego musi opowiedzieć się minimum 226 deputowanych. Dopuszczone są wyjątki, kiedy wymagana jest większość kwalifikowana, np. 3/4 w przypadku impeachmentu prezydenta i 2/3 w przypadku zmiany konstytucji. Przy czym w dalszym ciągu wartości te oblicza się od konstytucyjnego składu, a więc odpowiednio musi być to minimum 338 i 300 deputowanych w wyżej wskazanych przykładach. Jest to wyraźna różnica w porównaniu do polskiego parlamentu, w którym zasadą jest uchwalanie ustaw większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu danej izby⁵⁶. W tym wypadku liczba wymierna konieczna do osiągnięcia większości jest zależna od liczby parlamentarzystów obecnych na posiedzeniu. Natomiast w przypadku ukraińskiego parlamentu wartości te są sztywne.

Funkcja kreacyjna parlamentu również jest bardzo szeroko unormowana. Przede wszystkim parlament powołuje Premiera Ukrainy, ministra spraw zagranicznych i ministra obrony na wniosek prezydenta, a na wniosek premiera pozostałych ministrów⁵⁷. Realizacja tej funkcji przejawia się również w powoływaniu i obsadzaniu innych istotnych z punktu widzenia funkcjonowania państwa stanowisk i instytucji. Ukraiński parlament posiada samodzielność, czyli wyłączne prawo do powoływania i odwoływania Rzecznika Praw Człowieka w Radzie Najwyższej, przewodniczącego i innych członków Izby Obrachunkowej, połowy składu Rady Banku Narodowego Ukrainy, połowy składu Narodowej Rady Ukrainy ds. Radia i Telewizji i 1/3 składu Sądu Konstytucyjnego Ukrainy. Jednocześnie parlament jest współodpowiedzialny za obsadzenie innych organów, współdziałając głównie z prezydentem. Funkcja kreacyjna parlamentu odnosi się

⁵³ Zob.: Konstytucja Ukrainy 1996, art. 92.

⁵⁴ Zob. więcej: Konstytucja Ukrainy 1996, art. 92.

⁵⁵ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 91.

⁵⁶ Konstytucja RP 1997, art. 120, 124.

⁵⁷ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 85.

także do jego struktury wewnętrznej, gdyż spośród deputowanych wybierani są Przewodniczący Rady Najwyższej, Pierwszy Zastępca oraz Zastępca⁵⁸. Powoływane są komitety i komisje parlamentarne⁵⁹.

Również w przypadku funkcji kontrolnej mamy do czynienia z dość szerokimi kompetencjami parlamentu. Charakterystycznym jej przejawem jest to, że deputowany ma prawo na sesji Rady Najwyższej zwrócić się z zapytaniem do jego organów, a także do Gabinetu Ministrów Ukrainy, do kierowników innych organów władzy państwowej i organów samorządu lokalnego, a także do kierowników przedsiębiorstw, instytucji i organizacji znajdujących się na terytorium Ukrainy, niezależnie od ich formy własności, czy jakiegokolwiek podległości⁶⁰. Jednocześnie kierownicy tych jednostek mają obowiązek powiadomienia deputowanego o wynikach rozpatrzenia jego zapytania. Jest to dość ciekawe uprawnienie, bowiem umożliwia parlamentarzystom kontrolowanie nawet podmiotów prywatnych. Tym samym należy uznać, że ta kompetencja ma daleko idący charakter, co sprawia, że funkcja kontrolna ukraińskiego parlamentu jest niezwykle silna.

Relacje parlamentu z pozostałymi konstytucyjnymi organami władzy

Model ustrojowy Ukrainy zakłada trójpodział władzy na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą⁶¹. Tym samym Rada Najwyższa Ukrainy jest organem władzy państwowej, równorzędnym i niezależnym od pozostałych. Dla określenia roli i pozycji parlamentu w strukturze naczelnych organów państwowych istotna jest również analiza jego relacji z pozostałymi władzami.

W ramach relacji z instytucją prezydenta w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że parlament jest odpowiedzialny za zarządzenie wyborów mających wyłonić osobę, która będzie sprawowała ten urząd⁶². Po demokratycznym obsadzeniu urzędu prezydenta, wybrana osoba składa przysięgę przed Radą Najwyższą Ukrainy na uroczystym posiedzeniu w ciągu 30 dni od oficjalnego ogłoszenia wyników wyborów⁶³. Ważnym przejawem relacji z parlamentem jest posiadanie przez niego prawa inicjatywy ustawodawczej, czyli wnoszenia propozycji

⁵⁸ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 88.

⁵⁹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 89.

⁶⁰ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 86.

⁶¹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 6.

⁶² Konstytucja Ukrainy 1996, art. 85.

⁶³ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 104.

projektów ustaw do parlamentu⁶⁴. W tym zakresie interesującą prerogatywą jest to, że prezydent może uznać konkretny projekt ustawy za pilny, co oznacza, że parlament rozpatruje go niezwłocznie poza kolejnością⁶⁵. Wszystkie projekty ustaw są podpisywane przez przewodniczącego Rady Najwyższej nie wcześniej niż dwa dni i nie później niż pięć dni od momentu ich przyjęcia przez parlament⁶⁶, a następnie przesyłane są do prezydenta, który w ciągu 15 dni może je podpisać i skierować do publikacji i wykonania lub odesłać je z powrotem do parlamentu ze sformułowanymi i umotywowanymi zaleceniami, by powtórnie je rozpatrzyć⁶⁷. Przy czym, gdy parlament powtórnie przegłosuje ustawę 2/3 głosów to prezydent ma obowiązek ją podpisać i oficjalnie ogłosić w ciągu 10 dni. Ponadto może on przedłożyć Radzie Najwyższej projekt ustawy o zmianie konstytucji. Szczegóły tej procedury są uregulowane w rozdziale XIII ukraińskiej ustawy zasadniczej.

Prezydent jest również odpowiedzialny za zarządzenie wyborów parlamentarnych⁶⁸. Jego ważną prerogatywą jest także to, że jako jedyny organ władzy ma prawo do skrócenia kadencji Rady Najwyższej Ukrainy po spełnieniu ściśle określonych konstytucyjnych przesłanek⁶⁹. Może to zrobić w sytuacji kiedy w ciągu miesiąca od dnia inauguracji nowej kadencji tego organu nie zostanie utworzona koalicja parlamentarna, bądź wówczas, gdy w ciągu 60 dni od momentu powołania rządu nie zostanie wyznaczony skład tego gremium. Uprawnienie to przysługuje także w sytuacji, gdy posiedzenia plenarne parlamentu nie mogą się rozpocząć w ciągu 30 dni trwania jednej sesji zwyczajnej. Chodzi tu o sytuację, kiedy Rada Najwyższa nie może z powodu bliżej nieokreślonych przeszkód zacząć posiedzenia w terminie wyżej wskazanym liczonym od rozpoczęcia sesji zwyczajnej, co przekłada się na brak realizacji podstawowych funkcji przez parlament⁷⁰. W realizacji tej prerogatywy uwidaczniają się ściśle korelacje z parlamentem. Jej prawidłowa realizacja jest uzależniona od uprzednich konsultacji z przewodniczącym parlamentu, jego zastępcami oraz przewodniczącymi frakcji parlamentarnych. O ile organizacja samych konsultacji ma charakter obligatoryjny, to sam ich wynik, czyli opinia tych podmiotów ma charakter niewiążący dla prezydenta przy podejmowaniu tej decyzji.

⁶⁴ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 93.

⁶⁵ Olechno 2012, s. 326.

⁶⁶ Regulamin Rady Najwyższej Ukrainy 2010, art. 130 ust. 2.

⁶⁷ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 94.

⁶⁸ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 77.

⁶⁹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 90.

⁷⁰ Gołębiowski 2019, s. 110.

Ścisłe relacje ujawniają się także w kwestii realizacji funkcji kreacyjnej. Najważniejsza współzależność występuje w przypadku formowania rządu, czyli Gabinetu Ministrów Ukrainy. Po pierwsze kandydaturę na premiera wysuwa rządząca większość w parlamencie składając wniosek do prezydenta, a ten następnie wysuwa swój wniosek do parlamentu o powołanie premiera i to właśnie Rada Najwyższa w ostatecznej kolejności decyduje o tym wyborze⁷¹. Również ministrowie spraw zagranicznych i obrony są powoływani przez parlament na wniosek prezydenta⁷². Współdziałanie na linii parlament – prezydent występuje także w obsadzaniu innych ważnych stanowisk. Rada Najwyższa powołuje i odwołuje ze stanowiska na wniosek prezydenta Ukrainy szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, prezesa Banku Narodowego Ukrainy i członków Centralnej Komisji Wyborczej. Natomiast prezydent powołuje i odwołuje Prokuratora Generalnego za zgodą parlamentu⁷³. Zatem w tych przypadkach ostateczna decyzja należy do parlamentu, który może zarówno przyjąć jak i odrzucić wnioski prezydenta. Tym samym uwidacznia się dominacja parlamentu w kwestii obsadzania stanowisk publicznych. Ponadto ukraińska głowa państwa może złożyć wniosek do Rady Najwyższej, aby instytucja ta rozpatrzyła kwestię odpowiedzialności rządu oraz uchwaliła wotum nieufności wobec niego⁷⁴. Treść normy prawnej wyrażonej w art. 87 Konstytucji Ukrainy wskazuje, że wniosek taki nie skutkuje obligatoryjnością działania parlamentu, gdyż może on, a nie musi podjąć odpowiednią aktywność. Wobec tego również i w tej sytuacji uwidacznia się silniejsza pozycja parlamentu względem działalności głowy państwa w tym zakresie.

Prezydent ma coroczny obowiązek zwracania się z orędziem do parlamentu na temat stanu państwa⁷⁵, a parlament ma obowiązek go wysłuchać⁷⁶. Tym samym jest to ewidentne wzmocnienie funkcji kontrolnej parlamentu wobec głowy państwa. Obligatoryjność zwracania się w każdym roku przez prezydenta do organu ustawodawczego z przygotowaną informacją nt. sytuacji państwa należy odczytywać jako przejaw wyjątkowej pozycji parlamentu względem prezydenta. Składanie przez głowę państwa sprawozdania na temat stanu i sytuacji faktycznej w kraju przed Radą Najwyższą tylko podkreśla wyjątkowo istotną rolę parlamentu w odpowiedzialności za sprawy państwowe. Ponadto istnieje możliwość wygłoszenia przez niego nadzwyczajnego orędzia. Prezydent przedkłada

⁷¹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 83, 85, 106.

⁷² Konstytucja Ukrainy 1996, art. 85, 106.

⁷³ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 85, 1311.

⁷⁴ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 87.

⁷⁵ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 106.

⁷⁶ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 85.

Radzie Najwyższej także wniosek o ogłoszenie stanu wojny w wypadku zbrojnej napaści⁷⁷. Przykładowo sytuacja taka miała miejsce 24 lutego 2022 roku, kiedy to doszło do pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na terytorium Ukrainy⁷⁸. Złożony przez prezydenta wniosek został przegłosowany w parlamencie jeszcze tego samego dnia. Ponadto w razie konieczności prezydent decyduje o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, który jest następnie zatwierdzany przez parlament⁷⁹.

Relacje prezydenta z parlamentem występują również w przypadku opróżnienia urzędu głowy państwa. Może się on zrzec urzędu, co formalnie następuje z chwilą wygłoszenia przez niego osobiście odpowiedniego oświadczenia na posiedzeniu Rady Najwyższej Ukrainy⁸⁰. Natomiast może zostać stwierdzona także niezdolność Prezydenta Ukrainy do wykonywania swoich uprawnień ze względu na stan zdrowia⁸¹. Dokonywana jest ona na posiedzeniu parlamentu za pomocą uchwały podjętej większością głosów na podstawie pisemnego wniosku Sądu Najwyższego złożonego z inicjatywy parlamentu oraz na podstawie orzeczenia lekarskiego.

Bardzo interesująca jest natomiast procedura impeachmentu, czyli złożenia prezydenta z urzędu przez Radę Najwyższą Ukrainy. Wymogiem jest dopuszczenie się zdrady państwa albo popełnienie innego przestępstwa przez osobę piastującą to stanowisko⁸². Pojęcia te nie są doprecyzowane przez ustawę zasadniczą, a zatem należy poszukiwać ich rozumienia w innych ukraińskich aktach prawnych, zwłaszcza w kodeksie karnym⁸³. Zdrada państwa rozumiana jest jako umyślne działanie obywatela Ukrainy na szkodę suwerenności, integralności i nienaruszalności terytorialnej, zdolności obronnych, bezpieczeństwa państwowego, gospodarczego lub informacyjnego Ukrainy, tj. przejście na stronę wroga w czasie konfliktu zbrojnego, szpiegostwo, udzielenie pomocy państwu obcemu, organizacji zagranicznej lub ich przedstawicielom w prowadzeniu działalności wywrotowej przeciwko Ukrainie⁸⁴. Przestępstwem jest natomiast społecznie szkodliwy czyn, będący działaniem lub zaniechaniem, który jest zawiniony i popełniony przez określoną osobę⁸⁵.

⁷⁷ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 106.

⁷⁸ Nieczypor 2022.

⁷⁹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 85, 106.

⁸⁰ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 109.

⁸¹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 110.

⁸² Konstytucja Ukrainy 1996, art. 111.

⁸³ Domańska 2023, s. 27.

⁸⁴ Kodeks karny Ukrainy 2001, art. 111.

⁸⁵ Kodeks karny Ukrainy 2001, art. 11.

Postępowanie jest inicjowane przez większość deputowanych i w tym celu parlament tworzy specjalną tymczasową komisję śledczą. Jej postanowienia i zalecenia rozpatrywane są na posiedzeniu Rady Najwyższej Ukrainy. W przypadku zaistnienia odpowiednich podstaw, parlament głosami co najmniej 2/3 jej konstytucyjnego składu podejmuje decyzję o wysunięciu oskarżenia wobec głowy państwa. Decyzję o złożeniu z urzędu Prezydenta Ukrainy w trybie impeachmentu podejmuje Rada Najwyższa głosami co najmniej 3/4 jej konstytucyjnego składu. Dokonuje tego obowiązkowo po rozpatrzeniu sprawy przez Sąd Konstytucyjny Ukrainy i uzyskaniu jego orzeczenia o spełnieniu wymogów procedury konstytucyjnej podczas rozpoznania i rozpatrywania sprawy oraz po uzyskaniu orzeczenia Sądu Najwyższego o zaistnieniu działań, o jakie oskarża się Prezydenta Ukrainy, tj. znamion zdrady państwa lub określonego przestępstwa.

Z kolei relacje między parlamentem, a Gabinetem Ministrów charakteryzują się mniejszą ilością korelacji niż z prezydentem, co jest konsekwencją przyjętego semiprezydenckiego systemu ustrojowego. Jednakże Rada Najwyższa ma uprawnienia pozwalające jej w bardzo wysokim stopniu wpływać na funkcjonowanie rządu i podejmowane decyzje. Współdziałanie występuje m.in. w obszarze związanym z obsadzaniem funkcji i stanowisk, czyli realizowaniem funkcji kreacyjnej. Dotyczy ono już wspomnianej procedury powoływania oraz odwoływania premiera, ministra obrony i ministra spraw zagranicznych. To również ukształtowana większość parlamentarna wysuwa kandydaturę premiera poprzez skierowanie wniosku do prezydenta, który z kolei to przedkłada ją parlamentowi. Ponadto Rada Najwyższa Ukrainy na wniosek premiera powołuje pozostałych członków Gabinetu Ministrów, przewodniczącego Komitetu Antymonopolowego Ukrainy, przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji Ukrainy oraz Przewodniczącego Funduszu Majątku Państwowego Ukrainy, a także ich odwołuje⁸⁶. Zatem w tym wypadku to Rada Najwyższa podejmuje ostateczną decyzję o obsadzeniu bądź dymisji konkretnej osoby.

Jednocześnie realizując funkcję kontrolną parlament może kierować pytaniami do poszczególnych członków rządu. Gabinet Ministrów jest odpowiedzialny przed Radą Najwyższą oraz podlega kontroli i sprawozdawczości przed tą instytucją⁸⁷. Kieruje się równocześnie w swych działaniach uchwałami wydanymi przez władzę ustawodawczą. Parlament jest odpowiedzialny za rozpatrywanie oraz przyjmowanie uchwał dotyczących akceptacji programu działania Gabinetu Ministrów oraz sprawuje kontrolę nad jego działalnością zgodnie z ukraińskim

⁸⁶ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 85.

⁸⁷ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 113.

prawem⁸⁸. Tym samym te kompetencje parlamentu silnie oddziałują i determinują sposób działania ukraińskiego rządu.

Jak zostało to już wcześniej częściowo omówione, parlament na wniosek prezydenta, bądź 1/3 swojego konstytucyjnego składu może rozpatrzyć kwestię odpowiedzialności rządu oraz uchwalić wotum nieufności wobec niego większością głosów⁸⁹. Stosowanie tego uprawnienia doznaje jednak ograniczenia, gdyż Rada Najwyższa nie może rozpatrywać wskazanej kwestii odpowiedzialności częściej niż raz w ciągu jednej sesji zwyczajnej. Nie może tego także czynić w ciągu roku od zaakceptowania programu działalności rządu oraz w trakcie trwania swojej ostatniej sesji.

Gabinetowi Ministrów Ukrainy podobnie jak prezydentowi przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej⁹⁰. Pomiędzy parlamentem, a rządem istnieje również ścisła współpraca przy pracy nad budżetem państwa. Gabinet Ministrów jest zobligowany do przedkładania projektu budżetu państwa na przyszły rok do 15 września każdego roku, a także do jednoczesnego składania sprawozdania o postępach z wykonywania budżetu w danym roku⁹¹.

W stosunku do władzy sądowniczej ta relacja jest ograniczona i sprowadza się jedynie do funkcji kreacyjnych. Jest to naturalna konsekwencja zapewnienia niezależności władzy sądowniczej. Parlament wybiera dwóch członków Naczelnej Rady Wymiaru Sprawiedliwości, która w sumie liczy sobie ich 21⁹². Wyraża zgodę na mianowanie i odwołanie Prokuratora Generalnego przez prezydenta, a także jest odpowiedzialny za wybór 1/3 sędziów Sądu Konstytucyjnego.

Podsumowanie

W świetle ukraińskiej ustawy zasadniczej Rada Najwyższa Ukrainy realizuje wszystkie typowe dla parlamentu funkcje. Zakres powierzonych zadań jest bardzo szeroki. Prócz regulowania ustawami wielu sfer parlament posiada także kompetencje do samodzielnego obsadzania wybranych stanowisk i instytucji. Ma również daleko idące uprawnienia kontrolne charakteryzujące się tym, że deputowani mogą składać zapytania podczas sesji parlamentu nie tylko organom władzy publicznej, w tym jednostkom samorządu lokalnego, ale także podmiotom prywatnym.

⁸⁸ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 85.

⁸⁹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 87.

⁹⁰ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 93.

⁹¹ Konstytucja Ukrainy 1996, art. 96, 116.

⁹² Konstytucja Ukrainy 1996, art. 131.

W relacji z innymi organami władzy wyjątkowy charakter ma współpraca parlamentu z prezydentem. Jest to konsekwencja semiprezydenckiego ustroju politycznego. Współdziałanie objawia się w bardzo wielu sferach, przy czym to parlament często ma dominującą rolę. W przypadku obsadzania wielu stanowisk i organów, to prezydent wniosek o powołanie lub odwołanie, zaś do parlamentu w ostatniej kolejności należy decyzja o powołaniu bądź odwołaniu danej osoby. Podobnie jest w sytuacji, gdy prezydent złoży wniosek do Rady Najwyższej o rozpatrzenie odpowiedzialności rządu i wyrażenie wobec niego wotum nieufności. Parlament ma swobodę podjęcia decyzji, czy zajmie się w ogóle tą kwestią. Tym samym może się on sprzeciwić propozycjom prezydenta, gdyż to do niego należy ostateczna decyzja w tych wszystkich sytuacjach. Z kolei przy realizacji funkcji kreacyjnej prezydent ma precyzyjnie wyznaczone obowiązki wobec parlamentu. Przede wszystkim obligatoryjnie wygłasza corocznie orędzia przed parlamentem odnośnie do sytuacji państwa. Radzie Najwyższej przysługuje również prawo wszczęcia procedury impeachmentu prezydenta.

W kwestii relacji z rządem również zauważalna jest silniejsza pozycja parlamentu. Parlament podobnie jak w relacji z prezydentem powołuje określone osoby na określone stanowiska na wniosek premiera. Także w tym wypadku ostateczna decyzja należy do parlamentarzystów. Rząd ponadto musi kierować się wytycznymi ze strony parlamentu, który to również akceptuje program jego działań. Gabinet Ministrów podlega jednocześnie wszechstronnej kontroli ze strony Rady Najwyższej. W przypadku korelacji z władzą sądowniczą rola ukraińskiej władzy ustawodawczej sprowadza się w sposób ograniczony do funkcji kreacyjnej. Jednocześnie należy podkreślić, że podstawy działalności parlamentu są silnie zakorzenione w zasadach konstytucyjnych.

Konkludując należy uznać, że pozycja ustrojowa parlamentu Ukrainy jest niezwykle silna i ugruntowana konstytucyjnie. Jego rola w systemie politycznym ma niebagatelne znaczenie dla kierunków rozwoju sytuacji politycznej w Ukrainie. Parlament bowiem w relacjach z prezydentem i rządem w większości wypadków dominuje, a to może mieć przełożenie także w wymiarze wpływania na określone decyzje tych organów. Uwidacznia się to zwłaszcza w relacjach z Gabinetem Ministrów, którego funkcjonowanie i praca jest właściwie uzależniona od decyzji parlamentu. Serce ukraińskiej demokracji ma zatem wyjątkową moc sprawczą jeśli chodzi o wytyczanie kierunków polityki państwa. Autor przychylił się do stanowiska, że w obecnym stanie należy mówić o ustroju parlamentarno-prezydenckim.

Bibliografia

Akty prawne

Kodeks karny Ukrainy z 2001 roku (Кримінальний кодекс України, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/2341-14#Text>, dostęp: 05.01.2026)

Kodeks wyborczy Ukrainy z 2019 roku (Виборчий кодекс України, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/396-20#Text>, dostęp: 05.01.2026).

Konstytucja RP z 1997 roku.

Konstytucja Ukrainy z 1996 roku (Конституція України, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/254%D0%BA/96-%D0%B2%D1%80#Text>, dostęp: 05.01.2026).

Regulamin Rady Najwyższej Ukrainy (Про Регламент Верховної Ради України, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/1861-17#Text>, dostęp: 05.01.2026).

Literatura

Domańska A.

2023 *Institucja impeachmentu w ukraińskim porządku prawnym*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” t. 104.

Dziemidok-Olszewska B., Sokół W., Żmigrodzki M.

2013 *Institucje demokratycznych systemów politycznych*, [w:] Współczesne systemy polityczne, red. B. Dziemidok-Olszewska, M. Żmigrodzki, Warszawa.

Eckhardt K.

2023 *Kodyfikacja prawa wyborczego w Ukrainie (wybrane problemy)*, [w:] Zagadnienia prawa konstytucyjnego: Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Skotnickiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. A. Domańska, Łódź.

Gołębiowski M.

2019 *Kompetencje Prezydenta Ukrainy wobec Rady Najwyższej*, Lublin.

Hurska-Kowalczyk L.

2018 *Specyfika reżimu politycznego Ukrainy: między autorytaryzmem a demokracją*, „Studia Politologiczne”, t. 47.

Kęska M.

- 2023 *Charakterystyka konstytucyjnych organów władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej na Ukrainie*, Pomoc społeczna i służby ratownicze w obliczu wojny w Ukrainie, red. B. Ziębińska, J. Młyński. E. Zdebska, Kraków.

Knopek J.

- 2016 *Europejskie systemy polityczne*, Warszawa.

Olechno A.

- 2012 *Ukraina*, [w:] *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, red. S. Bożyk, M. Grzybowski, Białystok.

Pietnoczka P.

- 2018 *Ewolucja pozycji ustrojowej instytucji prezydenta na Ukrainie*, „*Studia Politologiczne*”, t. 47.

Podolak M., Żmigrodzki M.

- 2013 *System polityczny i jego klasyfikacje*, [w:] *Współczesne systemy polityczne*, red. B. Dziemidok-Olszewska, M. Żmigrodzki, Warszawa.

Sokół W.

- 2015 *Polityka reform wyborczych na Ukrainie w latach 1990–2014*, „*Wschód Europy. Studia humanistyczno-społeczne*”, t. 1, nr 2.

Stelmach A.

- 2016 *Strukturalny i funkcjonalny wymiar systemu politycznego Ukrainy*, [w:] *Ukraina po (Euro)majdanie: od autorytaryzmu do protodemokracji*, red. A. Stelmach, L. Hurska-Kowalczyk, Toruń.

Wiecech T.

- 2019 *Parlamenty*, [w:] *Systemy polityczne. Podręcznik akademicki. Tom 1. Zagadnienia teoretyczne*, red. M. Bankowicz, B. Kosowska-Gąstol, Kraków.

Źródła internetowe

Bazhenova H.

- 2019 *Ustawodawczy maraton: pierwszy miesiąc pracy Rady Najwyższej Ukrainy oraz inicjatywy Biura Prezydenta*, Instytut Europy Środkowej, <https://ies.lublin.pl/komentarze/ustawodawczy-maraton-pierwszy-miesiac-pracy-rady-najwyzszej-ukrainy-oraz-inicjatywy-biura-prezydenta/> [dostęp: 05.01.2026]

Iwański T., Konończuk W.

2019 *Ukraina: samodzielna większość Sługi Narodu*, Ośrodek Studiów Wschodnich, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2019-07-22/ukraina-samodzielna-wiekszosc-slugi-narodu> [dostęp: 05.01.2026].

Nieczypor K.

2022 *Władze Ukrainy wobec inwazji rosyjskiej*, Ośrodek Studiów Wschodnich, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-02-24/wladze-ukrainy-wobec-inwazji-rosyjskiej> [dostęp: 05.01.2026].

Szeligowski D.

2019 *Sługa Ludu zdobywa samodzielną większość w ukraińskim parlamencie*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, https://pism.pl/publikacje/Sługa_Ludu_zdobywa_samodzielna_wiekszosc_w_ukrainskim_parlamencie [dostęp: 05.01.2026].

The Role and Constitutional Position of the Parliament of Ukraine

Summary: The article analyzes the role and constitutional position of the Verkhovna Rada of Ukraine in the country's political system. The author demonstrates that Ukraine has adopted a semi-presidential system of government in which parliament plays a key legislative role, as well as creative and control functions. The Verkhovna Rada of Ukraine is a unicameral parliament consisting of 450 deputies elected for a five-year term. The Ukrainian Constitution clearly defines broad powers of parliament, including the right to enact laws, fill key public positions, and exercise control over the government. The author examines in detail parliament's relations with other branches of government. In relation to the president, parliament often occupies a dominant position, particularly in appointing ministerial positions and impeachment procedures. Cooperation with the Cabinet of Ministers demonstrates an even stronger parliamentary position, as the government remains dependent on legislative decisions. The article demonstrates that Ukraine's parliament holds an exceptionally strong and constitutionally grounded position. Parliament controls key aspects of state functioning, making it the heart of Ukrainian democracy capable of influencing state policy directions.

Keywords: Ukrainian parliament, Verkhovna Rada, semi-presidential system, parliamentary functions, Ukrainian constitution

Mechanizmy presupozycji, wartościowania i ukierunkowywania odpowiedzi w demokracji bezpośredniej na przykładzie wybranych polskich, ogólnokrajowych pytań referendalnych po 1989 r.

Streszczenie: W opracowaniu podjęto problematykę neutralności pytań referendalnych jako istotnego zagadnienia z pogranicza językoznawstwa, komunikacji politycznej i refleksji nad demokracją bezpośrednią. Punktem wyjścia jest założenie, że pytanie referendalne nie stanowi wyłącznie technicznego składnika procedury głosowania, lecz jest mikrotekstem instytucjonalnym, który może modelować sposób rozumienia sprawy jeszcze przed udzieleniem odpowiedzi przez obywatela. Analizie poddano wybrane polskie pytania referendalne po 1989 r., ze szczególnym uwzględnieniem referendum ogólnokrajowego z 2023 r. oraz projektowanego pytania referendalnego z 2026 r. Dla kontrastu przywołano także pytanie konstytucyjne z 1997 r. oraz akcesyjne z 2003 r. W rozdziale omówiono mechanizmy presupozycyjnego i wartościującego ukierunkowywania odpowiedzi, takie jak presupozycja skutku, leksyka straty, rama zagrożenia, kwantyfikacja lęku, rama przymusu zewnętrznego oraz nieostrość referencji. Analiza prowadzi do wniosku, że neutralność pytania referendalnego ma charakter stopniowalny – pytanie może zachowywać formalną poprawność, a jednocześnie zawierać elementy interpretacyjnie asymetryczne, które wpływają na sposób konceptualizacji przedmiotu głosowania. W tym sensie pytanie referendalne jawi się jako miejsce szczególnego spotkania prawa, polityki i języka.

Słowa kluczowe: referendum, demokracja bezpośrednia, presupozycja, wartościowanie, język polityki, perswazja

Wprowadzenie

Referendum należy do tych instytucji ustrojowych, w których idea demokracji bezpośredniej¹ uzyskuje postać najbardziej skondensowaną, a zarazem najbardziej paradoksalną. Z jednej strony odsyła ono do samego rdzenia nowoczesnej wyobraźni demokratycznej – do przekonania, że obywatele mogą wypowiedzieć się bezpośrednio² w sprawie uznanej za szczególnie istotną dla wspólnoty politycznej³. Z drugiej jednak strony ta bezpośredniość nigdy nie ma charakteru całkowicie niezapośredniczonego⁴. Wola obywateli nie ujawnia się w referendum w sposób spontaniczny, swobodny i dyskursywnie otwarty, lecz zostaje ujęta w ścisłą procedurę, ograniczona do określonego przedmiotu głosowania, podporządkowana logice alternatywnej odpowiedzi, a przede wszystkim – poprzedzona pytaniem. To właśnie pytanie referendalne stanowi pierwszy i zasadniczy filtr, przez który obywatel spotyka się ze sprawą poddaną pod głosowanie.

Z tego względu neutralność pytania referendalnego nie jest jedynie problemem redakcyjnym ani techniczną kwestią poprawnego sformułowania karty do głosowania. Jest to zagadnienie o znaczeniu ustrojowym, demokratycznym i językowym. Pytanie referendalne formalnie służy umożliwieniu obywatelom wyrażenia stanowiska, lecz zarazem może wcześniej modelować sposób rozumienia tego stanowiska. Nie tylko wskazuje przedmiot decyzji, ale również nazywa go, porządkuje, wartościuje, osadza w określonej relacji przyczynowo-skutkowej, przypisuje mu sprawców, konsekwencje i aksjologiczne znaczenie. Obywatel odpowiada więc nie na rzeczywistość polityczną w jej pełnej złożoności, lecz na jej tekstową reprezentację – skróconą, wyselekcjonowaną i uformowaną przez język pytania.

Punktem wyjścia niniejszego opracowania jest założenie, że pytanie referendalne nie jest przezroczystym narzędziem proceduralnym, lecz mikrotekstem instytucjonalnym o wysokiej sile performatywnej. Jego funkcja nie ogranicza się do gramatycznego otwarcia alternatywy *tak* lub *nie*⁵. W pytaniu tym skupiają się bowiem mechanizmy charakterystyczne dla komunikacji prawnej, politycznej

¹ Grabowska 2009, s. 37–47.

² Rachwał 2005, s. 145–159.

³ Z racji, iż literatura przedmiotu dotycząca tej tematyki jest niezwykle obszerna, warto wskazać choć kilka przykładowych źródeł analizujących tę kwestię od strony historyczno-prawnej: Kulig, Naleziński 1996, s. 25; Jabłoński 1997, t. 39; Kulig 1999, s. 159; Banaszak 1999, s. 242; Jabłoński 2001; Grabowska 2019, s. 97–113.

⁴ Zob. Rakowska 2024, s. 101–114.

⁵ Maciuszek 2013; Maciuszek, Garlicka, 2017, s. 42–55; zob. Maciuszek 1999, s. 69–70.

i perswazyjnej – wybór słów, składnia, kolejność informacji, presupozycje⁶, kwantyfikatory, różnego rodzaju metafory, określone ramowanie oraz leksyka wartościująca⁷. Każdy z tych elementów może wpływać na to, jak sprawa publiczna zostaje rozpoznana przez obywatela jeszcze przed aktem głosowania⁸. Neutralność pytania okazuje się więc nie stanem oczywistym, lecz postulatem wymagającym analizy.

Szczególnie istotne są tu presupozycje, czyli założenia wpisane w strukturę pytania i przedstawione odbiorcy jako już obowiązujące. Pytanie może bowiem nie tylko pytać o stosunek do określonej polityki, reformy czy decyzji, ale także sugerować, że dana polityka już wywołała określone skutki, że określony proces oznacza stratę, że określony aktor działa pod przymusem albo że dana decyzja zagraża wspólnocie. W takim przypadku obywatel formalnie nie głosuje nad samą presupozycją, lecz musi ją przyjąć jako element ramy pytania. Podobnie działa wartościowanie: słowa takie jak *wyprzedaż*, *utrata kontroli*, *nielegalni imigranci*, *przymusowy mechanizm* czy *biurokracja europejska* nie tylko opisują rzeczywistość, ale od razu ją interpretują. Nazwa staje się oceną, a pytanie – częściową odpowiedzią.

Celem rozdziału jest zatem analiza mechanizmów presupozycyjnego i wartościującego ukierunkowywania odpowiedzi w pytaniach referendalnych. W centrum uwagi znajdują się takie zjawiska, jak presupozycja skutku, leksyka straty, rama zagrożenia, kwantyfikacja lęku, rama przymusu zewnętrznego oraz nieostrość referencji. Ich omówienie pozwoli pokazać, że pytanie referendalne może zachowywać formalną poprawność, a jednocześnie wytwarzać asymetrię interpretacyjną między możliwymi odpowiedziami. Nie chodzi przy tym o proste przeciwstawienie pytań „neutralnych” i „manipulacyjnych”, lecz o uchwycenie stopniowości neutralności – od formuł bardziej proceduralnych i referencjalnie precyzyjnych po pytania, które silnie profilują przedmiot głosowania i wprowadzają obywatela w gotową strukturę oceny.

Tak rozumiana analiza ma znaczenie szersze niż opis pojedynczych przypadków referendalnych. Dotyka bowiem podstawowego problemu demokracji bezpośredniej – kto i w jaki sposób językowo ustanawia sprawę, w której Naród ma się wypowiedzieć. Jeżeli referendum ma być aktem suwerennej decyzji, to pytanie referendalne jest miejscem, w którym ta suwerenność zostaje zarazem umożliwiona i ograniczona. Obywatel może odpowiedzieć *tak* albo *nie*, ale zanim

⁶ Grzegorzczkova 2001, s. 146–147; Levinson 2010, s. 193; zob. Paduczewa 1987, s. 93–109.

⁷ Witek 2020, s. 36–42.

⁸ Zob. Woszczyńska 2008, s. 109–122.

to uczyni, zostaje skonfrontowany z określonym obrazem rzeczywistości. Właśnie dlatego neutralność pytania referendalnego należy traktować nie jako drugorzędny wymóg stylistyczny, lecz jako jeden z kluczowych warunków rzetelności demokratycznego rozstrzygnięcia.

Materiał badawczy i założenia metodologiczne

Materiał badawczy opracowania stanowią wybrane pytania referendalne funkcjonujące w polskiej praktyce demokracji bezpośredniej po 1989 r., analizowane nie jako neutralne formuły techniczno-proceduralne, lecz jako mikroteksty instytucjonalne, w których ujawniają się mechanizmy językowego modelowania odpowiedzi obywatelskiej. Zasadniczy korpus tworzą pytania z referendum ogólnokrajowego z 2023 r. oraz projekt pytania referendalnego zgłoszony w 2026 r. przez Prezydenta RP Karola Nawrockiego. Wybór ten wynika z faktu, że właśnie w tych formułach szczególnie wyraźnie występują presupozycje, leksyka wartościująca, ramy zagrożenia, figury straty, kwantyfikatory lęku oraz konstrukcje wskazujące zewnętrznego sprawcę presji. Dla zachowania perspektywy porównawczej przywoływane będą również pytania z referendum konstytucyjnego z 1997 r. oraz referendum akcesyjnego z 2003 r., traktowane jako przykłady formuł bardziej proceduralnych, referencjalnie precyzyjnych i w mniejszym stopniu nasyconych wartościowaniem.

Tak określony materiał pozwala uchwycić różnicę między pytaniem, które przede wszystkim identyfikuje przedmiot decyzji, a pytaniem, które przedmiot ten od razu interpretuje. Pytanie konstytucyjne z 1997 r. (*Czy jesteś za przyjęciem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r.?*) odsyłało do przyjęcia konkretnego aktu uchwalonego przez Zgromadzenie Narodowe, natomiast pytanie akcesyjne z 2003 r. (*Czy wyraża Pani/Pan zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?*) miało charakter formuły zgody na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. W obu przypadkach ciężar polityczny referendum był znaczny, ale sama konstrukcja pytania zachowywała względną powściągliwość językową. Inaczej rzecz przedstawia się w przypadku pytań z 2023 r. oraz projektu z 2026 r., w których nazwanie sprawy zostaje połączone z jej oceną, wskazaniem zagrożenia albo wpisaniem w pytanie gotowej diagnozy skutków.

Metodologicznie rozdział opiera się na połączeniu pragmatyki językowej, semantyki wartościującej, analizy dyskursu publicznego oraz językoznawstwa. Pytanie referendalne traktowane jest tu jako wypowiedź o podwójnym statusie

– z jednej strony należy do sformalizowanej procedury prawno-ustrojowej, z drugiej – funkcjonuje w polu komunikacji politycznej, w którym wybór słów, konstrukcja składniowa, presupozycje i wartościowanie mogą wpływać na sposób rozumienia sprawy jeszcze przed oddaniem głosu. Analiza ma charakter jakościowy i interpretacyjny, nie zmierza do badania zachowań wyborczych ani skuteczności kampanii referendalnych, lecz do rozpoznania mechanizmów, za pomocą których pytanie może ukierunkowywać odpowiedź, zachowując jednocześnie formalną postać pytania rozstrzygnięcia.

Centralną kategorią badawczą jest neutralność pytania referendalnego, rozumiana nie jako cecha absolutna, lecz jako właściwość stopniowalna. Każde pytanie dokonuje bowiem pewnej selekcji rzeczywistości, ale nie każde w równym stopniu narzuca interpretację, wartościuje przedmiot decyzji lub presuponuje określone związki przyczynowo-skutkowe. Dlatego podstawowym zadaniem analizy będzie wskazanie, jakie elementy językowe przesuwają pytanie od modelu proceduralnego ku modelowi presupozycyjno-perswazyjnemu. Szczegółową matrycę tych mechanizmów przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Mechanizmy presupozycyjne i wartościujące w pytaniach referendalnych

Mechanizm	Przykładowe sformułowanie	Funkcja językowa	Potencjalny efekt interpretacyjny
presupozycja skutku	<i>polityka klimatyczna, która doprowadziła do wzrostu kosztów</i>	przedstawienie relacji przyczynowej jako już rozstrzygniętej	ograniczenie neutralnej oceny sprawy
leksyka straty	<i>wyprzedaż majątku państwowego</i>	negatywne nazwanie procesu gospodarczego	skojarzenie z utratą, nieodwracalnością, działaniem przeciw interesowi wspólnoty
rama zagrożenia	<i>utrata kontroli Polek i Polaków</i>	powiązanie decyzji z ryzykiem suwerennościowym	mobilizacja postawy obronnej
kwantyfikacja lęku	<i>tysiące nielegalnych imigrantów</i>	wzmocnienie skali i zagrożenia	uruchomienie emocji związanych z niekontrolowanym napływem
rama przymusu zewnętrznego	<i>przymusowy mechanizm relokacji narzucany przez biurokrację europejską</i>	wskazanie zewnętrznego sprawcy presji	przeciwstawienie wspólnoty narodowej instytucjom zewnętrznym
nieostrość referencji	<i>koszty życia; strategiczne sektory gospodarki</i>	semantyczne rozszerzenie zakresu pytania	możliwość wpisania wielu obaw w jedną formułę

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela nie pełni funkcji wyłącznie porządkującej, lecz stanowi punkt wyjścia do dalszej analizy. Wskazane mechanizmy pozwalają uchwycić, w jaki sposób pytanie referendalne może zachowywać formalną strukturę demokratycznego zapytania, a zarazem wprowadzać elementy interpretacyjnie asymetryczne. Presupozycja skutku ustanawia określoną diagnozę jako oczywistą, leksyka straty i rama zagrożenia wzmacniają poczucie ryzyka, kwantyfikacja lęku intensyfikuje skalę problemu, rama przymusu zewnętrznego konstruuje opozycję między wspólnotą narodową a instytucją zewnętrzną, nieostrość referencji umożliwia natomiast kumulowanie różnych obaw w jednej pojemnej formule. W dalszej części opracowania mechanizmy te zostaną omówione jako główne sposoby językowego ukierunkowywania odpowiedzi w pytaniach referendalnych.

Mechanizmy presupozycyjnego i wartościującego ukierunkowywania odpowiedzi

Analiza pytań referendalnych wymaga przesunięcia uwagi z samej treści rozstrzygnięcia na sposób jej językowego uformowania. Nie chodzi więc wyłącznie o to, czy pytanie dotyczy polityki migracyjnej, majątku państwowego, wieku emerytalnego czy polityki klimatycznej, lecz o to, jak dana sprawa zostaje nazwana, z czym powiązana, jakie skutki zostają jej przypisane i jaki obraz obywatelskiej odpowiedzi zostaje przez pytanie zasugerowany. W tym sensie pytanie referendalne jest strukturą o wysokiej gęstości semantycznej – krótka forma gramatyczna może zawierać w sobie nie tylko prośbę o decyzję, ale również założenie, ocenę, ostrzeżenie, diagnozę oraz wskazanie przeciwnika.

Jak już zapowiedziano, w dalszej części omówione zostaną najważniejsze mechanizmy, za pomocą których pytania referendalne mogą ukierunkowywać odpowiedzi, zachowując zarazem formalną postać pytania rozstrzygnięcia. Należą do nich – presupozycja skutku, leksyka straty, rama zagrożenia, kwantyfikacja lęku, rama przymusu zewnętrznego oraz nieostrość referencji. Mechanizmy te nie zawsze występują oddzielnie, przeciwnie – w najbardziej wyrazistych przykładach nakładają się na siebie i wzajemnie wzmacniają. Pytanie może jednocześnie presuponować określony skutek, wartościować proces, wskazywać zagrożenie i posługiwać się pojęciami na tyle pojemnymi, by różne grupy odbiorców mogły wpisać w nie własne obawy. Dlatego neutralność pytania referendalnego należy rozumieć nie jako cechę prostą i bezwzględną, lecz jako efekt relacji między formą gramatyczną, doбором leksyki, układem presupozycji i ramą dyskursywną, w której obywatel zostaje wezwany do odpowiedzi.

Presupozycja skutku

Najbardziej wyrazistym mechanizmem ukierunkowywania odpowiedzi w pytaniu referendalnym jest presupozycja, a więc takie założenie wpisane w strukturę wypowiedzi, które nie staje się bezpośrednim przedmiotem rozstrzygnięcia, lecz zostaje przedstawione jako już obowiązujące. W pytaniu referendalnym mechanizm ten ma szczególną wagę, ponieważ obywatel formalnie odpowiada na alternatywę *tak* lub *nie*, ale nie może odrębnie wypowiedzieć się wobec założeń, które tę alternatywę poprzedzają. Innymi słowy, presupozycja działa przed aktem odpowiedzi – organizuje pole rozumienia sprawy, zanim głosujący dokona wyboru.

Szczególnie reprezentatywna jest tu projektowana formuła pytania referendalnego z 2026 r.: *Czy jest Pan/Pani za realizacją unijnej polityki klimatycznej, która doprowadziła do wzrostu kosztów życia obywateli, cen energii i prowadzenia działalności gospodarczej i rolniczej?* Konstrukcja ta nie pyta o to, czy unijna polityka klimatyczna doprowadziła do wskazanych skutków. Nie otwiera przestrzeni namysłu nad złożonością relacji między polityką klimatyczną, transformacją energetyczną, kosztami energii, inflacją, strukturą rynku, wojną, polityką fiskalną czy cenami surowców. Relacja przyczynowo-skutkowa zostaje wprowadzona w zdaniu podrzędnym jako fakt już rozpoznany – polityka klimatyczna *doprowadziła* do wzrostu kosztów. Obywatel ma więc odpowiedzieć nie na pytanie o samą politykę klimatyczną, lecz na politykę klimatyczną uprzednio opisaną jako źródło negatywnych konsekwencji ekonomicznych.

Istotne jest tu użycie czasownika *doprowadziła*. Nie oznacza on jedynie współwystępowania zjawisk, ale sugeruje sprawstwo, kierunek zależności oraz rezultat. Wprowadza więc do pytania gotową diagnozę przyczynowości. Odbiorca może oczywiście prywatnie zakwestionować tę diagnozę, ale karta referendalna nie daje mu możliwości rozdzielenia dwóch sądów – po pierwsze, stanowiska wobec polityki klimatycznej, po drugie, stanowiska wobec tezy, że polityka ta spowodowała wzrost kosztów życia, cen energii i kosztów prowadzenia działalności. Właśnie w tym sensie pytanie działa jako ukryta odpowiedź – zanim obywatel odpowie, zostaje mu przedstawiona rzeczywistość już wyjaśniona.

Presupozycja skutku jest szczególnie silna dlatego, że łączy obszar polityki publicznej z doświadczeniem codziennym. *Koszty życia i ceny energii* nie są abstrakcyjnymi kategoriami eksperckimi, ale elementami bezpośrednio odczuwalnymi przez obywateli. Dzięki temu założenie przyczynowe zostaje wsparte przez afektywną oczywistość doświadczenia – skoro koszty życia wzrosły, pytanie

sugeruje, że wskazana polityka jest jednym z zasadniczych źródeł tego wzrostu. Pytanie referendalne nie musi wówczas prowadzić dowodu – wystarczy, że zestawimy elementy w jednej konstrukcji składniowej. Składnia przejmuje funkcję argumentacji.

Leksyka straty

Drugim mechanizmem ukierunkowywania odpowiedzi jest leksyka straty, widoczna szczególnie w pytaniu z 2023 r. – *Czy popierasz wyprzedaż majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?*. Słowo *wyprzedaż* nie jest neutralnym określeniem procesu gospodarczego. Nie oznacza po prostu sprzedaży, prywatyzacji, zbycia udziałów, restrukturyzacji własnościowej czy dopuszczenia kapitału zewnętrznego. Jest leksemem już obciążonym oceną – sugeruje działanie gwałtowne, niekorzystne, podejmowane w sytuacji przymusu lub po zaniżonej wartości, a także nacechowane nieodwracalnością. *Wyprzedaż* przywołuje obraz pozbywania się czegoś cennego, często w sposób pochopny, nierozważny albo motywowany krótkotrwałą korzyścią.

W pytaniu referendalnym słowo to działa zatem jako skrót aksjologiczny. Nie trzeba już dowodzić, że określony proces byłby szkodliwy, ponieważ jego szkodliwość zostaje zasugerowana przez samą nazwę. Gdyby pytanie brzmiało: *Czy popierasz sprzedaż udziałów w spółkach Skarbu Państwa podmiotom zagranicznym?*, jego semantyczny ciężar byłby inny. Można byłoby wówczas rozważać racje ekonomiczne, strategiczne, inwestycyjne, fiskalne lub prawne. Formuła *wyprzedaż majątku państwowego* przesuwając natomiast punkt ciężkości z decyzji ekonomicznej na akt utraty. Przedmiotem pytania nie jest już operacja własnościowa, lecz symboliczne pozbywanie się dobra wspólnego.

Dodatkowe znaczenie ma zestawienie *majątku państwowego z podmiotami zagranicznymi*. Pierwsze wyrażenie odsyła do kategorii wspólnotowej, publicznej, narodowej, gromadzonej przez pokolenia lub przynajmniej należącej do państwa jako reprezentanta zbiorowości. Drugie wprowadza aktora zewnętrznego. Nie musi być on nazwany jako przeciwnik, aby mógł zostać tak odczytany. Wystarczy przeciwstawienie – to, co *państwowe*, miałyby zostać przekazane temu, co *zagraniczne*. W ten sposób pytanie uruchamia nie tylko semantykę straty, ale także wyobrażenie przesunięcia kontroli poza wspólnotę polityczną.

Leksyka straty pełni tu funkcję szczególnie efektywną, ponieważ łączy ekonomię z moralnością. *Wyprzedaż* nie brzmi jak racjonalna decyzja gospodarcza,

ale jak działanie naruszające interes wspólnoty. Głosujący zostaje więc postawiony wobec pytania, czy *popiera* akt nazwany już jako niekorzystny. W takiej konstrukcji odpowiedź twierdząca staje się komunikacyjnie trudniejsza, ponieważ wymagałaby zaakceptowania terminu, który sam zawiera negatywną kwalifikację.

Rama zagrożenia

Z leksyką straty bezpośrednio łączy się rama zagrożenia, wprowadzana przez formułę *prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki*. To rozwinięcie pytania z 2023 r. ma znaczenie kluczowe, ponieważ przekształca problem gospodarczy w problem suwerennościowy. Nie chodzi już tylko o to, kto jest właścicielem określonych aktywów, ale o to, czy wspólnota narodowa zachowuje sprawczość nad obszarami uznanymi za strategiczne. W pytaniu pojawia się więc nie tylko rzeczownik *kontrola*, ale także jej utrata, a zatem figura osłabienia podmiotowości zbiorowej.

Utrata kontroli jest sformułowaniem silnie mobilizującym, ponieważ odsyła do jednej z podstawowych kategorii nowoczesnego imaginarium politycznego – zdolności wspólnoty do decydowania o sobie. W tym sensie pytanie nie dotyczy już wyłącznie własności, lecz granic suwerenności. Ekonomiczna decyzja zostaje przeniesiona w obszar bezpieczeństwa, sprawczości i zbiorowej autonomii. Co istotne, pytanie nie precyzuje, jakie mechanizmy miałyby prowadzić do utraty kontroli, jakie sektory należy uznać za strategiczne, jaki poziom udziału kapitału zagranicznego byłby dopuszczalny ani kto miałby tę kontrolę wykonywać. Mimo to sama rama zagrożenia jest komunikacyjnie silna, ponieważ operuje nie szczególnie instytucjonalnym, ale wyobrażeniem utraty podmiotowości.

Znaczące jest również użycie formuły *Polek i Polaków*, a nie na przykład *państwa polskiego*, *Skarbu Państwa* czy *organów publicznych*. Taka konstrukcja personalizuje i demokratyzuje kategorię kontroli. Sugeruje, że przedmiotem zagrożenia nie jest jedynie kompetencja instytucji, ale dobro wszystkich obywateli. Wspólnota zostaje nazwana inkluzywnie, przez wskazanie kobiet i mężczyzn, a zarazem ustawiona w pozycji potencjalnie wyłączonej z wpływu. Pytanie nie mówi zatem tylko – *państwo może utracić kontrolę*, lecz sugeruje – *obywatele mogą utracić coś, co do nich należy*.

Rama zagrożenia działa skutecznie właśnie dlatego, że nie wymaga od odbiorcy specjalistycznej wiedzy o strukturze gospodarki. Wystarczy opozycja między kontrolą a jej utratą, między dobrem wspólnym a podmiotami zewnętrznymi, między sprawczością a zależnością. Pytanie staje się wówczas

narzędziem mobilizacji obronnej. Odpowiedź negatywna może zostać odczytana nie tylko jako sprzeciw wobec konkretnej polityki gospodarczej, ale jako obrona suwerenności, bezpieczeństwa i wspólnotowego prawa do decydowania o strategicznych zasobach.

Kwantyfikacja lęku

Kolejny mechanizm ujawnia się w pytaniu z 2023 r. dotyczącym *przyjęcia tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki*. Szczególną funkcję pełni tu leksem, liczebnik *tysiące*, które można określić jako kwantyfikator lęku. Nie jest to liczba w sensie ścisłym, lecz sugestia skali. Z jednej strony brzmi konkretniej niż ogólne *wielu* lub *liczni*, z drugiej – nie pozwala ustalić, czy chodzi o dwa tysiące, dziesięć tysięcy, kilkadziesiąt tysięcy czy jeszcze inną wielkość. Odbiorca otrzymuje zatem obraz masowości bez możliwości precyzyjnej weryfikacji w ramach samego pytania.

Retoryczna skuteczność takiego kwantyfikatora polega na tym, że liczba zostaje zastąpiona wrażeniem liczby. *Tysiące* uruchamia wyobrażenie napływu liczego, trudnego do opanowania, przekraczającego zwykłą administracyjną skalę zarządzania. W kontekście migracyjnym działa to szczególnie silnie, ponieważ łączy się z obrazami granicy, bezpieczeństwa, obcości kulturowej i presji na instytucje państwa. Nie jest przypadkiem, że kwantyfikator ten występuje wraz z określeniem *nielegalnych imigrantów*. Sam rzeczownik *imigranci* mógłby odsyłać do szerokiej kategorii mobilności ludnościowej, natomiast przymiotnik *nielegalnych* wprowadza jednak ocenę prawną i zarazem społeczną. Odbiorca nie ma więc rozważać przyjęcia osób w ramach procedur azylowych, relokacyjnych czy humanitarnych, lecz *tysięcy nielegalnych imigrantów*.

Konstrukcja ta działa przez kumulację – skala, nielegalność, pochodzenie geograficzne oraz mechanizm relokacji zostają połączone w jednej frazie. *Bliski Wschód* i *Afryka* nie są tu neutralnymi oznaczeniami przestrzeni geograficznej – w europejskim dyskursie migracyjnym funkcjonują często jako metonimie odmienności kulturowej, konfliktów, kryzysów humanitarnych, niestabilności lub zagrożeń bezpieczeństwa. Pytanie nie musi tych skojarzeń wypowiadać wprost. Wystarczy, że przywoła ich geograficzne źródło, a odbiorca może uzupełnić ramę znaczeniową zasobem utrwalonych wyobrażeń.

Kwantyfikacja lęku jest zatem mechanizmem, w którym pozorna informacyjność skrywa nieokreśloność. Pytanie nie dostarcza precyzyjnych danych, lecz produkuje poczucie skali. Nie określa szczegółowych warunków przyjęcia,

lecz uruchamia obraz napływu. Nie wyjaśnia procedury, lecz wzmacnia emocję. W ten sposób głoszący zostaje postawiony wobec wizji masowego i niekontrolowanego zjawiska, a odpowiedź negatywna może jawić się jako akt elementarnej ostrożności.

Rama przymusu zewnętrznego

Jednym z najbardziej złożonych mechanizmów wartościująco-perswazyjnych jest rama przymusu zewnętrznego, obecna w formule *przymusowy mechanizm relokacji narzucany przez biurokrację europejską*. Składa się ona z kilku elementów, które wzajemnie się wzmacniają. Po pierwsze, pojawia się *mechanizm relokacji*, a więc termin mogący należeć do języka administracyjnego i polityki migracyjnej. Po drugie, zostaje on określony jako *przymusowy*, co zmienia jego status – nie jest już procedurą uzgodnioną, wspólnotową lub negocjowaną, lecz instrumentem nacisku. Po trzecie, zostaje wskazany sprawca tego nacisku – *biurokracja europejska*. Po czwarte, leksem *narzucany* dopełnia obraz asymetrycznej relacji władzy.

Szczególnie ważna jest tu różnica między określeniami *instytucje Unii Europejskiej* a *biurokracja europejska*. Pierwsze miałyby charakter bardziej neutralny i prawnoinstytucjonalny, drugie jest wyraźnie nacechowane. *Biurokracja* przywołuje obraz aparatu oddalonego od obywateli, bezosobowego, zrutyinizowanego, nadmiernie rozbudowanego, skłonnego do regulowania rzeczywistości wbrew doświadczeniu zwykłych ludzi. W połączeniu z przymiotnikiem *europejska* tworzy figurę zewnętrznego centrum nacisku. Nie jest to więc Europa jako wspólnota polityczna, kulturowa lub prawna, ale Europa jako aparat administracyjnego przymusu.

Imiesłów *narzucany* ma w tej konstrukcji znaczenie kluczowe. Sugeruje brak zgody, brak symetrii i brak realnej podmiotowości strony, której dane rozwiązanie dotyczy. W pytaniu nie ma miejsca na obraz negocjacji, współuczestnictwa, solidarności czy zobowiązań wynikających z członkostwa w strukturach międzynarodowych. Zamiast tego pojawia się relacja dominacji – zewnętrzny podmiot narzuca wspólnocie narodowej określone działanie. Tym samym pytanie przenosi problem migracyjny z poziomu polityki publicznej na poziom konfliktu między „nami” a „nimi”.

Rama przymusu zewnętrznego ma zatem funkcję podwójną. Po pierwsze, negatywnie profiluje samą relokację, przedstawiając ją jako mechanizm przymusowy. Po drugie, ustanawia przeciwnika – niekoniecznie konkretną instytucję,

lecz uogólniony aparat europejskiej biurokracji. Dzięki temu odpowiedź w referendum może zostać odczytana nie tylko jako stanowisko wobec migracji, lecz także jako gest obrony przed zewnętrznym narzuceniem decyzji. Pytanie referendalne zyskuje więc charakter suwerennościowy, nawet jeśli jego bezpośrednim przedmiotem jest polityka migracyjna.

Nieostrość referencji

Ostatni z głównych mechanizmów ukierunkowywania odpowiedzi, pośrednio już zasygnalizowany, wiąże się z nieostrością referencji. W pytaniach referendalnych pojawiają się pojęcia, które są komunikacyjnie czy też dyskursywnie oraz medialnie nośne, ale semantycznie pojemne: *koszty życia*, *strategiczne sektory gospodarki*, *majątek państwowy*, *polityka klimatyczna*, *działalność gospodarcza i rolnicza*. Nie są one całkowicie niejasne – przeciwnie, każdy odbiorca potrafi przypisać im pewien ogólny sens. Zarazem jednak ich zakres jest na tyle szeroki, że mogą obejmować bardzo różne zjawiska, doświadczenia i obawy.

Koszty życia mogą oznaczać ceny energii, żywności, paliwa, usług, czynszu, kredytu, ogrzewania, transportu albo ogólne poczucie ekonomicznej presji. *Strategiczne sektory gospodarki* mogą odsyłać do energetyki, infrastruktury, bankowości, przemysłu, telekomunikacji, surowców, kolei lub spółek o szczególnym znaczeniu dla państwa. *Polityka klimatyczna* może obejmować regulacje emisyjne, transformację energetyczną, system handlu uprawnieniami do emisji, normy środowiskowe, koszty modernizacji, spory o węgiel, rolnictwo, transport lub ceny energii. Ta wieloznaczność nie musi być słabością komunikatu. Może stać się jego siłą, ponieważ umożliwia różnym grupom odbiorców wpisanie własnych doświadczeń w jedną formułę pytania.

Nieostrość referencji działa więc mobilizacyjnie. Rolnik może odczytać *politykę klimatyczną* przez pryzmat kosztów produkcji i regulacji środowiskowych, przedsiębiorca – przez pryzmat cen energii i konkurencyjności, gospodarstwo domowe – przez rachunki i ceny ogrzewania, wyborca zainteresowany suwerennością – przez zależność od instytucji unijnych. Jedno pytanie staje się wówczas miejscem kondensacji wielu niezależnych lęków i interesów. Nie musi precyzować mechanizmu, ponieważ jego skuteczność opiera się na możliwości semantycznego rozszerzania.

Podobnie działa kategoria *majątku państwowego*. Może ona obejmować konkretne spółki, infrastrukturę, zasoby, przedsiębiorstwa, nieruchomości, sektor energetyczny albo symbolicznie rozumiane dobro wspólne. Im bardziej pojemna

kategoria, tym łatwiej łączy poziom ekonomiczny z emocjonalnym. Pytanie nie musi wskazywać szczegółowej listy podmiotów ani mechanizmu własnościowego, wystarczy, że odwoła się do wyobrażenia dobra publicznego zagrożonego utratą. Nieostrość referencji pozwala więc uniknąć technicznej szczegółowości, zachowując jednocześnie wysoką intensywność perswazyjną.

W pytaniu referendalnym pojęcia pojemne pełnią funkcję swoistych zbiorników sensu. Mieszczą w sobie doświadczenia ekonomiczne, polityczne, emocjonalne i tożsamościowe. Dzięki temu pytanie może być: 1) krótkie, ale znaczeniowo rozległe; 2) formalnie jedno, ale odbierane wielorako; 3) pozornie konkretne, ale otwarte na różne projekcje społeczne. Właśnie ta właściwość czyni je tak skutecznym narzędziem mobilizacji.

Neutralność jako cecha stopniowalna

Przeprowadzone analizy prowadzą do wniosku, że neutralności pytania referendalnego nie należy pojmować jako kategorii zero-jedynkowej. Nie istnieje pytanie całkowicie wolne od selekcji, ponieważ każde nazwanie sprawy publicznej wymaga skrótu, wyboru perspektywy i redukcji złożoności. Nie każde pytanie jednak w równym stopniu organizuje ocenę, narzuca presupozycję lub mobilizuje emocje. Właściwsze wydaje się zatem mówienie o skali neutralności – od pytań referencjalnie precyzyjnych i proceduralnych po pytania presupozycyjno-konfliktowe, które już w samej strukturze znacząco ukierunkowują odpowiedź.

Na jednym biegunie tej skali znajdują się formuły, które możliwie jasno wskazują akt lub decyzję będącą przedmiotem głosowania. Pytanie o przyjęcie Konstytucji uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe (*Czy jesteś za przyjęciem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r.?*) czy pytanie o zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej (*Czy wyraża Pani/Pan zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?*) nie są oczywiście pozbawione kontekstu politycznego ani aksjologicznego. Ich język nie wprowadza jednak rozbudowanej presupozycji skutku, silnie nacechowanej leksyki straty ani figury zewnętrznego przymusu. Obywatel odpowiada na pytanie o akt lub decyzję, a nie na pytanie, które już w samej formule przedstawia skutki tego aktu jako zagrożenie.

Na drugim biegunie znajdują się pytania, w których przedmiot decyzji zostaje połączony z gotową interpretacją. W takich konstrukcjach: 1) nazwa nie tylko opisuje, ale ocenia; 2) składnia nie tylko porządkuje, ale sugeruje; 3) kwantyfikator nie tylko informuje, ale intensyfikuje lęk; 4) wskazanie sprawcy nie tylko

wyjaśnia, ale buduje opozycję polityczną. Pytanie referendalne przechodzi wówczas od funkcji proceduralnej do funkcji perswazyjnej. Nadal pozostaje pytaniem w sensie formalnym, lecz coraz silniej zachowuje się jak komunikat kampanijny.

Najważniejszy problem nie polega więc na tym, że pytanie referendalne upraszcza rzeczywistość. Uproszczenie jest nieuniknione, ponieważ referendum wymaga przełożenia złożonej sprawy na odpowiedź *tak* lub *nie*. Problem pojawia się wtedy, gdy: 1) uproszczenie staje się ukierunkowaniem; 2) selekcja informacji przekształca się w gotową diagnozę; 3) nazwanie przedmiotu głosowania zawiera już jego ocenę; 4) obywatel nie tylko otrzymuje pytanie, ale zostaje wprowadzony w ramę, w której jedna odpowiedź jawi się jako obrona wspólnoty, a druga jako zgoda na stratę, przymus lub zagrożenie.

W tym sensie neutralność pytania referendalnego jest jednym z kluczowych warunków jakości demokracji bezpośredniej. Nie można jej sprowadzić do poprawności gramatycznej ani zgodności z wymogami proceduralnymi. Pytanie może być formalnie poprawne, a jednocześnie interpretacyjnie asymetryczne. Może zachowywać postać pytania, lecz zawierać w sobie część odpowiedzi. Dlatego analiza presupozycji, wartościowania, ram zagrożenia, kwantyfikacji lęku, przymusu zewnętrznego i nieostrości referencji nie jest jedynie ćwiczeniem językoznawczym. Jest sposobem badania tego, jak w praktyce organizowana jest obywatelska decyzja, zanim jeszcze zostanie oddany głos.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza pozwala powrócić do zasadniczej tezy niniejszego opracowania – pytanie referendalne może być skonstruowane w taki sposób, że nie tylko „domaga się” odpowiedzi, lecz także częściowo ją antycypuje. Jego funkcja nie wyczerpuje się w proceduralnym otwarciu alternatywy *tak* lub *nie*. Pytanie najpierw ustanawia bowiem warunki, w których odpowiedź ma zostać udzielona – nazywa problem, określa jego zakres, wskazuje skutki, sugeruje sprawców, uruchamia wartościowania i wpisuje sprawę w określoną ramę interpretacyjną. Obywatel formalnie rozstrzyga, ale czyni to wobec rzeczywistości już językowo uformowanej. Właśnie dlatego pytanie referendalne można określić jako mikrotekst o szczególnej mocy polityczno-pragmatycznej – jest krótkie, lecz zdolne do intensywnej organizacji sensu.

Najważniejsze mechanizmy omówione w rozdziale – presupozycja skutku, leksyka straty, rama zagrożenia, kwantyfikacja lęku, rama przymusu zewnętrznego oraz nieostrość referencji – pokazują, że ukierunkowywanie odpowiedzi nie

musi przyjmować postaci jawnej agitacji. Może dokonywać się subtelniej – przez składnię zdania podrzędnego, dobór rzeczownika, przymiotnik wartościujący, ogólnik liczbowy, nazwę aktora zewnętrznego albo pojęcie na tyle pojemne, że różni odbiorcy mogą wpisać w nie własne obawy. Pytanie nie musi mówić obywatelowi, jak powinien głosować – wystarczy, że przedstawi jedną z odpowiedzi jako bardziej zgodną z logiką obrony, rozsądku, interesu wspólnoty lub sprzeciwu wobec zagrożenia.

Z tego względu neutralność pytania referendalnego nie może być rozumiana wyłącznie jako kwestia formalnoprawnej poprawności. Pytanie może spełniać wymogi procedury, zachowywać gramatyczną postać pytania rozstrzygnięcia, dopuszczać odpowiedzi pozytywną i negatywną, a mimo to pozostawać interpretacyjnie asymetryczne. Neutralność jest więc cechą stopniowalną, zależną od tego, czy pytanie jedynie identyfikuje przedmiot decyzji, czy też jednocześnie narzuca jego ocenę, presuponuje skutki i organizuje emocjonalną reakcję odbiorcy. Najbardziej problematyczne są te formuły, w których pytanie przestaje być narzędziem przedstawienia sprawy, a zaczyna pełnić funkcję skróconej argumentacji.

W tym sensie pytanie referendalne ujawnia jeden z paradoksów demokracji bezpośredniej. Referendum ma umożliwiać obywatelom wypowiedzenie się w sprawach szczególnego znaczenia, lecz sama możliwość wypowiedzi zostaje poprzedzona przez akt językowego ukształtowania sprawy. Suwerenność obywatela realizuje się zatem w przestrzeni już nazwanej, uporządkowanej i aksjologicznie naznaczonej. Nie oznacza to, że każde pytanie referendalne jest manipulacyjne, lecz oznacza, że każde wymaga krytycznej analizy – kto pyta, jak pyta, co uznaje za oczywiste, jakie słowa wybiera i jakie wyobrażenie wspólnoty politycznej wpisuje w samą formułę głosowania.

Pytanie referendalne jest więc czymś więcej niż technicznym składnikiem karty do głosowania. Jest miejscem, w którym prawo, polityka i język spotykają się w sposób wyjątkowo intensywny. To w nim abstrakcyjna sprawa publiczna zostaje przekształcona w decyzję możliwą do zaznaczenia jednym znakiem. Jeśli jednak pytanie zawiera gotową diagnozę, obraz straty, figurę zagrożenia lub sugestię zewnętrznego przymusu, wówczas odpowiedź obywatela zostaje poprzedzona przez ukrytą odpowiedź wpisaną w samo pytanie. Dlatego badanie presupozycji i wartościowania w pytaniach referendalnych nie jest jedynie zadaniem językoznawczym. Jest także elementem refleksji nad jakością demokracji, granicami neutralności instytucjonalnej oraz warunkami rzetelnego obywatelskiego wyboru.

Bibliografia

Banaszak B.

1999 *Prawo konstytucyjne*, Warszawa.

Grabowska S.

2009 *Formy demokracji bezpośredniej w wybranych państwach europejskich*, Rzeszów.

2019 *Referendum ogólnokrajowe w Polsce – analiza przypadku*, „Studia Politologiczne”, nr 53.

Grzegorzczkova R.

2001 *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.

Jabłoński M.

1997 *Referendum de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Prawa i Administracji”, t. 39.

2001 *Referendum ogólnokrajowe w Polskim prawie konstytucyjnym*, Wrocław.

Kulig A.

1999 *Formy demokracji bezpośredniej*, [w:] *Prawo konstytucyjne RP*, red. P. Sarnecki, Warszawa 1999.

Kulig A., Naleziński B.

1996 *Referendum w systemie ustrojowym Polski*, „Przegląd Sejmowy”, nr 5.

Levinson S. C.

2010 *Pragmatyka*, tł. T. Ciecierski, K. Stachowicz, Warszawa.

Maciuszek J.

1999 *Komunikacja jako wywieranie wpływu na ludzi*, „Prakseologia”, t. 139.

2013 *Automatyzmy i bezrefleksyjność w kontekście wpływu społecznego*, Warszawa.

Maciuszek J., Garlicka J.

2017 *Refleksyjność jako czynnik odporności na zawarte w pytaniu presupozycje*, „Psychologia Społeczna”, nr 1(40).

Paduczewa J.

1987 *Presupozycje a inne typy informacji zdaniowej nie wyrażone explicite*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, t. 6.

Rachwał M.

- 2005 *Referendum jako forma udziału obywateli w kierowaniu sprawami publicznymi*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne i Medioznawcze”, nr 2.

Rakowska A.

- 2024 *Symbioza czy dysonans? – o dylematach łączenia wyborów z referendum*, „Studia Politologiczne”, nr 74.

Witek A.

- 2020 *Presupozycje jako formy manipulacji językowej*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, nr 10.

Woszczyńska A.

- 2008 *Językowe środki wywierania wpływu na opinie i kierunki myślenia odbiorcy na przykładzie pracy dziennikarzy radiowych*, „Językoznawstwo”, nr 2.

Mechanisms of Presupposition, Evaluation and Response Steering in Direct Democracy: The Case of Polish Nationwide Referendum Questions after 1989

Summary: This study addresses the neutrality of referendum questions as an important issue at the intersection of linguistics, political communication and reflection on direct democracy. Its point of departure is the assumption that a referendum question is not merely a technical component of the voting procedure, but an institutional microtext that may shape the way a given issue is understood even before the citizen provides an answer. The analysis focuses on selected Polish referendum questions after 1989, with particular attention paid to the 2023 nationwide referendum and the proposed referendum question of 2026. For contrast, the constitutional referendum question of 1997 and the accession referendum question of 2003 are also discussed. The chapter examines mechanisms of presuppositional and evaluative response steering, such as presupposition of effect, lexis of loss, threat framing, quantification of fear, the frame of external coercion, and referential vagueness. The analysis leads to the conclusion that the neutrality of a referendum question is gradable: a question may remain formally correct while simultaneously containing interpretatively asymmetrical elements that influence how the object of the vote is conceptualised. In this sense, the referendum question emerges as a distinctive point of convergence between law, politics and language.

Keywords: referendum, direct democracy, presupposition, evaluation, language of politics, persuasion.

Intertekstualność w dramacie Stanisława Ignacego Witkiewicza na przykładzie sztuki *Nowe Wyzwolenie*: analiza powiązań, odniesień i inspiracji

Streszczenie: Artykuł analizuje fenomen intertekstualności w dramatach Stanisława Ignacego Witkiewicza na przykładzie sztuki "Nowe Wyzwolenie" (1920). Autorki badają, jak Witkacy świadomie czerpie z różnych tradycji literackich i kulturowych, przekształcając je w oryginalną wizję artystyczną. Praca wskazuje główne źródła inspiracji: dramaty Szekspira ("Ryszard III") i Wyspiańskiego ("Wyzwolenie"). Szczególną uwagę poświęca postaciom takim jak Ryszard III, który łączy wymiary szekspirowskie i prometejskie, oraz Tatiance jako wcieleniu archetypu demonicznej kobiety. Intertekstualność w "Nowym Wyzwoleniu" pełni funkcję konstrukcyjną, organizując sens całego utworu. Cytaty, aluzje i przekształcone motywy tworzą autonomiczny świat sceniczny, gdzie groteska, parodia i absurd stawiają opór tradycyjnym konwencjom dramatycznym. Artykuł łączy analizę intertekstualności z teorią Czystej Formy Witkiewicza i jego krytycznym stosunkiem do pragmatyzmu. Dramat staje się metaforą katastroficznej wizji współczesnej cywilizacji, którą autor uznawał za stopniowo traconą zdolność do przeżywania głębi metafizycznej egzystencji.

Słowa kluczowe: intertekstualność, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Nowe Wyzwolenie, Czysta Forma, pragmatyzm

Wstęp – Witkacy, twórca nierozumiany

Jednym z najistotniejszych wyróżników dramaturgii Stanisława Ignacego Witkiewicza pozostaje intertekstualność. Autor z niezwykłą swobodą spletał rozmaite tradycje, tworząc dzieła oryginalne, wieloznaczne i wyprzedzające swoją epokę pod względem formalnym oraz intelektualnym. Współcześni odbiorcy często pozostawali wobec tej twórczości bezradni. Niekonwencjonalna estetyka,

śmiałe eksperymenty artystyczne i prowokacyjne idee budziły kontrowersje, prowadząc do niezrozumienia, a niekiedy również do otwartej krytyki. Teksty teoretyczne oraz utwory dramatyczne Witkacego spotykały się z milczeniem lub niechęcią środowiska literackiego, zaś jego sztuki trafiały przede wszystkim na sceny o mniejszym zasięgu, pozostając poza głównym nurtem życia teatralnego. Taki odbiór był w znacznej mierze konsekwencją zdecydowanego sprzeciwu twórcy wobec obowiązujących wzorców estetycznych i utrwalonych norm światopoglądowych, które poddawał bezkompromisowej krytyce. Dopiero po śmierci artysty jego dorobek zaczął odzyskiwać należne miejsce w historii literatury i teatru. W okresie Polski Ludowej twórczość Witkacego ponownie wydawano, poddawano pogłębionym analizom i włączano do dyskursu naukowego, a liczne inscenizacje dramatów oraz wystawy poświęcone jego działalności malarskiej świadczyły o rosnącym zainteresowaniu jego spuścizną¹.

Przedmiotem niniejszej pracy jest analiza dramatu *Nowe Wyzwolenie*, opublikowanego w 1920 roku. Rozważania koncentrują się na ukazaniu sieci intertekstualnych odniesień i inspiracji, które współtworzą strukturę utworu oraz decydują o jego wielowarstwowym charakterze. Szczególna uwaga zostanie poświęcona sposobowi, w jaki Witkacy przetwarza zapożyczone motywy i wpisuje je w założenia własnej teorii Czystej Formy. Analiza obejmie zarówno elementy konstrukcyjne dramatu, jak i stojące za nimi przekonania filozoficzne oraz estetyczne autora, pozwalając ukazać, że intertekstualność pełni w *Nowym Wyzwoleniu* funkcję znacznie szerszą niż dekoracyjne odwołanie do tradycji. Staje się narzędziem budowania sensów, pogłębia wymowę dzieła i otwiera nowe perspektywy interpretacyjne, umożliwiając pełniejsze zrozumienie światopoglądu oraz programu artystycznego Witkacego.

Czym jest intertekstualność?

Intertekstualność najprościej można określić jako zawieranie się jednego tekstu w drugim oraz powiązanie ze sobą dwóch lub większej ilości elementów. Bardziej rozbudowaną definicję możemy znaleźć w *Podręcznym słowniku terminów literackich* pod red. J. Sławińskiego, według niego intertekstualność to:

„[...] wszelkie nawiązania i odniesienia między tekstowe, w których uczestniczy dzieło literackie: sfera wypowiedzi i stylów wypowiedzania się, pod których ciśnieniem osiągnęło ono swój kształt i znaczenie”².

¹ Miłska 1972, s. 117–118.

² Sławiński 1999, s. 121–122.

W badaniach nad intertekstualnością wyróżnia się dwa podstawowe sposoby ujmowania tego zjawiska³. Pierwszy z nich, określany mianem koncepcji globalnej, postrzega intertekstualność jako uniwersalną właściwość języka i komunikacji, obecną w każdym akcie tworzenia oraz odbioru tekstu. W tym ujęciu zasadnicze znaczenie ma sama sieć wzajemnych powiązań między wypowiedziami kultury, natomiast intencje autora schodzą na dalszy plan. Odminną perspektywę proponuje koncepcja ograniczona, akcentująca świadome i celowe wprowadzanie odniesień do innych tekstów przez twórcę. Zakłada ona, że pełne odczytanie utworu wymaga od odbiorcy rozległych kompetencji kulturowych i literackich, pozwalających rozpoznać oraz właściwie zinterpretować zawarte w nim aluzje, cytaty i przekształcenia. W tym modelu intertekstualność staje się formą dialogu prowadzonego między autorem a przygotowanym interpretacyjnie czytelnikiem.

Intertekstualność Nowego Wyzwolenia

Intertekstualność obecna w *Nowym Wyzwoleniu* wydaje się bliższa modelowi intertekstualności ograniczonej, choć jej funkcja wykracza poza samą grę z literacką tradycją. Odwołania do wcześniejszych tekstów kultury nie służą wprawianiu odbiorcy w zakłopotanie ani eksponowaniu erudycji autora. Stanowią świadomie wykorzystywany mechanizm organizujący znaczenia i otwierający kolejne perspektywy interpretacyjne⁴. Witkacy traktuje zapożyczenia, aluzje i przekształcenia jako integralny element kompozycji dramatu, dzięki któremu pozornie odległe motywy zaczynają tworzyć spójną sieć sensów.

Taka strategia nie prowadzi jednak do jednoznacznego odczytania utworu. Rozpoznanie intertekstualnych odniesień wymaga od odbiorcy odpowiedniego przygotowania kulturowego oraz umiejętności dostrzegania związków między tekstami funkcjonującymi w różnych porządkach literackich i historycznych. Samo zauważenie aluzji stanowi dopiero pierwszy etap interpretacji, który powinien zostać uzupełniony refleksją nad jej funkcją w nowym kontekście i nad znaczeniem wynikającym z zestawienia dawnych motywów z autorską wizją Witkacego.

W rezultacie proces lektury przybiera charakter twórczego współuczestnictwa. Autor nie przekazuje gotowych odpowiedzi ani nie narzuca jednej obowiązującej wykładni, lecz pozostawia odbiorcy przestrzeń do samodzielnego konstruowania znaczeń. Sens dramatu rodzi się z dialogu między tekstem a kompetencjami

³ Szymczak-Skalska 2013, s. 9.

⁴ Głowiński 1985, s. 27.

interpretacyjnymi czytelnika, który stopniowo odsłania kolejne warstwy dzieła. Intertekstualność przestaje być więc wyłącznie zabiegiem formalnym i staje się narzędziem aktywizującym odbiorcę oraz współtworzącym wieloznaczny charakter *Nowego Wyzwolenia*.

Kwestia „pasożytnictwa”

Jan Błoński posunął się dalej w analizie twórczości Witkiewicza, stwierdzając, że wszystkie sztuki napisane przez tego artystę cechuje charakterystyczna tonacja szydercza, groteskowa i parodystyczna, a samą intertekstualność określa jako „pasożytnictwo”⁵. Jednakże warto zaznaczyć, że termin ten nie został użyty w znaczeniu pejoratywnym.

W ten sposób Błoński zwracał uwagę na to, jak Witkacy odważnie sięga po różne istniejące już elementy kultury – teatru, powieści, historii – aby następnie przetworzyć je we własną wizję artystyczną, bez ulegania ograniczeniom narzuconym przez tradycję czy obowiązujące normy. W konsekwencji twórca kreuje coś wyjątkowego, zupełnie innego, niekonwencjonalnego. To świadome wykorzystanie istniejących fundamentów sztuki do stworzenia własnej wizji artystycznej.

Jan Błoński zauważa, że charakterystyczne dla twórczości Witkacego „pasożytnictwo” funkcjonuje na kilku poziomach konstrukcji dzieła⁶. Może obejmować całość utworu, czerpiąc z wcześniej istniejących wzorców kompozycyjnych, odnosić się do pojedynczych motywów wykorzystywanych do budowania określonych sytuacji scenicznych lub przybierać postać zapożyczania bohaterów wywodzących się z literatury, historii, a nawet rzeczywistości pozaliterackiej. Witkacy chętnie sięgał również po osoby ze swojego otoczenia, twórczo przekształcając ich cechy i wpisując je w groteskowy świat własnych dramatów.

W *Nowym Wyzwoleniu* najwyraźniej uwidacznia się właśnie trzeci z wymienionych wymiarów intertekstualnej gry. Szczególne znaczenie zyskuje postać Ryszarda III, zaczerpnięta z dramatu Szekspira i zarazem zakorzeniona w historii Anglii. Witkiewicz nie ogranicza się jednak do prostego przeniesienia znanego bohatera do własnego utworu. Poddaje go daleko idącym przekształceniom, nadając mu nowe funkcje znaczeniowe i umieszczając w całkowicie odmiennym kontekście estetycznym oraz filozoficznym. Ryszard III staje się tym samym wyrazistym przykładem twórczej strategii autora, polegającej na zawłaszczaniu

⁵ Błoński 1974, s. 84.

⁶ Błoński 1974, s. 84.

utrwalonych figur kultury i wykorzystywaniu ich jako tworzywa dla oryginalnej, wielowarstwowej wizji artystycznej.

Warto zauważyć, że wszystkie te sfery nieustannie korelują ze sobą, przybierając najróżniejsze formy wątków czy sytuacji. To świadczy o głębokim zakorzenieniu intertekstualności w twórczości Witkacego, w której odwołania do innych istniejących utworów nie stanowią samego punktu odniesienia, lecz zostają przekształcone w oryginalny kontekst artystyczny. Dramaturg tym sposobem nadaje tradycji nowy wymiar, wzbogacając zarazem wymowę własnego dzieła.

Analiza powiązań, odniesień, inspiracji

Czytelnik *Nowego Wyzwolenia* z pewnością może dostrzec nawiązania do dwóch znanych dzieł: *Ryszarda III* autorstwa Williama Szekspira oraz *Wyzwolenia* Stanisława Wyspiańskiego. Te inspiracje wydają się wyraźne i łatwe do zauważenia, mimo że historia dramatu Witkiewicza istotnie różni się od akcji obu wspomnianych tytułów.

Należy zauważyć, że zapożyczenia, z którymi mamy do czynienia w tekście, oddają swoje pierwowzory w stopniu znacznie przekształconym, często przybierając formę parodii⁷. Nie jest to jednak reguła. W *Nowym Wyzwoleniu* parodia często ustępuje grotesce, co doskonale ilustruje postać wcześniej wspomnianego, ekscentrycznego Ryszarda III, pełnego tragizmu i komizmu.

Między Szekspirem a Prometeuszem – Ryszard III

Analizę postaci Ryszarda III warto rozpocząć od prologu, którego konstrukcja wyraźnie nawiązuje do tradycji przekładów tragedii greckich⁸. Pełni on funkcję zapowiedzi wydarzeń rozgrywających się w dalszej części dramatu, jednocześnie wyznaczając odbiorcy kierunek interpretacji i sygnalizując erudycyjny charakter utworu. Już pierwszy wers przynosi odwołanie do Tyfona, jednego z najbardziej przerażających stworzeń greckiej mitologii, przedstawianego jako monstrum o węzowych splotach zamiast nóg⁹. Przywołanie tej figury nie ogranicza się do funkcji ornamentalnej. Stanowi czytelną aluzję do nazwiska Floreстана Wężymorda, wprowadzając skojarzenia z grozą, destrukcją i pierwotnym chaosem, a zarazem zapowiada świat rządzony przez deformację oraz groteskę.

⁷ Ziomek 2010, s. 267.

⁸ Głowiński 1985, s. 20.

⁹ Głowiński 1985, s. 20.

Już otwarcie dramatu ujawnia charakterystyczną dla Witkacego skłonność do swobodnego splatania różnych tradycji kulturowych i literackich, w których motywy mitologiczne zostają poddane twórczemu przekształceniu i włączone do nowego, zaskakującego kontekstu interpretacyjnego.

Możemy dostrzec pewne podobieństwo między tragedią Ajschylosa *Prometeusz w okowach* a Ryszardem III¹⁰. W dziele greckiego dramaturga głównym bohaterem jest właśnie tytan, który w jednym ze swoich monologów, wspomina o gniewie Tyfona. To odkrycie prowadzi do kolejnego tropu, sugerującego, że postać króla może być stworzona nie tylko na podstawie pierwowzoru szekspirowskiego, ale także prometejskiego. W didaskaliach czytamy:

Na lewo, oparty plecami o filar, stoi Król Ryszard III i od czasu do czasu robi takie ruchy, jakby chciał się oderwać od filaru i odejść. Bronią mu tego zamaskowani, Mordercy, zwracając ku niemu ostrza sztyletów i wydając przy głośnym syk z przeciągłej litery A = Aaaaa!...¹¹

Od razu na myśl przychodzi postawa prometejska, charakteryzująca się heroizmem, buntem przeciw siłom zła i obroną słabszych oraz wymagająca ofiary, poświęcenia jednostki dla dobra ogółu¹². Przywiązany do filaru król symbolizuje swoistą niemożność uwolnienia się od pewnych ograniczeń czy uwarunkowań, przyjmujących w tym przypadku postać filara pełniącego funkcję solidnej skały. Mężczyzna nie może się wyzwolić ze względu na strażników, którzy stoją na drodze do jego wolności.

Widoczna jest tu wyraźna ironiczna gra z motywem prometeizmu. Witkacy przedstawia Ryszarda III jako postać doświadczającą cierpienia, choć wcześniej funkcjonował on jako bezwzględny i despotyczny władca. Takie zestawienie prowadzi do świadomego odwrócenia tradycyjnych znaczeń przypisywanych figurze Prometeusza. Zamiast jednoznacznego bohatera poświęcającego się dla wyższej idei pojawia się postać moralnie dwuznaczna, której męka nie prowadzi do prostego odkupienia ani rehabilitacji. W efekcie mit zostaje poddany groteskowemu przekształceniu, a klasyczne wyobrażenia heroizmu ulegają zakwestionowaniu. Witkacy sugeruje, że cierpienie samo w sobie nie stanowi miary moralnej wielkości, a granica między katem i ofiarą, winą oraz pokutą pozostaje niejednoznaczna i podatna na przewartościowanie.

¹⁰ Głowiński 1985, s. 20.

¹¹ Witkiewicz 1974, *Nowe Wyzwolenie*, scena I.

¹² Bursztyn i Radzywińska 2017, s. 259–260.

Inne odwołania mitologiczne

Prometeizm to nie jedyne mitologiczne nawiązanie. W utworze można również dostrzec podobieństwa do tragedii greckiej, na przykład w wejściu Joanny, matki Florestana. To wydarzenie można traktować jako swoiste *anagnorisis* dramatu¹³, czyli moment, w którym bohaterowie odkrywają prawdę lub rozpoznają rzeczywisty stan rzeczy. Ta dramatyczna chwila wpisuje się w tradycję tragedii antycznej, jednak u Witkacego przybiera formę groteskowej parodii, tracąc podniosłość.

Parodystyczne wypowiedzi Ryszarda III, pełniące funkcję komentarza do wydarzeń scenicznych, można uznać za nawiązanie do dramatu antycznego. W greckich tragediach chór pełnił funkcję interpretatora wydarzeń, wyrażał emocje i komentował bieżącą akcję. W przypadku *Nowego Wyzwolenia* Witkacy przekształca tę rolę, przenosząc ją na postać Ryszarda III, ale nadając jej jednocześnie wyraźnie parodystyczny ton. Za przykład można uznać monolog króla, kończący scenę pierwszą:

(...) Zaczyna się nowa porcja odwiedzin. Codziennie widzieć te wasze ohydne dramaty, oglądać wyprute psychiczne bebechy wraz z ich zawartością, patrzeć na metafizyczne pępki, nadziane na patyczki i sprzedawane jako kandyzowane owoce!¹⁴

Poprzez wprowadzenie parodystycznego odpowiednika chóru Witkacy bawi się konwencją dramatu, a zarazem wzbogaca swoje dzieło o nowy wymiar komizmu i ironii. Ryszard III, odgrywając rolę komentatora wydarzeń, nie tylko dostarcza zabawnych uwag na temat tego, co dzieje się w komnacie Tatiany, ale również wplata w swoje monologi pewną groteskowość, będącą swoistym nawiązaniem do dzieł antycznych. To kolejny dowód na mistrzowskie posługiwanie się przez artystę różnorodnymi środkami wyrazu, które nadają jego utworowi głębi i wielowymiarowości.

Między wyzwoleniami

Odniesienia mitologiczne łączą *Nowe Wyzwolenie* z utworem Wyspiańskiego, pokazując, że Witkacy zaczerpnął z pierwowzoru nie tylko nazwę. Motyw Prometeusza pojawia się w *Wyzwoleniu* dwukrotnie, zarówno w dialogu Konrada z Maską w akcie II, jak i w wypowiedzi Reżysera w akcie III¹⁵. Obydwa dzieła poruszają kwestię postaw prometejskich, ale istnieją różnice w ich podejściu.

¹³ Głowiński 1985, s. 22.

¹⁴ Witkiewicz 1974, *Nowe Wyzwolenie*, scena I.

¹⁵ Głowiński 1985, s. 23.

Wyzwolenie Wyspiańskiego jest przede wszystkim sztuką polityczną, odnoszącą się do bieżących polskich spraw na początku XX wieku. W opozycji do tego, dla Witkiewicza aspekt polityczny nie jest tak istotny. Skupił się przede wszystkim na dekonstrukcji mitu prometejskiego i jego krytycznej reinterpretacji.

Warto dodać, że Wyspiański w swojej twórczości sięgał nie tylko po wątki mitologiczne, ale również chrześcijańskie czy historyczne. Ten prototyp synkretyzmu kulturowego mógł być dla Witkacego inspiracją do dalszego eksplorowania tego zjawiska. *Nowe Wyzwolenie* łączy elementy tragedii greckiej, szekspirowskiej i psychologicznej, co świadczy o wielowarstwowym podejściu autora do tworzenia swojego dzieła.

Kobieta Demoniczna

Twórczość dramatyczna Witkacego obfituje w powracające typy bohaterów, spośród których szczególne miejsce zajmuje figura demonicznej kobiety¹⁶. Archetyp ten łączy w sobie cechy dominacji, bezwzględności i psychicznej przewagi nad otoczeniem, stając się siłą destabilizującą relacje między postaciami oraz naruszającą ustalony porządek świata przedstawionego. Taką rolę w *Nowym Wyzwoleniu* pełni Tatiana, niewątpliwie wpisująca się w model *femme fatale*. Świadoma własnej atrakcyjności i wpływu na innych, podejmuje próbę wtajemniczenia Zabawnisi w sztukę manipulacji oraz emocjonalnego podporządkowywania sobie mężczyzn. Jej działania wyrastają z nieustannego pragnienia intensywnych doznań i potrzeby sprawowania kontroli, która nigdy nie znajduje pełnego zaspokojenia.

Tatiana inicjuje konflikt między Ryszardem III a Florestanem Wężymordą, czyniąc z niego widowisko podporządkowane własnym celom. Rywalizacja ta może być odczytywana jako symboliczna walka mężczyzn o władzę i dominację, jednak przebieg wydarzeń ujawnia iluzoryczność tego starcia. W rzeczywistości to kobieta pozostaje główną reżyserką sytuacji, kierując zachowaniami obu bohaterów i manipulując ich emocjami. Znamienne są jej słowa skierowane do Florestana: „To jest Ryszard III. Dostał nieograniczony urlop i właśnie odbywa pokutę. Jest to komedia zaaranżowana przeze mnie”¹⁷. Wypowiedź ta sugeruje, że przedstawiony konflikt może mieć charakter sztucznie wykreowanego spektaklu, podporządkowanego scenariuszowi opracowanemu przez Tatianę.

Motyw „urlopu” i „pokuty” Ryszarda III wskazuje na jego tymczasowe wyrwanie z właściwego porządku istnienia i umieszczenie w przestrzeni zawieszonej między karą, oczekiwaniem na odkupienie a teatralną fikcją. Jednocześnie

¹⁶ Ważyk 1965, cyt. za: Ziomek 2010, s. 263–264.

¹⁷ Witkiewicz 1974, s. 11.

określenie całej sytuacji mianem komedii odbiera jej realistyczny wymiar, kierując uwagę odbiorcy ku grotesce oraz świadomej umowności świata przedstawionego. Tatiana jawi się początkowo jako postać niemal wszechwładna, z czasem jednak okazuje się jedynie jedną z uczestniczek wielkiego spektaklu, podporządkowaną regułą rządzącą sceniczną rzeczywistością.

Witkacy chętnie sięga po utrwalone w tradycji literackiej schematy i stereotypowe modele postaci, świadomie eksponując ich sztuczność oraz konwencjonalny charakter¹⁸. Zabieg ten służy demaskowaniu teatralności ludzkich zachowań i podkreśla, że bohaterowie funkcjonują przede wszystkim jako wykonawcy narzuconych im ról. Ich gesty, emocje i konflikty sprawiają wrażenie wyuczonych póz, odgrywanych według dobrze znanych wzorców kulturowych. Celowe przerysowanie tych konwencji nadaje dramatowi ton ironiczny i groteskowy, a zarazem prowadzi do podważenia granicy między autentycznym doświadczeniem a sceniczną kreacją. Odbiorca pozostaje w stanie nieustannej niepewności, zastanawiając się, czy obserwowane wydarzenia stanowią rzeczywisty przebieg akcji, czy raczej kolejny poziom gry wpisanej w konstrukcję „teatru w teatrze”.

Na tle tak wykreowanego świata szczególnie wyraziście odznacza się postać młodej Zabawnisi. Bohaterka sprawia wrażenie zagubionej i nieprzygotowanej do uczestnictwa w rzeczywistości opartej na manipulacji oraz nieustannym odgrywaniu ról. Jej pytania i wątpliwości świadczą o szczerym zdumieniu wobec zachowań Tatiany, podkreślając kontrast między niewinnością a cynizmem oraz spontanicznością a wyrachowaniem. Zabawnisia staje się tym samym figurą osoby dopiero wprowadzanej w groteskowy porządek świata przedstawionego, którego reguły pozostają dla niej niezrozumiałe i budzą autentyczne zaskoczenie:

TATIANA

robiąc robótkę

Uspokój się. Już ci nie dostarczę złego towaru. Tylko musisz go zaraz opłacać.

ZABAWNISIA

Ale jak? Ja nie znam jeszcze żadnych sposobów. W klasztorze nas tego tego nie uczono.

TATIANA

To wskaże ci twoja kobieca intuicja (...)¹⁹

¹⁸ Błoiński 1974, s. 88.

¹⁹ Witkiewicz 1974, *Nowe Wyzwolenie*, scena I.

Przywołany cytat wyraźnie ujawnia dążenie Tatiany do wydobycia z Zabawni jej ukrytej tożsamości i uwolnienia drzemiącego w niej potencjału kobiecej siły. Celem tej przemiany staje się odrzucenie łagodności, niewinności i nieśmiałości na rzecz postawy zdecydowanej, świadomej własnej mocy oraz gotowej do przekraczania społecznych ograniczeń. W takim ujęciu tytułowe wyzwolenie można rozumieć jako przebudzenie demonicznego pierwiastka kobiecości, który zrywa z tradycyjnym modelem biernej bohaterki i odsłania fascynację Witkacego figurą kobiety dominującej, nieprzewidywalnej oraz zdolnej do podporządkowania sobie otoczenia²⁰. Motyw ten powraca w wielu jego dramatach, gdzie postacie kobiece stają się nośnikami energii burzącej zastany porządek i podważają utrwalone schematy relacji między płciami.

Istotnym dopełnieniem tej galerii bohaterek jest Joanna Wężymord, sześćdziesięcioletnia matka Florestana, która okazuje się dawną kochanką Ryszarda III. Jej kreacja wyraźnie kontrastuje z wizerunkiem kobiet obdarzonych niemal destrukcyjną siłą oddziaływania. Joanna nie emanuje autorytetem ani psychiczną dominacją, a jej postawa naznaczona jest emocjonalnym uzależnieniem od syna. Nie potrafi pogodzić się z jego uczuciowym wyborem i świadomość, że pierwszeństwo zyskuje Tatiana, prowadzi ją do śmierci. Wydarzenie to Ryszard komentuje słowami: „Zabiłeś matkę, kawalerze. Tego bym nawet ja nie potrafił”²¹. W ustach bohatera znanego z bezwzględności wypowiedź ta nabiera szczególnej wymowy, sugerując istnienie czynów przekraczających granice akceptowalne nawet dla postaci utożsamianej z okrucieństwem. Paradoks ten wzmacnia groteskowy charakter sceny i jednocześnie uwypukla jej moralny ciężar.

Tatiana pozostaje jednak postacią niezdolną do zaspokojenia własnych pragnień. Każde wydarzenie rodzi potrzebę kolejnych doznań, coraz bardziej intensywnych i gwałtownych. Wraz z pojawieniem się Drabów dramat przechodzi w fazę eskalacji przemocy i absurdu. Florestan zostaje poddany groteskowemu torturom z użyciem maszynki do lutowania, a Ryszard III zmuszony jest opuścić scenę, tracąc kontrolę nad rozwojem sytuacji. Tatiana przyjmuje ten obrót wydarzeń z wyraźnym entuzjazmem, jak gdyby chaos i destrukcja stanowiły dla niej źródło estetycznej oraz emocjonalnej satysfakcji. Paradoksalnie właśnie w tym momencie ujawniają się granice jej sprawczości. Mimo pozorów dominacji pozostaje uczestniczką spektaklu podporządkowanego siłom od niej niezależnym, uwikłaną w mechanizm zdarzeń, których nie jest w stanie kontrolować. W świecie wykreowanym przez Witkacego nawet najbardziej ekspansywne jednostki okazują się

²⁰ Błoński 1974, s. 60.

²¹ Witkiewicz 1974, s. 24.

figurami wpisanymi w autonomiczną logikę dramatu, przypominając marionetki poruszane przez niewidzialne prawa rządzące sceniczną rzeczywistością.

Rozmowa teoretyczna

Fundamentalnym narzędziem wprowadzania refleksji filozoficznej do struktury dramatu jest charakterystyczna dla twórczości Witkacego rozmowa teoretyczna, wywodząca się najprawdopodobniej z koncepcji „rozmów istotnych”. Przybiera ona rozmaite postaci, dostosowując swoją formę do sytuacji scenicznej oraz dynamiki akcji, zachowując przy tym funkcję nośnika idei i intelektualnych sporów²². Dzięki temu dialog przestaje pełnić wyłącznie rolę środka dramatycznego, stając się przestrzenią konfrontacji odmiennych światopoglądów oraz medium, za pośrednictwem którego autor ujawnia własne stanowisko wobec zagadnień filozofii, sztuki i kultury. Taką funkcję spełnia między innymi rozmowa Ryszarda III z Florestanem Wężymordą, odsłaniająca zdecydowanie krytyczny stosunek Witkiewicza do pragmatyzmu.

Ryszard III przedstawiony zostaje jako postać świadoma ciężaru własnych zbrodni, popełnionych w imię idei, którym pozostawał bezwzględnie oddany. Okrucieństwo jego czynów nie wynikało z doraźnego interesu, lecz z podporządkowania się określonej systemowi wartości, co w paradoksalny sposób nadaje jego postaci tragiczny wymiar²³. Na tym tle Florestan Wężymord jawi się jako przeciwieństwo bohatera szekspirowskiego. Ryszard demaskuje jego duchową i intelektualną miałość, określając go pogardliwie mianem pragmatysty: „Powiedz pani: zwyczajnej świni. Czy nie widzisz, że to zwykły pragmatysta?”²⁴. Jeszcze ostrzejszą ocenę przynosi kolejna wypowiedź, w której stwierdza: „Pragmatysta jest zwykłe bydlę, z tą różnicą, że teoretyzując swoje bydlęctwo, wmawia innym jako jedyną filozofię”²⁵. Słowa te mają charakter programowy i wykraczają poza indywidualny konflikt między bohaterami, odsłaniając jedno z najistotniejszych przekonań samego autora.

Analogiczne stanowisko Witkacy prezentuje w *Nowych formach w malarstwie*, gdzie otwarcie polemizuje z założeniami filozofii pragmatycznej. Przedmiotem sporu staje się przede wszystkim podporządkowanie wartości poznania kryterium społecznej użyteczności. Dla Witkiewicza filozofia zachowuje autonomię

²² Krajewska 2002, s. 77.

²³ Błoński 1974, s. 59.

²⁴ Witkiewicz 1974, s. 14.

²⁵ Witkiewicz 1974, s. 15.

wobec praktycznych zastosowań, a jej zadaniem pozostaje nieustannie wyznaczanie granic ludzkiego poznania oraz podejmowanie pytań o charakterze fundamentalnym. Krytycznie odnosi się do poglądu, zgodnie z którym prawdziwość idei miałaby być uzależniona od ich funkcjonalności, wskazując, że pojęcie użyteczności jest względne i zależy od zmiennych uwarunkowań społecznych²⁶.

Sprzeciw wobec pragmatyzmu wyrasta z przekonania, że redukcja filozofii do wymiaru praktycznego prowadzi do zaniku metafizycznej refleksji oraz zubożenia ludzkiego doświadczenia. Poszukiwanie sensu istnienia, tajemnicy bytu i absolutu zajmuje w systemie myślowym Witkacego miejsce nadrzędne, dlatego wszelkie próby podporządkowania myślenia wyłącznie kryteriom efektywności spotykają się z jego zdecydowaną krytyką.

W tym świetle *Nowe Wyzwolenie* można odczytywać jako symboliczną próbę uwolnienia się spod dominacji pragmatycznego sposobu myślenia i zarazem literacką rozprawę z doktryną uznawaną przez autora za zagrożenie dla kultury oraz duchowości²⁷. Dyskredytacja pragmatyzmu dokonuje się zarówno na poziomie dialogów, pełnych ironii i filozoficznych aluzji, jak i w samej konstrukcji świata przedstawionego. Upokorzenie Florestana Wężymorda przez tajemniczych Drobów zyskuje wymiar symboliczny, stając się obrazem klęski postawy opartej na użyteczności, która w konfrontacji z metafizycznym i artystycznym porządkiem dramatu okazuje się intelektualnie bezsilna.

Katastroficzna wizja świata

Krytyczny stosunek Witkacego do pragmatyzmu pozostaje ściśle związany z jego katastroficzną wizją przyszłości oraz przekonaniem o postępującym zaniku metafizycznego wymiaru ludzkiej egzystencji. Rozwój cywilizacyjny budził w nim głęboki niepokój, ponieważ dostrzegał w nim proces stopniowego wypierania wartości duchowych przez logikę użyteczności i technicznej sprawności. Obawiał się świata, w którym sztuka, filozofia i potrzeba refleksji nad tajemnicą istnienia zostaną uznane za zbędne relikty przeszłości, podobnie jak wcześniej osłabła społeczna rola religii²⁸. W takiej rzeczywistości człowiek traci zdolność zadawania pytań o sens własnego bytu, podporządkowuje się codziennej rutynie i stopniowo przekształca w istotę funkcjonującą według bezosobowych mechanizmów.

²⁶ Witkiewicz 1919, s. 146

²⁷ Błoński 1974, s. 60.

²⁸ Rudzki 2005, s. 233.

Tego rodzaju diagnoza wpisuje się w nurt katastrofizmu, rozumianego jako przeświadczenie o narastającym kryzysie współczesnej cywilizacji oraz zagrożeniu egzystencji jednostki, doświadczającej samotności, pustki, tragizmu i utraty sensu istnienia²⁹. Dla Witkiewicza nie był to jedynie intelektualny konstrukt, lecz autentyczna wizja przyszłości, w której postęp prowadzi do duchowego zubożenia zamiast wyzwolenia człowieka. Już w okresie dwudziestolecia międzywojennego dostrzegał symptomy nadchodzącego załamania i z nieufnością odnosił się do wiary w trwałość ładu społecznego oraz optymistycznych prognoz dotyczących rozwoju nowoczesności. W tym kontekście jego samobójcza śmierć w 1939 roku bywa interpretowana jako tragiczny finał światopoglądu naznaczonego przecuciem nieuchronnej katastrofy, choć wszelkie próby jednoznaczego powiązania decyzji artysty z jego filozofią pozostają jedynie sferą interpretacyjnych hipotez.

Katastroficzna wyobraźnia wywarła głęboki wpływ na całą twórczość Witkiewicza, nadając jej atmosferę niepokoju, wyobcowania i egzystencjalnego zagrożenia. Wyraźne ślady tej postawy odnaleźć można również w *Nowym Wyzwoleniu*, gdzie dramat nabiera wymiaru przenikliwej diagnozy kulturowej. Pojawienie się Drabów symbolizuje gwałtowne zerwanie z powierzchownym porządkiem świata salonów i odsłania proces prowadzący ku rzeczywistości znacznie bardziej niebezpiecznej. Pozorne wyzwolenie okazuje się zapowiedzią nowego etapu destrukcji, w którym znikają dawne iluzje, a na pierwszy plan wysuwa się perspektywa chaosu i cywilizacyjnego upadku. W świetle interpretacji Jana Błońskiego działania Drabów można odczytać jako przygotowanie gruntu pod pesymistyczną przyszłość, której nadejście Witkacy przewidywał z niezwykłą konsekwencją³⁰. Dzięki temu *Nowe Wyzwolenie* przestaje być wyłącznie eksperymentem formalnym i staje się dramatycznym świadectwem lęku przed światem pozbawionym metafizycznego fundamentu oraz duchowej głębi.

Nowe Wyzwolenie w obliczu Teorii Czystej Formy

Katastroficzne wizje człowieka, którego czeka nieuchronny, pełny cierpienia los, są ściśle powiązane z Teorią Czystej Formy, której Stanisław Ignacy Witkiewicz jest autorem. Zanim nadejdą dni grozy, jak sugeruje Witkacy, współczesny człowiek jest w stanie doświadczyć Tajemnicy Istnienia jedynie za pośrednictwem sztuki zrodzonej z prawdziwego uczucia metafizycznego artysty. Ten efekt

²⁹ Miłska 1972, s. 219–220.

³⁰ Błoński 1974, s. 60.

może zapewnić dzieło skonstruowane w odpowiedni sposób, oddające zasady Czystej Formy.

W związku z propagowaniem swojej myśli Witkiewicz wydał trzy dzieła: wspomniane już wcześniej *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia* w 1919 roku, *Szkice estetyczne* w 1922 roku i *Teatr. Wstęp do teorii czystej formy w teatrze* w 1923 roku³¹. Z perspektywy *Nowego Wyzwolenia*, czyli sztuki dramatycznej, najbardziej istotne jest to ostatnie. Twórca chciał skonstruować coś na pozór *antyteatru* – w swoich utworach starał się odchodzić od naśladowania rzeczywistości. Sądził, że teatr nie powinien odzwierciedlać realnych wydarzeń, postaci, sytuacji. Uważał, że tradycyjna forma dramaturgii – utarte przebiegi akcji, logika, zawarte uwarunkowania życiowe i społeczne – są przeżytkiem. W jednym ze swoich dzieł mówi:

(...) teatru poza pojęciami śmiechu i płaczu, życiowego komizmu, lub tragizmu, teatru czystego, pozbawionego kłamstwa, a dziwnego jak sen, w którym przez wypadki niczem życiowo nieusprawiedliwione, śmieszne, wzniosłe, czy potworne, przeświecałyby łagodne, niezmiennie, z Nieskończoności promieniujące światło *Wiecznej Tajemnicy Istnienia*³².

Pojęcie Czystej Formy ma charakter graniczny, co oznacza, że żadne dzieło sztuki nie jest w stanie w pełni urzeczywistnić jego założeń³³. Wynika to z samej natury twórczości artystycznej, która zawsze pozostaje zakorzeniona w doświadczeniu konkretnego człowieka i nosi ślady jego indywidualnej wrażliwości. Utwór nie powstaje w przestrzeni abstrakcyjnych idei, lecz w obrębie ludzkiej świadomości, dlatego nie może zostać całkowicie uwolniony od subiektywności, osobistego stylu ani światopoglądowych uwikłań autora. Witkacy miał świadomość tej sprzeczności i zdawał sobie sprawę, że Czysta Forma funkcjonuje raczej jako horyzont artystycznych dążeń niż osiągalny stan doskonałości.

W odniesieniu do teatru koncepcja ta oznaczała zdecydowane odrzucenie realizmu i naturalizmu oraz zakwestionowanie klasycznych zasad budowania dramatu. W miejsce logicznie uporządkowanej fabuły pojawiały się ciągi zdarzeń podporządkowane autonomicznej konstrukcji utworu, a związki przyczynowo-skutkowe ustępowały miejsca swobodnym skojarzeniom i formalnym napięciom. Bohaterowie mieli zostać wyzwoleni spod dominacji psychologii, etyki, biologii czy praw fizycznego prawdopodobieństwa³⁴. Tak rozumiany teatr nie służył od-

³¹ Miłska 1972, s. 119.

³² Witkiewicz, *Teatr. Wstęp do teorii Czystej Formy w teatrze*, roz. II.

³³ Rudzki 2005, s. 234.

³⁴ Rudzki 2005, s. 234.

tworzeniu rzeczywistości ani przekazywaniu gotowych pouczeń. Jego zadaniem było wywołanie w odbiorcy doświadczenia estetycznego, które prowadziłyby ku poczuciu metafizycznej niezwykłości istnienia.

Nowe Wyzwolenie należy do dramatów najpełniej zbliżających się do tego programu. Świat przedstawiony sprawia wrażenie wymykającego się zasadom codziennej logiki i przypomina senny majak, w którym granice między prawdopodobieństwem a absurdem pozostają nieustannie płynne. Groteska, parodia i świadome nagromadzenie pozornie niespójnych motywów budują rzeczywistość rządzącą się własnymi prawami, odporną na jednoznaczne odczytania. Efekt ten wzmacniają liczne przekształcenia cudzych tekstów i konwencji, które zostają włączone do dramatu w nowym, często zaskakującym kontekście.

Z perspektywy Czystej Formy intertekstualność pełni funkcję konstrukcyjną i organizuje sposób istnienia całego utworu. Cytaty, aluzje oraz twórczo przetworzone motywy nie odsyłają wyłącznie do swoich pierwotnych znaczeń, lecz uczestniczą w kreowaniu autonomicznego świata scenicznego. Witkacy świadomie rozbija utrwalone konwencje, deformuje znane schematy i zestawia ze sobą elementy należące do odmiennych porządków estetycznych. Dzięki temu dramat rozgrywa się na styku snu i jawy, tragizmu i farsy, brutalności oraz groteskowego komizmu, a jego wewnętrzna logika podporządkowana zostaje przede wszystkim efektowi artystycznemu.

Również w *Nowym Wyzwoleniu* sceny o wyraznie humorystycznym charakterze sąsiadują z obrazami budzącymi niepokój i egzystencjalne napięcie. Jednocześnie w utworze można dostrzec fragmenty, które sugerują krytyczny stosunek autora do pragmatyzmu i ukazują możliwe konsekwencje podporządkowania życia wyłącznie zasadzie użyteczności. Takie rozwiązanie wprowadza do dramatu komponent ideowy, odsłaniający osobiste przekonania Witkacego. W konsekwencji dzieło, mimo wyraźnego dążenia do realizacji Czystej Formy, zachowuje ślady autorskiego światopoglądu, co unaocznia napięcie między postulatami autonomii sztuki a niemożnością całkowitego wyeliminowania z niej indywidualnej perspektywy twórcy.

Teatr jak sen dziwny...

Sztuki Stanisława Ignacego Witkiewicza są nasycone intertekstualnymi odniesieniami, których pełne rozpoznanie wymaga rozległej erudycji i znajomości rozmaitych tradycji literackich, filozoficznych oraz kulturowych. Nie stanowią one dekoracyjnego dodatku ani gry z czytelnikiem dla samej przyjemności cytowania.

Każde zapożyczenie, aluzja czy przekształcony motyw współtworzą sieć znaczeń, dzięki której dramat zyskuje kolejne poziomy interpretacji. Charakterystyczne dla twórczości Witkacego „pasożytnictwo” okazuje się strategią twórczą prowadzącą do narodzin jakości całkowicie nowej – groteskowego, zdeformowanego świata podporządkowanego zasadom Czystej Formy. *Nowe Wyzwolenie* należy do utworów, w których założenie to znajduje szczególnie wyrazistą realizację, choć nawet tutaj nie sposób oddzielić konstrukcji artystycznej od osobistych fascynacji autora, zwłaszcza jego krytycznego namysłu nad pragmatyzmem i kryzysem nowoczesnej świadomości. Powstały w ten sposób dramat przypomina surrealistyczną wędrówkę przez przestrzeń pełną symboli, paradoksów i filozoficznych napięć, gdzie zderzenie tradycji szekspirowskiej, antycznej tragedii oraz dramatu psychologicznego tworzy wielowarstwową opowieść o kondycji człowieka.

W centrum utworu znajduje się konflikt między użytecznością podporządkowaną logice pragmatyzmu a potrzebą doświadczenia metafizycznego, jednak problematyka dramatu wykracza daleko poza tę opozycję. Witkacy kreśli wizję cywilizacji stopniowo zatracającej zdolność do przeżywania tajemnicy istnienia i redukującej ludzkie życie do sfery doraźnych korzyści oraz powierzchownych zajęć. Społeczeństwo pozbawione duchowej głębi ulega procesowi wewnętrznej degradacji, a miejsce autentycznych emocji zajmuje mechaniczność i intelektualna pustka. *Nowe Wyzwolenie* staje się przez to sugestywną metaforą świata zmierzającego ku katastrofie – rzeczywistości pogrążonej w chaosie, moralnym rozkładzie i utracie fundamentalnych wartości. Zarazem granica między jawą a sennym majakiem pozostaje nieustannie zatarta, co potęguje atmosferę niepewności i skłania do refleksji nad kruchością ludzkiego poznania. Dramat nie proponuje jednoznacznych odpowiedzi; odsłania raczej niepokojącą diagnozę kultury i prowokuje do namysłu nad kierunkiem, w którym podąża współczesna cywilizacja oraz nad ceną, jaką płaci za odrzucenie wymiaru metafizycznego.

Bibliografia

Błoński J.

1974 *Wstęp*, [w:] S. I. Witkiewicz, *Wybór dramatów*, Wrocław.

Bursztyn M., Radzyńska K.

2017 *Słownik literatury polskiej*, red. B. Dembińska, Poznań.

Głowiński M.

1985 *Ryszard III i Prometeusz: o „Nowym wyzwoleniu” Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Pamiętnik Literacki”, R. LXXVI, z. 4.

Krajewska A.

2002 *Witkacego inscenizacje tekstualne*, „Pamiętnik Literacki”, R. XCIII, z. 4.

Kwiatkowski J.

2000 *Dramat*, [w:] tegoż, *Dwudziestolecie międzywojenne*, red. B. Gomulicka, J. Zondek, Warszawa.

Milska A.

1972 *Literatura w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] tejże, *Pisarze polscy. Wybór sylwetek 1890–1970*, red. W. Kochański, Warszawa.

Rudzki P.

2005 *Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy)*, [w:] *Dwudziestolecie międzywojenne*, red. A. Skoczek, t. 8, Kraków.

Shakespeare W.

2000 *Ryszard III*, tłum. M. Słomczyński, Kraków.

Sławiński J. (red.)

1999 *Podręczny słownik terminów literackich*, Warszawa.

Szymczak-Skalska K.

2013 *Teoria intertekstualności – stan badań*, [w:] *Intertekstualność we współczesnych przekazach medialnych jako gra z tradycją*, Szymczak-Skalska K. (red). Kraków.

Wążyk A.

1965 *O Witkiewiczu*, „Dialog”, nr 8.

Witkiewicz S. I.

1919 *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia*, Warszawa.

1923 *Teatr. Wstęp do teorii Czystej Formy w teatrze*, Kraków.

1974 *Nowe Wyzwolenie*, [w:] tegoż, *Wybór dramatów*, Wrocław.

Wyspiański S.

2002 *Wyzwolenie*, [w:] tegoż, *Cztery dramaty*, Warszawa.

Ziomek J.

2010 *Personalne dossier dramatów Witkacego*, „Przestrzenie Teorii”, nr 10.

Intertextuality in the Drama of Stanisław Ignacy Witkiewicz: Analysis of Connections, References and Inspirations in the Example of the Play "Nowe Wyzwolenie"

Summary: The article analyzes the phenomenon of intertextuality in the dramas of Stanisław Ignacy Witkiewicz through the example of "Nowe Wyzwolenie" (1920). The authors examine how Witkacy consciously draws from various literary and cultural traditions, transforming them into an original artistic vision. The study identifies major sources of inspiration: Shakespeare's dramas (Richard III) and Wyspiański's (Liberation). Special attention is devoted to characters such as Richard III, who combines Shakespearean and Promethean dimensions, and Tatiana as an embodiment of the demonic woman archetype. Intertextuality in "Nowe Wyzwolenie" serves a constructive function, organizing the meaning of the entire work. Quotations, allusions, and transformed motifs create an autonomous scenic world where grotesque, parody, and absurdity resist traditional dramatic conventions. The article combines analysis of intertextuality with Witkiewicz's theory of Pure Form and his critical stance toward pragmatism. The drama becomes a metaphor for the catastrophic vision of modern civilization, which the author regarded as gradually losing the capacity to experience the metaphysical depth of human existence.

Keywords: intertextuality, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Nowe Wyzwolenie
Pure Form, pragmatism

Od antropologii i kраниologii do nazistowskiej eugeniki. Naukowa i pseudonaukowa geneza mitu „rasy panów”

Streszczenie: Tekst analizuje proces ideologizacji antropologii fizycznej i psychologicznej, która u progu XX wieku stała się fundamentem rasistowskiej eugeniki. Autor ukazuje ewolucję klasyfikacji ludności: od pomiarów anatomicznych, przez teorie „dusz rasowych”, aż po mityczną hierarchizację narodów. Opracowanie dowodzi, że koncepcje wyższości biologicznej były współtworzone przez ówczesne elity naukowe Europy, co doprowadziło do tragicznej instrumentalizacji antropologii w służbie totalitaryzmu. Proces ten zakończył się powojennym przewartościowaniem tej dyscypliny i odrzuceniem mitu rasy na rzecz ujęcia etnicznego.

Słowa kluczowe: antropologia, eugenika, rasa, Aryjczycy, rasizm, nazizm.

Wprowadzenie

Niniejszy tekst jest tylko przyczynkiem ukazującym zarys genezy ideologii nazizmu, której teoretycznym fundamentem stały się niezmiernie modne w XIX w. i w pierwszych kilku dekadach XX w. naukowe dysputy o podziale rasowym mieszkańców Europy. Niestety, ale ówczesni antropolodzy raczej nie potrafili przewidzieć, że ich mocno naginane tezy wraz z ich fantazyjnymi nieraz uzasadnieniami mogą w niedalekiej przyszłości zaowocować jedną z najbardziej zbrodniczych ideologii, usilnie wprowadzaną w życie przez jej nieprzejednanych wyznawców w latach 1933–1945. Wbrew pozorom Hitler nie był w pełni oryginalnym jej twórcą. Był jednym z tych, którzy ulegli czarowi zarówno *stricto*

naukowych, jak *quasi*-naukowych i ostatecznie wprost pseudonaukowych publikacji o rasach ludzkich.

Niniejsze opracowanie nie stanowi antropologicznej analizy rasowego podziału ludności Europy, ani nie jest opisem nazizmu¹. Celem jest perspektywiczny i mimo wszystko selektywny rzut oka i myśli na *quasi*-naukową genezę nazistowskiej ideologii i polityki odnoszącej się do podziału rasowego ludzkości oraz ukazanie ogromu wpływu ludzi nauki na stopniowe kształtowanie się poglądów i przekonań dotyczących rasistowsko-nacjonalistycznej eugeniki, która była bodaj wprost rdzeniem ogólnie pojętego nazizmu. Literatura naukowa z dziedziny antropologii wywarła na to silny wpływ. Aczkolwiek pamiętać trzeba, że od połowy XIX w. w powszechnym dyskursie naukowym bardzo wiele się mówiło o rasach i klasach, o walce klas i o nierówności ras. Były to tematy wówczas modne. Słowo „rasa” jeszcze nie budziło wówczas tych negatywnych skojarzeń, jakie po drugiej wojnie światowej trwale zadomowiły się w powszechnej mentalności.

Niniejszy tekst jest także zachętą do pogłębienia badań zaledwie naszkicowanego tu zagadnienia, a także zwrócenie uwagi na konieczność interdyscyplinarnego potraktowania badań historycznych. W tym konkretnym przypadku trzeba solidnie poznać takie dziedziny nauki, jak antropologia i antropometria, kranilogia i kranimetria, eugenika, psychologia społeczna i ogólna oraz szereg innych. Rzeczywistość historyczna ma bowiem strukturę sieciowych oddziaływań wszystkich faktów, spośród których zasadniczo każdy może się okazać zaczątkiem alegorycznego i znanego metodologom „efektu motyla”².

Warto też zachęcić politologów i polityków by zbadali, czy to, o czym jest mowa w niniejszym opracowaniu, wywarło lub nie wywarło trwałego wpływu na mentalność późniejszych (także współczesnych) środowisk politycznych i naukowych. Przeszłość bowiem bada się po to, by lepiej zrozumieć teraźniejszość, trafniej prognozować przyszłość i by na skutek niewiedzy nie powielać błędów minionych pokoleń.

Dysputy naukowe – czyli w stronę wiary w mit „rasy aryjskiej”

Autorami pionierskich publikacji z zakresu antropologii i kranilogii, w których pisali o rasach ludzkich, byli: w 1764 r. francuski przyrodnik i anatom Louis

¹ Obszernie o ideologii narodowego socjalizmu napisał sam Adolf Hitler, por. Hitler 1943; por. również pol. wyd.: Hitler 1992; zob. też Grodziński 1992; Steinert 2001, s. 134–172.

² Zwróciłem uwagę na tę kwestię już wielokrotnie, zob.: Pfaff 2024, s. 143–160; Pfaff 2023, s. 371–402; Pfaff 2022b, s. 27–35.

Jean Marie D'Aubenton (1716–1799), w 1775 r. niemiecki lekarz i antropolog Johann Friedrich Blumenbach (1752–1840), w 1791 r. holenderski anatom Petrus Camper (1722–1789), w 1812 r. angielski lekarz i etnolog James Cowles Prichard (1786–1848), w 1839 r. amerykański lekarz i przyrodnik Samuel George Morton (1799–1851) oraz w 1857 r. szwedzki anatom i antropolog Anders Retzius (1796–1860). Wkrótce powszechnie zaczęto publikować specjalistyczne czasopisma naukowe i organizować międzynarodowe konferencje poświęcone tematyce ras. Francuski lekarz (chirurg, patolog, neurolog) i antropolog Paul Broca (1824–1880) w 1850 r. stworzył podstawy metodologii badań nad rasami ludzkiemi, a w 1859 r. założył w Paryżu pierwsze na świecie towarzystwo antropologiczne. Początki badań antropologicznych w Polsce sięgają roku 1874, zapoczątkowane przez Krakowską Akademię Umiejętności. Autorem pierwszej polskiej publikacji o rasach był w 1893 r. antropolog, demograf, statystyk, socjolog, ekonomista i archeolog Ludwik Krzywicki (1859–1941)³. Ostatnie cztery dekady XIX w. zaowocowały wprost powszechną modą na zajmowanie się tymi zagadnieniami, wciągając w jej orbitę przedstawicieli różnych dziedzin nauki. Nikt wtedy nie mógł przewidzieć, że uczestniczy w narodzinach nazizmu. Stopniowo jasnym zaczęło się to stawać dopiero po pierwszej wojnie światowej, a wyraźnie dostrzegalnym stało się dopiero po drugiej wojnie światowej, kiedy to zajmowanie się tymi sprawami stało się niemal zakazane. Rozwój genetyki sprawił, że dotychczasowe twierdzenia o rasach zaczęto wówczas nazywać mitami i zabroniono głoszenia poglądów o nierówności ras, co w 1950 r. definitywnie zatwierdziła Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO)⁴.

Wraz z antropologią rozwijała się też filologia. I to właśnie ta dziedzina nauki rozbudziła zainteresowanie tzw. pochodzeniem aryjskim. Zaowocowało to lingwistyczną teorią o aryjskim pochodzeniu wielu języków, m.in. europejskich. Teoria ta nie miała absolutnie nic wspólnego rasami biologicznymi, a co najwyżej z grupami językowymi. W 1786 r. brytyjski prawnik (sędzia) i filolog William Jones (1746–1794) stwierdził, że języki grecki, łaciński, niemiecki, celtycki i sanskrycki mają wspólne pochodzenie. To dało początek hipotezie popieranej przez ówczesnych historyków, wedle której narody posługujące się tymi językami również wywodzą się z jakiegoś jednego wspólnego ludu, będącego ich zbiorowym protoplastą. Następnie W latach 1854–1861 niemiecki filolog i lingwista Max Müller (1823–1900) zaczął głosić, że istnieje rasa aryjska, dodając, że „przodkowie Hindów, Persów, Greków, Rzymian, Słowian, Celtów i Germanów mieli

³ Krzywicki 1893, s. III–IV; Talko-Hryniewicz 1933, s. 4; Olechnowicz 1902, s. 4.

⁴ UNESCO 1950.

niegdyś jedną wspólną ojczyznę”⁵. Teoria ta stała się wkrótce paradygmatem naukowym, przyjętym powszechnie, i to przez różne dziedziny nauki. Początkowo kolebkę plemienia Ariów upatrywano w Kaszmirze, gdzie ponoć miał być też niegdyś biblijny *Eden*, później sądzono, że była ona pomiędzy Himalajami a Morzem Kaspijskim, następnie Arjanę, czyli praojczyznę Arjów umiejscawiano gdzieś w Persji, a ostatecznie przyjęto, że był to Pamir, czyli region łączący pasma gór Himalajów, Karakorum, Hundukuszu i Tienszanu. Podkreślano też stanowczo, że ludność europejska jest aryjską tylko pod względem językowym, a nie *stricto* rasowym⁶.

Archeolodzy, kraniolodzy i antropolodzy dowiedli, że narody Europy są miejscowego pochodzenia, i to począwszy od epoki neolitu, a aryjskie pochodzenie mają tylko ich języki. W 1902 r. pisał o tym m.in. polski psychiatra, antropolog i etnograf Władysław Olechnowicz (1848–1918). To z kolei potraktowano jako potwierdzenie wcześniej już głoszonej teorii, według której praojczyzna Ariów znajdowała się nie w Azji, ale w północnej części Europy. Jako pierwszy w 1851 r. uzasadniał to angielski etnolog i filolog Robert Gordon Latham (1812–1888), a po nim w 1868 r. także niemiecki (żydowskiego pochodzenia) filozof i lingwista Lazarus Geiger (1829–1870), w 1871 r. niemiecki filolog Johann Christian Cuno (1833–1898), w 1878 r. niemiecko-amerykański antropolog i etnograf Theodor Pöschke (1825–1899) oraz w 1883 r. austriacki antropolog i filolog Karl Penka (1847–1912). Zwłaszcza dwaj ostatni z wymienionych upatrywali kolebkę Ariów bardziej konkretnie – między rzekami Prypeć, Dniepr i Berezyna (Pöschke) lub w Skandynawii (Penka). Ale, co ciekawe, zdaniem Pöschego ich najbardziej rdzennymi potomkami byli Litwini, zaś według Penki byli to Niemcy północni, Szwedzi i cała europejska arystokracja⁷. Pogląd o Litwinach wspierali także polscy antropolodzy, podkreślając przy tym, że określanie ich Bałtami, czyli ludnością bałtycką, nawiązuje do ich wyglądu, bo litewskie słowo *bałtas* znaczy „biały”⁸. Pogląd o europejskości pradawnych Ariów jednak krótko potem (1887) ostatecznie obalił M. Müller⁹. Aczkolwiek sam głosił poglądy o istnieniu biologicznej rasy aryjskiej, co spotykało się z krytyką, nawet prześmiewczą, ze strony zwolenników teorii, iż aryjskość oznacza wyłącznie przynależność do aryjskiej grupy językowej¹⁰. Przy czym niektórzy poszukiwali genezy języka aryjskiego wśród przodków

⁵ Cyt. za: Olechnowicz 1902, s. 3.

⁶ Olechnowicz 1902, s. 3–6; Krzywicki 1893, s. 91, 101, 253.

⁷ Olechnowicz 1902, s. 8–11; Krzywicki 1893, s. 274.

⁸ Karłowicz 1904, s. 13.

⁹ Olechnowicz 1902, s. 16–17.

¹⁰ Judt 1902, s. 177.

lub przynajmniej krewnych samego Jezusa Chrystusa. Tak twierdził m.in. polski lingwista, etnograf i jeden z głównych pionierów polskiej antropologii Jan Karłowicz (1836–1903), iż „nasz” (czyli polski) język aryjski pochodzi od potomków plemienia Jafeta, syna biblijnego Noego¹¹.

Prekursorem i poniekąd patronem późniejszego nazizmu był pochodzący z Normandii francuski hrabia Artur de Gobineau (1816–1882), który w latach 1853–1855 wydał swe czterotomowe dzieło zatytułowane: *Esej o nierówności ras ludzkich* (*Essai sur l'inégalité des races humaines*)¹². Do jego poglądów wypadnie wrócić nieco później, zwłaszcza, że nie były one *stricte* naukowe, ani nawet nie filozoficzne, lecz ideologiczne o charakterze nie tyle rasowym, co wprost rasistowskim. Niemniej wywarły one potężny wpływ na tzw. ruch pangermański, który co niektórzy chcieli zawęzić do nordyckiego. Z tego potem wyłoniła się społeczno-polityczna ideologia nazistowska, w której istotną rolę pełniła nacjonalistyczno-rasistowska eugenika.

Wśród badaczy zagadnienia rasy aryjskiej nie było jednomyślności. Głosili przeróżne hipotezy, dowodzili sprzecznych ze sobą tez. Niejeden z nich zaprzeczał sam sobie, i to nawet w ramach jednej publikacji. Ten chaos sprzyjał dowolności interpretacyjnej, czego efektem były teorie coraz to bardziej przybliżające nacjonalistycznie usposobionych uczonych do rasizmu i do rasistowskiej eugeniki.

Krzywicki¹³ w swej wydanej w 1893 r. książce: *Ludy. Zarys antropologii etnicznej* stwierdził, że ok. 1/3 ludności świata mówi językami aryjskimi, a w samych Indiach aż 80% mieszkańców tego regionu. Objasniał też, że o aryjskości danego ludu świadczą nie cechy biologiczne, antropometryczne, ale wyłącznie lingwistyczne¹⁴. Uleganie arianizacji, to nic innego, jak zanik języka rodzimego poprzez zastępowanie go aryjskim. W Europie jako pierwsi doświadczyli tego Grecy, a potem inni, m.in. Germanie, Słowianie, Celtowie, Rzymianie, Bałtowie, a nawet Romowie (Cyganie). Jednak Krzywicki stwierdził też, że na inne obszary południowej Europy, m.in. do Italii, Aryjczycy przybyli z północy. W tym przypadku wskazywał nie na czynniki lingwistyczne, lecz kraniologiczne¹⁵.

Objasnił też (a potem powtarzali i uzupełniali to inni) etymologię sanskryckiego słowa *arija*, mającego znaczyć „szlachetny”, „zaczyn” „dostojny”, „prawy”, „wspaniały”, iż tak sami siebie określali starożytni Hindusi, odróżniając się tym sposobem od ludów przez nich podbitych. Niektórzy XIX-wieczni interpretatorzy

¹¹ Karłowicz 1904, s. 4–5.

¹² Gobineau 1853–1855.

¹³ Szerzej o nim zob. *Ludwik Krzywicki...*; Holland 2007.

¹⁴ Krzywicki 1893, s. 91–101, 251

¹⁵ Krzywicki 1893, s. 248–252.

dowodzili, że *arija* pochodzi od *adoleo* i *ardeo* (płomienieć, błyszczyć), dochodząc w ten dziwny sposób do wniosku, że chodzi o blondyna *resp.* rudego, a także starali się dowieść, że *arija* pochodzi z tego samego źródłosłowu, co grecki wyraz *heros* (czyli półbóg)¹⁶. Krzywicki przestrzegał, że taka argumentacja prowadzi niektórych badaczy do błędnego wniosku o europejskim pochodzeniu Aryjczyków, jako długogłowych blondynów o niebieskich oczach i cechach przywódczych¹⁷. Poniekąd jednak przeczył sam sobie, bo w innym miejscu pisał o tym, jak to Aryjczycy przybyli do Europy z Azji, najpierw do Grecji, potem do Italii i dalej na północ. Wskazywał przy tym jednak nie na czynnik lingwistyczny, ale na budowę czaszki jako wąskiej i podłużnej¹⁸. Ale nieco dalej w tej samej książce ponownie twierdził, że błędem jest upatrywanie w aryjskości czegoś więcej prócz podobieństw językowych i dowodzenie o europejskim pochodzeniu praaryjczyków. Ponadto podkreślał, że owi interpretatorzy starają się dowieść, że Aryjczycy byli wprawdzie niebieskookimi blondynami, ale mającymi głowy krótkie¹⁹. Zaś zdaniem Karłowicza najbardziej podobnymi do pierwotnych Ariów byli w Europie Romowie (Cyganie)²⁰.

W 1902 r. Krzywicki wydał kolejną książkę, zatytułowaną: *Systematyczny kurs antropologii*, a której podtytuł brzmiał: *Rasy psychiczne*. W pracy tej wyróżnił m.in. trzy główne rasy fizyczno-antropologiczne zamieszkujące Europę: (1) *homo europaeus* – rasa długogłowych blondynów, (2) *homo mediterraneus* – rasa śródziemnoców, (3) *homo alpinus* – rasa krótkogłowców Europy środkowej²¹. Dodał jednak, że są one efektem wymieszania się pierwotnych ras. Dlatego nie wygląd jest najważniejszy, ale czynniki psychologiczne²².

Wiele o aryjskim pochodzeniu mieszkańców Europy pisał w 1902 r. polski (pochodzenie żydowskie) lekarz Ignacy Maurycy Judt (1875–1923) w książce zatytułowanej: *Żydzi jako rasa fizyczna*. Dowodził w niej, że Żydzi najprawdopodobniej pochodzą z Pamiru i są ludem aryjskim, a nie semickim (są nimi tylko Arabowie). Uzasadniał, że jednym z plemion żydowskich byli Amoryci, charakteryzujący się m.in. wysokim wzrostem. „Można więc upatrywać w Amorytach odłam rasy aryjskiej – żywioł, skąd żydzi starożytni przejęli pierwiastek blondynowości i jasnooki”. Zaś na skutek amalgamacji Amorytów z autochtonicznymi

¹⁶ Krzywicki 1893, s. 251; por. też Karłowicz 1904, s. 7.

¹⁷ Krzywicki 1893, s. 274.

¹⁸ Krzywicki 1893, s. 248–249.

¹⁹ Krzywicki 1893, s. 274.

²⁰ Karłowicz 1904, s. 8–9.

²¹ Krzywicki 1902, s. 219.

²² Krzywicki 1902, s. 220–221 i nast.

Kanaanejczykami powstały ich dwa inne szczepy: Horyci (od hebr. *chor* – blond) i Refaimici zwani „ludem olbrzymów”. A zatem „Wysoki wzrost tych ludów świadczy także o aryjskim ich pochodzeniu, gdyż semici odznaczali się wzrostem średnim”²³.

Judt jednak nieraz zaprzeczał sam sobie, gdy raz twierdził, że Żydzi są odrębną rasą, gdyż nigdy z nikim się nie mieszała, a przy innych okazjach dowodził, że Żydzi na całym świecie na skutek wielowiekowych migracji mają wszelkiego rodzaju cechy antropometryczne, także kranilogiczne, a to na skutek nieustannego mieszania się ich z ludnością autochtoniczną danego kraju. Ponadto raz mówi o pochodzeniu aryjskim jako *stricte* etnicznym, a innym razem jako wyłącznie lingwistycznym²⁴. Gdy raz twierdził, że Aryjczycy to tylko ci, „którzy posiadają mowę aryjską”²⁵, tak w innym miejscu swej książki opisywał dość obszernie pochodzenie rasy aryjskiej, charakteryzując jej szczepy według powszechnie wówczas przyjętych określeń wypracowanych przez antropologię i kranologię, odnoszących się do kształtu czaszki, koloru włosów i oczu itp. Opisywał wędrówkę Ariów, poczynając od Pamiru, poprzez Kaukaz do Europy, aż do Anglii i Norwegii oraz do Afryki Północnej, m.in. do Palestyny²⁶.

Dla jasności warto tu wyjaśnić, że Ariowie i Aryjczycy to nie ci sami ludzie. Na przełomie XIX i XX w., z uwagi na przekonanie, że Europejczycy i mieszkańcy Indii mają ze sobą wiele wspólnego, mówiono o Indoeuropejczykach i o indoeuropejskim szczepie, a niemieccy uczeni nazywali go nieraz indogermańskim²⁷. Obecnie Ariowie jako plemię często określani są Indoariami lub indoirańskimi Ariami. Aryjczykami natomiast na ogół nazywa się tych Europejczyków, którzy uważają się za potomków dawnych, starożytnych Ariów. Określeniem tym niezwykle chętnie posługiwali się szczególnie niemieccy naziści. Zatem Ariowie to plemię *vel* naród, a Aryjczycy to przedstawiciele rasy aryjskiej, czyli zbiorowości ponadnarodowej. I tu jeszcze jedna uwaga: nie należy obydwu określeń mylić z trzecim – Arianie, oznaczającym wyznawców arianizmu, czyli powstałego w IV w. odłamu chrześcijaństwa, którego nazwa pochodzi od imienia Ariusza (ok. 250–336 n.e.), prezbitera Aleksandrii.

²³ Judt 1902, s. 71–86, 101–104, 176.

²⁴ Judt 1902, s. 161–165, 171–176.

²⁵ Judt 1902, s. 177.

²⁶ Judt 1902, s. 182.

²⁷ Karłowicz 1904, s. 7–8.

Ustalenia Krzywickiego w dużej mierze powtórzył i poszerzył własnymi badaniami Karłowicz²⁸. Z jego prac warto wymienić dwie: *Rys Ludoznawczy*²⁹ i *Lud. Rys ludoznawstwa polskiego*³⁰. Pierwszą z wymienionych wydano w roku jego śmierci (1903), a drugą pośmiertnie (1904). Stwierdzał, że Aryjczycy przybyli do południowej Europy ok. 2000 r. p.n.e. z rejonu wyżyn armeńskich, skąd rozprzestrzenili się na całą jej resztę, tzn. najpierw na ziemie polskie, a dopiero potem obejmując też obszary zaludnione przez plemiona germańskie i pozostałe słowiańskie. Pierwszymi aryjczykami przybyłymi do Europy byli Celtowie, zaś ostatnimi byli Słowianie. Niemcy zaś ulegli arianizacji poprzez wymieszanie się ze Słowianami i Celtami³¹. Lecz Europa zawdzięcza swą arianizację Grekom, dzięki którym w okresie helleńskim rozwinął się „po raz pierwszy w dziejach szczerzy typ aryjski, ze wszystkimi zaletami swojemi i wadami, a z taką przytem mocą i z takim urokiem, że zawładnął całym światem jako przodownik i chorąży ludzkości i po dziś dzień na czele postępu człowieczeństwa kroczy”. Niejako genetycznymi spadkobiercami Greków byli Rzymianie. Ich wpływy poprzez Rumunów jako ich potomków dotarły na południowe krańce Polski. Niemniej jednak Karłowicz stwierdził, że Niemcy początkowo byli bardziej cywilizowani od Polaków i w ogóle Słowian. Aczkolwiek istniały też inne koncepcje, jak m.in. ta, iż Aryjczycy wprost ze swej azjatyckiej praojczyzny wpierw dotarli m.in. do Szwecji, a stamtąd dali początek wielkiej wędrówce plemion germańskich po Europie zachodniej i wschodniej dając początek niemal wszystkim narodom północnej i wschodniej Europy, przeistaczając je jednocześnie w jeden wspólny szczep aryjski. Przy czym bardziej prawowitymi potomkami pierwszych Aryjczyków w Europie byli Litwini niż Polacy³². Tak twierdził Karłowicz jako wprowadzając *natione Poloni*, ale jednak też jako *gente Lituani*.

Karłowicz jako etnograf wskazywał też na podobieństwo kulturowe wszystkich ludów aryjskich³³. Podobnie twierdził Krzywicki, iż ludy aryjskie charakteryzują się wysoko rozwiniętą kulturą techniczną³⁴.

Zatem, jak widać z tego pobieżnego przeglądu, nikt nie był pewny pochodzenia Ariów *resp.* Aryjczyków, ale zasadniczo nikt też już wtedy nie wątpił w ich istnienie i oddziaływanie na ludność Europy. Na ogół wszyscy też byli zgodni co

²⁸ Szerzej o nim zob. Gajkova, Urbańczyk 1966–1967, s. 53–57.

²⁹ Karłowicz 1903, s. 31–55.

³⁰ Karłowicz 1904.

³¹ Karłowicz 1903, s. 33–39; Karłowicz 1904, s. 12–13.

³² Karłowicz 1903, s. 33–39.

³³ Karłowicz 1903, s. 50–52.

³⁴ Krzywicki 1893, s. 252.

do tego, że aryjskość oznacza szlachetność, doskonałość. Starano się zatem ustalić cechy fizyczne ludzi czystej rasy aryjskiej.

Francuski antropolog i specjalista od antropometrii fizycznej Paul Topinard (1830–1911) stwierdził, że pojęcie czystej rasy jest abstrakcyjne, bo takich ras nie ma³⁵. Z kolei niektórzy antropolodzy niemieccy, m.in. Julius Kollmann (1834–1918), twierdzili, że rasy istniały od zarania ludzkości i przetrwały do obecnych czasów, czego dowodem są czaszki ludzkie³⁶. Czaszkami zasadniczo zajmują się dwie pokrewne nauki. Kraniologia skupia się na ogólnym badaniu czaszek, pod względem ich składu chemicznego, twardości, uwarunkowań przyrodniczych wpływających na ich strukturę, a ostatecznie też pochodzenie poszczególnych grup etnicznych. Nauka ta skupia się zatem na danych kwalitatywnych. Z kolei danymi kwantytatywnymi czaszek zajmuje się kraniometria, dokładnie je mierząc i *stricte* matematycznie obliczając ich wskaźniki. Pionierem kraniometrii był P. Camper, a rozwinął ją A. A. Retzius, który w 1842 r. wymyślił najważniejszy wskaźnik głowy – cefaliczny, na który potem powoływali się antropolodzy, czyli tzw. wskaźnik szerokościowo-długościowy, zwany powszechnie po prostu wskaźnikiem czaszkowym. Dzięki temu wyróżnił on dolichocefalię (długogłowie) i brachiocefalię (krótkogłowie). Dokładność tych pomiarów doprecyzował P. Broca, ustalając stałe punkty pomiarowe³⁷.

Wskaźnik czaszkowy obliczano w następujący sposób: patrząc na czaszkę z góry, mierzy się pomnożony przez liczbę 100 wzajemny stosunek dwóch jej średnic: najszerszej horyzontalnej i najdłuższej wertykalnej. Ostatecznie wyodrębniono w ten sposób trzy główne typy: (1) długogłowcy (dolichocefaly) o wskaźniku 77,78; (2) średniogłowcy (mezocefaly), których wskaźnik waha się pomiędzy 77,78 a 80; (3) krótkogłowcy (brachycefaly) o wskaźniku powyżej 80. Prócz tego uwzględniano też inne wskaźniki, jak m.in. oczodołowy, nosowy, włosowy (mierzone średnicę włosa) i szczękowy³⁸.

O cechach fizycznych różnych zbiorowości (m.in. Litwinów, Rusinów, Podolan, Górali, Kaszubów, Żydów), w tym w ogólności Polaków, wiele pisał znany w okresie swego życia polski antropolog i etnograf Julian Talko-Hryniewicz (1850–1936)³⁹. 26 maja 1912 r. w Pradze odbył się zjazd przedhistorycznej archeologii i antropologii, którego celem było przygotowanie polskiej delegacji

³⁵ Cyt. za: Krzywicki 1893, s. 16.

³⁶ Krzywicki 1893, s. 28.

³⁷ Por. Talko-Hryniewicz 1913, s. 11.

³⁸ Krzywicki 1893, s. XI–XII; Judt 1902, s. 17; Zollschan 1934, s. 41; Karłowicz 1904, s. 63 (przypis 1); Karłowicz 1903, s. 45–46 (przypis 1).

³⁹ Biogram Juliana Talko-Hryniewicza (1850–1936) w: Kaczanowski 2008, s. 6.

naukowej do udziału w zjeździe niemieckich antropologów, jaki odbył się kilka miesięcy później tego samego roku⁴⁰. Według wyników badań ludności polskiej, jakie Talko-Hryniewicz tam przedstawił, wskaźnik czaszek męskich statystycznie wynosi 81,61, a kobiecych 81,35. Zatem Polacy to krótkogłowcy⁴¹.

Zbyt przesadne przywiązywanie wagi do wskaźnika czaszkowego budziło jednak wiele kontrowersji wśród antropologów. Opieranie się na danych kraniologicznych niekiedy prowadziło badaczy na naukowe manowce. I tak dla przykładu, według jednego z pionierów polskiej antropologii fizycznej, Izzydora Kopernickiego (1825–1891), pierwotna ludność słowiańska miała dwa rodzaje czaszek, tzn. mężczyźni to długogłowcy, a kobiety były średnio-, a nawet krótkogłowe. Stąd wypłynął kuriozalny wniosek, że mężczyźni należeli do zupełnie innej rasy niż kobiety⁴².

Także Judt dowodził, że badania ras ludzkich w oparciu o wskaźnik czaszkowy prowadzą do nikąd, bo np. Żydzi mają wszelkie rodzaje czaszek, zależnie od regionu ich zamieszkiwania. Wyróżnił on też wiele kraniologicznych typów „czaszkowców”: długogłowi, podłużnogłowi, pośredniogłowi, krótkawogłowi, krótkogłowi, szerokogłowi i in., przyznając jednak, że większość Żydów to krótkogłowcy (60–80% na danym obszarze)⁴³.

Mimo to Judt w tej samej książce kilkadziesiąt stron dalej sam stwierdza, że Europejczycy dzielą się na rasy, które zamieszkują określone terytoria: (1) rasa śródziemnomorska – długogłowi, ciemnoocy bruneci średniego wzrostu (Grecy, Włosi, Sycylijczycy, Sardyńczycy, Hiszpanie); (2) rasa teutońska – długogłowi, niebieskoocy i wysocy blondyni (Skandynawowie, Germanie północni, Flamandowie, Anglicy, Szkoci, Irlandczycy i in.); (3) rasa alpejska – krótkogłowi szatyni średniego wzrostu (Francuzi, Niemcy południowi, Szwajcarzy, Słowianie, Albańczycy, Rumuni, Ormianie). Z tymi trzema rasami mieszały się Żydzi i dlatego trudno jest określić ich przynależność rasową⁴⁴.

Badacze podziału rasowego ludzkości uwzględniali też takie wskaźniki, jak barwa skóry, oczu i włosów, a także wzrost, proporcje części ciała itd. Ustalano w ten sposób rasy fizyczne dawnych istot człękoksztalnych, a następnie także rasy współcześnie żyjących ludzi. W 1902 r. Olechnowicz na podstawie znanych mu wyników badań w tym zakresie scharakteryzował trzy główne rasy europejskie: (1) rasa północnoeuropejska: wysocy długogłowcy, wzrost 168–170 cm, skóra biała,

⁴⁰ Talko-Hryniewicz 1914, s. 316.

⁴¹ Talko-Hryniewicz 1914, s. 318.

⁴² Por. Talko-Hryniewicz 1913, s. 66 i nast.

⁴³ Judt 1902, s. 23–29 i in.

⁴⁴ Judt 1902, s. 118.

cera jasna z rumieńcami na twarzy, włosy koloru jasnobłond, proste, lekko falowane, niekiedy z lekkim odcieniem złotawym, oczy najczęściej jasnoniebieskie, czaszka podłużna o wskaźniku 70, z profilu „otwór słuchowy wypada w równej odległości od profilu czoła i potylicy” (ogólnie mówiąc ucho jest blisko potylicy), czoło wąskie, twarz wąska i długa, wydaje się wysunięta ku przodowi, nos garbaty, wysoki i wąski, otworami skierowany ku dołowi, a nawet lekko w tył; (2) rasa środkowoeuropejska (alpejska): krótkogłowcy, wzrost ok. 165 cm, skóra biała, cera jasna „ale nie jest tak jasnoróżowa, jak u typu poprzedniego”, włosy ciemne (szatyni, bruneci), ale jednak nie całkiem czarne, oczy ciemno-piwne, czaszka zbliżona do okrągłej z jakiegokolwiek strony by na nią patrzeć, jej wskaźnik waha się pomiędzy 87 a 89, „otwór słuchowy zewnętrzny jest umieszczony pośrodku pomiędzy profilem czoła i potylicy”, twarz wydaje się kwadratowa i cofnięta ku tyłowi, kąt twarzowy zbliżony do prostego z powodu szerokiej szczęki („co szczególnie uwydatnia się na twarzach osób starszych a chudych”), oczy jak gdyby głęboko osadzone, nos lekko wklęsły (jego wierzchołek jest wyżej niż jego środek), otwory nosowe skierowane w przód; (3) rasa południowoeuropejska (środiemnomorska): niscy długogłowcy, wzrost 162–163 cm, skóra śniada, słaba budowa fizyczna ciała, włosy całkowicie czarne, oczy ciemno-piwne, twarz wąska, nos garbaty, rzymski, wysoki i wąski⁴⁵.

Olechnowicz ponadto stwierdził, że jasnowłosi długogłowcy zaludniają Szkocję, Holandię, Danię, Litwę, Łotwę, Skandynawię i Islandię, zaś poniżej tej strefy zamieszkują krótkogłowcy, czyli przede wszystkim zaludniając Francję, całą strefę na północ od Alp i po obydwu stronach Karpat, uwzględniając Czechy i dalej od nich na wschód, aż w głąb Azji, po sam Pamir⁴⁶. Zasugerował w ten sposób, że to nie wysocy, niebieskoocy blondyni wywodzą się z kolebki Ariów, ale ciemnoocy, średniego wzrostu szatyni i bruneci. Z nazistowskiego punktu widzenia zatem wygodniej było później przyjąć tezę o europejskim pochodzeniu Ariów, którzy potem wywędrowali częściowo także do Azji i tam mieszały się z niższymi rasami krótkogłowców, a nie odwrotnie. Bo istotnie – na co zwracał uwagę Olechnowicz – już pod koniec XIX w. zdaniem antropologów niemieckich rasa północna, czyli długogłowych blondynów, to bezpośredni potomkowie Ariów, mających ponoć swe pierwotne siedziby wprost na terenie Niemiec. Zaś krótkogłowcy – zatem i Słowianie – ich zdaniem w ogóle nie są rasą aryjską, ale „że jest pochodzenia turańskiego i że w dziejach ludzkości podrzędną tylko odgrywa rolę”, co Olechnowicz zdecydowanie podważał argumentując za pomocą tezy o autochtoniczności

⁴⁵ Olechnowicz 1902, s. 22–24.

⁴⁶ Olechnowicz 1902, s. 24–25, 31.

nie tylko Germanów, ale Słowian i Bałtów także, również będących początkowo długogłowcami, pochodzącymi wprost od Neandertalczyków⁴⁷.

Powyższe dane, opublikowane przez Olechnowicza, 10 lat później powtórzył i uzupełnił Talko-Hryncewicz, podkreślając że to przede wszystkim Finowie są głównymi przedstawicielami następującego zespołu cech: wysocy, niebieskocy, długogłowi blondyni, o wiotkiej budowie ciała, podłużnej i wąskiej twarzy z nosem długim, wąskim, wydatnym, garbatym. Zaś Polacy, Litwini, Rosjanie i Białorusini są przeważnie niżsi, ciemnowłosi, krótkogłowi z zielonkawymi lub szaro-błękitnymi oczami, mający krępa i mocną budowę ciała, twarz szeroką z małym nosem⁴⁸. Natomiast wśród polskich górali dopatrywał się wprost bezpośrednich potomków Prasłowian, mających takie oto cechy: ciemni, wąskie czoło i potylicą, długa i wąska twarz, znaczna krótkogłowość, wyniosłe czoło, łukowate linie nadczołowe, wysokie ciemię, nos długi i prosty z wydatnym grzbietem, „nieraz jastrzębi”, uwydatnione „nadnosie”⁴⁹. Jak się jednak później miało okazać, takie dane sprzyjały raczej nazistom w procesie naturalizowania Górali w ramach tzw. *Goralnevolk*, podczas drugiej wojny światowej⁵⁰.

Olechnowicz twierdził jednak także, że krótkogłowcy przybyli do Europy dopiero w epoce neolitu i zyskali liczebną przewagę nad autochtonicznymi i bardzo ruchliwymi długogłowcami (czyli także nad ówczesnymi Słowianami), gdyż w odróżnieniu od nich byli bardziej płodni, bardziej ugodowi (a więc nie ginęli na wojnach) i skłonni do osiadłego trybu życia. Od tej pory rozpoczęło się mieszanie obydwu ras⁵¹. Ale krótkogłowcy, mimo że było ich znacznie więcej niż długogłowców, na ogół stanowili pospolitą ludność z łatwością podporządkowywaną sobie przez mniej licznych, ale rządnych władzy długogłowców⁵². Twierdził też, że języki fińskie nie zaliczają się do aryjskich, a są one podobne co najwyżej do słowiańskich⁵³. To z kolei mogło posłużyć później nazistom jako nieco przeinaczony argument dodatkowy, że Słowianie też w ogóle nie są Aryjczykami, ale po prostu – niższą od nich rasą ciemnookich i ciemnowłosych krótkogłowców, których owi europejscy Ariowie niegdyś podporządkowali sobie i zaczęli się z nimi mieszać rasowo. Podchwycili tę hipotezę przedstawiciele tzw. ruchu nordyckiego

⁴⁷ Olechnowicz 1902, s. 39–40.

⁴⁸ Talko-Hryncewicz 1914, s. 323.

⁴⁹ Talko-Hryncewicz 1914, s. 325.

⁵⁰ Szerzej zob. *Antropologia i etnologia*....

⁵¹ Olechnowicz 1902, s. 53–54.

⁵² Olechnowicz 1902, s. 62.

⁵³ Olechnowicz 1902, s. 68.

i germańskiego, domagający się rasistowskiej polityki eugenicznej. Zostanie to objaśnione nieco później.

Warto tu też doprecyzować, że Olechnowicz o tyle tylko różnił się od współczesnych mu uczonych niemieckich w swych poglądach na temat praojczyzny pierwotnych Ariów, iż wraz z tamtymi co prawda uznawał jej europejskość (a nie azjatyckość), lecz umiejscawiał kolebkę tego mitycznego ludu i jego równie mitycznego, praaryjskiego języka nie w Europie północnej, czyli nie wśród jasnowłosych długogłowców, lecz w Europie środkowo-zachodniej, tj. nad środkowym biegiem Dunaju, czyli na terytorium rasy krótkogłowej, skąd język aryjski oddziaływał na inne w kierunku Indii, Bałkanów i Azji Mniejszej⁵⁴.

Badania ras ludzkich w oparciu o kraniologię prowadził także polski antropolog i zarazem ksiądz rzymskokatolicki Bolesław Rosiński (1884–1964). Opracował on i opublikował w 1924 r. charakterystykę wyszczególnionych przez niego typów rasowych ludności Europy: typ północnoeuropejski, przesłowiański, sarmacki, dynarski, alpejski, śródziemnomorski, estoński i laponoidalny. Na szczególną uwagę zasługują trzy pierwsze: (1) *typ północnoeuropejski*: wzrost 168–174 cm, kolor włosów jasny blond, oczy jasnoniebieskie, skóra białoróżowa, wskaźnik czaszki 76–79, nos wypukły i garbaty, długie kończyny; (2) *typ sarmacki*: wzrost 165–172 cm, kolor włosów blond, oczy siwe/szafirowe, skóra jasna, wskaźnik czaszki do 84, nos prosty i falisty, nogi długie, ręce krótkie; (3) *typ przesłowiański*: wzrost 159–164 cm, szatyn, oczy piwne, skóra płowa, wskaźnik czaszki 80–82, nos wklęsły, nogi długie, ręce krótkie⁵⁵.

Bardzo interesującym jest ów typ sarmacki. Było to nawiązanie do podziału świata dokonanego przez starożytnych kartografów (m.in. Ptolemeusza) na dwie części: (1) Sarmację Azjatycką, obejmującą tereny między Donem, Wołgą a Kaukazem; (2) Sarmację Europejską, obejmującą obszary od Wisły i Karpat na zachodzie po Don na wschodzie. Warto bowiem pamiętać, że swego rodzaju pierwowzorem XIX-wiecznych badań nad rasami i nad kwestią ich ewentualnej nierówności w zakresie wkładu do rozwoju cywilizacyjnego ludzkości, a także pierwowzorem idei późniejszej nazistowskiej koncepcji „rasy panów” była głoszona w Polsce od XVI do XVII w. teoria tzw. sarmatyzmu, według której polska szlachta to właśnie jak gdyby odrębna rasa *resp.* kasta, panująca nad obcym jej rasowo społeczeństwem poddanych, uzdolniona państwowotwórczo, wyróżniająca się wysokim poziomem rozwoju intelektualnego i kulturowego oraz pieczołowicie chroniąca czystość swej krwi poprzez unikanie wchodzenia w związki

⁵⁴ Olechnowicz 1902, s. 68, 72.

⁵⁵ Cyt. za: Studencki 1931, s. 9.

mażeńskie z poddanymi (eugenika prowadzona niejako oddolnie). Nie bez powodu też przyjęła ona nazwę „szlachta”, co – jak już wiadomo – jest powiązane etymologicznie z sanskryckim *arija* (*arya*). A wywodzić się miała szlachta od ponoć niezwykle mądrego i uzdolnionego ludu Sarmatów, który jako grupa koczowniczych plemion irańskich faktycznie istniał i panował na tamtym terenie, po czym zaczął się kierować w stronę Europy. Początkowo osiedlili się na obszarze Ukrainy, a potem dotarli do Węgier i na ziemię polską, jak twierdziła (czy raczej wierzyła) polska szlachta w XVI i w XVII w. W ten sposób powstał swego rodzaju bardzo popularny mit, iż szlachta polska to niejako rasa panów, która przybyła na ziemię polską z Iranu, po czym ulegli naporowi Gotów, a później także Hunów⁵⁶. A więc Polakom łatwiej byłoby w XIX w. zaakceptować tezę o azjatyckim pochodzeniu Ariów, o których dwa stulecia wcześniej jednak jeszcze nic nie mówiono. O tym, że cała szlachta europejska jest genetycznym spadkobiercą Ariów głosili w XIX i na początku XX w. ówczesni antropolodzy, m.in. A. de Gobineau, G. V. de Lapouge, G. Le Bon, J. Talko-Hryniewicz, J. Czekanowski, S. Studencki i in.⁵⁷ Dziś aczkolwiek wiemy lub co najmniej przypuszczamy (piszą o tym encyklopedie), że polskie słowo „szlachta” wywodzi się od staroniemieckiego *slahtha* (niekiedy zapisywane jako *slachtha*), co pierwotnie znaczyło tyle co odgałęzienie rodu (na wzór gałęzi wyrastającej z tego samego pnia drzewa), a później jako wspólnotę krwi.

Tak czy inaczej, bazując na ustaleniach kranilogii ostatecznie stwierdzono, że Aryjczykami są zasadniczo wszyscy mieszkańcy Europy. Z publikacji Talko-Hryniewicza i Karłowicza wynika jasno, że cechą Słowian zachodnich i wschodnich oraz Bałtów od czasów starożytnych po średniowiecze była ich długogłowość, wysoki wzrost i podługne twarze. Dopiero później zaczęło się to nieco zmieniać tak, iż na przełomie XIX i XX w. Polacy, Czesi, Morawianie i Słoweńcy byli już przeważnie krótkogłowcami, o wzroście 165 cm u mężczyzn i 154 cm u kobiet. Stosunek liczbowy brunetów do blondynów był wyrównany (aczkolwiek Karłowicz innym razem pisał o przewadze szatynów przy niewielkiej liczbie blondynów). Oczy na ogół błękitno-szare. Im bardziej na południe i wschód, tym barwy włosów i oczu stawały się coraz ciemniejsze⁵⁸. Co ciekawe, w 1912 r. Talko-Hryniewicz podczas wspomnianego wykładu w Pradze ogłosił, a w 1914 r.

⁵⁶ Szerzej o sarmatyzmie zob.: Sulimirski 1979; Ulewicz 2006; Wiele na ten temat pisał też Janusz Tazbir.

⁵⁷ Talko-Hryniewicz 1914, s. 321; Studencki 1931, s. 10–11; Studencki 1939, s. 17–18; Krzywicki 1902, s. 228–231.

⁵⁸ Talko-Hryniewicz 1913, s. 79–93; Talko-Hryniewicz 1914, s. 317–321; Karłowicz 1904, s. 62–63; Karłowicz 1903, s. 45–46.

opublikował, że w dawnych wiekach długogłowym był zwykły lud, zaś szlachta zawsze była krótkogłowa. To samo zresztą pisał już wcześniej w czasopiśmie naukowym Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu w 1909 r.⁵⁹

Ostatecznie Talko-Hryniewicz wyróżniał w Europie: (1) dwie rasy blondynów (wysocy długogłowcy i niscy krótkogłowcy); (2) cztery rasy brunetów (iberyjską, zachodnią, śródziemną i adriatycką). I, co ciekawe, wysocy, niebieskoocy, długogłowi blondyni to większość Finów, także Litwinów, Łotyszy i całkiem sporo Polaków oraz Rosjan⁶⁰. Zaś Żydzi według niego to ciemnowłosi, niscy krótkogłowcy⁶¹.

Według Krzywickiego najwięcej niebieskookich blondynów żyło pod koniec XIX w. w Norwegii (co najmniej 56%), a zaraz potem w całym paśmie regionów położonych na południowych wybrzeżach Mórz Bałtyckiego i Północnego (ale tylko 30–40%)⁶². Nie omieszczał też stwierdzić, że wśród Słowian dominuje typ krótkogłowego, błękitnookiego *resp.* szarookiego szatyna, zaś długogłowi blondyni występują niemal wyłącznie na północ od linii Pirenejów, Alp i Karpat, aczkolwiek ok. 20 000 lat temu całą Europę zamieszkiwali wyłącznie długogłowcy, co uległo potem zmianie na skutek napływu krótkogłowców z okolic Pamiru. Przy czym podkreślił znacząco, że istnieje poważna hipoteza, według której przekształcanie się czaszek z długich na krótkie było skutkiem rozwoju mózgu, a zatem długogłowość świadczy raczej o niższym poziomie rozwoju intelektualnego względem krótkogłowości. Inna hipoteza głosiła coś zgoła odwrotnego, iż rozwój mózgu wydłużał czaszkę, a nie poszerzał⁶³. W każdym razie Krzywicki zwracał uwagę, że gloryfikowanie niebieskookich długogłowców może się okazać wielkim błędem naukowym i że warto zachować większą powściągliwość w wyciąganiu zbyt pochopnych i nader daleko idących wniosków, do czego, jak się zdaje, najbardziej skłonni byli antropolodzy niemieccy i francuscy.

Judt w swej książce o rasowości Żydów przytaczał wiele wyników różnych badań, z których wynikać miało, że ludność ta posiada wszelkie, jakie tylko można by wyszczególnić cechy antropologiczne, tj. byli wśród nich krótko- i długogłowi, biało-, żółto-, a nawet czarnoskórzy, niscy i wysocy, o wszelkich barwach włosów i oczu. Co więcej, występują oni wszędzie na świecie. I mimo, że dawniej mieszały się z tubylcami, to jednak od dawna już starają się do tego nie dopuszczać. Wiele sprzecznych twierdzeń ten autor przytaczał, ale najistotniejszym jest

⁵⁹ Talko-Hryniewicz 1914, s. 321.

⁶⁰ Talko-Hryniewicz 1913, s. 115–116.

⁶¹ Talko-Hryniewicz 1913, s. 123–125.

⁶² Krzywicki 1893, s. 257–261.

⁶³ Por. Krzywicki 1893, s. 278–279.

bodajże to, iż on i inni badacze, na których się powoływał, mylili żydów z Żydami, tzn. błędnie utożsamiano wyznawców judaizmu z narodem żydowskim. Judt zwracał też istotną uwagę, że badacze posługiwali się różnymi i nawet wzajemnie sprzecznymi taksonomiami poszczególnych barw oczu i włosów. Ponadto podkreślał, że przecież w samych tylko Niemczech co najmniej połowa żyjących tam Żydów to osoby o jasnej barwie zarówno włosów, jak i oczu. Potwierdzały to niemieckie statystyki z 1885 r. Częściowo potwierdzały to badania niemieckich i polskich antropologów. Sam Judt stwierdził zatem, że ok. 30% Żydów europejskich to niebieskoocy blondyni. Co więcej, według etnografów pod koniec XIX w. na terenie Palestyny odnotowano znacznie więcej jasnowłosych Żydów niż w Europie, a wprost niebieskookich blondynów żydowskich występowało wówczas wielu m.in. w innych regionach semickiej części Afryki, zwłaszcza w Maroku, gdzie w swej nacji nawet przeważali. Na tej podstawie Judt postawił wprost pytanie badawcze, „czy typ jasnookiego żyda blondyna nie pochodzi już z Judei starożytnej”⁶⁴. Jakżeż wielką złość to pytanie musiało wywoływać wśród późniejszych nazistów!

Cały trzeci rozdział swej książki Judt poświęcił na objaśnienie silnego wpływu środowiska naturalnego na cechy antropometryczne ludności danego regionu świata⁶⁵, z czym nie zgodził się Talko-Hryniewicz⁶⁶, którego z kolei stwierdzenia Judt też niejednokrotnie podawał w wątpliwość i raczej celowo przy tej okazji przeinaczając jego imię i nazwisko („Talko Hryniewiecki”)⁶⁷.

Pod koniec XIX w. upowszechniał się też pogląd, że prócz ras fizycznych *vel* antropologicznych istnieją też rasy fizjologiczno-klimatyczne, bo ukształtowane przez warunki klimatyczne, których nagła i stała zmiana może przyspieszyć umieralność danej rasy. Dlatego każda rasa musi egzystować wyłącznie w swej naturalnej dla niej strefie klimatycznej. Z tego samego powodu bardzo niebezpiecznym miały być międzyrasowe związki małżeńskie, bo groziło to osłabianiem żywotności ras, ich ogólną degradacją i wzrostem podatności na choroby, a także śmiertelnością potomstwa takich małżeństw, czy nawet bezpłodnością, a już na pewno zmniejszaniem się mózgów u kolejnych pokoleń. Pogląd taki głosili

⁶⁴ Judt 1902, s. 7–51 i in.

⁶⁵ Judt 1902, s. 55–70.

⁶⁶ Talko-Hryniewicz 1913, s. 123.

⁶⁷ Judt 1902, s. 51.

m.in. Krzywicki⁶⁸ i Judt⁶⁹, a także uczeni zagraniczni, m.in. francuski antropolog George Vacher de Lapouge (1854–1936)⁷⁰.

Krzywicki wyodrębniał też podział ludzi na rasy stosownie do społecznych oraz przyrodniczych warunków ich rozwoju i egzystencji. Zasadniczo utożsamiał w ten sposób pojęcie rasy z takimi pojęciami, jak naród, klasa, warstwa społeczna itp. Wyróżniał m.in. rasę miejską, wiejską, górską, stepową itd. Nazywał je też mianem ras psychicznych, psychiczno-społecznych lub wprost cywilizacyjnych, jako że ludzi określonej tego rodzaju rasy łączy to, co on nazywał jaźnią plemienną. Można to rozpoznać po ogólnej wytwórczości i mentalności danej zbiorowości ludzkiej. Zatem w ramach jednej rasy fizycznej może występować kilka ras psychicznych⁷¹. Wyróżniał też rasy psychiatryczne, których istnienie „wynika ze szczególnego zboczenia psychiczno-fizjologicznego”. Jako przykład podał plemiona ludożerców⁷². Krzywicki jako rasę psychiczną wyróżniał też rasę żydowską, bo Żydów nie wyróżnia jakiś specyficzny wygląd, ale podobieństwo cech ich charakterów⁷³. Na to stwierdzenie powołał się kilka miesięcy później Judt, który również twierdząc, że Żydzi są odrębną rasą, stwierdzał jednocześnie – powołując się na publikację niemieckiego lekarza i przyrodnika Carla Vogta (1817–1895) z 1863 r. – że Żydzi północnoeuropejscy to Aszkenazowie, którzy „są pokrewni aryjczykom ze źródeł Hindusu”⁷⁴.

Obecnie zagadnieniami tymi zajmuje się antropologia kulturowa. Wtedy jednak słowo „rasa” było interpretowane dowolnie i obejmowano nim różne kategorie zbiorowości ludzkich. Bo też i antropologia była nauką jednolitą, jeszcze nie podzieloną na odrębne specjalizacje. Nie ulega też wątpliwości, że Krzywicki pisząc o rasach psychicznych był wówczas pod ogromnym wpływem publikacji francuskiego socjologa i psychologa Gustava Le Bon (1841–1931), aczkolwiek polemizując z nimi w różnych kwestiach, m.in. odnośnie do tzw. ducha *resp.* duszy narodu⁷⁵.

Le Bon był tym, który jako pierwszy wprowadził do dyskursu naukowego pojęcie ras psychicznych. Jego dwie główne książki były masowo wydawane w przekładzie na kilkanaście języków świata i niezwykle szybko zaczęły wywierać ogromny wpływ niemal na wszystkie środowiska naukowe. W 1894 r. we Francji

⁶⁸ Krzywicki 1893, s. 296–304; Krzywicki 1902, s. 7–14 i nast.

⁶⁹ Judt 1902, s. 55–70.

⁷⁰ Krzywicki 1902, s. 252–255.

⁷¹ Krzywicki 1902, s. 7–24, 51–65, 72,

⁷² Krzywicki 1902, s. 213–214 i nast.

⁷³ Krzywicki 1902, s. 220–221 i nast.

⁷⁴ Krzywicki 1902, s. 5.

⁷⁵ Por. Krzywicki 1902, s. 65–71.

została wydana *Psychologia rozwoju narodów*⁷⁶, a rok później *Psychologia tłumy*⁷⁷. Pierwsza z nich natychmiast w 1894 r. została wydana także po niemiecku, a po polsku w 1897 r. Zaś druga z nich po polsku została wydana 1899 r., a po niemiecku dopiero w 1908 r. W Niemczech wielokrotnie wznawiano ich wydanie, a ich łączny nakład do 1945 r. wyniósł tam ok. 80 000 egzemplarzy. Na całym świecie do 1945 r. książki te wydawano ok. 140 razy (z czego połowa w samej Francji) i szacunkowo ich łączny nakład w skali międzynarodowej wyniósł ok. pół miliona egzemplarzy. Zatem wprost niemożliwym się wydaje, by czołowi naziści ich nie czytali.

W *Psychologii tłumy* Le Bon objaśniał mechanizm oddziaływań na wielkie masy społeczne⁷⁸. O rasach psychicznych dał obszerny wykład w *Psychologii rozwoju narodów*, które to narody jednak określał nazwą „rasa”. Zasadniczo nazywał je mianem ras historycznych, „a więc sztucznych, sformowanych w epokach historii, dzięki zbiegowi podbojów, wędrówek i zmian politycznych”. Wspominał też o odwiecznych i niezmiennych cechach dusz rasowych. A „duszą rasy” nazywał „pewne znamiona moralne i intelektualne”, wzięte razem i jako takie decydujące o rozwoju narodu, bo „Każda rasa posiada pewien ustrój psychiczny, równie stały jak jej anatomia”. I ten zbiór cech psychologicznych typowych dla każdego członka danego narodu określał on jako „charakter narodowy”. Oczywiście to druga matka, bo każdy osobnik jest dzieckiem swych rodziców i swej rasy, tzn. całej wspólnoty narodowej, w której wszyscy są ze sobą spokrewnieni. Więzy krwi są dla Le Bona tym, co decyduje o przynależności etnicznej. Wraz z cechami fizycznymi dziedziczy się także podświadome cechy psychiczne, łącznie tworzące „duszę rasy”, która „w gruncie rzeczy kieruje ewolucją narodu”⁷⁹.

Utożsamianie rasy z narodem szczególnie przypadło do gustu niemieckim nacjonalistom, którzy w ten sposób stali się także rasistami, takimi, jakim był również Le Bon. Odrzucenie przez Le Bona kryteriów antropometrycznych i kraniometrycznych jako wskaźników przynależności rasowej na ogół nie zostało zaakceptowane przez antropologów, ale jego teoria o psychologiczności ras stała się dużą inspiracją dla ogółu uczonych, by nie tyle poszukiwać psychologicznych różnic rasowych, co raczej charakteryzować psychologiczne cechy tradycyjnie pojmowanych ras antropologicznych. Warto tu zwrócić uwagę na dwóch autorów publikacji poruszających tę kwestię, jakimi byli: niemiecki psycholog

⁷⁶ Le Bon 1894.

⁷⁷ Le Bon 1895.

⁷⁸ Le Bon 1899.

⁷⁹ Le Bon 1897, s. 4–16, 26.

i filozof Ludwig Ferdinand Clauss *vel* Clauß (1892–1974) oraz polski psycholog, pedagog, psychotechnik i pionier polskiej pedologii Stanisław Mateusz Studencki (1883–1944?)⁸⁰.

Clauss ostatecznie stał się jedną z najbardziej specyficznych postaci wśród teoretyków rasowych nazistowskich Niemiec. Według niego rasa to styl przeżywania, co objawia się nie w wyglądzie czy w ogólnej budowie ciała, ale przede wszystkim w psychice i zachowaniu. Twierdził, że każda rasa ma swój unikalny styl (niem. *Stil*), który determinuje to, jak człowiek postrzega świat, jak się porusza i jak reaguje emocjonalnie. A zatem można było mieć „nordyckie ciało”, ale „obcą duszę” (i odwrotnie). W badaniach rasowych wykorzystywał fotografie i filmy, analizując utrwalone na nich wyrazy twarzy, spojrzenia i gestykulacje ludzi. W wydanej w 1926 r. książce *Rasse und Seele* (*Rasa i dusza*) starał się udowodnić psychologiczną odrębność typów ludzkich, wyróżniając m.in. rasę nordycką jako rasę ludzi sukcesu⁸¹.

Według Claussa ciało jest tylko miejscem pobytu duszy, która przynależy do jednej z kilku ras. Używał klasycznych nazw określających rasy europejskie, ale wskazywał, że nie wygląd cielesny ani krew, lecz specyfika duszy świadczy o przynależności rasowej danego człowieka. Wyrazem duszy jest mimika, sposób poruszania się i dzieła sztuki⁸². Według niego Nordyk to *Leistungsmensch*, tj. człowiek wyczynu, którego cechuje postawa agresywna do świata i chęć dokonywania w nim zmian. Rasa wschodnio-bałtycka, do której należą Słowianie, charakteryzuje się łatwością zmiany nastawienia i przystosowania się do innych ludzi, oraz umiejętność wczuwania się w cudze stany duchowe. W sytuacji głębokiego poruszenia emocjonalnego człowiek wschodnio-bałtycki wpada w szal. Ludzie rasy alpejskiej (*ostische Rasse*) to zdaniem Claussa *Enthebungsmensch*, czyli ludzie zdegenerowani, nieposiadający własnego stylu i wprost będący antytezą Nordyków, pochodzący z Azji i wywodzący się nawet z niewolników. Zajmują się tylko własnymi sprawami i są konserwatywni⁸³. Warto tu dodać, że Clauss był uczniem Edmunda Husserla, twórcy fenomenologii, faktycznie zgermanizowanego Żyda (pochodzącego z Czech), którego potem dyskryminował jako lojalny obywatel nazistowskich Niemiec i zwolennik poglądów skrajnego rasisty, H. F. K. Günthera. Poglądy ostatniego z wymienionych zostaną przytoczone nieco później.

⁸⁰ Data śmierci nie jest ustalona. Szerzej o nim zob. Domański 2019, s. 83–100;

⁸¹ Clauss 1926.

⁸² Studencki 1939, s. 29–33.

⁸³ Studencki 1939, s. 31–32.

Podział na rasy może nie tyle psychiczne, co raczej intelektualne przedstawił Lapouge, twórca tzw. antroposocjologii i zwolennik eugeniki rasowej, którego publikacje stały się później w Niemczech fundamentem nazizmu⁸⁴. Współpracował z nim też niemiecki antropolog i zwolennik darwinizmu społecznego, Otto Ammon (1842–1916)⁸⁵. Lapouge dzielił ludzi na cztery rasy „według stopnia zdolności umysłowych i inicjatywy”: (1) inicjatorzy, bardzo rzutcy i ruchliwi, niespokojni, śmiali, cenią nowe wynalazki i idee; (2) niezdolni do samodzielnej twórczości, ale przyswajający nowe idee i wynalazki oraz przetwarzający czyjeś pomysły podane w ich surowym stanie; (3) umysły zaliczane do „instynktów trzodowych”, nieufni do nowych idei, ulegli wpływom wychowania; (4) jednostki stosunkowo tępe, „niezdolne nawet do przyjęcia tresury umysłowej”. Cechy nr 1 i 2 jego zdaniem posiadają długogłowi blondyni i semici, cechy nr 3 posiadają krótkogłowcy Europy i Azji, a cecha nr 4 charakterystyczna jest dla ludów muryńskich⁸⁶. I o ile Lapouge zwracał uwagę, że same tylko wymiary czaszki nie wystarczają, bo rasę charakteryzują też inne cechy, o tyle Ammon przyczynił się do ograniczenia późniejszych nazistowskich badań rasowych do samego tylko pomiaru czaszki oraz koloru włosów i oczu.

Studencki, jako jeden z głównych polskich krytyków nazizmu w swej publikacji wydanej w 1939 r. zwrócił uwagę, że i wśród Polaków jest wielu przedstawicieli rasy nordyckiej. Ponadto – powołując się na ustalenia polskiego antropologa, etnografa i statystyka Jana Czekanowskiego (1882–1965) – wyróżnił też kilka innych typów rasowych, m.in. subnordyczny/sarmacki, presłowiański, alpejski, północno-zachodni i kilka innych. Spośród nich na uwagę zasługują dwa spośród wymienionych: (1) *typ nordyczny*: wysocy, blondyni, długogłowi, niebieskie oczy, wąskie nosy, długie twarze; (2) *typ subnordyczny*, „czyli sarmacki” (szlachta polski wschodniej): wysocy, także blondyni, ale jednak krótkogłowi, oczy zielonkawie, nosy średnio szerokie, twarze średnio długie⁸⁷. I, rzecz jasna, powyższe dwa i wszystkie pozostałe zaprezentowane przez Studenckiego opisy grup rasowych dotyczyły Polaków, a nie Niemców.

Na podstawie własnych badań i analiz cudzych publikacji Studencki wyróżnił także wiele cech charakteru przeciętnego przedstawiciela danego typu rasowego, ale nie pomijając budowy ciała i ogólnej sprawności fizycznej. Ograniczmy się tu trzech najbardziej dominujących typów rasowych jego zdaniem występujących

⁸⁴ Do najważniejszych jego publikacji należy: Lapouge 1899.

⁸⁵ Najważniejsza jego praca to: Ammon 1895.

⁸⁶ Krzywicki 1902, s. 73–74.

⁸⁷ Cyt. za: Studencki 1931, s. 10–11.

wśród Polaków: (1) *typ nordyczny* występuje najczęściej wśród średnich warstw społeczeństwa, jego cechy charakterystyczne to: wysoka moralność, asteniczna (czyli wątła) budowa ciała, umysł ścisły o inteligencji praktyczno-technicznej, rozwinięta wyobraźnia przestrzenna i zdolności manualne, duża koncentracja uwagi, opanowanie i ogólne nastawienie praktyczne, duże opanowanie w zakresie motoryki, podatność na stany depresyjne, introwertyczność, brak skłonności do fantazjowania, ugodowość, melancholijność, nietowarzyskość, zarożumiałość, unikanie postawy opozycyjnej, bardzo wysoka koartacja (co w psychologii oznacza spory chłód emocjonalny, nadmierny krytycyzm, w tym autokrytycyzm, mało spontaniczności, obawa krytyki ze strony innych, skłonność do zahamowań, lęk o własne *ego*), powolne tempo pracy, któremu towarzyszy dokładność, precyzja, systematyczność oraz doskonałość efektów pracy, systematyczność, zdolności organizatorskie, duże poczucie estetyczne, skłonność do zamyślenia się, konserwatywność poglądów, leczenie depresji alkoholem; (2) *typ subnordyczny* występuje głównie wśród wyższych warstw społecznych, wyróżniają go następujące cechy: inteligencja ogólna oraz teoretyczna, umysł humanisty, atletyczna budowa ciała (dotyczy 70% ogółu osób tego typu rasowego), bujna fantazja, pewność siebie, ogólna werwa, towarzyskość, zmienność (niestałość), bardzo dobrze rozwinięta ogólna sprawność psychomotoryczna, łatwość zmiany koncentracji uwagi, lekkość myślenia, ekstrawertyczność, impulsywność, wrażliwość uczuciowa, duża skłonność do opozycyjności, szybkość i zarazem bylejakość oraz niedbałość o precyzję wykonywanej pracy, niespokojność umysłu, nieustanne niezadowolenie ze stanu posiadania, duży optymizm, nadmierna ambicja, wybredność, ale też uprzejmość oraz wrażliwość na dobro większa niż na zło; (3) *typ przesłowiański* równomiernie występuje we wszystkich warstwach społecznych ludności polskiej – ma wiele cech wspólnych z typem subnordycznym, m.in. atletyczna budowa ciała (ok. 65% przedstawicieli tego typu rasowego), namiętność, zamkniętość w sobie, większa wrażliwość na krzywdę niż dobro⁸⁸.

Studencki stwierdził też, że cechy typu subnordycznego (sarmackiego) są najbardziej charakterystyczne dla ogólnie pojętej Słowiańszczyzny i najbardziej wyraziście występują u Polaków⁸⁹. Ponadto dodał, że „zespoły jednolite pod względem rasowym są w swej przeważnej części jednolite pod względem psychicznym”, ale „typy rasowe i typy psychiczne nie pokrywają się ze sobą w zupełności”⁹⁰.

⁸⁸ Studencki 1931, s. 12–37.

⁸⁹ Studencki 1931, s. 35.

⁹⁰ Studencki 1931, s. 39.

Z powyższego opisu wynika, że przedstawicielami rasy nordyckiej są nie tylko Germanie, ale też Polacy, czyli Słowianie. Ponadto trudno dzięki tej charakterystyce wskazać ogólną wyższość jednej rasy nad pozostałymi, bo każda ma swoje walory i wady. Poza tym żadna z tych ras nie była „czysta”, bo opisy powyższe miały charakter jedynie statystyczny, wyszczególniając cechy wyłącznie dominujące w danym typie rasowym, a nie jako jedyne.

Dysputy pseudonaukowe – czyli w stronę zbrodniczej eugeniki

Istotnym, o ile nie wprost najistotniejszym (jest to sprawa dyskusyjna) elementem polityki nazistowskiej prowadzonej przez państwo niemieckie w latach 1933–1945 była eugenika, oparta na koncepcjach rasistowskich, wspartych częściowo na antropologii, a po części na zwykłych fantazmatach i fantasmagoriach oraz na uformowanych za ich pomocą stereotypach prowadzących najpierw do ksenofobii, a następnie do nacjonalizmu, rasizmu i ostatecznie też szowinizmu. Sam termin „eugenika” oznaczający naukę o ulepszaniu gatunku ludzkiego poprzez selektywny rozród, wprowadził w 1883 r. brytyjski uczony Francis Galton (1822–1911), będący kuzynem samego twórcy teorii ewolucji, Charlesa Darwina (1809–1882).

Eugenika była nauką nową i na ogół budzącą duże zainteresowanie. Przykładowo w Polsce w okresie międzywojennym funkcjonowało Polskie Towarzystwo Eugeniczne, wydające własne czasopismo naukowe zatytułowane: „Zagadnienia rasy z punktu widzenia zdrowia społecznego”.

Uznany za pierwszego, który zachęcał do odrodzenia rasy północnej (wysokich, niebieskookich blondynów), jako będącej główną siłą rozwoju cywilizacyjnego ludzkości, był Gobineau. Rasa ta, jak twierdził, niestety upadła pod naporem ras niższych, które następnie zdominowały Europę (ogólnie biorąc – bruneci). Jako konsekwencję mieszania się ras traktował upadek podziału stanowego oraz rozwój demokracji i liberalizmu. Sam opowiadał się za władzą arystokracji, bo to w niej płynie najczystsza krew aryjska i *stricte* germańska. Gobineau był w tych poglądach pod wpływem jego zwierzchnika, wolnomyśliciela Alexisa hr. de Tocqueville (1805–1859), który w połowie XIX w. wiele na ten temat pisał. Sam Gobineau też publikował wiele tekstów, w których uzasadniał istnienie nierówności rasowej i że obowiązkiem rasy białej, wówczas reprezentowanej przez międzynarodową arystokrację rodową (zwłaszcza pruskich junkrów), jest dbanie o swą rasową czystość krwi, oraz że powinna ona rządzić rasami niższymi, reprezentowanymi przez zwykły motłoch. Innymi słowy, arystokratyczna

rasa białych, wysokich, niebieskookich blondynów to wprost przez naturę samą ustanowiona rasa panów, która na przestrzeni wielu stuleci narzuciła swą władzę miejscowym ludom w Europie, przyczyniając się w ten sposób do ogólnego postępu ludzkości. Posiada ona zatem naturalne prawo do panowania nad światem. Teoria ta po pierwszej wojnie światowej stała się paradygmatem, na którym opierała się kolejna teoria – pangermanizmu⁹¹.

Podobne poglądy głosili rodacy Gobineau. Lapouge twierdził, że rasa niższa zaczęła w krajach germańskich liczbowo dominować nad rasą wyższą, gdyż to właśnie przedstawiciele tej drugiej bohatercko ginęli na wojnach, doprowadzając do swej stopniowej autodestrukcji⁹². Z kolei Le Bon podzielał poglądy Gobineau odnośnie do rządów arystokracji, która powinna panować nad tłumem, nie dopuszczając do rozwoju demokracji, liberalizmu i socjalizmu⁹³.

O ile Gobineau był pesymistą, o tyle jego kontynuatorzy wprowadzili w jego poglądy nutę optymizmu w formie kultu germańskiej wyższości rasowej. Uczynili to przede wszystkim: Wilhelm Richard Wagner (1813–1883) i jego zięć Houston Stewart Chamberlain (1855–1927). Pierwszy z nich to słynny niemiecki kompozytor, a drugi to brytyjsko-niemiecki filozof. Wagner wierzył w możliwość regeneracji rasy germańskiej, i to zarówno biologicznie, jak i duchowo poprzez sztukę i chrześcijaństwo. Znany jest ze swego antyżydowskiego eseju *Żydostwo w muzyce*⁹⁴. Chamberlain z kolei uznawany jest jako główny łącznik między Gobineau a twórcami ideologii nazizmu. W grubej, bo liczącej ok. 1 200 stron książce *Podstawy XIX wieku (Die Grundlagen des neunzehnten Jahrhunderts)*⁹⁵ głosił, że rasa germańska jest powołana do panowania nad światem. Wierzył i przekonywał innych, że można stać się Aryjczykiem poprzez ukształtowanie właściwej postawy i dzięki kulturze narodowej. Chrześcijaństwu powierzał wielką w tym rolę, gdyż – jak uważał – z natury jest ono antyżydowskie i germańskie. Snuł teorię o aryjskim pochodzeniu tej religii – w tym aryjskiej idei Trójcy Świętej – i o aryjskości Jezusa Chrystusa. Chamberlain zyskał sobie później sympatię samego Hitlera, gdyż mimo, że był synem brytyjskiego kontradmirała, to jednak swe dzieło napisał po niemiecku, a państwo niemieckie uznał swą nową ojczyzną z uwagi na czystość ducha aryjskiego, jaki wyłącznie tam jeszcze przetrwał. Jego książka uznana została następnie „biblią” nazizmu. Co ciekawe i warte zwrócenia uwagi, to fakt, że jej rozdział trzeci nosi znamienity tytuł: *Der Kampf (Walka)*. Podobieństwo

⁹¹ Talko-Hryniewicz 1933, s. 1–6.

⁹² Krzywicki 1893, s. 402–404.

⁹³ Pisał o tym przede wszystkim w: Le Bon 1898; Le Bon 1997; Le Bon 1897; Le Bon 1899.

⁹⁴ Wagner 1869.

⁹⁵ Chamberlain 1899.

do tytułu późniejszej książki Hitlera *Mein Kampf* (*Moja walka*) nie wydaje się zwykłym zbiegiem okoliczności. Jak też wiadomo, Hitler i inni naziści gloryfikowali również muzykę Wagnera, jako tę, która rzekomo wyraża duszę narodu niemieckiego.

Na przełomie XIX i XX w. niemieccy uczeni snuli nieuzasadnione teorie o rzekomej jednolitości rasowej poszczególnych narodów. Oznaczać to miało, że rasa niebieskookich, wysokich i białoskórych blondynów jest wprost narodem niemieckim. Bardziej rzetelni antropolodzy stanowczo to podważali i wyśmiewali, iż jest to zwykły wymysł, gdyż narody są wytworem łączenia się plemion i mieszania się ras oraz kultur, tzn. naród to wytwór społeczno-kulturowy, a nie biologiczny, jakim jest z kolei rasa. Wydaje się, że rasą nazywali wtedy naród, a narodem – społeczeństwo. Do krytyków tej swoistej niemieckiej historiozofii rasowej należeli m.in. następujący antropolodzy: L. Krzywicki, Niemiec Julius Kollmann (1834–1918), Holender Herman F. C. Kate (1858–1931), Francuzi Abel Hovelacque (1843–1896) i Paul Topinard (1830–1911)⁹⁶.

Jak się okazuje, późniejsza nazistowska polityka eugeniczna miała swą prekursorkę w USA po zniesieniu tam w 1865 r. niewolnictwa, czyli po wojnie secesyjnej. Talko-Hryncewicz w artykule opublikowanym w 1933 r., czyli w roku, w którym Hitler objął władzę w Niemczech, przytoczył szereg przykładów dyskryminacji ludności czarnoskórej w USA, mimo że zabraniała tego konstytucja, a które to przykłady do złudzenia przypominają podobne praktyki stosowane później przez nazistowskie władze Niemiec. Przykładowo, w stanie Luizjana prawa wyborcze przyznano tylko metysom, stanowiącym ledwie 8–10% miejscowej ludności czarnoskórej. Na kształcenie czarnoskórych dzieci władze tamtejsze przeznaczały o 80% mniej wydatków niż na dzieci białe „pod pretekstem, że wykształcenie jest dla murzynów niebezpieczne”. W USA zakazywano też małżeństw mieszanych między czarnymi i białymi, za co groziła kara nawet 10 lat przymusowych robót. W USA małżeństwa mieszane rasowo były zakazane na skutek przekonania, że dzieci z takich związków będą upośledzone fizycznie i duchowo, a i same te małżeństwa bywają często bezpłodne⁹⁷. Podobne zakazy obowiązywały w rządzonych przez nazistów Niemczech, gdzie przestępstwem było gdyby Niemcy chcieli zawierać związki małżeńskie z Żydami lub Polakami. Podczas drugiej wojny światowej Niemcy na obszarze okupowanej Polski celowo doprowadzili do pauperyzacji szkolnictwa, a z nielegalnego nauczania uczynili ciężkie przestępstwo, traktując w ten sposób polskie dzieci tak, jak gdyby

⁹⁶ Krzywicki 1893, s. 392–402 i in.

⁹⁷ Talko-Hryncewicz 1933, s. 7–8.

były potomstwem niewolników przeznaczonych do służenia owej niemieckiej „rasie panów”.

Ponadto, jak dalej pisał Talko-Hryncewicz, w USA „W stosunkach społecznych jest murzyn wszędzie poniżany. Nie może on zająć miejsca obok białego ani w tramwaju, ani w pociągu, w kościele czy też bibliotece. W szeregu zajęć i fachów jest niedopuszczalną wspólna praca robotników czarnych obok białych”, a ponadto stosuje się wobec czarnych sądy doraźne, przeprowadzane niedbale i zawsze na niekorzyść oskarżonych, a nawet dochodziło do licznych pogromów ludności czarnej przeprowadzanych przez ludność białą. Biali uważali czarnych za swe zagrożenie ze względu na ich większą płodność i zabieranie im miejsc pracy. Pojawiła się w USA antymurzyńska ksenofobia, przekształcająca się w szowinizm. Białych drażniła tendencja czarnych do kształcenia się i dorabiania się majątków⁹⁸.

Tak samo niebawem naziści – jako rzekoma „rasa panów” i „nadludzi” – traktowali nie tylko Żydów, ale i Polaków podczas drugiej wojny światowej. Żydzi, jak wiadomo, to ludność miejska, mająca duży talent do robienia interesów. Było wśród nich także wielu światowej sławy uczonych. Polacy natomiast to owa rasa południowo-europejska, ciemnowłosa, rzekomo zagrażająca rasie wysokich blondynów, z natury ponoć przeznaczonych do pełnienia roli panów. Talko-Hryncewicz sam zresztą widział tę analogię. Pisał, że odnośnie do rasizmu w USA „Przyczyną wszystkich tych prześladowań jest zazdrość, nienawiść i pogarda, upozorowane biologicznym pretekstem niższości rasy murzyńskiej”, a co jest konsekwencją procesu wychowania i propagandy. I, jak sam zauważał, podobnie było wtedy w Europie w odniesieniu do Żydów. „Niemniej biali Amerykanin pod wpływem zastarzałych poglądów patrzy z pogardą nawet na mieszkańców posiadających w swych żyłach zaledwie 1/16 lub 1/18 krwi murzyńskiej”⁹⁹. Nie inaczej było później w nazistowskich Niemczech, gdzie nawet wysokiej rangi niemiecki funkcjonariusz mógł stracić stanowisko a nawet życie z powodu tak szczątkowego „zepsucia” w nim krwi aryjskiej krwią żydowską.

Rasistowską politykę antyżydowską w Niemczech poprzedzały też wcześniejsze o wiele stuleci praktyki. Nienawiść i pogarda do Żydów pojawiła się dopiero w okresie wojen krzyżowych. Wtedy to zaczęto ich prześladować i dyskryminować, m.in. poprzez wydzielanie dla nich w poszczególnych miastach odrębnych dzielnic nazywanych *ghetto*. Odbierano im wtedy prawa obywatelskie i masowo skazywano ich na wygnanie, a nawet mordując ich. Doszło więc do rozproszenia

⁹⁸ Talko-Hryncewicz 1933, s. 8.

⁹⁹ Talko-Hryncewicz 1933, s. 8.

Żydów po całej Europie¹⁰⁰. Jak powszechnie wiadomo, niemal identycznie potraktowano ich w Niemczech od razu po objęciu tam władzy przez Hitlera, a później też na obszarach okupowanych. Różnica była wyłącznie taka, że naziści, chcąc zapobiec dalszemu rozpraszaniu się Żydów po Europie, przystąpili do ich masowej eksterminacji, poczynając od 1942 r. Była to swoiście przez Niemców rozumiana eugenika.

Krzywicki, mimo rzetelnego podejścia do badań antropologicznych, był jednak również zdeklarowanym zwolennikiem eugeniki rasowej. Powoływał się na hodowlę rasowych gatunków zwierząt. Poprzez tzw. dobór, czyli selekcję antropotechniczną, można by w ciągu 5–6 pokoleń wytworzyć rasę czystą, doskonałą zwłaszcza pod względem umysłowym. Pisał o tym w kilku książkach¹⁰¹. Zalecał stosowanie planowanych krzyżowań i wprowadzenia zakazu małżeństw mieszanych pomiędzy przedstawicielami rasy lepszej z osobami ras gorszych, a przynajmniej zakazując im posiadania dzieci. Powoływał się m.in. na wprowadzane już takie metody w innych krajach, m.in. w Australii, gdzie – jak twierdził – stosowano sterylizację kobiet i mężczyzn mających jakieś wady. Podobnie było też w starożytnej Sparcie, gdzie uśmiercano niepełnosprawne niemowlęta. Krzywicki w ten sposób propagował stworzenie „antropotechniki cywilizacyjnej”. Martwił się bardzo o marnowanie „kapitału mózgowego” poprzez przekazywanie cech ludzi mądrych potomkom mającym drugiego rodzica znacznie mniej mądrego. Należy zatem łączyć ludzi mądrych w pary i skłaniać ich do „energicznej reprodukcji”. Byłby to skuteczniejszy sposób postępu ludzkości niż wszelkie systemy oświaty. Krzywicki przytoczył też wypowiedź amerykańskiego psychologa i filozofa Hiram M. Stanleya (1857–1903), który był takiego samego zdania. Krzywicki wierzył mocno, że kiedyś tak pojęta eugenika zostanie wprowadzona w życie. „W owym złotym wieku, który jest przed nami, przywilej ojcostwa będzie przyznany jedynie bardzo niewielu osobom. [...] Najważniejsza sprawa społeczna, a niewątpliwie jest nią dziedziczność, będzie regulowana przez powołanych specjalistów”. W tym przypadku odwoływał się do pomysłu Galtona¹⁰².

Krzywicki twierdził, że w czasach plemion barbarzyńskich (czyli germańskich) „Dobór wojenny [...] usuwał ze społeczeństwa zdechłaków i słabowitych. Był on wówczas narzędziem postępu antropologicznego”¹⁰³. Ale jednak na dłuższą metę było to szkodliwe dla całej rasy aryjskiej. W tym przypadku Krzywicki

¹⁰⁰ Talko-Hryncewicz 1933, s. 4.

¹⁰¹ Krzywicki 1902, s. 80–95 i in.; Krzywicki 1893, s. 416–423 i in.

¹⁰² Krzywicki 1893, s. 416–423.

¹⁰³ Krzywicki 1902, s. 84.

przychylał się do poglądu Lapouge, iż „Historia naszej kultury, aryjsko-europejskiej, przedstawia jedną nieprzerwaną opowieść o ofiarach i poświęceniach”. Przy czym jako bohaterzy ginęli niemal wyłącznie ci najwartościowsi, a pozostawiali przy życiu przeważnie ci gorsi¹⁰⁴. Oskarżał też Kościół rzymskokatolicki oraz buddyzm o ograniczanie możliwości rozrodczych elity rasy aryjskiej. Gdy najlepsi przecież, idąc do klasztoru, zostali zmuszeni do celibatu, to jednocześnie święta inkwizycja paliła na stosach najznakomitszych wolnomyślicieli. Napisał m.in.: „Kościół działał tak, jak gdyby pragnął wybrać najmniej okrzesaną część społeczeństwa dla przedłużenia rodu ludzkiego. Wybrał środki, których chwyciłby się hodowca dla wyprodukowania natur dzikich, nieokrzesanych i głupich”¹⁰⁵.

Cytowana tu publikacja Krzywickiego została wydana także w języku angielskim pod tytułem: *Primitive Society and its Vital Statistics*, a jej fragmenty oraz inne jego rozprawy tłumaczone były na język niemiecki i publikowane w niemieckich czasopiśmie naukowych. Po lekturze takich zaleceń nie trzeba się dziwić postępowaniu władz nazistowskich w Niemczech, prowadzących eksterminację niemieckich osób niepełnosprawnych przebywających w zakładach dla umysłowo chorych, zachęcających ciężarne Polki do aborcji i popierających wielodzietność rodzin niemieckich.

Lapouge swą wizję eugeniki upatrywał gdzie indziej. Głosił konieczność wprost wyćpienia ras niższych, pozostawiając na planecie tylko rasę aryjską, do której zaliczał wyłącznie długogłowych blondynów. Chciał to osiągnąć jednak humanitarnie, poprzez metodę zwaną *self restraint*, czyli samokontrolę osób – jak je określał – eugenistycznych. Nazywał to mianem dźwigni postępu i humanitarnej ewolucji¹⁰⁶.

Krzywicki – powołując się na prace takich autorów, jak Gobineau, Ammon i Lapouge – stwierdził, że dzięki dobrze przeprowadzonemu doborowi, świadomie kontrolowanemu, można by z każdego ludu stworzyć najdoskonalszą rasę, m.in. „z długogłowych blondynów”. Można do tego wykorzystać przedstawicieli rasy najdoskonalszej jako uprzywilejowanych w procesie reprodukcji. Rasa bowiem ma w sobie coś niezniszczalnego, dzięki czemu może się ona odrodzić i udoskonalić. Sprzyjać temu miała eugenika poprzez ściśle kontrolowany dobór par małżeńskich¹⁰⁷.

¹⁰⁴ Krzywicki 1902, s. 85.

¹⁰⁵ Krzywicki 1902, s. 90.

¹⁰⁶ Krzywicki 1893, s. 425–426.

¹⁰⁷ Krzywicki 1902, s. 94–95; 224–225.

W ocenie Krzywickiego najrzetelniej przeanalizował tę kwestię Lapouge. W przeciwieństwie do krótkogłowców, których cechuje katolicyzm, bierność, podporządkowanie i liczenie na opiekę państwa, najlepszą rasą jest protestancki „*Homo europaeus*, t. j. jasnolicy i błękitnooki długogłowiec”. On to „dostarczał zawsze inicjatorów. Tylko te ludy wybiły się z mroków i wyrwały imię swoje na pomnikach historii [...] Zrodzony w umiarkowano-chłodnym pasie Europy [...] wyniósł ze swej pierwotnej ojczyzny rzutkość i inicjatywę, awanturniczość z nie-nasyconą żądzą przygód i narzucił innym szczepom właściwą sobie mowę aryjską. On to stworzył wielkość Hellady: typ Agamemnonów i Achillesów dochował się w najczystszej formie wśród blondynów Skandynawji; on to przyczynił się do wielkości Rzymu i dał początek patrycjatowi tamtejszemu; zrodził posępną, acz pełną życia fantastyczność wieków średnich; powołał do istnienia cywilizacje, kwitnące przed paru tysiącami lat nad Nilem i w Mezopotamji [...]. W zetknięciu z krótkogłowcami, długogłowi blondyni stają się fermentem, który pcha krótkogłowców przed sobą; jedni są wodzami, drudzy armją. «Blondyni spełniają czynności mózgu i nerwów w organizmie społecznym, krótkogłowcy zaś i ich mieszańcy są mięsem i kośćmi»”¹⁰⁸.

Istniała jednak różnica w poglądach Krzywickiego i Lapouge. Podczas gdy Lapouge centrum rozwojowe długogłowych blondynów upatrywał w Galii, gdzie potem częściowo jedni wyginęli a inni przenieśli się do różnych miast Europy stając się następnie szlachtą, o tyle Krzywicki powoływał się na ustalenia polskich antropologów (m.in. W. Olechnowicza, L. Rutkowskiego, J. Talko-Hryniewicz), iż w Polsce było zgoła odwrotnie, tzn. błękitnooki długogłowcy częściej spotykani byli wśród wieśniaków, a wśród polskiej szlachty występowali oni tylko sporadycznie¹⁰⁹.

Krzywicki krytycznie odnosił się do badań prowadzonych przez francuskich antropologów, iż są tendencyjni i nierzetelni. Sam jednak przyznaje, że długogłowi przedstawiciele danej czystej rasy – i nieważne, białej czy czarnej, byle nie mieszanej – są siłą napędową ludzkości. Niemniej jednak uważał też, że niegdyśejsze wymieszanie się ras długogłowców z krótkogłowcami itd. było na ogół cywilizacyjnym dobrodziejstwem, bo dzięki temu doszło do wymieszania się też ich psychicznych cech¹¹⁰.

Krzywicki wraz z francuskim historykiem i teoretykiem nauk społecznych Paulem Lacombe (1833–1919) krytykował tendencyjność zachodnioeuropejskich

¹⁰⁸ Krzywicki 1902, s. 227–228.

¹⁰⁹ Krzywicki 1902, s. 228–233.

¹¹⁰ Krzywicki 1902, s. 255–262 i nast.

antropologów oraz ówczesnych historyków, którzy wypaczają naukę, bo usilnie szukają sposobu wyjaśniania wydarzeń i procesów dziejowych odwołując się do jak gdyby przemożnego wpływu czynnika rasowego. Tworzyli oni swego rodzaju historiozofię rasową mimo własnego deficytu wiedzy z zakresu ustaleń antropologii. Tworzyli jak gdyby antro-po-socjologię i antro-po-historiozofię. Myląc lub wprost utożsamiając rasę z narodem, głosili rzekome istnienie swego rodzaju ras etniczno-kulturowo-fizycznych. Wielu ówczesnych historyków, socjologów i antropologów, zwłaszcza francuskich, próbowało tworzyć swego rodzaju pogląd historiozoficzny o decydującym wpływie czynnika rasowego na przemiany społeczno-polityczne. Krzywicki bezwzględnie krytykował ich za to, a ich publikacje oceniał jako pseudonaukowe. Podkreślał, że można badać udział ras w wydarzeniach dziejowych, ale traktowanie podziału rasowego jako czynnika dziejotwórczego i socjologicznego jest czymś nieuzasadnionym¹¹¹.

Chociaż istniał spór co do kryteriów podziału rasowego (antropometryczne, kranologiczne, fizjologiczne, psychiczne, intelektualne i in.), to jednak umacniało się przekonanie o nierówności ras pod względem ich ważności. Mimo wszystko kolor skóry pełnił wciąż dużą rolę. Karłowicz rolę pierwszeństwa przypisywał rasie białej, a ściślej aryjskiej, którą nazywał mianem „naszej”. Na drugim miejscu umiejscawiał rasę żółtą, jako korzystającą z dorobku cywilizacyjnego rasy białej. Zaś rasy czerwona i czarna w ogóle nie odegrały żadnej roli w rozwoju cywilizacyjnym ludzkości¹¹².

Le Bon, utożsamiający rasę z narodem, opowiadał się za polityką ujednolicenia państw pod względem narodowym, a narodów pod względem rasowym. Odrzucał on bowiem pojęcie narodu obywatelskiego. Naród to wspólnota etniczna połączona więzami krwi, a nie tylko przepisami prawa¹¹³. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej zresztą było to w Europie powszechnie realizowane, m.in. pod hasłem prawa narodów do samostanowienia. Nie dziwi zatem niechęć Hitlera jako Austriaka do swej ojczyzny, która przez wieki zamiast jednoczyć rasę, jednoczyła sztucznie ludzi różnych ras w ramach wieloetnicznej i niespójnej wewnętrznie Monarchii Habsburskiej. Podziwiał natomiast Prusy i osobę kanclerza Otto von Bismarcka (1815–1898) wraz jego polityką *Kulturkampf*.

Le Bon nie dzielił ras ludzkich według cech antropometrycznych, ale po prostu na cztery podstawowe kategorie, zależnie od zdolności intelektualnych, inteligencji i charakteru: (1) rasy pierwotne – prymitywne i dzikie, (2) rasy niższe

¹¹¹ Krzywicki 1902, s. 269–281.

¹¹² Karłowicz 1903, s. 31–33.

¹¹³ Le Bon 1897, s. 17–20 i nast.

– barbarzyńskie, zdolne do bardzo słabego rozwoju cywilizacyjnego, reprezentowane głównie przez ludność czarnoskórą, (3) rasy średnie – ludność żółtoskóra i semici, wysoko rozwinięci cywilizacyjnie, ale jednak dalecy jeszcze od doskonałości, (4) rasy wyższe – wyłącznie indoeuropejczycy, z których wywodzą się wszyscy geniusze, wirtuozi sztuk i wynalazcy¹¹⁴. Jakże atrakcyjnie prezentuje się ta czwarta! Czyż jest ktoś, kto nie chciałby być jej przedstawicielem, ba – nawet jej przywódcą *resp.* liderem?!

Le Bon zachęcał też do dbania o czystość rasy. Tak zawsze postępowały narody wysoko rozwinięte. „Bez cudownej instytucji kast, mała garstka Aryów, która zawładnęła Indiami przed trzema tysiącami lat, zatonałaby wkrótce w morzu ludności czarnych, otaczających ją ze wszystkich stron, i żadna cywilizacja nie byłaby powstała na ziemi wielkiego półwyspu”¹¹⁵. Podobnie czynili później (aryjscy przecież!) Anglicy władający Indiami¹¹⁶. O idei równości pisał jako o niszczycielskim zagrożeniu. Winą za propagowanie niszczycielskiej i nienaturalnej idei wszech równości obarczał socjalistów¹¹⁷. Le Bon niektóre rasy antropologiczne nazywał bardzo nieładnie, np. wielokrotnie wypowiadał się o tępej rasie murzyńskiej, która niczego nie wnosi do rozwoju cywilizacyjnego, bo nie jest do tego zdolna. Podkreślał, że jeśli w danym regionie świata władzę przejmuje rasa niższa, wówczas cywilizacja ulega „nędznemu i szybkiemu zwyrodnieniu”¹¹⁸. Zdecydowanie potępiał mieszanie się rasy wyższej z niższą, bo zatracą one swoje naturalne walory. Przestrzegał też przed nadmiernym faworyzowaniem imigrantów, bo mogą oni próbować przejąć władzę. W ten właśnie sposób jego zdaniem upadło Cesarstwo Rzymskie, tzn. na skutek nadmiernego przyjmowania barbarzyńców do służby w rzymskiej armii i w administracji. Uważał, że to samo grozi Francji i USA na skutek stałego napływu tam wielkich mas imigrantów o niskim statusie społecznym¹¹⁹.

Przed krzyżowaniem się ras przestrzegał później także brytyjski psycholog William McDougall (1871–1938), twierdząc, że krzyżowanie się ras zawsze powoduje obniżenie poziomu rasowego w następnych pokoleniach odnośnie do odporności organizmu i swego rodzaju dysharmonii psychicznej w postaci zaburzeń nerwowych itp.¹²⁰

¹¹⁴ Le Bon 1897, Warszawa 1897, s. 24–25 i nast.

¹¹⁵ Le Bon 1897, s. 45.

¹¹⁶ Le Bon 1897, s. 29, 45.

¹¹⁷ Le Bon 1897, s. 2–6 i in.

¹¹⁸ Le Bon 1897, s. 79 i in.

¹¹⁹ Le Bon 1897, s. 113–118 i nast.

¹²⁰ Studencki 1931, s. 16.

Niemiecki lekarz, antropolog, zoolog i filozof Ludwig Woltmann (1871–1907) pod wpływem innych autorów (Chamberlaina i Schemanna, których poglądy zostaną przedstawione nieco później) w swych publikacjach z pierwszych lat XX w. propagował poglądy, które potem okazały się *stricte* nazistowskimi. Mimo że oparte były na czystej fantazji, to jednak zyskały wielką popularność w Niemczech. Według niego wszyscy geniusze wszech czasów to Niemcy lub mieszkańcy pochodzenia germańskiego. Według Studenckiego „Woltmann jest ojcem chrzestnym całej plejady teoretyków rasy, stał się twórcą szkoły rasistów niemieckich”. Propagował eugenikę dzielącą ludność Niemiec na 3 grupy: (1) Germanów, których trzeba zmusić do rozrodczości, (2) Półgermanów, którym należy zabronić mieszania się z czystymi Germanami, oraz (3) Niegermanów, którym należy bezwzględnie zabronić rozmnażania się w ogóle¹²¹.

W międzyczasie na początku XX w. zaczęło się upowszechniać wspomniane już pojęcie rasy nordycznej *vel* nordyckiej. Pierwszym, który posłużył się tym określeniem był Gobineau, zastępując je nieraz mianem rasy teutońskiej lub ogólnie – germańskiej. Jednak jako Francuz rasę tę upatrywał wśród Germanów starożytnych, zamieszkujących Galię w okresie Cesarstwa Rzymskiego, zaś współczesnych mu Niemców nazywał Celto-Słowianami o nikłej domieszce krwi germańskiej i wprost gardził nimi. Czystymi Aryjczykami i Germanami był jego zdaniem lud północnej Frankonii i ogólnie francuska szlachta. Gobineau głosił zatem germanizm francuski, a nie niemiecki¹²². Pojęcie rasy nordyckiej ponownie weszło do użycia w 1899 r. za sprawą rosyjskiego (ale żyjącego we Francji) antropologa Josepha Denikera (1852–1918)¹²³. Warto tu dodać, że to on ponoć jako pierwszy w 1900 r. sformułował też pojęcie grupy etnicznej (fr. *groupe ethnique*) i wprowadził odróżnienie jej od rasy, coraz częściej wówczas mylonej z narodowością i kulturą narodową¹²⁴.

Pojęcie rasy nordyckiej jako północnoniemieckiej szeroko rozpropagował w Niemczech jednak ktoś inny. Był nim czołowy propagandysta ideologii nazizmu, profesor socjo-antropologii na uniwersytecie w Jenie, Hans F. K. Günther (1891–1968).

W 1922 r., mając wtedy 31 lat, wydał książkę zatytułowaną: *Rassenkunde des deutschen Volkes (Nauka o rasie narodu niemieckiego)*¹²⁵. Opublikował także szereg innych publikacji o podobnych tytułach i tematyce, m.in. o rasie nordyckiej

¹²¹ Studencki 1939, s. 23–25.

¹²² Studencki 1939, s. 17–18.

¹²³ Studencki 1939, s. 21.

¹²⁴ Deniker 1900.

¹²⁵ Günther 1922.

i o innych rasach ludności Europy (brak polskich tłumaczeń prac tego autora). Łącznie książkę tę do 1933 r. wydano aż 16 razy, a do 1945 r. ukazały się jeszcze co najmniej 4 dalsze wydania. Łączny nakład wszystkich wydań wyniósł około pół miliona egzemplarzy. Książka ta pełniła rolę obowiązkowego podręcznika dla wszystkich funkcjonariuszy państwowych oraz studentów medycyny i antropologii. Po zakończeniu drugiej wojny światowej została zakazana i wycofana z bibliotek, aczkolwiek w okresie istnienia Republiki Federalnej Niemiec wznawiano jej wydruk w niewielkich nakładach. Obecnie jest powszechnie dostępna jej wersja elektroniczna, a w 2014 r. ponownie została wydana drukiem. Ponadto do 1945 r. ukazało się przeszło 30 wydań jej wersji skróconej, zatytułowanej: *Kleine Rassenkunde des deutschen Volkes*, której łączny nakład wyniósł grubo ponad milion egzemplarzy.

Günter jako eklektyk połączył poglądy Gobineau, Chamberlaina oraz Woltmanna i w 1925 r. wydał kolejną książkę, zatytułowaną wprost: *Der nordische Gedanke unter den Deutschen (Myśl nordycka wśród Niemców)*¹²⁶. Jej wydanie wielokrotnie wznawiano, osiągając łączny nakład około 80 tys. egzemplarzy. Zapoczątkował w ten sposób tzw. „ruch nordyczny”, którego najwyższym celem była ochrona czystej krwi nordycznej i pomnażanie jej. Nakład tej publikacji był stosunkowo niewielki może dlatego, że w tym samym roku ukazał się pierwszy tom książki wtedy jeszcze mało znaczącego i dopiero co wypuszczonego z więzienia Adolfa Hitlera, *Mein Kampf*, której wydanie później było wiele razy wznawiane w różnych wersjach, o łącznym gigantycznym nakładzie około 12 500 000 miliona egzemplarzy. Ponadto Günther w swej książce z 1925 r. z pewną pogardą wyrażał się nawet o Niemcach rasy południowej, tj. alpejskiej, ze względu na przypisywane tym ludziom cechy, które *de facto* powinny dziś wprost budzić sympatię do nich (mili, uprzejmi, pracowici, bez nadmiernych ambicji politycznych itp.)¹²⁷. Polacy według opisów Günthera to ludzie chciwi, ograniczeni, zawistni, zacie trzewieni i podstępni¹²⁸. Günther zatem koncentrował się na rasowej (czy też rasistowskiej) eugenicie. Żartobliwie określano go ksywą *Rassengünther*. Od 1935 r. pełnił funkcję kierownika Instytutu Nauki o Rasie (Institut für Rassenkunde) na uniwersytecie w Berlinie. Podczas jego przemówienia inauguracyjnego ponoć obecny także Hitler.

Jednak mimo wszystko ruch nordyczny nie uzyskał pełnego poparcia twórców nazizmu, gdyż bardzo zawęził zakres osób, które mogłyby się z nim

¹²⁶ Günther 1925.

¹²⁷ Studencki 1939, s. 25–27 i nast.

¹²⁸ Studencki 1939, s. 27.

identyfikować, niejako wykluczając germanów ras innych niż owa nordycka. Szerszy horyzont rozciągał ruch germański, zwany też niekiedy pangermańskim. Z kolei przedstawiciele ruchu nordycznego zarzucali ruchowi germańskiemu nadmierny syntetyzm w zbiorczym ujmowaniu różnych ras jako jednej – germańskiej. Ruch nordyczny odróżniał też rasę od narodu jako zbiorowiska ludzi różnych ras, zaś ruch germański raczej skłaniał się do utożsamiania tych pojęć. Ruch nordyczny odcinał się także od mówienia o rasach aryjskiej i semickiej, traktując je jako rasy wyłącznie lingwistyczne, czego z kolei ruch germański absolutnie nie akceptował. Günther był również przeciwnikiem podbijania innych narodów jako rzekomo lub faktycznie germańskich, a nawoływał natomiast wyłącznie do wewnętrznego oczyszczenia samej tylko rasy nordyckiej¹²⁹. Jak już powszechnie wiadomo, Hitler swą polityką poszedł raczej w kierunku rasizmu germańskiego. Ruch nordyczny ograniczał jego osobiste ambicje. Przejął z niego zasadniczo tylko poglądy dotyczące eugeniki, a samego Günthera traktował jako swoistą tubę propagandową, krzewiącą rasizm i nawołującą do rasistowskiej eugeniki.

W 1939 r. Günther ostatecznie pod naciskiem partii nazistowskiej ustąpił z popierania idei nordyzmu, przechodząc pokornie i lojalnie na pangermanizm i nazistowską formę eugenizmu. Zwłaszcza, że Hitler, Goebbels i inni czołowi naziści antropologicznie byli przedstawicielami rasy alpejskiej, zwanej nieraz subnordyczną¹³⁰.

Günther miał także wielu przeciwników, rzecz jasna przede wszystkim wśród Polaków i Żydów. Jednym z krytyków ogólnie całego nazizmu jako rasistowsko-nacjonalistycznej ideologii był Ignaz Zollschan (1877–1948), żydowski lekarz i antropolog. W 1934 r. zostało wydane polskie tłumaczenie jego książki, znanej pod polskim tytułem: *Rasa aryjska a semicka*¹³¹. Oryginalne jej niemieckojęzyczne wydanie z 1910 r., zatytułowane: *Das Rassenproblem unter besonderer Berücksichtigung der theoretischen Grundlagen der jüdischen Rassenfrage*, było potem jeszcze kilkakrotnie wznawiane i uzupełniane. Książka ta była też wydana po angielsku w 1934 i 1936 r. Zollschan poprzez tę publikację ukazał śmieszność całej teorii ras, a szczególnie rasy niemieckich, wysokich, niebieskookich blondynów, jako rzekomo nadzwyczajnie mądrych i utalentowanych, gdyż – jak sugerował – Niemcy tacy na ogół nie są, a ludzi o wymienionych cechach widuje się niemal wszędzie na świecie, zwłaszcza w większości narodów Europy. Zollschan w tej pracy także krytykował poglądy Günthera i innych niemieckich badaczy

¹²⁹ Studencki 1939, s. 33–34.

¹³⁰ Studencki 1939, s. 38.

¹³¹ Zollschan 1934.

zagadnienia ras. Jako niedorzeczną podważał też całą teorię rasy aryjskiej, wraz z wszelkimi koncepcjami odnoszącymi się do kwestii jej pierwotnej siedziby¹³².

Do przeciwników nordyzmu należeli też nieliczni niemieccy piewcy pangermanizmu opartego na gloryfikacji rasy południowo-aryjskiej, zamieszkującej nie północne, ale południowo-wschodnie Niemcy, gdyż – jak twierdził pochodzący jednak z położonej na północy Rugii niemiecki pisarz, historyk i parlamentarzysta Ernst Moritz Arndt (1769–1960) zwany ojcem niemieckiego nacjonalizmu – najwięksi geniusze niemieccy „patrzyli na świat Boży piwnymi oczyma”, a nie niebieskimi, a tym bardziej nie pruskimi (Prusaków – w ślad za Gobineau – nazywał zniemczonymi Słowianami)¹³³.

Tuż przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej w 1939 r. Studencki wydał prawdopodobnie swą ostatnią publikację, stanowiącą niejako recenzję całej ideologii nazistowskiej. Była to książka *Podstawy „rasizmu” niemieckiego*, w której mocnej krytyce poddał nazistowską teorię ras, nazywając ją „wytworem sił mitotwórczych”. Krytykował przede wszystkim poglądy Günthera, powołując się przy tym na prace „wybitnego teoretyka rasizmu niemieckiego”, za którego uważał L. F. Claussa. Po dojściu do władzy nazistów rynek wydawniczy został zasypany wieloma publikacjami na temat wyższości rasy germańskiej. Na ogół były to prace o niezwykle niskiej wartości, którą – jak się wyraził Studencki – trudno nawet nazwać naukową. „Rasizm stał się Ewangelią Niemców”¹³⁴. Pisał m.in., że opierając się nie na rozumie, ale na samych tylko emocjach, wprowadzono „swoisty kult mityczny czegoś nieokreślonego, co nosi miano «krwi niemieckiej», «nordyczności», «rasy germańskiej»”¹³⁵. Niemiecki narodowy socjalizm głosił „tezę czystości rasy i proklamujący wyższość «rasy germańskiej» lub nordycznej i jej misję dziejową ratowania zagrożonej kultury zachodniej”¹³⁶. Sam Hitler już w książce *Mein Kampf* wzywał naród niemiecki do realizacji najważniejszego zadania w dziejach ludzkości, jakim było jego zdaniem – jak to podsumował Studencki – „zadanie zachowywania i popierania rozwoju rasy germańskiej, jako wybranej” poprzez stworzenie takiego państwa, dla którego cała kula ziemską będzie kolonią Niemiec. Naziści argumentowali, że przecież wszelkie osiągnięcia ludzkości są dziełem przedstawicieli rasy nordyckiej¹³⁷. Jak widać, tuż przed

¹³² Zollschan 1934, s. 5–6.

¹³³ Studencki 1939, s. 17.

¹³⁴ Studencki 1939, s. 5–6.

¹³⁵ Studencki 1939, s. 5.

¹³⁶ Studencki 1939, s. 6.

¹³⁷ Studencki 1939, s. 8.

agresją Niemiec na Polskę i całą Europę naziści zamiennie używali określeń swej rasy: nordycka, germańska, aryjska.

Studencki zwracał uwagę, że głosicielami nazistowskiej teorii ras byli także Żydzi, jak m.in. francuski pisarz i dziennikarz Robert Dreyfus (1873–1939), jako wskrzesiciel „gobinizmu”, czy niemiecki przemysłowiec, filozof i ostatecznie minister spraw zagranicznych Walther Rathenau (1867–1922), głoszący konieczność powrotu do natury, czyli „na drogę nordyfikacji”, aby otoczyć należną „czcią czystą krew nordyczną”¹³⁸.

Na przełomie XIX i XX w. w Niemczech coraz większą popularnością cieszył się tzw. gobinizm, czyli ideologia rasistowska nawiązująca do poglądów dawno już nieżyjącego Gobineau, ale po „oczyszczeniu” ich z francuskiego i zarazem antyniemieckiego nacjonalizmu. Główne założenia gobinizmu opierały się na przekonaniu, iż mieszkańcy Europy dzielą się na dwie podstawowe rasy: północną i południową. Północna to głównie białoskórzy, niebieskoocy, długogłowi, wysocy blondyni, a południowa – prócz także białej karnacji – jest pod niemal każdym względem je odwrotnością. Rasa północna to ideał ludzkości, nosicielka kultury i twórczyni postępu, a rasa południowa jedynie przyczynia się do obniżenia ideałów ludzkości, a nawet do poniżenia i upadku. To z winy rasy południowej doszło niemal do wymarcia rasy północnej, którą należy odrodzić. Rasa północna to zasadniczo wyłącznie Germanie, a południowa to wszyscy inni, m.in. Słowianie, Semicci, Latynosi. Ponadto gobinizm zakładał, że rasy wywierają przemożny wpływ na dzieje ludzkości; że istnieje nierówność ras pod względem ich wartości dla rozwoju cywilizacyjnego; że mieszanie ras jest szkodliwe dla ras wyższych; że rasa biała jest rasą najwyższą, a szczególnie jej odmiana germańska¹³⁹.

Ciekawym i zaskakującym wydaje się, że Studencki, mimo ostrej i trafnej krytyki całego nazizmu podkreślał, że tezy gobinizmu są jego zdaniem trafne¹⁴⁰. Poglądy takie podzielała bowiem wtedy większość antropologów europejskich. Nie potępiano gobinizmu, ale nazizm. Gobinizm był wprost paradygmatem dominującym w antropologii. Nazizm natomiast tezy gobinizmu przewartościował i poprzekręcał, przydając im cech nacjonalistycznych i coraz to bardziej szowinistycznych. Studencki doceniał nawet i to, co zdaniem ówczesnego czołowego niemieckiego intelektualisty Hermana von Keyserlinga (1880–1946) sprawiło, że nazizm stał się popularny, tzn. chodziło o wzrost powszechnej świadomości rasowej (a nie tylko narodowej), którą to świadomość Studencki nazwał nawet

¹³⁸ Studencki 1939, s. 15–16.

¹³⁹ Talko-Hryniewicz 1933, s. 1; Studencki 1939, s. 19.

¹⁴⁰ Studencki 1939, s. 20–21.

„potężną dźwignią działania”¹⁴¹. To, co Studencki potępiał w nazizmie, to swego rodzaju nacjonalistyczny rasizm *vel* rasistowski nacjonalizm, dyskredytujący wszystkie pozostałe narody należące do rasy białej, a więc ogólnie aryjskiej, zwanej wtedy też indoeuropejską (aczkolwiek część antropologów bardziej skłonna byłaby ją wtedy nazwać euroindyjską z uwagi na wyższość pierwszego członu określenia).

Pierwszymi propagatorami gobinizmu w Niemczech byli: najpierw H. S. Chamberlain, a po nim jako główny propagandysta tych poglądów stał się niemiecki bibliotekarz, tłumacz pism Gobineau i teoretyk rasowy Ludwig Schemann (1852–1938)¹⁴². To on rozpropagował pojęcie aryjskości, które było później różnie interpretowane. W przeciwieństwie do Chamberlaina, który Żydów tolerował, lecz jedynie uważał ich za mało wartościową mieszaninę rasową, Schemann był zdeklarowanym antysemitą. Poglądy Chamberlaina i Schemanna następnie propagował Woltmann, który w swych publikacjach z pierwszych lat XX w. propagował już poglądy nazistowskie, oparte na czystej fantazji, a które jednak zyskały wielką popularność¹⁴³.

Ostatecznym twórcą mitu „rasy germańskiej” był pochodzący z Estonii wielbiciel Claussa, niemiecki architekt Alfred Rosenberg (1893–1946), twórca pierwszego programu ruchu narodowo-socjalistycznego, późniejszy minister do spraw okupowanych terytoriów wschodnich oraz pełnomocnik do spraw nadzoru nad całością szkolenia ideologicznego członków nazistowskiej partii NSDAP. Zasiłnął zwłaszcza wydaną w 1930 r. książką *Der Mythos des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltenkämpfe unserer Zeit (Mit XX stulecia. Ocena duchowo-intelektualnych walk o ukształtowanie naszych czasów)*¹⁴⁴, później wznawianą o łącznym nakładzie wynoszącym grubo ponad 1 milion egzemplarzy. Publikacja Rosenberga nigdy nie doczekała się polskiego tłumaczenia i ogólnie jest w Polsce niedostępna, aczkolwiek w 1998 r. ukazało się w Estonii jej rosyjskojęzyczne tłumaczenie wydane w Talinie (do 1918 miasto nosiło nazwę Rewel), skąd Rosenberg pochodził¹⁴⁵. Studencki napisał, że w jego dziełach „przejawia się dusza «narodu panów» (*ein Herrenvolk*)”. Rosenberg w swej książce, tj. w jej wydaniu z 1932 r. opisywał konieczność siłowego poszerzania niemieckiej przestrzeni życiowej kosztem Słowian, o których wyrażał się ze skrajną pogardą. Głosił konieczność polityki imperialnej dla dobra rasy germańskiej, której cechami

¹⁴¹ Studencki 1939, s. 21.

¹⁴² Studencki 1939, s. 21–22.

¹⁴³ Studencki 1939, s. 21–25.

¹⁴⁴ Rosenberg 1930.

¹⁴⁵ Розенберг 1998.

są według niego m.in. prawość i honor, z zastrzeżeniem, że „Poczucie honoru narodowego jest zasadą wyższą niż nakaz miłości bliźniego”. „W wielkiej walce o byt, o honor i wolność, o chleb dla twórczego narodu niemieckiego, będziemy bezwzględni dla impotentnych, bezwartościowych i zuchwałych Polaków i Czechów”¹⁴⁶. W późniejszych wydaniach tej książki usunięto ten fragment, być może mocą decyzji cenzorskiej, co było bardziej taktycznym posunięciem politycznym niż gestem rzekomo dobrej woli. Potwierdzają to późniejsze fakty będące autentyczną figuracją wcześniejszych zapowiedzi Rosenberga.

Na koniec rozważań warto tu dodać, że wraz z badaniem ras, rozwijały się w tym samym czasie badania nad kształtowaniem się narodów. Mniej więcej od połowy XIX w. usilnie poszukiwano niezawodnego kryterium mogącego być wyznacznikiem przynależności *resp.* tożsamości narodowej. Sprzyjały temu poglądy o tzw. prawie do samostanowienia narodów, szczególnie mocno uwzględniane w polityce międzynarodowej bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej. Kluczowym kryterium miał być początkowo język, później z kolei tzw. poczucie narodowe. Jest to jednak na tyle odrębne i zarazem rozległe zagadnienie, że wymaga ono oddzielnego opracowania. Zresztą częściowo przedstawiłem je już w innych publikacjach, do których uprzejmie odsyłam¹⁴⁷.

Podsumowanie

Tacy naukowcy, jak Krzywicki, Talko-Hryniewicz, Czekanowski, Studencki, Zollschan, Rosiński i szereg innych badaczy w okresie międzywojennym starało się ukazać nonsensowność coraz bardziej natarczywej rasistowskiej propagandy i polityki wewnętrznej Niemiec dotyczącej m.in. teorii nierówności ras, eugenicznej teorii czystości ras, także swego rodzaju próby nacjonalizacji poszczególnych ras, teorii tzw. rasy panów itp. zagadnień, które w samych Niemczech już od 1933 r. były wdrażane w życie, a krótko po publikacji Studenckiego (lecz absolutnie nie pod jej wpływem) miały dominować w ogólnej polityce społecznej Niemiec na terenie Europy. Ostatniego z wymienionych faktów jednak polscy uczeni raczej nie mogli w pełni przewidzieć. Niektórzy z nich stali się wprost ofiarami tej przerażającej ideologii. Krzywicki zmarł na atak serca w okupowanej Warszawie, tracąc większość swych zbiorów podczas bombardowania. Studencki zginął prawdopodobnie podczas powstania warszawskiego w 1944 r. Czekanowski jako profesor we Lwowie cudem uniknął śmierci, podczas gdy innych uczonych tej

¹⁴⁶ Studencki 1939, s. 34–36.

¹⁴⁷ Pfaff 2022a, s. 146–162 i in.; Pfaff 2006, s. 52–66.

uczelnii rozstrzelano w 1941 r. Rosiński przeżył pobyt w obozach koncentracyjnych w Sachczenhausen i Dachau. Zollschan zmuszony do emigracji w Londynie zwalczał piórem nazizm i zmarł trzy lata po wojnie. Inni zmarli przed wojną, podobnie zresztą jak i większość prekursorów i wprost twórców nazizmu. Wojny doczekało oraz ją przeżyło niewielu z mrocznych architektów nazistowskiej eugeniki. O ile Rosenberg został stracony jako zbrodniarz wojenny, o tyle Günther po wojnie spędził trzy lata w obozach internowania, po czym uznano go jedynie za „sympatyka” (*Mitläufer*) nazizmu i przez następne lata pod pseudonimami nadal publikował, wciąż broniąc eugeniki i teorii rasowych, odcinając się jedynie od nazistowskiej przemocy. Clauss z powodu związku z kobietą pochodzenia żydowskiego, którą ukrywał w swoim domu, został wyrzucony z partii nazistowskiej w 1943 r., za co wiele lat później został przez izraelski instytut Yad Vashem pośmiertnie uhonorowany tytułem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. Szkująca ironia losu.

Wszyscy przytoczeni autorzy publikacji dotyczących teorii ras to ludzie bardzo dobrze wykształceni, w większości z tytułami profesorskimi lub jako później *resp.* niedoszli (przedwcześnie zmarli) profesorowie. Sarkazmem dziejów jest zatem stwierdzenie, że nazizm jako ideologia był w ogromnej mierze dziełem uczonych, i to bynajmniej nie wyłącznie niemieckich. Prekursorami tej ideologii była europejska elita naukowa środowiska antropologów. Tragiczne konsekwencje tej *quasi*-naukowej ideologii i opartych na niej teorii pouczają, że nie wolno mylić tezy z hipotezą. Od hipotezy do twierdzenia naukowego prowadzi na ogół długa i niełatwa droga. Pójście na skróty może skończyć się bądź wstydem i/lub rozczarowaniem, bądź też naukową banicją, a w niektórych przypadkach nawet gigantyczną katastrofą ogółu ludzkości, czego potwierdzeniem jest III Rzesza Niemiecka i jej mroczne dzieło: druga wojna światowa. Antropologia XIX/XX w. jako nauka zamiast poszukiwać prawdy, tworzyła gigantyczne stereotypy i wprost mity, w które uwierzyło wielu, niekoniecznie dobrze wykształconych, ale jednak niezwykle ambitnych polityków, a którzy ostatecznie objęli totalną władzę w całych Niemczech. Wydaje się, iż chyba nie zauważyli, że stali się sektą stworzonej przez samych siebie *quasi*-religii, w której kult mitycznej „rasy panów” stał się głównym sensem ich życia. I gdy dla jednych „kapłanów” tej sekty ich życie okazało się zbyt krótkim, by było im dane przekonać się do czego doprowadziły ich rasistowskie marzenia, to wielu innych przez kolejne dziesięciolecia całkowicie uniknęło poniesienia zasłużonych konsekwencji prawnych. Tu aczkolwiek trzeba przerwać dalsze rozważania, gdyż z historycznych płynnie przechodzą w etyczne, prawne i polityczne, które – mimo że bardzo interesujące i potrzebne – wymagają

jednak odrębnego opracowania, do czego zachęcam całe środowisko naukowe.

Po drugiej wojnie światowej powszechnie zrozumiano, że jeśli ogół jej przyczyn dałoby się sprowadzić do jednego słowa, to niewątpliwie brzmiało ono: „rasa”. Stąd też niemal cały dotychczasowy dorobek piśmienniczy antropologii znalazł się na swego rodzaju nieformalnym indeksie książek zakazanych, a autorzy tych publikacji siłą rzeczy skazani zostali na powszechną niepamięć. Dlatego to bardzo rzadko dziś ktokolwiek powołuje się na ich publikacje, jako od ponad ośmiu dekad zapomniane. Aby antropologia jako nauka mogła przetrwać, musiała po wojnie przewartościować swoje priorytety naukowo-badawcze. Z całą pewnością to mocno zdezwuowane słowo „rasa” trzeba było zastąpić innymi, a i stosunek do naturalnych (fizycznych) różnic rasowych należało całkowicie zmienić. Pomogła w tym międzynarodowa organizacja UNESCO (będąca agencją ONZ). W jej słynnej 11-stronicowej deklaracji z 18 lipca 1950 r. w kwestii ras stwierdzono m.in., że: różnice w wyglądzie i fizjologii wynikają z warunków naturalnych; nie istnieje hierarchia ważności wśród ras; krzyżowanie się ras nie tylko nie jest szkodliwe, ale jest wprost korzystne, bo ubogaca struktury DNA; rasy nie są czymś trwałym, gdyż zmieniają się nieustannie; nikogo nie wolno ani dyskryminować, ani faworyzować ze względu na biologiczną przynależność rasową; należy nazbyt ogólne słowo „rasa” zastąpić wieloma innymi, odnoszącymi się do etniczności; ludzkość, prócz ludności europejskiej, można podzielić wyłącznie na trzy dodatkowe grupy *resp.* odmiany i żadna nie jest bardziej wartościowa od pozostałych: mongoloidalna, negroidalna i kaukazoidalna; rasy, owszem, istnieją, ale to, co o nich głosili antropolodzy i ideolodzy, jest tylko mitem rasy, który należy stanowczo porzucić; w sprawach dotyczących podziału rasowego nie wolno uwzględniać cech psychicznych, a wyłącznie fizyczne i fizjologiczne, bo tylko one są wskaźnikami podziału rasowego; wszystkie rasy są obdarzone przez naturę takimi samymi zdolnościami rozwoju intelektualnego; „Różnice biologiczne istniejące między członkami różnych grup etnicznych nie mają znaczenia dla problemów organizacji społecznej i politycznej, życia moralnego oraz komunikacji między ludźmi”¹⁴⁸.

¹⁴⁸ UNESCO 1950.

Bibliografia

Ammon O.

1895 *Die Gesellschaftsordnung und ihre natürlichen Grundlagen. Entwurf einer Social-Anthropologie zum Gebrauch für alle Gebildeten, die sich mit socialen Fragen befassen*, Jena.

2015 *Antropologia i etnologia w czasie wojny. Działalność Sekcji Rassen- und Volkstumsforschung Institut für Deutsche Ostarbeit, Krakau 1940–1944, w świetle nowych materiałów źródłowych*, red. M. Maj, Kraków.

Chamberlain H. S.

1899 *Die Grundlagen des neunzehnten Jahrhunderts*, Bd. 1–2, München.

Clauss L. F.

1926 *Rasse und Seele. Eine Einführung in den Sinn der leiblichen Gestalt*, München.

Deniker J.

1900 *Les races et les peuples de la terre. Éléments d'anthropologie et d'ethnographie*, Paris.

Domański C. W.

2019 *Stanisław Mateusz Studencki (1883–1945) – psycholog wart przypomnienia*, [w:] *Na drogach i bezdrożach historii psychologii*, t. 7, red. C. W. Domański, T. Rzepa, Lublin.

Gajkowska O., Urbańczyk S.

1966–1967 *Karłowicz Jan Aleksander Ludwik (1836–1903)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, red. E. Rostworowski, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Gobineau A. de

1853–1855 *Essai sur l'inégalité des races humaines*, t. 1–4, Paris.

Grodziński E.

1992 *Filozofia Adolfa Hitlera w Mein Kampf*, Warszawa-Olsztyn.

Günther H. F. K.

1925 *Der nordische Gedanke unter den Deutschen*, München.

1922 *Rassenkunde des deutschen Volkes*, München.

Hitler A.

1943 *Mein Kampf*, Zwei Bände in einem Band. Ungekürzte Ausgabe, München.

1992 *Moja walka = Mein Kampf*, Krosno.

Holland H.

2007 *Ludwik Krzywicki – nieznany*, Warszawa.

Judt I. M.

1902 *Żydzi jako rasa fizyczna. Analiza z dziedziny antropologii*, Warszawa.

Kaczanowski K.

2008 *Julian Talko-Hryniewicz*, „Alma Mater, Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 106.

Karłowicz J.

1904 *Lud. Rys ludoznawstwa polskiego. Osobne odbicie z dzieła: „Polska, obrazy i opisy”*, Lwów.

Karłowicz J.

1903 *Rys Ludoznawczy*, w: *Opis ziem zamieszkaných przez Polaków pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym, artystycznym, przemysłowym, handlowym i statystycznym*, t. 1: *Ziemie polskie w Prusach. Prusy Wschodnie i Zachodnie, W. Księstwo Poznańskie, Śląsk Pruski*, oprac. A. Czechowski, Warszawa.

Krzywicki L.

1893 *Ludy. Zarys antropologii etnicznej*, Warszawa.

1902 *Systematyczny kurs antropologii. Rasy psychiczne*, Warszawa.

Lapouge G. V. de

1899 *L’Aryen et son rôle social. Cours libre de science sociale, professé à l’Université de Montpellier (1889–1890)*, Paris.

Le Bon G.

1895 *La psychologie des foules*, Paris.

1894 *Lois psychologiques de l’évolution des peuples*, Paris.

1897 *Psychologia rozwoju narodów*, przeł. J. Ochorowicz, Warszawa.

1997 *Psychologia socjalizmu*, przeł. M. Osiński, Warszawa.

1899 *Psychologia tłumy*, przeł. B. Kaprocki, Lwów-Warszawa.

- 1898 *Psychologie du socialisme*, Paris.
- 1938 *Ludwik Krzywicki. Praca zbiorowa poświęcona jego życiu i twórczości*, oprac. Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa.
- Olechnowicz W.
- 1902 *Rasy Europy i wzajemny ich stosunek dziejowy*, Warszawa.
- Pfaff J.
- 2022a *Nastroje społeczne, postawy i zachowania Ślązaków na Górnym Śląsku w kontekście polityki zagranicznej państwa polskiego w latach 1945–1950. Studium interdyscyplinarne*, Tarnowskie Góry.
- 2006 *Tarnowskie Góry w okresie polsko-niemieckiej rywalizacji o Górny Śląsk w latach 1918–1922. Makrostudium mikroregionu*, Tarnowskie Góry.
- 2022b *Interdyscyplinarność badań historycznych z perspektywy sieciowej struktury rzeczywistości*, [w:] Гуманітарний Корпус, Випуск 47: Збірник наукових статей з актуальних проблем філософії, культурології, історії, психології та педагогіки, Національний Педагогічний Університет імені М.П. Драгоманова, Історико-Філософський Факультет, Київ, s. 27–35.
- 2023 *Interdyscyplinarność historii jako konieczność w zakresie badań, studiów i edukacji*, [w:] *Nauki społeczne i humanistyczne. Varia*, t. 4, red. D. Łukomiak, K. Łukomiak, Łódź.
- 2024 *Metodologia i metodyka badań historycznych w kontekście teorii sieciowej struktury rzeczywistości*, [w:] *Spectrum. Seria monograficzna: Nauki humanistyczne i o zdrowiu*, t. 1, red. K. Łukomiak, D. Łukomiak, Łódź.
- Rosenberg A.
- 1930 *Der Mythos des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltenkämpfe unserer Zeit*, München.
- Розенберг А.
- 1998 *Миф XX века. Оценка духовно-интеллектуальной борьбы фигур нашего времени*, Таллинн.
- Steinert M.
- 2001 *Hitler*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Studencki S.

1931 *O typie psycho-fizycznym Polaka. Przyczynek do charakterystyki psychologicznej typów antropologicznych wśród młodzieży polskiej*, Poznań.

1939 *Podstawy „rasizmu” niemieckiego*, Poznań.

Sulimirski T.

1979 *Sarmaci*, przeł. A. Baranowska, T. Baranowski, Warszawa.

Talko-Hryncewicz J.

1913 *Człowiek na ziemiach naszych*, Warszawa-Kraków.

1914 *Typ antropologiczny Polaków w związku z innymi słowianami wschodnimi*, w: *Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie 1911–1914*, t. 5, Wilno.

1933 *Z problemów rasowości człowieka*, odbitka artykułu z: „Polska Gazeta Lekarska”, nr 18, Kraków.

Ulewicz T.

2006 *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*, Kraków.

UNESCO

1950 *The race question*, w: *UNESCO and its Programme*, Vol. 3 [31], Paris.

Wagner R.

1869 *Das Judenthum in der Musik*, Leipzig.

Zollschan I.

1934 *Rasa aryjska a semicka*, Warszawa.

From Anthropology and Craniology to Nazi Eugenics. Scientific and Pseudoscientific Origins of the "Master Race" Myth

Abstract: This study examines the ideologization of physical and psychological anthropology, which at the dawn of the 20th century became the foundation of racial eugenics. The author outlines the evolution of human classification: from anatomical measurements to theories of „racial souls” and the mythical hierarchization of nations. The paper argues that concepts of biological superiority were co-constructed by the European scientific elite, leading to the tragic instrumentalization of anthropology by totalitarian regimes. This process culminated in a post-war revaluation of the field and the rejection of the race myth in favor of an ethnic approach.

Keywords: anthropology, eugenics, race, Aryans, racism, nazism.

Powstanie warszawskie a ludność cywilna

Streszczenie: Artykuł analizuje położenie ludności cywilnej Warszawy w okresie Powstania Warszawskiego (1944). Autor ukazuje, że mimo obfitej literatury dotyczącej samych walk zbrojnych, problematyka życia cywilów podczas 63-dniowego konfliktu pozostaje niedostatecznie zbadana. Wasilewski dokumentuje tragedię około 150-180 tysięcy ofiar wśród cywilów, pochodzących spośród ponad miliona warszawiaków. Szczególną uwagę poświęca codziennym zmaganiom o przetrwanie: głodowi, braku wody pitnej, nieustannemu zagrożeniu ze strony ostrzału artylerii i egzekucji dokonywanych przez niemieckie oddziały. Artykuł pokazuje, że ludność cywilna nie była jedynie biernym obserwatorem, ale musiała podejmować desperackie, nierzadko samobójcze działania dla zdobycia żywności czy wody. Piwnice oferowały jedynie pozorne schronienie, zagrażając zalaniem lub zawaliskiem. Sytuacja medyczna pogarszała się wraz z przedłużającymi się walkami, prowadząc do epidemii chorób i dodatkowych ofiar. Artykuł stanowi ważną dokumentację łańcucha tragedii, jakie doświadczała ludność cywilna podczas Powstania, uzupełniając historiografię tego wydarzenia o dotychczas niedostatecznie uwzględniany wymiar ludzkich cierpień.

Słowa kluczowe: Powstanie Warszawskie 1944, ludność cywilna, historia II wojny światowej, warunki życiowe, ofiary wojenne

Wstęp

Powstanie warszawskie jest jednym z tych tragicznych wydarzeń historii XX wieku, które od samego początku było oceniane w wielu środowiskach w sposób skrajnie odmienny, często motywowany własnymi doświadczeniami, osobistym zaangażowaniem w bieg wydarzeń czy też poglądami politycznymi¹. Podobnego zdania jest również B. Chrzanowski, który odnotował: „Powstanie Warszawskie należy do najpiękniejszych, ale i zarazem do najtragiczniejszych

¹ Zob. Ukielski 2009, s. 116–125.

kart naszej historii. Do dziś trwają dyskusje co do zasadności samej decyzji[,], jak i przyczyn jego upadku. Obecnie już bez żadnych zahamowań prowadzone są pod tym kątem badania historyczne. Wiadomo jednak, że powstanie zakończyło się klęską głównie z przyczyn politycznych, ponieważ rząd sowiecki zdecydowanie negatywnie odniósł się do decydentów[,], jak i do decyzji nakazującej rozpoczęcie walk w Warszawie. Ewentualne zwycięstwo powstania przekreślało[,], a już na pewno utrudniało[,], zaborcze plany Stalina wobec Polski². Podobnego zdania, określając powstanie jako „wspaniały zbrojny zryw”, choć „ryzykowny”, jest N. Davis, dopatrujący się przyczyn upadku w działaniach tzw. Wielkiej Trójki³. Oczywiście jest to prawda, choć trzeba mieć świadomość, że potencjalny sukces był kalkulacją bardzo optymistyczną, szczególnie że zależałby on w dużym stopniu od aktywnego poparcia wielkich mocarstw, w tym i najistotniejszego z nich, ze względu na przebieg linii frontu, czyli ZSRR. Ten ostatni tworzył już jednak własny ośrodek władzy w Polsce, czyli PKWN, i wspieranie konkurencyjnego rządu londyńskiego nie było w jego interesie. J. Ciechanowski stawia nawet wniosek, że „[powstanie] miało uniemożliwić, pomogło komunistom w przejściu władzy w Polsce”⁴.

Należy także zauważyć, iż dzisiejsi badacze są w o wiele lepszej sytuacji niż osoby zainteresowane tą tematyką kilkadziesiąt lat wcześniej, mają oni bowiem nie tylko możliwość swobodnej wypowiedzi, lecz i dostęp do szerokiego spektrum publikacji dotyczących walk czy aspektów politycznych, w tym także w formie elektronicznej. Podjęto również, bardzo ważną, inicjatywę zachowania wspomnień żyjących dotąd powstańców, co stanowi materiał źródłowy o trudnej do przecenienia wartości. Jednak nie wszystkie obszary związane z powstaniem 1944 roku są zbadane równomiernie, pewien niedosyt może budzić nieco mniejsze zainteresowanie problematyką ludności cywilnej. Z najważniejszych publikacji poruszających tę właśnie tematykę należy wymienić *Ludność cywilna w powstaniu warszawskim*⁵, *Nadludzkiej poddani próbie. Ludność cywilna Warszawy w powstaniu 1944 roku*⁶ oraz np. nowsze opracowanie A. Cubały, *Zwyczejni '44, Ludność cywilna w powstaniu warszawskim*⁷.

Spoglądając zaś z szerszej perspektywy, powstanie warszawskie rozgrywało się w terenie silnie zurbanizowanym, a mieszkańcy nie powinni być postrzegani

² Chrzanowski 2018, s. 253.

³ Davis 2022, s. 11, 829–850.

⁴ Ciechanowski 2014, cyt. s. 780/1384; zob. też s. 779/1384 i in.

⁵ *Ludność cywilna...* 1974.

⁶ Hanson 2004.

⁷ Cubała 2024.

wyłącznie jako bierni obserwatorzy wydarzeń, czy też nierzadko ofiary zbrodni popełnianych przez oddziały III Rzeszy. Sytuacja ludności cywilnej, zaskoczonych przez wybuch walk i uwięzionej w Warszawie, była znacznie bardziej skomplikowana, dlatego też warto jest poruszyć, choć będzie to tylko zasygnalizowanie, pewne kwestie związane z funkcjonowaniem mieszkańców tegoż miasta przez 63 dni, na *de facto* polu bitwy. Określenie pola bitwy jest bodaj najbardziej odpowiednie, ponieważ najlepiej chyba oddaje charakter specyficznych i trudnych warunków, ponieważ walki z różną intensywnością trwały niemal w całym mieście.

Zgodnie z obecnym stanem wiedzy w okresie powstania warszawskiego życie straciło zapewne około 150 do 180 tysięcy cywilów (ok. 1/3 została wymordowana)⁸, spośród zamieszkujących Warszawę 1 lipca 1944 roku 920 tysięcy (720 tys. część lewobrzeżna i 200 tys. prawobrzeżna) do 1,2 miliona osób⁹. Jednak liczbę tę powinniśmy traktować jako punkt wyjściowy tego rachunku ofiar, nie zaś podsumowanie strat, trzeba bowiem pamiętać i o osobach rannych, które przeżyły. Cywile ci musieli się mierzyć nie tylko z wysiedleniem przez Niemców, utratą dobytku, ale często też chociażby z uszczerbkiem na zdrowiu na resztę życia. Wystarczy tylko odnotować, że w czasie obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku na jednego zabitego cywila przypadało 5-6 rannych¹⁰. I choć w 1944 roku stosunek ten był zapewne niższy, ze względu na bardziej intensywny charakter walk, wyższą śmiertelność osłabionych wojennymi niedoborami organizmów ludzkich czy coraz słabszą, wraz z przeciągającymi się walkami, opiekę medyczną¹¹, to jednak nadal będą to raczej liczby idące w dziesiątki lub setki tysięcy poszkodowanych, w tym najprawdopodobniej i wielu inwalidów już do końca życia.

Życie codzienne w powstańczej Warszawie, czyli walka o przetrwanie

Jedną z najważniejszych potrzeb człowieka od niepamiętnych czasów było zdobycie żywności dla siebie lub także dla rodziny, jednak okres okupacji już sam w sobie oznaczał dla wielu osób brak dostatecznej ilości pożywienia. Przykładowo B. Balcer wspomina, nie tylko okupacyjny głód, ale też scenę z przewróconym wozem z marmoladą oraz ludzi, którzy wybierali ją z ulicy niemalże do czysta¹², co bardzo obrazowo potwierdza skalę niedożywienia.

⁸ Getter 2004, s. 61; Boje Polskie 2009, s. 326.

⁹ Gawryszewski 2009, s. 83; Szarota 1995, s. 190.

¹⁰ Bartoszewski i in. 1970, s. 27.

¹¹ Zob. Marek 2014.

¹² Warszawa zapamiętana... 2019, 22%.

Problem braku żywności pojawił się również i w powstańczej Warszawie. Jednak, o ile część mieszkańców, nauczona wojennymi doświadczeniami, starała się zgromadzić w domu, lub w innym bezpiecznym miejscu, pewne zapasy produktów spożywczych, czy to na handel, czy na własne potrzeby, to nie każdy był w tak komfortowej sytuacji. Zresztą nawet posiadanie zapasów nie gwarantowało wcale ich właścicielowi, że nie czeka go głód, gdyż zebrane z dużym trudem produkty nierzadko były przecież niszczone w zawałonych lub spalonych budynkach. Oczywiście nie można zaprzeczyć, że powstańcze władze były świadome tego problemu, jednak nierzadko nie było możliwości skutecznego rozwiązania go. Jak zauważa J. Hanson: „od pierwszej chwili działalności władz cywilnych problem wyżywienia ludności uznano za najważniejszy. [...] Od początku powstania racjonowano chleb, w miarę trwania walk jego dostawy skurczyły się i nastąpiło załamanie systemu racjonowania. [...] Wszystkie meldunki, pochodzące z drugiej połowy września, donoszą o tragicznej sytuacji aprowizacyjnej stwierdzając, że głód stanowi poważne zagrożenie dla miasta”¹³. Dla naświetlenia skali problemu wypada zasygnalizować, iż według A. Kunerta, codzienne zapotrzebowanie na żywność oddziałów powstańczych sięgało 32 ton¹⁴, zaś po uwzględnieniu warszawskich cywilów ilość ta wzrosła kilkunastokrotnie.

Sytuację żywnościową, poza zapasami prywatnymi lub produktami zdobytymi w czasie walk, jako łupy (na czele z jęczmieniem z browaru Haberbusch i Schiele), ratowały w pewnym stopniu ogródki działkowe, założone w czasie okupacji. Jednak zebranie w nich pożywienia stawało się poważnym wyzwaniem, ponieważ wymagało niejednokrotnie dużej odwagi oraz szczęścia. Wiele osób, niezrażonych tragicznym losem poprzedników, których ciała leżały na ziemi wśród roślin, a którzy to próbowali zdobyć warzywa lub owoce na Polach Mokotowskich, będących pod kontrolą ogniomą Niemców, również przypłaciło to życiem¹⁵. Innym wszakże się udawało, a łup ratował ich oraz nierzadko ich rodziny od śmierci głodowej. Patrząc przez pryzmat towarzyszącego takiemu przedsięwzięciu ryzyka oraz jego celu, należy chyba potraktować te działania przede wszystkim jako akty skrajnej, rzec by można niemal samobójczej, desperacji. Zresztą problem braku pożywienia nie był tylko domeną cywilów, podobny kłopot miało z czasem także wiele powstańczych oddziałów, co poświadcza choćby wielokrotnie przywoływana we wspomnieniach tzw. zupa pluj, którą w zasadzie powinniśmy określić, z języka niemieckiego, mianem *ersatz* posiłku. W tym miejscu wypada przytoczyć,

¹³ Hanson 2004, s. 184–187.

¹⁴ Kunert 2014, s. 6–7/434.

¹⁵ Lada 2024, s. 290–294/364 i in.

że, takie oszukiwanie głodu za pomocą kostek cukru, kaszę „pluj” „jak w ogóle była” i bardzo smaczne kotlety z psa oraz wyprawy po pomidory, które kończyły się śmiercią, zapamiętała H. Jędrzejewska¹⁶.

Równie ważnym problemem dla mieszkańców ogarniętej walkami stolicy był narastający brak wody pitnej. Niedobór ten utrudniał działalność także szpitalom, gdzie uniemożliwiał on nie tylko właściwą dezynfekcję narzędzi czy pielęgnację rannych, ale i odpowiednie pojenie pacjentów z gorączką¹⁷. Znanym wszak faktem jest to, że brak możliwości uzupełnienia płynów nieuchronnie prowadzi do śmierci w ciągu maksymalnie 7 dni. W takiej sytuacji ludność cywilna często była zmuszona podejmować bardzo ryzykowne wypadki, aby zdobyć coś do picia. Jak wspomina to B. Koszewska: „Początkowo mieliśmy wodę normalnie w domu. W późniejszym okresie powstania dopływ wody był odcięty i pobierało się ją z zewnętrznych studni. Tych studni było bardzo mało, tylko w niektórych miejscach. Wyjście po wodę to była zawsze niebezpieczna wyprawa, miejsca te były szczególnie ostrzeliwane przez Niemców. W ten sposób zginęło wiele osób, wiele było rannych”¹⁸. Zwiększenie liczby rannych powodowało zaś kolejne problemy dla służby zdrowia. Rzeczą nieomal pomijalną, przy braku wody do celów medycznych oraz spożywczych, była niemożliwość wykonania nawet najbardziej podstawowych zabiegów higienicznych, potęgowana dodatkowo przez długotrwałą niemożność zmiany odzieży na czystą.

Można w tym miejscu pokusić się o refleksję, że prawdopodobnie w ocenie wielu osób nawet bardzo skromne racje wydawane przez okupanta, oraz możliwość zakupu czegoś do jedzenia na czarnym rynku, uzupełniane przez powszechny dostęp do wody, stanowiły o możliwości przetrwania. Natomiast braki stwarzały realne zagrożenie dla życia oraz nie pozostawały bez wpływu na ogólną kondycję fizyczną i nastroje ludności, co więcej, dążenie do zaspokojenia podstawowych potrzeb biologicznych także bywało niebezpieczne i przyczyniało się do dodatkowych ofiar.

Nieustanny zagrożenie: ostrzał i egzekucje

Długotrwały ostrzał stanowił duże obciążenie dla ludności cywilnej, tym większe, że piwnice budynków nie były, rzecz oczywista, przystosowane do faktycznego zamieszkiwania przez ludzi. Swoją pobyty w ukryciu tak opisał

¹⁶ Jędrzejewska, *www*.

¹⁷ Marek 2014, s. 245/637.

¹⁸ Koszewska, *www*.

E. Szermetowski: „Już sześć pełnych tygodni. Nie chcę wierzyć, że to możliwe wytrzymać, przeżyć. A jednak żyjemy. Siedzę w piwnicy. Zimno przejmujące (wieje z kamiennej podłogi). Ciemno i głodno. Gotować nie można, bo dym z komina może zwrócić uwagę wroga”¹⁹. Z przytoczonego fragmentu wynika, że piwnice zapewniały tylko pozorne schronienie, mogły bowiem stać się one również i pułapką, a prawdopodobieństwo tego wzrastało choćby w przypadku dostrzeżenia przez Niemców wydostającej się na zewnątrz, nawet małej, smużki dymu.

Trzeba także dodać, że w przypadku przysypania tejże części budynku bardzo często wydostać się można było spod gruzu tylko dzięki pomocy innych osób, co jednak nie było tak pewne w tamtym czasie, gdyż liczba chętnych do niesienia pomocy malała wraz z przedłużaniem się powstania, jak zauważa J. Wilczur-Garztecki: „Po czterech tygodniach z wielkim trudem można było znaleźć mężczyzn chętnych do odkopywania spod gruzów zbombardowanych domów zasypanych tam ludzi. Nie jeden raz musieliśmy do takiej roboty zapędzić ludzi pod lufami”²⁰. Była to bowiem praca ciężka i niebezpieczna, co trzeba podkreślić, ponieważ niosła dla ratowników duże zagrożenie, chociażby w postaci przyniesienia lub przysypania przez pozostałe resztki budynku. Oddając tutaj głos M. Odechowskiemu, obrazowo opisującemu jedną z takich akcji, powstaje dokładne wyobrażenie co do tamtejszych realiów: „Myśmy masę ludzi ratowali, bo się domy waliły i bardzo często trzeba było wyciągać ludzi z ruin. [...] W piwnicy znaleźliśmy faceta, który leżał bardzo oryginalnie [...]. Myśmy zaczęli go stamtąd wyciągać z wielkim strachem, dlatego, że nad nim wisiała siatka, krata sklepowa. [...] Baliśmy się, że to runie na niego, więc trzeba go było wykuwać bardzo ostrożnie. Przyszedł drugi nalot i reszta chałupy, która stała jeszcze na górze, zwała się i zasypała nas tam. Ale też szczęśliwie, bo piwnica, w której myśmy byli, ocalała, tylko nie mogliśmy wyjść. [...] Zaczęło się, że podzieliliśmy się tam, nas było czworo, dwoje siedziało przy przysypanym i tam wykuwali go z gruzów, a dwoje szukało wyjścia. W końcu odkryłem w końcu piwnicy okienko piwniczne, nieduże, sześćdziesiąt na trzydzieści [centymetrów], ale zasypane od zewnątrz. Więc zaczęliśmy tam gruz wrzucać do piwnicy, żeby [zrobić przejście] [...] Myśmy tunelem w końcu wyleźli, tylko że to trwało cały dzień”²¹. Na podstawie opisu tej akcji można zauważyć, że działania prowadzone były praktycznie bez żadnych zabezpieczeń, w niezwykle trudnych warunkach i z towarzyszącym

¹⁹ Szermetowski 2004, s. 126.

²⁰ Wilczur-Garztecki 2006, s. 79.

²¹ Odechowski, www.

dużym ryzykiem, uwięzionym ratownikom nikt bowiem nie przyszedł już z pomocą. Ponadto daje się wyraźnie zauważyć długotrwałość oraz ciężar fizyczny tej pracy, co jest szczególnie ważne też i w kontekście bardzo ograniczonych możliwości aprowizacyjnych, co zostało już wspomniane.

Warto w tym miejscu odnotować, że możliwość masowego ostrzału przez Niemców, obiektów w mieście w czasie powstania prawdopodobnie była znana dowództwu AK, pisał bowiem o tym późniejszy generał S. Rowecki ps. „Grot”, dowódca AK do 1943 roku, w wydanej w 1928 roku książce pod tytułem *Walki uliczne*. W publikacji tej przeanalizował on, także niemieckie regulaminy wojskowe i wysnuł wnioski, że „bombardowanie narazi niewinną ludność na poważne straty, a miasto i jego zabytki na zniszczenie przez zburzenie lub nawet spalenie. Niemcy na przykład, w swych instrukcjach do tłumienia rozruchów z lat 1919 i 1920, zalecają zbombardowanie całych dzielnic miasta ogniem artylerii i to ciężkiej - co jest słuszne, jeśli idzie o kaliber dział, gdyż pociski artylerii lekkiej nic nie zrobią masywnym budynkom”²².

Wypadałoby tutaj także wspomnieć, choćby w kilku krótkich słowach o potencjalnej liczbie rannych cywilów, jakkolwiek dane te należy traktować bardzo orientacyjnie. Otóż według szacunków, opierających się na liczbie około 20000 rannych powstańców, oraz na fakcie, iż około 60-70% wszystkich pacjentów w szpitalach stanowiła ludność cywilna, A. Marek oszacował liczbę potrzebujących pomocy medycznej mieszkańców Warszawy na około 50000 osób. Zaznaczył on jednak, iż jest to wartość wyraźnie szacunkowa, gdyż wiele osób, mogło nie korzystać z profesjonalnej opieki i leczyć się w warunkach domowych²³. Jest to niewątpliwie uzasadnione spostrzeżenie, ponieważ liczba około 50000 rannych cywilów wobec około 100000 zabitych (odliczając ofiary niemieckich zbrodni) wydaje się całkowicie odmienna od proporcji odnotowanych we wrześniu 1939 roku, czyli 5-6 zranionych do 1 osoby zabitej. Można zatem pokusić się o hipotezę, że wiele osób, szczególnie zaś tych oddalonych znacznie od punktu medycznego lub lżej rannych, nie podejmowało dodatkowego ryzyka w postaci opuszczenia dotychczasowego schronienia i podróży, aby uzyskać fachową pomoc.

Również i przesunięcie linii frontu nie oznaczało dla ludności cywilnej końca zagrożenia. Potencjalna śmierć wskutek ostrzału artyleryjskiego lub zbombardowania była niejako automatycznie zastępowana przez ryzyko stania się jedną z ofiar niemieckich oddziałów pacyfikacyjnych. O ich skali popełnionych

²² Rowecki 1928, s. 22.

²³ Marek 2014, s. 287/637.

okrucieństw niech świadczy choćby tylko i to, że „szacunek strat ludności cywilnej poza działaniami bojowymi wynosi ponad 63 tys. osób”²⁴, innymi więc słowy na każde dwie osoby, zabite przypadkowo, jedna została zamordowana z zimną krwią. Przykłady popełnionych zbrodni można by mnożyć niemal bez końca, jednak wystarczy wspomnieć tu tylko o losie mieszkańców Woli, który mógł być zapowiedzą realizacji, sformułowanego przez H. Himlera, rozkazu również wobec innych dzielnic stolicy. Brzmiał on „Każdego mieszkańca należy zabić, [...] nie wolno brać żadnych jeńców. Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastraszający przykład dla całej Europy”²⁵. Należy zasygnalizować, że do dnia dzisiejszego liczba potencjalnych ofiar powstania podlega dyskusji, jak stwierdziła M. Jerzak, „Bardzo trudno jest jednak kompleksowo przedstawić wszystkie zbrodnie popełnione na ludności cywilnej przez hitlerowców w czasie trwania powstania warszawskiego, ponieważ w wielu przypadkach z dokonywanych rzezi nikt nie uszedł z życiem”²⁶. Tym samym dostępne w literaturze dane bywają bardzo rozbieżne, co odnotował także w swojej pracy H. Kuberski: „Według wieloletnich badań Marka Stroka realna liczba ofiar masowej eksterminacji ludności cywilnej Woli 5–6 sierpnia to ok. 15 tys. osób. Podobne dane podał Hanns von Krannhals. Wcześniejsze szacunki odwoływały się do szacunków polskich wspominających o 40–60 tys. ofiar masowych masakr na Woli”²⁷. Niezależnie jednak od faktycznej liczby ofiar, sama skala zbrodni jest porażająca, wieści o niej docierały także i do mieszkańców innych dzielnic miasta, powodując przerażenie cywilów, co obrazują chociażby wspomnienia M. Piekarskiego: „Dopiero teraz uświadomiłem sobie znaczenie słów, które przed kilkoma dniami wypowiedział do mnie Ojciec: »Maćku módl się«. [...] Na samą myśl, że znów możemy się znaleźć w rękach Niemców przenikał mnie głęboki strach. W wyobraźni stawały mi egzekucje okresu okupacji, wieści o mordach w getcie, nieprawdopodobne w swej grozie, o rzezi na Woli”²⁸.

Nie mniejszym obciążeniem dla mieszkańców Warszawy, nawet tych, którzy nie obawiali się o własne bezpieczeństwo, mógł być w tej sytuacji niepokój o los najbliższych, o których nie było żadnej wiadomości. Dla naświetlenia sytuacji można podać tu tylko, że w *Biuletynie Informacyjnym* z dnia 26 sierpnia 1944 r. redakcja umieściła na ostatniej stronie informację dla czytelników: „Codziennie wpływa do Biuletynu Informacyjnego około tysiąca poszukiwań zaginionych[.]

²⁴ Rejestr miejsc... 1994, s. 12.

²⁵ Cyt. za Sawicki 2001, s. 24.

²⁶ Jerzak 2017, s. 90.

²⁷ Kuberski 2021, s. 173–174.

²⁸ Piekarski 1974, s. 11.

Drukować możemy 130-150 zgłoszeń. Nie gwarantujemy żadnego terminu umieszczenia zgłoszeń”²⁹. Najprawdopodobniej nie będzie zatem błędem konkluzja, że faktyczna liczba zaginionych była naprawdę wysoka i po wielokroć wyższa od cytowanej liczby wpływających próśb o pomoc.

Ludność cywilna a powstańcy, od euforii do potępienia

Jak zauważa A. Chwalba, w momencie wybuchu powstania „młodzi powstańcy byli w znakomitych nastrojach, dumni, że będą się bić, żądni udziału w życiowej przygodzie, podnieceni [...] Reakcje cywili na powstanie były zróżnicowane: od pełnego poparcia po sprzeciw i gniew. Od radości do przekleństw i – jak pisano – »żałamywania rąk«”³⁰, a strach i niechęć były widoczne szczególnie w średnim i starszym pokoleniu. Z jednej strony więc pojawił się patriotyzm oraz młodzieńczy optymizm, żeby nie powiedzieć beztroska, z drugiej zaś, życiowe doświadczenie i troska o los swój lub najbliższych. Niewątpliwie kwestia morale cywilów nie umknęła uwadze czynników oficjalnych, gdyż działalność większości powstańczych gazet zmierzała do poprawy nastrojów oraz wywoływania pożądanych postaw, prezentowano też optymistyczny obraz walki, w oparciu o oficjalne komunikaty dowództwa AK, aczkolwiek z czasem redakcje utraciły część zaufania do tych wiadomości³¹.

Trzeba zauważyć, że tak krótka charakterystyka byłaby zbyt uproszczeniem, gdyż wraz z upływem czasu i dramatycznym załamaniem warunków życia cywilów nastąpiło też drastyczne pogorszenie nastrojów tak, że początkowe, często pozytywne, reakcje zostały zastąpione przez oskarżenia. Stało się to także widoczne i odczuwalne dla wielu powstańców, jak stwierdziła w rozmowie M. Majewska-Wołoszyn: „To już było pod koniec sierpnia, pod koniec Starówki. Ludność cywilna zaczęła wypytywać: »Co słyszać? Jak tam jest?« Wtedy dziewczyny z entuzjazmem zaczęły mówić »Jest [nadzieja], po drugiej stronie Wisły już może coś, jakaś pomoc będzie.« Wtedy ci ludzie rzucili się niemal do bicia, do nas. Trzeba było się wycofać, nic nie mówić, bo ludność była rozdrażniona, rozgoryczona już pod koniec, bo już chyba niektórzy przechodzili kanałami, już coś wiedzieli może o ewakuacji Starówki. Tak było pod koniec, ale na początku bardzo pomagali, bardzo byli oddani” (Majewska-Wołoszyn, *www*). Wiele też zależało od samej okolicy, czy szerzej dzielnicy. Zauważył to choćby J. Cercwadze

²⁹ Biuletyn Informacyjny 1944, nr 63, s. ost.

³⁰ Chwalba 2024, s. 626–638/698.

³¹ Bzinkowski 2009, s. 79–80.

Wardisiani, który zapamiętał, że: „W Śródmieściu [ludność cywilna – MW] na ogół była bardzo przychylna, patriotyczna. Już bliżej Alej, gdzie było dużo uchodźców ze Starówki, niektórzy byli bardzo – zwłaszcza starsi ludzie – wrogo nastawieni. [...] Gorzej było na Powiślu, gorzej było na Czerniakowie[,] no i naturalnie na Starówce”³².

O skali ostatecznie narosłych rozbieżności świadczyć może, już tylko samo zestawienie dwóch utworów: powstałego w pierwszych dniach powstania, hymnu powstańczego batalionu „Parasol” oraz fragmentu litanii stworzonej, prawdopodobnie około połowy sierpnia, wraz z kolegą, przez M. Białoszewskiego. W pierwszym z nich padają chociażby takie stwierdzenia: „Wiara się bije, wiara śpiewa, / szkopy się złączą, krew ich zalewa, / różnych sposobów się imają, / co chwila „szafę” nam posuwają — hej!” czy „Każdy chłopaczek chce być ranny... / sanitariuszki — morowe panny, / i gdy cię kula trafi jaka, / poprosisz pannę — da ci buziaka — hej!”³³. Natomiast w drugim utworze nastrój jest zupełnie inny: „Od bomb i samolotów - wybaw nas, Panie” , „Od pożarów i spalania żywcem - wybaw nas, Panie” czy „Od rozstrzelania - wybaw nas Panie”³⁴. Nietrudno stwierdzić, że różnica jest uderzająca, a mimo to oba zapamiętane obrazy powstania, podobnie jak i oba utwory, są na swój sposób prawdziwe, zarówno walka o Polskę ze śpiewem na ustach i z okazją do otrzymania całusa, jak i ukrywanie się w piwnicy, modląc się o to, by nie trafiła w nią bomba i by nie zostać zasypanym żywcem. Zróżnicowanie oraz ewolucja postaw mieszkańców Warszawy i powstańców są więc zrozumiałe w świetle nakreślonych realiów.

Trauma powstania

Pomimo, że od powstania w 1944 roku minęło wiele lat, to pewne jego skutki pozostały na dekady, dlatego też warto spojrzeć nieco inaczej, bardziej interdyscyplinarnie na sytuację ludności cywilnej i na powstanie warszawskie, nie ograniczając się tylko do samej walki, tła politycznego, zbrodni lub strat materialnych. O skali, i długotrwałości, cierpienia Warszawiaków może świadczyć na przykład publikacja *Rozpowszechnienie PTSD wśród osób, które przeżyły II wojnę światową w Polsce*³⁵. O ile sam syndrom *PTSD* (*post traumatic stress disorders*), zdiagnozowano dopiero w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, to jego ślady

³² Cercwadze Wardisiani, [www](#).

³³ Biblioteka Piosenki, [www](#).

³⁴ Białoszewski 1984, s. 41.

³⁵ Lis-Turlejska i in. 2016, s. 923-934.

można dostrzec o wiele wcześniej w literaturze i w nauce, gdzie choćby w 1910 roku polski psycholog A. Cygielstreich zauważył, że skutkiem gwałtownych emocji w czasie wojny mogą stać się właśnie zaburzenia psychiczne³⁶.

Według badań opublikowanych w 2012 roku, wśród „osób nieżydowskiego pochodzenia, słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Warszawie, wskaźnik *PTSD* wyniósł 30,9%” i był on o wiele wyższy od wartości odnotowywanych w Europie Zachodniej³⁷. W dalszej części artykułu wyjaśniono, iż w badaniach z 2014 roku najczęściej wskazywano jako traumatyczne przeżycia: „przeżycie bombardowania (70,8%), bycie świadkiem postrzelenia kogoś (56,3%), bycie świadkiem egzekucji, zabicia kogoś (46,9%), zagrażający zdrowiu/ życiu głód (52,1%) [...] bycie świadkiem ciężkiego pobicia kogoś (45,8%), ukrywanie się (45,8%), bycie świadkiem napaści lub prześladowania Żydów (39,6%), pobyt w Warszawie podczas Powstania Warszawskiego (27,1%)”³⁸. Z cytowanej publikacji można się również dowiedzieć, że: [...] Siedmiu mężczyzn (7,3% badanej grupy) brało udział w walce frontowej, również siedmiu mężczyzn walczyło w partyzantce. W Powstaniu Warszawskim czynnie uczestniczyło jedenastu mężczyzn i osiem kobiet, ogółem 19,8% badanej grupy. [...] 31 osób badanych (32,3%) spełniło kryteria diagnostyczne *PTSD* wg *DSM-IV* (pomiar za pomocą kwestionariusza *PDS*). Nasilenie objawów *PTSD* mierzone za pomocą kwestionariusza *IES* w przypadku 33 osób (34,4%) przekroczyło przyjmowany powszechnie diagnostyczny punkt odcięcia wynoszący 35 punktów”³⁹. Spoglądając na te dane, nawet z uwzględnieniem pewnego zawyżenia wyników spowodowanego np. przez przyczyny historyczne czy brak edukacji społecznej⁴⁰, oraz porównując je z warunkami, w jakich ludność cywilna (oraz co oczywiste także żołnierze), znalazła się w Warszawie w czasie powstania, można pokusić się o wniosek, że sytuacja ta u dziesiątek, jeżeli nie setek tysięcy, Warszawiaków wywołała wspomniany zespół stresu pourazowego, czyli formę zaburzenia psychicznego. Zatem i oni byli ofiarami, które jednak wydają się pozostawać poza głównym nurtem zainteresowań obecnych badaczy tematyki powstania.

Wskazane jest także, by postawić pytanie, jak dużą część ofiar powstania warszawskiego stanowiły osoby, które nie wytrzymały psychicznego obciążenia i zdecydowały się nawet popełnić samobójstwo, choćby dlatego, ażeby uniknąć dalszego głodu lub dostania się w ręce wroga. Nie jest to zagadnienie

³⁶ Holiczer i in. 2007, s. 25.

³⁷ Lis-Turlejska i in. 2016, s. 924.

³⁸ Lis-Turlejska i in. 2016, s. 926.

³⁹ Lis-Turlejska i in. 2016, s. 926-928.

⁴⁰ Lis-Turlejska i in. 2016, s. 931.

całkowicie pozbawione podstaw, wystarczy przywołać dla porównania dane, że w oblężonym przez Armię Czerwoną Wrocławiu w 1945, według A. Czabańskiego, 1 na 29 zgonów ludności cywilnej miał podłoże samobójcze⁴¹. Niewykluczone, iż podobnie było w Warszawie, i choć np. A. Richie odnotowuje przypadek kobiety, która obawiając się gwałtu i wobec braku pomocy, sprowokowała (uderzyła bardzo mocno w twarz) żołnierza, tak że ten ją natychmiast zabił⁴², to temat ten nadal jednak jest relatywnie słabo zbadany. Trzeba w tym miejscu dodać, że w pewnym sensie usprawiedliwieniem tego stanu rzeczy jest i to, że samobójstwo spowodowane ogromem cierpienia oraz powstałymi zaburzeniami natury psychicznej mogło nastąpić nie tylko w czasie samego powstania, ale i po kilku nawet latach, podnosząc tym samym sumaryczną liczbę ofiar, przytaczaną zwykle przez historyków, a to również czyni uchwycenie skali takiego zjawiska jeszcze trudniejszym. Niemniej jednak sam wpływ *PTSD* na częstotliwość prób samobójczych, np. u weteranów, jest niezaprzeczalnym faktem⁴³, co także powinno być uwzględnione w dalszych badaniach.

Podsumowanie

Powstanie warszawskie było niewątpliwie wydarzeniem o przełomowym znaczeniu dla historii Polski w XX wieku. Jednak równie wielki wpływ wywarło ono na ludność cywilną miasta, która - można by porównać obrazowo - wyszła z niego w równie złym stanie, jak i sama zabudowa stolicy. Warszawiacy zostali bowiem wciągnięci w wir walk miejskich, które oznaczały nie tylko niedobory żywności czy wody, ale także permanentne zagrożenie życia. W wielu relacjach można dostrzec wzmianki o rujnujących miasto „krowach” czy „szafach”, czyli o nieustannym ostrzale, przed którym ukrywano się w piwnicach, coraz bardziej przepełniających się wraz z upływem czasu. Dodatkowym zagrożeniem było samo wkroczenie Niemców, którzy często mordowali lub wykorzystywali cywilów jako tzw. żywe tarcze, co pojawia się także we wspomnieniach C. Miłosza, przytoczonych przez A. Cubałę⁴⁴. Wszystko to spowodowało, że obraz powstania we wspomnieniach niejednokrotnie jest bardzo odmienny, w zależności od tego, czy należą one do żołnierza, który ogólnie miał nastawienie bojowe i skupiał swoją uwagę na nieco innych aspektach, choćby widząc możliwość rewanżu na wrogu

⁴¹ Czabański 2006, s. 26.

⁴² Richie 2013, 40%.

⁴³ Zob. np. Pompili i in. 2013, s. 802-812; Encyclopedia of Trauma... 2012, s. 657-659.

⁴⁴ Inf. za Cubałę 2024 s. 226-227/355.

za okupację, czy do cywila, dla którego nierzadko powstanie oznaczało w najlepszym przypadku duże zagrożenie i głód, a w najgorszym śmierć własną czy kogoś bliskiego. Zatem dla Warszawiaków, szczególnie dla cywilów, wszystko to mogło stać się przyczyną trwającej przez lata traumy.

Bibliografia

Źródła

Białoszewski M.
1984 *Pamiętnik z powstania warszawskiego*, Warszawa.

„Biuletyn Informacyjny”
1944 nr 63 [z dnia 26.08.1944 r., Warszawa].

Dzienniki z Powstania Warszawskiego
2004 red. Z. Pasiewicz, Warszawa.

Ludność cywilna w powstaniu warszawskim
1974 t. 1–3, red. C. Madejczyk, Warszawa.

Warszawa zapamiętana. W okupowanej stolicy
2019 red. M. Szymańska, Warszawa, epub.

Wilczur-Garztecki J.
2006 *Armia Krajowa, za i przeciw*, Wrocław.

Opracowania

Bartoszewski W., Brzeziński B., Moczulski L.
1970 *Kronika wydarzeń w Warszawie 1939–1949*, Warszawa.

Boje Polskie 1939–1945. Przewodnik Encyklopedyczny
2009 red. K. Komorowski, Warszawa.

Bzinkowski R.
2009 *Prasa Powstania Warszawskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8–9.

Ciechanowski J.
2014 *Powstanie Warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Pułtusk–Warszawa.

Chrzanowski B.

- 2018 *Polityczne kontrowersje wokół powstania warszawskiego. Podjęcie decyzji, reakcja Stalina i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, „Cywilizacja i Polityka”, nr 16.

Chwalba A.

- 2024 *Polska krwawi. Polska walczy. Jak żyło się pod okupacją 1939–1945*, Kraków, epub.

Cubała A.

- 2024 *Zwyczajni'44. Ludność cywilna w powstaniu warszawskim*, Warszawa.

Czabański A.

- 2006 *Samobójstwa ludności cywilnej w oblężonym Wrocławiu 23.I.–6.V.1945 rok*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. 6.

Davis N.

- 2022 *Powstanie 1944*, Kraków.

Encyclopedia of Trauma: An Interdisciplinary Guide

- 2012 red. C. Figley, New Orleans.

Gawryszewski A.

- 2009 *Ludność Warszawy w XX wieku*, Warszawa.

Getter M.

- 2004 *Straty ludzkie i materialne w Powstaniu Warszawskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8–9.

Hanson J.

- 2004 *Nadludzkiej poddani próbie. Ludność cywilna Warszawy w powstaniu 1944 roku*, Warszawa.

Holiczer A., Gałuszko M., Cubała W.

- 2007 *Zaburzenie stresowe pourazowe – opis ewolucji koncepcji zaburzenia i podejść terapeutycznych*, „Psychiatria”, t. 4, z. 1.

Jerzak M.

- 2017 *Zbrodnie okupanta hitlerowskiego w czasie powstania warszawskiego na ludności cywilnej w polskiej historiografii*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej”, t. XVIII.

Kuberski H.

2021 *Walki SS-Sonderregiment Dirlewanger o Wolę a egzekucje zbiorowe ludności cywilnej*, „Dzieje Najnowsze”, z. 1.

Kunert A.

2014 *Kronika Powstania Warszawskiego*, Poznań.

Lada W.

2024 *Powstańczej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa.

Lis-Turlejska M., Łuszczynska A., Szumił S.

2016 *Rozpowszechnienie PTSD wśród osób, które przeżyły II wojnę światową w Polsce*, „Psychiatria Polska”, t. 50, nr 5.

Marek A.

2014 *Leczenie ran wojennych w powstaniu warszawskim*, Warszawa.

Pompili M., Sher L., Serafini G., Forte A., Innamorati M., Dominici G., Lester D., Amore M., Girardi P..

2013 *Posttraumatic stress disorder and suicide risk among veterans: a literature review*, „The Journal of Nervous and Mental Disease”, t. 201, nr 9.

Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Powstanie Warszawskie 1.VIII–2.X.1944

1994 oprac. M. Motyl, S. Rutkowski, Warszawa.

Richie A.

2013 *Warszawa 1944. Tragiczne powstanie*, Warszawa.

Rowecki S.

1928 *Walki uliczne*, Warszawa.

Sawicki T.

2001 *Rozkaz: zdławić powstanie. Siły zbrojne III Rzeszy w walce z Powstaniem Warszawskim 1944*, Warszawa.

Szarota T.

1995 *Życie codzienne w stolicach okupowanej Europy*, Warszawa.

Ukielski P.

2009 *Spór o powstanie warszawskie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8–9.

Netografia

Biblioteka Piosenki, https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Palacyk_Michla/tekst, data dostępu 02.01.2025 r.

Cercwadze Wardisiani J. [ps. „Brawura”, Rozmowa]
<https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jerzy-cercwadze-wardisiani,2017.html>, data dostępu 02.11.2024 r.

Jędrzejewska H. [ps. „Sławka”, Rozmowa]
<https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/halina-jedrzejewska,751.html>, data dostępu 22.10.2024 r.

Koszevska B.,
Jak żyli cywile podczas powstania warszawskiego? Niepublikowane wspomnienia,
<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/2129421,1,jak-zyli-cywile-podczas-powstania-warszawskiego-niepublikowane-wspomnienia.read>, data dostępu: 18.10.2024 r.

Majewska-Wołoszyn M. [ps. „Maria”, Rozmowa]
<https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/maria-majewska-woloszyn,651.html>, data dostępu 16.01.2024 r.

Odechowski M. [ps. „Żaba”, Rozmowa]
<https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/marek-odechowski,859.html>, data dostępu 22.10.2024 r.

The Warsaw Uprising and the Civilian Population

The article examines the plight of Warsaw's civilian population during the Warsaw Uprising (1944). The author demonstrates that despite extensive literature on armed combat itself, the civilian experience during the 63-day conflict remains underexplored in historical scholarship. Wasilewski documents the tragedy of approximately 150,000 to 180,000 civilian casualties among Warsaw's population exceeding one million. He pays particular attention to daily struggles for survival: hunger, lack of drinking water, constant threat from artillery fire and executions by German forces. The article reveals that civilians were not passive observers but undertook desperate, often suicidal actions to obtain food and water. Basement shelters offered only illusory protection, threatening flooding or collapse. Medical conditions deteriorated as fighting prolonged, causing epidemics and additional casualties. The article provides important documentation of the chain of tragedies experienced by the civilian population, supplementing Warsaw Uprising historiography with the previously underrepresented dimension of human suffering during this historical event.

Keywords: Warsaw Uprising 1944, civilian population, World War II history, living conditions, war casualties

Grounded Theory and Film Audience Studies: A Methodological Perspective

Summary: The article reflects on the applicability of grounded theory methodology in film audience studies. It is conceived as a programmatic proposal aimed at recognising the potential of this approach in the analysis of film reception and indicating its epistemological and procedural coherence with the assumptions of contemporary audience studies. The text offers a reconstruction of the basic assumptions of grounded theory, with particular attention to its constructivist version, and discusses debates over its status and research practice. It also situates this reflection within the context of Polish audience studies, which – despite the global “empirical turn” – still perpetuates the dualism between text-centric theories and the study of empirical audiences. The author argues that grounded theory, as a methodology enabling the construction of theoretical generalisations grounded in empirical material, can contribute to the strengthening of the empirical dimension of audience studies, facilitate overcoming this dualism, and open up new perspectives for the analysis of audience experiences as socially constructed processes.

Keywords: grounded theory, audience studies, film reception, constructivist perspective, epistemological dualism

Introduction

Grounded theory methodology is widely regarded as one of the best-developed and most widely used qualitative research strategies. According to Kathy Charmaz, it consists of “systematic, yet flexible guidelines for collecting and analyzing qualitative data to construct theories «grounded» in the data themselves. These guidelines offer a set of general principles and heuristic devices

rather than formulaic rules”¹. Owing to its versatility, the grounded theory methodology, which emerged in American sociology, was relatively quickly applied to other disciplines as well. Consequently, the starting point for the present analysis is the question of the possibility and scope of using grounded theory methodology in film audience studies, an area that has for decades operated in a constant tension between model-based textual analyses and the study of empirical audiences, most often developed in separate epistemological traditions. In the Polish context, this dissonance takes on a particularly pronounced form, only reinforcing the split between text-centric theoretical approaches and empirical research situated predominantly outside the mainstream of film studies.

The purpose of this article is to present the main assumptions of the grounded theory methodology and to undertake a theoretical and methodological reflection on its applicability in the study of film audiences and the reception of film texts². The article is a programmatic proposal; the author’s ambition is not to design a specific empirical study, but to point out the epistemological and procedural convergences between grounded theory methodology and film audience studies that, in her view, make the two areas quite coherent.

Particular attention was given to the constructivist perspective, which sees people as active individuals who engage in social life. This approach aligns closely with the assumption developed in cultural studies that the meaning of audiovisual messages is not contained in them alone, but is shaped in the interaction with their audiences. The use of grounded theory methods in audience studies would therefore not only enable a multidimensional analysis of how audiences view and interpret films (and audiovisual texts more generally), but also the development of the theoretical aspects of such analysis by elevating individual readings to the level of abstract categories and theoretical interpretations. The methodological perspective discussed here may be an important step towards developing a coherent approach to the spectator in contemporary film studies, particularly in Polish research on cinema and television audiences, which is dominated by two largely mutually exclusive analytical currents.

¹ Charmaz 2006, p. 2.

² In this article, the term “film text” refers to any film production, regardless of its genre, form, or context of presentation. Simply put, the term encompasses both feature films and documentaries, whether full-length or short, as well as films viewed in the cinema, on television or online (Reinhard, Olson 2017b).

The Specificity of (Polish) Film Audience Studies

Although the early period of reflection on film was characterised by a somewhat enigmatic approach to film audiences³, the spectator has been at the centre of film studies almost from its inception: both those of a strictly theoretical nature and those focusing on analytical practice. The concepts of the viewer's position vis-à-vis the screen have thus been subject to historical evolution, but also to methodological perspectives, as aptly described in the essay *Zarys obrazu widza filmowego* [*Outline of the Image of the Film Spectator*] by Wiesław Godzic. He formulates the following conclusion with regard to the status of the viewer:

“the spectator is a plural figure as a result of the multiplicity of perspectives leading, in effect, to the fact that each type of research assumes its own spectator, a construct that is more or less clear and defined. A closer analysis of theorists' opinions would demonstrate that in film studies, the assumption of 1) a psychological approach – means the viewer and the audience is a problem of the multifaceted «situation of film reception»; 2) a sociological approach – it is one of the problems of the cinema «institution, machine»; 3) a psychoanalytical approach – it is an element of the «film apparatus»; 4) an economic approach – it is a link between need and consumption; and 5) a semiotic approach – it is mainly a problem of the articulation of *langage* and *parole*”⁴.

The starting point for further discussion must therefore be the observation of the historical variability of the viewer model and the coexistence of different concepts of viewer and reception in contemporary audiovisual culture⁵.

Until the 1960s, film theory did not generally make distinctions between the spectator implied by a film and its actual viewer; reflection concerned simply people going to the cinema. A change in approach came with the development of the semiotic and structuralist trend in film studies, which – preferring model-based approaches – sought to create a universal model of the viewer, situating

³ An intriguing example of this phenomenon is the rather inconsistent attitude towards the spectator adopted by one of the first European film theorists, Karol Irzykowski. In his study *Dziesiąta muza* [*The Tenth Muse*], published in the 1920s, he constructs a type of spectator that is difficult to define. In his accounts of the films he has seen, he mostly uses the first-person singular, but not infrequently transforms his own opinions or feelings into generalisations. By identifying with the typical spectator, he places them in the privileged position of a perceptive viewer, aware of their place in culture and able to skilfully distance themselves from it. The reception of an educated male intellectual thus becomes the reception of all spectators, regardless of their gender, education or age (Godzic 1991).

⁴ Godzic 1989, p. 172; italics in the original.

⁵ The changing nature of the category of film is also evident here. As Bogusław Skowronek (2017) notes, in the age of convergence culture and the rapid development of digital communication technologies, “film” functions less often as an autonomous, aesthetically encapsulated work, and increasingly as an element of broader audiovisual practices.

at the centre of attention “not the specific viewer, characterised by sociological variables, but «a viewer in general», «every viewer», in other words a certain theoretical construct”⁶. Over the following decades, two main currents were thus distinguished in film studies discourse on film reception and audience behaviour. The first involved the construction of this universal model of the spectator: a spectator inscribed in the text, assumed by a particular film, a particular author or a particular film genre (the so-called textual spectator). The second referred to the actual viewer, that is, a person from the audience, determined by psychological, cultural or economic factors⁷, and therefore bringing their own history and social identity to the film (the so-called empirical spectator).

The division thus outlined in film studies between textual studies, which used “internal” categories, attributing to the viewer only the function of “position” and “role” in the structure of the film⁸, and sociological studies of audiences, which, on the other hand, carried out an extremely schematic reification of cinematic texts, resulted in “a sense of acute lack and fundamental gaps in work on the pragmatic dimension of audiovisual communication”⁹. Indeed, this division prevented the full integration of film studies and the development of a common, coherent approach to the spectator. This dual perspective was reinforced, on the one hand, by the view that “empirical audience research is unable to account fully for the viewing experience, and for the relation between film narrative and spectator”¹⁰, and on the other hand, by the belief that the cultural meaning of a text is not contained solely within the text itself, but rather that the meaning of such a message is constructed by audiences in interaction with it¹¹. These positions not only existed independently of each other, but were often mutually exclusive.

The division between textual (implied) and empirical (cinema) spectators has consequently not only contributed to dividing audience studies into two distinct epistemological spaces, but has also resulted in the entrenchment of film audience studies within entirely different disciplines. Theories of the spectator and reception have since become the exclusive domain of film studies, while

⁶ Helman 1988, p. 20.

⁷ Kolasieńska 2003.

⁸ The aim of the interpreter of a film is to define the spectator implied by the text in question by reconstructing the “position” (or “place”) of the subject. The notion of a subject’s “place” can be defined as the way in which a film, by formal means, determines the spectator’s interpretation according to a particular mode (Ellis 1978).

⁹ Helman 1988, p. 20.

¹⁰ Cook 1985, p. 246.

¹¹ Radway 1986.

ethnographic methods have been predominantly developed in the field of television studies, drawing on cultural studies¹². This trend, although it has long shaped the research practices of both domestic and foreign scholars, has proved particularly persistent in the case of Polish film studies. The key role of the text in contemporary Polish film audience studies is noted by Konrad Klejsa and Magdalena Saryusz-Wolska, the editors of the book, considered a methodological guide to the discipline, entitled *Badanie widzów filmowej. Antologia przekładów [Film Audience Research. An Anthology of Translations]*:

“Polish film studies are still dominated by a text-centric orientation (analysing the aesthetic qualities of film works), which also means that they rather rarely address the problem of film audiences (...). There is a relative abundance of work analysing historical reception on the basis of film writing – most often limited to analyses of the most characteristic reviews, sometimes using tools developed for public discourse analysis (...). Observations concerning historical audiences can be found in works on local film cultures (...); while publications on contemporary audiences appear less frequently¹³.

Film studies around the world are currently undergoing a transformation, key elements of which Marcin Adamczak and Konrad Klejsa consider to be “empirical grounding and an emphasis on intersubjective recognition”¹⁴. Polish film studies, which have been developing somewhat in contrast to this trend, and in particular the studies conducted in Poland on the reception of film texts, push the problem of actual spectators and their viewing attitudes to the margins, giving the field of audience studies over to representatives of other academic disciplines – not necessarily those related to the analysis of audiovisual media¹⁵.

¹² Stacey 1994; Reinhard, Olson 2017a; Konrad Klejsa and Magdalena Saryusz-Wolska also write about the serious differences and the lack of a common point of reference among the various disciplines studying film audiences: “Research to date has mostly been conducted in isolation, with a surprising lack of awareness of sometimes analogous explorations conducted in other areas of the humanities and social sciences” (Klejsa, Saryusz-Wolska 2014b, p. 9).

¹³ Klejsa, Saryusz-Wolska 2014b, p. 28.

¹⁴ Adamczak, Klejsa 2019, p. 5; Since the 1990s, as part of the aforementioned reorientation of film studies worldwide, a number of interesting projects have been developed in research on both historical and contemporary film audiences. Within the first category, the works of authors such as Janet Staiger, Annette Kuhn, Jackie Stacey, Miriam Hansen and Robert C. Allen should be mentioned. In relation to more recent audiences of film culture, however, it is worth noting the wide range of topics addressed by researchers, including issues concerning the ways in which spectators understand and negotiate their position in relation to representations of selected social groups (Friedman 2006; Waldron 2017), spectators’ identification with screen characters (Igartua, Muñiz 2008), and the importance of “film familiarity” in the process of watching films (Schwan, Ildirar 2010).

¹⁵ A similar phenomenon is also noted in relation to the sociology of film and cinema by Ewelina Wejbert-Wąsiewicz, who describes it as a discipline “abandoned” by researchers and subsequently dominated by “the broadly defined sociology of media and audiovisual culture” (2018, p. 154).

Film culture and its participants therefore invariably remain the focus of interest for media scholars, but also for psychologists and educators¹⁶, while those film scholars who address the subject of the spectator and their experiences are in fact limited to considerations of a philosophical and theoretical nature, an interesting example being Łucja Demby's¹⁷ essay on the loneliness of the spectator during the pandemic or Justyna Budzik's¹⁸ book devoted to the issue of sensory stimuli received by the spectator within the cinema space. In the context of these theoretically oriented analyses, the application of grounded theory methodology to the study of the reception of film texts (as a method that allows for the construction of theory based on empirical material), as postulated in this article, would not only enrich the methodological basis of the discipline, but would also – perhaps most importantly – allow one to overcome the text-centric nature of Polish audience studies, putting into practice the “empirical turn” in film studies described by Adamczak and Klejsa.

Methodological Assumptions of Grounded Theory

Grounded theory methods contrast with the traditional logical-deductive approach to research. Theory and associated hypotheses in grounded theory are derived from analyses of empirical data, in the course of which (subsequently) they are also modified and verified. A researcher begins an analysis with “individual cases, incidents or experiences and develops progressively more abstract conceptual categories to synthesize, to explain and to understand [their] data and to identify patterned relationships within it”¹⁹. In the approach discussed here, theory-building is inextricably linked to the research process, and its operationalisation involves the formulation of concepts and notions that “derive from the observation and description of a strictly delimited empirical research area”²⁰. The aim of this strategy is to generate a “theory suited to its supposed uses”, understood as the opposite of theories developed “by logical deduction from a priori assumptions”²¹. This demarcation is important because, as Krzysztof Konecki²², a pioneer and promoter of grounded theory in Polish social research,

¹⁶ See Klejsa 2014.

¹⁷ Demby 2020.

¹⁸ Budzik 2012.

¹⁹ Charmaz 1996, p. 28.

²⁰ Konecki 2000, p. 26.

²¹ Glaser, Strauss 1967, p. 3.

²² Konecki 2000.

notes, the logical assumptions of deduced theories are all too often characterised by empirical references that are questionable and difficult to operationalise or even understand. Therefore, in order to fully present the assumptions of grounded theory methodology, it is necessary to refer to abductive reasoning, which “entails considering all possible theoretical explanations for the data, forming hypotheses for each possible explanation, checking them empirically by examining data, and pursuing the most plausible explanation”²³. The researcher therefore formulates hypotheses based on empirical data and then verifies them in a further, often lengthy, research process.

Grounded theory does not have one fixed form, but instead exists in many variations and implementation perspectives²⁴. The most often cited versions are the classical grounded theory developed by Barney G. Glaser and Anselm L. Strauss²⁵, its later modification proposed by Strauss and Juliet M. Corbin²⁶, and the constructivist grounded theory proposed by Kathy Charmaz in her book *Constructing Grounded Theory. A Practical Guide Through Qualitative Analysis* (2006)²⁷. All these approaches fit into clearly defined methodological frameworks that allow the underlying philosophical traditions to be identified (in a more or less defined way). Thus – while rejecting any attempt to define his philosophical or methodological position and even considering such practices limiting and detrimental to the method he developed²⁸ – Glaser is commonly associated with the post-positivist paradigm²⁹. According to Charmaz, this categorisation is supported by his efforts to fill grounded theory with “dispassionate empiricism, rigorous codified methods, emphasis on emergent discoveries, and its somewhat ambiguous specialized language that echoes quantitative methods”³⁰. The grounded theory of Corbin and Strauss, on the other hand, fits into the pragmatic philosophical tradition and the tenets of symbolic interactionism, according to which “society, reality, and self are constructed through interaction and thus rely

²³ Charmaz 2006, pp. 103–104.

²⁴ See Gorzko 2010.

²⁵ Glaser, Strauss 1967.

²⁶ Strauss, Corbin 1990/1998.

²⁷ Beyond the commonly recognised variants of grounded theory methodology, Norman K. Denzin distinguishes the following versions: positivist, post-positivist, constructivist, objectivist, postmodernist, situational and computer-assisted. Because of this internal differentiation – which, according to Anthony Bryant and Kathy Charmaz, should rather be seen as an expression of the “vitality of the methodology than its weakness” – they advocate treating grounded theory as a “family of methods” (Gorzko 2013, pp. 6–7).

²⁸ Birks, Mills 2015.

²⁹ Annells 1996.

³⁰ Charmaz 2006, p. 7.

on language and communication”³¹. This perspective also proved important for Charmaz’s constructivist concept, contrasted with the objectivist assumptions of the original version of grounded theory.

In classical grounded theory methodology, Glaser and Strauss emphasised the discovery of theory emerging from empirical data independently of the researcher, granting the researcher the status of an impartial observer gathering facts but not participating in their creation. In Kathy Charmaz’s view, on the other hand, “neither data nor theories are discovered”; researchers constitute part of the world they study and the data they collect, building grounded theories “through our past and present involvements and interactions with people, perspectives, and research practices”³². This view is based on the assumption that the outcome of the research process is not so much an accurate reflection of the world as an interpretive image of it, which consists of constructions of reality shared by both researchers and research participants. Research practice understood in this way is particularly well suited to areas of research in which meanings constructed in social interactions are the object of analysis.

Basic Principles and Procedures

Although the different orientations within grounded theory differ in their emphases, and some versions of grounded theory even pose methodological challenges for one another³³, there are a few basic guidelines for those using this research strategy regardless of its variant. For the research process to proceed properly, it requires: 1) the simultaneous involvement of the researcher in data collection and analysis, seen as inseparable elements of the same process; 2) the construction of codes and analytical categories based on empirical data rather than on preconceived assumptions formed by logical deduction; 3) the use of the constant comparative method at all stages of the research in order to develop and refine the theories being built; 4) writing theoretical memos to develop categories, identify their properties and the relationships between them, and identify gaps; 5) theoretical sampling to construct theories rather than samples

³¹ Charmaz 2006, p. 7.

³² Charmaz 2006, p. 10; Clarifying her view of the research process, Charmaz writes: “*How* you collect data affects *which* phenomena you will see, *how*, *where*, and *when* you will view them, and *what* sense you will make of them” (2006, p. 15; italics in the original).

³³ For example, constructivist grounded theory has been harshly criticised by Barney G. Glaser himself, who denies Kathy Charmaz’s approach the right to refer to the research findings obtained through her proposed methods as grounded theory (Glaser 2002).

that are representative of the population; 6) reviewing the literature after carrying out independent analysis, which helps avoid looking at the issues under analysis through the lens of existing studies³⁴.

Naturally, a researcher cannot erase the theoretical knowledge they possessed prior to the study, and indeed, as the founders of grounded theory methodology emphasise, it is advisable for the researcher to have “a perspective that will help [them] see relevant data and abstract significant categories from [their] scrutiny of the data”³⁵. However, the difference between adopting a general theoretical perspective that allows for a comprehensive view of the phenomenon under investigation and adopting a particular model or assumption in order to confirm (or reject) it in the research process can be easy to overlook, especially for the inexperienced researcher. Therefore, those using grounded theory methodology are encouraged (especially in the initial phase of research) to focus primarily on the careful analysis of the collected empirical material, minimising influences from other sources³⁶. However, regardless of where ideas for new theories come from, they must be developed in constant engagement with empirical data. Procedures to maintain control of this process include theoretical sampling, coding, theoretical saturation and the constant comparative method.

Theoretical sampling refers to “the process of data collection for generating *theory* whereby the analyst jointly collects, codes, and analyzes his data and decides what data to collect next and where to find them, in order to develop his theory as it emerges”³⁷. The research process is, in this sense, strictly dependent on the emerging theory, which sets the direction of the research, in terms of both the areas of analysis and the questions posed, as well as the selection of comparison groups, the determination of their number, and the interactional contexts in which they are studied. The empirical data thus obtained are then broken down, sorted, and synthesised using qualitative coding. “Coding means that we attach labels to segments of data that depict what each segment is about. Coding distills data, sorts them, and gives us a handle for making comparisons with other segments of data”³⁸.

³⁴ Charmaz 2006.

³⁵ Glaser, Strauss 1967, p. 3; A similar view is expressed by Charmaz, who writes: “Guiding interests, sensitizing concepts, and disciplinary perspectives often provide us with such points of departure for developing, rather than limiting, our ideas. Then we develop specific concepts by studying the data and examining our ideas through successive levels of analysis”, (Charmaz 2006, p. 17).

³⁶ Konecki 2000.

³⁷ Glaser, Strauss 1967, p. 45; italics in the original.

³⁸ Charmaz 2006, p. 3.

Theoretical saturation occurs in relation to both of these elements of grounded theory methodology. It is reached when “gathering fresh data no longer sparks new theoretical insights, nor reveals new properties of these core theoretical categories”³⁹. In other words, theoretical saturation is the point of equilibrium between the empirical evidence gathered and the concepts explaining it⁴⁰. Finally, the constant comparative method, which combines coding and analysis, is considered a strategic mechanism for generating grounded theory. As Glaser⁴¹ points out, the constant comparison of cases with each other and with categories and their properties is necessary to identify patterns of action embedded in the empirical material. Continuous comparison, applied at all stages of analytical work, enables the formulation of empirical generalisations: “we can generate properties of categories that increase the categories’ generality and explanatory power”⁴². In addition, combining comparative analysis with the logic of grounded theory – which assumes a continuous movement between data collection and analysis – helps avoid many problematic situations, such as the prolonged collection of superficial and random data or basing the analysis on conventional disciplinary categories⁴³. This method also minimises the problem of an increasing amount of inconsistent empirical data and the accompanying sense of being overwhelmed in the research process.

Grounded Theory in Film Audience Studies

Grounded theory methodology has been widely applied in media and communication studies⁴⁴. It therefore seems that it could just as successfully be applied to the study of film audiences. Previous attempts to use it in this area have been limited to isolated analyses within film reception studies. Examples include a study of the reception of Holocaust films by Stefanie Rauch⁴⁵ and a research project on the historical reception of the horror film *The Exorcist* conducted by Martin Ian Smith⁴⁶.

³⁹ Charmaz 2006, p. 113.

⁴⁰ Jensen 2012.

⁴¹ Glaser 2007.

⁴² Glaser, Strauss 1967, p. 24.

⁴³ Charmaz 2006.

⁴⁴ See Martin 2008; Clark 2012; Gynnild 2016.

⁴⁵ Rauch 2017.

⁴⁶ Smith 2019.

Stefanie Rauch's⁴⁷ analysis examines how feature films shape awareness, memory, and historical knowledge about the Holocaust. The author seeks to explain how spectators make sense of films dealing with this subject matter and to reconstruct the long-term consequences of the attitudes they adopt. To gain an in-depth, nuanced picture of individual reception, she employs a comparative approach, examining audience reactions to different types of films. However, Rauch adopts grounded theory methods only during data collection, abandoning them in the subsequent stages of the research process. Instead, in establishing analytical categories, she refers to a "hermeneutic analysis of dialogue", which – in the researcher's own view – allows a stronger focus on "the interactions and situations in which the utterances of the subjects and researchers take place"⁴⁸.

In this sense, Martin Ian Smith's⁴⁹ research project provides a much more comprehensive picture of the analytical possibilities offered by grounded theory methods. Its central focus is on the intersecting issues of memory, identity and audience reception practices in the context of the international phenomenon of the film *The Exorcist* (directed by William Friedkin, 1973) – with the author's overarching aim being "to explore what the film meant and still means to those who watched it, not as a historical object but as a living thing"⁵⁰. Accordingly, the main strands of the analysis concern the context in which the viewer's first encounter with the film took place, the accompanying emotions, as well as the ways in which its reception has changed over time. The primary method of collecting empirical material for the study was an online survey⁵¹, which was subsequently complemented by individual (semi-structured) interviews and research conducted in small focus groups, combined with specially arranged screenings of *The Exorcist*.

The way in which this study was carried out demonstrates that the grounded theory methodology is a flexible tool that can be easily adapted to the specific characteristics of the research area. Most importantly, however, the type and range of the qualitative methods used by the researcher allowed him to remain close to those aspects of the film experience that the participants themselves, rather than the researcher, considered most important. As a result, referring to

⁴⁷ Rauch 2017.

⁴⁸ Rauch 2017, p. 16.

⁴⁹ Smith 2019.

⁵⁰ Smith 2019, p. 845.

⁵¹ The author's immediate inspiration for increasing the project's reach through the use of an online survey came from a study of the international audiences of *The Lord of the Rings* (Barker, Mathijs 2008) and *Alien* (Barker, Egan, Ralph, Phillips 2016), initiated and coordinated by Martin Barker and conducted on a nearly global scale.

his own experience in film audience research, Martin Ian Smith concludes that “grounded theory provides a fresh and highly structured yet flexible approach to conducting audience research capable of producing new insights into the place of film in people’s everyday lives”⁵². At the same time, Smith emphasises that, as a research orientation, grounded theory methodology allows viewers to participate more fully in the study and to guide the researcher’s attention in such a way that the results obtained fully express the experiences of the study participants, rather than simply being a reflection of the researcher’s imagination or disciplinary assumptions⁵³.

In this context, the constructivist approach, which treats people as active, engaged participants rather than passive observers, seems particularly relevant. This perception of participants in cultural life, including film audiences, corresponds with the belief, developed in cultural studies, that the meaning of cultural texts is not contained within them alone, but is subject to a constant negotiation between the text and its audience. Lawrence Grossberg, an American cultural studies theorist, writes:

“The same text will mean different things to different people, depending on how it is interpreted. And different people have different interpretive resources, just as they have different needs. A text can only mean something in the context of the experience and situation of its particular audience”⁵⁴.

In both approaches, therefore, the research process is geared towards analysing the research participants’ constructed understandings of reality, taking into account the social context in which they function. The constructivist orientation is also compatible with the intersectional approach⁵⁵, defined as “decentring and pluralizing the (...) categories of gender (...) by examining how other intersecting categories such as race, ethnicity, nation, class, generation, sexuality and disability shape or constitute gender”⁵⁶. Social categories such as gender, age, education or religion can become important analytical categories within grounded theory, emerging from the empirical material and contributing to the theory being constructed.

At the practical level, the assumptions and procedures of grounded theory methodology also correlate strongly with audience studies and

⁵² Smith 2019, p. 845.

⁵³ Smith 2019.

⁵⁴ Grossberg 1992, pp. 52–53.

⁵⁵ Crenshaw 1989.

⁵⁶ Staunæs 2003, p. 102.

research on the reception of film texts. This is because emphasis is placed on exploring the identity and experiences of the individual in order to derive more abstract concepts and categories from them. The grounded theory methodology not only allows but even requires researchers to focus closely on the characteristics of a given case in order to compare it in further analysis with other cases, events, and phenomena (e.g., a study by Rauch 2017). Researchers are expected to consider each case carefully in all its complexity. In audience studies, such a process involves not only analysing the participant's interpretation of a character or the film text as a whole, but also reconstructing the context in which reception and interpretation occur (e.g., Martin Ian Smith's project, 2019). This is because, as Bogusław Skowronek points out, "[e]ach act of viewing (...) takes place in a specific epistemological context, in a specific social reality. It is an emanation of a certain cultural practice, a pragmatic inscription of film into existential, human, real experience"⁵⁷. The essential aim of research thus becomes a multidimensional examination of how a particular spectator reads and interprets a film text (or its elements). All this without the need for the research sample to represent the population; as mentioned above, sampling is done within the framework of this strategy in a purposive manner, subordinate to the emerging theory. This procedure allows the individual perspective to be taken into account, which is particularly important for minority or marginalised groups, whose experiences are rarely reflected in dominant research narratives. Furthermore, the flexibility of grounded theory methods allows them to be combined with other qualitative data collection and analysis techniques⁵⁸.

An important theoretical foundation of constructivist grounded theory is symbolic interactionism, which, in Charmaz's assessment, "provides [it with] an open-ended theoretical perspective from which grounded theory researchers can start"⁵⁹. In research practice, this perspective encourages greater openness and a willingness to follow the themes that emerge from the empirical material, which are often difficult to predict at the initial stage of the study. Even if we assume that the interpretation of a film text can take one of the forms proposed by Stuart

⁵⁷ Skowronek 2017, p. 167.

⁵⁸ Glaser, Strauss 1967; Konecki 2000; Charmaz 2006.

⁵⁹ Charmaz 2005, p. 530.

Hall – dominant, negotiated, or oppositional⁶⁰ – the specific theoretical insights, both the theory itself and the hypotheses, concepts and categories generated within it, remain fully dependent on the material collected during field research. As a result, audience research carried out using grounded theory methodology has the potential to make voices that would otherwise remain unheard audible. The advantage of the method described is therefore that it allows the research process to take into account the individual views and experiences of spectators, which, in a broader perspective, also translate into collective experiences that shape group identities (e.g., of a selected category of spectators). Through empirical generalisation, this mechanism leads to the construction of a middle-range theory that explains reality at a more abstract level. When viewed in this way, film reception ceases to be a purely interpretative act and becomes a social practice embedded in structures of relations, identities, and inequalities, falling within the scope of qualitative sociology.

Conclusion

The conceptualisation of the spectator has evolved over the decades, shaped by both historical and methodological factors. The only relatively stable element in reflection on the viewer of a film text has been the division – outlined in the early 1970s – between the psychoanalytic model of the spectator developed within film studies and ethnographic approaches to audiences that emerged within cultural studies⁶¹. However, this division, by separating film studies into two distinct epistemological spaces, has made it impossible to develop a coherent approach to the spectator and the audience within the field.

This gap could be filled by the proposal made in this article to apply grounded theory methods to the study of film audiences. The methodology in question represents a relatively universal analytical tool within qualitative research, one that can be readily operationalised in empirical studies. Moreover, thanks to its flexibility, it allows research methods to be adapted to the specific characteristics of a given empirical context. Abductive reasoning and theoretical sampling

⁶⁰ Hall 1980; Jacqueline Bobo (2003) characterises the aforementioned types of interpretation of audiovisual messages. The dominant (or widely accepted) reading does not question the intended meaning of the text and accepts its ideologically conditioned content. The negotiated (or subordinate) reading questions certain aspects of the message, but generally does not reject the dominant ideology underlying it. The oppositional reading challenges both the dominant interpretation of the text and the overarching ideology behind it; .

⁶¹ See Christie 2012; Klejsa, Saryusz-Wolska 2014a; Reinhard, Olson 2017b.

enable researchers to fill analytical gaps and develop concepts, encouraging a consistently critical attitude towards the empirical material being collected. The use of grounded theory as a tool for investigating film audiences enables the analysis to focus on individualised interpretations of film texts while taking into account the cultural, social and identity-related contexts of their reception. At the same time, however, priority is ultimately given to the phenomenon or process under investigation rather than to the description of a single case. Another important value of this methodological perspective, especially in its constructivist version, lies in its emphasis on the active role of researchers in the process of reconstructing hidden meanings. In itself, this emphasis may encourage a more conscious exploration of new phenomena within film and audience studies, as well as the formulation of empirically well-grounded hypotheses.

These considerations therefore allow us to conclude that grounded theory methodology can not only be applied in film audience studies, but also appears particularly well suited to the analysis of audience experiences understood as processual, contextual and socially constructed. In this sense, the proposed combination does not involve a simple transfer of a methodological tool to film studies, but rather represents an attempt to bring methodological coherence to a field in which different research traditions have so far coexisted, often in isolation. The implementation of grounded theory methods may help to overcome the established dualism between text analysis and the study of empirical audiences, and thus constitute an important step towards developing a more coherent approach to the spectator and the audience within contemporary research on film culture.

References

- Adamczak M., Klejsa K.
2019 *Współczesne badania produkcji i dystrybucji filmowej – wprowadzenie*, “Kwartalnik Filmowy”, no. 108.
- Anells M.
1996 *Grounded Theory Method: Philosophical Perspectives, Paradigm of Inquiry, and Postmodernism*, “Qualitative Health Research”, vol. 6, no. 3
- Barker M., Egan K., Ralph S., Phillips T.
2016 *Alien Audiences: Remembering and Evaluating a Classic Movie*, Basingstoke.

- Barker M., Mathijs E. (eds.)
2008 *Watching Lord of the Rings: Tolkien's World Audiences*, New York.
- Birks M., Mills J.
2015 *Grounded Theory: A Practical Guide*, Los Angeles.
- Bobo J.
2003 The Color Purple: *Black Women as Cultural Readers*, [in:] Brooker W., Jermyn D. (eds.), *The Audience Studies Reader*, London–New York.
- Budzik J.
2012 *Dotyk światła. O zmysłowym doznawaniu kina*, Katowice.
- Charmaz K.
1996 *Grounded Theory*, [in:] Smith J.A., Harré R., Van Langenhove L. (eds.), *Rethinking Methods in Psychology*, London.
2005 *Grounded Theory in the 21st Century: Applications for Advancing Social Justice Studies*, [in:] Denzin N.K., Lincoln Y.S. (eds.), *Handbook of Qualitative Research*, Thousand Oaks.
2006 *Constructing Grounded Theory. A Practical Guide Through Qualitative Analysis*, London.
- Christie I. (ed.)
2012 *Audiences. Defining and Researching Screen Entertainment Reception*, Amsterdam.
- Clark L. S.
2012 *A Multi-grounded Theory of Parental Mediation. Exploring the Complementarity of Qualitative and Quantitative Communication Research*, [in:] Jensen K.B. (ed.), *A Handbook of Media and Communication Research: Qualitative and Quantitative Methodologies*, London–New York.
- Cook P.
1985 *Narrative and Audience*, [in:] Cook P. (ed.), *The Cinema Book*, London.
- Crenshaw K.
1989 *Demarginalizing the Intersection of Race and Sex: A Black Feminist Critique of Antidiscrimination Doctrine, Feminist Theory and Antiracist Politics*, “University of Chicago Legal Forum”, no. 1.

Demby Ł.

2020 *Zdalne kino. Samotność widza wobec zmysłowego charakteru recepcji filmu*, "Kwartalnik Filmowy", no. 111.

Ellis J.

1978 *Watching Death at Work – an Analysis of a Matter of Life and Death*, [in:] Christie I. (ed.), *Powell, Pressburger and Others*, London.

Friedman S.L.

2006 *Watching Twin Bracelet in China: The Role of Spectatorship and Identification in an Ethnographic Analysis of Film Reception*, "Cultural Anthropology", vol. 21, no. 4.

Glaser B.G.

2002 *Constructivist Grounded Theory?*, "Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research", vol. 3, no. 3, art. 12.

2007 *All is Data*, "Grounded Theory Review. An International Journal", vol. 6, no. 2.

Glaser B.G., Strauss A.L.

1967 *The Discovery of Grounded: Theory Strategies for Qualitative Research*, Chicago.

Godzic W.

1989 *Zarys obrazu widza filmowego*, [in:] Zajiček E. (ed.), *Z dziejów myśli filmowej*, Katowice.

1991 *Film i psychoanaliza: problem widza*, Kraków.

Gorzko M.

2010 „Drugie pokolenie” teoretyków grounded theory, "Studia Sociologica. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego", no. 20.

2013 *Teoria ugruntowana jako „rodzina metod”?*, "Opuscula Sociologica", no. 4.

Grossberg L.

1992 *Is There a Fan in the House? The Affective Sensibility of Fandom*, [in:] Lewis L.A. (ed.), *The Adoring Audience. Fan Culture and Popular Media*, London–New York.

Gynnild A.

2016 *Applying Grounded Theory in Media Production Studies*, [in:] Paterson C., Lee D., Saha A., Zoellner A. (eds.), *Advancing Media Production Research. Shifting Sites, Methods, and Politics*, London.

Hall S.

- 1980 *Encoding/Decoding*, [in:] Hall S., Hobson D., Lowe A., Willis P. (eds.), *Culture, Media, Language*, London.

Helman A.

- 1988 *Modele odbiorcy. Refleksje teoretyczne*, "Kino", no. 3.

Igartua J.J., Muñiz C.

- 2008 *Identification with the Characters and Enjoyment with Feature Films: An Empirical Research*, "Comunicación y Sociedad", vol. 21, no. 1.

Jensen K.B.

- 2012 *The Qualitative Research Process*, [in:] Jensen K.B. (ed.), *A Handbook of Media and Communication Research: Qualitative and Quantitative Methodologies*, London–New York.

Klejsa K.

- 2014 *Badania widowni filmowej: historia i współczesność (rekonesans bibliograficzny)*, "Kwartalnik Filmowy", no. 85.

Klejsa K., Saryusz-Wolska M. (eds.)

- 2014a *Badanie widowni filmowej. Antologia przekładów*, Warszawa.

- 2014b *Badanie widowni filmowej: historia i metody*, [in:] Klejsa K., Saryusz-Wolska M. (eds.), *Badanie widowni filmowej. Antologia przekładów*, Warszawa.

Kolasińska I.

- 2003 *Kobieta i demony. O widzu horroru filmowego*, Kraków.

Konecki K.

- 2000 *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa.

Martin V.B.

- 2008 *Attending the News. A Grounded Theory about a Daily Regimen*, "Journalism", vol. 9, no. 1.

Radway J.A.

- 1986 *Identifying Ideological Seams: Mass Culture, Analytical Method and Political Practice*, "Communication", no. 9.

Rauch S.

- 2017 *"The Fundamental Truths of the Film Remain": Researching Individual Reception of Holocaust Films*, "Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research", vol. 18, no. 2, art. 14.

Reinhard C.D., Olson C.J.

- 2017a *Introduction: Empirical Approaches to Film Spectators and Spectatorship*, [in:] Reinhard C.D., Olson C.J. (eds.), *Making Sense of Cinema. Empirical Studies into Film Spectators and Spectatorship*, New York.
- 2017b *Making Sense of Cinema. Empirical Studies into Film Spectators and Spectatorship*, New York.

Schwan S., Ildirar S.

- 2010 *Watching Film for the First Time: How Adult Viewers Interpret Perceptual Discontinuities in Film*, "Psychological Science", vol. 21, no. 7.

Skowronek B.

- 2017 *Ciało, emocje, rozum – raz jeszcze o mechanizmach odbioru filmu*, "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio N (Educatio Nova)", vol. 2.

Smith M.I.

- 2019 *Researching Memories of The Exorcist: An Introduction to Grounded Audience Studies*, "Participations. Journal of Audience and Reception Studies", vol. 16, no. 1.

Stacey J.

- 1994 *Star Gazing: Hollywood Cinema and Female Spectatorship*, London–New York.

Staunæs D.

- 2003 *Where Have All the Subjects Gone? Bringing together the Concepts of Intersectionality and Subjectification*, "Nordic Journal of Feminist and Gender Research", vol. 11, no. 2.

Strauss A., Corbin J.

- 1990 *Basics of Qualitative Research: Grounded Theory Procedures and Techniques*, Newbury Park.
- 1998 *Basics of Qualitative Research: Grounded Theory Procedures and Techniques* (2nd ed.), Thousand Oaks.

Waldron D.

2017 *Transnational Investments: Aging in Les Invisibles (Sébastien Lifshitz, 2012) and Its Reception*, [in:] Reinhard C.D., Olson C.J. (eds.), *Making Sense of Cinema. Empirical Studies into Film Spectators and Spectatorship*, New York.

Wejbert-Wąsiewicz E.

2018 *Socjologiczne widzenie filmu i kina. Artykulacje i praktyki w polu socjologii filmu i kina*, "Przegląd Socjologiczny", vol. 67, no. 4.

Perspektywa zastosowania teorii ugruntowanej w badaniach widowni filmowej

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest refleksja nad możliwością zastosowania metodologii teorii ugruntowanej w badaniach widowni filmowej. Tekst stanowi propozycję programową, której celem jest rozpoznanie potencjału tej koncepcji w kontekście analiz odbioru i recepcji tekstów filmowych oraz wskazanie jej epistemologicznej i proceduralnej spójności z założeniami współczesnych *audience studies*. Punktem wyjścia jest rekonstrukcja podstawowych założeń teorii ugruntowanej, ze szczególnym uwzględnieniem jej wersji konstruktywistycznej, a także omówienie sporów dotyczących jej statusu i praktyki badawczej. W dalszej części tekst sytuowany jest w kontekście polskich badań nad widzem, które – mimo globalnego „zwrotu empirycznego” – wciąż utrwalają dualizm między teoriami teksto-centrycznymi a badaniem empirycznego odbiorcy. Autorka argumentuje, że teoria ugruntowana, jako metodologia umożliwiająca budowanie uogólnień teoretycznych na podstawie materiału empirycznego, może przyczynić się do wzmocnienia empirycznego wymiaru badań widowni, sprzyjać przewyżczeniu wskazanego dualizmu oraz otworzyć nowe perspektywy analizy doświadczeń odbiorczych jako procesów konstruowanych społecznie.

Słowa kluczowe: metodologia teorii ugruntowanej, badania widowni, odbiór filmu, perspektywa konstruktywistyczna, dualizm epistemologiczny

OD DOPUSZCZALNOŚCI DO ABSOLUTNEGO ZAKAZU – EWOLUCJA KARY ŚMIERCI W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM I JEJ ELIMINACJA W POLSCE

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza ewolucji kary śmierci w prawie międzynarodowym – od jej dopuszczalności do ustanowienia bezwzględnego zakazu oraz ocena statusu tego zakazu w strukturze prawa międzynarodowego. Kluczowym problemem badawczym jest ustalenie czy ratyfikacja Protokołu nr 13 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez Polskę miała charakter normatywny, czy jedynie formalny. W pracy zastosowano metodę dogmatycznoprawną, opartą na analizie aktów międzynarodowych oraz krajowych. W pierwszej części przedstawiono rozwój regulacji od etapów ograniczania i „humanizacji” sankcji ostatecznej, poprzez model kompromisowy w EKPC, aż do pełnej abolicji w Protokole nr 13. Druga część analizuje proces związania się Polski tym aktem oraz jego znaczenie dla krajowego porządku prawnego. Przeprowadzona analiza doprowadziła do wniosku, że polska ratyfikacja miała charakter przede wszystkim deklaratoryjny, jednak jej znaczenie ma wymiar systemowy i gwarancyjny, gdyż trwale związało państwo międzynarodowym zakazem stosowania kary śmierci.

Słowa kluczowe: kara śmierci, prawo do życia, prawa człowieka, Protokół nr 13, ratyfikacja.

UWAGI WPROWADZAJĄCE

Zniesienie kary śmierci stanowi jeden z najistotniejszych przejawów rozwoju współczesnych standardów ochrony praw człowieka. Proces ten nie dokonał się jednak jednorazowo ani wyłącznie na poziomie krajowym, lecz był wynikiem stopniowej ewolucji norm międzynarodowych, które wyznaczyły kierunek zmian

legislacyjnych w poszczególnych państwach. To właśnie prawo międzynarodowe wyznaczyło kierunek eliminacji kary śmierci, łącząc prawo do życia ¹ z bezwzględnym zakazem tortur i okrutnego traktowania ². Na tym tle polski porządek prawny wykazuje pełną spójność aksjologiczną, opierając się na konstytucyjnej triadzie: przyrodzonej godności człowieka ³, prawnej ochronie życia ⁴ oraz zakazie kar okrutnych i niehumanitarnych ⁵, dopełnionych nakazem humanitarnego traktowania więźniów ⁶. Proces ratyfikacji Protokołu nr 13 przez Polskę nastąpił w specyficznym momencie – gdy Kodeks karny z 1997 r. tej sankcji już nie przewidywał. Rodzi to istotną wątpliwość dogmatyczną: czy związanie się tym aktem miało realne znaczenie dogmatyczne, czy było jedynie formalno-symbolicznym gestem? Analiza tej kwestii wymaga prześledzenia ewolucji od międzynarodowej regulacji do absolutnego zakazu.

SPRAWIEDLIWOŚĆ BEZ ŚMIERCI. EWOLUCJA STANDARDÓW MIĘDZYNARODOWYCH W ZAKRESIE ZNIESIENIA KARY ŚMIERCI

Opisując rozwój regulacji międzynarodowych dotyczących kary śmierci, należy rozpocząć od najwcześniejszych aktów prawa międzynarodowego, które odnosiły się do tej kwestii. Za taki dokument uznaje się Konwencję Genewską o traktowaniu jeńców wojennych z 27 lipca 1929 r. W postanowieniach Konwencji nie zakazano jeszcze stosowania kary śmierci, jednak wprowadzono istotne ograniczenia proceduralne. W tym sensie stanowiły one przejaw tzw. „humanizacji represji”, a nie jej eliminacji. Można zatem uznać, że był to etap pośredni, w którym społeczność międzynarodowa nie kwestionowała jeszcze samej istoty kary, lecz dążyła do ograniczenia arbitralności jej stosowania ⁷.

Kolejnym ważnym etapem było przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 r. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. W jej art. 2 zagwarantowano każdemu prawo do życia. Co ważne, w ostatecznej wersji zrezygnowano z zapisu dopuszczającego ograniczenie prawa do życia w przypadku kary śmierci. Decyzja ta wynikała z przekonania, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie powinna legitymizować tej kary. Nie oznaczało to jednak

¹ Art. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

² Art. 5 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

³ Art. 30 Konstytucji RP.

⁴ Art. 38 Konstytucji RP.

⁵ Art. 40 Konstytucji RP.

⁶ Art. 41 ust 4 Konstytucji RP.

⁷ Konwencja Genewska 1929.

natychmiastowego obowiązku jej zniesienia, lecz raczej wskazanie długofalowego kierunku zmian⁸. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka nie wprowadziła *expressis verbis* zakazu stosowania kary śmierci, co stanowiło kompromis polityczny państw o odmiennych systemach prawnych⁹. Jednocześnie rezygnacja z jej wyraźnego dopuszczenia stworzyła podstawę do interpretacji prawa do życia w kierunku jego stopniowej absolutyzacji i delegitymizacji samej kary. Warto dodać, że Polska wstrzymała się od głosu przy uchwalaniu Deklaracji¹⁰.

Brak jednoznacznego zakazu kary śmierci w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka wynikał przede wszystkim z braku konsensusu państw w momencie jej uchwalenia oraz kompromisowego charakteru tego aktu. Deklaracja miała stanowić punkt wyjścia dla dalszego rozwoju standardów ochrony praw człowieka, co tłumaczy przyjęcie ogólnej formuły prawa do życia bez przesądzania o dopuszczalności kary śmierci¹¹.

Do problematyki kary śmierci odnosi się również IV Konwencja Genewska z dnia 12 sierpnia 1949 r., dotycząca ochrony ludności cywilnej w czasie wojny. W Konwencji przewidziano możliwość stosowania kary śmierci jedynie w ściśle określonych przypadkach, takich jak szpiegostwo, poważny sabotaż czy umyślne przestępstwa skutkujące śmiercią. Jednocześnie wprowadzono dodatkowe gwarancje ochronne, między innymi zakaz orzekania tej kary wobec osób poniżej 18 roku życia oraz obowiązek uwzględnienia szczególnej sytuacji osób niebędących obywatelami państwa okupującego¹².

Istotnym krokiem w kierunku ograniczania kary śmierci było przyjęcie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 4 listopada 1950 r. Konstrukcja art. 2 EKPC odzwierciedla kompromisowy charakter wczesnych standardów międzynarodowych. Z jednej strony ustanowiono w nim fundamentalną ochronę prawa do życia, z drugiej zaś pozostawiono możliwość stosowania kary śmierci, co wskazuje, że w momencie przyjmowania Konwencji nie istniał jeszcze konsensus co do konieczności jej całkowitego zniesienia. W konsekwencji art. 2 EKPC można postrzegać jako normę o charakterze przejściowym, która nie tyle sankcjonowała karę śmierci, ile poddawała ją ścisłej kontroli prawnej, ograniczając jej stosowanie do wyjątkowych sytuacji i eliminując arbitralność decyzji państwa. Kierunek ten znalazł również odzwierciedlenie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który konsekwentnie wzmacnia standard ochrony prawa do

⁸ Niewęglowski i Mierzwa 2018, s. 119.

⁹ United Nations Human Rights, 2018.

¹⁰ Rzecznik Praw Obywatelskich 2018.

¹¹ United Nations Human Rights 2018.

¹² IV Konwencja Genewska 1949.

życia oraz zakazu niehumanitarnego, poniżającego traktowania, wpisując zakaz kary śmierci w szerszy kontekst praw człowieka¹³. Szczególne znaczenie dla oceny dopuszczalności kary śmierci ma art. 3 EKPC, ustanawiający bezwzględny zakaz tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przepis ten stał się jednym z najważniejszych instrumentów ochrony osób skazanych na karę śmierci. Trybunał wielokrotnie wskazywał, że wydanie lub ekstradycja osoby do państwa, w którym grozi jej kara śmierci połączona z niehumanitarnym traktowaniem, mogą prowadzić do naruszenia art. 3 Konwencji (Wyrok w sprawie Öcalan). Istotne znaczenie ma również art. 6 EKPC, gwarantujący prawo do rzetelnego procesu sądowego. W sprawach zagrożonych karą śmierci wymóg zachowania najwyższych standardów proceduralnych nabiera szczególnego znaczenia ze względu na nieodwracalny charakter tej sankcji. Uzupełnieniem tych gwarancji jest art. 13 EKPC, zapewniający prawo do skutecznego środka odwoławczego w przypadku naruszenia praw i wolności przewidzianych w Konwencji. W sprawach dotyczących kary śmierci przepis ten umożliwia skuteczne kwestionowanie decyzji organów państwa, zwłaszcza gdy istnieje ryzyko naruszenia prawa do życia lub zakazu niehumanitarnego traktowania.

Kolejnym ważnym etapem rozwoju międzynarodowych regulacji dotyczących kary śmierci było otwarcie do podpisu 19 grudnia 1966 r. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych¹⁴. W trakcie prac nad jego treścią pojawiały się propozycje całkowitego zakazu stosowania kary śmierci, jednak nie spotkały się one z aprobatą. Wskazywano, że zbyt restrykcyjne rozwiązania mogłyby zniechęcić część państw do przystąpienia do Paktu. W rezultacie przyjęto rozwiązanie kompromisowe. W art. 6 Paktu zagwarantowano przyrodzone prawo do życia, dopuszczając karę śmierci wyłącznie za najcięższe przestępstwa, przy jednoczesnym zakazie jej stosowania wobec osób niepełnoletnich i kobiet w ciąży. Kluczowe znaczenie ma tu korelacja z art. 7 (zakaz tortur oraz tzw. *death row phenomenon*) oraz art. 14 Paktu, wymagającym bezwzględnego przestrzegania gwarancji rzetelnego procesu przed niezawisłym sądem pod rygorem uznania egzekucji za arbitralne pozbawienie życia¹⁵.

Polska ratyfikowała Pakt w 1977 r. Istotnym uzupełnieniem jego postanowień było przyjęcie 15 grudnia 1989 r. Drugiego Protokołu Fakultatywnego¹⁶,

¹³ Michałowska 2007, s. 95.

¹⁴ MPPOiP 1966.

¹⁵ United Nations Digital Library 2007.

¹⁶ Drugi Protokół Fakultatywny do MPPOiP 1989.

którego celem było całkowite wyeliminowanie kary śmierci. W Polsce wszedł on w życie w 2014 r., choć podpisany został już w 2000 r.¹⁷. Protokół wprowadza zasadę, zgodnie z którą żadne państwo-strona nie może wykonywać kary śmierci wobec osób podlegających jego jurysdykcji. Zakaz ten ma charakter zasadniczo bezwzględny, a jedynym dopuszczalnym wyjątkiem jest możliwość zastrzeżenia stosowania tej kary w czasie wojny za najpoważniejsze przestępstwa o charakterze wojskowym. Polska nie skorzystała z tej możliwości, opowiadając się za pełną abolicją. Przystąpienie Polski do Protokołu w 2000 r. miało również znaczenie wizerunkowe i polityczne, wzmacniając zaangażowanie Polski w działania na rzecz ochrony praw człowieka na forum międzynarodowym¹⁸. Jak wskazuje Marta Lang, prawniczka i nauczycielka akademicka, specjalizująca się w prawach człowieka: *dokument uniwersalny, formalnie rzecz biorąc, nie zobowiązuje Państw do wykreślenia kary śmierci z kodeksów karnych*¹⁹.

Analiza najwcześniejszych aktów prawa międzynarodowego prowadzi do wniosku, że początkowy etap regulacji nie polegał na eliminacji kary śmierci, lecz na stopniowym ograniczaniu jej stosowania oraz wzmacnianiu gwarancji proceduralnych. Dopiero z czasem nastąpiło przejście od modelu „regulacji” do modelu „zakazu”, co stanowi jedną z kluczowych cech ewolucji międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka, a w szczególności prawa do życia²⁰. Szczególne znaczenie miała działalność Rady Europy, która od początku kładła nacisk na ochronę prawa do życia. Choć początkowo dopuszczano karę śmierci, z czasem państwa członkowskie zaczęły konsekwentnie od niej odchodzić²¹.

Przyjęcie Protokołu nr 6 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w 1983 r. stanowiło jakościowy przełom w systemie konwencyjnym, ponieważ po raz pierwszy wprowadzono normę zmierzającą do eliminacji kary śmierci jako instytucji prawa karnego²². Nie był to jednak zakaz absolutny, co wskazuje, że państwa nadal postrzegały ją jako potencjalnie uzasadnioną w sytuacjach nadzwyczajnych. Tym samym Protokół nr 6 odzwierciedla etap przejściowy pomiędzy modelem „regulacji” a modelem „całkowitego zakazu”²³. Zgodnie z art. 1 Protokołu nr 6 kara śmierci została zniesiona, a państwa-strony zobowiązały się do niewydawania wyroków skazujących na tę karę oraz do niewykonywania

¹⁷ Tychmańska 2017, s. 72.

¹⁸ Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2021b.

¹⁹ Lang 2015, s. 126.

²⁰ Bartusiak 2011, s. 120.

²¹ Balicki 2014, s. 22.

²² Protokół nr 6 do EKPC.

²³ Gronowska 2004, s. 170.

orzeczonych wcześniej wyroków śmierci. Przepis ten oznaczał zasadniczą zmianę w podejściu do kary śmierci – przestała ona być uznawana za dopuszczalną sankcję pozostającą w gestii państwa, a została zakwalifikowana jako środek sprzeczny z rozwijającym się europejskim standardem ochrony praw człowieka. Jednocześnie art. 1 nie oznaczał jeszcze całkowitego i bezwzględnego zakazu kary śmierci, ponieważ możliwość jej stosowania została wyjątkowo zachowana w art. 2 Protokołu. Art. 2 Protokołu nr 6 przewidywał bowiem możliwość utrzymania kary śmierci w ustawodawstwie krajowym, mianowicie w odniesieniu do czynów popełnionych w czasie wojny lub w okresie bezpośredniego zagrożenia wojną. Wyjątek ten miał charakter wyjątkowy i był ograniczony dodatkowymi wymaganiami. Państwo mogło zastosować karę śmierci wyłącznie w sytuacjach przewidzianych przez prawo krajowe oraz zobowiązane było poinformować Sekretarza Generalnego Rady Europy o odpowiednich regulacjach prawnych. Rozwiązanie to wskazuje, że w momencie przyjmowania Protokołu część państw nie była jeszcze gotowa na całkowitą rezygnację z kary śmierci, zwłaszcza w odniesieniu do sytuacji nadzwyczajnych, związanych z konfliktem zbrojnym.

Co istotne, Protokół wyklucza możliwość składania zastrzeżeń do jego postanowień²⁴. Polska podpisała Protokół nr 6 dnia 18 listopada 1999 r., a jego ratyfikacja nastąpiła 30 października 2000 r. Na gruncie Konwencji istotne jest także to, że państwa mogą ponosić odpowiedzialność za naruszenie prawa do życia nie tylko poprzez bezpośrednie stosowanie kary śmierci, ale również w sytuacji wydalenia lub ekstradycji osoby do państwa, w którym istnieje realne ryzyko jej wykonania²⁵.

KONIEC WYROKU OSTATECZNEGO – JAK POLSKA POŻEGNAŁA KARĘ ŚMIERCI? RATYFIKACJA PROTOKOŁU NR 13

W maju 1999 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło rezolucję programową pt.: „Europa - kontynent wolny od kary śmierci”, w której jednoznacznie wskazano na konieczność definitywnego usunięcia tej sankcji z porządków prawnych państw członkowskich. Rezolucja ta stanowiła istotny punkt odniesienia dla dalszego rozwoju standardów konwencyjnych w zakresie ochrony prawa do życia²⁶.

²⁴ Sozański 2008, s. 115.

²⁵ Nowicki 2021, s. 442.

²⁶ Lang 2015, s. 124.

Realizacją wskazanych postulatów było uchwalenie w dniu 3 maja 2002 r. Protokołu nr 13 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który ustanowił bezwzględny zakaz stosowania kary śmierci, wykluczając jakiekolwiek odstępstwa, w tym także w sytuacjach nadzwyczajnych. Warto zauważyć, że system Rady Europy przyjął znacznie bardziej rygorystyczne podejście do problematyki kary śmierci niż system uniwersalny ONZ. Podczas gdy MPPOiP dopuszcza jej stosowanie pod określonymi warunkami, system konwencyjny w Europie doprowadził do jej całkowitego zakazu. Protokół nr 13 wprowadził pełną zmianę paradygmatu, ustanawiając bezwzględny zakaz stosowania kary śmierci we wszystkich okolicznościach, w tym także w czasie wojny. Oznacza to przejście od ograniczania tej kary do jej całkowitej delegitymizacji w systemie europejskim. Zgodnie bowiem z art. 1 Protokołu nr 13 kara śmierci zostaje zniesiona, a nikt nie może zostać na nią skazany ani poddany jej wykonaniu. W przeciwieństwie do Protokołu nr 6 regulacja ta nie przewiduje żadnych wyjątków, obejmując również sytuacje wojny lub bezpośredniego zagrożenia wojennego. Istotne znaczenie ma także art. 2 Protokołu nr 13, który zakazuje składania zastrzeżeń do jego postanowień. Państwa nie mogą więc ograniczyć zakresu obowiązywania Protokołu ani zachować możliwości stosowania kary śmierci w określonych sytuacjach. Z kolei art. 3 wyłącza możliwość zawieszenia stosowania zakazu kary śmierci na podstawie art. 15 EKPC, dotyczącego derogacji w sytuacjach nadzwyczajnych. Tym samym zakaz ten ma charakter absolutny.

W odniesieniu do Rzeczypospolitej Polskiej procedura związania się tym aktem została zapoczątkowana uchwałą Rady Ministrów nr 82/2002 z dnia 30 kwietnia 2002 r., podjętą na podstawie art. 6 ust. 3 ustawy o umowach międzynarodowych, na mocy której upoważniono właściwego przedstawiciela do podpisania Protokołu. W konsekwencji dokument został podpisany w dniu 3 maja 2002 r. w Wilnie przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, działającego z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów²⁷.

Podpisanie Protokołu miało w pierwszej kolejności znaczenie polityczno-deklaratywne i nie skutkowało jeszcze powstaniem po stronie Polski pełnych zobowiązań prawnomiędzynarodowych. Dla nadania mu mocy wiążącej konieczne było przeprowadzenie procedury ratyfikacyjnej zgodnie z Konstytucją RP²⁸.

Wprowadzenie zasygnalizowanego wcześniej pytania badawczego w realia polskiego procesu legislacyjnego staje się kluczowe przy analizie momentu ratyfikacji Protokołu nr 13. Szczególnego znaczenia nabiera fakt, że w momencie

²⁷ Sejm RP 2003.

²⁸ Sejm RP 2003.

podpisania, a następnie ratyfikacji tego dokumentu, kara śmierci nie funkcjonowała już w polskim prawie. Kodeks karny z 1997 r. nie przewidywał takiej sankcji, co wprost implikuje wniosek, że związanie się Protokołem nie wymagało wprowadzania zmian dostosowawczych, a sama ratyfikacja miała charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny.

Zakaz kary śmierci pozostaje również zgodny z podstawowymi zasadami wynikającymi z Konstytucji RP. Szczególne znaczenie ma art. 30 Konstytucji, zgodnie z którym przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw jednostki. Godność człowieka wymaga traktowania każdej osoby jako podmiotu posiadającego niezbywalną wartość, co pozostaje trudne do pogodzenia z karą ostateczną, jaką jest pozbawienie życia przez państwo. Istotne znaczenie ma także art. 38 Konstytucji RP, który zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. Przepis ten nakłada na państwo obowiązek ochrony życia jednostki i stanowi jeden z najważniejszych argumentów przemawiających przeciwko dopuszczalności stosowania kary śmierci. Chociaż Konstytucja nie zawiera wyraźnego zakazu tej sankcji, jej obecne standardy ochrony praw człowieka wskazują na konieczność interpretowania prawa do życia w sposób zgodny z zasadą jego najwyższej ochrony. Wymaga podkreślenia, że w kontekście kary śmierci znaczenie ma również art. 40 Konstytucji RP, zakazujący tortur oraz okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i karania. Przepis ten wzmacnia ochronę jednostki przed najbardziej dolegliwymi formami ingerencji państwa. Pozostaje również spójny z europejskim standardem wynikającym z art. 3 EKPC. Współczesne rozumienie tego zakazu prowadzi do uznania, że kara śmierci jako nieodwracalna sankcja pozostaje sprzeczna z zasadą humanitaryzmu prawa karnego²⁹.

Ratyfikacja Protokołu nr 13 wymagała zastosowania trybu określonego w art. 89 ust 1 Konstytucji RP, ponieważ dotyczył on praw, wolności i obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji. Z tego względu Prezydent mógł dokonać ratyfikacji dopiero po uzyskaniu uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie³⁰. Istotnym zagadnieniem wymagającym wyjaśnienia jest znaczne opóźnienie pomiędzy podpisaniem Protokołu nr 13 już w 2002 r. a jego ratyfikacją dopiero w 2013 r. Z perspektywy prawnej zwłoka ta nie była uzasadniona koniecznością dostosowania prawa krajowego, co wskazuje, że jej przyczyny miały charakter przede wszystkim polityczny i społeczny. Można wskazać, że brak szybkiej ratyfikacji wynikał z utrzymujących się w debacie publicznej kontrowersji dotyczących

²⁹ Konstytucja RP 1997.

³⁰ Konstytucja RP 1997.

kary śmierci oraz obaw przed definitywnym zamknięciem możliwości jej przywrócenia. Tym samym proces ratyfikacyjny ujawnia napięcie pomiędzy formalnym stanem prawnym, a społecznym postrzeganiem tej instytucji.

Pierwszą próbę wszczęcia procedury ratyfikacji podjęto w dniu 10 maja 2005 r., kiedy to Marszałkowi Sejmu przedłożono projekt ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację Protokołu nr 13³¹. Pomimo podjęcia inicjatywy legislacyjnej proces ten nie został wówczas sfinalizowany.

W kolejnych latach na Polskę wywierana była presja ze strony organów międzynarodowych, w szczególności Rady Europy. Komitet Ministrów w dniu 10 października 2012 r. wezwał państwa, które nie dokonały jeszcze ratyfikacji Protokołu nr 13, do niezwłocznego związania się jego postanowieniami, wskazując przy tym, że Polska pozostaje w wąskim gronie państw, które tego aktu jeszcze nie ratyfikowały. Równolegle podnoszono kwestię powiązania tego procesu z ratyfikacją Drugiego Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, co wynikało z tożsamego celu obu instrumentów, jakim jest całkowite zniesienie kary śmierci³². W tym sensie ratyfikacja Protokołu nr 13 przez Polskę może być postrzegana jako efekt oddziaływania zewnętrznego, a nie wyłącznie autonomicznej decyzji ustawodawcy krajowego.

Decydująca faza postępowania ratyfikacyjnego rozpoczęła się w dniu 16 maja 2013 r., kiedy to Rada Ministrów wniosła do Sejmu rządowy projekt ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację Protokołu nr 13³³. W uzasadnieniu projektu szczegółowo wskazano na absolutny charakter norm zawartych w tym instrumencie, podkreślając brak możliwości składania zastrzeżeń oraz niedopuszczalność uchylania się od jego postanowień. Zwrócono uwagę, że Protokół wzmacnia system ochrony prawa do życia w ramach EKPC oraz pozostaje spójny z aksjologią prawa Unii Europejskiej, w szczególności z art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej oraz Kartą Praw Podstawowych UE³⁴.

Projekt ustawy został skierowany do I czytania w Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka³⁵. W dniu 10 lipca 2013 r. komisje te przedstawiły sprawozdanie, w którym rekomendowały przyjęcie projektu bez poprawek³⁶. Następnie w dniu 25 lipca 2013 r. odbyło się II czytanie na posiedzeniu Sejmu, podczas którego podjęto decyzję o niezwłocznym podejściu

³¹ Sejm RP 2013a.

³² Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2021a.

³³ Sejm RP 2013a.

³⁴ Sejm RP 2013a.

³⁵ Archiwum Sejmu 2013.

³⁶ Sejm RP 2013b.

do III czytania³⁷. W dniu 26 lipca przeprowadzono III czytanie oraz głosowanie nad całością projektu ustawy. W wyniku głosowania projekt został przyjęty większością głosów (305 głosów „za”, 135 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się”). Tego samego dnia uchwaloną ustawę przekazano Senatowi oraz Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Senat nie skorzystał z przysługującego mu prawa wniesienia poprawek³⁸.

W dalszym etapie procedury, po zakończeniu prac parlamentarnych, ustawa została przekazana Prezydentowi RP, który podpisał ją w dniu 27 sierpnia 2013 r., następnie została ona ogłoszona w Dzienniku Ustaw w dniu 9 września 2013 r., co stanowiło formalne zakończenie krajowego etapu procedury wyrażenia zgody na ratyfikację.

Kolejnym krokiem było dokonanie właściwego aktu ratyfikacji przez Prezydenta RP, co nastąpiło w dniu 4 kwietnia 2014 r., poprzez złożenie dokumentu ratyfikacyjnego. Zgodnie z postanowieniami Protokołu nr 13, wszedł on w życie w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 września 2014 r.³⁹.

Cały proces ratyfikacyjny przebiegał zatem wieloetapowo i obejmował zarówno fazę inicjatywy rządowej, postępowanie parlamentarne, jak i końcowy akt ratyfikacji dokonany przez Prezydenta RP. Jego znaczenie miało przede wszystkim charakter aksjologiczny oraz systemowy – nie prowadził on do zmiany obowiązującego prawa krajowego, lecz stanowił formalne potwierdzenie przyjęcia przez Polskę międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka w zakresie bezwzględного zakazu kary śmierci. Można przy tym zauważyć, że utrzymujące się opóźnienie ratyfikacji mogło wynikać nie tylko z uwarunkowań politycznych, lecz także z obecności w debacie publicznej stanowisk dopuszczających możliwość przywrócenia kary śmierci w przyszłości⁴⁰.

W przypadku Drugiego Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych podstawę stanowiła ustawa z dnia 26 lipca 2013 r. o ratyfikacji Drugiego Protokołu Fakultatywnego do MPPO-iP w sprawie zniesienia kary śmierci. Ustawa ta wyraziła zgodę na związanie się przez Polskę tym dokumentem, który zobowiązuje państwa-strony do całkowitego zniesienia kary śmierci oraz zakazuje jej wykonywania, przewidując jedynie możliwość ograniczonego wyjątku w odniesieniu do czasu wojny, jeżeli państwo złoży odpowiednie zastrzeżenie.

³⁷ Archiwum Sejmu 2013.

³⁸ Archiwum Sejmu 2013.

³⁹ Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2021b.

⁴⁰ Balicki 2014, s. 15.

Protokół nr 13 jako integralny element systemu konwencyjnego, nie przewiduje możliwości jego samodzielnego wypowiedzenia. Z uwagi na odesłanie do regulacji samej Konwencji, ewentualne wypowiedzenie mogłoby nastąpić jedynie poprzez wypowiedzenie całej EKPC⁴¹. Dodatkowo zakaz formułowania zastrzeżeń do Protokołu podkreśla jego bezwzględny i niepodzielny charakter, co wzmacnia trwałość przyjętych zobowiązań międzynarodowych w zakresie ochrony prawa do życia⁴².

Zgodnie z art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Protokół stał się częścią krajowego porządku prawnego, a jako ratyfikowana umowa międzynarodowa za zgodą ustawową ma pierwszeństwo przed ustawami w przypadku niezgodności z prawem krajowym. Oznacza to, że ewentualne przywrócenie kary śmierci wymagałoby nie tylko zmiany ustawodawstwa krajowego, lecz także naruszenia zobowiązań międzynarodowych lub wypowiedzenia Konwencji.

Należy jednak zauważyć, że w części doktryny oraz praktyki niektórych państw nadal podnoszone są argumenty uzasadniające utrzymanie kary śmierci. Wskazuje się przede wszystkim na jej potencjalną funkcję prewencyjną oraz znaczenie w zwalczaniu najcięższych przestępstw, takich jak terroryzm czy zabójstwa kwalifikowane, a także na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa publicznego⁴³.

CHARAKTER NORMATYWNY ZAKAZU KARY ŚMIERCI W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

W doktrynie prawa międzynarodowego coraz częściej podnosi się pytanie, czy zakaz stosowania kary śmierci osiągnął już status normy *ius cogens*, czyli normy bezwzględnie obowiązującej, od której państwa nie mogą odstąpić nawet w drodze umowy międzynarodowej. Zgodnie z art. 53 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów norma *ius cogens* to norma przyjęta i uznana przez społeczność międzynarodową państw jako całość za normę, od której odstępstwo nie jest dopuszczalne. Do kategorii tej zalicza się tradycyjnie zakaz ludobójstwa, niewolnictwa, tortur czy agresji. Z kolei art. 64 tej Konwencji wskazuje, że powstanie nowej normy o charakterze bezwzględnie obowiązującym powoduje wygaśnięcie wcześniejszych zobowiązań traktatowych z nią sprzecznych⁴⁴.

⁴¹ Rodzik 2017.

⁴² Sejm RP 2003.

⁴³ Ryba i Zduniak 2016, s. 124.

⁴⁴ Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów 1969.

W odniesieniu do zakazu kary śmierci brak jest nadal jednolitego stanowiska doktryny oraz praktyki międzynarodowej w skali globalnej. Argumentem przeciwko uznaniu go za uniwersalną normę *ius cogens* pozostaje przede wszystkim fakt, że sankcja ta nadal funkcjonuje w ustawodawstwach wielu państw świata, w tym również mocarstw demokratycznych, takich jak Stany Zjednoczone czy Japonia. Trudno zatem mówić o istnieniu powszechnego, jednolitego i globalnego konsensusu co do całkowitej niedopuszczalności tego środka karnego⁴⁵.

Jednocześnie zauważalna jest wyraźna tendencja do wzmacniania międzynarodowego standardu abolicjonistycznego w ramach regionalnych systemów ochrony praw człowieka⁴⁶. Najdalej idący charakter ma system Rady Europy, w którym zniesienie kary śmierci stało się *de facto* warunkiem uczestnictwa we wspólnocie państw demokratycznych. Przyjęcie Protokołu nr 13 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oznacza bowiem ustanowienie całkowitego i bezwzględnego zakazu jej stosowania, wykluczając jednocześnie możliwość składania zastrzeżeń czy czasowego uchylania jego postanowień⁴⁷. Stopniowe kształtowanie się międzynarodowego konsensusu wokół konieczności całkowitego wyeliminowania tej sankcji potwierdza także wysoki poziom ochrony w ramach Drugiego Protokołu Fakultatywnego do MPPOiP.

W literaturze wskazuje się również, że zakaz kary śmierci pozostaje w ścisłym związku z zakazem tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał, że nie tylko samo wykonanie kary śmierci, lecz także długotrwałe oczekiwanie na egzekucję (*death row phenomenon*) może prowadzić do naruszenia art. 3 EKPC. Szczególne znaczenie miał w tym zakresie wyrok w sprawie Soering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z 1989 r., w którym Trybunał uznał, że ekstradycja osoby do państwa, gdzie grozi jej kara ostateczna i wieloletnie oczekiwanie na wykonanie wyroku, stanowi naruszenie Konwencji⁴⁸.

Część przedstawicieli doktryny wskazuje zatem, że nawet jeśli zakaz kary śmierci nie osiągnął jeszcze statusu normy *ius cogens* w wymiarze uniwersalnym, to niewątpliwie wykazuje cechy normy o charakterze peremptoryjnym w ramach europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Można mówić o procesie stopniowej „konsolidacji normatywnej”. Kara śmierci przestaje być postrzegana jako dopuszczalny instrument polityki karnej państwa, a zaczyna być traktowana jako

⁴⁵ Schabas 2002, s. 5-9.

⁴⁶ Amnesty International 2026.

⁴⁷ Sozański 2008, s. 115.

⁴⁸ Wyrok w sprawie Soering.

naruszenie fundamentalnych standardów humanitarnych. W tym kontekście zakaz ten należy postrzegać nie tylko jako rezultat ewolucji prawa traktatowego, lecz także jako przejaw głębszej przemiany aksjologicznej współczesnego prawa międzynarodowego, w którym ochrona godności człowieka oraz prawa do życia uzyskuje charakter nadrzędny wobec tradycyjnie pojmowanej suwerenności państwa.

WNIOSKI KOŃCOWE

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że współczesny standard ochrony prawa do życia opiera się na przekonaniu o jego szczególnej wartości i konieczności zapewnienia mu najwyższego poziomu ochrony. W polskim porządku konstytucyjnym podstawę tego standardu stanowią przede wszystkim art. 30, art. 38 oraz art. 40 Konstytucji RP. Godność człowieka, będąca źródłem praw i wolności jednostki, wyklucza traktowanie człowieka wyłącznie jako przedmiotu represji państwa, natomiast konstytucyjna ochrona życia oraz zakaz kar niehumanitarnych i poniżających pozostają podstawowymi argumentami przemawiającymi przeciwko dopuszczalności kary śmierci.

Ewolucja europejskiego systemu ochrony praw człowieka pokazuje, że podejście do kary śmierci uległo zasadniczej zmianie. Początkowo art. 2 EKPC przewidywał możliwość jej stosowania, jednak wraz z rozwojem standardów ochrony jednostki nastąpiło stopniowe ograniczanie tej sankcji. Szczególne znaczenie uzyskał art. 3 EKPC, którego bezwzględny zakaz tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania stał się jednym z podstawowych instrumentów ograniczających możliwość stosowania kary śmierci.

Ostatecznym wyrazem europejskiego kierunku abolicjonistycznego stał się art. 1 Protokołu nr 13 do EKPC, ustanawiający całkowity zakaz kary śmierci we wszystkich okolicznościach. Regulacja ta potwierdziła, że prawo do życia nie może być uzależnione od sytuacji politycznej, wojennej czy decyzji państwa w zakresie polityki karnej. Podobny kierunek wynika z art. 2 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, który wyraźnie zakazuje wykonywania kary śmierci oraz skazywania na nią.

Na poziomie uniwersalnym istotną rolę odegrał natomiast art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który, mimo że początkowo nie ustanowił całkowitego zakazu kary śmierci, wprowadził szereg ograniczeń dotyczących jej stosowania oraz stworzył podstawę dalszego rozwoju standardów abolicjonistycznych. Proces ten pokazuje, że prawo międzynarodowe

stopniowo przekształciło podejście do kary śmierci – od traktowania jej jako dopuszczalnej sankcji karnej do uznania jej za środek sprzeczny z zasadą ochrony godności człowieka.

Ostatecznie należy stwierdzić, że zniesienie kary śmierci nie było jedynie zmianą techniczną w systemach prawnych państw, lecz elementem głębszej przemiany aksjologicznej prawa. Współczesne standardy konstytucyjne i międzynarodowe wskazują, że ochrona praw człowieka, a w szczególności prawa do życia oraz godności człowieka stanowią wartości nadrzędne, które ograniczają swobodę państw w zakresie kształtowania polityki karnej.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawa polskiego:

Konstytucja RP

1997 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997, Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483.

Kodeks karny

1997 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, Dz.U. 1997, Nr 88, poz. 553.

Ustawa o ratyfikacji Protokołu nr 13

2013 Ustawa z dnia 26 lipca 2013 r. o ratyfikacji Protokołu nr 13, Dz.U. 2013, poz. 1044.

Ustawa o ratyfikacji Drugiego Protokołu Fakultatywnego

2013 Ustawa z dnia 26 lipca 2013 r. o ratyfikacji Drugiego Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w sprawie zniesienia kary śmierci, przyjętego w Nowym Jorku dnia 15 grudnia 1989 r., Dz.U. 2013, poz. 1045.

Akty prawa międzynarodowego:

Konwencja Genewska z 1929 r.

1929 Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w Genewie dnia 27 lipca 1929 r., Dz.U. 1932, Nr 103, poz. 866.

IV Konwencja Genewska z 1949 r.

1949 Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny, podpisana w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 r., Dz.U. 1956, Nr 38, poz. 171.

EKPC

- 1950 Europejska Konwencja Praw Człowieka z 4 listopada 1950 r., Dz.U. 1993, Nr 61, poz. 284.

MPPOiP

- 1966 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz.U. 1977, Nr 38, poz. 167.

Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów

- 1969 Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów sporządzona w Wiedniu z dnia 23 maja 1969 r., Dz.U. 1990, Nr 74, poz. 439.

Protokół nr 6 do EKPC

- 1983 Protokół nr 6 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Dz.U. 2001, Nr 23, poz. 266.

Drugi Protokół Fakultatywny do MPPOiP

- 1989 Drugi Protokół Fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz.U. 2014, poz. 891.

Protokół nr 13 do EKPC

- 2002 Protokół nr 13 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Dz.U. 2014, poz. 1155.

Orzecznictwo:

Wyrok w sprawie Soering

- 1989 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 lipca 1989 r. w sprawie Soering przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 14038/88.

Wyrok w sprawie *Öcalan*

- 2005 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie *Öcalan przeciwko Turcji*, skarga nr 46221/99.

Monografia:

Bartusiak B.

- 2011 *Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary*, Warszawa.

Nowicki M. A.

- 2021 *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa.

Schabas W. A.

2002 *The Abolition of the Death Penalty in International Law*, Cambridge.

Sozański J.

2008 *Prawo Traktatów: zarys współczesny*, Warszawa, Poznań.

Monografia wieloautorska:

Balicki R.

2014 *Zniesienie kary śmierci w Polsce [w:] Aktualne wyzwania ochrony wolności i praw jednostki: prace uczniów i współpracowników dedykowane Profesorowi Bogusławowi Banaszakowi*, red. M. Jabłoński, S. Jarosz – Żukowska, Wrocław.

Czasopismo:

Gronowska B.

2004 *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 11 marca 2004 r. w sprawie Iorgov przeciwko Bułgarii (dot. sytuacji skazanego na karę śmierci w czasie moratorium na jej wykonanie)*, „Prokuratura i Prawo”, nr 6.

Lang M.

2015 *Kara śmierci a prawa człowieka*, *Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych*, „Miscellanea”, nr 5.

Niewęglowski K., Mierzwa M.

2018 *Kara śmierci w świetle norm prawnomiędzynarodowych*, „Studenckie Zeszyty Naukowe”, nr 37.

Ryba J., Zduniak K.

2016 *Kara śmierci – rys historyczny i współczesne poglądy*, „Kortowski Przegląd Prawniczy”, nr 4.

Tychmańska A.

2017 *Znaczenie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych dla polskiego porządku prawnego na przykładzie analizy orzecznictwa polskich sądów administracyjnych*, „Studenckie Zeszyty Naukowe UMCS”, nr 34.

Netografia:

Amnesty International

2026 *Kara śmierci – pytania i odpowiedzi*, <https://www.amnesty.org.pl/kara-smierci-pytania-i-odpowiedzi/>, [dostęp: 3.05.2026].

Archiwum Sejmu

2013 <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1409>, [dostęp: 19.04.2026].

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

2026 *Międzynarodowe prawo humanitarne*, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/miedzynarodowe-prawo-humanitarne>, [dostęp: 30.04.2026].

Prawo.pl

2026 *Ratyfikacja przez Polskę Konwencji o ochronie ofiar wojny, podpisanych w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 r.*, <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1956-38-174,16783217.html>, [dostęp: 2.05.2026].

Rodzik A.

2017 *Ochrona prawa do życia w okresie obowiązywania Konstytucji Rzeczypospolitej z 1997 roku*, <https://wspia.eu/media/g1yxfti/84-rodzik-anna.pdf>, [dostęp: 28.04.2026].

Rzecznik Praw Obywatelskich

2018 *70 lat temu państwa ONZ uchwały Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Oświadczenie RPO.*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/70-lat-temu-pa%C5%84stwa-onz-uchwali%C5%82y-powszechn%C4%85-deklaracj%C4%99-praw-cz%C5%82owieka-o%C5%9Bwiadczenie-rpo>, [dostęp: 27.04.2026].

United Nations Digital Library

2007 *General comment no. 32, Article 14, Right to equality before courts and tribunals and to fair trial*, <https://digitallibrary.un.org/record/606075?v=pdf>, [dostęp: 10.07.2026].

United Nations Human Rights

2018 *Universal Declaration of Human Rights at 70: 30 Articles on 30 Articles – Article 3*, <https://www.ohchr.org/en/press-releases/2018/11/universal-declaration-human-rights-70-30-articles-30-articles-article-3>, [dostęp: 9.05.2026].

Materiały i zbiory dokumentów:

Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

- 2021a Informacja dotycząca ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w sprawie zniesienia kary śmierci, przyjętego w Nowym Jorku dnia 15 grudnia 1989 r.
- 2021b Informacja dotycząca ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności dotyczącego zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach, sporządzonego w Wilnie dnia 3 maja 2002 r.

Sejm RP

- 1993 Oświadczenie rządowe z dnia 7 kwietnia 1993 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2, Dz.U. z 1993, nr 61, poz. 285.
- 2003 Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 2558 w sprawie podpisania przez Polskę Protokołu nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zakresie dotyczącym stosowania kary śmierci.
- 2005 Druk sejmowy nr 4013 z 10 maja 2005 r.
- 2013a Druk sejmowy nr 1409 z 16 maja 2013 r.
- 2013b Druk sejmowy nr 1529 z 10 lipca 2013 r.
- 2013c Zapis stenograficzny z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (86.) w dniu 6 sierpnia 2013 r.

FROM PERMITABILITY TO ABSOLUTE PROHIBITION – THE EVOLUTION OF THE DEATH PENALTY IN INTERNATIONAL LAW AND ITS ELIMINATION IN POLAND

Abstract: The aim of this article is to analyze the evolution of the death penalty in international law—from its permissibility to the establishment of an absolute prohibition—and to assess the status of this prohibition within the framework of international law. The key research problem is to determine whether Poland's ratification of Protocol No. 13 to the European Convention on Human Rights was normative or merely formal in nature. The work employs a dogmatic legal approach based on the analysis of international and domestic instruments. The first part presents the development of the regulation, from the stages of limiting and „humanizing” the ultimate sanction, through the compromise model in the ECHR, to full abolition in Protocol No. 13. The second part analyzes the process of Poland's binding of this act and its significance for the domestic legal order. The analysis leads to the conclusion that Poland's ratification was primarily declaratory in nature, but its significance also has a systemic and guaranteeing dimension, as it permanently bound the country to the international prohibition of the death penalty.

Keywords: death penalty, right to life, human rights, Protocol No. 13, ratification.

Konfiskata rozszerzona i zarząd przymusowy wobec uczelni niepublicznej – aspekty prawne i konsekwencje na przykładzie Collegium Humanum

Streszczenie: Instytucja konfiskaty rozszerzonej została wprowadzona do polskiego porządku prawnego w wykonaniu zobowiązań wynikających z Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE. Jednym z instrumentów służących zabezpieczeniu przyszłego wykonania orzeczeń o charakterze majątkowym jest ustanowienie zarządu przymusowego przedsiębiorstwa. Celem artykułu jest analiza przesłanek stosowania zarządu przymusowego w postępowaniu karnym oraz ocena skutków jego ustanowienia wobec uczelni niepublicznej na przykładzie Collegium Humanum (obecnie Uczelnia Biznesu i Nauk Stosowanych „Varsovia”). Szczególną uwagę poświęcono statusowi prawnemu uczelni niepublicznej, ochronie praw studentów oraz konstytucyjnym granicom ingerencji państwa w sferę praw majątkowych podmiotów objętych zabezpieczeniem. Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że choć zarząd przymusowy może stanowić skuteczny środek zabezpieczenia majątkowego, jego zastosowanie wobec podmiotów realizujących zadania o istotnym znaczeniu społecznym wymaga zachowania szczególnej równowagi pomiędzy interesem wymiaru sprawiedliwości a ochroną praw osób trzecich.

Słowa kluczowe: konfiskata rozszerzona, zarząd przymusowy, zabezpieczenie majątkowe, uczelnia niepubliczna, Collegium Humanum, prawa studentów, odpowiedzialność kontraktowa.

Wstęp

Konfiskata rozszerzona stanowi jeden z najdalej idących instrumentów reakcji państwa na przestępczość ukierunkowaną na osiągnięcie korzyści majątkowych. Jej podstawowym celem jest pozbawienie sprawców korzyści pochodzących z działalności przestępczej oraz uniemożliwienie wykorzystywania majątku służącego popełnianiu czynów zabronionych. Instytucja ta została implementowana do polskiego porządku prawnego w następstwie przyjęcia Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. dotyczącej zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełniania przestępstw oraz korzyści pochodzących z przestępstw na terenie Unii Europejskiej.

W celu zapewnienia skuteczności przyszłego wykonania orzeczeń o charakterze majątkowym ustawodawca przewidział możliwość stosowania różnorodnych środków zabezpieczających. Jednym z nich jest ustanowienie zarządu przymusowego przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, uregulowane w art. 292a Kodeksu postępowania karnego. Środek ten ma szczególne znaczenie w sytuacjach, gdy zachodzi obawa, że bez jego zastosowania wykonanie przyszłego orzeczenia będzie niemożliwe lub znacznie utrudnione.

Problematyka ta nabrała szczególnego znaczenia w związku z postępowaniem prowadzonym wobec Collegium Humanum – uczelni niepublicznej, wobec której w marcu 2024 r. ustanowiono zarząd przymusowy. Sprawa ta wywołała szeroką debatę publiczną nie tylko ze względu na charakter zarzutów stawianych byłym władzom uczelni, ale również z uwagi na konsekwencje organizacyjne i prawne dla studentów, absolwentów, pracowników oraz innych podmiotów związanych z działalnością szkoły wyższej.

Przypadek Collegium Humanum jest interesujący również z perspektywy systemowej. Uczelnia niepubliczna nie jest bowiem zwykłym przedsiębiorstwem działającym wyłącznie w celu osiągnięcia zysku. Realizuje ona zadania związane z kształceniem oraz uczestniczy w wykonywaniu konstytucyjnie chronionego prawa do nauki. Powstaje zatem pytanie, czy i w jakim zakresie stosowanie środków o charakterze majątkowym wobec takiego podmiotu może wpływać na sytuację osób korzystających z usług edukacyjnych.

Cel badawczy

Celem artykułu jest analiza prawnych podstaw ustanowienia zarządu przymusowego jako środka zabezpieczenia majątkowego oraz ocena skutków jego zastosowania wobec uczelni niepublicznej na przykładzie Collegium Humanum.

Problem badawczy

Podstawowy problem badawczy sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy obowiązujące regulacje dotyczące zarządu przymusowego zapewniają właściwą równowagę pomiędzy skutecznością działań organów ścigania a ochroną praw studentów i innych uczestników procesu kształcenia.

Hipoteza badawcza

Przyjęto hipotezę, zgodnie z którą zarząd przymusowy stanowi skuteczny instrument zabezpieczenia majątkowego, jednak w przypadku podmiotów świadczących usługi o szczególnym znaczeniu społecznym, takich jak uczelnie niepubliczne, jego stosowanie może prowadzić do powstania dodatkowych problemów prawnych wymagających szczególnej ochrony osób trzecich, w tym studentów.

Metody badawcze

W artykule zastosowano metodę dogmatycznoprawną polegającą na analizie obowiązujących aktów normatywnych, metodę formalno-dogmatyczną obejmującą wykładnię przepisów prawa karnego, administracyjnego i cywilnego, a także metodę studium przypadku (case study), wykorzystaną do analizy sytuacji Collegium Humanum. Uzupełniając wykorzystano analizę orzecznictwa sądowego oraz poglądów prezentowanych w literaturze przedmiotu.

Struktura artykułu

Dalsza część opracowania obejmuje analizę podstaw prawnych konfiskaty rozszerzonej i zarządu przymusowego, omówienie statusu prawnego uczelni niepublicznej, charakteru prawnego umowy o świadczenie usług edukacyjnych oraz ocenę skutków ustanowienia zarządu przymusowego dla funkcjonowania

uczelni i sytuacji studentów. Odrębną część poświęcono konstytucyjnym granicom stosowania środków ingerujących w sferę praw majątkowych jednostki.

Konfiskata rozszerzona jako instrument zwalczania przestępczości gospodarczej

Geneza i rozwój konfiskaty rozszerzonej

Konfiskata rozszerzona należy do współczesnych instrumentów prawa karnego majątkowego, których zasadniczym celem jest pozbawienie sprawców przestępstw korzyści osiągniętych z działalności przestępczej¹. Jej rozwój wiąże się ze zmianą podejścia do zwalczania przestępczości zorganizowanej, gospodarczej oraz korupcyjnej. W drugiej połowie XX wieku dostrzeżono bowiem, że tradycyjne środki represji karnej, polegające przede wszystkim na wymierzaniu kar pozbawienia wolności, nie zawsze prowadzą do skutecznego ograniczania działalności przestępczej. Szczególnie w przypadku przestępstw motywowanych osiągnięciem korzyści majątkowej zasadnicze znaczenie ma odebranie sprawcom majątku uzyskanego w wyniku działalności bezprawnej. W związku z tym coraz większego znaczenia zaczęły nabierać środki o charakterze majątkowym, umożliwiające przejmowanie przez państwo mienia pochodzącego z przestępstwa lub pozostającego w związku z działalnością przestępczą.

Początkowo rozwiązania tego rodzaju funkcjonowały głównie w systemach prawnych państw anglosaskich, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Rozwój przestępczości zorganizowanej, międzynarodowego handlu narkotykami, przestępczości finansowej oraz procederu prania pieniędzy doprowadził do wykształcenia instrumentów pozwalających na konfiskatę majątku niewykazującego bezpośredniego związku z konkretnym czynem zabronionym². Przyjęto bowiem założenie, że skuteczne zwalczanie tego rodzaju działalności wymaga pozbawiania sprawców ekonomicznych podstaw funkcjonowania, a nie wyłącznie wymierzania sankcji osobistych.

Istotny wpływ na rozwój konfiskaty rozszerzonej miały również działania podejmowane na forum organizacji międzynarodowych³. Szczególne znaczenie odegrały konwencje Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące zwalczania przestępczości zorganizowanej i korupcji, a także akty prawne przyjmowane przez

¹ Kowalewska-Lukuć 2018, s. 45–47.

² Grześkowiak, Wiak 2023, s. 486–490.

³ Konarska-Wrzosek, Lachowski 2020, s. 25–30.

Radę Europy. Dokumenty te wskazywały na potrzebę tworzenia skutecznych mechanizmów umożliwiających identyfikowanie, zabezpieczanie i przejmowanie majątku pochodzącego z działalności przestępczej. W konsekwencji konfiskata majątkowa zaczęła być postrzegana nie tylko jako środek represyjny, ale również jako narzędzie ochrony interesu publicznego i przeciwdziałania finansowaniu działalności przestępczej.

Kluczowe znaczenie dla państw członkowskich Unii Europejskiej miało przyjęcie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstw oraz korzyści pochodzących z przestępstw w Unii Europejskiej⁴. Dyrektywa ta zobowiązała państwa członkowskie do stworzenia efektywnych mechanizmów umożliwiających pozbawianie sprawców korzyści pochodzących z przestępstw oraz zwiększenia skuteczności zabezpieczania majątku na potrzeby przyszłego postępowania karnego. Szczególną uwagę poświęcono tzw. konfiskacie rozszerzonej, która dopuszcza objęcie przypadkiem również tych składników majątku, których legalne pochodzenie nie zostało wykazane, a okoliczności sprawy wskazują na ich prawdopodobny związek z działalnością przestępczą⁵.

Implementacja dyrektywy do polskiego porządku prawnego nastąpiła na mocy ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw⁶. W wyniku nowelizacji znacząco poszerzono zakres środków służących przejmowaniu korzyści majątkowych osiąganych z działalności przestępczej⁷. Ustawodawca przyjął założenie, że sprawca nie powinien zachowywać korzyści uzyskanych w związku z popełnieniem czynów zabronionych, a państwo powinno dysponować skutecznymi instrumentami zapobiegającymi ukrywaniu lub transferowaniu majątku jeszcze przed zakończeniem postępowania karnego.

Wprowadzenie konfiskaty rozszerzonej wywołało jednak liczne dyskusje w doktrynie prawa karnego i konstytucyjnego⁸. Z jednej strony podkreślano skuteczność nowych rozwiązań w walce z przestępczością gospodarczą i zorganizowaną. Z drugiej strony zwracano uwagę na możliwość ingerencji w konstytucyjnie chronione prawo własności oraz potrzebę zachowania gwarancji procesowych

⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE.

⁵ Kowalewska-Lukuć 2018, s. 47–49.

⁶ Ustawa z dnia 23 marca 2017 r.

⁷ Kowalewska-Lukuć 2018, s. 49–52.

⁸ Konarska-Wrzosek, Lachowski 2020, s. 112–130.

wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego⁹. W szczególności wskazywano na konieczność zapewnienia zgodności nowych regulacji z art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji RP chroniącymi własność prywatną, a także z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz zasadą domniemania niewinności wynikającą z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP.

Rozwój konfiskaty rozszerzonej doprowadził również do zwiększenia znaczenia instytucji zabezpieczenia majątkowego na etapie postępowania przygotowawczego. Sam przypadek orzekany po zakończeniu postępowania nie byłby bowiem skuteczny, gdyby sprawca miał możliwość wcześniejszego wyzbycia się majątku lub ukrycia jego składników. Z tego względu ustawodawca stworzył mechanizmy pozwalające na zabezpieczenie mienia jeszcze przed wydaniem prawomocnego wyroku¹⁰.

Jednym z najdalej idących środków tego rodzaju jest ustanowienie zarządu przymusowego przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, którego celem jest zachowanie majątku mogącego podlegać przyszłemu przepadkowi oraz zapewnienie ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstwa¹¹. Instytucja ta stanowi obecnie jeden z najważniejszych instrumentów wspierających skuteczność konfiskaty rozszerzonej.

W konsekwencji współczesna konfiskata rozszerzona nie może być postrzegana wyłącznie jako środek represji karnej. Stanowi ona element szerszego systemu przeciwdziałania przestępczości gospodarczej, w którym zasadnicze znaczenie ma nie tylko wymierzenie sprawcy kary, lecz również odebranie mu ekonomicznych korzyści osiągniętych w wyniku działalności przestępczej. Jednocześnie rozwój tej instytucji wymaga stałego poszukiwania równowagi pomiędzy skutecznością ścigania przestępstw a ochroną konstytucyjnych praw i wolności jednostki, w szczególności prawa własności oraz prawa do sądu.

Konfiskata rozszerzona w prawie polskim

Konfiskata rozszerzona stanowi jeden z podstawowych instrumentów prawa karnego majątkowego służących pozbawianiu sprawców korzyści osiągniętych z działalności przestępczej¹². W polskim porządku prawnym instytucja ta została wprowadzona w wyniku implementacji Dyrektywy Parlamentu Europejskiego

⁹ Trybunał Konstytucyjny 2005, SK 39/05.

¹⁰ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 5–8.

¹¹ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 8–12.

¹² Kowalewska-Łukuć 2018, s. 45.

i Rady 2014/42/UE¹³, której celem było ujednolicenie rozwiązań dotyczących zabezpieczania i konfiskaty mienia pochodzącego z przestępstw na obszarze Unii Europejskiej. Implementacja nastąpiła na mocy ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 27 kwietnia 2017 r.¹⁴

Przed nowelizacją polskie prawo przewidywało przede wszystkim możliwość orzeczenia przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa lub służących do jego popełnienia. Rozwiązania te okazały się jednak niewystarczające wobec rosnącej skali przestępczości gospodarczej, korupcyjnej oraz działalności zorganizowanych grup przestępczych¹⁵. W praktyce sprawcy często podejmowali działania mające na celu ukrycie pochodzenia majątku lub transferowanie składników majątkowych na osoby trzecie. Powodowało to trudności w wykazaniu bezpośredniego związku pomiędzy konkretnym składnikiem majątku a określonym czynem zabronionym¹⁶.

Istota konfiskaty rozszerzonej polega na przyjęciu określonych domniemań prawnych odnoszących się do pochodzenia majątku sprawcy. Ustawodawca uznał, że w przypadku niektórych kategorii przestępstw, zwłaszcza tych popełnianych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, istnieje zwiększone prawdopodobieństwo gromadzenia przez sprawcę majątku pochodzącego z działalności przestępczej¹⁷. W konsekwencji możliwe staje się objęcie przepadkiem również tych składników majątkowych, które nie zostały bezpośrednio powiązane z konkretnym przestępstwem, jeżeli okoliczności sprawy wskazują na ich prawdopodobne pochodzenie z działalności niezgodnej z prawem.

Centralne znaczenie dla instytucji konfiskaty rozszerzonej ma art. 45 § 2 Kodeksu karnego. Przepis ten przewiduje domniemanie, że mienie nabyte przez sprawcę w określonym przedziale czasowym przed popełnieniem przestępstwa lub po jego popełnieniu stanowi korzyść uzyskaną z czynu zabronionego, chyba że sprawca lub inna zainteresowana osoba wykaże legalne pochodzenie tego majątku. Rozwiązanie to prowadzi do częściowego odwrócenia ciężaru dowodu w zakresie wykazywania źródła pochodzenia określonych składników majątkowych.

Szczególnie istotnym elementem reformy z 2017 r. było również wprowadzenie możliwości orzekania przepadku przedsiębiorstwa lub jego równowartości. Rozwiązanie to znalazło zastosowanie w sytuacjach, gdy przedsiębiorstwo służyło

¹³ Kowalewska-Łukuć 2018, s. 47–49.

¹⁴ Konarska-Wrzošek, Lachowski 2020, s. 89–95.

¹⁵ Grześkowiak, Wiak 2023, s. 486–490.

¹⁶ Namysłowska-Gabrysiak, Berg-Bajraszewska 2023, s. 312–318.

¹⁷ Kowalewska-Łukuć 2018, s. 50–53.

popelnianiu przestępstw lub ukrywaniu korzyści pochodzących z działalności przestępczej. Ustawodawca przyjął założenie, że działalność gospodarcza nie może stanowić instrumentu służącego legalizacji środków pochodzących z przestępstw ani zabezpieczać sprawcy przed odpowiedzialnością majątkową.

Skuteczność konfiskaty rozszerzonej zależy jednak od możliwości zabezpieczenia majątku jeszcze przed wydaniem prawomocnego wyroku. Z tego względu ustawodawca przewidział rozbudowany system zabezpieczeń majątkowych stosowanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowego. Celem tych środków jest uniemożliwienie ukrywania, zbywania lub obciążania majątku mogącego podlegać przyszłemu przepadkowi. Jednym z najbardziej ingerujących środków zabezpieczających jest ustanowienie zarządu przymusowego przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, o którym mowa w art. 292a k.p.k.

Wprowadzenie konfiskaty rozszerzonej wywołało liczne kontrowersje w doktrynie prawa karnego. Zwolennicy nowych rozwiązań wskazują, że skuteczna walka z przestępczością gospodarczą wymaga pozbawiania sprawców ekonomicznych efektów działalności przestępczej¹⁸. Podkreśla się, że kara pozbawienia wolności nie zawsze prowadzi do osiągnięcia celów prewencyjnych, jeżeli sprawca zachowuje majątek uzyskany w wyniku popełnionych przestępstw. Z tej perspektywy konfiskata rozszerzona stanowi narzędzie przywracające sprawiedliwość społeczną oraz zwiększające efektywność ścigania przestępczości gospodarczej i korupcyjnej.

Przeciwnicy tego rozwiązania zwracają natomiast uwagę na ryzyko naruszenia konstytucyjnych gwarancji ochrony praw majątkowych¹⁹. W szczególności wskazuje się na możliwość kolizji z art. 64 Konstytucji RP, gwarantującym ochronę własności i innych praw majątkowych, oraz z zasadą domniemania niewinności wynikającą z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP. Wątpliwości budzi również zakres dopuszczalnego stosowania domniemań dotyczących pochodzenia majątku oraz sposób rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniach dotyczących przepadku mienia.

Z punktu widzenia niniejszych rozważań szczególne znaczenie ma fakt, że skutki konfiskaty rozszerzonej mogą oddziaływać nie tylko na sprawcę przestępstwa, lecz również na osoby trzecie pozostające w relacjach prawnych z podmiotem objętym zabezpieczeniem majątkowym²⁰. Problem ten staje się szczególnie widoczny w przypadku przedsiębiorstw realizujących zadania o istotnym

¹⁸ Grześkowiak, Wiak 2023, s. 495–499.

¹⁹ Konarska-Wrzosek, Lachowski 2020, s. 119–126.

²⁰ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 14–16.

znaczeniu społecznym, takich jak uczelnie niepubliczne²¹. Ustanowienie zarządu przymusowego wobec takiego podmiotu może bowiem wpływać na sytuację prawną studentów, absolwentów i pracowników, którzy nie są uczestnikami postępowania karnego. Właśnie dlatego analiza konfiskaty rozszerzonej wymaga uwzględnienia nie tylko jej funkcji represyjnej i prewencyjnej, lecz także konsekwencji dla ochrony praw osób trzecich korzystających z usług podmiotów objętych zabezpieczeniem majątkowym.

Konstytucyjne granice konfiskaty rozszerzonej

Konfiskata rozszerzona należy do najbardziej ingerujących w sferę majątkową jednostki instrumentów prawa karnego²². Jej celem jest pozbawienie sprawców korzyści osiągniętych z działalności przestępczej, jednak realizacja tego celu nie może prowadzić do naruszenia podstawowych zasad konstytucyjnych. W demokratycznym państwie prawa skuteczność zwalczania przestępczości musi pozostawać w równowadze z ochroną praw i wolności jednostki²³. Z tego względu ocena zgodności konfiskaty rozszerzonej z Konstytucją RP wymaga odniesienia się przede wszystkim do prawa własności, zasady proporcjonalności, zasady państwa prawnego, prawa do sądu oraz zasady domniemania niewinności.

Prawo własności jako granica ingerencji państwa

Podstawową gwarancję ochrony własności stanowi art. 21 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia²⁴. Uzupełnieniem tej regulacji jest art. 64 Konstytucji RP przyznający każdemu prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Ochrona prawa własności nie ma charakteru absolutnego, ponieważ ustawodawca może wprowadzać ograniczenia służące ochronie ważnych interesów publicznych, w tym zwalczaniu przestępczości²⁵. Ograniczenia te nie mogą jednak naruszać istoty prawa własności.

W przypadku konfiskaty rozszerzonej pojawia się problem dopuszczalnego zakresu ingerencji państwa w majątek osoby objętej postępowaniem karnym²⁶.

²¹ Dudek 2012, s. 77–81.

²² Konarska-Wrżosek, Lachowski 2020, s. 112–114.

²³ Namysłowska-Gabrysiak, Berg-Bajraszewska 2023, s. 320–323.

²⁴ Adamiak, Borkowski 2000, s. 45–47.

²⁵ TK 2007, SK 45/06.

²⁶ Konarska-Wrżosek, Lachowski 2020, s. 118–121.

Szczególne kontrowersje budzi możliwość objęcia przepadkiem mienia, którego bezpośredniego związku z konkretnym czynem zabronionym nie wykazano w sposób jednoznaczny. Z jednej strony rozwiązanie takie zwiększa skuteczność walki z przestępczością gospodarczą i zorganizowaną, z drugiej jednak może prowadzić do bardzo daleko idącej ingerencji w sferę praw majątkowych jednostki. Dlatego każdorazowo konieczne jest zachowanie odpowiednich gwarancji procesowych umożliwiających wykazanie legalnego źródła pochodzenia majątku²⁷.

Zasada proporcjonalności

Kluczowym wzorcem kontroli konstytucyjnej pozostaje art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ustanawiający zasadę proporcjonalności²⁸.

Zgodnie z tym przepisem ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane wyłącznie w ustawie oraz jedynie wtedy, gdy są konieczne dla ochrony określonych wartości konstytucyjnych. Ograniczenia nie mogą ponadto naruszać istoty wolności i praw.

W odniesieniu do konfiskaty rozszerzonej zasada proporcjonalności wymaga odpowiedzi na trzy podstawowe pytania²⁹. Po pierwsze, czy środek ten jest przydatny dla osiągnięcia zamierzonego celu, jakim jest pozbawienie sprawców korzyści pochodzących z przestępstwa³⁰.

Po drugie, czy jest konieczny, a więc czy nie istnieją mniej dolegliwe instrumenty pozwalające osiągnąć ten sam rezultat. Po trzecie, czy korzyści wynikające ze stosowania konfiskaty pozostają w odpowiedniej proporcji do ograniczeń praw jednostki.

Znaczenie zasady proporcjonalności podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 października 2005 r. (SK 39/05), wskazując, że każda ingerencja w sferę praw majątkowych musi pozostawać adekwatna do realizowanego celu publicznego³¹. Pogląd ten zachowuje aktualność również w odniesieniu do współczesnych regulacji dotyczących konfiskaty rozszerzonej.

²⁷ Sakowicz 2018, s. 1015–1018.

²⁸ TK 2005, SK 39/05.

²⁹ Konarska-Wrzosek, Lachowski 2020, s. 123–125.

³⁰ Namysłowska-Gabrysiak, Berg-Bajraszewska 2023, s. 323–325.

³¹ TK 2005, SK 39/05.

Domniemanie niewinności

Szczególnych wątpliwości konstytucyjnych dostarcza relacja pomiędzy konfiskatą rozszerzoną a zasadą domniemanie niewinności wyrażoną w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP. Zasada ta zakłada, że każdą osobę uważa się za niewinną do czasu stwierdzenia jej winy prawomocnym wyrokiem sądu³².

W doktrynie podnosi się, że zastosowanie domniemań dotyczących pochodzenia majątku może prowadzić do częściowego przerzucenia ciężaru dowodu na oskarżonego³³. W praktyce osoba objęta postępowaniem może zostać zobowiązana do wykazania legalnego źródła pochodzenia określonych składników majątkowych. Nie oznacza to jednak automatycznie naruszenia zasady domniemanie niewinności³⁴. Warunkiem zgodności z Konstytucją pozostaje zachowanie odpowiednich gwarancji procesowych umożliwiających skuteczną obronę własnych praw oraz kwestionowanie twierdzeń organów państwa.

Prawo do sądu i gwarancje proceduralne

Kolejną granicę stosowania konfiskaty rozszerzonej wyznacza art. 45 ust. 1 Konstytucji RP gwarantujący każdemu prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd³⁵. Prawo to obejmuje również możliwość skutecznego kwestionowania decyzji dotyczących zabezpieczenia majątkowego oraz przepadku mienia³⁶.

W praktyce oznacza to konieczność zapewnienia osobie objętej postępowaniem dostępu do środków odwoławczych, prawa do przedstawiania dowodów oraz możliwości uczestniczenia w postępowaniu dotyczącym majątku objętego zabezpieczeniem³⁷. Szczególnego znaczenia nabiera to w przypadku ustanowienia zarządu przymusowego przedsiębiorstwa, który może istotnie ograniczać możliwość korzystania z prawa własności jeszcze przed wydaniem prawomocnego wyroku.

³² Grześkowiak, Wiak 2023, s. 496–499.

³³ Konarska-Wrzosek, Lachowski 2020, s. 125–128.

³⁴ Namysłowska-Gabrysiak, Berg-Bajraszewska 2023, s. 325–327.

³⁵ TK 2005, SK 39/05.

³⁶ Świecki 2021, s. 1590–1595.

³⁷ Skorupka 2016, s. 682–687.

Zasada państwa prawnego i ochrona zaufania obywatela

Istotnym wzorcem kontroli pozostaje również art. 2 Konstytucji RP ustanawiający zasadę demokratycznego państwa prawnego³⁸. Z przepisu tego wywodzi się między innymi zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasada bezpieczeństwa prawnego oraz wymóg odpowiedniej określoności przepisów³⁹.

W odniesieniu do konfiskaty rozszerzonej oznacza to konieczność takiego konstruowania regulacji, aby adresaci norm prawnych mogli przewidzieć konsekwencje swoich działań oraz zakres możliwej ingerencji państwa w ich sytuację majątkową⁴⁰. Niedopuszczalne byłoby tworzenie rozwiązań nadmiernie niejasnych lub pozostawiających organom państwa zbyt szeroki zakres uznania przy podejmowaniu decyzji dotyczących przepadku mienia.

Wnioski

Konfiskata rozszerzona stanowi dopuszczalny konstytucyjnie instrument walki z przestępczością gospodarczą i zorganizowaną, jednak jej stosowanie musi pozostawać w granicach wyznaczonych przez Konstytucję RP⁴¹. Granice te tworzą przede wszystkim ochrona prawa własności, zasada proporcjonalności, domniemanie niewinności, prawo do sądu oraz zasada demokratycznego państwa prawnego. Oceniając zgodność poszczególnych rozwiązań z Konstytucją, należy każdorazowo uwzględniać konieczność zachowania równowagi pomiędzy interesem publicznym związanym ze zwalczaniem przestępczości a ochroną praw jednostki⁴². Szczególnego znaczenia nabiera to w sytuacjach, gdy zabezpieczenie majątkowe obejmuje podmioty realizujące zadania o istotnym znaczeniu społecznym, takie jak uczelnie niepubliczne, a skutki stosowanych środków mogą oddziaływać również na osoby trzecie, w tym studentów i absolwentów.

³⁸ TK 1997, W 8/96.

³⁹ TK 2005, SK 39/05.

⁴⁰ Konarska-Wrzosek, Lachowski 2020, s. 128–130.

⁴¹ Grześkowiak, Wiak 2023, s. 499–501.

⁴² TK 2005, SK 39/05; TK 2007, SK 45/06.

Przesłanki ustanowienia zarządu przymusowego, kompetencje zarządcy oraz wybrane przykłady z orzecznictwa

Przesłanki ustanowienia zarządu przymusowego

Instytucja zarządu przymusowego została wprowadzona do polskiego postępowania karnego jako szczególna forma zabezpieczenia majątkowego służąca ochronie majątku mogącego podlegać przyszłemu przepadkowi lub innym środkom o charakterze majątkowym. Podstawę prawną jej stosowania stanowi art. 292a Kodeksu postępowania karnego⁴³.

Zgodnie z tym przepisem, w razie zarzucenia oskarżonemu popełnienia przestępstwa możliwe jest ustanowienie przymusowego zarządu przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że bez zastosowania takiego środka wykonanie przyszłego orzeczenia będzie niemożliwe albo znacznie utrudnione⁴⁴.

Zastosowanie zarządu przymusowego wymaga zatem spełnienia dwóch podstawowych przesłanek. Pierwszą z nich jest istnienie postępowania karnego dotyczącego czynu zagrożonego możliwością orzeczenia środków majątkowych. Drugą stanowi występowanie realnego ryzyka udaremnienia wykonania przyszłego orzeczenia⁴⁵.

Nie jest wystarczające samo hipotetyczne przypuszczenie, że sprawca może wyzbyć się majątku. Konieczne jest istnienie okoliczności wskazujących na prawdopodobieństwo podejmowania działań prowadzących do ukrycia, zbycia lub obciążenia składników majątkowych⁴⁶.

Postanowienie o ustanowieniu zarządu przymusowego wydaje prokurator, który najpóźniej w terminie siedmiu dni występuje do sądu o jego zatwierdzenie. Rozwiązanie to stanowi istotną gwarancję procesową, ponieważ umożliwia kontrolę sądową nad środkiem głęboko ingerującym w sferę praw majątkowych podmiotu objętego zabezpieczeniem⁴⁷.

Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie, co pozostaje zgodne z konstytucyjną zasadą prawa do sądu⁴⁸.

⁴³ Janicz i in. 2023; Stefański, Zabłocki 2019.

⁴⁴ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 6–8.

⁴⁵ Świecki 2021; Sakowicz 2018.

⁴⁶ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 8–10.

⁴⁷ Janicz i in. 2023.

⁴⁸ TK 2005, SK 39/05.

W praktyce przesłanki zastosowania zarządu przymusowego najczęściej występują w sprawach dotyczących przestępczości gospodarczej, korupcyjnej, skarbowej oraz działalności zorganizowanych grup przestępczych⁴⁹.

W takich przypadkach przedsiębiorstwo bywa wykorzystywane jako narzędzie popełniania przestępstw lub ukrywania korzyści pochodzących z działalności bezprawnej. Ustanowienie zarządu przymusowego ma wówczas zapobiegać dalszemu wykorzystywaniu przedsiębiorstwa do celów przestępczych, a jednocześnie umożliwić zachowanie jego wartości ekonomicznej⁵⁰.

Kompetencje zarządcy przymusowego

Zarządcą przymusowym może zostać wyłącznie osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego. Ustawodawca uznał, że wykonywanie funkcji związanych z zarządzaniem przedsiębiorstwem objętym zabezpieczeniem wymaga szczególnych kwalifikacji zawodowych oraz doświadczenia w zakresie zarządzania majątkiem⁵¹.

Zakres kompetencji zarządcy jest szeroki i obejmuje zarówno czynności związane z bieżącym funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, jak i obowiązki wynikające z potrzeb postępowania karnego⁵².

Zgodnie z art. 292a § 8 k.p.k. zarządca zapewnia ciągłość pracy zabezpieczonego przedsiębiorstwa oraz przekazuje sądowi lub prokuratorowi informacje mające znaczenie dla toczącego się postępowania⁵³.

Szczególne znaczenie mają informacje dotyczące wykorzystania przedsiębiorstwa do popełnienia przestępstwa, osiągania korzyści majątkowych lub ukrywania ich pochodzenia⁵⁴.

Kompetencje zarządcy należy analizować również w świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących zarządu przymusowego⁵⁵.

Zarządca wykonuje czynności zwykłego zarządu samodzielnie, natomiast czynności przekraczające ten zakres wymagają zgody właściwego sądu. Może on regulować bieżące zobowiązania przedsiębiorstwa, pobierać należności, zawierać

⁴⁹ Grześkowiak, Wiak 2023, s. 486–490.

⁵⁰ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 11–12.

⁵¹ Ustawa o licencji doradcy restrukturyzacyjnego; Kruszyński, Muszyński 2022, s. 12.

⁵² Stefański, Zabłocki 2019.

⁵³ Janicz i in. 2023.

⁵⁴ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 13–14.

⁵⁵ Jakubecki 2019; Wiśniewski 2021.

umowy niezbędne do kontynuowania działalności oraz podejmować działania służące utrzymaniu wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa⁵⁶.

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że zarządca nie jest wyłącznie depozytariuszem majątku. Jego zadaniem jest aktywne prowadzenie przedsiębiorstwa w sposób zapewniający zachowanie jego zdolności operacyjnej⁵⁷.

Oznacza to, że powinien dążyć do utrzymania płynności finansowej, wykonywania zobowiązań wobec kontrahentów oraz ochrony miejsc pracy⁵⁸.

W przypadku podmiotów realizujących zadania o szczególnym znaczeniu społecznym obowiązek ten obejmuje również zapewnienie ciągłości świadczenia usług⁵⁹.

Obowiązki zarządcy wobec uczelni niepublicznej

Szczególnego znaczenia nabiera sytuacja, gdy przedmiotem zarządu przymusowego jest uczelnia niepubliczna. W takim przypadku zarządca nie ogranicza się do ochrony majątku uczelni, lecz odpowiada również za utrzymanie ciągłości procesu dydaktycznego, zabezpieczenie dokumentacji przebiegu studiów oraz wykonywanie obowiązków wynikających z ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce⁶⁰.

W konsekwencji zarządca uczelni znajduje się w szczególnej sytuacji prawnej, ponieważ musi godzić interes postępowania karnego z obowiązkiem ochrony praw studentów i absolwentów⁶¹.

Zarząd przymusowy w świetle orzecznictwa

Znaczenie środków zabezpieczenia majątkowego wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W postanowieniu z 25 czerwca 2004 r. (V KK 74/04) wskazano, że zabezpieczenie majątkowe powinno służyć zagwarantowaniu wykonalności przyszłego orzeczenia, jednak jego stosowanie nie może prowadzić do nieuzasadnionej ingerencji w prawa majątkowe jednostki⁶².

⁵⁶ Krakowiak 2011, s. 112–118; Jakubecki 2019.

⁵⁷ Krakowiak 2011, s. 135–138.

⁵⁸ Wiśniewski 2021.

⁵⁹ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 15.

⁶⁰ Dudek 2012, s. 77–81.

⁶¹ Bednarczyk-Płachta 2019.

⁶² SN 2004, V KK 74/04.

Istotne znaczenie dla oceny dopuszczalności ingerencji w sferę majątkową ma również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 5 października 2005 r. (SK 39/05) Trybunał podkreślił, że wszelkie ograniczenia prawa własności muszą spełniać wymogi wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP⁶³.

W wyroku z 3 grudnia 2007 r. (SK 45/06) Trybunał Konstytucyjny podkreślił natomiast znaczenie ochrony prawa własności i standardów demokratycznego państwa prawnego przy stosowaniu środków ingerujących w majątek jednostki⁶⁴.

W kontekście analizowanego przypadku Collegium Humanum szczególnie znaczenia nabiera również zasada proporcjonalności działań podejmowanych przez zarządcę przymusowego⁶⁵.

Status prawny uczelni niepublicznej jako podmiotu objętego zarządem przymusowym

Uczelnia niepubliczna jako osoba prawna

Zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, uczelnia posiada osobowość prawną. Oznacza to, że może we własnym imieniu nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, występować przed sądami oraz uczestniczyć w obrocie prawnym na zasadach właściwych dla osób prawnych⁶⁶.

Status ten przyznawany jest zarówno uczelniom publicznym, jak i niepublicznym, niezależnie od formy organizacyjnej podmiotu założycielskiego⁶⁷.

Osobowość prawną uczelni powoduje, że staje się ona samodzielnym podmiotem praw i obowiązków, odrębnym od założyciela, rektora czy innych organów zarządzających⁶⁸.

W konsekwencji odpowiedzialność za wykonywanie ustawowych zadań uczelni ponosi sama uczelnia jako osoba prawna, a nie podmioty uczestniczące w jej tworzeniu lub bieżącym zarządzaniu⁶⁹.

⁶³ TK 2005, SK 39/05.

⁶⁴ TK 2007, SK 45/06.

⁶⁵ TK 2005, SK 39/05.

⁶⁶ Dudek 2012, s. 77–81.

⁶⁷ Dudek 2012, s. 82–84.

⁶⁸ Dudek 2012, s. 77–81.

⁶⁹ Dudek 2012, s. 85–87.

Z punktu widzenia prawa karnego i procedury karnej okoliczność ta ma szczególne znaczenie w sytuacjach, gdy działalność osób kierujących uczelnią staje się przedmiotem postępowania karnego⁷⁰.

Posiadanie osobowości prawnej oznacza również możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zgodnie z przepisami ustawy działalność taka musi pozostawać organizacyjnie i finansowo wyodrębniona od podstawowej działalności uczelni obejmującej kształcenie studentów oraz prowadzenie działalności naukowej⁷¹.

Uczelnia może zatem występować w obrocie jako podmiot uczestniczący zarówno w realizacji zadań publicznych, jak i w stosunkach o charakterze gospodarczym⁷².

Właśnie ta podwójna natura uczelni niepublicznej powoduje szczególne trudności przy stosowaniu wobec niej środków zabezpieczenia majątkowego. Z jednej strony jest ona osobą prawną posiadającą majątek mogący podlegać zabezpieczeniu, z drugiej zaś wykonuje zadania związane z realizacją konstytucyjnego prawa do nauki⁷³.

Uczelnia jako podmiot wykonujący zadania publiczne

Pomimo niepublicznego charakteru szkoły wyższe realizują zadania o istotnym znaczeniu publicznym. Działalność edukacyjna oraz naukowa stanowi jeden z elementów wykonywania konstytucyjnego obowiązku państwa w zakresie zapewnienia dostępu do nauki i rozwoju nauki⁷⁴.

W orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się, że uczelnie niepubliczne uczestniczą w wykonywaniu administracji publicznej w zakresie powierzonym im przez ustawę⁷⁵.

Szczególne znaczenie ma uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5 marca 2001 r. (OPS 16/00), w której wskazano, że uczelnie niepubliczne wykonują zadania z zakresu administracji publicznej, a ich organy mogą wydawać akty wywołujące skutki publicznoprawne⁷⁶.

⁷⁰ Janicz i in. 2023.

⁷¹ Dudek 2012, s. 96–98.

⁷² Dudek 2012, s. 98–101.

⁷³ Konstytucja RP, art. 70; Dudek 2012, s. 102–104.

⁷⁴ Konstytucja RP, art. 70; Dudek 2012, s. 45–49.

⁷⁵ NSA 2001, OPS 16/00.

⁷⁶ NSA 2001, OPS 16/00.

Konsekwencją takiego stanowiska jest uznanie, że niektóre działania organów uczelni mają charakter władczy i podlegają kontroli sądów administracyjnych⁷⁷.

Dotyczy to między innymi spraw związanych z:

- przyjęciem na studia,
- skreśleniem z listy studentów,
- wydawaniem decyzji administracyjnych wobec studentów,
- wydawaniem zaświadczeń i dokumentów przebiegu studiów.

Szczególną rolę odgrywa rektor uczelni. Zgodnie z art. 23 ust. 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce podejmuje on decyzje we wszystkich sprawach dotyczących uczelni, które nie zostały zastrzeżone dla innych organów⁷⁸.

W określonych sytuacjach działa on jako organ administrujący i rozstrzyga indywidualne sprawy studentów w drodze decyzji administracyjnych⁷⁹.

W rezultacie uczelnia niepubliczna nie może być traktowana wyłącznie jako zwykłe przedsiębiorstwo funkcjonujące na rynku usług. Jej działalność obejmuje również realizację zadań o charakterze publicznym i pozostaje ściśle związana z urzeczywistnianiem prawa do nauki gwarantowanego przez Konstytucję RP⁸⁰.

Uczelnia niepubliczna jako przedsiębiorca i podmiot świadczący usługi użyteczności publicznej

Kwestia kwalifikacji prawnej uczelni niepublicznej od wielu lat stanowi przedmiot zainteresowania doktryny i orzecznictwa.

W szczególności sporne pozostaje, czy uczelnia może być uznana za przedsiębiorcę⁸¹.

W uzasadnieniu wyroku z 5 października 2005 r. (SK 39/05) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że działalność wykonywana przez uczelnie niepubliczne posiada zawodowy charakter oraz jest prowadzona w sposób zorganizowany i ciągły⁸².

Okoliczność ta uzasadnia rozważanie ich statusu jako podmiotów uczestniczących w obrocie gospodarczym⁸³.

⁷⁷ WSA Kraków 2007, III SA/Kr 770/07; WSA Białystok 2008, II SA/Bk 320/08.

⁷⁸ Dudek 2012, s. 135–138.

⁷⁹ Adamiak, Borkowski 2000, s. 58–63.

⁸⁰ Dudek 2012, s. 44–49.

⁸¹ Dudek 2012, s. 97–101.

⁸² TK 2005, SK 39/05.

⁸³ TK 2005, SK 39/05.

Jeszcze wyraźniej problem ten został zaakcentowany w wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r. (III SK 22/04), w którym stwierdzono, że świadczenie usług edukacyjnych stanowi działalność wykonywaną w sferze użyteczności publicznej⁸⁴.

Sąd podkreślił, że relacje między studentem a uczelnią, zwłaszcza w zakresie odpłatności za studia, mają charakter cywilnoprawny i opierają się na zasadzie autonomii woli stron⁸⁵.

W konsekwencji uczelnia niepubliczna może być jednocześnie postrzegana jako:

- osoba prawna wykonująca zadania publiczne,
- podmiot świadczący usługi użyteczności publicznej,
- uczestnik obrotu gospodarczego,
- strona stosunków cywilnoprawnych ze studentami.

Taka kwalifikacja ma istotne znaczenie dla oceny skutków ustanowienia zarządu przymusowego. O ile bowiem zastosowanie tego środka wobec klasycznego przedsiębiorstwa oddziałuje przede wszystkim na jego właściciela, o tyle w przypadku uczelni skutki mogą dotyczyć również studentów, absolwentów oraz pracowników akademickich⁸⁶.

Specyfika uczelni objętej zarządem przymusowym

Ustanowienie zarządu przymusowego wobec uczelni niepublicznej prowadzi do powstania sytuacji prawnej zasadniczo odmiennej od tej, która występuje w przypadku przedsiębiorstw prowadzących wyłącznie działalność gospodarczą⁸⁷.

Podstawowym zadaniem zarządcy przymusowego jest zabezpieczenie majątku objętego postępowaniem oraz zapewnienie ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstwa⁸⁸.

W odniesieniu do uczelni obowiązek ten musi być realizowany z uwzględnieniem szczególnej roli, jaką odgrywa ona w systemie szkolnictwa wyższego⁸⁹.

Zarządca staje się bowiem odpowiedzialny nie tylko za ochronę majątku, lecz również za zapewnienie prawidłowego przebiegu procesu kształcenia⁹⁰.

⁸⁴ SN 2004, III SK 22/04.

⁸⁵ SN 2004, III SK 22/04.

⁸⁶ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 14–16.

⁸⁷ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 14–17.

⁸⁸ Janicz i in. 2023; Stefański, Zabłocki 2019.

⁸⁹ Dudek 2012, s. 44–49.

⁹⁰ Bednarczyk-Płachta 2019.

W praktyce oznacza to konieczność jednoczesnego wykonywania obowiązków związanych z:

- zabezpieczeniem dokumentacji mogącej stanowić materiał dowodowy,
- prowadzeniem zajęć dydaktycznych,
- organizacją egzaminów,
- wydawaniem dokumentacji przebiegu studiów,
- przeprowadzaniem egzaminów dyplomowych,
- wydawaniem dyplomów ukończenia studiów.

Powstaje zatem konflikt pomiędzy interesem postępowania karnego a koniecznością ochrony praw studentów⁹¹.

Szczególnego znaczenia nabiera problem dokumentacji studenckiej. Z jednej strony może ona stanowić istotny materiał dowodowy dla potrzeb postępowania karnego, z drugiej zaś pozostaje podstawowym instrumentem potwierdzania osiągnięć studentów i absolwentów⁹².

Ograniczenie dostępu do dokumentacji może wpływać na możliwość ukończenia studiów, podjęcia pracy zawodowej lub kontynuowania nauki na wyższym poziomie kształcenia⁹³.

Przypadek Collegium Humanum pokazuje, że obowiązujące przepisy nie zawierają szczególnych regulacji dotyczących ochrony studentów uczelni objętych zarządem przymusowym⁹⁴.

O ile ustawodawca szczegółowo określił przesłanki ustanowienia zarządu oraz kompetencje zarządcy, o tyle nie przewidział odrębnych mechanizmów gwarantujących ochronę praw studentów będących osobami trzecimi wobec postępowania karnego⁹⁵.

W konsekwencji ciężar poszukiwania równowagi pomiędzy interesem publicznym a prawami studentów został w dużej mierze pozostawiony praktyce stosowania prawa⁹⁶.

⁹¹ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 15–17.

⁹² BednarczykPłachta 2019.

⁹³ BednarczykPłachta 2019.

⁹⁴ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 16–17.

⁹⁵ Janicz i in. 2023.

⁹⁶ TK 2005, SK 39/05.

Collegium Humanum jako studium przypadku zastosowania zarządu przymusowego

Powstanie i rozwój Collegium Humanum

Collegium Humanum zostało utworzone w 2018 r. przez Instytut Studiów Międzynarodowych i Edukacji Humanum sp. z o.o. jako uczelnia niepubliczna wpisana do ewidencji uczelni niepublicznych prowadzonej przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego⁹⁷.

W stosunkowo krótkim czasie uczelnia rozwinęła działalność edukacyjną na znaczną skalę, prowadząc studia wyższe, studia podyplomowe oraz kształcenie w licznych filiach krajowych i zagranicznych⁹⁸.

Dynamiczny rozwój uczelni przyczynił się do wzrostu liczby studentów oraz absolwentów, a Collegium Humanum stało się jednym z najbardziej rozpoznawalnych podmiotów niepublicznego szkolnictwa wyższego w Polsce⁹⁹.

Szczególne zainteresowanie wzbudzała oferta studiów podyplomowych skierowanych do osób zajmujących stanowiska menedżerskie i kierownicze¹⁰⁰.

Znaczenie uczelni wykraczało jednak poza sferę działalności gospodarczej. Jako szkoła wyższa uczestniczyła ona w wykonywaniu zadań związanych z realizacją prawa do nauki oraz prowadzeniem działalności edukacyjnej o charakterze użyteczności publicznej¹⁰¹.

Okoliczności ustanowienia zarządu przymusowego

W 2024 r. działalność władz Collegium Humanum stała się przedmiotem zainteresowania organów ścigania. Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Krajową dotyczyło podejrzeń popełnienia przestępstw związanych z funkcjonowaniem uczelni, w tym działalnością osób pełniących funkcje kierownicze¹⁰².

W toku prowadzonych czynności procesowych zastosowano środki zabezpieczenia majątkowego przewidziane przez przepisy Kodeksu postępowania karnego¹⁰³.

⁹⁷ Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego 2018; Collegium Humanum 2023.

⁹⁸ Collegium Humanum 2023.

⁹⁹ Collegium Humanum 2023.

¹⁰⁰ Collegium Humanum 2023.

¹⁰¹ Dudek 2012, 44–49; SN 2004, III SK 22/04.

¹⁰² Prokuratura Krajowa 2024.

¹⁰³ Prokuratura Krajowa 2024; Janicz i in. 2023.

W dniu 14 marca 2024 r. ustanowiono zarząd przymusowy obejmujący uczelnię oraz podmioty z nią powiązane¹⁰⁴.

Funkcję zarządcy powierzono licencjonowanemu doradcy restrukturyzacyjnemu¹⁰⁵.

Celem zastosowanego środka było zabezpieczenie majątku mogącego podlegać przyszłym rozstrzygnięciom sądowym oraz zapewnienie dalszego funkcjonowania uczelni w okresie prowadzonego postępowania¹⁰⁶.

Zastosowanie zarządu przymusowego nie oznaczało likwidacji uczelni ani wstrzymania jej działalności. Przeciwnie, zarządca został zobowiązany do podejmowania działań pozwalających na zachowanie ciągłości kształcenia oraz wykonywanie podstawowych zadań statutowych szkoły wyższej¹⁰⁷.

W ten sposób realizowano funkcję zarządu przymusowego przewidzianą w art. 292a k.p.k., polegającą nie tylko na ochronie majątku, lecz także na utrzymaniu działalności podmiotu objętego zabezpieczeniem¹⁰⁸.

Skutki organizacyjne ustanowienia zarządu przymusowego

Ustanowienie zarządu przymusowego wywołało szereg konsekwencji organizacyjnych dla funkcjonowania uczelni¹⁰⁹.

W pierwszej kolejności doszło do przejęcia kompetencji zarządczych przez ustanowionego zarządcę, który uzyskał uprawnienia do podejmowania działań związanych z bieżącym funkcjonowaniem uczelni oraz zabezpieczeniem jej majątku¹¹⁰.

Jednocześnie pojawiła się konieczność przeprowadzenia weryfikacji dokumentacji związanej z działalnością uczelni. Proces ten obejmował zarówno dokumentację organizacyjną i finansową, jak również dokumentację dotyczącą przebiegu studiów¹¹¹.

W praktyce doprowadziło to do wystąpienia problemów organizacyjnych związanych z obsługą części spraw studenckich oraz realizacją niektórych procedur administracyjnych¹¹².

¹⁰⁴ Prokuratura Krajowa 2024.

¹⁰⁵ Prokuratura Krajowa 2024.

¹⁰⁶ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 6–8; Prokuratura Krajowa 2024.

¹⁰⁷ Prokuratura Krajowa 2024; Janicz i in. 2023.

¹⁰⁸ Stefański, Zabłocki 2019; Kruszyński, Muszyński 2022, s. 12–15.

¹⁰⁹ Prokuratura Krajowa 2024.

¹¹⁰ Janicz i in. 2023; Prokuratura Krajowa 2024.

¹¹¹ Prokuratura Krajowa 2024.

¹¹² Komunikaty uczelni 2024; komunikaty zarządcy 2024.

Szczególnego znaczenia nabrała kwestia dokumentacji przebiegu studiów. Dokumenty te pełnią bowiem podwójną funkcję. Z jednej strony mogą stanowić istotny materiał dowodowy dla potrzeb postępowania karnego, z drugiej natomiast są podstawowym źródłem potwierdzenia osiągnięć studentów oraz podstawą wydawania dyplomów, suplementów do dyplomów i zaświadczeń¹¹³.

Powstała zatem potrzeba pogodzenia dwóch wartości: interesu postępowania karnego oraz ochrony praw studentów¹¹⁴.

Wpływ zarządu przymusowego na sytuację studentów

Najbardziej doniosłe skutki zastosowania zarządu przymusowego dotyczyły studentów i absolwentów uczelni¹¹⁵.

W odróżnieniu od przedsiębiorstw prowadzących wyłącznie działalność gospodarczą szkoła wyższa pozostaje podmiotem, którego działalność bezpośrednio wpływa na realizację prawa do nauki oraz sytuację zawodową osób korzystających z usług edukacyjnych¹¹⁶.

W przypadku Collegium Humanum szczególne znaczenie uzyskały kwestie związane z:

- dostępem do dokumentacji przebiegu studiów,
- wydawaniem zaświadczeń,
- organizacją egzaminów dyplomowych,
- wydawaniem dyplomów ukończenia studiów,
- możliwością kontynuowania kształcenia przez studentów¹¹⁷.

Problemy te unaocznily istnienie luki prawnej dotyczącej ochrony studentów w sytuacji objęcia uczelni środkami zabezpieczenia majątkowego¹¹⁸.

Obowiązujące przepisy szczegółowo regulują bowiem ochronę majątku i przebieg postępowania karnego, natomiast w znacznie mniejszym stopniu odnoszą się do sytuacji osób korzystających z usług podmiotów objętych zarządem przymusowym¹¹⁹.

¹¹³ BednarczykPłachta 2019.

¹¹⁴ TK 2005, SK 39/05; BednarczykPłachta 2019.

¹¹⁵ Prokuratura Krajowa 2024.

¹¹⁶ Konstytucja RP, art. 70; Dudek 2012, s. 44–49.

¹¹⁷ BednarczykPłachta 2019; Komunikaty uczelni 2024.

¹¹⁸ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 15–17.

¹¹⁹ Janicz i in. 2023; Kruszyński, Muszyński 2022, s. 15–17.

W konsekwencji przypadek Collegium Humanum należy traktować jako szczególnie wartościowe studium przypadku pozwalające na ocenę skuteczności obowiązujących regulacji dotyczących zarządu przymusowego¹²⁰.

Pokazuje on, że środki służące ochronie interesu publicznego mogą wywoływać skutki wykraczające poza sferę majątkową przedsiębiorstwa i oddziaływać na prawa osób trzecich, które nie są uczestnikami postępowania karnego¹²¹.

Ochrona praw studentów uczelni objętej zarządem przymusowym

Umowa o świadczenie usług edukacyjnych jako podstawa ochrony prawnej studenta

Relacja prawna pomiędzy studentem a uczelnią niepubliczną ma przede wszystkim charakter cywilnoprawny i opiera się na umowie o świadczenie usług edukacyjnych. Pomimo braku ustawowego uregulowania tego typu umowy jako odrębnego rodzaju zobowiązania, w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że jest ona umową nienazwaną, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego odnoszące się do zobowiązań oraz umów o świadczenie usług¹²².

Podstawę kształtowania treści takiej umowy stanowi zasada swobody umów wyrażona w art. 353¹ k.c.¹²³

Strony mogą ułożyć stosunek prawny według własnego uznania, o ile jego treść lub cel nie sprzeciwiają się właściwości stosunku prawnego, ustawie ani zasadom współżycia społecznego¹²⁴.

W praktyce oznacza to możliwość określania warunków odpłatności za studia, praw i obowiązków studentów oraz zasad organizacji procesu kształcenia¹²⁵.

Jednocześnie swoboda ta podlega ograniczeniom wynikającym z przepisów bezwzględnie obowiązujących oraz z regulacji prawa konsumenckiego¹²⁶.

Zgodnie z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje skutki nie tylko wyrażone w jej treści, lecz również wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów¹²⁷.

¹²⁰ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 15–17.

¹²¹ TK 2005, SK 39/05.

¹²² Fras, Habdas 2018, s. 35–42; Ogiegło 2004, s. 425–430.

¹²³ Fras, Habdas 2018, s. 45–48.

¹²⁴ Ciszewski, Nazaruk 2019, s. 129–130.

¹²⁵ SN 2004, III SK 22/04.

¹²⁶ Modzelewska-Wąchal 2002, s. 103–105.

¹²⁷ Ciszewski, Nazaruk 2019, s. 129–130.

W konsekwencji zakres obowiązków uczelni nie ogranicza się wyłącznie do postanowień zawartej umowy. Obejmuje on również obowiązki wynikające z ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, regulaminów studiów oraz standardów rzetelnego wykonywania działalności edukacyjnej¹²⁸.

Niektóre postanowienia umowne mogą zostać uznane za nieważne na podstawie art. 58 k.c., jeżeli pozostają sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego¹²⁹.

Status studenta jako konsumenta

Współczesne orzecznictwo coraz częściej wskazuje na potrzebę postrzegania studenta uczelni niepublicznej jako konsumenta usług edukacyjnych¹³⁰.

Student zawierający umowę z uczelnią działa bowiem co do zasady poza zakresem prowadzonej działalności gospodarczej, natomiast uczelnia występuje jako profesjonalny podmiot świadczący odpłatne usługi edukacyjne¹³¹.

Przyznanie studentowi statusu konsumenta prowadzi do zastosowania art. 22¹ k.c. oraz przepisów dotyczących ochrony konsumentów¹³².

Szczególne znaczenie ma art. 385¹ k.c., regulujący niedozwolone postanowienia umowne¹³³.

Status konsumenta wzmacnia również pozycję studenta w przypadku sporów dotyczących jakości świadczonych usług edukacyjnych, opłat za studia czy niewykonania obowiązków przez uczelnię¹³⁴.

Prawo do nauki jako konstytucyjna podstawa ochrony studentów

Sytuacja prawna studentów uczelni objętej zarządem przymusowym powinna być oceniana nie tylko przez pryzmat prawa cywilnego, lecz również w świetle Konstytucji RP¹³⁵.

Zgodnie z art. 70 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do nauki¹³⁶.

¹²⁸ Dudek 2012, s. 135–140.

¹²⁹ Pietrzykowski 2005, s. 294–299.

¹³⁰ Modzelewska-Wąchal 2002, s. 103–105.

¹³¹ SN 2004, III SK 22/04.

¹³² Modzelewska-Wąchal 2002, s. 105–108.

¹³³ Pietrzykowski 2005, s. 1110–1117.

¹³⁴ Modzelewska-Wąchal 2002, s. 110–112.

¹³⁵ TK 2005, SK 39/05.

¹³⁶ Konstytucja RP, art. 70.

Prawo to obejmuje nie tylko możliwość podjęcia studiów, ale również korzystania z prawidłowo funkcjonującego systemu szkolnictwa wyższego¹³⁷.

Chociaż przepis ten nie gwarantuje ukończenia studiów w konkretnej uczelni, nakłada na państwo obowiązek tworzenia warunków umożliwiających realizację procesu edukacyjnego¹³⁸.

Na ochronę studentów wpływa również art. 2 Konstytucji RP ustanawiający zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz wywodzoną z niego zasadę ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa¹³⁹.

Osoba rozpoczynająca studia w legalnie działającej uczelni ma uzasadnione oczekiwanie, że proces kształcenia zostanie przeprowadzony zgodnie z obowiązującymi przepisami, a osiągnięte rezultaty zostaną odpowiednio udokumentowane¹⁴⁰.

Znaczenie ma również art. 32 Konstytucji RP dotyczący zasady równości oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP gwarantujący każdemu prawo do sądu¹⁴¹.

Skutki braku dokumentacji przebiegu studiów

Dokumentacja przebiegu studiów pełni kluczową rolę w funkcjonowaniu uczelni oraz ochronie praw studentów¹⁴².

Obejmuje ona między innymi protokoły egzaminacyjne, karty okresowych osiągnięć studenta, dokumentację praktyk zawodowych oraz dane zgromadzone w systemach teleinformatycznych uczelni¹⁴³.

Brak lub niekompletność dokumentacji może prowadzić do szeregu negatywnych konsekwencji dla studentów¹⁴⁴.

W szczególności może utrudniać:

- dopuszczenie do egzaminu dyplomowego,
- wydanie dyplomu ukończenia studiów,
- uzyskanie suplementu do dyplomu,
- przeniesienie do innej uczelni,
- kontynuowanie nauki na kolejnym poziomie kształcenia,
- podjęcie zatrudnienia wymagającego określonych kwalifikacji.

¹³⁷ Dudek 2012, s. 44–49.

¹³⁸ TK 2005, SK 39/05.

¹³⁹ TK 1997, W 8/96; TK 2005, SK 39/05.

¹⁴⁰ Dudek 2012, s. 140–145.

¹⁴¹ TK 2005, SK 39/05.

¹⁴² BednarczykPłachta 2019.

¹⁴³ BednarczykPłachta 2019.

¹⁴⁴ BednarczykPłachta 2019.

Dokumentacja przebiegu studiów pełni również funkcję gwarancyjną. To właśnie na jej podstawie możliwe jest wykazanie, że student spełnił wymagania przewidziane programem studiów¹⁴⁵.

Jej brak może prowadzić do sytuacji, w której prawa nabyte przez studenta nie mogą zostać skutecznie udokumentowane lub zrealizowane¹⁴⁶.

Odpowiedzialność uczelni za naruszenie praw studentów

Niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przez uczelnię może prowadzić do odpowiedzialności cywilnoprawnej¹⁴⁷.

Podstawowe znaczenie posiada art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania¹⁴⁸.

W przypadku uczelni odpowiedzialność taka może powstać między innymi na skutek:

- niewydania dokumentacji przebiegu studiów,
- opóźnionego wydawania dyplomów,
- nieprzeprowadzenia egzaminu dyplomowego,
- niewłaściwej organizacji procesu dydaktycznego,
- niewykonania obowiązków wynikających z zawartej umowy o świadczenie usług edukacyjnych.

Student może dochodzić naprawienia szkody, jeżeli wykaże jej powstanie oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem uczelni a poniesionym uszczerbkiem¹⁴⁹.

Oprócz odpowiedzialności cywilnej możliwe jest również stosowanie środków nadzorczych przewidzianych przez ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce¹⁵⁰.

¹⁴⁵ Bednarczyk-Płachta 2019.

¹⁴⁶ Dudek 2012, s. 145–148.

¹⁴⁷ Pietrzykowski 2005, s. 1172–1175.

¹⁴⁸ Pietrzykowski 2005, s. 1172–1175.

¹⁴⁹ Pietrzykowski 2005, s. 1175–1180.

¹⁵⁰ Dudek 2012, s. 220–225.

Ochrona praw studentów jako osób trzecich wobec postępowania karnego

Jednym z najistotniejszych problemów ujawnionych przez przypadek Collegium Humanum jest sytuacja studentów jako osób trzecich nieuczestniczących w postępowaniu karnym¹⁵¹.

Studenci nie ponoszą odpowiedzialności za działania osób zarządzających uczelnią, jednak skutki zastosowanych środków zabezpieczających mogą bezpośrednio oddziaływać na ich sytuację prawną¹⁵².

W przypadku uczelni objętej zarządem przymusowym konieczne staje się zachowanie równowagi pomiędzy interesem postępowania karnego a ochroną praw studentów¹⁵³.

Z jednej strony istnieje potrzeba zabezpieczenia dokumentacji i materiału dowodowego, z drugiej zaś należy zapewnić możliwość korzystania przez studentów z uprawnień wynikających z procesu kształcenia¹⁵⁴.

W ocenie autorki obowiązujące przepisy nie przewidują wystarczających mechanizmów ochrony studentów uczelni objętych zarządem przymusowym¹⁵⁵.

Szczególne znaczenie powinno przypisywać się obowiązkowi terminowego wydawania dokumentacji przebiegu studiów, utrzymania ciągłości procesu dydaktycznego oraz zapewnienia możliwości ukończenia rozpoczętych studiów¹⁵⁶.

Ochrona tych wartości jest niezbędna dla zachowania równowagi pomiędzy skutecznością działań organów ścigania a realizacją konstytucyjnego prawa do nauki¹⁵⁷.

Ochrona studentów w sytuacji kryzysu uczelni – doświadczenia zagraniczne i wnioski dla Polski

Wprowadzenie

Przypadek Collegium Humanum ujawnił, że polski system prawny nie zawiera szczególnych mechanizmów ochrony studentów w sytuacji, gdy uczelnia

¹⁵¹ Prokuratura Krajowa 2024.

¹⁵² TK 2005, SK 39/05.

¹⁵³ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 14–17.

¹⁵⁴ BednarczykPłachta 2019.

¹⁵⁵ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 15–17.

¹⁵⁶ BednarczykPłachta 2019; Dudek 2012, s. 145–148.

¹⁵⁷ Konstytucja RP, art. 70; TK 2005, SK 39/05.

zostaje objęta nadzwyczajnymi środkami prawnymi, takimi jak zarząd przymusowy. W wielu państwach problem ten został dostrzeżony wcześniej, a ustawodawcy wypracowali rozwiązania mające na celu ograniczenie negatywnych skutków kryzysu instytucji szkolnictwa wyższego dla studentów i absolwentów¹⁵⁸.

Analiza porównawcza pozwala zidentyfikować instrumenty, które mogłyby stanowić inspirację dla polskiego ustawodawcy¹⁵⁹.

Wielka Brytania – Student Protection Plans

W Wielkiej Brytanii podstawowym instrumentem ochrony studentów są tzw. Student Protection Plans, których opracowanie jest obowiązkowe dla uczelni zarejestrowanych przez Office for Students¹⁶⁰.

Celem tych planów jest zagwarantowanie studentom możliwości ukończenia studiów w przypadku wystąpienia okoliczności zagrażających dalszemu funkcjonowaniu uczelni, zamknięcia kampusu, likwidacji kierunku studiów lub zaprzestania działalności przez instytucję szkolnictwa wyższego¹⁶¹.

Plany ochrony studentów obejmują w szczególności:

- procedury kontynuowania studiów,
- możliwość przeniesienia studentów do innych szkół wyższych,
- zasady zwrotu opłat lub rekompensat,
- procedury informowania studentów o zagrożeniach dla procesu kształcenia,
- zabezpieczenie dokumentacji studenckiej¹⁶².

Istotną rolę odgrywa również Office for Students, który może wydawać tzw. Student Protection Directions, nakazujące uczelni podjęcie określonych działań służących ochronie interesów studentów, jeżeli istnieje ryzyko zamknięcia placówki¹⁶³.

W praktyce oznacza to, że interes studentów staje się jednym z kluczowych elementów nadzoru nad uczelnią znajdującą się w kryzysie finansowym lub organizacyjnym¹⁶⁴.

¹⁵⁸ Office for Students 2025; Australian Government 2025.

¹⁵⁹ Salkin 2024; Office for Students 2025.

¹⁶⁰ Office for Students 2025.

¹⁶¹ Office for Students 2025.

¹⁶² Office for Students 2025.

¹⁶³ Office for Students 2025.

¹⁶⁴ Office for Students 2025.

Należy jednak zauważyć, że brytyjskie rozwiązanie nie jest pozbawione wad. Student Protection Plans mają charakter przede wszystkim organizacyjny i nie gwarantują automatycznie ukończenia studiów. Ich skuteczność zależy od realnych możliwości finansowych i organizacyjnych uczelni oraz stopnia współpracy z innymi instytucjami edukacyjnymi¹⁶⁵.

Australia – Tuition Protection Service

Jeszcze dalej idącą ochronę wprowadzono w Australii. Funkcjonuje tam Tuition Protection Service (TPS), czyli państwowy system ochrony studentów na wypadek zaprzestania działalności edukacyjnej przez uczelnię¹⁶⁶.

System ten obejmuje zarówno studentów krajowych, jak i zagranicznych¹⁶⁷.

Jeżeli uczelnia nie jest w stanie kontynuować prowadzenia studiów, TPS zapewnia studentom możliwość:

- przeniesienia do innej uczelni,
- kontynuowania nauki na porównywalnym kierunku,
- uzyskania zwrotu opłat wniesionych za niezrealizowaną część kształcenia,
- odzyskania środków finansowanych w ramach systemów pomocy publicznej¹⁶⁸.

Australijskie rozwiązania przewidują również szczególne procedury zabezpieczenia dokumentacji studenckiej. W przypadku zakończenia działalności przez uczelnię dokumenty mogą zostać przejęte i udostępnione studentom za pośrednictwem systemów prowadzonych przez organy nadzoru szkolnictwa wyższego¹⁶⁹.

Dzięki temu studenci zachowują dostęp do historii studiów, ocen oraz informacji niezbędnych do kontynuowania edukacji lub wykonywania pracy zawodowej¹⁷⁰.

Model australijski charakteryzuje się znacznie szerszym zakresem ochrony niż rozwiązania brytyjskie, ponieważ obejmuje także element rekompensaty ekonomicznej¹⁷¹.

¹⁶⁵ Office for Students 2025.

¹⁶⁶ Australian Government 2025.

¹⁶⁷ Australian Government 2025.

¹⁶⁸ Australian Government 2025.

¹⁶⁹ Australian Government 2025.

¹⁷⁰ Australian Government 2025.

¹⁷¹ Australian Government 2025.

Stany Zjednoczone – teach-out plans i ochrona studentów przy zamknięciu uczelni

W Stanach Zjednoczonych ochrona studentów koncentruje się przede wszystkim na procedurach związanych z zamykaniem uczelni oraz utratą akredytacji¹⁷².

Szczególne znaczenie mają tzw. teach-out plans oraz teach-out agreements¹⁷³.

Teach-out plan jest dokumentem określającym sposób zakończenia procesu kształcenia przez studentów uczelni znajdującej się w stanie likwidacji lub głębokiego kryzysu¹⁷⁴.

Może on przewidywać ukończenie studiów w uczelni macierzystej albo przekazanie studentów do innych instytucji edukacyjnych¹⁷⁵.

Z kolei teach-out agreements to porozumienia zawierane pomiędzy uczelniami, których celem jest przejście studentów przez inną szkołę wyższą bez konieczności ponownego rozpoczynania studiów¹⁷⁶.

Rozwiązanie to umożliwia zachowanie dotychczas uzyskanych zaliczeń i punktów edukacyjnych¹⁷⁷.

W amerykańskim systemie szczególną uwagę przywiązuje się także do zabezpieczenia dokumentacji studenckiej. W wielu stanach obowiązują przepisy nakazujące przejście dokumentacji przez odpowiednie organy lub instytucje wskazane przez przepisy prawa w przypadku zakończenia działalności uczelni¹⁷⁸.

Istotnym elementem ochrony jest również instytucja Closed School Discharge, umożliwiająca umorzenie federalnych kredytów studenckich osobom, które nie ukończyły studiów z powodu zamknięcia uczelni¹⁷⁹.

Rozwiązanie to opiera się na założeniu, że student nie powinien ponosić odpowiedzialności finansowej za okoliczności od niego niezależne¹⁸⁰.

¹⁷² U.S. Department of Education 2025; Salkin 2024.

¹⁷³ Salkin 2024.

¹⁷⁴ U.S. Department of Education 2025.

¹⁷⁵ Salkin 2024.

¹⁷⁶ Salkin 2024.

¹⁷⁷ Salkin 2024.

¹⁷⁸ U.S. Department of Education 2025.

¹⁷⁹ U.S. Department of Education 2025.

¹⁸⁰ U.S. Department of Education 2025.

Wnioski dla polskiego systemu prawa

Analiza rozwiązań brytyjskich, australijskich i amerykańskich prowadzi do wniosku, że wspólnym celem tych systemów jest ochrona studentów jako podmiotów szczególnie narażonych na skutki kryzysu uczelni¹⁸¹.

We wszystkich analizowanych państwach przyjęto założenie, że problemy organizacyjne, finansowe lub prawne instytucji szkolnictwa wyższego nie powinny prowadzić do pozbawienia studentów możliwości ukończenia studiów¹⁸².

Na tle tych rozwiązań polski system prawny koncentruje się przede wszystkim na ochronie interesu publicznego oraz realizacji celów postępowania karnego¹⁸³.

Brakuje natomiast szczególnych instrumentów służących ochronie studentów uczelni objętych zarządem przymusowym lub znajdujących się w innych sytuacjach kryzysowych¹⁸⁴.

Doświadczenia zagraniczne wskazują, że rozważenia wymaga wprowadzenie do polskiego porządku prawnego rozwiązań obejmujących:

- obowiązkowe plany ochrony studentów,
- procedury transferu studentów do innych uczelni,
- centralne systemy zabezpieczania dokumentacji przebiegu studiów,
- fundusze gwarancyjne lub mechanizmy rekompensacyjne,
- szczególne obowiązki zarządcy przymusowego wobec studentów i absolwentów¹⁸⁵.

Postulaty de lege ferenda dotyczące ochrony studentów uczelni objętych zarządem przymusowym

Wprowadzenie

Przeprowadzona analiza przypadku Collegium Humanum prowadzi do wniosku, że obowiązujące regulacje dotyczące zarządu przymusowego zostały skonstruowane przede wszystkim z myślą o ochronie interesu publicznego, skuteczności postępowania karnego oraz zabezpieczeniu majątku mogącego podlegać przyszłemu przepadkowi¹⁸⁶.

¹⁸¹ Office for Students 2025; Australian Government 2025; U.S. Department of Education 2025.

¹⁸² Office for Students 2025; Salkin 2024.

¹⁸³ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 15–17.

¹⁸⁴ Bednarczyk-Płachta 2019; Kruszyński, Muszyński 2022, s. 15–17.

¹⁸⁵ Office for Students 2025; Australian Government 2025; U.S. Department of Education 2025.

¹⁸⁶ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 15–17; Janicz i in. 2023.

Jednocześnie przepisy te nie przewidują wystarczających mechanizmów ochrony studentów, którzy pozostają osobami trzecimi wobec prowadzonego postępowania karnego¹⁸⁷.

Doświadczenia Wielkiej Brytanii, Australii oraz Stanów Zjednoczonych pokazują, że możliwe jest stworzenie systemu pozwalającego pogodzić skuteczne działania organów państwa z ochroną praw osób korzystających z usług edukacyjnych¹⁸⁸.

Wydaje się zatem zasadne rozważenie zmian legislacyjnych, które ograniczałyby ryzyko powstawania podobnych problemów w przyszłości¹⁸⁹.

Wprowadzenie szczególnego statusu studenta uczelni objętej zarządem przymusowym

W obowiązującym stanie prawnym student uczelni objętej zarządem przymusowym nie korzysta z żadnych szczególnych gwarancji ustawowych. Jego sytuacja prawna jest oceniana na podstawie ogólnych przepisów prawa cywilnego i administracyjnego¹⁹⁰.

Zasadne wydaje się wprowadzenie do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce odrębnych regulacji dotyczących studentów uczelni objętych:

- zarządem przymusowym,
- postępowaniem restrukturyzacyjnym,
- likwidacją,
- cofnięciem pozwolenia na prowadzenie studiów.

Przepisy te mogłyby zapewniać szczególną ochronę ciągłości procesu kształcenia oraz realizacji praw nabytych przez studentów¹⁹¹.

Ustawowy obowiązek opracowania planu ochrony studentów

Na wzór brytyjskich Student Protection Plans warto rozważyć wprowadzenie obowiązku sporządzania przez uczelnie planów ochrony studentów na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowych¹⁹².

¹⁸⁷ Bednarczyk-Płachta 2019; Dudek 2012, s. 145–148.

¹⁸⁸ Office for Students 2025; Australian Government 2025; U.S. Department of Education 2025.

¹⁸⁹ Salkin 2024.

¹⁹⁰ Dudek 2012, s. 145–148.

¹⁹¹ Konstytucja RP, art. 70; TK 2005, SK 39/05.

¹⁹² Office for Students 2025.

Plan taki powinien określać:

- procedurę postępowania w przypadku utraty zdolności do prowadzenia kształcenia,
- zasady informowania studentów,
- sposób zabezpieczenia dokumentacji przebiegu studiów,
- tryb wydawania dyplomów i zaświadczeń,
- zasady przenoszenia studentów do innych uczelni.

Należy jednak uwzględnić doświadczenia brytyjskie wskazujące, że same plany ochrony nie gwarantują skutecznej ochrony studentów, jeżeli nie są wsparte odpowiednimi instrumentami organizacyjnymi i finansowymi¹⁹³.

Utworzenie systemu transferu studentów

Jednym z największych problemów ujawnionych przez przypadek Collegium Humanum okazał się brak procedury umożliwiającej szybkie przeniesienie studentów do innych uczelni¹⁹⁴.

Wzorując się na amerykańskich teach-out agreements, warto rozważyć stworzenie ustawowego mechanizmu pozwalającego na:

- automatyczne uznawanie zaliczonych przedmiotów,
- zachowanie punktów ECTS,
- kontynuowanie studiów w uczelniach przejmujących studentów,
- organizowanie egzaminów dyplomowych przez uczelnie zastępcze¹⁹⁵.

Pozwoliłoby to ograniczyć ryzyko utraty efektów kilkuletniej nauki oraz zmniejszyć koszty ponoszone przez studentów¹⁹⁶.

Centralne repozytorium dokumentacji przebiegu studiów

Szczególna uwaga powinna zostać poświęcona ochronie dokumentacji przebiegu studiów¹⁹⁷.

¹⁹³ Office for Students 2025.

¹⁹⁴ Prokuratura Krajowa 2024.

¹⁹⁵ Salkin 2024; U.S. Department of Education 2025.

¹⁹⁶ Salkin 2024.

¹⁹⁷ Bednarczyk-Płachta 2019.

Przypadek Collegium Humanum pokazał, że dostęp do dokumentacji może stać się istotnym problemem w sytuacji objęcia uczelni postępowaniem karnym lub nadzwyczajnymi środkami zabezpieczenia majątkowego¹⁹⁸.

Wzorując się częściowo na rozwiązaniach australijskich i amerykańskich, można rozważyć utworzenie centralnego systemu przechowywania podstawowych danych dotyczących przebiegu studiów¹⁹⁹.

System taki mógłby obejmować:

- uzyskane zaliczenia,
- punkty ECTS,
- informacje o ukończonych semestrach,
- dane dotyczące egzaminów dyplomowych,
- dane niezbędne do wydania dyplomu.

Rozwiązanie to zwiększyłoby bezpieczeństwo prawne studentów oraz ograniczyło ryzyko utraty dokumentacji²⁰⁰.

Ustanowienie funduszu gwarancyjnego dla studentów

Analiza rozwiązań australijskich wskazuje, że skuteczna ochrona studentów powinna obejmować także aspekt finansowy²⁰¹.

W Australii funkcję taką pełni Tuition Protection Service, który pozwala na przeniesienie studentów do innej uczelni lub uzyskanie zwrotu środków finansowych²⁰².

W polskich warunkach można rozważyć utworzenie Funduszu Ochrony Studentów Uczelni Niepublicznych finansowanego między innymi z obowiązkowych składek uczelni.

Fundusz taki mógłby pokrywać:

- koszty transferu studentów,
- zwroty części opłat za niezrealizowaną usługę edukacyjną,
- koszty uzyskania dokumentacji,
- wydatki związane z kontynuowaniem nauki w innej uczelni.

¹⁹⁸ Prokuratura Krajowa 2024.

¹⁹⁹ Australian Government 2025; U.S. Department of Education 2025.

²⁰⁰ BednarczykPłachta 2019.

²⁰¹ Australian Government 2025.

²⁰² Australian Government 2025.

Takie rozwiązanie wzmocniałoby ochronę konsumencką studentów korzystających z odpłatnych usług edukacyjnych²⁰³.

Rozszerzenie obowiązków zarządcy przymusowego

Obowiązujące przepisy określają podstawowe obowiązki zarządcy przymusowego, jednak nie odnoszą się wprost do ochrony studentów²⁰⁴.

Zasadne wydaje się uzupełnienie art. 292a k.p.k. poprzez wprowadzenie przepisu nakładającego na zarządcę obowiązek:

- zapewnienia ciągłości procesu dydaktycznego,
- terminowego wydawania dokumentacji przebiegu studiów,
- zabezpieczenia dokumentacji edukacyjnej,
- ochrony praw studentów i absolwentów.

Takie rozwiązanie pozwalałoby jednoznacznie wskazać, że zadania zarządcy nie ograniczają się wyłącznie do ochrony majątku przedsiębiorstwa²⁰⁵.

Wprowadzenie szczególnego nadzoru ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego

W przypadku ustanowienia zarządu przymusowego wobec uczelni minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego powinien otrzymać dodatkowe kompetencje nadzorcze dotyczące ochrony studentów²⁰⁶.

Mogłyby one obejmować:

- monitorowanie sytuacji studentów,
- wydawanie zaleceń zarządcy,
- kontrolę terminowości wydawania dokumentów,
- zatwierdzanie planów ochrony studentów,
- koordynowanie transferu studentów do innych uczelni.

Rozwiązanie takie umożliwiłoby szybsze reagowanie na problemy organizacyjne pojawiające się w trakcie zarządu przymusowego²⁰⁷.

²⁰³ Modzelewska-Wąchal 2002, s. 103–112.

²⁰⁴ Janicz i in. 2023.

²⁰⁵ Kruszyński, Muszyński 2022, s. 15–17.

²⁰⁶ Dudek 2012, s. 220–225.

²⁰⁷ Office for Students 2025.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że konfiskata rozszerzona oraz związane z nią instrumenty zabezpieczenia majątkowego stanowią istotne narzędzia służące zwalczaniu przestępczości ukierunkowanej na osiągnięcie korzyści majątkowych. Jednym z takich instrumentów jest zarząd przymusowy przedsiębiorstwa, którego podstawowym celem pozostaje zachowanie majątku mogącego podlegać przyszłemu przypadkowi oraz zapewnienie wykonania orzeczeń sądowych o charakterze majątkowym. Jednocześnie przypadek Collegium Humanum pokazuje, że stosowanie tego środka wobec podmiotów realizujących zadania o szczególnym znaczeniu społecznym może prowadzić do skutków wykraczających poza sferę majątkową objętą postępowaniem karnym.

Analiza obowiązujących regulacji prowadzi do wniosku, że zarząd przymusowy sam w sobie nie pozostaje sprzeczny z konstytucyjnymi standardami ochrony własności, zasadą proporcjonalności ani prawem do sądu. Jego stosowanie musi jednak uwzględniać nie tylko interes wymiaru sprawiedliwości, lecz również sytuację osób trzecich, które nie są uczestnikami postępowania karnego. W przypadku uczelni niepublicznych grupę tę stanowią przede wszystkim studenci i absolwenci, których sytuacja prawna jest bezpośrednio związana z prawidłowym funkcjonowaniem procesu dydaktycznego oraz dostępem do dokumentacji przebiegu studiów.

Postawiona we wstępie hipoteza badawcza została zasadniczo potwierdzona. Zarząd przymusowy może stanowić skuteczny środek zabezpieczenia majątkowego, jednak obowiązujące przepisy nie przewidują wystarczających mechanizmów ochrony praw studentów uczelni objętych tego rodzaju ingerencją. W szczególności widoczny jest brak szczególnych regulacji dotyczących dostępu do dokumentacji przebiegu studiów, wydawania dyplomów, kontynuowania procesu kształcenia oraz możliwości transferu studentów do innych uczelni w sytuacjach kryzysowych.

Przypadek Collegium Humanum ujawnił również konflikt pomiędzy potrzebą zabezpieczenia materiału dowodowego dla celów postępowania karnego a koniecznością ochrony praw wynikających z prawa do nauki oraz z umowy o świadczenie usług edukacyjnych. O ile działania zmierzające do wyjaśnienia okoliczności związanych z funkcjonowaniem uczelni należy uznać za uzasadnione z punktu widzenia interesu publicznego, o tyle nie powinny one prowadzić do nieproporcjonalnego ograniczania praw osób, które nie uczestniczyły w działaniach będących przedmiotem postępowania karnego. Szczególne znaczenie ma

w tym zakresie terminowe wydawanie dokumentacji studenckiej oraz zapewnienie możliwości ukończenia rozpoczętych studiów.

Przeprowadzona analiza porównawcza wskazuje ponadto, że w wielu państwach wypracowano rozwiązania służące ochronie studentów na wypadek kryzysu instytucji szkolnictwa wyższego. Brytyjskie Student Protection Plans, australijski Tuition Protection Service czy amerykańskie teach-out agreements mają wspólny cel polegający na zagwarantowaniu ciągłości kształcenia, ochronie dokumentacji oraz ograniczeniu negatywnych konsekwencji ponoszonych przez studentów. Rozwiązania te mogą stanowić wartościowe źródło inspiracji dla polskiego ustawodawcy przy tworzeniu mechanizmów ochronnych dla studentów uczelni objętych nadzwyczajnymi środkami prawnymi.

W świetle przedstawionych rozważań zasadne wydaje się rozważenie zmian legislacyjnych zmierzających do zwiększenia poziomu ochrony studentów uczelni objętych zarządem przymusowym. Dotyczy to w szczególności stworzenia procedur umożliwiających transfer studentów do innych uczelni, zabezpieczenia dokumentacji przebiegu studiów w centralnych systemach teleinformatycznych, ustanowienia szczególnych obowiązków zarządcy przymusowego wobec studentów oraz wprowadzenia rozwiązań gwarancyjnych ograniczających negatywne skutki organizacyjne i finansowe kryzysu uczelni.

Podsumowując, przypadek Collegium Humanum należy traktować nie tylko jako jednostkowy przykład zastosowania zarządu przymusowego wobec uczelni niepublicznej, lecz także jako impuls do szerszej refleksji nad granicami stosowania środków zabezpieczenia majątkowego wobec podmiotów realizujących zadania o charakterze publicznym. Ochrona interesu wymiaru sprawiedliwości pozostaje wartością istotną, jednak nie może prowadzić do pomijania praw osób, które w dobrej wierze korzystały z usług edukacyjnych świadczonych przez uczelnię. Zachowanie właściwej równowagi pomiędzy skutecznością ścigania przestępczości a ochroną praw studentów powinno stanowić jeden z kierunków dalszego rozwoju regulacji dotyczących szkolnictwa wyższego i zabezpieczeń majątkowych w postępowaniu karnym.

Bibliografia

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstw oraz korzyści pochodzących z przestępstw w Unii Europejskiej.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego.

Ustawa z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego.

Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców.

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Orzecznictwo

Naczelny Sąd Administracyjny (2001) Uchwała składu siedmiu sędziów z 5 marca 2001 r., OPS 16/00.

Sąd Najwyższy (2004a) Wyrok z 7 kwietnia 2004 r., III SK 22/04.

Sąd Najwyższy (2004b) Postanowienie z 25 czerwca 2004 r., V KK 74/04.

Trybunał Konstytucyjny (1997) Uchwała z 12 marca 1997 r., W 8/96.

Trybunał Konstytucyjny (2005) Wyrok z 5 października 2005 r., SK 39/05.

Trybunał Konstytucyjny (2007) Wyrok z 3 grudnia 2007 r., SK 45/06.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku (2008) Wyrok z 15 lipca 2008 r., II SA/Bk 320/08.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie (2007) Wyrok z 14 listopada 2007 r., III SA/Kr 770/07.

Literatura

- Adamiak, B. & Borkowski, J.
2000 *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz.* Warszawa.
- Bednarczyk-Płachta, A.
2019 *Dokumentacja przebiegu studiów według ustawy 2.0.* LEX/el.
- Ciszewski, J. & Nazaruk, P.
2019 *Kodeks cywilny. Komentarz.* Warszawa.
- Dudek, D. (red.)
2012 *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz.* Warszawa.
- Dudka, K. (red.)
2023 *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.* Wyd. 2. Warszawa.
- Fras, M. & Habdas, M.
2018 *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534).* Warszawa.
- Grześkowiak, A. & Wiak, K. (red.)
2023 *Prawo karne.* Wyd. 8. Warszawa.
- Jakubecki, A.
2019 *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 730–1217.* Warszawa.
- Janicz, M., Kulesza, C., Matras, J., Paluszkiewicz, H. & Skowron, B.
2023 [w:] Dudka, K. (red.) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.* Wyd. 2. Warszawa.
- Konarska-Wrzošek, V. & Lachowski, J.
2020 *Instytucja przepadku w polskim prawie karnym.* Warszawa.
- Kowalewska-Łukuć, M.
2018 *Konfiskata rozszerzona oraz przepadek przedsiębiorstwa – kilka refleksji po roku obowiązywania znowelizowanych przepisów Kodeksu karnego, „Palestra”, nr 9.*

Krakowiak, M.

2011 *Egzekucja przez zarząd przymusowy*. Warszawa.

Kruszyński, P. & Muszyński, M.

2022 *Ustanowienie przymusowego zarządu przedsiębiorstwa w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo”, nr 12.

Modzelewska-Wąchał, E.

2002 *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Warszawa.

Namysłowska-Gabrysiak, B. & Berg-Bajraszewska, J.

2023 *Prawo karne. Część ogólna*. Wyd. 7. Warszawa.

Ogiegło, L.

2004 [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 7. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*. Warszawa.

Pietrzykowski, K. (red.)

2005 *Kodeks cywilny. Komentarz*. T. I–II. Warszawa.

Sakowicz, A.

2018 *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Warszawa.

Skorupka, J.

2016 *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Warszawa.

Stefański, R.A. & Zabłocki, S.

2019 *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*. Warszawa.

Studzińska, J. & Cioch, P.

2019 *Postępowanie cywilne*. Wyd. 6. Warszawa.

Świecki, D.

2021 *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz*. Warszawa.

Tylman, J. & Grzegorzczak, T.

2014 *Polskie postępowanie karne*. Wyd. 9. Warszawa.

Wiśniewski, T.

2021 *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730–1088*. Warszawa.

Źródła instytucjonalne i internetowe

Australian Government

2025 *Tuition Protection Service*. Canberra.

Collegium Humanum

2023 *Informacje o działalności uczelni*. Warszawa.

Collegium Humanum

2023 *Informacje o działalności uczelni i ofercie edukacyjnej*. Warszawa.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

2018 *Ewidencja uczelni niepublicznych*. Warszawa.

Office for Students

2025 *Student Protection Plans*. Bristol.

Prokuratura Krajowa

2024 *Komunikaty dotyczące postępowań związanych z Collegium Humanum oraz ustanowienia zarządu przymusowego*. Warszawa.

Salkin, P.E.

2024 *Teach-Out Agreements and Student Protection in Higher Education*. Albany.

U.S. Department of Education

2025 *Closed School Discharge and Student Protection Guidance*. Washington D.C.

Extended Confiscation and Compulsory Administration of a Non-Public University – Legal Aspects and Consequences Based on the Collegium Humanum Case

Abstract: The institution of extended confiscation was introduced into the Polish legal system in compliance with obligations arising from Directive 2014/42/EU of the European Parliament and of the Council. One of the instruments used to secure the future enforcement of judgments concerning assets is the establishment of compulsory administration of an enterprise. The aim of this article is to analyze the grounds for applying compulsory administration in criminal proceedings and to assess the effects of its establishment on a private university, using the example of Collegium Humanum (currently the University of Business and Applied Sciences „Varsovia”). Particular attention is paid to the legal status of private universities, the protection of students’ rights, and the constitutional limits of state interference in the sphere of the property rights of entities subject to confiscation. The considerations lead to the conclusion that while compulsory administration can be an effective means of securing assets, its application to entities performing tasks of significant social importance requires a careful balance between the interests of justice and the protection of third-party rights. **Keywords:** extended confiscation, compulsory administration, property security, private university, Collegium Humanum, student rights, contractual liability.

Keywords: extended confiscation, compulsory administration, property security, private university, Collegium Humanum, student rights, contractual liability.

Odpowiedzialność prospektowa na rynku kapitałowym – charakterystyka prospektu emisyjnego, odpowiedzialność cywilna i karna za prospekt emisyjny

Abstrakt: Artykuł poświęcony jest problematyce odpowiedzialności prospektowej związanej z publikacją prospektu emisyjnego na rynku kapitałowym. Przedstawiono w nim znaczenie prospektu emisyjnego oraz jego rolę w zapewnianiu ochrony inwestorów i przejrzystości rynku. Omówiono także cywilnoprawne i karnoprawne aspekty odpowiedzialności za podanie nieprawdziwych, nierzetelnych lub niekompletnych informacji w dokumentach prospektowych. Szczególną uwagę poświęcono sporom doktrynalnym dotyczącym zakresu odpowiedzialności podmiotów uczestniczących w sporządzaniu prospektu. Rozważania prowadzą do oceny obowiązujących regulacji prawnych oraz ich znaczenia dla bezpieczeństwa obrotu na rynku kapitałowym.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność prospektowa, prospekt emisyjny, rynek kapitałowy, ochrona inwestorów, odpowiedzialność cywilna, odpowiedzialność karna.

WSTĘP

Prospekt emisyjny jest podstawowym dokumentem informacyjnym stosowanym w ofercie publicznej oraz przy dopuszczeniu do obrotu papierów wartościowych na rynku regulowanym. Podstawowe ramy i jednolite zasady dotyczące prospektów emisyjnych i ich stosowania zostały uregulowane poprzez prawodawstwo unijne. Wyjściowym aktem kształtującym instytucje prospektu emisyjnego w jego pierwotnym kształcie była Dyrektywa 2003/71/WE Parlamentu

Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. w sprawie prospektu emisyjnego publikowanego w związku z publiczną ofertą lub dopuszczeniem do obrotu papierów wartościowych i zmieniające dyrektywę 2001/34/WE¹. Aktualnie, z uwagi na zmiany ustawodawcze i rynkowe, akt ten został zastąpiony Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1129 z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie prospektu, który ma być publikowany w związku z ofertą publiczną papierów wartościowych lub dopuszczeniem ich do obrotu na rynku regulowanym oraz uchylenia dyrektywy 2003/71/WE². Stanowi on nowsze, bardziej szczegółowe rozwiązanie, dostosowujące regulacje do obecnych wymogów. Problematyka prospektu emisyjnego wykracza jednak poza sam obowiązek sporządzenia i przedstawienia prospektu. Nierozzerwalnie wiąże się z nią tematyka odpowiedzialności prospektowej za treść prospektu, stanowiąca główny przedmiot analizy niniejszej rozprawy. Z tego względu w jej pierwszej części dokonana zostanie charakterystyka prospektu, mająca na celu wprowadzenie do tematyki oraz zapewnienie właściwego kontekstu dla dalszych rozważań.

CHARAKTERYSTYKA PROSPEKTU EMISYJNEGO

Zgodnie z treścią dyrektywy prospektowej, do głównych celów jej wprowadzenia należało zwiększenie ochrony inwestorów, z uwagi na dysproporcje w poziomie ich umiejętności oraz kwalifikacji, a także zwiększenie sprawności rynku. Katalog celów został poszerzony w Rozporządzeniu prospektowym. Zgodnie z motywami rozporządzenia Unia dąży do urzeczywistnienia unii rynków kapitałowych poprzez ujednolicenie prawodawstwa, w szczególności poprzez: usprawnienie działania rynków, poprawę ich skuteczności, udzielenie inwestorom szansy na zainwestowanie pieniędzy oraz tworzenie nowych miejsc pracy.

W Polsce założenia dyrektywy zostały szczegółowo uregulowane na poziomie krajowym w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych³. Prospekt emisyjny może mieć charakter jednolity lub składać się z trzech dokumentów: dokumentu rejestracyjnego, dokumentu oferowanego i podsumowania⁴. Zgodnie z art. 22 ust. 5 Ustawy o ofercie publicznej: *“Prospekt emisyjny powinien zawierać wskazanie osób odpowiedzialnych,*

1 Dalej: “Dyrektywa prospektowa”.

2 Dalej: “Rozporządzenie prospektowe”.

3 Dalej: “Ustawa o ofercie publicznej”.

4 Chłopecki, Dył 2024, s. 67.

o których mowa w ust. 4 (tzn: emitent, oferujący, inny podmiot niż emitent, pod warunkiem że przewiduje to regulamin, podmiot udzielający zabezpieczenia wiarytelności wynikających z papieru wartościowego mającego być przedmiotem oferty publicznej lub dopuszczenia do obrotu na rynku regulowanym, gwarant emisji, podmiot sporządzający lub biorący udział w sporządzeniu informacji) *z podaniem ich imienia, nazwiska oraz funkcji, a w przypadku osób prawnych – firmy (nazwy) i siedziby, wraz z oświadczeniem tych osób, że zgodnie z ich najlepszą wiedzą zawarte w prospekcie informacje są zgodne ze stanem faktycznym i prospekt nie pomija niczego, co mogłoby wpływać na jego znaczenie, a w szczególności, że zawarte w nim informacje są prawdziwe, rzetelne i kompletne*". Jest to zgodne z wymaganiami co do treści prospektu, które zawarte są w Rozporządzeniu prospektowym. Zgodnie z nim prospekt musi zawierać informacje niezbędne oraz istotne dla inwestora, umożliwiające dokonanie przemyślanej oceny, w szczególności informacje dotyczące aktywów i pasywów, zysków i strat, sytuacji finansowej, oraz perspektyw emitenta i każdego podmiotu zabezpieczającego, praw związanych z danymi papierami wartościowymi i przesłanek oferty oraz jej wpływu na emitenta. W związku z powyższym należy wskazać, że prospekt emisyjny pełni 3 zasadnicze funkcje. Należy do nich oczywiście funkcja informacyjna, ale także funkcja kontraktowa, ponieważ prospekt jest źródłem więzi prawnej między nabywcą papierów wartościowych (np. inwestorem) a emitentem lub domem maklerskim (oferującym). W kontekście odpowiedzialności warto wskazać również na funkcję zabezpieczającą interesy, przejawiającą się w obowiązku zamieszczenia w prospekcie oświadczeń podmiotów ponoszących odpowiedzialność za przygotowanie jego poszczególnych części.

Charakteryzując instytucję prospektu emisyjnego warto wskazać również, że do udostępnienia prospektu konieczne jest jego pierwotne zatwierdzenie przez Komisję Nadzoru Finansowego ⁵ lub wyjątkowo przez inne unijne organy nadzoru. Odbywa się to w ramach zwykłego postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem decyzji. Co do zasady, wnioski o dopuszczenie papierów wartościowych do obrotu na rynku regulowanym jest składany przez emitenta lub przez emitenta i oferującego, którzy są stronami postępowania. W niektórych sytuacjach, gdy jest to zgodne z regulaminem podmiotu prowadzącego rynek regulowany, wniosek może złożyć także znaczący inwestor. Jednak zgodnie z art. 31 Ustawy o ofercie publicznej stroną postępowania o zatwierdzenie przez Komisję Nadzoru Finansowego przedstawionego prospektu emisyjnego może

⁵ Dalej: "Komisja".

być jedynie emitent lub oferujący. Komisja zasadniczo nie poddaje weryfikacji informacji zawartych w prospekcie emisyjnym, jednak gdy wymaga tego ochrona interesu inwestorów, może żądać od emitenta lub oferującego uzupełnienia informacji zamieszczonych w prospekcie ⁶. Uważam, że jest to odpowiednie narzędzie, które zapewnia większą przejrzystość prospektu, pozwalające w lepszym zakresie realizować główne cele regulacji. W Rozporządzeniu procesowym zostały bezpośrednio wskazane terminy w jakich odpowiedni organ zatwierdza prospekt emisyjny - termin 10 dni roboczych od przedłożenia projektu prospektu (z możliwością przedłużenia tego okresu do 20 dni roboczych w określonych przypadkach). W praktyce jednak okres ten jest znacznie dłuższy i wynosi od 3 miesięcy do pół roku ⁷, z uwagi na proces zgłaszania uwag przez Komisję lub braki formalne wniosku.

Warto wspomnieć o dokumentach alternatywach dla prospektu emisyjnego. Jednym z nich jest dokument zawierający informacje o ofercie, którego obowiązek udostępnienia do wiadomości publicznej wynika z art. 37a Ustawy o ofercie publicznej. Zgodnie z nim: *“Oferta publiczna papierów wartościowych, w wyniku której zakładane wpływy brutto emitenta lub oferującego na terytorium Unii Europejskiej, liczone według ich ceny emisyjnej lub ceny sprzedaży z dnia jej ustalenia, stanowią nie mniej niż 100 000 euro i mniej niż 1 000 000 euro, i wraz z wpływami, które emitent lub oferujący zamierzał uzyskać z tytułu ofert publicznych takich papierów wartościowych, dokonanych w okresie poprzednich 12 miesięcy, nie będą mniejsze niż 1 000 000 euro i będą mniejsze niż 1 000 000 euro, wymaga udostępnienia do publicznej wiadomości dokumentu zawierającego informacje o tej ofercie”*. W granicach uprawnień wynikających z art. 1 ust. 3 Rozporządzenia prospektowego państwom członkowskim pozostawiono swobodę regulacyjną w odniesieniu do ofert publicznych o niewielkiej wartości. Przepis ten wyklucza możliwość objęcia obowiązkiem sporządzenia prospektu ofert, których łączna wartość nie przekracza 100 000 euro w okresie 12 miesięcy, jednocześnie dopuszczając ustanowienie przez ustawodawcę krajowego innych obowiązków informacyjnych wobec podmiotów przeprowadzających tego rodzaju oferty. Dokument zawierający informacje o ofercie jest sporządzany w języku polskim i zawiera co najmniej podstawowe informacje o emitencie papierów wartościowych, w tym informacje finansowe, informacje o oferowanych papierach wartościowych oraz o warunkach i zasadach ich oferty, podstawowe informacje o planowanym sposobie wykorzystania środków uzyskanych z emisji papierów wartościowych,

⁶ Art. 32 Ustawy o ofercie publicznej.

⁷ Chłopecki, Dył 2024, s. 68.

o istotnych czynnikach ryzyka oraz, co istotne w kontekście odpowiedzialności, oświadczenie emitenta o odpowiedzialności za informacje zawarte w tym dokumencie. Co więcej, nie podlega on zatwierdzeniu przez Komisję, a emitent lub oferujący są zobowiązani jedynie do poinformowania KNF, na co najmniej 7 dni roboczych przed dniem udostępnienia dokumentu, do informacji publicznej o zamiarze prowadzenia oferty publicznej⁸. Z całą pewnością stwierdzam, że dokument ten odznacza się mniejszym stopniem sformalizowania niż prospekt emisyjny, z uwagi na węższy i bardziej elastyczny zakres. W kontekście publikacji można wskazać, że formalnie możliwa jest dobrowolna publikacja prospektu do wiadomości publicznej, jednak w praktyce jest to zjawisko bardzo rzadkie z uwagi na długość procedury przedstawiania Komisji informacji, wynoszącą co najmniej na 7 dni roboczych przed publikacją tego dokumentu, która jest obowiązkowa.

Mówiąc o alternatywnych dokumentach należy wspomnieć również o memorandum informacyjnym, jako trzecim rodzaju dokumentów prospektowych. Zgodnie z art. 37b Ustawy o ofercie publicznej: *“Udostępnienia do publicznej wiadomości prospektu, pod warunkiem udostępnienia memorandum informacyjnego, nie wymaga oferta publiczna papierów wartościowych, w wyniku której zakładane wpływy brutto emitenta lub oferującego na terytorium Unii Europejskiej, liczone według ich ceny emisyjnej lub ceny sprzedaży z dnia jej ustalenia, stanowią nie mniej niż 1 000 000 euro i mniej niż 5 000 000 euro, i wraz z wpływami, które emitent lub oferujący zamierzał uzyskać z tytułu ofert publicznych takich papierów wartościowych, dokonanych w okresie poprzednich 12 miesięcy, nie będą mniejsze niż 1 000 000 euro i będą mniejsze niż 5 000 000 euro”*. Po raz kolejny więc ustawodawca skorzystał tu z kompetencji przyznanej mu na podstawie art. 3 ust. 2 Rozporządzenia prospektowego dotyczącego wyłączenia spod obowiązku publikacji prospektu ofert publicznych papierów wartościowych o mniejszej wartości. Z rozporządzenia wynika wprost obowiązek zamieszczania prawdziwych, rzetelnych i kompletnych informacji o emitencie oraz innych podmiotach m.in. oferującym, podmiocie udzielającym zabezpieczenia, firmie inwestycyjnej pośredniczącej w ofercie papierów wartościowych, osobach odpowiedzialnych za informacje zawarte w memorandum, gwarancie emisji. Oceniam to pozytywnie, ponieważ powyższy obowiązek realizuje główne cele regulacji unijnej tzn. zwiększenie ochrony inwestorów i udzielenie inwestorom szansy na zainwestowanie pieniędzy. Przywołany powyżej katalog informacji ma charakter otwarty i minimalny, co oznacza że w memorandum mogą zostać zawarte inne, dodatkowe informacje⁹. Co więcej,

⁸ Sójka 2025.

⁹ Sójka 2025.

w przeciwieństwie do prospektu emisyjnego, memorandum informacyjne musi mieć charakter dokumentu jednolitego oraz być sporządzone w języku polskim.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PROSPEKTOWA

Po dokonaniu charakterystyki prospektu emisyjnego należy w dalszej części rozważań przejść do problematyki odpowiedzialności prospektowej (ang: „prospectus liability”). Tytułem wstępu można wskazać, że w prospekcie emisyjnym zawarte są dwa rodzaje postanowień. Są to oświadczenia wiedzy i oświadczenia woli. Na oświadczenia wiedzy składa się przedstawienie rzetelnie, prawdziwie i kompletnie sytuacji finansowej i prawnej podmiotu, który emituje papiery wartościowe¹⁰. Są to oświadczenia podmiotów sporządzających prospekt dotyczące np. oświadczeń o celach emisji i oświadczeń o ryzyku. Oświadczenia woli odnoszą się do relacji przedkontraktowych/kontraktowych emitenta i inwestora. Mówiąc o odpowiedzialności prospektowej należy jednak zaznaczyć, że zgodnie z art. 98 i art. 100 Ustawy o ofercie publicznej, odpowiedzialność ponosi się w oparciu o przemilczenie istotnej informacji lub też podanie informacji nieprawdziwej. Jest to więc odpowiedzialność na podstawie wady w oświadczeniu wiedzy. Co istotne, odpowiedzialność prospektową można podzielić ze względu na 3 jej rodzaje - odpowiedzialność o charakterze: cywilnym, karnym i administracyjnym.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PROSPEKTOWA CYWILNA

Odpowiedzialność cywilna uregulowana została w art. 98 Ustawy o ofercie publicznej. Przepis odnosi się nie tylko do odpowiedzialności za prospekt emisyjny, ale również stosuje się w całości odpowiednio do innych dokumentów np. dokumentu zawierającego informacje o ofercie lub memorandum informacyjne, scharakteryzowanego powyżej, a także dokumentów z art. 38, 38a i 39 Ustawy o ofercie publicznej. Zgodnie z art. 98 ust. 1 ustawy: *“Podmiot odpowiedzialny za zgodność ze stanem faktycznym informacji zamieszczonych w prospekcie, memorandum informacyjnym oraz innych dokumentach sporządzanych i udostępnianych w związku z ofertą publiczną dotyczącą papierów wartościowych, dopuszczeniem papierów wartościowych lub instrumentów finansowych niebędących papierami wartościowymi do obrotu na rynku regulowanym lub ubieganiem się o takie dopuszczenie, oraz za to, że dokumenty te nie pomijają niczego, co mogłoby wpływać na ich*

10 Chłopecki, Dyl 2024, s. 71.

znaczenie, w szczególności za to, że informacje te są prawdziwe, rzetelne i kompletne, obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez udostępnienie do publicznej wiadomości informacji niezgodnej ze stanem faktycznym lub informacji, która mogłaby mieć wpływ na znaczenie udostępnionych dokumentów, w tym informacji nieprawdziwej, nierzetelnej lub niekompletnej, chyba że ani on, ani osoby, za które odpowiada, nie ponoszą winy, z zastrzeżeniem ust. 2. Podmioty odpowiedzialne, o których mowa w przepisie, są to podmioty określone w art. 22 ustawy”. Analizując art. 98 ust. 6 nie podlega wątpliwości, że odpowiedzialność podmiotów ma charakter solidarny i nie można jej ograniczyć lub wyłączyć, co wynika wprost z przepisu. Co więcej, wynika z niego, że odpowiedzialność podmiotów opiera się na zasadach odpowiedzialności deliktowej. Podkreślone zostało to w orzeczeniach Sądu Najwyższego np. wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2020 r. (V CSK 506/18). Dotyczył on odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotów naruszających obowiązki informacyjne przy emisji obligacji dokonywanej poza trybem oferty publicznej, w szczególności w kontekście rzetelności informacji pozwalających na ocenę sytuacji finansowej emitenta. Sąd Najwyższy wyraźnie zaakcentował deliktowy charakter tej odpowiedzialności, wskazując, że jej podstawą jest naruszenie ustawowych obowiązków informacyjnych skutkujące szkodą po stronie inwestora, niezależnie od istnienia więzi kontraktowej. Argumentacja ta ma charakter uniwersalny i pozostaje aktualna również na gruncie art. 98 Ustawy o ofercie publicznej, gdzie odpowiedzialność odszkodowawcza opiera się na wadliwości informacji udostępnianych inwestorom i służy przede wszystkim ochronie poszkodowanego uczestnika rynku kapitałowego.

O ile nie budzi wątpliwości charakter deliktowej odpowiedzialności za informacje zawarte w prospekcie, to w doktrynie ukształtowały się jednak 2 odzielne poglądy w zakresie wykładni odpowiedzialności solidarnej podmiotów, wskazanych w art. 22 ustawy, zaprezentowane przez Tomasza Sójkę w artykule “Odpowiedzialność odszkodowawcza za upublicznienie fałszywych informacji w prospekcie emisyjnym w świetle dyrektywy prospektowej”¹¹ oraz Aleksandra Chłopeckiego w polemice zatytułowanej “Zasady odpowiedzialności prospektowej – polemika”¹². Zdaniem T. Sójki, wynikająca z art. 98 ust. 6 Ustawy o ofercie publicznej, solidarna odpowiedzialność określonych podmiotów nie może mieć charakteru rozszerzającego tzn. podmioty wskazane w przepisie nie mogą automatycznie ponosić odpowiedzialności za całość prospektu, jeśli sporządziły np. tylko jedną z informacji w nim zawartych. Autor dokonuje podziału

¹¹ Sójka 2006.

¹² Chłopecki 2006.

wskazanych podmiotów na dwa rodzaje: podmioty odpowiadające za wszystkie informacje zawarte w prospekcie emisyjnym oraz podmioty odpowiedzialne wyłącznie za informacje, które sporządziły lub w których sporządzeniu brały udział. Do pierwszej kategorii należą: *“emitent, subemitent usługowy, podmiot udzielający zabezpieczenia, wprowadzający lub podmiot ubiegający się o dopuszczenie instrumentów finansowych niebędących papierami wartościowymi do obrotu na rynku regulowanym”*. Należy jednak wskazać, że obecnie przepisy zostały znowelizowane i katalog podmiotów zmienił się np. przepis dotyczący “wprowadzającego” został uchylony, podobnie jak subemitent prospektowy, który obecnie może występować na gruncie umów subemisji, a nie jako „klasyczny uczestnik prospektu”. W aktualnym stanie prawnym do tej kategorii należy zaliczyć: emitenta, oferującego, podmiot udzielającego zabezpieczenia i gwaranta emisji. Autor wskazuje, że odpowiedzialność wymienionych podmiotów za treść informacji zamieszczonych w prospekcie aktualizuje się niezależnie od rzeczywistego zakresu ich udziału w procesie jego sporządzania. Odmienne zaś wygląda to w odniesieniu do drugiej kategorii podmiotów, co stało się przedmiotem polemiki. Według T. Sójki pozostałe podmioty są odpowiedzialne wyłącznie za informacje, które sporządziły lub w których sporządzeniu brały udział, a więc za informacje zawarte w konkretnych częściach prospektu, a nie jego całości. Według niego pogląd ten nie jest niezgodny z zasadą solidarności, ani nie narusza zakazu ograniczenia i wyłączania jej. Chodzi o zakres jej stosowania do określonych podmiotów. Warunkiem jej powstania jest ustalenie, czy dany podmiot rzeczywiście należy do kręgu osób odpowiedzialnych za konkretną informację objętą wadą. Odpowiedzialność nie obejmuje bowiem całego prospektu w sposób automatyczny, lecz ogranicza się do tych treści, które dany podmiot sporządził samodzielnie albo przy których sporządzaniu brał udział. Jak wyżej wspomniano, niedopuszczalne jest zatem umowne zawężanie odpowiedzialności podmiotu, który faktycznie sporządził określone części prospektu, wyłącznie do wybranych fragmentów lub całkowite jej wyłączenie, ale kluczowe znaczenie ma uprzednie ustalenie, czy dana osoba rzeczywiście odpowiada za przygotowanie danej informacji, gdyż dopiero po spełnieniu tej przesłanki aktualizuje się pełny reżim odpowiedzialności prospektowej. T. Sójka, moim zdaniem, trafnie wskazuje, że stosowanie odpowiedzialności solidarnej autonomicznie do wszystkich podmiotów, nawet w przypadku sporządzenia jednej informacji w prospekcie, prowadziłoby do niekorzystnych skutków społecznych. Zniechęciłoby to bowiem prawników, doradców finansowych czy biegłych rewidentów do podejmowania się udziału w procesie sporządzania prospektów emisyjnych lub skłaniałoby ich do znacznego podwyższania

wynagrodzeń w celu kompensowania zwiększonego ryzyka odpowiedzialności. Przedstawiona argumentacja okazała się jednak niewystarczająca dla innych przedstawicieli doktryny w tym np. Aleksandra Chłopeckiego. W swojej polemice nie zgadza się on z założeniami przytoczonymi przez Sójkę, wskazując na nie trafną interpretację przepisów dotyczących odpowiedzialności solidarnej. Główna teza Chłopeckiego opiera się na założeniu, że przedmiotem odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest wadliwość poszczególnych fragmentów prospektu, lecz nieprawidłowość prospektu emisyjnego jako jednolitego dokumentu informacyjnego, którego udostępnienie inwestorom stanowi źródło potencjalnej szkody. Mowa jest więc tu „wadzie” całości prospektu emisyjnego, a nie wydzielonego rozdziału. Autor wskazuje na charakter odpowiedzialności solidarnej, jako normy bezwzględnie obowiązującej, co podkreśla art. 98 ust. 6 Ustawy o ofercie publicznej, jako niedającej się ograniczyć ani wyłączyć. Co więcej, podkreśla on, że przyjęcie solidarnej odpowiedzialności deliktowej służy także ochronie poszkodowanego, gdyż ułatwia mu dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i zwiększa realne szanse uzyskania pełnej restytucji szkody. Rozwiązanie to zwalnia poszkodowanego z konieczności szczegółowego ustalania, który z podmiotów i w jakim zakresie zawinił przy sporządzaniu wadliwych informacji, co z punktu widzenia społecznego i procesowego należy ocenić pozytywnie. Konstrukcja ta opiera się na założeniu, że zawinienie nie musi być indywidualizowane już na etapie odpowiedzialności wobec poszkodowanego, lecz może zostać rozliczone pomiędzy dłużnikami solidarnymi w ramach roszczeń regresowych. W konsekwencji odpowiedzialność prospektowa koncentruje się na wadliwości prospektu jako całości, a nie na przypisywaniu winy za poszczególne fragmenty dokumentu. Autor słusznie podkreśla, że kryterium zawinienia ma znaczenie wyłącznie na gruncie odpowiedzialności karnej za prospekt emisyjny, gdzie przypisanie winy stanowi warunek odpowiedzialności sprawcy, podczas gdy w reżimie odpowiedzialności cywilnej solidarnej decydujące znaczenie ma sam udział w czynie niedozwolonym, a nie indywidualny stopień winy. Tematyka odpowiedzialności karnej zostanie rozwinięta w dalszej części rozważań. Dokonana przeze mnie ocena tych dwóch stanowisk prowadzi do rozstrzygnięcia, że argumenty aksjologiczne podnoszone przez T. Sójkę trafnie zwracają uwagę na ryzyko nadmiernego obciążenia odpowiedzialnością ekspertów uczestniczących w sporządzaniu prospektu, co mogłoby zniechęcać ich do udziału w tym procesie lub prowadzić do wzrostu kosztów usług. Z drugiej jednak strony koncepcja ta, zmierzająca do rozbijania odpowiedzialności według poszczególnych części prospektu, pozostaje w sprzeczności z istotą odpowiedzialności solidarnej. Bardziej przekonujące wydaje się więc

stanowisko A. Chłopeckiego, zgodnie z którym przedmiotem odpowiedzialności jest wada prospektu jako jednolitego dokumentu, co znajduje oparcie zarówno w konstrukcji solidarności, jak i w literalnym brzmieniu art. 98 ust. 6 Ustawy o ofercie publicznej, wykluczającym możliwość ograniczenia lub wyłączenia tej odpowiedzialności. Należy przy tym podkreślić, że zasadniczym celem unijnych regulacji prospektowych jest ochrona inwestorów, a więc osób potencjalnie poszkodowanych wskutek wad informacji zawartych w prospekcie. W mojej ocenie kluczowe znaczenie ma zapewnienie inwestorowi jak najdalej idącej skuteczności dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, bez konieczności precyzyjnego ustalania zakresu zawinienia poszczególnych podmiotów. W tym sensie surowsze podejście A. Chłopeckiego lepiej realizuje funkcję ochronną tych regulacji oraz ułatwia uzyskanie pełnej restytucji szkody przez poszkodowanego inwestora.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA

W ramach niniejszych rozważań chciałabym w skrócie omówić odpowiedzialność prospektową o charakterze karnym, która jest uregulowana w art. 99 Ustawy o ofercie publicznej. Przepis ten penalizuje przede wszystkim nielegalne publiczne proponowanie nabycia papierów wartościowych, w szczególności w sytuacji braku zatwierdzenia prospektu, jego udostępnienia lub zastąpienia go innymi wymaganymi dokumentami informacyjnymi. Odpowiedzialność karna pełni w tym zakresie funkcję prewencyjno-ochronną (ochronną w szczególności w stosunku do inwestorów), stanowiąc dopełnienie odpowiedzialności cywilnej i administracyjnej. Art. 99 Ustawy o ofercie publicznej przewiduje dwa zasadnicze typy czynów zabronionych. Pierwszy z nich (art. 99 ust. 1 ustawy) obejmuje dokonanie oferty publicznej z naruszeniem obowiązków formalnych, takich jak brak zatwierdzenia lub udostępnienia prospektu, memorandum informacyjnego czy arkusza kluczowych informacji inwestycyjnych. Drugi typ (art. 99 ust. 2 ustawy) dotyczy niezgodnej z przepisami reklamy oferty publicznej. W obu przypadkach ustawodawca zdecydował się na penalizację zachowań już na etapie formalnym, niezależnie od tego, czy doszło do rzeczywistego nabycia papierów wartościowych przez inwestorów, co oceniam pozytywnie. Z tego powodu należy zaznaczyć, że przepisy te mają formalny charakter - do rozpoznania czynu zabronionego nie jest wymagane powstanie szkody ani osiągnięcie skutku w postaci zawarcia transakcji. Odpowiedzialność karna aktualizuje się już w momencie rozpoczęcia publicznego proponowania nabycia papierów wartościowych z pomięciem ustawowych obowiązków informacyjnych. Takie rozwiązanie wzmacnia

funkcję zapobiegawczą prawa karnego gospodarczego, lecz moim zdaniem jednocześnie rodzi wątpliwości z punktu widzenia zasady *nullum crimen sine lege certa*, zwłaszcza wobec blankietowego charakteru art. 99 Ustawy o ofercie publicznej i konieczności odwoływania się do przepisów pozakarnych, w tym rozporządzeń unijnych. Należy zwrócić uwagę na surowość sankcji przewidzianych za czyn zabroniony określony w art. 99 ustawy o ofercie publicznej. Przepis ten przewiduje bowiem karę grzywny do 10 000 000 zł oraz karę pozbawienia wolności do lat 2, przy czym kary te mogą być orzekane łącznie. Rozmiar zagrożenia karnego świadczy o wysokiej randze dóbr prawnych objętych ochroną. Warto zwrócić uwagę także na powszechny charakter regulacji ustawowej, ponieważ sprawcą może być każda osoba fizyczna zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej, która działa w imieniu lub w interesie emitenta bądź oferującego. Szczególną rolę odgrywa tu klauzula odpowiedzialności zastępczej z art. 99 ust. 3 Ustawy o ofercie publicznej., umożliwiającą pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób faktycznie realizujących ofertę, mimo że formalnie obowiązki ciążyą na jednostce organizacyjnej. W szczególności ważna jest jednak funkcja systemowa, ponieważ regulacja wzmacnia dyscyplinę informacyjną na rynku kapitałowym i pośrednio chroni inwestorów przed skutkami asymetrii informacyjnej.

W kontekście art. 99 Ustawy o ofercie publicznej chciałabym poruszyć także zagadnienie będące przedmiotem Wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 marca 2019 r. I ACa 592/18 „Domniemanie winy podmiotu przekazującego informacje. Przesłanki egzoneracyjne. Dokumenty objęte hipotezą art. 98 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej”. W wyroku przyjęto szeroką wykładnię art. 98 ust. 1 Ustawy o ofercie publicznej, uznając, że przepis ten znajduje zastosowanie nie tylko do informacji zawartych w prospekcie emisyjnym lub memorandum informacyjnym, lecz również do informacji zamieszczanych w innych dokumentach sporządzanych i udostępnianych w związku z ofertą publiczną, w tym w materiałach promocyjnych i marketingowych. Tym samym Sąd dopuścił możliwość ponoszenia odpowiedzialności na gruncie art. 98 ust. 1 Ustawy o ofercie publicznej za nieprawdziwe, nierzetelne lub niekompletne informacje zawarte w reklamach odnoszących się do konkretnej oferty papierów wartościowych. Moim zdaniem, stanowisko to z jednej strony zasługuje na aprobatę, gdyż wzmacnia ochronę inwestorów oraz przeciwdziała obchodzeniu reżimu odpowiedzialności prospektowej poprzez przenoszenie istotnych treści informacyjnych do komunikatów reklamowych, z drugiej jednak prowadzi do rozszerzenia zakresu odpowiedzialności emitenta na obszar komunikacji niewynikającej bezpośrednio z ustawowych obowiązków informacyjnych, co może budzić wątpliwości co do

granic tej odpowiedzialności oraz zwiększać ryzyko prawne po stronie podmiotów uczestniczących w ofercie publicznej.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone w rozprawie rozważania potwierdzają, że prospekt emisyjny stanowi kluczowy instrument ochrony inwestorów na rynku kapitałowym, realizując podstawowy cel regulacji unijnych i krajowych, jakim jest ograniczenie asymetrii informacyjnej. Analiza odpowiedzialności prospektowej ukazuje jej wielowymiarowy charakter, obejmujący zarówno odpowiedzialność cywilną, jak i karną, przy czym każda z nich pełni odmienną funkcję w systemie prawa. W zakresie odpowiedzialności cywilnej dostrzegam zasadność argumentów aksjologicznych podnoszonych w doktrynie, wskazujących na ryzyko nadmiernego obciążenia ekspertów uczestniczących w sporządzaniu prospektu. Jednocześnie jednak przychyliam się do poglądu, zgodnie z którym odpowiedzialność ta powinna odnosić się do wady prospektu jako jednolitego dokumentu, gdyż rozbijanie jej na poszczególne fragmenty pozostaje w sprzeczności z istotą solidarnej odpowiedzialności deliktowej. Takie ujęcie lepiej chroni inwestora jako poszkodowanego i ułatwia mu dochodzenie roszczeń odszkodowawczych bez konieczności wykazywania indywidualnego stopnia zawinienia poszczególnych podmiotów. Odmienne kształtuje się odpowiedzialność karna, w której kryterium winy odgrywa zasadniczą rolę i wyznacza granice przypisania odpowiedzialności za naruszenie obowiązków informacyjnych związanych z prospektem emisyjnym. Jednocześnie analiza orzecznictwa, w tym stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie dopuszczającego objęcie reżimem art. 98 ust. 1 Ustawy o ofercie publicznej także informacji zawartych w materiałach promocyjnych, ujawnia potrzebę dalszego doprecyzowania granic tej odpowiedzialności. W tym zakresie pożądane byłoby zajęcie jednoznacznego stanowiska przez Sąd Najwyższy bądź ustawowe doprecyzowanie relacji pomiędzy odpowiedzialnością prospektową a odpowiedzialnością za treści marketingowe, co przyczyniłoby się do zwiększenia pewności prawa i przewidywalności sytuacji prawnej uczestników rynku kapitałowego. Niemniej jednak uważam, że część celów wskazanych w ustawodawstwie unijnym takich jak: zapewnienie wysokiego poziomu ochrony inwestorów oraz zwiększenie przejrzystości i zaufania do rynku kapitałowego, są w pewnym zakresie realizowane w polskim systemie prawa.

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych
- Dyrektywa 2003/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. w sprawie prospektu emisyjnego publikowanego w związku z publiczną ofertą lub dopuszczeniem do obrotu papierów wartościowych i zmieniająca dyrektywę 2001/34/WE
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1129 z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie prospektu, który ma być publikowany w związku z ofertą publiczną papierów wartościowych lub dopuszczeniem ich do obrotu na rynku regulowanym oraz uchylenia dyrektywy 2003/71/WE

Literatura

- Burgiel-Bosak M.
2015 *Regulacja odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdziwych lub zatajenie prawdziwych danych w dokumentach prospektowych oraz związanych z obowiązkami informacyjnymi spółek publicznych*, „Prawniczy TBSP UJ” 2015, nr 5.
- Sójka T.
2006 *Odpowiedzialność odszkodowawcza za upublicznienie fałszywych informacji w prospekcie emisyjnym w świetle dyrektywy prospektowej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006, nr 4.
- 2025 *Ustawa o ofercie publicznej. Komentarz*, Warszawa.
- Chłopecki A.
2006 *Zasady odpowiedzialności prospektowej – polemika*, „Przegląd Prawa Handlowego”, nr 10,
- Chłopecki A., Dyl M.
2024 *Prawo rynku kapitałowego*, Warszawa.

Wyroki

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2020 r. V CSK 506/18 “Podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej osób naruszających obowiązki informacyjne związane z emisją obligacji w inny sposób niż w drodze oferty publicznej. Zasada odpowiedzialności wynikającej z art. 484 k.s.h. Wymogi co do informacji pozwalających na ocenę sytuacji finansowej emitenta w razie proponowania nabycia obligacji poza ofertą publiczną. Znaczenie kolejności wpisu hipoteki do księgi wieczystej”.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 marca 2019 r. I ACa 592/18 “Domniemanie winy podmiotu przekazującego informacje. Przesłanki egzoneracyjne. Dokumenty objęte hipoteczą art. 98 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej”.

Prospectus Liability in the Capital Market – Characteristics of the Prospectus, Civil and Criminal Liability for the Prospectus

Abstrakt: This article examines the issue of prospectus liability in connection with the publication of a prospectus on the capital market. It presents the significance of the prospectus and its role in ensuring investor protection and market transparency. The paper also discusses the civil and criminal aspects of liability for providing false, misleading, or incomplete information in prospectus-related documents. Particular attention is paid to doctrinal disputes concerning the scope of liability of entities involved in the preparation of a prospectus. The analysis leads to an assessment of the current legal framework and its importance for the security and proper functioning of the capital market.

Keywords: prospectus liability, offering prospectus, capital market, investor protection, civil liability, criminal liability.

Granice wolności słowa a ochrona godności jednostki w społeczeństwie cyfrowym. Postulat redefinicji trybu ścigania cyberprzemocy

Abstrakt: Artykuł analizuje granice wolności wypowiedzi w kontekście cyberprzemocy oraz adekwatność obowiązującego modelu prawnokarnej ochrony czci i godności. Celem opracowania jest wykazanie dogmatycznej i funkcjonalnej niewydolności obecnego modelu ochrony, opartego na trybie prywatnoskargowym na gruncie art. 212 i 216 k.k. W opracowaniu zastosowano metodę dogmatyczno-prawną oraz prawnoporównawczą. Autor uzasadnia, że cyberprzemoc w kwalifikowanych postaciach wykracza poza sferę prywatnego konfliktu, przybierając charakter publicznospołeczny. Analizie poddano asymetrię sił pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcami, wynikającą z technologicznej anonimowości oraz komercjalizacji hejtu. Rozważania osadzono w perspektywie konstytucyjnej (art. 30 i 54 Konstytucji RP) oraz pozytywnych obowiązków ochronnych państwa wynikających z art. 3, 8 i 10 EKPC. Wyniki analiz prowadzą do sformułowania autorskiego postulatu *de lege ferenda*, polegającego na wprowadzeniu kwalifikowanych typów czynów zabronionych popełnianych w cyberprzestrzeni, objętych ściganiem z urzędu na podstawie zobiektywizowanych kryteriów: masowości, uporczywości oraz celu zarobkowego.

Słowa kluczowe: hejt internetowy, cyberprzemoc, godność człowieka, wolność wypowiedzi, prywatnoskargowy tryb ścigania, wtórna wiktymizacja, monetyzacja przemocy

Wstęp

Rozwój społeczeństwa cyfrowego doprowadził do zasadniczej transformacji form komunikacji społecznej. Proces ten stworzył jednocześnie nowe zagrożenia dla praw i wolności jednostki. Jednym z najpoważniejszych zagrożeń pozostaje hejt internetowy. Zjawisko to przestało mieć charakter incydentalnej wymiany obelg, przybierając postać masowej, trwałej i nierzadko monetyzowanej formy przemocy psychicznej.

W klasycznym ujęciu prawnym kolizja wolności wypowiedzi oraz ochrony czci i godności człowieka była postrzegana jako konflikt pomiędzy równorzędnymi podmiotami prawa. Z tego względu ustawodawca oparł ochronę prawnokarną w tym zakresie głównie na prywatnoskargowym trybie ścigania, w szczególności w odniesieniu do przestępstw określonych w art. 212 i 216 k.k.¹. Model ten ukształtował się w realiach przedinternetowych. Znajdował on aksjologiczne uzasadnienie w potrzebie ograniczenia nadmiernej ingerencji państwa w sferę wolności słowa. W warunkach współczesnej cyberprzestrzeni założenie to staje się jednak coraz bardziej dysfunkcyjne. Anonimowość sprawców, masowy zasięg publikacji oraz mechanizmy algorytmicznego wzmacniania treści sprawiają, że pokrzywdzony traci realną możliwość samodzielnej obrony swoich dóbr osobistych.

Dla zachowania precyzji wyводу dogmatycznego konieczne pozostaje rozróżnienie pojęcia „hejtu internetowego” od kategorii mowy nienawiści (hate speech). Mowa nienawiści odnosi się do zachowań motywowanych przynależnością do określonej grupy społecznej, narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej i podlega ściganiu z urzędu na podstawie art. 256 i 257 k.k. Niniejsze opracowanie koncentruje się natomiast na zjawisku hejtu internetowego rozumianego jako zmasowana, ukierunkowana przeciwko konkretnej jednostce forma cyberprzemocy, prowadząca do naruszenia jej czci, godności lub integralności psychicznej. Zjawisko to, mimo braku grupowego tła dyskryminacyjnego, może wywoływać skutki o porównywalnym ciężarze społecznym i psychologicznym, pozostając jednocześnie objęte przede wszystkim prywatnoskargowym modelem ścigania.

Internet zasadniczo zmienił charakter agresji społecznej. Hejt internetowy przybrał formę zjawiska masowego, trwałego oraz powszechnie dostępnego². Mechanizmy funkcjonowania platform społecznościowych sprzyjają ekspozycji treści wywołujących silne reakcje emocjonalne, co prowadzi do eskalacji

¹ k.k. 1997.

² Grudecki 2017, s. 113.

konfliktu i wzmacniania agresji w przestrzeni cyfrowej³. W konsekwencji cyberprzemoc coraz częściej przybiera postać zmasowanej presji społecznej. Jednostka zostaje wówczas pozbawiona realnych możliwości skutecznej obrony. Prowadzi to do powstania wyraźnej asymetrii sił pomiędzy pokrzywdzonym a uczestnikami cyfrowej przemocy zbiorowej. Skala potencjalnych konsekwencji społecznych i zdrowotnych tego zjawiska dodatkowo podważa zasadność traktowania hejtu internetowego wyłącznie jako prywatnego konfliktu pomiędzy jednostkami.

Opisane zjawiska rodzą fundamentalne pytanie o granice wolności wypowiedzi oraz zakres pozytywnych obowiązków ochronnych państwa. Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP godność człowieka ma charakter przyrodzony i niezbywalny, a jej poszanowanie i ochrona stanowią obowiązek władz publicznych. Utrzymywanie wyłącznie prywatnoskargowego modelu ścigania może prowadzić do wtórnej wiktylizacji pokrzywdzonego. Pozostaje ono również nieadekwatne wobec rzeczywistej skali współczesnej cyberprzemocy.

Celem niniejszego opracowania jest krytyczna ocena skuteczności obowiązującego modelu ochrony czci i godności wobec współczesnych form cyberprzemocy. Analizie poddano w szczególności zasadność opierania tej ochrony wyłącznie na inicjatywie pokrzywdzonego w warunkach masowej i zorganizowanej agresji internetowej. Autor stawia tezę, że rozwój masowej cyberprzemocy prowadzi do zatarcia tradycyjnej granicy pomiędzy interesem prywatnym a publicznym. Zjawisko to przekształciło się w problem o istotnym znaczeniu publicznospołecznym. Rozważania prowadzą do wniosku, że kwalifikowane formy masowego hejtu internetowego powinny podlegać ściganiu z urzędu.

Rozważania zostały podzielone na trzy zasadnicze części. W pierwszej omówiono konstytucyjną kolizję wolności wypowiedzi z ochroną godności człowieka. Druga część poświęcona została analizie cyberprzemocy jako współczesnej, monetyzowanej formy przemocy psychicznej oraz ocenie nieprzystawalności prywatnoskargowego modelu ścigania do realiów społeczeństwa cyfrowego. W części trzeciej przedstawiono argumentację uzasadniającą potrzebę redefinicji obecnego modelu ochrony prawnokarnej. Punktem odniesienia pozostaje koncepcja pozytywnych obowiązków ochronnych państwa.

³ Leszczuk-Fiedziukiewicz 2018, s. 102.

Między art. 30 a art. 54 Konstytucji RP. Granice wolności wypowiedzi w zderzeniu z cyfrową stygmatyzacją

Fundamentem dogmatycznej analizy zjawiska cyberprzemocy pozostaje ustalenie relacji pomiędzy wolnością wypowiedzi a konstytucyjną ochroną godności człowieka. Punkt wyjścia dla tych rozważań stanowi art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, statuujący zasadę przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka⁴. Konstytucjodawca wskazuje, że godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka oraz obywatela. Jej poszanowanie i ochrona należą do podstawowych obowiązków władz publicznych. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się szczególną pozycję art. 30 Konstytucji RP w systemie wartości konstytucyjnych. Przepis ten wyznacza kierunek interpretacji pozostałych wolności i praw konstytucyjnych⁵.

Na przeciwnym biegunie pozostaje art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, gwarantujący każdemu wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Wolność wypowiedzi stanowi jeden z fundamentów demokratycznego państwa prawnego oraz społeczeństwa demokratycznego. Umożliwia ona funkcjonowanie debaty publicznej, społecznej kontroli oraz realizację autonomii jednostki⁶. W przeciwieństwie do godności człowieka wolność słowa nie ma jednak charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom przewidzianym przez ustawodawcę⁷. Mechanizm rozstrzygania kolizji pomiędzy konstytucyjnymi wolnościami i prawami określa art. 31 ust. 3 Konstytucji RP⁸. Zgodnie z klauzulą limitacyjną ograniczenia mogą być ustanawiane wyłącznie w drodze ustawy. Muszą one być również konieczne dla ochrony wolności i praw innych osób. Wolność wypowiedzi nie może bowiem abstrahować od fundamentalnej zasady *neminem laedere*, stanowiącej jeden z aksjologicznych fundamentów współczesnego porządku prawnego.

Polska konstrukcja hierarchii dóbr pozostaje spójna z uniwersalnym i europejskim systemem ochrony praw człowieka. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w art. 1 uznaje godność człowieka za wartość podstawową⁹. Również Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych nakłada na państwa obowiązek poszanowania oraz zapewnienia praw gwarantowanych w Pakcie,

⁴ Bosek 2016, art. 30.

⁵ Wyrok TK 2020.

⁶ Żukowski 2021, s. 139 i n.

⁷ Wichura 2014, s. 206–210.

⁸ Wyrok SO w Słupsku 2020.

⁹ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka 1948, art. 1.

a także ustanowienia skutecznych środków ochrony prawnej w przypadku ich naruszenia¹⁰. Art. 17 Paktu chroni jednostkę przed bezprawnymi zamachami na jej cześć i dobre imię, co ma szczególne znaczenie w kontekście cyberprzemocy¹¹. Art. 19 ust. 3 Paktu dopuszcza natomiast możliwość ograniczenia wolności słowa w celu ochrony praw lub dobrego imienia innych osób¹². Jednocześnie art. 20 ust. 2 Paktu nakłada na państwa-strony obowiązek przeciwdziałania wypowiedziom stanowiącym podżeganie do nienawiści, dyskryminacji lub przemocy.

Standardy te rozwijane są również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka¹³. Trybunał w Strasburgu konsekwentnie wskazuje, iż mowa nienawiści może podlegać daleko idącym ograniczeniom. Dotyczy to sytuacji, w których pozostaje ona sprzeczna z fundamentalnymi wartościami społeczeństwa demokratycznego, takimi jak tolerancja, pluralizm oraz poszanowanie praw innych osób¹⁴. W skrajnych przypadkach ETPC odwołuje się również do art. 17 Konwencji, zakazującego nadużywania praw i wolności w celu ograniczania praw innych uczestników życia społecznego¹⁵. Istotne znaczenie ma także art. 13 Konwencji, gwarantujący prawo do skutecznego środka odwoławczego. Przepis ten wzmacnia konwencyjny standard skutecznej ochrony jednostki, istotny dla dalszych rozważań dotyczących pozytywnych obowiązków ochronnych państwa.

Potwierdzenie tych standardów odnajdujemy także w polskim orzecznictwie konstytucyjnym. W wyroku z dnia 30 października 2006 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że wolność wypowiedzi może podlegać ograniczeniom służącym ochronie czci oraz dobrego imienia jednostki¹⁶. Z kolei w wyroku z dnia 22 lutego 2005 r. podkreślono ścisły związek pomiędzy ochroną dóbr osobistych a konstytucyjną zasadą poszanowania godności człowieka¹⁷. Oznacza to, iż wolność słowa nie obejmuje działań prowadzących do bezprawnego naruszenia integralności psychicznej, czci oraz społecznej pozycji jednostki¹⁸.

Powyższe rozważania mają fundamentalne znaczenie dla oceny zjawiska hejtu internetowego. Współczesna cyberprzemoc, wzmacniana mechanizmami funkcjonowania platform cyfrowych, wykracza poza ramy incydentalnego konfliktu

¹⁰ MPPOiP 1966, art. 2 ust. 1 i 3.

¹¹ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych 1966, art. 17.

¹² Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych 1966, art. 19.

¹³ Europejska Konwencja Praw Człowieka 1950, art. 10.

¹⁴ Wyrok ETPC 2009; zob. także Wyrok SN 2012.

¹⁵ Kamiński 2025, s. 214–241.

¹⁶ Wyrok TK 2006.

¹⁷ Wyrok TK 2005.

¹⁸ Wyrok SN 2023.

słownego¹⁹. Masowy i trwały charakter stygmatyzacji internetowej prowadzi do naruszenia zdrowia psychicznego oraz godności pokrzywdzonego²⁰. Z perspektywy konstytucyjnej oraz międzynarodowej bierność państwa w tym zakresie może rodzić wątpliwości co do realizacji pozytywnych obowiązków ochronnych wobec jednostki²¹. Adekwatna reakcja prawnokarna wobec kwalifikowanych form masowego hejtu internetowego jawi się zatem jako instrument ochrony dóbr osobistych. Stanowi ona jednocześnie element realizacji obowiązku ochrony praw podstawowych w społeczeństwie cyfrowym. W konsekwencji utrzymywanie wyłącznie prywatnoskargowego modelu ścigania może budzić wątpliwości co do efektywności ochrony prawnej. Rodzi ono również wątpliwości co do zgodności z konstytucyjnym obowiązkiem ochrony godności człowieka²².

Od sporu prywatnego do publicznej opresji. Krytyka dogmatycznych założeń trybu prywatnoskargowego w realiach społeczeństwa cyfrowego

Podstawę prawnokarnej ochrony czci i godności człowieka w polskim porządku prawnym stanowią typy czynów zabronionych określone w art. 212 k.k. oraz art. 216 k.k.²³. Ustawodawca objął wskazane czyny prywatnoskargowym trybem ścigania. Wychodził przy tym z założenia, że naruszają one przede wszystkim dobra indywidualne jednostki. Nie godzą one bezpośrednio w porządek publiczny. Historyczne *ratio legis* tego rozwiązania opierało się na przekonaniu, że spory dotyczące naruszenia czci mają charakter ściśle osobisty. Nie wymagały zatem angażowania aparatu państwowego z urzędu. Model ten zakładał ograniczony zasięg naruszenia oraz względną łatwość identyfikacji sprawcy. Decyzję o ściganiu pozostawiał woli samego pokrzywdzonego²⁴. W realiach przedinternetowych konstrukcja ta zachowywała dogmatyczną spójność.

Rozwój społeczeństwa cyfrowego doprowadził jednak do zasadniczej zmiany charakteru współczesnej agresji społecznej. Podważył tym samym tradycyjne założenia leżące u podstaw prywatnoskargowego modelu ścigania²⁵. W realiach społeczeństwa cyfrowego szczególną aktualność zyskuje paremia *cessante ratione*

¹⁹ Wyrok SA we Wrocławiu 2019.

²⁰ Kluza 2017, s. 59–70.

²¹ Kukliński 2018, s. 131–146.

²² Kotas 2020, s. 13–31.

²³ Długosz-Józwiak 2023, art. 216.

²⁴ Gorzkowska, Posytek 2025, s. 33–37.

²⁵ Jabłońska 2016, s. 68.

legis cessat ipsa lex. Zgodnie z nią ustanie przyczyny uzasadniającej obowiązywanie określonego rozwiązania prowadzi do utraty jego funkcjonalnej racjonalności. Hejt internetowy przestał mieć charakter lokalnego i incydentalnego naruszenia. Przybrał postać zjawiska masowego, trwałego oraz powszechnie dostępnego²⁶. Treści naruszające dobra osobiste mogą zostać rozpowszechnione w bardzo krótkim czasie wśród nieograniczonego kręgu odbiorców²⁷. Sprawca często pozostaje przy tym ukryty za technologiczną anonimowością. Cyberprzemoc coraz częściej przybiera także formę zmasowanej agresji zbiorowej. Jest ona generowana i wzmacniana przez mechanizmy funkcjonowania platform społecznościowych. W przeciwieństwie do tradycyjnej wypowiedzi słownej naruszenie dokonane w przestrzeni cyfrowej ma ponadto charakter trwały. Treści publikowane w internecie pozostają dostępne i powielane przez nieograniczony czas. Prowadzi to do utrwalania skutków naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego²⁸.

Istotnym elementem współczesnej cyberprzemocy pozostaje również jej ekonomiczny wymiar. Mechanizmy działania platform społecznościowych premiuje treści wywołujące silne reakcje emocjonalne. Sprzyja to zwiększaniu widoczności materiałów opartych na konflikcie, agresji i stygmatyzacji. W konsekwencji hejt internetowy może przekształcać się w narzędzie generowania zysku. Świadczą o tym zjawiska takie jak patostreaming czy działalność kanałów ukierunkowanych na publiczne atakowanie określonych osób²⁹. Model ekonomiczny współczesnych platform cyfrowych powoduje, że agresja internetowa może przestać pełnić wyłącznie funkcję ekspresyjną. Staje się wówczas środkiem generowania przychodów. Sprawca przestaje funkcjonować wyłącznie jako uczestnik prywatnego konfliktu. Staje się podmiotem czerpiącym korzyści z eskalowania przemocy psychicznej wobec innych użytkowników przestrzeni cyfrowej³⁰.

Monetyzacja agresji prowadzi jednocześnie do dalszego osłabienia efektywności prywatnoskargowego modelu ścigania. Podmioty opierające swoją aktywność internetową na publicznej stygmatyzacji określonych osób traktują konsekwencje prywatnego aktu oskarżenia jako element ryzyka wpisanego w prowadzoną działalność. W takich przypadkach prywatny akt oskarżenia przestaje pełnić funkcję odstrasżającą. Ryzyko odpowiedzialności zostaje bowiem skalkulowane jako element modelu biznesowego. Potencjalne koszty postępowania pozostają często niewspółmierne do korzyści ekonomicznych. Korzyści te wynikają

²⁶ Kałdon 2016, s. 94.

²⁷ Jakubowska-Hara, Nowak 2005, s. 117–120.

²⁸ Juza 2015, s. 35–36, 44–45.

²⁹ Ziobroń 2023, s. 148–150.

³⁰ Grudecki, Fic 2021, s. 213–243.

ze zwiększania zasięgów, aktywności użytkowników oraz monetyzacji publikowanych treści. W takich warunkach pokrzywdzony nie dysponuje realnymi instrumentami pozwalającymi na skuteczne zakończenie naruszeń. Jest bowiem pozbawiony wsparcia aparatu państwowego. Okoliczność ta dodatkowo wzmacnia argumentację przemawiającą za koniecznością szerszej interwencji publiczno-prawnej wobec kwalifikowanych form cyberprzemocy.

W takich realiach utrzymywanie wyłącznie prywatnoskargowego modelu ścigania prowadzi do istotnego ograniczenia skuteczności ochrony prawnej pokrzywdzonego. Pomiędzy ofiarą a sprawcą — bądź grupą sprawców — powstaje wyraźna asymetria sił. Asymetria ta wynika przede wszystkim z technologicznej anonimowości sprawców, możliwości natychmiastowego i masowego rozpowszechniania treści oraz zbiorowego charakteru współczesnych kampanii internetowych. Mechanizmy platform społecznościowych dodatkowo sprzyjają eskalacji przemocy, wzmacniając zasięg i intensywność naruszeń. W tych warunkach pokrzywdzony zostaje obciążony koniecznością samodzielnego inicjowania postępowania. Musi ustalać tożsamość sprawców, gromadzić materiał dowodowy oraz ponosić koszty procesu³¹. W praktyce prowadzi to do jego wtórnej wiktymizacji. Ogranicza to również realną możliwość skutecznego dochodzenia ochrony prawnej³². System prawny, oparty na założeniach właściwych dla przedinternetowego modelu komunikacji społecznej, okazuje się w znacznym stopniu nieprzystawalny do współczesnych form masowej cyberprzemocy.

W literaturze przedmiotu coraz częściej podkreśla się wpływ długotrwałej cyberprzemocy na zdrowie psychiczne jednostki³³. Zjawisko to znajduje odzwierciedlenie także we współczesnej debacie publicznej, toczonej zarówno w Polsce, jak i na poziomie instytucji unijnych. Świadczą o tym m.in. wyniki badania opinii publicznej dotyczącego cyberprzemocy przeprowadzonego wśród polskich internautów³⁴, a także dane Eurobarometru, wskazujące, że zdecydowana większość Europejczyków oczekuje podjęcia przez organy publiczne działań chroniących przed negatywnym wpływem cyberprzemocy na zdrowie psychiczne³⁵. Masowa stygmatyzacja internetowa może prowadzić do rozwoju zaburzeń depresyjnych i lękowych, trwałego obniżenia samooceny, poczucia bezradności oraz wykluczenia i izolacji społecznej. Jej następstwem mogą być również trudności w funkcjonowaniu zawodowym i edukacyjnym, utrata reputacji cyfrowej, ograniczenie

³¹ Postanowienie SA we Wrocławiu 2019.

³² Urbanek 2018, s. 218–237.

³³ Kwan i in. 2020, s. 72–82.

³⁴ Amnesty International Polska 2023.

³⁵ Komisja Europejska 2026.

aktywności w przestrzeni publicznej oraz zachowania autoagresywne, a w skrajnych przypadkach – próby samobójcze. Skala potencjalnych konsekwencji psychicznych i społecznych dodatkowo podważa zasadność traktowania hejtu internetowego wyłącznie jako prywatnego konfliktu pomiędzy jednostkami.

Wnioski płynące z przedstawionej analizy prowadzą do jednoznacznego stwierdzenia. Utrzymywanie wyłącznie prywatnoskargowego modelu ścigania przestępstw określonych w art. 212 k.k. oraz art. 216 k.k. staje się rozwiązaniem anachronicznym wobec zjawisk zachodzących w przestrzeni cyfrowej. Masowość, trwałość, anonimowość oraz postępująca komercjalizacja nie stanowią katalogu zamkniętego, lecz przykładowe cechy współczesnej cyberprzemocy, których kumulacja świadczy o jakościowej zmianie tego zjawiska i uzasadnia potrzebę intensyfikacji publicznoprawnej ochrony jednostki. Ich społeczna doniosłość oraz skala uzasadniają jednak wzmocnienie publicznoprawnej reakcji państwa poprzez objęcie najważniejszych przypadków ściganiem z urzędu.

Pozytywne obowiązki ochronne państwa a postulat redefinicji modelu ścigania cyberprzemocy

Diagnoza funkcjonalnej niewydolności prywatnoskargowego trybu ścigania wymaga wskazania alternatywnego modelu ochrony jednostki. Dogmatyczną podstawę dla takiej zmiany stanowi koncepcja pozytywnych obowiązków państwa. Koncepcja ta została wypracowana w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W klasycznym ujęciu prawa podstawowe miały przede wszystkim charakter wolnościowy. Służyły ochronie jednostki przed arbitralną ingerencją władzy publicznej. Współczesny standard konstytucyjny i konwencyjny nakłada jednak na państwo dodatkowy obowiązek. Państwo musi podejmować aktywne działania zapewniające skuteczną ochronę praw jednostki także w relacjach horyzontalnych, a więc pomiędzy podmiotami prywatnymi³⁶. Aktualność zachowuje w tym kontekście paremia *ubi ius, ibi remedium*. Zgodnie z nią tam, gdzie istnieje prawo, powinien istnieć również skuteczny środek jego ochrony.

Na gruncie art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał obowiązki państwa w tym zakresie. Państwo musi zapewnić odpowiednie gwarancje prawne chroniące jednostkę przed arbitralną ingerencją w życie prywatne i rodzinne. Dotyczy to zwłaszcza spraw związanych z godnością, integralnością emocjonalną oraz kultem pamięci

³⁶ Florczak-Wątor 2018, s. 119–131.

osoby zmarłej³⁷. W skrajnych przypadkach zorganizowana i uporczywa kampania nienawiści może zbliżyć się do progu naruszenia art. 3 Konwencji. Przepis ten statuuje zakaz poniżającego traktowania. Istotne znaczenie ma również art. 10 Konwencji, na gruncie którego ETPC wielokrotnie wyważał ochronę godności jednostki wobec wolności wypowiedzi³⁸. Tam, gdzie cyberprzemoc przybiera formę motywowaną cechami chronionymi — takimi jak płeć, orientacja seksualna czy pochodzenie etniczne — aktualność zachowuje także art. 14 Konwencji. ETPC podkreśla bowiem, że pozytywne obowiązki państwa obejmują również przeciwdziałanie przemocy o charakterze dyskryminacyjnym. Znaczenie może mieć wreszcie art. 6 Konwencji, gwarantujący rzetelność postępowania. Dotyczy to zarówno gwarancji proceduralnych pokrzywdzonych, jak i osób oskarżonych o czyny związane z cyberprzemocą.

Utrzymywanie systemu prawnego opartego wyłącznie na trybie prywatnoskargowym okazuje się w praktyce niewystarczająco efektywne³⁹. Może to rodzić wątpliwości co do realizacji pozytywnych obowiązków ochronnych państwa wobec jednostki. Bierność organów publicznych wobec zorganizowanej cyberprzemocy prowadzi w konsekwencji do utrwalania mechanizmów społecznej stygmatyzacji w przestrzeni cyfrowej.

Konieczność publicznoprawnej interwencji wynika również ze zmiany charakteru dobra naruszanego przez hejt internetowy. Obecny model prawa karnego opiera się na założeniu, że czyny określone w art. 212 k.k. oraz art. 216 k.k. godzą przede wszystkim w dobra o charakterze indywidualnym. Współczesna cyberprzemoc wykracza jednak poza klasyczny model prywatnego konfliktu dotyczącego ochrony czci. Zjawisko masowego hejtu internetowego prowadzi bowiem do skutków o charakterze publicznospołecznym. Długotrwała i zorganizowana agresja cyfrowa wpływa na poziom zaufania społecznego. Może prowadzić do wykluczenia jednostki z debaty publicznej. Generuje również realne zagrożenia dla zdrowia psychicznego. W warunkach wyraźnej asymetrii sił pomiędzy pokrzywdzonym a zorganizowanymi formami agresji internetowej państwo pozostaje podmiotem dysponującym najszerszym zakresem instrumentów prawnych. Tylko ono może zapewnić skuteczną ochronę jednostki.

W świetle powyższej argumentacji zasadne staje się sformułowanie postulatu *de lege ferenda*. Zmiana legislacyjna nie powinna polegać na całkowitym odejściu od prywatnoskargowego trybu ścigania przestępstw przeciwko czci. Powinna

³⁷ Wyrok ETPC 2018.

³⁸ Wyrok ETPC 2009.

³⁹ Las 2020, s. 257 i n.

natomiast wyodrębnić kwalifikowane formy cyberprzemocy, wymagające silniejszej reakcji publicznoprawnej. W ocenie Autora ściganiem z urzędu powinny zostać objęte wyłącznie kwalifikowane postaci cyberprzemocy, oceniane z uwzględnieniem obiektywnych kryteriów, takich jak masowość i uporczywość działania, jego zorganizowany lub zarobkowy charakter, a także skala oddziaływania, liczba odbiorców, stopień naruszenia dóbr osobistych oraz długotrwałość skutków dla pokrzywdzonego⁴⁰. Dopiero kumulacja tych okoliczności uzasadnia uznanie, że czyn wykracza poza sferę indywidualnego konfliktu i wymaga intensywniejszej reakcji publicznoprawnej. Skala oraz charakter współczesnej cyberprzemocy uzasadniają rozważenie wprowadzenia kwalifikowanego typu czynu zabronionego na gruncie art. 212 k.k. oraz art. 216 k.k. Typ ten obejmowałby działania podejmowane za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Musiałyby one cechować się masowością lub uporczywością. Musiałyby zmierzać do publicznej stygmatyzacji jednostki albo osiągnięcia korzyści majątkowej. Współczesna cyberprzemoc coraz częściej przestaje mieć charakter spontanicznego konfliktu interpersonalnego. Staje się elementem działalności ukierunkowanej na generowanie zasięgów, aktywności użytkowników oraz korzyści ekonomicznych. Z uwagi na publicznospołeczny ciężar skutków tego rodzaju działań zasadne byłoby objęcie ich ściganiem z urzędu. Rozwiązanie takie mogłoby zwiększyć efektywność przeciwdziałania komercjalizacji cyberprzemocy. Dotyczy to między innymi działalności patostreamingowej oraz innych form działalności opartych na publicznej stygmatyzacji jednostki.

Przekładając powyższe założenia na płaszczyznę legislacyjną, warto rozważyć wprowadzenie do art. 212 k.k. oraz art. 216 k.k. kwalifikowanych typów czynów zabronionych. Obejmowałyby one działania o charakterze masowym, uporczywym lub podejmowane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Typ taki mógłby podlegać ściganiu z urzędu. Pozwoliłoby to na dostosowanie modelu ochrony prawnej do realiów społeczeństwa cyfrowego.

Postulat rozszerzenia publicznoprawnego trybu ścigania może rodzić obawy. Dotyczą one nadmiernej ingerencji państwa w sferę wolności wypowiedzi oraz wywołania tzw. efektu mrożącego (*chilling effect*) w debacie publicznej⁴¹. Wskazuje się bowiem, że nadmierna penalizacja wypowiedzi mogłaby ograniczać dopuszczalną krytykę. Mogłaby też prowadzić do autocenzury uczestników życia społecznego. Obawy te nie wydają się jednak uzasadnione wobec proponowanego modelu. Postulat *de lege ferenda* nie zmierza do objęcia ściganiem z urzędu

⁴⁰ Fic 2021, s. 213–243.

⁴¹ Balica 2017, s. 184, 188.

wszelkich wypowiedzi kontrowersyjnych lub obraźliwych. Dotyczy wyłącznie zachowań charakteryzujących się szczególną intensywnością naruszenia, masowością, uporczywością, zorganizowanym charakterem lub celem zarobkowym. Tak ukształtowane znamiona pozwalają zachować proporcjonalność ingerencji państwa. Umożliwiają również wyraźne oddzielenie dozwolonej krytyki od kwalifikowanych form cyberprzemocy⁴².

Postulat redefinicji modelu ochrony przed cyberprzemocą znajduje dodatkowe uzasadnienie w rozwiązaniach prawnoporównawczych przyjmowanych w wybranych państwach europejskich oraz w prawie Unii Europejskiej. W prawie niemieckim istotne znaczenie odegrała ustawa NetzDG z 2017 r., nakładająca na duże platformy społecznościowe obowiązek niezwłocznego usuwania treści bezprawnych pod rygorem wysokich sankcji finansowych⁴³. Model ten spotkał się jednak z krytyką z uwagi na ryzyko tzw. *over-blockingu*, polegającego na usuwaniu również treści zgodnych z prawem w obawie przed odpowiedzialnością finansową. Regulacja ta stanowi jedynie element szerszego systemu ochrony prawnej. Odpowiedzialność za naruszenia czci i godności została uregulowana również w niemieckim kodeksie karnym (Strafgesetzbuch – StGB), natomiast konstytucyjne ramy wyznaczają art. 1 i art. 2 ust. 1 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec (Grundgesetz), gwarantujące ochronę godności człowieka oraz swobodnego rozwoju osobowości, pozostające w ścisłej relacji z wolnością wypowiedzi chronioną w art. 5 Grundgesetz. Uzupełnieniem tego systemu pozostaje ustawa Digitale-Dienste-Gesetz, dostosowująca niemiecki porządek prawny do rozwiązań wynikających z Aktu o Usługach Cyfrowych. Odmienne akcenty dostrzegalne są w modelu francuskim, który większy nacisk kładzie na publicznoprawny charakter ochrony przed agresją internetową. Francuskie regulacje przewidują ściganie z urzędu określonych form nawoływania do nienawiści, dyskryminacji oraz przemocy, traktując je nie tylko jako naruszenie dóbr indywidualnych, lecz również jako zagrożenie dla porządku publicznego⁴⁴. Tendencja do wzmacniania odpowiedzialności platform internetowych widoczna jest również na poziomie prawa Unii Europejskiej. Akt o Usługach Cyfrowych ustanowił zharmonizowane zasady odpowiedzialności dostawców usług pośrednich, oparte na mechanizmie zgłaszania nielegalnych treści, obowiązkach należytej staranności oraz ocenie ryzyka systemowego⁴⁵. Rozwiązania te świadczą o stopniowym

⁴² Wyrok SO w Białymstoku 2015.

⁴³ NetzDG 2017; Pohlmann, Barbaresi, Leinen 2023, s. 395–419.

⁴⁴ Makouar, Devine, Parker 2023, s. 2323–2353.

⁴⁵ Rozporządzenie 2022/2065; Frosio, Geiger 2023, s. 31–77.

odchodzeniu od modelu pozostawiającego ciężar ochrony wyłącznie po stronie pokrzywdzonego oraz o wzroście znaczenia publicznoprawnych instrumentów przeciwdziałania cyberprzemocy.

Wprowadzenie modelu ścigania z urzędu mogłoby ograniczyć zjawisko wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonych. Zwiększyłyby to również efektywność ochrony prawnej jednostki w przestrzeni cyfrowej. Pozwoliłoby na częściowe odciążenie ofiary od obowiązków związanych z samodzielnym inicjowaniem i prowadzeniem postępowania karnego. Z perspektywy konstytucyjnej rozwiązanie to należałoby postrzegać szerzej niż jako instrument represji karnej. Stanowiłoby ono przede wszystkim realizację obowiązku ochrony praw podstawowych i godności człowieka w społeczeństwie cyfrowym.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku. Rozwój społeczeństwa cyfrowego wymusza redefinicję dotychczasowych mechanizmów ochrony prawnej jednostki. Współczesny model zwalczania hejtu internetowego opiera się na klasycznym trybie prywatnoskargowym. Model ten w coraz większym stopniu traci swoją funkcjonalną oraz dogmatyczną adekwatność. W warunkach masowości, trwałości oraz algorytmicznego wzmacniania agresji internetowej traktowanie cyberprzemocy wyłącznie jako prywatnego konfliktu okazuje się niewystarczające. Aktualność zachowuje w tym kontekście paremia *cessante ratione legis cessat ipsa lex*. Ustanie społecznych podstaw uzasadniających określony model regulacji prowadzi bowiem do utraty jego funkcjonalnej racjonalności.

Postawiona we wstępie teza znalazła potwierdzenie w toku przeprowadzonych rozważań. Masowa cyberprzemoc zatarła tradycyjną granicę pomiędzy interesem prywatnym a publicznym. Wykazano szczególne znaczenie konstytucyjnej zasady ochrony godności człowieka przy wyznaczaniu granic wolności wypowiedzi w przestrzeni cyfrowej. Bierność państwa wobec kwalifikowanych form cyberprzemocy rodzi wątpliwości co do realizacji pozytywnych obowiązków ochronnych. Obowiązki te wynikają zarówno z Konstytucji RP, jak i ze standardów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Prawo karne nie może pozostawać obojętne wobec sytuacji, w których słowo staje się instrumentem trwałej stygmatyzacji. Dotyczy to również wykluczenia społecznego oraz destrukcji psychicznej jednostki. Szczególnego znaczenia nabiera tu zasada *ubi ius, ibi remedium*. Skuteczna ochrona praw podstawowych wymaga bowiem zapewnienia jednostce realnych instrumentów ich egzekwowania.

Przeprowadzona analiza potwierdziła zasadność postawionego postulatu *de lege ferenda*. Kwalifikowane formy hejtu internetowego powinny zostać objęte ściganiem z urzędu. Postulat ten nie stanowi próby nieproporcjonalnego ograniczenia wolności debaty publicznej. Jego celem jest dostosowanie obowiązujących instrumentów ochrony prawnej do realiów współczesnej cyberprzestrzeni. W przestrzeni tej dochodzi do wyraźnej asymetrii sił pomiędzy pokrzywdzonym a zorganizowanymi formami agresji internetowej. Publicznoprawna reakcja państwa mogłaby ograniczyć zjawisko wtórnej wiktyimizacji. Zwiększyłaby również efektywność ochrony prawnej jednostki. Proponowane rozwiązanie nie wymaga rezygnacji z art. 212 i 216 k.k. Wymaga jedynie wprowadzenia kwalifikowanych typów tych czynów, opartych na kryteriach masowości, uporczywości oraz celu zarobkowego.

Konkludując, skuteczna ochrona godności człowieka w warunkach społeczeństwa cyfrowego wymaga odejścia od założeń właściwych dla przedinternetowego modelu komunikacji społecznej. Prawo karne powinno ewoluować wraz ze zmianami technologicznymi i społecznymi. Tylko wtedy zachowa zdolność do realnej ochrony praw podstawowych. Adekwatna i proporcjonalna interwencja publicznoprawna pozostaje jedynym sposobem zapewnienia skuteczności konstytucyjnych gwarancji ochrony jednostki w przestrzeni cyfrowej.

Bibliografia

Akty prawne

Digitale-Dienste-Gesetz (DDG)

2024 Digitale-Dienste-Gesetz vom 6. Mai 2024 (BGBl. 2024 I Nr. 149, z późn. zm.).

Europejska Konwencja Praw Człowieka

1950 Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland

1949 Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland vom 23. Mai 1949 (BGBl. S. 1, z późn. zm.).

k.k.

1997 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 383 z późn. zm.).

Konstytucja RP

- 1997 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

MPPOiP

- 1966 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

NetzDG

- 2017 Gesetz zur Verbesserung der Rechtsdurchsetzung in sozialen Netzwerken (Netzwerkdurchsetzungsgesetz – NetzDG) vom 1. September 2017 (BGBl. I S. 3352).

Parlament Europejski i Rada (UE)

- 2022 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych (Digital Services Act), Dz.U. UE L 277 z 27.10.2022.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka

- 1948 Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, przyjęta i proklamowana rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) w dniu 10 grudnia 1948 r.

Strafgesetzbuch (StGB)

- 1998 Strafgesetzbuch in der Fassung der Bekanntmachung vom 13. November 1998 (BGBl. I S. 3322, z późn. zm.).

Orzecznictwo

Postanowienie SA we Wrocławiu

- 2019 Postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2019 r., sygn. akt II S 32/19, LEX nr 2704588.

Wyrok ETPC

- 2009 Wyrok ETPC z dnia 16 lipca 2009 r. w sprawie Féret przeciwko Belgii, skarga nr 15615/07.
- 2018 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 września 2018 r. w sprawie Solska i Rybicka przeciwko Polsce, skargi nr 30491/17 i 31083/17.

Wyrok SA we Wrocławiu

2019 Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 sierpnia 2019 r., sygn. akt II AKa 196/19, LEX nr 2724252.

Wyrok SN

2012 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r., sygn. akt V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119, LEX nr 1168724.

2023 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2023 r., sygn. akt I KK 136/23, LEX nr 3604679.

Wyrok SO w Białymstoku

2015 Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 5 marca 2015 r., sygn. akt VIII Ka 938/14, LEX nr 1828749.

Wyrok SO w Słupsku

2020 Wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 28 sierpnia 2020 r., sygn. akt II K 41/20, LEX nr 3188371.

Wyrok TK

2005 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lutego 2005 r., sygn. akt K 10/04 (Dz. U. Nr 39, poz. 377).

2006 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06 (Dz. U. Nr 202, poz. 1492).

2020 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r., sygn. akt K 1/20 (Dz. U. z 2021 r. poz. 175).

Literatura

Balica R.

2017 *The Criminalization of Online Hate Speech: It's Complicated*, „Contemporary Reading in Law and Social Justice”, t. 9, nr 2.

Bosek L.

2016 *Komentarz do art. 30*, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa.

Długosz-Józwiak J.

2023 *Komentarz do art. 216*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221. Tom II*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa.

Fic R.

- 2021 *Prawnokarna ocena bezprawności zachowań znieważających w Internecie*, „Zeszyty Prawnicze”, t. 21, nr 3.

Florczak-Wątor M.

- 2018 *Konstytucja jako źródło obowiązków państwa w stosunku do obywatela*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, t. 80, nr 1.

Frosio G., Geiger C.

- 2023 *Taking fundamental rights seriously in the Digital Services Act's platform liability regime*, „European Law Journal”, t. 29, nr 1–2.

Gorzkowska K., Posytek A.

- 2025 *Znieważenie w wirtualnej rzeczywistości*, „Prawo Nowych Technologii”, nr 1.

Grudecki M.

- 2017 *Prawnokarne konsekwencje hejtingu internetowego*, „Kultura – Media – Teologia”, nr 29.

Grudecki M., Fic R.

- 2021 *Prawnokarna ocena bezprawności zachowań znieważających w Internecie*, „Zeszyty Prawnicze”, t. 21, nr 3.

Jabłońska M.R.

- 2016 *Język nienawiści w Internecie – podłoże, ewolucja i odpowiedzialność prawna*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica”, t. 326, nr 6.

Jakubowska-Hara J., Nowak C.

- 2005 *Przestępstwo znieważenia z użyciem Internetu w polskim prawie karnym*, „Studia Prawnicze”, nr 4.

Juza M.

- 2015 *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, nr 25.

Kałdon B.

- 2016 *Cyberprzestrzeń jako zagrożenie dla człowieka XXI wieku*, „Seminare”, t. 37, nr 2.

Kamiński I.C.

2025 *Mowa nienawiści w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Krytyka Prawa. Niezależne studia nad prawem”, t. 17, nr 4.

Kluza J.

2017 *Znieważenie w polskim prawie karnym. Przestępstwo z art. 216 k.k. w perspektywie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa*, „Studenckie Zeszyty Naukowe”, t. XX, nr 35.

Kotas J.

2020 *Karać czy zasądzać — dylematy towarzyszące odpowiedzialności karnej za zniesławienie*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”, t. 56.

Kukliński A.

2018 *Hejt w internecie jako zagrożenie bezpieczeństwa człowieka*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka—Praktyka—Refleksje”, nr 32.

Kwan I. i in.

2020 *Cyberbullying and Children and Young People's Mental Health: A Systematic Map of Systematic Reviews*, „Cyberpsychology, Behavior, and Social Networking”, t. 23, nr 2.

Las K.

2020 *Odpowiedzialność karna za zjawisko cyberprzemocy w świetle prawodawstwa polskiego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, t. 14, nr 1.

Leszczuk-Fiedziukiewicz A.

2018 *Czy hejt i mowa nienawiści staną się normą? Społeczne uwarunkowania zachowań dewiacyjnych w Internecie*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”, t. 14, nr 3.

Makouar N., Devine L., Parker S.

2023 *Legislating to Control Online Hate Speech: A Corpus-Assisted Semantic Analysis of French Parliamentary Debates*, „International Journal for the Semiotics of Law”, t. 36, nr 6.

Pohlmann J., Barbaresi A., Leinen P.

2023 *Platform regulation and „overblocking” – The NetzDG discourse in Germany*, „Communications”, t. 48, nr 3.

Urbanek G.

- 2018 *Hejt jako społeczny przejaw patologii w internecie. Próba klasyfikacji adresatów*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka–Praktyka–Refleksje”, nr 29.

Wichura J.

- 2014 *Wolność słowa jako fundament państw demokratycznych a jej wielopłaszczyznowy charakter*, „Pisma Humanistyczne”, nr XII.

Ziobroń A.

- 2023 *Odpowiedzialność karna za czyny powiązane z działalnością patostreamerską. Odpowiedzialność karna patostreamera*, „Acta Iuridica Resoviensia”, nr 3(42).

Żukowski Ł.

- 2021 *Wolność wypowiedzi. Uwagi na tle regulacji europejskiej i amerykańskiej*, „Przegląd Prawa i Administracji”, t. CXXVII.

Źródła internetowe

Amnesty International Polska

- 2023 *Cyberprzemoc krzywdzi naprawdę. Prawie co piąta młoda dziewczyna doświadczyła cyberprzemocy*, raport z badania, <https://www.amnesty.org.pl/badania-prawie-co-piata-młoda-dziewczyna-doswiadczyła-cyberprzemocy/> [dostęp: 24.07.2026].

Komisja Europejska

- 2026 *Przemoc w sieci*, Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, https://poland.representation.ec.europa.eu/news/przemoc-w-sieci-2026-02-11_pl [dostęp: 24.07.2026].

Limits of Freedom of Speech and Protection of Individual Dignity in the Digital Society. Postulate for Redefining the Mode of Prosecution of Cyberbullying

Abstract: The article analyzes the limits of freedom of expression in the context of cyberbullying and the adequacy of the current model of criminal-legal protection of honor and dignity. The purpose of the study is to demonstrate the doctrinal and functional inadequacy of the current protection model based on the private complaint procedure under Articles 212 and 216 of the Polish Criminal Code. The study employs the dogmatic-legal and comparative-law methodology. The author argues that cyberbullying in qualified forms exceeds the sphere of private conflict, assuming a public-social character. The analysis examines the asymmetry of power between the victim and perpetrators resulting from technological anonymity and the commercialization of hate speech. The considerations are grounded in the constitutional perspective (Articles 30 and 54 of the Polish Constitution) and positive protective obligations of the state arising from Articles 3, 8, and 10 of the ECHR. The results of the analysis lead to the formulation of the author's postulate *de lege ferenda*, consisting of introducing qualified types of prohibited acts committed in cyberspace, subject to *ex officio* prosecution based on objectified criteria: mass scale, persistence, and commercial purpose.

Keywords: online hate speech, cyberbullying, human dignity, freedom of speech, private complaint procedure, secondary victimization, monetization of violence

Czy istnieje szansa, aby zażegnać kryzys frankowy? Uwagi na tle ostatniej propozycji Ministerstwa Sprawiedliwości w przedmiocie uchwalenia ustawy frankowej

Streszczenie: Czy istnieje szansa, aby zażegnać kryzys frankowy? Uwagi na tle ostatniej propozycji Ministerstwa Sprawiedliwości w przedmiocie uchwalenia ustawy frankowej. Streszczenie: Przedmiotem niniejszego opracowania są sprawy frankowe, które stanowią zagadnienie o charakterze wielowymiarowym, wielopoziomowym i wielowarstwowym. Problematyka ta podlegać może analizie z perspektywy prawnej, społecznej, gospodarczej, filozoficznej, a przede wszystkim moralnej, czyli etycznej. Jednakże skąd pochodzi to zjawisko? Uznanie spraw frankowych na szeroki skalę europejską przypisywać należy wyrokowi Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18 (Dziubiak), który stanowił przełom w interpretacji omawianych klauzul jako klauzul abuzywnych. Wyrok ten zapoczątkował lawinę spraw frankowych w sądach europejskich, jednocześnie uruchamiając żywą dyskusję w orzecznictwie unijnym dotyczącą zarówno konsekwencji prawnych, jak i fiskalnych dla społeczeństw krajów europejskich. Lecz czy zjawisko to jest rzeczywiście uzasadnione? W literaturze europejskiej tematyka klauzul o charakterze abuzywnym – bowiem są to właśnie klauzule denominowane lub indeksowane do franka szwajcarskiego – jest znana i szeroko dyskutowana w doktrynie prawniczej od wielu lat. Natomiast w polskiej nauce prawa do roku 2018 problem ten miał znaczenie marginalne w stosunku do europejskiego dorobku prawnego (*acquis*). W następstwie tego wokół omawianego zagadnienia nagromadziło się wiele wątpliwości o charakterze doktrynalnym, a następnie praktycznym, dotyczących prawidłowej interpretacji klauzul frankowych w umowach konsumenckich. Empirycznym przykładem tej sytuacji jest niespójna i często niekoherentna jurisprudencja sądów polskich, która uwidacznia się w orzeczeniach dotyczących spraw frankowych, których liczba w naszym kraju systematycznie rośnie, powodując tym samym kryzys w polskim wymiarze sprawiedliwości. Pojawia się zatem pytanie: czy nowa ustawa frankowa stanowi rozwiązanie kompleksowe dla wszystkich problemów, które ona podnosi? Niniejszy artykuł przyjmuje polemiczne stanowisko wobec nowych rozwiązań proponowanych w przedmiotowym akcie prawnym, jednocześnie oferując alternatywną perspektywę na zagadnienia przez niego poruszane.

Słowa kluczowe: abuzywność, sprawy frankowe, kryzys frankowy, abuzywne klauzule walutowe denominowane lub indeksowane do franka szwajcarskiego, ustawa frankowa, wyrok TSUE w sprawie C-260/18 (Dziubiak)

Leges bonae ex malis moribus proceduntur.

Zarys problemu

W przypadku trwającego już od paru lat problemu frankowego w Polsce, należy najpierw się zastanowić nad tym, od czego on właściwie się zaczął¹. A w dalszym kroku, czym tak naprawdę jest abuzywność w rozumieniu terminologii prawniczej, a nie w odbiorze medialnym, czy też społecznym². Preludium sygnalizowanej kwestii spornej należy bowiem szukać już w art. 385¹ ustawy – Kodeks cywilny³, który stanowi implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich⁴.

Wśród jego przesłanek głównych należy wymienić :

- brak indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy (wzorca) pomiędzy konsumentem a jego kontrahentem, czyli przedsiębiorcą⁵
- ukształtowanie tych umownych praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami⁶

¹ Co do jego genezy zob. np. Ciepla 2020, s. 37; Cyman 2022, *passim*; Rogoziński 2022, s. 11 – 12; Gutowski, 2022, s. 25 – 33; Aslanowicz 2023, s. 113 – 118.

² Problematykę tego dyskursu prezentuje w największym stopniu Łętowska 2020, s. 4 i n.

³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, (tj. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071); dalej: k.c.

⁴ Zob. Dz.Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29; dalej: dyrektywa 93/13/EWG.

⁵ Jak wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu : Wpływ konsumenta na indywidualne uzgodnienie treści umowy musi mieć charakter realny, a nie polegać jedynie na możliwości wystąpienia z określonym wnioskiem kredytowym, czy przyjęciu danej oferty banku. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Chodzi zatem o postanowienia, które nie były uzgadniane w toku negocjacji albo nie zostały przyjęte w następstwie propozycji kontrahenta [...]. Wyrok SA we Wrocławiu z 17.02.2026 r., V ACa 507/25, LEX nr 4032443. Spójrz też na Wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321.

⁶ Dalej z uzasadnienia tego sądu : W orzecznictwie przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. TSUE, akcentując konieczność kontraktowania konsumenta zgodnie z dobrymi obyczajami, doprecyzował wymagania, którym muszą sprostać postanowienia umowne, aby mogły zostać uznane za dozwolone, wskazując, że instytucje finansowe zobowiązane są do dostarczania kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozsądnych decyzji. Warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, ale również oszacować ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych [...].

- rażące naruszenie tym samym jego interesów⁷

Ponadto, *a contrario*, przesłanki te mogą również dotyczyć postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane one w sposób niejednoznaczny⁸. Strony są w powyższym przypadku, jednak związane kontraktem w pozostałym zakresie, nieobjętym postanowieniami niedozwolonymi⁹. Natomiast, zgodnie z jego § 4: Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, wprowadzając tym samym odwrotność treści z art. 6 k.c. w zakresie *onus probandi* w sprawach konsumenckich¹⁰.

Dlatego informacja udzielona kredytobiorcom powinna wskazywać zagrożenia wiążące się z oferowanym kredytem, tak w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, już w momencie zawarcia umowy. Por. wyrok TS z 20.09.2017 r., C-186/16, RUXANDRA PAULA ANDRICIUC I IN. v. BANCA ROMÂNEASCĂ SA, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703; wyrok TS z 10.06.2021 r., C-776/19, VB I IN. PRZECIWKO BNP PARIBAS PERSONAL FINANCE SA I PROCUREUR DE LA RÉPUBLIQUE, LEX nr 3183143.

⁷ Jak wskazał dalej Sąd Apelacyjny we Wrocławiu: Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem sytuacji ekonomicznej konsumenta oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Rażące naruszenie interesów konsumenta może wynikać także z poważnego naruszenia jego sytuacji prawnej - ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie umowy, utrudnienia w korzystaniu z tych praw bądź nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa; Por. wyrok SN z 30.09.2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok SN z 27.11.2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753; wyrok SN z 15.01.2016 r., I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr 1, poz. 9.

⁸ Jak możemy przeczytać w konkluzji w innym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu: Niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj. zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Oceny abuzywności klauzul umownych dokonuje się na datę zawarcia umowy, a okoliczność wykonania zobowiązania w części lub nawet w całości nie przekreśla takiej możliwości. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny; Wyrok SA we Wrocławiu z 23.01.2026 r., V ACa 456/25, LEX nr 4026507.

⁹ Orzecznictwo TSUE nie zakłada bowiem od razu sankcji w postaci upadku całej umowy abuzywnej, chyba że jej deformacja w wyniku usunięcia niedozwolonego postanowienia umownego uniemożliwia jej dalsze kontynuowanie przez strony. Spójrz na postanowienie SN z 27.03.2026 r., I CSK 203/26, LEX nr 4038470. Wątek ten będzie jeszcze raz szerzej analizowany w niniejszym artykule.

¹⁰ Reguła *in dubio contra proferentem*. Por. postanowienie SN z 7.02.2024 r., I CSK 576/23, LEX nr 3670296. Na marginesie jedynie, należy podzielić tutaj pogląd A. Olejniczaka, który wskazuje, iż: „[...] zakres zastosowania art. 385¹ § 4 k.c. jest węższy, niż można by sądzić *prima facie*. Trudno wskazać uzasadnienie dla dość często spotykanej w piśmiennictwie tezy, że ustawodawca wprowadził w przepisie art. 385¹ § 3 zdanie drugie wzruszalne domniemanie braku indywidualnego uzgodnienia wobec postanowień wzorców umownych lub przejętych z wzorców [...]. Należy raczej podzielić pogląd, że sformułowania użyte w ustawie w żadnej mierze nie wskazują na posłużenie się przez ustawodawcę konstrukcją domniemania. [...]”. Zob. Olejniczak 2014, s. 257.

Po jego wstępnej analizie, należy się zastanowić nad dwiema kwestiami. Po pierwsze, jak przepis, który został wprowadzony do k.c. ponad dwadzieścia lat temu, zdołał odcisnąć trwałe piętno na polskim prawie, zmieniając tym samym dotychczasowy cały układ społeczno – gospodarczy rynku umów kredytów mieszkaniowych w Polsce od jej strony konsumenckiej. Po drugie, w czym tkwi fenomen spraw frankowych, pod kątem ich negatywnych konsekwencji dla polskiego wymiaru sprawiedliwości¹¹.

W celu odpowiedzi na te pytania, trzeba sięgnąć najpierw do wykładni historycznej tego przepisu, zaczynając od wspomnianej wyżej dyrektywy 93/13/EWG, a w dalszym ciągu posiłkując się jego wykładnią krajową, nie zapominając jednocześnie o bogatej aksjologii tych postanowień normatywnych na gruncie orzecznictwa europejskiego¹².

Komentatorzy wspomnianej dyrektywy wskazują, iż jej głównym celem było ujednolicenie europejskiego prawa kontraktowego, w tym i prawa konsumentów, który zajmuje kluczową rolę w prawodawstwie unijnym¹³. Dyrektywy unijne są jednak jedynie przedmiotem harmonizacji prawa wspólnotowego, a nie jego unifikacji¹⁴, gdyż wymagają stosownej implementacji w prawodawstwie państw członkowskich¹⁵. W ich przypadku istnieją trzy opcje transpozycji: pełna, minimalna, a także opcja tzw. klauzuli *opt out*, czyli wręcz „zaostrzenia”¹⁶ jej przepisów w danym porządku prawnym krajowym, w przeciwieństwie do uregulowań prawa unijnego, co oznacza, iż hipotetycznie wewnątrz Wspólnoty mogą obowiązywać przepisy krajowe o różnej sile nasilenia¹⁷. Co to oznacza?

¹¹ Problematykę tą szerzej omawia też w literaturze Latek 2022, *passim*.

¹² Szerzej omawia ten problem Rogoziński 2022, s. 177 – 190.

¹³ Zob. Korpalski, Nowak 2024, komentarz do art. 1, s. 39.

¹⁴ W odniesieniu do dyrektywy 93/13/EWG tym głównym celem traktatowym miała być jednak szeroko pojęta ochrona interesów konsumentów w styku z przedsiębiorcami w różnych sferach ich życia prywatnego. Zob. art. 3 ust. 1 t) oraz art. 153 wersji skonsolidowanej nieobowiązującego już Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, Dz.Urz. UE 2006 C 321E; dalej: TWE. Aktualnie przepisy zakładające ochronę praw konsumentów można znaleźć w artykule 4 ust. 2 lit. f), art. 12, 114 i 169 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE 2016 C 202, s. 1; dalej TFUE oraz art. 38 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE 2016 C 202, s. 1; dalej: KPPUE. Por. art. 288 TFUE.

¹⁵ W przypadku Polski była to ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, (Dz.U. Nr 22, poz. 271).

¹⁶ Innymi słowy, zwiększenia sankcji, czy też rygorów przewidzianych w jej postanowieniach.

¹⁷ Oczywiście, zgodnie z przepisami prawa unijnego (opartych o orzecznictwo TSUE), w myśl obowiązującego w nich prymatu tego prawa, w razie jakiegokolwiek niezgodności w przedmiocie prawa unijnego i krajowego, pierwszeństwo będzie miało to pierwsze z nich, o ile oczywiście nie można dokonać *interpretation conforme* (fr. wykładni zgodnej) tego drugiego z nich, która będzie eliminować tę niezgodność we wspólnotowym systemie prawnym. Co do orzecznictwa w przedmiocie zasady prymatu prawa unijnego zob. Sołtys 2022, s. 6, przyp. 23.

W przeciwieństwie do rozporządzeń unijnych, których przepisy wywierają bezpośredni skutek *uno actu* w porządku prawnym państw członkowskich, ich zapisy w brzmieniu uchwalonym przez legislatora unijnego nie mają charakteru wiążącego. To państwa UE decydują, w jaki sposób zostaną one odwzorowane w procesie legislacyjnym danego kraju członkowskiego, tak aby osiągnąć efekt minimalny zakładany przez nie¹⁸.

Z drugiej strony, implementacja zapisów dyrektywy może przewidywać zwiększenie nie tylko sankcji naruszenia jej norm, ale i rygorów, w tym obowiązków po stronie konsumentów oraz przedsiębiorców, celem uruchomienia skutków ochronnych jej przepisów przewidzianych dla stosunków kontraktowych zawieranych z tymi pierwszymi. Musi to być dokonane jednak, w zgodzie z jej pierwotnymi postanowieniami oraz oczywiście, z prawem unijnym w przedmiotowym zakresie, w tym przede wszystkim z art. 4 TUE¹⁹ oraz stanowiącym jego uzupełnienie, art. 291 ust. 1 TFUE²⁰.

Patrząc, na taką możliwą „dwoistość” prawną dyrektyw, nietrudnym do spostrzeżenia jest okoliczność, iż oparte na ich założeniach regulacje w poszczególnych państwach członkowskich, będą się w dużym stopniu od siebie różnić²¹. Każdy kraj członkowski bowiem, w sposób właściwy dla siebie, realizuje jej podstawowe założenia. Natomiast, co ciekawe, w przypadku dyrektywy 93/13/EWG, jej skutki prawne zaistniały nawet szerzej, niż było to zakładane przez prawodawcę unijnego, a to m.in. dzięki efektowi, który zwiemy *effet utile*²².

Czy polskie przepisy k.c. stanowią jednak lustrzane odbicie jej zapisów?

Jak wskazuje Przemysław Mikłaszewicz:

Prawidłowe odczytanie przepisów dyrektywy 93/13 oraz przepisów k.c., które stanowią jej implementację, wymaga przedstawienia przyczyn, dla których uznano, że ingerencja prawna w swobodę zawierania takich umów jest konieczna. [...] Korzenie wzorców umownych tkwią w XIX-wiecznej rewolucji przemysłowej, kiedy standaryzacji produkcji dóbr towarzyszyło posługiwanie

¹⁸ W przypadku dyrektywy 93/13/EWG tym skutkiem minimalnym miała być jednolitość ochrony praw konsumenta na terenie Wspólnoty, jak i wdrożenie wspólnych mechanizmów jej kontroli.

¹⁹ Zob. wersję skonsolidowaną Traktatu o Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE 2016 C 202, s. 1; dalej TUE.

²⁰ Zob. Schütze 2010, s. 1385 – 1427, gdzie autor terminem „wykonawczy federalizm” określa ideę zdecentralizowanego stosowania prawa europejskiego przez państwa członkowskie, gdzie akty wykonawcze wydawane przez organy unijne powinny mieć charakter jedynie subsydiarny w stosunku do właściwych procesów transpozycyjnych zachodzących w państwach członkowskich.

²¹ O odmiennościach w regulacjach prawnych państw członkowskich odnośnie tej dyrektywy pisze Grzegorz 2009, s. 129 – 143; Szerzej omawia ten problem na tle prawa konsumenckiego Kun-kiel – Kryńska 2013, s. 122 i n.

²² Szerzej na jego temat zob. np. Nowak – Far 2017, s. 4 – 12.

się standardowymi wzorcami umów w interesach. Przyczyniało się to do racjonalizacji masowo zawieranych transakcji [...] ²³.

Na początku XX wieku, dostrzeżono jednak, iż posługiwanie się wzorcami umownymi w obrocie gospodarczym rodzi nie tylko korzyści, ale przede wszystkim zagrożenia dla „słabszej” strony kontraktu, czyli konsumentów.

Jak wskazuje dalej P. Mikłaszewicz:

Rodziło to konieczność ochrony konsumenta, słabszej, niedoświadczonej i niedoinformowanej strony umowy przed [...] narzędziem potężnych przemysłowych i handlowych suzerenów, które służy im do narzucania rzeszom wasali stworzonego przez siebie nowego porządku feudalnego ²⁴.

Podobne zdanie wyraża Ewa Łętowska, która wskazuje, iż :

Zmiany wywołane gwałtownym rozwojem cywilizacyjnym i powstałą w związku z tym możliwością masowej produkcji doprowadziły do wyodrębnienia się określonej kategorii osób, których ekonomiczne znaczenie sprowadzało się zasadniczo do korzystania z wytworów innych uczestników obrotu. Dla tej właśnie kategorii podmiotów stworzone zostały normy prawne, które wspólnie określa się mianem prawa ochrony konsumenta ²⁵.

Na wspomnianym wyżej, dominującym w państwach zachodnich, paternalistycznym modelu ochrony konsumentów, zakładającym *a priori* asymetrię stosunków zachodzącą pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, oparte zostały również przepisy dyrektywy 93/13/EWG, które prawodawca unijny postanowił implementować do porządków prawnych państw członkowskich, harmonizując tym samym ich regulacje krajowe w tym zakresie, pomijając przy tym fakt, iż historia rozwoju tych poszczególnych państw odbiega od standardowego wzorca zachodniego ²⁶. Omawiany wyżej model, dominował jednak także w polskiej doktrynie prawa, która szybko przyjęła europejskie *acquis* w tym zakresie ²⁷.

Należy tutaj też, podkreślić rolę Konstytucji RP ²⁸, która w art. 76 gwarantuje ochronę praw konsumentów. Ustawowa ochrona ich praw nie może zatem

²³ Zob. Nowak – Far 2008, s. 210 – 211.

²⁴ Nowak – Far 2008, s. 211 – 212.

²⁵ Zob. Łętowska 2004, s. 7. Cyt. za: Skory 2007, s. 9.

²⁶ Chodzi tutaj głównie o państwa unijne byłego bloku wschodniego, których doświadczenia historyczne po drugiej wojnie światowej w sensie prawnym, gospodarczym, społecznym i politycznym zostały oderwane od pozostałych państw europejskich, w szczególności tych z bloku zachodniego.

²⁷ Zamiast wielu zob. Mikłaszewicz 2008, s. 213 – 214, zob. w szczególności przyp. 318 i powołaną tam literaturę przedmiotu.

²⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.); dalej: Konstytucja RP.

odbiegać od standardu konstytucyjnego, wyznaczonego przepisami rozdziału drugiego zatytułowanego: *Wolności, Prawa i Obowiązki Człowieka i Obywatela*. To Konstytucja RP, jako akt prawny najwyższej rangi, wyznacza bowiem aksjologię pozostałych aktów normatywnych znajdujących się niżej w hierarchii systemu prawa²⁹. Tym samym, przepisy k.c. muszą być interpretowane w myśl jej ducha. Gdyby natomiast, stosowana ingerencja ustawodawcza nie występowałaby w polskim porządku prawnym, to nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby stosować w nim przepisy Konstytucji wprost, w myśl art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, który stanowi, iż przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej³⁰.

Jak wskazuje z kolei, Filip Grzegorzczak:

Przepisy prawa państw członkowskich odnoszące się do warunków zamieszczanych w umowie zawieranej między sprzedawcą towarów lub dostawcą usług z jednej strony a konsumentem z drugiej strony były (przed uchwaleniem dyrektywy 93/13/EWG – przyp. aut.) bardzo zróżnicowane³¹. Stąd też uchwalenie jej było nie tylko celowe, ale wręcz konieczne. Prawodawca unijny nie uregulował jednak ochrony konsumentów w sposób kompleksowy³².

W najnowszych opracowaniach literatury przedmiotu można spotkać się też z tezą, iż:

Przepis (art. 1. dyrektywy 93/13/EWG – przyp. aut.) zakłada częściowe ujednolicenie zasad ochrony konsumenta w Unii Europejskiej. Konsensus polityczny umożliwił przyjęcie jako celu dyrektywy jedynie częściowej harmonizacji zasad ochrony konsumenta [...]. Przejawia się to z jednej strony w objęciu dyrektywą wyłącznie wzorców umownych i umów indywidualnie narzuconych, przy wyłączeniu warunków indywidualnie uzgodnionych (czemu daje wyraz art. 3 ust. 1),

²⁹ Zabieg ten określa się mianem konstytucjonalizacji prawa. Zob. Limbach 1999, s. 405 i n. Por. Borsiak 2016, nr XCVIII, s. 11 – 30.

³⁰ Słuszność tej tezy potwierdza następujący głos w doktrynie: „Przeciwny pogląd, naszym zdaniem słuszny, prezentuje E. Łętowska, wskazując, że choć art. 76 nie jest pozbawiony normatywnej treści czy bezpośredniej stosowalności, to jednak nie daje możliwości skutecznego wniesienia na jego gruncie skargi konstytucyjnej (E. Łętowska (2009, s. 125), recenzja książki P. Mikłaszewicza; Zob. Garlicki, Derlatka 2016, komentarz do art. 76, nb 4, LEX/el. Omawiany wyżej przepis Konstytucji, na gruncie teoretycznoprawnym, może być zatem bezpośrednio stosowany, choć praktycznie wydaje się to być niezwykle trudne do realizacji. Por. Łętowska *www*. Natomiast co do wyjątków od bezpośredniego stosowania Konstytucji zob. Jabłońska 2024, s. 75 *in fine*, gdzie autorka wskazuje i broni konsekwentnie tezę, iż to czy dany przepis konstytucyjny jest bezpośrednio stosowalny czy też nie, nie decyduje sama norma konstytucyjna jako taka, *vide* jej układ, treść, forma czy też położenie w Konstytucji, ale przesądza o tym jego prawna możliwość zastosowania w danym stanie faktycznym.

³¹ Zob. Grzegorzczak 2009, s. 125 – 126.

³² Grzegorzczak 2009, s. 126.

a z drugiej strony w przykładowym i niewiążącym charakterze wykazu warunków zawartym w załączniku do dyrektywy³³.

W literaturze przedmiotu, panuje więc zgodność co do tego, iż dyrektywa 93/13/EWG ma przede wszystkim za zadanie chronić konsumentów unijnych przed niekorzystnymi praktykami przedsiębiorców na rynków. Dotyczy to zwłaszcza monopolistów, którzy w drodze umów adhezyjnych zawieranych z nimi, starają się narzucić im swoją wolę jako „słabszej” stronie kontraktu. Stosunki cywilnoprawne są bowiem oparte na równorzędności podmiotów w nich uczestniczących, co jest oczywiście fikcją prawną, gdyż pomiędzy nimi mogą wystąpić różnorodne ułomności, jak i różnice, determinujące ich pozycję w stosunkach społeczno – gospodarczych.

Niniejsza dyrektywa, stara się je jednak zniwelować na korzyść konsumentów. I tutaj, pojawiają się dalsze pytania : Skąd się bierze przekonanie prawodawcy unijnego, iż konsumentów należy chronić jako „słabszej” strony kontraktu, a przedsiębiorca pozostaje w nim zawsze stroną „silniejszą”? Czy ten protekcyjizm nie jest czasami nadmierny? Czy przypadkiem legislator unijny w sposób nieuzasadniony i bezpodstawny faworyzuje jedną stronę umowy kosztem drugiej?³⁴

Odpowiedź na nie, wydaje się być oczywista, choć nie należy zakładać jej automatyzmu. Klucza do niej należy szukać w orzecznictwie TSUE, które zakłada, iż konsument znajduje się zawsze w słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi się on na warunki umowne sporządzone uprzednio przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść³⁵.

Koncept ten, wypracowany w orzecznictwie unijnym już dawno temu, zakłada, iż konsument w obrocie gospodarczym (profesjonalnym) nie może być równorzędny w stosunkach cywilnoprawnych w stosunku do przedsiębiorcy – profesjonalisty, który to dzięki posiadanemu kapitałowi, wiedzy oraz doświadczeniu, zajmuje pozycję dominującą w nim. W szczególności, w stosunku do swojego kontrahenta, który nie musi posiadać ponadprzeciętnej, a nawet przeciętnej wiedzy o prawach ekonomii, co czyni go podatnym na działania nieuczciwych

³³ Korpalski, Nowak 2024, komentarz do art. 1, s. 39 – 40.

³⁴ W podobnym tonie pytania zadaje Łętowska 2004, s. 1.

³⁵ Zob. m.in. wyrok TS z 30.05.2013 r., C-488/11, Dirk Frederik Asbeek Brusse i Katarina de Man Garabito przeciwko Jahani BV, EU:C:2013:341, pkt 31, z powołaniem na wyrok TS z 14.06.2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito SA przeciwko Joaquín Calderón Camino, EU:C:2012:349, pkt 39, oraz wyrok TS z 21.02.2013 r., C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csaba Csipai i Viktória Csipai, EU:C:2013:88, pkt 19.

jego graczy – „kapitalistów” uczestniczących we wspólnotowym, pełnym swobod i przede wszystkim wolnym europejskim rynku gospodarczym.

Orzecznictwo Trybunału tworzy tym samym wzorec „przeciętnego konsumenta”, który powinien być stosowany *in abstracto* przy interpretacji wszystkich przepisów unijnych odnoszących się do ochrony praw konsumentów³⁶. W zagranicznej doktrynie prawa UE, wskazuje się ponadto, iż prawodawca wspólnotowy wychodzi z założenia, że ochrona konsumenta wymaga uwzględnienia dysparytetu siły przetargowej stron umowy. W pierwszym rzędzie, chodzi więc o brak realnej możliwości przeforsowania swoich racji przez słabszą stronę umowy. Na drugim miejscu jest dopiero wymieniana potencjalna słabość informacyjna czy intelektualna³⁷.

Skoro znamy już *ratio* działania prawodawcy unijnego, należy się więc zastanowić nad kolejną kwestią. Co ma wspólnego abuzywność z ochroną konsumenta? I co ona właściwie znaczy? Samo słowo nie jest bowiem wytworem mediów, ani też nowomową prawników, lecz jest ściśle ugruntowane w terminologii prawniczej. Dowodem na to jest chociażby wypowiedź Mirosława Bańki, który wskazuje, iż:

[...] słowo *abuzywny* ma źródło łacińskie, jest spokrewnione z angielskim przymiotnikiem *abusive* o znaczeniu „stanowiący nadużycie” i może stanowi efekt jego zapożyczenia do polszczyzny. Jego znaczenie etymologiczne odpowiada znaczeniu, w jakim jest używane w polszczyźnie, [...]”³⁸.

Podana wyżej definicja jest prawdziwa, z jednym zastrzeżeniem. Termin ten ma charakter środowiskowy w zagranicznym języku prawniczym. Polski ustawodawca, przy definiowaniu klauzul abuzywnych, posługuje się jedynie określeniem „niedozwolony”, co w przeciwieństwie do obcych regulacji prawnych nie oddaje ich zasadniczej roli, jaką pełnią w prawie konsumenckim, zarówno tym wspólnotowym, jak i krajowym.

Jak słusznie wskazuje M. Bańko, słowo *abuzywny* pochodzi od angielskiego pojęcia *abuse*, co w wolnym tłumaczeniu oznacza znęcać się, nadużywać, wykorzystywać, skłąć kogoś i niewiele ma wspólnego z pojęciem „niedozwolony”. Istotne trudności językowe pojawiają się też w zauważeniu większego związku pomiędzy słowem „niedozwolony” a „nieuczciwym” (*unfair*), stosowanym zamiennie ze słowem *abuzywny* w zachodnioeuropejskich regulacjach prawnych,

³⁶ Szerzej na temat tego wzorca zob. Czabański, Konieczny, Korpalski 2020, s. 13 i n., Grzegorzczak 2009, s. 90 i n., Łętowska 2002, s. 40 i n., Łętowska 2004, s. 45 i n.

³⁷ Zob. Grabitz, Hilf 2009, art. 1, pkt 16.

³⁸ Zob. Bańko www.

implementujących prawo UE w kontekście uregulowania w nich tematyki „nieuczciwych klauzul kontraktowych” (*unfair contract terms*)³⁹.

Słowo *abuzywny* jest więc terminem prawniczym w znaczeniu podanym jak wyżej, a skoro sam przepis art. 385¹ k.c. mówi tylko o klauzulach niedozwolonych, to prawnicy polscy zaczęli je (poniekąd słusznie) stosować zamiennie z nim, tak aby ich tematyka była atrakcyjna i rozpoznawalna w dyskursie interpretacyjnym prowadzonym przez nich. Nadal jednak brakuje odpowiedzi na pytanie, w czym tkwi fenomen abuzywności? W tym miejscu, należy się zatem cofnąć do wspomnianego wcześniej wyroku w sprawie państwa Dziubak⁴⁰.

Analiza wyroku

Przed wspomnianym wyżej wyrokiem, tematyka klauzul abuzywnych nie cieszyła się większym zainteresowaniem, czy też uznaniem ze strony doktryny polskiej, bądź też orzecznictwa⁴¹. Ponadto, w literaturze przedmiotu wskazywano, iż nie ma ona większego znaczenia praktycznego⁴². Rzeczywistość prawna, jak i faktyczna się jednak zmieniła po jego wydaniu. Zmienił on całą dotychczasową polską linię orzecniczą w przedmiocie umów kredytowych indeksowanych lub denominowanych do franka szwajcarskiego⁴³. Utorował on tym samym drogę do dochodzenia przez rzeszę kredytobiorców – konsumentów swoich roszczeń wobec banków, którą to grupę nazwano później tzw. „frankowiczami”. Jakie są zatem jego główne tezy?

Wbrew przekonaniom medialnym, nie każda umowa kredytowa denominowana lub indeksowana do franka szwajcarskiego ma charakter abuzywny⁴⁴. O abuzywności samej umowy świadczy bowiem nie jej nazwa, lecz jej treść i to jak dany kontrakt cywilny został ułożony pomiędzy stronami. Wedle treści powyższego wyroku, to sąd musi najpierw stwierdzić nieuczciwość danego warunku

³⁹ Więcej na ten temat zob. Skory 2007, s. 13 i n.

⁴⁰ Zob. wyrok TS z 3.10.2019 r., C-260/18, w sprawie Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, EU:C:2019:819; dalej: wyrok w sprawie państwa Dziubak.

⁴¹ Choć wbrew pozorom można się spotkać z pracami, które tą tematykę już poruszały dawno temu. Zob. Stelmachowski 1974, s. 275; Szeroki zakres lit. polskiej oraz zagranicznej podaje też Mikłaszewicz 2008, s. 211 i 213, zob. w szczególności przyp. 308 oraz odpowiednio przyp. 318.

⁴² Radwański, Olejniczak 2018, s. 175.

⁴³ Por. np. wyrok SA w Katowicach z 8.03.2018 r., I ACa 915/17, LEX nr 2475090. Spójrz ponownie też na przy. 12 niniejszej pracy.

⁴⁴ Walutowy charakter tej umowy nie wyłącza jednak zastosowania w niej przepisu art. 385(1) k.c. Por. w tym zakresie postanowienie SN z 19.03.2026 r., I CSK 113/26, LEX nr 4036438. Jeżeli moja prośba zostanie pozytywnie uwzględniona, proszę również o dodanie go (orzeczenia) do stosownego miejsca w bibliografii tego utworu.

umownego zawartego w kontrakcie łączącym strony, tak aby móc przejść dalej do oceny skutków prawnych tej klauzuli w łączącym strony stosunku prawnym⁴⁵.

Po drugie, samo stwierdzenie nieuczciwości danego warunku umownego już powoduje, iż warunek ten będzie niegodny z przepisami prawa unijnego czy też krajowego (występuje tutaj skutek *ipso iure*)⁴⁶. Natomiast, jak wskazuje dyrektywa 93/13/EWG w jej art. 4 ust. 2 : Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem⁴⁷. *A contrario*, jeżeli warunki te nie zostały sformułowane ten sposób, to nie będą one wiążące dla konsumenta, pomimo, iż stanowią one główny przedmiot umowy. Dyrektywa 93/13/EWG ustanawia też obowiązek dla przedsiębiorców, aby treści ich kontraktów zawieranych z konsumentami, jeżeli zostały sporządzone na piśmie, były spisane w sposób przystępny dla nich. Wszelkie wątpliwości w tej kwestii należy tłumaczyć *in dubio pro consumens*⁴⁸.

Po trzecie, skutkiem stwierdzenia nieuczciwości danego warunku umownego nie zawsze będzie nieważność kontraktu cywilnego łączącego strony sporu⁴⁹. Owszem, w przypadku stwierdzenia przez sąd naruszenia zasad dobrych obyczajów ze strony przedsiębiorcy w umowie konsumenckiej⁵⁰, to nie może on z urzędu wkraczać w ten stosunek kontraktowy i wypełniać luk w nim powstałych na skutek usunięcia z niego głównego przedmiotu umowy, co byłoby możliwe, gdyby sąd rozpoznający sprawę, sięgnął do przepisów krajowych ogólnych, opartych o zasady słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie mają charakteru

⁴⁵ Por. wyrok w sprawie państwa Dziubak, § 45 i pkt 1 jego sentencji.

⁴⁶ Por. art. 3 dyrektywy 93/13/EWG, który jest w znacznym stopniu komplementarny do polskich przepisów.

⁴⁷ Spełniając tym samym wymogi transparentności kontraktów konsumenckich. Por. Schmitz, Pavillon 2020, s. 191 – 200.

⁴⁸ Por. art. 5 dyrektywy 93/13/EWG.

⁴⁹ Zob. wyrok SN z 21.02.2013 r., I CSK 408/12, OSNC 2013, nr 11, poz. 127; wyrok SN z 28.09.2022 r., II CSKP 412/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 54. Dyrektywa 93/13/EWG mówi bowiem tylko o bezskuteczności danej klauzuli i wiązaniu umowy w pozostałym zakresie, a nie od razu o jej nieważności. W podobnym tonie, wyrażając stanowisko pośrednie, na rzecz europejskiej wykładni sankcji przepisu art. 385¹ k.c. pisze Kmiciewicz 2021, s. 195 – 212. Nie można więc zakładać nieważności *a priori* każdej umowy frankowej, choć skutek zakładany w art. 385¹ k.c. następuje *ex lege* i *ex tunc*. Zdaniem Mikłaszewicz 2008 s. 210, występującym tutaj skutkiem *ex lege* w prawie polskim jest nieważność umowy stron. Odmiennie uchwała SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56. Zob. krytyczną głosę do tego orzeczenia Sikorski 2023, s. 237 – 247, Szeroko na ten temat pisze też Jurzak i in. 2021, s. 7 – 33.

⁵⁰ Sąd jest bowiem zobligowany badać z urzędu bezskuteczność zawieszoną klauzul abuzywnych, pomimo iż nie jest to sankcja nieważności. Por. wyrok SA w Warszawie z 28.02.2019 r., VI ACa 1436/17, LEX nr 2698820 i zawarte tam orzecznictwo.

przepisów dyspozytywnych lub mających zastosowanie, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę⁵¹. *A contrario*, jeżeli natomiast w prawie krajowym istnieją przepisy dyspozytywne lub mające zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, nie będące jednocześnie przepisami ogólnymi, to sąd może je zastosować, aby konwalidować daną umowę, która traci przez to swój abuzywny charakter⁵².

Po czwarte, to konsument musi wyraźnie żądać unieważnienia umowy⁵³. Dyrektywa 93/13/EWG wychodzi bowiem z założenia, iż dobro konsumenta jest najważniejsze w przedmiocie ochrony jego praw⁵⁴. Jeżeli zatem nawet wyraża on wolę, aby dany stosunek kontraktowy łączący go z przedsiębiorcą unieważnić i nie chce aby pozostawał on w dalszym ciągu w mocy, to sąd krajowy nie może samowolnie wkraczać w ten stosunek oraz dokonać jego eliminacji z obrotu prawnego,

⁵¹ Przeciwno wypełnianiu luk w umowie wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy. Zamiast wielu zob. np. postanowienie SN z 25.10.2023 r., III CZP 10/23, LEX nr 3719217 i cytowane tam orzecznictwo. Spośród nowszego orzecznictwa por. postanowienie SN z 20.03.2026 r., I CSK 3120/24, LEX nr 4038152 i cytowane tam judykaty tego Sądu. Por. też wyrok w sprawie państwa Dziubak § 62 i pkt 3 jego sentencji i wyrok TS z 8.09.2022 r., C-80/21, EU:C:2022:646. Szerzej omawia na ten problem na przykładzie m.in. prawa konsumenckiego Łętowska, Pawłowski 2013, nr 7, s. 57 – 58.

⁵² Skutkiem takiego zabiegu sądu, na mocy zastosowania przepisu dyspozytywnego celem utrzymania abuzywnej umowy frankowej w mocy, będzie jej „odfrankowanie”, który to termin ma jednak charakter bardziej potoczny niż prawniczy. W prawie polskim nie ma przepisów, które by na to pozwalały. Por. wyrok SA w Katowicach z 14.11.2022 r., I ACa 1151/21, LEX nr 3564589; wyrok SA w Katowicach z 24.11.2022 r., I ACa 1468/21, LEX nr 3564590; wyrok SA w Katowicach z 11.08.2022 r., I ACa 1503/21, LEX nr 3608128. Odmienne Karasek – Wojciechowicz 2021, s. 35 – 82. Por. Romanowski 2017. Za wypełnianiem luk w umowie wypowiadają się zwolennicy strony bankowej, powołując się przy tym na wyrok TS z 29.04.2021 r., C – 19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., EU:C:2021:341 oraz doktrynę *the blue-pencil test* (z ang. „test niebieskiego ołówka”). Co do postawionych tutaj tez zob. ponownie wyrok w sprawie państwa Dziubak, § 62 i pkt 3 jego sentencji.

⁵³ Por. uchwała SN(7) z 20.06.2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2; wyrok SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; uchwała SN z 15.09.2020 r., III CZP 87/19, OSNC 2021, nr 2, poz. 11. Odmienne jednak późniejsze orzecznictwo TSUE zob. postanowienie TS z 3.05.2024 r., C-348/23, KCB i MB przeciwko BNP PARIBAS BANK POLSKA S.A., LEX nr 3714445. Spośród innych por. wyrok TS z 13.07.2023 r., C-35/22, CAJASUR BANCO S.A. przeciwko JO I IM, LEX nr 3580132; wyrok TS z 25.02.2024 r. w sprawach połączonych od C – 810/21 do C – 813/21, Caixabank SA, dawniej Bankia SA i in. przeciwko WE i in., EU:C:2024:81.

⁵⁴ Decyzja o skorzystaniu z sankcji bezskuteczności w stosunku do postanowienia abuzywnego, leży zatem w rękach konsumenta, które to postanowienie będzie go wiązać aż do momentu wyrażenia przez niego woli przeciwnej. Konsument może też następnie, w sposób wolny i świadomy, udzielić zgody na nie i przywrócić mu tym samym skuteczność z mocą wsteczną. Por. postanowienie SN z 15.09.2022 r., I CSK 3229/22, LEX nr 3410351.

jeżeli narażałoby to tym samym konsumenta na szkodę⁵⁵. *Per analogiam*, podobna sytuacja miałaby tutaj tym bardziej miejsce także wtedy, gdyby nie wyrażał on zgody na to rozwiązanie umowne (wnioskowanie *a maori ad minus*)⁵⁶.

Po piąte, owszem sąd patrzy na skutki wyeliminowania z obrotu klauzul abuzywnych na dzień wyrokowania, ale samą ocenę ważności umowy dokonuje poprzez pryzmat na dzień jej zawarcia. Kontroli pod kątem możliwej abuzywności postanowień danego kontraktu, dokonuje się bowiem na chwilę jego podpisania, a nie późniejszego wykonywania. W szczególności sądu rozpoznającego sprawę nie będzie interesować dalsze aneksy zawarte *ex post* do umowy⁵⁷.

Konkludując, sąd w sprawach frakowych nie może podejmować działań z urzędu, wbrew woli konsumentów, wkraczając tym samym w sferę autonomii woli stron ocenianego przez siebie stosunku kontraktowego, albowiem to interes konsumenta jest w nich decydujący. Jeżeli natomiast konsument wyraża wolę, aby unieważnić zawarty przez siebie stosunek umowny, to nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po analizie całokształtu sprawy, wyeliminował dany kontrakt z obrotu prawnego⁵⁸, gdyż po dokonaniu redukcji istniejących w nim klauzul abuzywnych, doszło do zmiany jego zasadniczego przedmiotu⁵⁹ i w konsekwencji jego upadku⁶⁰, na skutek braku w nim *essentialia negotii*⁶¹. Nadto należy wskazać tutaj, iż w przypadku przepisów dyrektywy 93/13/EWG

⁵⁵ Por. postanowienie SN z 20.09.2022 r., I CSK 2422/22, LEX nr 3411827; postanowienie SN z 21.09.2022 r., I CSK 2656/22, LEX nr 3411831. Sąd jest jednak zobligowany sygnalizować konsumentowi możliwą abuzywność postanowień zawartej przez siebie umowy na każdym etapie postępowania, w szczególności jeżeli wskutek ich wyeliminowania może dojść do nieważności danej umowy i negatywnych konsekwencji dla niego z tym związanych, zarówno prawnych, jak i finansowych. Por. ponownie uchwałę SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56 i zawarte tam orzecznictwo.

⁵⁶ Por. wyrok w sprawie państwa Dziubak, § 68 i pkt 4 jego sentencji.

⁵⁷ Por. cyt. wyżej, § 56 i pkt 2 jego sentencji. Zob. postanowienie SN z 20.12.2023 r., I CSK 2560/23, LEX nr 3649809. Por. art. 385² k.c. i art. 4 dyrektywy 93/13/EWG.

⁵⁸ Orzecznictwo TSUE nie sprzeciwia się bowiem unieważnianiu umów frankowych, zawierających w sobie klauzule abuzywne, jednak sankcja nieważności powinna być tutaj środkiem możliwym, ale zarazem ostatecznym przy rozpatrywaniu tych spraw. Por. wyrok TS z 2.09.2021 r., C-932/19, JZ przeciwko OTP JELŽÁLOGBANK ZRT. I IN., EU:C:2021:673, który powstał jednak na kanwie sprawy węgierskiej, o której będzie jeszcze mowa. Co do sankcji nieważności szersze uwagi można znaleźć w publikacji Gliniecki 2024, s. 757 i n.

⁵⁹ Por. cyt. wyżej, § 45 i pkt 1 jego sentencji. Por. postanowienie SN z 22.09.2022 r., I CSK 4158/22, LEX nr 3411839.

⁶⁰ Co do prawidłowości liczenia tutaj terminu przedawnienia roszczeń konsumenta z tym związanych zob. ponownie wyrok TS z 8.09.2022 r., C-80/21, EU:C:2022:646, § 100 i pkt 4 jego sentencji.

⁶¹ Podsumowaniem dotychczasowych poglądów w orzecznictwie jest uchwała SN z 25.04.2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, nr 12, poz. 118. Dla zainteresowanych, spośród wielu opracowań w literaturze, syntetyczne i kompleksowe omówienie wskazanych wyżej kwestii przedstawia też Tomczak 2020, nr 20, s. 1066 – 1078.

dominuje tutaj ich rola prewencyjna, a nie sankcyjność⁶².

Przyczyna problemu

Jak zatem się stało, iż dyskurs ten nabrał takiej rozpoznawalności, skoro stanowi on prawdę oczywistą prawa konsumenckiego?⁶³ Głównie stało się to za sprawą mediów, które w zależności, której opcji sprzyjały (bankowej czy też konsumenckiej) lansowały pewien pogląd prawny, ekonomiczny i społeczny w tej sprawie⁶⁴. Jak słusznie wskazuje E. Łętowska, „dyskurs ten jest wojną o interpretację”⁶⁵. A zatem jest on dyskursem interpretacyjnym.

Powyższa teza skłania do refleksji, iż w polskim porządku prawnym mamy do czynienia z argumentacyjnym modelem stosowania prawa, który stanowi przeciwieństwo modelu sylogistycznego⁶⁶. W modelu sylogistycznym mielibyśmy bowiem do czynienia z prostym równaniem matematycznym. Skoro abuzywnością *sensu stricto*⁶⁷ są dotknięte wyłącznie umowy konsumenckie, a część z nich zawiera w sobie klauzule przeliczeniowe walutowe denominowane lub indeksowane do franka szwajcarskiego, to tym samym wszystkie umowy konsumenckie zawierające w sobie klauzule przeliczeniowe walutowe denominowane lub indeksowane do franka szwajcarskiego mają charakter abuzywny. Równanie to, wydawać by się mogło, jest jednoznaczne. Nic bardziej mylnego. Umowy frankowe bowiem, jak i inne umowy tego typu, zawierające w sobie klauzule przeliczeniowe w oparciu o walutę obcą, są różnej konstrukcji, tak jak i treść tych umów jest inna, gdyż każdy bank w Polsce, oferujący kredyty frankowe, operował innym wzorcem umownym⁶⁸.

⁶² Widać to już z samej konstrukcji przepisów dyrektywy 93/13/EWG i k.c., gdzie na pierwszym miejscu prawodawca szuka rozwiązań, aby uzdrowić abuzywny stosunek kontraktowy (procedura sanacyjna), a nie go unieważnić. Por. uchwała SN z 15.09.2020 r., III CZP 87/19, OSNC 2021, nr 2, poz. 11. Należy tutaj także zaznaczyć, iż sankcyjność nie jest domeną prawa cywilnego, a raczej prawa karnego, czy też administracyjnego. Więcej o sankcjach w prawie cywilnym zob. np. Łętowska 2013, s. 1016 – 1023. Spośród starszej literatury przedmiotu zob. też Łętowska 2000, s. 133 – 156.

⁶³ W przedmiocie tej kwestii, strona bankowa wielokrotnie, i przy tym niesłusznie, broniła tezy, iż tak naprawdę to konsumenci od początku są winni całości sporu frankowego, kiedy to tak naprawdę banki w pierwszej linii umieściły w ich umowach kredytowych abuzywne postanowienia umowne. Por. Łętowska, *Czyń każdy w swoim kółku...*, www.letowska.pl.

⁶⁴ Zob. Łętowska, *Rozliczenie unieważnionej abuzywnej umowy kredytu...*, www.letowska.pl.

⁶⁵ Łętowska 2020, *passim*.

⁶⁶ Więcej na ten temat zob. Nowacki, Tobor 2016, s. 246 – 248.

⁶⁷ W domyśle chodzi o klauzule abuzywne, których negatywna treść dotyka wyłącznie konsumentów.

⁶⁸ Stąd prawo polskie i europejskie operuje otwartym katalogiem klauzul abuzywnych. Zob. art. 385³ k.c. i załącznik do dyrektywy 93/13/EWG.

Co z powyższego wynika? A mianowicie to, iż w Polsce dominuje argumentacyjny model stosowania prawa⁶⁹. To w oparciu o argumenty prawnicze organy procesowe mają dokonać wyboru, w oparciu o którą rację, będą dokonywać stosownego procesu subsumpcji danego stanu faktycznego do norm prawa materialnego (krajowego i unijnego). Przez pryzmat tych argumentów, ma się dokonać wyważenie, po której ze stron sporu, leży od zawsze poszukiwana w procesie prawda obiektywna. Rozwiązaniem zatem prowadzonego przez strony dyskursu jest ważenie szalek przez Temidę. Czy w sprawach frankowych tak malowany obraz rzeczywistości pozostaje wiarygodny?

Prima facie, należy odpowiedzieć twierdząco. Niemniej jednak podlega on zniekształceniom. W istocie rzeczy bowiem, jest to wojna o argumenty (często nie natury prawniczej), w której każda ze stron udowadnia słuszność swoich racji i słabość z kolei argumentów przeciwników. Prowadzona jest ona w oparciu o schemat „Dajcie mi argument, a paragraf się znajdzie”⁷⁰. W procesie cywilnym spór obu stron, jest rzeczą oczywistą, inaczej nie miałby on charakteru kontradyktoryjnego, tyle że powinien on się toczyć o argumenty natury prawnej, a nie faktycznej⁷¹. Co z tego, że jedna z nich wskazuje w nim na słuszność swoich racji, a druga swoich, w oparciu o schemat białe jest białe, a czarne jest czarne⁷².

W ostatecznym rozrachunku, dyskurs ten jest wyrafinowaną polemiką dwóch przeciwstawnych sobie stron i przybiera kształt dziecinnej gry w tzw. „gorącego kartofla”, gdzie obie strony przerzucają się nawzajem korzystnymi dla siebie wyrokami, nie widząc sedna sprawy, co dodatkowo pogłębia istniejący rozdźwięk komunikacyjny, istniejący pomiędzy naszymi sądami krajowymi a TSUE⁷³.

A jaka wynika z tego konkluzja? Koszt tego ponoszą instytucje państwowe, jak i obywatele, gdyż sztuczna niejasność interpretacyjna wokół tych spraw, spowodowała jedynie przedłużenie ich rozpoznania przez sądy, które musiały dodatkowo zawieszać postępowania na skutek zadawania pytań prejudycjalnych

⁶⁹ Odmienne, na korzyść modelu argumentacyjno – sylogistycznego zob. Nowacki, Tobor 2016, s. 248.

⁷⁰ Parafraza słynnej maksymy z okresu PRL, przypisywanej prokuratorowi ery stalinowskiej w ZSRR, Andriejowi Wyszyńskiemu.

⁷¹ Zgodnie bowiem z art. 232 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.); dalej: k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą one skutki prawne w swej sprawie.

⁷² Lapsus językowy, przypisywany J. Kaczyńskiemu, zob. <https://www.youtube.com/watch?v=5Q-GAgrxNOYc> (dostęp : 06.04.2026 r.), będący w istocie parafrazą powiedzenia białe jest czarne, a czarne jest białe, które odnosi się do zakłamywania rzeczywistości na korzyść jednego z uczestników sporu.

⁷³ Zob. Łętowska, *Kwalifikacje...*, www.

do TSUE. W dodatku, przedmiotowy w tym sporze prawny wyrok⁷⁴, spowodował spiętrzenie się tego rodzaju spraw w sądach, zalewając tym samym organy państwowe właściwe do ich rozpoznania, co stworzyło niewydolność całego systemu⁷⁵.

Pytanie podstawowe, do którego zmierza niniejszy artykuł, wydaje się być więc jasne. Jak rozwiązać niniejszy problem? Oczywiścieą pozostaje bowiem fakt, iż skoro zdiagnozowaliśmy już przyczyny kryzysu, to należy teraz szukać sposobów na jego rozwiązanie. W pierwszym rzędzie, nasuwa się tutaj działalność legislacyjna polskiego ustawodawcy, i to bynajmniej nie pierwsza⁷⁶, o której będzie mowa niżej.

Próby rozwiązania⁷⁷

Czy zatem propozycja uchwalenia ustawy frankowej stanowi rzeczywiście remedium na polski kryzys frankowy? W myśl projektodawców, proponowana ustawa ma objąć wszystkie sprawy sądowe cywilne w sprawie roszczeń związanych z zawartą z konsumentem umową kredytu denominowanego lub indeksowanego

⁷⁴ I co należy podkreślić, który ani nie rozpoczął, ani nie zakończył dyskursu w sprawach frankowych. Spośród wcześniejszego orzecznictwa TSUE por. m.in. wyrok TS z 27.06.2000 r., sprawy połączone C-240/98 do C-244/98, Océano Grupo Editorial SA przeciwko Roció Murciano Quintero (C-240/98) i Salvat Editores SA przeciwko José M. Sánchez Alcón Prades (C-241/98), José Luis Copano Badillo (C-242/98), Mohammed Berroane (C-243/98) i Emilio Viñas Feliú (C-244/98), EU:C:2000:346 i wyrok TS z 30.04.2014 r., C-26/13, ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT, ZOTSiS 2014, nr 4, poz. I – 282.

⁷⁵ Por. OSR, czyli ocenę skutków regulacji nowej ustawy frankowej, dostępnej pod adresem <https://legislacja.gov.pl/projekt/12394303/katalog/13109961#13109961> (dostęp: 06.04.2026 r.), gdzie przeanalizowana została statystyka sądowa odnośnie spraw frankowych.

⁷⁶ Zob. Bosek, Lackoroński 2015, s. 22 – 50.

⁷⁷ Propozycja uchwalenia ustawy frankowej zapadła już w czerwcu 2024 r. na konferencji prasowej Ministerstwa Sprawiedliwości (MS), gdzie przedstawiono jej najważniejsze założenia. Zob. <https://www.prawo.pl/biznes/ministerstwo-sprawiedliwosci-szykuje-ustawe-frankowa-i-wzor-ugody,527670.html> (dostęp: 06.04.2026 r.). Przedstawiona propozycja legislacyjna jest elementem prac MS w przedmiocie reformy sądów. Zob. konferencje prasowe MS w tym przedmiocie pod adresami: <https://www.youtube.com/watch?v=tzC5OG3a0do> (dostęp: 06.04.2026 r.), https://www.youtube.com/watch?v=_DKRtsIh73Q (dostęp: 06.04.2026 r.). Wobec jednak faktu upublicznienia w dniu 06.02.2025 r. w Rządowym Centrum Legislacji; dalej: RCL, całościowego projektu ustawy, niniejszy artykuł musiał ulec uaktualnieniu i uwzględnia stan prawny oraz legislacyjny aktualny na dzień 06.04.2026 r. Zob. pierwotny projekt ustawy UD184 z dnia 30.01.2025 r., <https://legislacja.gov.pl/docs/12394303/13109961/13109962/dokument703879.pdf> (dostęp: 06.04.2026 r.) i jego obecną wersję – druk sejmowy nr 1758 z dnia 02.10.2025 r., doręczony w dniu 06.10.2025 r., <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1758> (dostęp: 06.04.2026 r.).

do franka szwajcarskiego (CHF), o ile konsument ten jest stroną postępowania⁷⁸.

Zapisy projektowanej ustawy w sposób *sensu largo* zatem ujmują sprawy frankowe, które to rozwiązanie należy ocenić jako trafne, patrząc na ilość możliwych wierzytelności, które na ich tle mogą powstać i które siłą rzeczy będą rozpatrywane przez sądy cywilne, stąd też brak jest w tym miejscu potrzeby *expressis verbis* czynienia szczegółowego odesłania w tym zakresie do przepisów k.p.c. Ustawodawca czyni tutaj jednak trzy wyraźne wyjątki, akcentując zarazem, iż ustawa będzie mieć zastosowanie tylko do spraw z udziałem konsumentów, oprócz wyjątków wskazanych w jej przepisie art. 1 ust. 2⁷⁹.

Ustawa frankowa nie będzie mieć też zastosowania do spraw o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stwierdzającego obowiązek spełnienia świadczeń z umowy kredytu oraz o uzgodnienie z rzeczywistym stanem prawnym treści księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, na której zabezpieczone zostały wierzytelności o spełnienie świadczeń z takiej umowy, a także do spraw z tytułu tzw. „roszczeń grupowych” albo z postępowań upadłościowych lub restrukturyzacyjnych⁸⁰. Świadczy to tylko o tym, iż wbrew jasno określonemu w art. 1 ust. 1 zakresowi przedmiotowemu, przepisy tej ustawy nie należy jednak interpretować w sposób *in extenso*, gdyż po pierwsze wyżej wskazane sprawy cywilne są regulowane w sposób autonomiczny w przepisach k.p.c., a po drugie ustawa frankowa nie obejmuje swoim zakresem normatywnym wszystkich spraw kredytowych, a jedynie kredyty denominowane lub indeksowane do franka szwajcarskiego, tzw. „kredyty frankowe”⁸¹.

Zgodnie natomiast z art. 3 ust. 1 projektu ustawy frankowej : Z chwilą doręczenia pozwanemu pozwu wniesionego przez konsumenta albo z chwilą doręczenia powodowi pozwu wzajemnego wniesionego przez konsumenta obowiązek

⁷⁸ Por. art. 1 i 2 ust. 1 projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego; dalej: projekt ustawy frankowej. Projekt dostępny pod linkiem podanym powyżej.

⁷⁹ Osoby te na mocy art. 1 ust. 4 projektu ustawy frankowej mają status zrównany z pozostałymi konsumentami, których zakres znaczeniowy odpowiada ściśle definicji cywilnoprawnej. Chodzi mianowicie o spadkobiercę konsumenta, który niekoniecznie w chwili jego śmierci musi taki status posiadać, chociaż prawa dziedziczone mają jednoznacznie status konsumencki, konsumenta, który przystąpił do długu wynikającego z umowy frankowej lub poręczył za ten dług (tzw. „osoba trzecia” – np. poręczyciel), lub osoby, która ponosi odpowiedzialność rzeczową za jego spłatę np. dłużnika hipotecznego. Por. też pierwotne uzasadnienie do projektu ustawy, s. 4, które zakładało tylko jeden wyjątek w tym zakresie, mianowicie w odniesieniu do tzw. „osób trzecich”, dostępny pod adresem: <https://legislacja.gov.pl/projekt/12394303/katalog/13109961#13109961> (dostęp: 06.04.2026 r.); dalej: pierwotny projekt ustawy.

⁸⁰ Por. art. 2 ust. 2 i 3 projektu ustawy frankowej.

⁸¹ Zob. art. 1 ust. 3 projektu ustawy frankowej.

spełniania przez konsumenta świadczeń wynikających z umowy kredytu ulega wstrzymaniu z mocy prawa do czasu prawomocnego zakończenia postępowania⁸². Powyższy zapis ustawowy jest istotny, gdyż wstrzyma czasochłonne rozpatrywanie przez sądy wniosków o udzielenie zabezpieczenia, które i tak konsumentom są udzielane na mocy obecnego orzecznictwa TSUE⁸³.

Ustawa zakłada także, iż wstrzymanie się przez konsumenta ze spełnieniem wyżej wymienionych świadczeń nie wpłynie na jego odpowiedzialność cywilną względem banku, jeżeli się okaże, iż jego roszczenia się nieuzasadnione⁸⁴, a także bank nie będzie mógł rozwiązać umowy kredytowej, ani odmówić przyjęcia świadczenia, jeżeli łączna wysokość świadczeń spełnionych już w wykonaniu umowy kredytu jest niższa od kwoty kredytu udostępnionej kredytobiorcy, ani przysyłać informacji o niespełnieniu tych świadczeń do podmiotów, które mogą poddawać ocenie jego rzetelność jako kredytobiorcy, co może wpłynąć w późniejszym czasie na jego zdolność kredytową względem innych banków⁸⁵. Wnioski takie przewodniczący wydziału będzie pozostawiać w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności⁸⁶.

Ustawa wprowadza też kilka rozwiązań, które mają zdaniem projektodawców⁸⁷, w znaczący sposób przyspieszyć bieg rozpoznania spraw frankowych przez sądy, w tym przeciwdziałać przewlekłości tych postępowań.

Pierwszym takim założeniem jest możliwość obsądzenia tego rodzaju kategorii spraw na posiedzeniach niejawnych przez sądy pierwszej, jak i drugiej

⁸² Bardziej prawidłowy byłby zapis: „aż do czasu prawomocnego zakończenia tego postępowania”.

⁸³ Zob. wyrok TS z 15.06.2023 r., C-287/22, YQ, RJ przeciwko GETIN NOBLE BANK S.A., LEX nr 3568732, który wychodzi z założenia, iż konsument i tak wygra spór frankowy, w związku z tym bezprzedmiotowe jest dalsze wykonywanie przez niego umowy kredytowej, w tym bezprzedmiotowy jest obowiązek dalszego płacenia rat tego kredytu. Por. pierwotne uzasadnienie do projektu ustawy, s. 5, dostępne pod adresem <https://legislacja.gov.pl/projekt/12394303/katalog/13109961#13109961> (dostęp: 06.04.2026 r.).

⁸⁴ Natomiast takie zachowanie się konsumenta może w dalszym ciągu podlegać ocenie, już *ex post*, pod kątem spełnienia wymagań normy art. 355 § 1 k.c. (należyta staranność).

⁸⁵ Jeżeli to uczyni, to te podmioty powinny w ciągu miesiąca usunąć te dane z rejestru dotyczące sytuacji finansowej kredytobiorcy w przedmiocie spłacania kredytu denominowanego lubi indeksowanego do waluty obcej, a także w przepisach intertemporalnych jest mowa o tym, iż kredytodawca jest zobowiązany powiadomić te instytucje finansowe w terminie dwóch miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy. Por. art. 3 ust. 1 – 4 i 6, a także 17 ust. 1 projektu ustawy frankowej.

⁸⁶ Por. art. 3 ust. 5 *in fine* projektu ustawy frankowej. Podobne rozwiązanie procesowe jest stosowane także w przepisach intertemporalnych, o których będzie mowa szerzej niżej w pracy.

⁸⁷ Por. ponownie w całości uzasadnienie do projektu ustawy, dostępne pod adresem: <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1758> (dostęp: 06.04.2026 r.).

instancji⁸⁸, co wydaje się być słusznym rozwiązaniem, patrząc na aktualny stan orzecznictwa w tym zakresie⁸⁹.

Po drugie, ustawa wprowadza możliwość przesłuchania świadka w sposób zdalny, pomimo wniesienia sprzeciwu określonego w art. 263¹ k.p.c.⁹⁰, a także możliwość przesłuchania samej strony na piśmie, które to rozwiązanie było dotychczas tylko możliwe w stosunku do świadków⁹¹.

Po trzecie, ustawodawca szczegółowo w art. 8 projektu ustawy frankowej uregulował sytuację, kiedy to dochodzi do „sztucznego dublowania” spraw frankowych, w wyniku wnoszenia powództw wzajemnych⁹², na skutek aktualizacji roszczeń kredytobiorcy oraz banku. Związane są one tak naprawdę pod względem podmiotowym i przedmiotowym z jedną sprawą cywilną, a których rozpatrzenie jako jednej sprawy sądowej jest często niemożliwe na skutek niechęci banków do tego rodzaju powództw oraz nieznamomości przepisów w tym zakresie⁹³.

W związku z tym, z ostrożności procesowej, są zakładane przez banki osobne powództwa cywilne celem zabezpieczenia swoich roszczeń względem kredytobiorców⁹⁴. Nowe uregulowanie prawne, ze względu na precyzję legislacyjną swoich postanowień oraz szeroką możliwość zastosowania w toku instancji, powinno zatem skutecznie przeciwdziałać tym sytuacjom.

⁸⁸ Por. 4 i 11 projektu ustawy frankowej.

⁸⁹ Na marginesie jedynie, należy zaznaczyć, iż zapis art. 4 ust. 2 projektu ustawy frankowej nie wydaje się czynić zadość wymaganiom zasady bezpośredniości postępowania cywilnego oraz jawności posiedzeń sądowych, uregulowanych odpowiednio w art. 257 i art. 9 w zw. z art. 148 k.p.c. Zapis w postaci: Jeżeli strona złożyła wniosek o wysłuchanie na rozprawie, sąd, kierując sprawę do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, wydaje postanowienie zawierające zasadnicze powody uzasadniające rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym oraz wyznacza stronom co najmniej dwutygodniowy termin na wymianę pism procesowych, nie wydaje się też wyczerpywać gwarancji należytego, rzetelnego i prawidłowego prowadzenia postępowania sądowego, które to gwarancje wynikają bezpośrednio z konstytucyjnego prawa do sądu uregulowanego w art. 45 Konstytucji RP.

⁹⁰ Por. art. 6 projektu ustawy frankowej, który pozostaje w znacznym stopniu komplementarny do obowiązujących już przepisów, umożliwiających złożenie przez świadków zeznań na piśmie, a uregulowanych w art. 271¹ k.p.c.

⁹¹ Zob. art. 7 projektu ustawy frankowej. Oba wyżej wskazane rozwiązania będą też obowiązywać przed sądem drugiej instancji. Zob. art. 12 projektu ustawy frankowej. Niemniej jednak, w dalszym ciągu w procesie cywilnym dominuje zasada bezpośredniości i ustawodawca nie powinien ją zastępować zasadą pisemności, chociaż można się spotkać także z głosami w doktrynie, iż to właśnie pisemność, na skutek wprowadzonych w ostatnich latach zmian ustawowych, jest dominującą zasadą procesu cywilnego, a już nie bezpośredniość. Poglądy te są jednak w dalszym ciągu odosobnione. Zob. Dziurda 2023, *passim*.

⁹² Na skutek dwoistości występujących w nich wierzytelności.

⁹³ Argumenty pochodzą z pierwotnego uzasadnienia projektu ustawy frankowej, s. 10 i n.

⁹⁴ Co jak już zostało wspomniane wcześniej, jest bezcelowe nie tylko z punktu widzenia ekonomiki, ale i logiki procesowej, gdzie przepisy k.p.c. już od dawna przeciwdziałają takim sytuacjom, które można śmiało nazwać „patologią procesową”.

Po czwarte, prawodawca przewidział w nowej ustawie szereg kompetencji, które zostaną przyznane referendarzom sądowym⁹⁵, które to rozwiązanie należy ocenić jako trafne z punktu widzenia rozłożenia wymiaru obowiązków i pracy kadrom wymiaru sprawiedliwości, które bezpośrednio tego wymiaru nie sprawują⁹⁶.

Na uwagę zasługuje też okoliczność, iż rozszerzono możliwość zgłaszania zarzutu potrącenia w toku instancji sądowej. Z badań nad dotychczasową praktyką sądową w przedmiocie tej kwestii ustalono, iż niezbyt często zgłaszano ten zarzut, a to ze względu na ograniczenia wynikające z art. 203¹ k.p.c., a także ze względu na zbyt małą znajomość tych przepisów ze strony pełnomocników obu stron w tym względzie⁹⁷.

Dodatkowym argumentem dla uchwalenia tej zmiany było też na pewno orzecznictwo sądowe, które wskazywało, iż w sprawach frankowych niedopuszczalne jest zgłoszenie zarzutu zatrzymania⁹⁸, chociaż praktyka sądowa w tym względzie była i jest różna⁹⁹. Brak ugruntowanej dotychczas świadomości prawnej, a także brak jednolitości orzeczniczej w tym względzie, pozwala ocenić tą zmianę jedynie *in plus*.

Największe wątpliwości w ustawie budzą jednak cztery poniższe kwestie.

Po pierwsze, ustawa jako zasadę wprowadza orzekanie w składzie jednego sędziego, kiedy to właśnie kolegalność jest najwyższym gwarantem bezstronności każdego postępowania¹⁰⁰. Po drugie, zapisane w ustawie przepisy intertemporalne „chwytają w lot”, a także przewidują tylko w pewnych ściśle określonych sytuacjach zwrot kosztów postępowania, co oznacza, iż dotyczą także postępowań wszczętych, a nie zakończonych przed wejściem w życie niniejszej ustawy¹⁰¹.

O ile oczywiście kwestia spraw frankowych, w tym powstałego już wokół nich kryzysu frankowego, wymaga szybkiego rozwiązania ze strony prawodawcy,

⁹⁵ Zob. art. 9 i 13 projektu ustawy frankowej. Pozostaje to systemowo zgodne z innymi postanowieniami k.p.c. Por. np. art. 373 § 2 k.p.c.

⁹⁶ Kompetencje w tym zakresie przysługują bowiem bezpośrednio tylko i wyłącznie sędziom. Ustawa przy tym nie ingeruje *in meriti* w ich kompetencje orzecznicze, co byłoby zresztą złamaniem zasady *iura novit curia*, to też przyjęcie takiego kształtu ustawy, raczej o charakterze procesowym, należy przyjąć z aprobatą.

⁹⁷ Z pierwotnego uzasadnienia projektu ustawy, s. 9.

⁹⁸ Por. uchwałę SN z 19.06.2024 r., III CZP 31/23, OSNC 2025, nr 3, poz. 25.

⁹⁹ Por. uchwałę SN z 28.02.2025 r., III CZP 126/22, LEX nr 3833610, która wyraźnie wskazuje, iż umowa kredytowa ma charakter wzajemny, a zatem powinno w stosunku do niej przysługiwać prawo zatrzymania. Odmienne Rogoziński 2024.

¹⁰⁰ W dodatku należy zaznaczyć, iż ustawodawca w ostatnim czasie przeprowadził znaczną reformę składów sędziowskich w k.p.c., którą to reformę należy bez żadnych wątpliwości ocenić jako nieudaną. Por. Dziurda 2023.

¹⁰¹ Spójrz na art. 15 – 19 projektowanej ustawy frankowej.

to jednak ich obecna ilość, jak i dynamika wzrostowa¹⁰² nie uzasadnia wprowadzania tak gwałtownego tempa zmian, tym bardziej, iż sprawy te są na tyle opracowane merytorycznie przez sądy¹⁰³, iż podejmowana przez tą ustawę kwestia szybkości postępowania cywilnego, powinno znaleźć raczej miejsce w nowym projekcie Kodeksu postępowania cywilnego jako takim¹⁰⁴, a nie w ustawie epizodycznej dotyczącej wycinka kwestii problemowych sprawnego orzekania przez sądy cywilne. Niewydolność orzecznicza polskich sądów jest przecież kwestią systemową, a nie tylko incydentalną wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Po trzecie, w pierwotnym projekcie do nowej ustawy, projektodawcy mimochodem, chcieli wprowadzić generalne zmiany do Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych¹⁰⁵. Miały one promować mediację jako alternatywną i ugodową formę rozwiązywania sporów cywilnych, co należałoby ocenić jako postulat trafny z perspektywy realizacji zasady szybkości procesu¹⁰⁶, ale nie do zaakceptowania z punktu widzenia jego zasad dobrej legislacji jako aktu normatywnego¹⁰⁷. Pomyślnie, obecny projekt ustawy zrezygnował z tego rozwiązania¹⁰⁸, pozostawiając jako wtór i uzupełnienie do art. 18 k.p.c., jedynie rozwiązanie z art. 14, które przewiduje szczególne rozwiązania w zakresie właściwości miejscowej Sądu w odniesieniu do ostatniego miejsca

¹⁰² Według OSR największa dynamika wzrostowa przypadała na lata 2020 – 2023, chociaż oczywiście nie wyklucza to dalszej dynamiki wzrostowej oraz trzeba wziąć pod uwagę znaczą ilość spraw dotychczas niezakończonych przez sądy pierwszej instancji. Spójrz na obecne uzasadnienie do projektu ustawy, dostępne pod adresem: <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1758> (dostęp: 06.04.2026 r.).

¹⁰³ Na co wskazują zresztą, wielokrotnie sami projektodawcy w uzasadnieniu do tego projektu.

¹⁰⁴ Nad którym prace już trwają w ramach Komisji Kodyfikacyjnej przy MS. Zob. pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 15) z 26.11.2024 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy10.nsf/0/A3DF35A61748C88CC1258C0D004E7274/%24File/0110310.pdf> (dostęp : 06.04.2026 r.).

¹⁰⁵ Zob. ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, (tj. Dz.U. z 2025 r., poz. 1228); dalej : u.k.s.c.

¹⁰⁶ Wątpliwy jednak pod kątem skuteczności, gdyż w dalszym ciągu mediacja obu stron musi być dobrowolna i zatwierdzona przez sąd, a także nie przedłużać czasu trwania postępowania. Por. art. 183¹ i n. k.p.c. Zob. Korpalski, Nowak 2024, s. 179.

¹⁰⁷ *Nomen omen* zasada szybkości oraz dążenia do ugodowego rozwiązywania sporów ma postępowaniu cywilnym przecież już na chwilę obecną nie tylko wymiar postulatywny, ale i normatywny. Zob. art. 6 i 10 k.p.c.

¹⁰⁸ Projektowane zmiany zostały dodane bezpośrednio przez ustawodawcę na drodze nowelizacji prawa o k.p.c. i u.k.s.c., w drodze ustawy z dnia 5 sierpnia 2025 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2025 r., poz. 1172.

zamieszkania powoda¹⁰⁹, który to art. 18 w pierwotnym projekcie ustawy frankowej miał zostać uchylony¹¹⁰.

Po czwarte, czternastodniowe „standardowe”¹¹¹ *vacatio legis* projektowane przez ustawodawcę wydaje się być zbyt krótkie, patrząc przede wszystkim na ilość zmian normatywnych projektowanych przez tą ustawę, której skutki będą odczuwalne nie tylko na procesowym gruncie spraw frankowych, ale i szerzej pod kątem praktycznym, na kanwie całej polskiej procedury cywilnej w odniesieniu do wycinka spraw rozpoznawanych obecnie przez sądy cywilne.

Słowem finalnym, należy się odnieść jeszcze do dwóch kwestii. Mianowicie, projektowane przepisy nie zmieniają dotychczasowej kognicji sądów, ani co do ich właściwości miejscowej, czy też rzeczowej, co należy ocenić jako rozwiązanie trafne, gdyż istnieje już ugruntowana praktyka sądowa w tym zakresie¹¹². Nieuzasadnionym byłoby przy tym jej nagle zmienianie w chwili obecnej na rzecz ogólnej reguły procesowej *actor sequitur forum rei*.

A po drugie, projektowane zmiany *a priori* wyłączają kognicję Sądu Najwyższego w przedmiocie rozpoznawania zagadnień prawnych związanych ze sprawami frankowymi, co należy ocenić jako rozwiązanie także trafne, gdyż orzecznictwo Sądu Najwyższego w chwili obecnej jest już w zasadzie jednolite¹¹³.

Konkluzje

Konkludując, w tym miejscu istotne wnioski z pracy, należy wskazać, iż celem głównym niniejszego opracowania było omówienie najważniejszych projektowanych zmian legislacyjnych w przedmiocie ustawowych rozwiązań proponowanych przez legislatora dot. tzw. „spraw frankowych”, w szczególności na kanwie obecnego orzecznictwa Sądu Najwyższego i przede wszystkim TSUE, które w dalszym ciągu nie jest jednolite, a także wbrew pozorom, w dalszym ciągu ewoluuje oraz może ulegać zmianom.

Primum, nie należy interpretować spraw frankowych wyłącznie poprzez aspekt normatywny¹¹⁴, ale i moralny, który odgrywa tutaj znaczącą rolę w pro-

¹⁰⁹ Zgodnie z brzmieniem projektu, do art. 18 k.p.c. dodaje się ust. 2 następującej treści: Jeżeli powód nie ma miejsca zamieszkania w Polsce, powództwo wytacza się według ostatniego miejsca zamieszkania powoda w Polsce.

¹¹⁰ Spójrz na art. 19 pierwotnego projektu ustawy frankowej.

¹¹¹ Spójrz na §12 pkt 2 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 300).

¹¹² Spójrz ponownie na art. 14 projektu ustawy frankowej.

¹¹³ Por. art. 19 projektu ustawy frankowej.

¹¹⁴ Jako zaprzeczenie zasad: *dura lex, sed lex, in favorem contractus, czy też pacta sunt servanda*.

wadzonym przez obie strony dyskursie¹¹⁵. Skoro w dziewiętnastowiecznej myśli prawniczej prawa prywatnego przyjęto odgórne, a zarazem fundamentalne założenie epistemologiczne, iż konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego w stosunku do przedsiębiorcy, który zajmuje w stosunku do niego pozycję dominującą. To tym samym, przyjęcie konstrukcji prawnej abuzywności w stosowanych przez niego wzorcach umownych nieodpowiadających wymogom *aequitas*, będzie próbą naprawienia tej dysproporcji na korzyść konsumenta. Przyjęcie odmiennej przez prawodawcę klauzuli prawnej byłoby zburzeniem podstawowych zasad tego porządku¹¹⁶.

Sprawy frankowe pokazują zatem wyraźnie, iż nie zawsze normatywizm prawniczy idzie w parze z zakładanymi przez nas zasadami aksjologicznymi. Prawo jest bowiem wypadkową wartości, a to które z nich stawiamy na czele tworzy ich swoistą hierarchię, od której nie powinny istnieć wyjątki¹¹⁷. Skoro, w systemie prawnym na pierwszym miejscu stawiamy ochronę konsumentów, zgodnie z regułą *in favorem consumens*, to powinna ona mieć, jako wartość nienaruszalna, zawsze pierwszeństwo przed inni jego wartościami. Tym samym, powinna ona być respektowana na każdym etapie jego stosowania, a nie tylko w sposób fragmentaryczny, czy też wycinkowy, nie mówiąc już o modelu dowolności jego zastosowania *a casu ad casum*, który to model najchętniej by preferowała strona bankowa dyskursu¹¹⁸.

Secundum, przedmiotowy tutaj wyrok nie tworzy istotnego *novum* w dotychczasowej linii orzecznictwa TSUE, a wręcz stanowi jej kontynuację w myśl zasady jego jednolitości. Wyrok ten w istotny sposób zmienił jednak naszą rzeczywistość faktyczną, w tym postrzeganie spraw frankowych, ale nie zmienił naszej rzeczywistości prawnej co do prawidłowego, a zarazem pierwotnego rozumienia europejskiego prawa konsumenckiego. Nie wpłynął on też następczo (*a posteriori*), na sam charakter prawny klauzul waloryzacyjnych, spośród których znaczna część, w tym w szczególności te denominowane lub indeksowane do franka szwajcarskiego, miały już *anteriori*, przed ich właściwą oceną przed Sądem krajowym, charakter abuzywny. Ich treść od początku zresztą istnienia tego prawa, nie pokrywała się, wręcz była niezgodna z europejskim systemem wartości

¹¹⁵ Niestety prawo w dalszym ciągu nie odpowiedziało na pytanie, jaki jest jego charakter oraz w jakim aspekcie dochodzi do jego styku z moralnością, nie idzie w związku z tym zawsze osiągnąć sprawiedliwości na kanwie procesów sądowych. Por. Chybiński 2021, s. 151 – 158.

¹¹⁶ Por. Gutowski 2022, s. 264 – 278.

¹¹⁷ Chociaż istnieją, gdyż prawo podlega ewolucji, tak jak reguły społeczne, które stoją za jego ustanowieniem w pierwszym miejscu, w myśl zasad wykładni dynamicznej.

¹¹⁸ Por. przyp. 53 i wyrok TS z 15.06.2023 r., C-520/21, ARKADIUSZ SZCZEŚNIAK przeciwko BANKOWI M. SA., LEX nr 3568733.

– *acquis communautaire*, wspólnym dla wszystkich państw Wspólnoty, a co za tym idzie, z prawem pierwotnym UE – prawem traktatowym.

Tertium, dyskurs odnośnie spraw frankowych jest niczym innym jak dyskursem interpretacyjnym, gdyż rozwiązanie ich problemu prawnego jest znane już w prawie konsumenckim od lat. Prowadzony zatem przez obie strony konflikt jest w istocie pusty (bezzprzedmiotowy). Nie można bowiem prowadzić sporu w oparciu o „puste” argumenty. Oczywiście, w przypadku procesu cywilnego, kontradyktoryjność jest jego istotą. Niemniej nie zmienia to faktu, iż nie można się sądzić o coś, co nie istnieje, w myśl rzymskiej paremii *ex nihilo nihil fit*. Dyskurs frankowy pozostaje więc niewypełniony treścią, a „argumenty”, które u jego podłoża stoją, również jej nie wypełniają, a jedynie stanowią one propagowanie pewnej korzystnej wizji świata, która każda ze spornych stron chciałaby dla siebie widzieć, chociaż prawda obiektywna w nich leży zawsze po stronie konsumentów¹¹⁹.

Quartum, ustawa frankowa na pewno nie jest panaceum na wszystko¹²⁰. Jej rozwiązania, co zostało już sygnalizowane wyżej, na pewno nie rozwiążą wszystkich problemów interpretacyjnych, jak i procesowych związanych z kredytami frankowymi, i to na wielu płaszczyznach¹²¹.

Quintum, to w sądach krajowych leży problem *in meriti* w dostrzeżeniu sedna sprawy. Dały się one bowiem w ciągnąć w narrację obu stron odnośnie prowadzonej dysputy frankowej, z której z pozoru nie ma wyjścia. A takie rozwiązanie jak najbardziej istnieje. Należy bowiem przyjąć, iż skoro *ratio* w sprawach frankowych jest podyktowane ochroną konsumentów, to wszelkie ustalenia prawne czynione wbrew tej ochronie będą błędne. Oczywiście, nie można przyjąć apriorycznych założeń, iż konsument w każdej sprawie frankowej będzie miał

¹¹⁹ Tak też, i w podobnym tonie Łętowska 2020, s. 10 – 11.

¹²⁰ Naczelnym przykładem jest tutaj ustawa węgierska nr XXXVIII z 2014 r., która *ad hoc* i *ex lege* unieważniła wszystkie umowy kredytowe, zawierające w sobie klauzule waloryzacyjne odsyłające do kursów walut obcych (w tym do franka szwajcarskiego) i zastępowała je jednolitym urzędowym kursem forinta stosowanym od tej pory na potrzeby wszystkich umów tego typu (umów kredytowych opartych o klauzule walutowe). Wadą tego rozwiązania był na pewno jego generalny, a także niespójny systemowo z orzecznictwem TSUE charakter. Na Węgrzech doszło zatem do masowego przewalutowania kredytów walutowych na forinty kosztem banków, bez wcześniejszego badania abuzywności tychże klauzul. Zob. powołany już wcześniej wyrok w przypisie 58 i por. go z wcześniejszym wyrokiem TS z 20.09.2018 r., C-51/17, OTP BANK NYRT. i OTP FAKTORING KÖVETELÉSKEZELŐ ZRT v. TERÉZ ILYÉS I EMIL KISS., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750.

¹²¹ M.in. na gruncie umów kredytowych o mieszanym charakterze rodzi się pytanie o to, kiedy w kontrakcie przeważa element konsumencki nad warunkami obrotu profesjonalnego, gdzie wspólnie Sądy rozwiązują ten problem praktyczny raczej na gruncie intuicyjnym niż normatywnym. Mianowicie myśl zasad zachowania „realizmu procesowego” i obrony wartości konsumenckich. Por. Rogoziński 2023.

rację¹²², gdyż na ich gruncie jest to po prostu niemożliwe. Tak jak zresztą w każdej sprawie sądowej, ponieważ sam proces stosowania prawa nie jest prosty i jest wewnętrznie złożony, a czasami bywa też niejednolity¹²³.

Stosowanie takich uproszczeń byłoby wręcz groźnie dla porządku konstytucyjnego państwa, którego postanowienia gwarantują każdemu prawo do sądu. Jak zatem rozwiązać ten *hard case*? Należy się tutaj kierować wykładnią zgodną w połączeniu z podstawowymi zasadami naszego porządku prawnego¹²⁴. Skoro, w myśl przepisów prawa konsumenckiego oceny umowy pod kątem jej treści, dokonuje się według stanu z chwili jej zawarcia, to i tutaj należy przyjąć założenie, iż jeżeli konsument w chwili jej zawierania, w myśl proponowanych wyżej kryteriów obiektywnych, nie znał jej niedozwolonych mechanizmów działania, to negatywne skutki tej umowy nie mogą go dotknąć, gdyż byłoby to sprzeczne z podstawowymi wymogami sprawiedliwości¹²⁵.

Reasumując, dyskurs frankowy jest zatem wypadkową dwóch sprzecznych ze sobą wartości – prawa oraz etyki. Klauzule waloryzacyjne walutowe są co do zasady dozwolone w prawie cywilnym, o ile oczywiście nie godzą one w jego podstawowe aksjomaty¹²⁶, co uczyniły klauzule frankowe od początku, gdyż hipotetycznie nawet gdyby kurs franka w 2008 r. nie uległby podwyższeniu, a wręcz obniżeniu, to wtedy pokrzywdzeniu kontraktowym uległaby nie strona konsumenta tych umów, lecz strona bankowa, która to jako profesjonalista powinna to zagrożenie od początku przewidzieć¹²⁷. Jaki płynie stąd zatem wniosek końcowy?

System wartości nie są jest ustanowiony raz na zawsze i zmienia się w każdej epoce historycznej ludzkości. Tak samo aksjologia prawa podlega ewolucji, ale pewne idee powinny jednak obowiązywać w nim zawsze, gwarantując przy tym naczelną wartość prawa cywilnego, jaką jest niewątpliwie równość jego podmiotów, i którą sprawy frankowe naruszyły. Bez przyjęcia w polskim prawie

¹²² W myśl zasady *clara non sunt interpretanda*. O przyjmowaniu *a priori* abuzywności umów frankowych przez polskie sądy piszą Bełdowski, Jabłoński, 2021, nr 23, s. 1260 – 1266. Por. Szymański 2021, s. 1096 – 1305.

¹²³ Ułomności tego procesu, jak i samej konstrukcji systemu prawa były już zresztą wcześniej sygnalizowane w tym artykule.

¹²⁴ O sędziowskim stosowaniu wykładni zgodnej zob. Sołtys 2015.

¹²⁵ Posiadanie przez dany podmiot świadomości lub jej brak jest przecież podstawową przesłanką przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli podmiotów prawa cywilnego, które zawierają między sobą różnego rodzaju stosunki cywilnoprawne. Inaczej w prawie cywilnym nie istniało by zjawisko *lucidum intervallum*.

¹²⁶ W myśl granicznej zasady *non omne quod licet honestum est*.

¹²⁷ W myśl art. 358¹ § 4 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c.

paradygmatu o bezwarunkowej oraz prymarnej ochronie praw konsumentów¹²⁸, w stosunku do innych jego podmiotów, nigdy nie uda się bowiem zażegnać kryzysu frankowego.

Bibliografia

Akty prawne i inne źródła legislacyjne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tj. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.).

Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. Nr 22, poz. 271).

Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2025 r., poz. 1228).

Ustawa z dnia 5 sierpnia 2025 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2025 r., poz. 1172).

Ustawa węgierska nr XXXVIII z 2014 r. dot. unieważnienia klauzul waloryzacyjnych.

Traktat o Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE 2016 C 202, s. 1).

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE 2016 C 202, s. 1).

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE 2016 C 202, s. 1).

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (wersja skonsolidowana, Dz.Urz. UE 2006 C 321E).

Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95 z dnia 21

¹²⁸ Która w prawie polskim obecnie nie jest w pełni realizowana z uwagi na semiimperatywny charakter tych przepisów.

kwietnia 1993 r.).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 300).

Druk sejmowy nr 1758 wraz z uzasadnieniem z dnia 02.10.2025 r. (Projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego).

Projekt ustawy UD184 wraz z uzasadnieniem z dnia 30.01.2025 r. (RCL).

Ocena Skutków Regulacji (OSR) projektu ustawy frankowej, RCL [dostęp: 06.04.2026 r.].

Protokół z posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 15) z 26.11.2024 r.

Orzecnictwo

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Wyrok TS z 27.06.2000 r., sprawy połączone C-240/98 do C-244/98, *Océano Grupo Editorial SA*.

Wyrok TS z 14.06.2012 r., C-618/10, *Banco Español de Crédito SA*.

Wyrok TS z 21.02.2013 r., C-472/11, *Banif Plus Bank Zrt*.

Wyrok TS z 30.05.2013 r., C-488/11, *Asbeek Brusse*.

Wyrok TS z 30.04.2014 r., C-26/13, *Kásler i Káslerné Rábai*.

Wyrok TS z 20.09.2017 r., C-186/16, *Andriciuc i in. v. Banca Românească SA*.

Wyrok TS z 20.09.2018 r., C-51/17, *OTP Bank Nyrt*.

Wyrok TS z 3.10.2019 r., C-260/18, *Dziubak v. Raiffeisen Bank International AG*.

Wyrok TS z 29.04.2021 r., C-19/20, *I.W. i R.W. v. Bank BPH S.A*.

Wyrok TS z 10.06.2021 r., C-776/19, *VB i in. v. BNP Paribas Personal Finance SA*.

Wyrok TS z 2.09.2021 r., C-932/19, *JZ v. OTP Jelzálogbank Zrt*.

Wyrok TS z 8.09.2022 r., C-80/21, *D.B.P. i in. v. V.B. S.A*.

Wyrok TS z 15.06.2023 r., C-287/22, *YQ, RJ v. Getin Noble Bank S.A*.

Wyrok TS z 15.06.2023 r., C-520/21, *Arkadiusz Szczesniak v. Bank M. SA*.

Wyrok TS z 13.07.2023 r., C-35/22, *Cajasar Banco S.A. v. JO i IM*.

Wyrok TS z 25.02.2024 r., sprawy połączone C-810/21 do C-813/21, *Caixabank SA*.

Postanowienie TS z 3.05.2024 r., C-348/23, *KCB i MB v. BNP Paribas Bank Polska S.A.*

Sąd Najwyższy

Wyrok SN z 30.09.2015 r., I CSK 800/14.

Wyrok SN z 27.11.2015 r., I CSK 945/14.

Wyrok SN z 15.01.2016 r., I CSK 125/15.

Wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16.

Uchwała SN(7) z 20.06.2018 r., III CZP 29/17.

Wyrok SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17.

Uchwała SN z 15.09.2020 r., III CZP 87/19.

Uchwała SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21.

Wyrok SN z 28.09.2022 r., II CSKP 412/22.

Postanowienie SN z 15.09.2022 r., I CSK 3229/22.

Postanowienie SN z 20.09.2022 r., I CSK 2422/22.

Postanowienie SN z 21.09.2022 r., I CSK 2656/22.

Postanowienie SN z 22.09.2022 r., I CSK 4158/22.

Postanowienie SN z 20.12.2023 r., I CSK 2560/23.

Postanowienie SN z 25.10.2023 r., III CZP 10/23.

Postanowienie SN z 7.02.2024 r., I CSK 576/23.

Uchwała SN z 25.04.2024 r., III CZP 25/22.

Uchwała SN z 19.06.2024 r., III CZP 31/23.

Uchwała SN z 28.02.2025 r., III CZP 126/22.

Postanowienie SN z 20.03.2026 r., I CSK 3120/24.

Postanowienie SN z 27.03.2026 r., I CSK 203/26.

Sądy Apelacyjne

Wyrok SA w Katowicach z 8.03.2018 r., I ACa 915/17.

Wyrok SA w Warszawie z 28.02.2019 r., VI ACa 1436/17.

Wyrok SA w Katowicach z 11.08.2022 r., I ACa 1503/21.

Wyrok SA w Katowicach z 14.11.2022 r., I ACa 1151/21.

Wyrok SA w Katowicach z 24.11.2022 r., I ACa 1468/21.

Wyrok SA we Wrocławiu z 23.01.2026 r., V ACa 456/25.

Wyrok SA we Wrocławiu z 17.02.2026 r., V ACa 507/25.

Literatura

Aślanowicz P.,

2023 *Kredyty waloryzowane do waluty obcej w praktyce orzeczniczej*, Warszawa.

Bańko M.

Słownik Języka Polskiego PWN, hasło: „abuzywny” [dostęp: 06.04.2026 r.].

Bełdowski J., Jabłoński M.

2021 *(Nie)uczciwe klauzule przeliczeniowe w umowach kredytowych indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej? Krytyka dotychczasowego podejścia polskiego sądownictwa powszechnego do bankowych tabel kursowych na tle orzecznictwa TSUE*, „Monitor Prawniczy”, nr 23.

Borsiak M.

2016 „Promieniowanie” konstytucji, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, nr XCVIII.

Bosek L., Lackoroński B.

2015 *Ustawowa waloryzacja zobowiązań. Uwagi na tle ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o pomocy tzw. frankowiczom*, „Forum Prawnicze”, nr 6.

Chybiński R.

2021 *Kredyty frankowe – dura lex, sed lex?*, „Przegląd Prawa Publicznego”, nr 7–8.

Ciepła H.

2020 *Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych. Praktyka, orzecznictwo, pytania i odpowiedzi*, Warszawa.

Cyman D.

2022 *Umowy kredytu obciążonego ryzykiem walutowym w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego*, Gdańsk.

Czabański J., Konieczny T., Korpalski M.

2020 *Przewodnik frankowicza*, Warszawa.

Dziurda M.

2023 *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 r.*, Warszawa.

Dziurda M.

2023 *Problemy praktyczne wynikające z nowych przepisów o składach sądu w postępowaniu cywilnym*, LEX/el.

Garlicki L., Derlatka M.

2016 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, red. M. Zubik, Warszawa.

Gliniecki B.

2024 [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. II, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa.

Grabitz E., Hilf M.

2009 *Das Recht der Europäischen Union*, München.

Grzegorzczak F.

2009 *Prawo konsumenckie w Unii Europejskiej. Aspekty systemowe harmonizacji*, Warszawa.

Gutowski M.

2022 *Problem kredytów frankowych. Dalsze perspektywy*, [w:] *Non omne quod licet honestum est. Studia z prawa cywilnego i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera*, red. S. Byczko i in., Warszawa.

Gutowski M.

2022 *Wadliwość umów kredytów frankowych*, Warszawa.

Jabłońska P.

- 2024 *Czy Konstytucja stanowi inaczej? O wyjątkach od zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji*, „Państwo i Prawo”, nr 1.

Jurzak K. (et al.)

- 2021 *Abuzywność klauzul umownych w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18*, „Transformacje Prawa Prywatnego”, nr 2.

Karasek-Wojciechowicz I.

- 2021 *Niedozwolone postanowienia umowne powodujące brak związania umową oraz przesłanki ich zastąpienia*, „Transformacje Prawa Prywatnego”, nr 2.

Kmiciewicz F.

- 2021 *Sankcja niezwiązania konsumenta abuzywnymi postanowieniami umowy: charakterystyka instytucji przewidzianej w art. 385¹ polskiego kodeksu cywilnego z uwzględnieniem dorobku orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości*, „Przegląd Prawa i Administracji”, nr 4072.

Korpalski M., Nowak W.

- 2024 *Nieuczciwe warunki w umowach konsumenckich. Komentarz do Dyrektywy Rady 93/13/EWG*, Warszawa.

Kunkiel-Kryńska A.

- 2013 *Metody harmonizacji prawa konsumenckiego w Unii Europejskiej i ich wpływ na procesy implementacyjne w państwach członkowskich*, Warszawa.

Latek K.

- 2022 *Uwarunkowania prawne frankowych kredytów hipotecznych*, „Współczesna Gospodarka”, t. 13, nr 1(37).

Limbach J.

- 1999 *„Promieniowanie” konstytucji na prawo prywatne*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, nr 3.

Łętowska E.

- 2020 *Co ujawnia dyskurs o kredytach frankowych, czyli o świadomym i nieświadomym uwikłaniu prawników*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 4.
- 2002 *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002.
- 2004 *Europejskie prawo umów konsumenckich*, Warszawa.

- 2013 *Sankcje w prawie cywilnym: Zarys problemu*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 19.
- Czyń każdy w swoim kółku... (w odpowiedzi p. Robertowi Gwiazdowskiemu na „Co się komu należy”)*, materiały RPO [dostęp: 06.04.2026 r.].
- Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius*, materiały RPO [dostęp: 06.04.2026 r.].
- O sankcjach w prawie cywilnym – deficyt ich realności na przykładach z prawa konsumenckiego*, [w:] *Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej*, red. B. Gnela i in., Kraków 2000.
- Rozliczenie unieważnionej abuzywnej umowy kredytu – polemika z prof. Jerzym Pisulińskim*, materiały RPO [dostęp: 06.04.2026 r.].
- Łętowska E., Pawłowski K.
- 2013 *Kto pierwszy: ustawa czy umowa*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 7.
- Mikłaszewicz P.
- 2008 *Obowiązki informacyjne w umowach z udziałem konsumentów na tle prawa Unii Europejskiej*, Warszawa.
- Nowacki J., Tobor Z.
- 2016 *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa.
- Nowak-Far A.
- 2017 *Effet utile, obowiązek bezpośredniego stosowania dyrektyw i wykładnia zgodna – relacje i ograniczenia w kontekście unijnego prawa zamówień publicznych*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 6.
- Olejniczak A.
- 2014 [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. t. III, Zobowiązania - część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa.
- Radwański Z., Olejniczak A.
- 2018 *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa.
- Rogoziński D.
- 2024 *Kredyty frankowe – przewodnik po węzłowych zagadnieniach prawnych i najważniejszym orzecznictwie*, LEX/el.
- 2023 *Kwestionowanie umów kredytów frankowych o charakterze mieszanym (konsumencko – gospodarczym)*, LEX/el.

2022 *Rozliczenia stron nieważnej umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej*, Warszawa.

Romanowski M. (red.)

2017 *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE*, Warszawa.

Schmitz B., Pavillon C.

2020 *Measuring Transparency in Consumer Contracts: The Usefulness of Readability Formulas Empirically Assessed*, „EuCML”, nr 9(5).

Schütze R.

2010 *From Rome to Lisbon: “Executive federalism” in the (new) European Union*, „CML Rev.”, nr 5.

Sikorski G.

2023 *Nieważność czy bezskuteczność zawieszona umowy zawierającej klauzule abuzywne*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, nr 1(58).

Skory M.

2007 *Klauzule abuzywne – zastosowanie przepisów Dyrektywy 93/13 w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej*, Warszawa.

Sołtys A.

2015 *Obowiązek wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem unijnym jako instrument zapewniania efektywności prawa Unii Europejskiej*, Warszawa.

2022 *Relacja zasady bezpośredniego skutku i zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 6.

Stelmachowski A.

1974 *Czy kryzys prawa cywilnego?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 36, z. 3.

Szymański M.

2021 *Kryteria oceny klauzul przeliczeniowych w umowach o kredyt indeksowany i denominowany w walucie obcej, w świetle orzecznictwa TSUE*, „Monitor Prawniczy”, nr 24.

Tomczak T.

2020 *Klauzule abuzywne w umowach kredytów frankowych – analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Monitor Prawniczy”, nr 20.

Is there a chance to resolve the franking crisis? Observations against the background of the Ministry of Justice's recent proposal to enact a franking law

Abstract: The subject matter of the franking cases is multifaceted, multi-levelled and multi-layered. It can be considered from legal, social, economic, philosophical, and, above all, moral (i.e., ethical) perspectives. However, where does this phenomenon come from? Their recognition on a large European scale is due to the CJEU judgment in case C - 260/18 (Dziubiak), which was a turning point in the interpretation of them as abusive clauses and triggered a whole avalanche of franking cases in European courts, and at the same time triggered a lively discussion in the EU jurisprudence regarding their legal as well as fiscal consequences in the societies of the countries of the old continent. However, is this phenomenon justified? In the European literature, the topic of abusive clauses, because it is what clauses denominated or indexed to the Swiss franc are, has been known and discussed in legal dogma for many years. Nevertheless, in the Polish legal literature, it was of marginal importance regarding the European *acquis* until 2018. Therefore, numerous doctrinal and, later, practical doubts have arisen around them regarding their correct interpretation in consumer contracts (here, franking contracts), an empirical example of which is the inconsistent and often incoherent jurisprudence of Polish courts arising in the context of franking cases, the number of which in our country is only increasing, thus causing a crisis in the Polish justice system. However, is the new franking law a cure for all the problems it raises? This article will take a polemical approach to the new solutions proposed in the law in question, while also offering a different perspective on the issues it raises.

Key words: abusiveness, franking cases, franking crisis, abusive currency clauses denominated or indexed to the Swiss franc, franking law, CJEU judgment in case C-260/18 (Dziubak)

Kradzież tożsamości w Internecie przez osoby nieletnie a odpowiedzialność portali społecznościowych – wybrane aspekty prawnekarne i kryminologiczne

Streszczenie: W artykule przeanalizowano zjawisko kradzieży tożsamości w Internecie z perspektywy prawnokarnej i kryminologicznej, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w tym procederze osób nieletnich oraz roli portali społecznościowych w zapobieganiu tego rodzaju naruszeniom prawa. W opracowaniu omówiono istotę kradzieży tożsamości jako przestępstwa polegającego na bezprawnym wykorzystaniu danych osobowych lub wizerunku innej osoby, a także wskazano zagrożenia wynikające z powszechnego korzystania z mediów społecznościowych. Analizą objęto obowiązujące regulacje prawa karnego oraz przepisy ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, które różnicują zasady i zakres odpowiedzialności w zależności od wieku sprawcy. Szczególną uwagę poświęcono sytuacji nieletnich użytkowników Internetu, którzy mogą zarówno dopuszczać się czynów karalnych, jak też sami stać się ofiarami kradzieży tożsamości. W artykule podjęto również problem odpowiedzialności portali społecznościowych jako podmiotów odpowiedzialnych za warunki i bezpieczeństwo korzystania z przestrzeni cyfrowej. Wskazano, że choć platformy te nie ponoszą odpowiedzialności karnej, to poprzez stosowane regulaminy, mechanizmy weryfikacji wieku oraz skuteczne procedury reagowania na naruszenia prawa powinny odgrywać istotną rolę w zapobieganiu kradzieży tożsamości, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci i młodzieży. Wnioski płynące z artykułu prowadzą do stwierdzenia, że skuteczna ochrona tożsamości w Internecie wymaga zintegrowanego i wielowymiarowego podejścia, łączącego klasyczne instrumenty prawa karnego, regulacje dotyczące nieletnich oraz zwiększoną odpowiedzialność portali społecznościowych w zakresie prewencji i ochrony ich użytkowników.

Słowa kluczowe: kradzież tożsamości, media społecznościowe, nieletni, odpowiedzialność karna, postępowanie w sprawach nieletnich

W trzeciej dekadzie XXI wieku można zaobserwować coraz szybszy rozwój technologii, a zwłaszcza form korzystania z Internetu i nowoczesnych sposobów komunikacji. Rzeczony postęp technologiczny, szczególnie w dziedzinie informatyki, miał sprawić, że odnalezienie się w nowoczesnym świecie będzie łatwiejsze. Tak się jednak nie stało. Co więcej, przestrzeń przestała mieć dawne ograniczenia, a granice fizyczne niemal całkowicie zniknęły. Choć wszystkie te zmiany otworzyły przed nami mnóstwo możliwości, pojawiły się też nowe zagrożenia, których wcześniej nie znaliśmy. Jednym z takich niebezpieczeństw jest kradzież tożsamości. Pomimo, że nie zawsze odbywa się ona w przestrzeni internetowej, to jednak w procederze kradzieży tożsamości coraz częściej wykorzystywane są cyfrowe środki identyfikacji, takie jak loginy, hasła, PIN-y czy różnego rodzaju pseudonimy. Nasze życie w dużej mierze przeniosło się do sieci - zarówno pod względem kontaktów towarzyskich, jak i spraw zawodowych, a to właśnie w tych sferach cyberprzestępcy najczęściej próbują działać, wykorzystując nowoczesne technologie na naszą niekorzyść¹.

W ujęciu definicyjnym kradzież tożsamości stanowi zachowanie polegające na bezprawnym posługiwaniu się danymi identyfikującymi inną osobę, w szczególności jej danymi osobowymi, wizerunkiem lub innymi informacjami umożliwiającymi jednoznaczną identyfikację tej osoby, w celu wyrządzenia jej szkody². Szkoda ta może mieć charakter majątkowy, niemajątkowy, jak również może ona polegać na naruszeniu dóbr osobistych, w tym dobrego imienia i reputacji w sferze życia prywatnego lub zawodowego, co pozostaje w związku z dyspozycją art. 212 Kodeksu karnego³. Na gruncie obowiązującego prawa polskiego czynny tego rodzaju kwalifikowane są jako przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do lat ośmiu, natomiast w przypadku, gdy następstwem takiego działania jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, ustawodawca przewiduje surowszą odpowiedzialność karną w wymiarze od dwóch do dwunastu lat pozbawienia wolności. Przywołane wyżej sankcje dotyczą jednak wyłącznie osób pełnoletnich. Należy przy tym podkreślić, iż wszczęcie postępowania karnego co do zasady uzależnione jest od złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez osobę pokrzywdzoną.

Praktyka wskazuje, że do kradzieży tożsamości dochodzi różnymi metodami, w szczególności na skutek nieuprawnionego pozyskania danych w wyniku wycieków informatycznych. Uzyskane w ten sposób informacje mogą zostać

¹ Sowirka 2013, s. 64.

² Mozgawa 2023, komentarz do art. 190a.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny*, art. 212 § 1 (Dz. U. 2024 poz. 1651).

wykorzystane m.in. do zaciągania zobowiązań finansowych, dokonywania nielegalnych operacji finansowych lub przejmowania kont w serwisach społecznościowych w celu podszywania się pod pokrzywdzonego. Cyberprzestępcy specjalizujący się w kradzieży tożsamości mogą z łatwością tworzyć fałszywe profile, żeby ośmieszyć ofiarę, oczernić ją albo wprowadzać innych w błąd. Choć takie przypadki często dotyczą osób znanych - bo ich dane łatwiej sprzedać i więcej na tym zarobić - to „zwykli” obywatele także często padają ofiarą procederu kradzieży tożsamości. Nikt nie jest w pełni bezpieczny, zwłaszcza jeśli samodzielnie i w sposób odpowiedzialny nie dba o ochronę swoich danych w Internecie (Kodeks karny, art. 190a).

Rozważając temat odpowiedzialności karnej za bezprawne działania podejmowane w mediach społecznościowych, w tym kradzież tożsamości, nie można pominąć jednej z najbardziej aktywnych grup użytkowników: dzieci i młodzieży. Już ponad dekadę temu, bo w 2012 roku, badania wykazały, że około 90% nastolatków w wieku 14–17 lat miało konto na przynajmniej jednej platformie społecznościowej. Biorąc pod uwagę fakt, jak bardzo technologia rozwinęła się od tamtego czasu, można śmiało założyć, że dziś niemal każdy młody człowiek korzysta z mediów społecznościowych. Młodzież, korzystając z Internetu, może nieświadomie popełniać czyny, które w świetle prawa są zabronione. Często też sama staje się ich ofiarą. W przypadku, gdy to młodociana osoba dopuszcza się zachowań uznawanych za przestępstwa, trzeba pamiętać, że zgodnie z prawem karnym, odpowiedzialność karna dotyczy zazwyczaj osób, które ukończyły 17 lat. W niektórych sytuacjach odpowiadać mogą już 15-latkowie, ale tylko w przypadku poważniejszych przestępstw (art. 10 §2 Kodeksu karnego). Podobna zasada obowiązuje w przypadku wykroczeń. Tutaj również odpowiedzialność zaczyna się od 17. roku życia⁴. Jeśli natomiast sprawca czynu zabronionego nie ukończył 17. rok życia, do niedawna zastosowanie znajdowały przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich⁵. Regulacja ta obejmowała nie tylko nieletnich dopuszczających się czynów karalnych, lecz również dzieci i młodzież przejawiające zachowania świadczące o demoralizacji. Przywołany wyżej akt prawny zastąpiono nową ustawą o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, która, jak sama nazwa wskazuje, ma charakter bardziej opiekuńczy i wspierający, koncentrując się na kształtowaniu prawidłowych postaw w celu uniknięcia konfliktu z prawem⁶. W tym miejscu należy zaznaczyć, że przepisy nowej ustawy

⁴ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, art. 8 (Dz. U. 1971 Nr 12 poz. 114 ze zm.).

⁵ Makaruk 2013, s. 69-70.

⁶ Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz. U. 2022 poz. 1700).

zmieniły także definicję nieletniego, wprowadzając dolną granicę wiekową. Artykuł 1 ust. 1 stanowi, iż w zakresie postępowania w sprawach o demoralizację przepisy ustawy stosuje się wobec osób, które ukończyły 10 lat⁷.

Istotnym zagadnieniem pozostaje w tym kontekście kwestia minimalnego wieku uprawniającego do korzystania z określonych usług cyfrowych, w szczególności do zakładania kont w serwisach społecznościowych. Zgodnie z postanowieniami regulaminów większości popularnych platform internetowych, dolna granica wieku użytkownika wynosi co do zasady 13 lat - tak jest na przykład w przypadku Facebooka, Instagrama czy Twittera. Jednak niektóre platformy, jak YouTube, w Polsce wymagają ukończenia 16 lat, zwłaszcza gdy konto powiązane jest z dodatkowymi usługami cyfrowymi, co w warunkach obowiązujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej może wiązać się z wymogiem ukończenia 16. roku życia⁸.

W świetle obowiązujących przepisów prawa, osoba poniżej 17. roku życia, która dopuściła się czynu zabronionego, nie ponosi odpowiedzialności karnej na zasadach przewidzianych dla osób dorosłych, przy czym jej zachowanie może zostać zakwalifikowane jako czyn karalny albo jako przejaw demoralizacji. Natomiast pojęcie demoralizacji, w rozumieniu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, odnosi się do osób, które nie ukończyły 18. roku życia. Natomiast odpowiedzialność za czyny karalne obejmuje nieletnich, którzy ukończyli 13. rok życia, lecz nie osiągnęli jeszcze 17. roku życia⁹. W przywołanych wyżej regulacjach można ewidentnie dostrzec brak spójności.

W dzisiejszych czasach Internet oraz media społecznościowe stanowią istotny element funkcjonowania obywateli, odgrywając kluczową rolę zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Coraz więcej osób kreuje własny wizerunek i buduje swoją pozycję zawodową w oparciu o obecność w sieci, tworząc w niej markę osobistą, głównie za pośrednictwem platform internetowych. W takich okolicznościach dane osobowe oraz wizerunek przestają być wyłącznie elementem codziennej aktywności jednostki, nabierając wymiernego znaczenia prawnego, w szczególności w kontekście funkcjonowania zawodowego oraz społecznego. Stają się czymś, co ma realną wartość, realnie wpływając na tzw. karierę zawodową oraz życie prywatne konkretnych osób. Bezprawne wykorzystanie takich danych może prowadzić do istotnych negatywnych konsekwencji dla sytuacji prawnej, majątkowej oraz reputacji osoby, której dotyczą. Z tego względu

⁷ Tamże.

⁸ YouTube, *Terms of Service*, pkt „Age Requirements”, <https://kids.youtube.com>, (dostęp: 21.12.2025).

⁹ Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. 1982 nr 35 poz. 228).

kradzież tożsamości w realiach społeczeństwa informacyjnego stanowi zjawisko o znamionach potencjalnej społecznej szkodliwości¹⁰.

W polskim porządku prawnym odpowiedzią ustawodawcy na narastające zagrożenie przestępczością polegającą na bezprawnym wykorzystaniu tożsamości jest art. 190a § 2 Kodeksu karnego¹¹. Początkowo przepis ten został wprowadzony ustawą nowelizującą z 2011 r., równoległe z regulacjami dotyczącymi przestępstwa uporczywego nękania (stalkingu). Następnie art. 190a § 2 k.k. został zmodyfikowany w 2020 r. w ramach zmian legislacyjnych przyjętych w związku z przeciwdziałaniem skutkom pandemii COVID-19. Zgodnie z aktualnym brzmieniem kolejne paragrafy precyzują jego treść¹²:

- §1 mówi o odpowiedzialności karnej za uporczywe nękanie, które wywołuje u ofiary silny stres, poczucie zagrożenia lub narusza jej prywatność, za co grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności,
- §2 odnosi się bezpośrednio do kradzieży tożsamości: jeżeli ktoś podszywa się pod inną osobę, wykorzystując jej dane osobowe lub wizerunek, aby wyrządzić jej krzywdę materialną lub osobistą, również podlega takiej samej karze,
- §3 zaostrza sankcję, jeśli w wyniku takiego działania poszkodowany targnie się na swoje życie – wtedy sprawcy grozi od 2 do 12 lat więzienia,
- §4 określa tryb ścigania – przestępstwa z §1 i §2 są ścigane na wniosek osoby pokrzywdzonej, natomiast te z §3 – z urzędu, bez konieczności zgłoszenia przez ofiarę.

Przepisy te mają na celu ochronę jednostki przed coraz powszechniejszymi zagrożeniami, jakie pociąga za sobą cyfrowa rzeczywistość i związana z nią łatwość w manipulowaniu tożsamością innych osób. W przypadku, gdy sprawcą kradzieży tożsamości jest osoba niepełnoletnia, procedury i odpowiedzialność karna różnią się od tych stosowanych wobec dorosłych. Jak wspomniano wyżej, zasady te reguluje ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, która wprowadza podział nieletnich na trzy grupy wiekowe¹³:

1. postępowania w sprawach o demoralizację – wobec osób, które ukończyły 10 lat i nie są pełnoletnie;

¹⁰ Nowak 2014, s. 47-66.

¹¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm).

¹² Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, uchwalona w ramach działań legislacyjnych związanych z przeciwdziałaniem skutkom pandemii COVID-19 (Dz. U. 2020 poz. 568).

¹³ Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz. U. 2022 poz. 1700).

2. postępowania w sprawach o czyny karalne – w stosunku do osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu lat 13, ale nie ukończyły lat 17;
3. wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych – w stosunku do osób, względem których środki te zostały orzeczone, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21.

Poprzednia Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich koncentrowała się na elementach proceduralnych. Z zawartych w niej regulacji wynikało, że osoby nieletnie nie ponoszą odpowiedzialności karnej w rozumieniu Kodeksu karnego. Zamiast tego, w ich przypadku sąd może zastosować środki wychowawcze, takie jak nadzór kuratora lub rodzica, obowiązek przeproszenia osoby poszkodowanej, wykonywanie prac społecznych czy inne formy wsparcia wychowawczego¹⁴.

W obecnej rzeczywistości prawnej w poważniejszych przypadkach możliwe jest także skierowanie nieletniego do zakładu poprawczego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w przypadku nieletnich nie obowiązuje tryb ścigania na wniosek pokrzywdzonego. Zgodnie z ustawą, każdy (niezależnie od funkcji społecznej), kto zauważy przejawy demoralizacji, popełnienie czynu karalnego czy inne poważne nieprawidłowości w zachowaniu osoby niepełnoletniej, ma obowiązek zareagować w sposób adekwatny. W szczególności powinien poinformować rodziców, szkołę, sąd rodzinny, policję lub inny odpowiedni organ. Co więcej, instytucje publiczne oraz organizacje społeczne, które w ramach swojej działalności dowiedzą się o takim czynie, mają prawny obowiązek nie tylko powiadomić odpowiednie służby, ale również podjąć szybkie działania zabezpieczające, aby zachować ewentualne dowody i ślady przestępstwa¹⁵.

Przeprowadzona analiza potwierdza, że kradzież tożsamości w środowisku internetowym potencjalnie stanowi istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki, szczególnie w realiach powszechnego korzystania z mediów społecznościowych przez dzieci i młodzież. Z drugiej strony dynamika rozwoju usług cyfrowych sprawia, że portale społecznościowe przestały pełnić wyłącznie funkcję neutralnych narzędzi komunikacji, stając się podmiotami realnie kształtującymi okoliczności i warunki korzystania z przestrzeni cyfrowej oraz standardy ochrony użytkowników przed nadużyciami¹⁶.

¹⁴ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. 2024 poz. 144), art. 1 § 2, art. 6 oraz art. 10–12.

¹⁵ Pływaczewski i in. 2019, s. 339–340.

¹⁶ Por. Czarny-Drożdżewski 2021, s. 114.

Odpowiedzialność karna za kradzież tożsamości, uregulowana w art. 190a § 2 Kodeksu karnego, pozostaje przypisana bezpośrednio sprawcy czynu zabronionego, jednak rola portali społecznościowych nie może być ograniczana wyłącznie do biernego pośrednictwa. Podmioty te, poprzez tworzenie regulaminów, systemów weryfikacji wieku, mechanizmów zgłaszania naruszeń oraz procedur reagowania na bezprawne treści, mają istotny wpływ na zapobieganie kradzieży tożsamości, w tym w szczególności na ograniczanie jej skutków. Zaniechania w tym zakresie mogą prowadzić do zwiększenia skali zjawiska, zwłaszcza w odniesieniu do użytkowników nieletnich¹⁷.

Szczególnego znaczenia nabiera odpowiedzialność portali społecznościowych w kontekście ochrony dzieci i młodzieży, które, pomimo formalnych ograniczeń wiekowych, często uzyskują dostęp do usług cyfrowych bez skutecznej weryfikacji wieku. Brak efektywnych mechanizmów kontroli oraz opóźnione reakcje na zgłoszenia dotyczące podszywania się pod inne osoby mogą sprzyjać eskalacji naruszeń oraz utrwalaniu zachowań o charakterze demoralizującym¹⁸.

W tym kontekście odpowiedzialność portali społecznościowych należy rozpatrywać nie tylko w wymiarze regulaminowym czy cywilnoprawnym, lecz również jako element szerszego systemu prewencji kryminalnej. Skuteczna współpraca platform internetowych z organami ścigania, sądami rodzinnymi oraz instytucjami zajmującymi się ochroną małoletnich powinna stanowić jeden z filarów przeciwdziałania kradzieży tożsamości w cyberprzestrzeni¹⁹.

Podsumowując, ochrona tożsamości w środowisku cyfrowym wymaga wielopłaszczyznowego podejścia, w którym odpowiedzialność sprawcy czynu zabronionego koreluje z regulacjami dotyczącymi nieletnich oraz obowiązkami portali społecznościowych, tworząc spójny system ochrony praw jednostki. Wzmocnienie standardów odpowiedzialności platform internetowych, w szczególności w zakresie zapobiegania nadużyciom i szybkiego reagowania na naruszenia, należy uznać za jeden z kluczowych kierunków dalszych badań i rozwoju prawa w obszarze przestępczości internetowej.

Reasumując, skuteczna ochrona tożsamości w środowisku cyfrowym wymaga systemowego oraz zintegrowanego podejścia, obejmującego zarówno odpowiedzialność karną sprawców, szczególne w zakresie nieletnich, jak i rosnącą rolę portali społecznościowych jako podmiotów współodpowiedzialnych

¹⁷ Czarny-Drożdziejko 2020, s.19.

¹⁸ Grzelak 2020, s. 29.

¹⁹ Por. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych (Digital Services Act), w szczególności art. 9, art. 10 oraz art. 16–18.

za bezpieczeństwo użytkowników. W tym kontekście kluczowe znaczenie ma wzmocnienie obowiązków platform internetowych w zakresie prewencji, monitorowania oraz niezwłocznego reagowania na naruszenia prawa. Powinno to stanowić istotny kierunek dalszego rozwoju regulacji prawnych oraz badań nad przestępczością internetową.

Bibliografia

Czarny-Drożdżek E.

2020 *Odpowiedzialność platform internetowych za treści użytkowników*, Warszawa.

Czarny-Drożdżek E.

2021 *Ochrona danych osobowych dzieci w środowisku cyfrowym*, Warszawa.

Grzelak A.

2020 *Cyberprzestępczość wobec małoletnich*, Warszawa.

Guzik-Makaruk E., Filipkowski W.

2019 *Zagadnienia podstawowe kryminologii jako nauki*, [w:] Pływaczewski E. W., i in., *Kryminologia. Stan i perspektywy rozwoju*, Warszawa.

Makaruk K.

2013 *Korzystanie z portali społecznościowych przez młodzież. Wyniki badania EU NET ADB*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, nr 12(1).

Mozgawa M. (red.)

2023 *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa.

Nowak C.

2014 *Wpływ procesów globalizacyjnych na polskie prawo karne*, Warszawa.

Nowak P.

2014 *O normatywnym charakterze przyczynowości na płaszczyźnie ontologicznej w prawie karnym*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. 24.

Pływaczewski E. W., Redo S., Guzik-Makarow E. M., Jurgielewicz E.,

2019 *Kryminologia. Stan i perspektywy rozwoju*, Warszawa.

Sowirka K.

2013 *Przestępstwo „kradzieży tożsamości” w polskim prawie karnym*, „Ius Novum”, nr 1.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. 2024 poz. 144).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, uchwalona w ramach działań legislacyjnych związanych z przeciwdziałaniem skutkom pandemii COVID-19 (Dz. U. 2020 poz. 568).

Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz. U. 2022 poz. 1700).

Strony internetowe

Instagram, https://help.instagram.com/581066165581870/?helpref=uf_share (dostęp: 06.04.2025).

Facebook, *Regulamin*, <https://www.facebook.com/legal/terms> (dostęp: 15.04.2025).

Twitter, *Twitter Terms of Service*, <https://twitter.com/en/tos> (dostęp: 20.04.2025).

YouTube, *Terms of Service*, pkt „Age Requirements”, <https://kids.youtube.com>, (dostęp: 21.12.2025).

Identity Theft on the Internet Committed by Minors and the Responsibility of Social Media Platforms – Selected Criminal Law and Criminological Aspects

Abstract: The article analyzes the phenomenon of identity theft on the Internet from the perspective of criminal law and criminology, with particular emphasis on the involvement of minors in this illegal activity and the role of social media platforms in preventing such legal violations. The study discusses the essence of identity theft as a crime consisting of the unlawful use of personal data or the image of another person, and also identifies threats resulting from the widespread use of social media. The analysis covers applicable criminal law regulations and the provisions of the Act on Proceedings in Cases Concerning Juveniles, which differentiate the principles and scope of liability depending on the age of the perpetrator. Particular attention was devoted to the situation of underage Internet users who may both commit criminal acts and themselves become victims of identity theft. The article also addresses the issue of liability of social media platforms as entities responsible for the conditions and security of using digital spaces. It was indicated that although these platforms do not bear criminal liability, through the implementation of terms of service, age verification mechanisms, and effective procedures for responding to legal violations, they should play a significant role in preventing identity theft, especially with regard to children and young people. The conclusions drawn from the article lead to the statement that effective protection of identity on the Internet requires an integrated and multidimensional approach, combining classical instruments of criminal law, regulations concerning minors, and increased responsibility of social media platforms in terms of prevention and protection of their users.

Keywords: identity theft, social media, minors, criminal liability, juvenile proceedings

